MICHAŁA WISZNIEWSKIEGO

HISTORYA

LITERATURY POLSKIÉJ.

20

TOM VIII.

o Polsce . . . 14
Tomickiego. Akta
ich posłów. Dru-
olskich. Dyaryusze
łów zagranicznych
. 33
siedmnastym

Przytém facsimile tytułu Akafistów Skoryny.

W KRAKOWIE
W DRUKARNI UNIWERSYTECKIÉJ.

1851.

P 884(091)
420286
15299

Za pozwoleniem Cenzury.



SPIS RZECZY

W TOMIE VIII ZAWARTYCH.

str.

Przedmowa Wydawcy . . . . . I — IV

Rozdział XIV. Dalszy ciąg Literatury historycznéj z epoki Zygmuntowskiéj.

§. 1. Dzieje krajowe przez pięciu Hetmanów polskich pisane 1

§. 2. Poselstwa posłów polskich za granice i zdawane przez nich sprawy czyli relacye 4

§. 3. Relacye posłów zagranicznych o Polsce . . . 14

§. 4. Źródła historyi polskiéj. Akta Tomickiego. Akta bezkrólewiów. Listy królów i ich posłów. Drukowane zbiory historyków polskich. Dyaryusze sejmowe. Nowiny. Mowy posłów zagranicznych do króla i senatu 33

§. 5. Historya krajów w szesnastym i siedmnastym wieku połączonych z Polską. Prusy, Inflanty, Gdańsk, Wołoszczyzna i Multany 59

§. 6. Historya cudzoziemska. Polidamus. Historya literatury i historya powszechna 71

§. 7. Historyczne opisy pomniejszych zdarzeń i sprawy elekcyjne 79

§. 8. Autobiografie 140

§. 9. Biografie Polaków przez Polaków i cudzoziemców pisane 142

§. 10. Żywoty cudzoziemców przez Polaków pisane 154

str.

Rozdział xv. Historya kościelna.

§. 1. Żywoty biskupów polskich 158

§. 2. Żywoty Jezusa Chrystusa. Żywoty świętych. Żywoty śś. Patronów polskich 165

§. 3. Skarga i Bzowski, tudzież dzieła do historyi kościoła polskiego i litewskiego jak równie do rozmowy toruńskiéj i soboru trydenckiego i t. d. należące 184

§. 4. Historya polskich zakonów, klasztorów i opactw 207

§. 5. Historya akatolików przez nich samych lub przez katolików pisana, tudzież źródła i dokumenta do takiéj historyi. Opis odbytych dysput z akatolikami 215

§. 6. O Jezuitach, ich historyi, książkach za i przeciw nim wydanych do połowy siedmnastego wieku 229

Rozdział xvi. Historya literatury i kościoła ruskiego.

§. 1. Źródła historyi kościoła ruskiego i rozdwojenia cerkwi wschodniéj w Polsce 248

§. 2. Historya drukarń kirylickich w Polsce . . . 405

§. 3. Język i literatura słowiańska czyli cerkiewna. Biblia Ostrogska 439

§. 4. Język i literatura białoruska. Przekłady Pisma ś. przez Połoczanina Franciszka Skorynę na język białoruski 460

§. 5. Przekłady z greckiego i polskiego na język słowiański lub białoruski i czerwonoruski . . . 484

§. 6. Środki kształcenia się Rusinów w Polsce. Szkoły i biblioteki i jaki miała wpływ Turko-Grecya na ich oświécenie 487

Dodatek do str. 347 497

PRZEDMOWA WYDAWCY.

Gdy w roku 1846 stan nadwątlonego zdrowia nakazywał profesorowi Uniwersytetu Michałowi Wiszniewskiemu wydalenie się za granicę, i gdy tenże opuszczając kraj przedsięwziął sprzedać dzieło swoje *Historyą literatury polskiéj*, sam nastręczałem się na nabywcę onego, i zostałem wkrótce właścicielem całego nakładu tak drukowanych tomów siedmiu, jako też rękopisu przygotowanego do T. VIII i materyałów obficie zgromadzonych do dalszych dziewięciu epok, z których dzieło całe, w rodzaju swoim można powiedzieć jedyne i z tylu miar znakomite, ostatecznie składać się miało. Nie szło mi o zysk materyalny z przedsiębiorstwa, tém mniéj o chęć autorowania i popisywania się z zdolnościami, których nie posiadam: ceniąc wysoko naukę autora, pragnąłem jedynie, aby tak długo i pracowicie gromadzony plon do dzieła zaledwie w połowie dokonanego a pismiennictwu narodowemu zaszczyt przynoszącego, Krakowa nie opuszczał, i (miał-li stać się celem spekulacyj księgarskich lub pójść w rozsypkę i zaniedba-

nie) tu raczéj na miejscu w Krakowie powrotu Autora, jakkolwiek czasowie tylko nastąpić mogącego, wyglądał; jakoż za bytnością swoją w kraju r. 1848 nasz Autor znalazłszy powyższe materyały pod ręką, jakby swoje własne, rękopis do niniejszego tomu przygotowany całkowicie przejrzał, a odkładając niektóre artykuły rękopisu do dalszych tomów, nowym rozdziałem XVI *) znacznie go powiększył, w którym rozdziale pisząc historyą kościoła ruskiego, część tak ważną historyi

*) Przy powyższym rozdziale i do treści tego zastósowany znalazłem pomiędzy notami urywek ręką Autora nakréślony, który czy uważać za część przygotowaną do ogólnéj przedmowy, co było myślą Autora, czyli ustępem do rozdziału XVI, w każdym razie jako pełen wdzięku i wymowy godzien jest co dosłownego przytoczenia tegoż jak następuje:

„Mówiąc o źródłach historyi rozdwojenia cerkwi ruskiéj „w Polsce, o literaturze białoruskiéj i czerwonoruskiéj, „przeszedłem granicę *epoce czwartéj* zakréśloną; bo te „przy końcu XVII wieku już gasły, a przy początku wieku „XVIII, od zaprowadzenia pisma grażdańskiego to jest „cywilnego wynalezionego przez Piotra W. literatura bia„łoruska i czerwonoruska już była całkiem upadła, a na„tomiast zakwitała literatura rosyjska, takowe więc prze„kroczenie lat zakréślonych *epoce czwartéj* stało się dla „nierozrywania całości. Rozdział ten lubo ściśle łączy się „z historyą literatury polskiéj, uważać się jednak może „jako ustęp dwie literatury słowiańskie równie mocno „obchodzący: bo jednéj jest wypływem, odnogą, a drugiéj „początkiem i źródłem; ustęp piérwszy tu raz w całéj „rozciągłości oddany, do czego mi znajomość staro-sło„wiańskiego i ruskiego języka podawała sposobność, a „jeśli ten obraz nie jest jeszcze dokładny i zupełny, czy„telnik raczy wspomnieć iż piérwszy do tego ściągnąłem „rękę, i że książki kirylickie równie jak książki do polemiki „cerkiewnéj (téj i owéj strony cerkiewników) do wielkich „rzadkości u nas należą, i że Wilno, Ostróg, Kijów i Po„czajów gdzie były stauropigie i drukarnie kirylickie je„szcze na swego Zubrzyckiego czekają".

literatury polskiéj XVI i XVII wieku, Autor dotykał się przedmiotu nader drażliwego, opowiadanie jego musiało wcielać się w walkę dwóch wyznań, dwóch obrządków wschodniego z zachodnim, przyjmować barwę zbyt gorącą nie raz, barwę namiętności, tak jednego jak drugiego stronnictwa literackiego; wszędzie jednak umiał to stanowisko czysto literackie zachować; żadném słowem, żadną najostrzejszą nawet cytacyą z dzieł obu stronnictw nie zdradza stronności krytyka, i nie wprowadza za sobą czytelników w polemikę religijną a tém mniéj polityczną. Tak tedy wypracowany, zupełnie na nowo przewartowany tom niniejszy, dogadzając woli Autora i gorącemu własnemu życzeniu, dziś udzielam czytającéj publiczności; zaś co do reszty wspomnionych materyałów do wydawania dalszych tomów służących, straciwszy nadzieję aby Pan Wiszniewski, po otrzymaniu emerytury wypłacalnéj według żądania jego za granicą gdzie przemieszkiwać zamierzy; bądź prędko do kraju wrócił, bądź po przerwie kilkoletniéj, innym zatrudnieniom oddany, chciał się zaniechanemu dziełu poświęcić, uważałem za najpiérwszy mój obowiązek takiego na nie szukać nowonabywcy, w którymby takowe raczéj godnego siebie znawcę i opiekuna, a niżeli tylko oglądającego się na korzyść ma-

teryalną, przedsiębiorcę znalazły. Zabiegi moje w tém nie były daremne: znany bowiem uczonemu światu mąż w rzeczach ojczystych pełen zamiłowania mający, z autorstwem dobrze obeznany, Aleksander hr. Przezdziecki, został rzeczonego zbioru właścicielem; szczęśliwym przeto się być mienię, że w chwili, kiedy Tom VIII Historyi literatury polskiéj z druku wychodzi, zarazem donieść mogę czytającéj publiczności, że reszta tyloletniéj pracy znakomitego pisarza, można powiedzieć z wielu względów w pismiennictwie naszém berło trzymającego, w zdolne i gorliwe powierzoną została ręce. Zapewnienie to niech mi wolno będzie wesprzéć własnemi nowonabywcy wyrazami: „Miło mi jest (słowa listu hr. Przezdzieckiego po dopełnioném nabyciu napisane) że mogłem ukończyć interes pożyteczny dla całéj czytającéj publiczności". Te słów kilka, mam niemylną nadzieję, zdołają wszystkich ogólnie miłośników ojczystéj literatury dostatecznie przekonać i zaspokoić, że tak co do osobistych zalet, jak co do materyalnych środków, dzieło to znalazło właściciela, który mu nie da zaginąć, owszem z dobrem powszechném użyć go potrafi.

Pisałem w Krakowie dnia 10 kwietnia 1851.

Konstanty Macewicz.

EPOKA CZWARTA.

(1506—1650).

ROZDZIAŁ XIV.

Dalszy ciąg literatury historycznéj

z epoki Zygmuntowskiéj.

§ 1. DZIEJE KRAJOWE PRZEZ PIĘCIU POLSKICH HETMANÓW PISANE.

Najsławniejsi hetmani Jan Tarnowski (1), Jan Karol Chodkiewicz (2), Żółkiewski, Jan Zamojski i Jan Piotr Sapieha pisali dzieje swojego narodu; lecz dwóch piérwszych dzieła zaginęły. *Pamiętnik* hetmana Żółkiewskiego (3) jest bardzo ważnym dla historyi polskiéj i rossyjskiéj zabytkiem; bo tu hetman opisując wojny, odkrywa tajemne sprężyny ówczesnéj Zygmunta III polityki; pisze z wielką bezstronnością,

(1) Czyt. Hist. liter. T. I str. 51.

(2) Czyt. Hist. liter. T. I str. 67.

(3) Rps pierwotny znajduje się w bibliotece petersburgskiéj. Wydań mamy dwa: jedno wyszło we Lwowie, w drukarni zakładu Ossolińskich 1833 roku in 8, drugie wydał pułkownik Muchanów w Moskwie z tłumaczeniem rossyjskiém: »*Rękopis hetmana Żół-*

powagą i umiarkowaniem. Dymitra poczytuje za samozwańca; opisuje szczegółowo osoby które zrzuciły z tronu Szujskiego i ich narzędzia; podaje wiele ciekawych wiadomości o kniaziu Mścisławskiém, kniaziu Skopinie, Szujskim, o Filarecie Nikotorze: opisując oblężenie Smoleńska, chwali waleczną Szehina obronę. Znajdujemy tu wreszcie wiele szczegółów, których brak w *Paerle*, *Marżerelu* i tak nazwanym dzienniku *Maryny*, tylko z Maszkiewicza i Bera nam znanym. W tém wreszcie dziele technicznego wojennego języka polskiego najpiękniejsza pamiątka została.

Hetman Jan Zamojski jeden ze znakomitych tego wieku mężów, prócz uczonéj rozprawy *o Senacie rzymskim*, *o Genealogii* swojego domu i *Mów* na sejmach mianych, wydał jeszcze następujące historyczne pisma:

kiewskiego. Początek i progres wojny moskiewskiéj za panowania króla J. M. Zygmunta III p. Stanisława Żółkiewskiego. Wydawca Muchanów powiada, zkąd wziął rękopis i dla czego ten *opis wojny moskiewskiéj* bet. Żółkiewskiemu przypisuje. Miał pod ręką dwa rękopisy: jeden który dostał w czasie wojny 1831 r., drugi opisany przez Janockiego (dziś w bibliotece petersburgskiéj), i z porównania przekonał się że ostatni jest niemal dosłownie przepisany z piérwszego. Odmiany i dodatki w notach wydrukował, i przydał podobizny kilku piérwszych wiérszy oryginału; na końcu położył kilka ciekawych dokumentów: np. List Żółkiewskiego po Kluszyńskiéj potrzebie, do objaśnienia *Pamiętnika Żółkiewskiego* służący. Wywodzi téż bardzo trafnie rok w którym go Żółkiewski pisał, i na jakiéj zasadzie przypisuje go Żółkiewskiemu. Piérwszą wzmiankę o tym pamiętniku, tak długo zwyczajną naszym przodkom dla historyi obojętnością, w rękopisie tajonym i zapomnianym, uczynił w 35 lat po śmierci bohatérskiéj Żółkiewskiego Kobierzycki w historyi Władysława IV: »*contexit quoque etsi proelium non commiserit, belli Moschovitici sub Sigismundo Regenti Commentarium lingua vernacula, stylo quidem militari et qui rem gestam non minus vere quam prudenter explicaret.*«

1) De Transitu Tartarorum per Pokutiam anno 1594 Epistola ad Cardinalem Aldobrandinum missa. Crac. Lazar. a. 1594 in 4.

Ciekawy, pełen rzeczy, opis godny tak znakomitego wodza i światłego męża wydał Maciéj Kłodziński protonot. sed. apostol. dziekan wileński, kanon. krak.

2) Litterae ab Joanne Zamoiscio Regni Poloniae Cancellario et exercitus Poloni Imperatore Supremo de expugnatione Albilapidis ad Nuntium Apostolicum datae.

Znajdują się w Ciampiego: *Flosculi Historiae Polon.*

3) *Carolo Duci Sudermaniae, Epistola.*

Nadto przytaczamy w tém miejscu bardzo ciekawe tłumaczenie się Jana Zamojskiego w wydaném ówczesném dziele (4) umieszczone, odpowiadające na dwa surowe listy papiéża Klemensa VIII do króla Zygmunta III, jako téż do jego kanclerza pisane, z powodu użalania się przed stolicą apostolską obrażonego cesarza w sprawie następującéj: że Jan Zamojski zawojowawszy multańską ziemię, którą sobie był Stefan Batory książe siedmiogrodzki przywłaszczył oddał ją Jeremiaszowi Mohile. W lat jednakże kilka, gdy Michał hospodar wołoski wypędził z państwa Jeremiasza hospodara multańskiego, Zamojski wkroczył roku 1601 z wojskiem do Mołdawii, i zwyciężywszy Michała, przywrócił Jeremiasza na hospodarstwo. Mamy téj wojny opis wiérszem łacińskim przez naocznego świadka Stanisława Bartholana (5).

(4) Christ. Sturcius wydał: *De negotio Moldavico epistolae Clementis VIII, altera ad Sigismundum III R. P., altera ad Joannem Samoscium M. R. P. Cancel. Item Responsio magni Cancellarii qua concise et nervose omnes a se suspiciones removet. Rostochii* (1596 4.) kart niel. 10. List papiéża ma datę VIII Novembra 1595 roku a odpowiedź Zamojskiego 10 Januar. 1596.

(5) *Sigismundi III Poloniae et Sueciae Regis, Duce* Joanne Zamoscio *ex* Michaële *utriusque Valachiae et Transylvaniae Tyranno*

Nakoniec Jan Piotr Sapieha hetman, który obu Samozwańców dzielném wspiérał ramieniem, zostawił własnoręczne swoje pamiętniki znajdujące się teraz w Skokloster w bibl. hr. Brahe (6).

§ 2. POSELSTWA POSŁÓW POLSKICH ZA GRANICĘ I ZDAWANE PRZEZ NICH SPRAWY CZYLI RELACYE.

Mamy Erazma Ciołka biskupa płockiego, wysłanego posła od Aleksandra i Zygmunta I do stolicy apostolskiéj i cesarzów listy.

Erasmi Ep. Plocensis Alexandri et Sigismundi Regum Pol. ad Pontifices et Caesares Romanos Epistolae, *ad Ser. istos Principes, dominos suos, in legationibus illis scriptae.*

Własnoręczny Erazma Ciołka rękopis posiadał Załuski; odpis ręki T. Sokołowskiego znajdował się w bibl. Załuskich.

Książe Oboleński wydał 1838 r. w Moskwie: Sbornik Kniazia Oboleńskaho, w dziesięciu zeszytach, in 8vo; gdzie są pamiętniki do XVI i początku XVII wieku, zebrane w Polsce i w głównem archiwum ministeryum spraw zagranicznych. Ner 1 obejmuje księgę poselską W. Ks. Litewskiego 1506 r., Poselstwo Zygm. I do W. Ks. Wasyla Iwanowicza, Akta o związku Litwy z Mengli-Gerejem hanem krymskim, i Mahumet-Aminem carem kazańskim.

Piotr Tomicki biskup krakowski, mąż uczony i gorliwy opiekun nauk i uczonych, zmarły 1535 ro-

insignis victoria, per Stanislaum Bartholanum *in bello descripta. Ad* Hier. Gostomski *de Lezenice, Palatinum Posn. Capitaneum Sand. Crac. Andr. Petricov.* 1601. 4.

Wiérsze kart niel. 13. Oprócz rzeczy na tytule wymienionych jest tu Valachicae victoriae Joannis Potocii Coronis.

(6) Hr. Tyszkiewicza podróż do Szwecyi str. 116.

ku, zostawił: *Librum legationum, quas pro Rep. obierat.*

Epistolae, legationes, responsa, actiones et res gestae Sigismundi I Reg. Pol., sub procancellariatu Petri Tomicii *Ep. Crac.*

Ten ciekawy, do tajemnéj historyi ważny zbiór sporządził St. Górski.

Legationes celeberrimae ac molestissimae, jussu Sigismundi I Regis Poloniae in Hungariam ad sedandas ibi procerum turbas, ab Andrea Cricio, *Episcopo Premisliensi, mense Octobri, anno* 1524 *susceptae, acta memorabilia.*

Legatio secreta Sigismundi I *Pol. Regis nomine apud* Albertum *Marchionem Brandeburgensem et Ducem in Prussia, per* Andream Cricium *Episc. Premisl. anno* 1525 *peracta.*

Rękopis znajduje się w bibl. Załuskich.

Legationes magnae, quibus Sigismundi *Jagellonis Poloniae Regis nomine, apud* Ludovicum secundum *Hungarorum Regem; post ejusque interitum, apud regni Hungarici ordines,* Andreas Cricius *Episc. Prem., annis* 1526 *et* 1527 *functus est.* Znajduje się w T. VIII aktów Tomickiego.

Legatio totius Mazoviae Ducatus, *Regno Polonico iterum adjuncti, nomine, ad* Sigismundum I *Regem Poloniae Vilnae in Lithuania agentem,* Andreae Cricio *Episcopo Plocensi, a congregatis in urbe Varsavia Regni universi ordinibus, XX Februarii* 1529 *commissa.* Znajduje się w aktach Tomickiego.

De conciliando inter Joannem Zapolium *atque* Ferdinandum Austriacum *Hungarorum Reges pace; legatio Sigismundi I Reg. Pol. Regis nomine, per* Andream Cricium *designatum Episc. Plocens. Olomucii exeunte mense Maio anni* 1527 *coepta.* Znajduje się w T. IX aktów Tomickiego.

Jana Rozdrażowskiego kasztelana kamienieckiego, poselstwo do Zygmunta I od Jana króla węgierskiego w r. 1527 (1).

(1) Znajduje się w T. IX aktów Tomickiego, przez Stanisława Górskiego sporządzonych.

Poselstwo Łaskiego (Wojc.) wojewody sieradzkiego od Jana Zapolskiego króla węgierskiego, do tureckiego sułtana przez samego Łaskiego opisane, umieścił Bel w swojéj historyi węgierskiéj (8).

Kmity Piotra poselstwo do cesarza Karola V (9).

Negotium matrimonii Annae Masoviae *Ducis virginis, cum* Stanislao Odrowąż *Podoliae Palatino: praescriptis a Sigismundo Rege et Bona Regina conditionibus; per* Andream Cricium *Gnes. Archiep. et Regni Primatem tractatum.* 1536.

Księżniczkę mazowiecką Annę siostrę Stanisława i Janusza ostatnich książąt mazowieckich otrutych, bardzo kochaną od Mazurów, królowa Bona srodze nienawidziła i wszelkiemi prześladowała sposoby; bała się bowiem aby oddając rękę któremu z panujących książąt, nie wniosła w dom jego praw do Mazowsza; wydała ją za pana polskiego, co jéj jednakże nie łatwo przyszło, bo sam Krzycki wyznaje w liście do królowéj Bony, iż nigdy nie miał przykrzejszéj sprawy.

Stanisław Górski zebrał był:

De legationibus externis a Joanne Dantisco, *Regio primum scriba intimo, parocho deinde Golembiensi atque Gedanensi, Varmiensi postea Canonico, Culmensi demum Episcopo, postremo autem Pontifice Varmiensi Sigismundi I Pol. Regis nomine praeclare obitis.* Rękopis ten całkiem zaginął. Janociana III. 92.

Listy Dantyszka z poselstwa do Zygmunta I pisane znajdują się w T. I aktów Tomickiego.

Acta legationis M. Cromeri, od 1558 do 1562 (10). Zawiérają ważne wiadomości, tyczące się sprawy o spadek po

(8) Apparatus Historiae Hungariae Poson. 1735 fol.; od str. 158 do 189.

(9) Znajduje się w T. VI aktów Tomickiego.

(10) Autograf, który się długo przechowywał w kościele Rohatyńskim, gdzie Kromer był proboszczem, przepisany w r. 1740 z rozkazu Fr. Bielińskiego, znajduje się w bibl. Ossolińskich we Lwowie.

królowéj Bonie, stosunki z domem rakuzkim i neapolitańskim; opis charakteru cesarzów, królów i innych osób. Po dzienniku poselstwa idą listy i noty, do których się odwołuje w dzienniku, i listy do króla, niektóre po polsku, aby przejętych nie zrozumiano. Znajdują się tu nadto listy Polaków, którzy razem z Kromerem byli na poselstwach; jakoto: Hozyusza, Przerębskiego i Wolskiego, to jest Marcina Bielskiego.

Martini Cromeri *juris utriusque doctoris, Vislicensis et Varmiensis Canonici ocasione legationis ad Imperatorem Romanorum diversae literae ex originalibus Bibliothecae Castri Heilsberg* Ign. Krasicki *Ep. Varmiens. transumptae. A.* 1780.

Mowa tu o sukcesyi po Bonie, listy względem pożyczki pieniędzy w Augsburgu, i sprawy świéżo wszczęte przez Zygmunta Augusta względem objęcia Inflant i względem handlu ze Szląskiem. Listy idą od r. 1555 do 1560.

Summa Relatiey J. Mci X. Marczina Cromera Coadiutora Biskupstwa Warmińskiego, P. Jana Dymitra Solikowskiego J. K. Mci na iednanie Króla Duńskiego y Szwieczkiego do Szczecina posłanych komissarzów przed J. K. Mcią w Warszawie 12 d. Stycznia sprawowana. Kart 12 in fol.

Rps Chotelskiego Wojc. kan. wiślic. w bibl. Ossol.

Poselstwa Jana Wilamowskiego bisk. kam. do papiéża Pawła III i Ferdynanda I króla rzymskiego w imieniu Zygmunta I odbytego opis znajduje się w XVIII T. aktów Tomickiego. To drugie poselstwo miało na celu porozumienie się względem handlu ze Szląskiem.

Jakóba Wilamowskiego starosty bolesławskiego, który był rodzonym poprzedzającego biskupa bratem poselstwa do Sulejmana drugiego sułtana tureckiego w imieniu Zygmunta I w sprawie królowéj

węgierskiéj Izabelli w r. 1540 miesiącu Październiku odprawionego, opis w polskim języku znajduje się w T. XIX aktów Tomickiego. Drugie tegoż poselstwo do Sulejmana po zwycięztwie pod Budą w sprawie córki i wnuka Zygmunta I w miesiącu Maju 1542 odbyte, znajduje się w XVII T. aktów Tomickiego. Tegoż Wilamowskiego poselstwo do Piotra wojewody wołoskiego w imieniu Zygm. I opisane po polsku znajduje się w T. XVIII aktów Tomickiego. Załączony tu jest list polski, w którym Piotr wojewoda wołoski usprawiedliwia się przed królem Zygmuntem względem zatrzymania jego posła Wilamowskiego.

Marcina Bielskiego kronikarza który był dworzaninem Zygmunta I a późniéj królowéj węgierskiéj Izabelli, jego córki, mowa w jéj imieniu do cesarza Karola V i króla Ferdynanda I w Spirze przy końcu Maja r. 1544 miana, i odpowiedź przez tego cesarza i króla temuż Bielskiemu, tu Wolskim nazwanemu dana na sejmie spireńskim d. 11 Maja 1544 r. Znajduje się w T. XVIII aktów Tomickiego.

Krasińskiego Fr. archidyakona kaliskiego: Dyariusz poselstwa do Maksymiliana II i Rzeszy, od Zygmunta Augusta, w r. 1566 odbytego. Jestto dokładny opis wszystkich czynności posła Krasińskiego od d. 4 Marca 1566, do 22 Kwietnia 1568. Ważniejsze żądania Zygmunta Augusta były: zniesienie bannicyi przez Rzeszę na margrab. brandeburskiego włożonéj; aby nie pociągano Gdańska, Elbląga i księcia kurlandzkiego do sądów u kamery cesarskiéj; wyjednać zakaz handlu z sąsiadem, zabezpieczyć sobie Inflanty

przez wpływ do traktatu między Danią i Szwecyą, ustanowić stałe granice od Szląska, i ukończyć nieustanne tutaj i w księstwie spiskiém kłótnie.

Relacya poselstwa Haraburdy do Moskwy w r. 1573. *Rps.*

Chistophori Warsevicii *ad Stephanum Regem Poloniae oratio, qua cum Joanne Magno Moscorum Duce, XV Januarii ad Zapolsciam confectam pacem gratulatur. Vilnae* 1582. 4to.

Warszewickiego król wysłał był do rokowania do Zapola, który wracając, niniejszą mowę napisał, gdzie wiele szczegółów zawiéra się względem tego pokoju, którym Inflanty przez 23 lat w rękach obcych będące odebrano. Styl gładki. Przedrukowane dzieło w książce: *De Russorum religione. Spirae* 1582.

Leśniowolskiego opis poselstwa do Szwecyi (11) po Zygmunta III. Poselstwo do króla polskiego Zygmunta III, od Rady i wszech Stanów W. X. Litewskiego, z którém poselstwem posłani, z Senatu J. W. Panowie: Jan Hlebowicz na Dąbrownie, Wojewoda Trocki,... Kr. Mik. Szarfenb. 1588. 4. K. niel. 7.

Andrzeja Wolana: *Oratio ad illustriss. Principes, rever. et magnificos dominos, Romanorum Imperatoris Rudolphi, et Polonorum Regis Sigismundi legatos, ad* Bendzinum *pacis constituendae causa congregatos. A.* 1589 *mense Januario.* 4to.

Wolan był tam z Krzy. Zenowiczem wojewodą brzeskim, z rozkazu króla Zygm. III. Powiada tu, iż z własnych ust Maksymiliana słyszał, że nie w chęci rozszérzenia panowania swego o koronę polską się starał, lecz aby sprawiedliwość i dobroć swoję na wiele innych rozciągnął narodów.

Pielgrzymowski (Eliasz) spisał dziennik poselstwa w imieniu Zygm. III. kr. polsk. do Borysa Fedorowicza w. ks. moskiewskiego dla zawarcia po-

(11) Znajdował się rps w *tekach Naruszewicza.*

koju i przymierza przez Lwa Sapiehę kancl. w. ks. lit. odbytego; pisany po polsku. Posiadała go biblioteka Załuskich.

Bernardi (Maciejowski) Episcopi Luceoriensis, *Ser. Sigismundi III Regis Pol. oratoris obedientialis, coram Sanctiss. D. N. Gregorio XIIII in consistorio publico apud Sanctum Petrum. Die* 26 *Januarii* 1591. *Superiorum permissu. Romae ex typogr. Vincentii Accolti, in Burgo* 1591. 4to.

Kart niel. 5. Na końcu: *Responsio Marcelli Vestrii Barbiani utriusque signaturae Referendarii.* Drugie wyd. *Cr. in architypogr. regia et ecclesiastica Lazari* 1591. 4to. *Kart niel.* 8.

Acta legationis de latere Bernardi Cardinalis Maciejowski, *a Paulo V ad Sigismundum III Regnumque Poloniae, dum vinculum matrimonii cum Ser. Constantia Caroli Archiducis Austriae nata iniret, eidem delatae, a.* 1605. *Rps bibl.* Załuskich.

Tractat rożnych poselstw Lubelskich y odprawa ich. Przez ślachcica iednego polskiego iako napilniey spisany y wydany; (pod tém berło stojące na kamieniu, w około ptáki, i napis: *concordia parvae res crescunt.)* Krak. Jakób Siebeneych. 1592. 4to, druk gocki, kart niel. 24.

Mandata Ser. Sigismundi Sueciae et Poloniae Regis, nec non dominorum, senatorum, procerum et ordinum Regni Poloniae, M. D. Lithuaniae ad Illustr. Carolum Regni Sueciae haereditarium Principem et gubernatorem, exposita per Ericum Brahe *et* Aridum Gustavi *in* Buchzholm, *legatos Suecos, nec non* Stan. Działyńsky *Castel. Elbing.*, Stan. Czykowsky *terrae Cracovien. Subcamerarium, et* Nicolaum Sapieha *Secretarium regium, Oratores Polonos. Et responsum ab Carolo, Regnique Sueciae Senatoribus et Ordinibus, iisdem Oratoribus Polonis datum; cui accessit Apologia decreti Sudercopiensis. Anno* 1596. 4to. Po łacinie i po szwedzku, bez m. dr., podobno w Sztokolmie.

Mercurius Sarmaticus ex Belgio Anglicus, sive succincta et circumstantialis narratio ambarum in Belgiam et Angliam

legationum, quas sub auspiciis Sigismundi Pol. et Sueciae Regis, ejusque Procerum et Senatorum comitiali consensu gnaviter, strenue et laudabiliter induit et exuit Paulus Działyński *A. D.* 1597.

Sam poseł Działyński pięknie, obszérnie opisał; widziałem tylko w rpsie. Niewiem czyli było kiedy tłumaczone, ale z treści bardzo na to zasługuje.

Instrukcia Panu Christophorowi Kochanowskiemu dana w Warszawie do cesarza tureckiego r. 1601 (12).

Relacya Sefera Muratowicza od Zygmunta III wysłanego do Persyi 1602. Z rękopisu. Warsz. 1777. Mitzler. 8. str. 35.

Responsum Sacrae Regiae Majestatis Illustr. Principis Joachimi Friderici Marchionis Brandeburgensis.... Legatis: Illustri. Wedigoni Raimaro Gans,.... Isaaco Kracht, *et* Joachimo Hubnero, *datum Warsoviae die* 11 *mensis Martii, A. D.* 1605. 4*to. Kart niel.* 7.

Dyariusz dziejów Moskiewskich i legacyi Ichmość PP. Posłów: Pana Mikołaja Olesznickiego z Olesznice, kaszt. małogoskiego; i P. Alex. Korwina Gąsiewskiego, starosty wieluńskiego, Sekr. J. K. M. sprawiony w Moskwie (1606).

Ustryałów przełożył go na język rossyjski i w zbiorze pamiętników współczesnych o Samozwańcu umieścił.

Opis poselstwa Wojciecha Piaseczyńskiego podkomorzego bracławskiego w imieniu Zygmunta III u Turków sprawowanego (13).

Opis poselstwa Krzysztofa Zbaraskiego, w. koniuszego kor. do Turek, w imieniu Zygmunta III. (14).

Toż samo poselstwo opisał wiérszem, ale nie poetycznie, Samuel z Skrzypny Twardowski (15).

(12) Znajduje się w T. V Pam. Niem.

(13) Rps Bibl. Załuskich.

(14) Rps Bibl. Załuskich.

(15) Legacia to iest historyczny opis poselstwa polskiego do Porty Otto-

„ jako znakomitych
Odwag twoich wiadomy y trudów sowitych;
Którychem częścią widzem, często świadkiem bywał.“

Jestto bardzo ciekawy, z dokładnością historyka, znajomością dyplomaty uczyniony opis poselstwa z wielkim odbytego przepychem. Wyłuszczywszy go z rymów, które mu dają omylny pozór poematu, mielibyśmy jednę najciekawszą i najlepiéj opisaną historyą tego poselstwa, a przytém kraju tureckiego, stolicy, stosunków na dworze ówczesnego sułtana, obyczajów, praw i wszystkich szczegółów, które światłego podróżnika uwagę zająć powinny. Między osobami, które przyszły witać posła polskiego, byli i Jezuici, o których Twardowski tak pisze:

„W tenże dzień y kompaniey Jezusowey Ligi
Witają. Świeżo y tu zaszły ich intrygi:
Jakoby coś nie grzeczy nie być im w Stambole,
Których pełno w Indyach, Peru y Angole.
Gdzieżby mogli tak wiele y równym pożytkiem,
Pracowali w meezetach y pogaństwie brzydkiem:
Ale próżna nadzieia; żadne tu racye,
A broń goła rozstrzyga ich kontrowersye.“

Twardowski wówczas jeszcze młody, spisywał wiernie co widział lub słyszał; choć to nie poemat, wszelako w tém dziele Twardowskiego jest więcéj żywości, dowcipu i mocy, niż w późniejszych.

mańskiéj, przez Krzysztofa xięcia na Zbarażu odbytego w r. 1621. Kalisz 1621. 4to 241 str. O tém wyd. powątpiéwam.

Przeważna Legacya J. O. xięcia Krzysztopha Zbaraskiego, koniuszego kor., krzemienieckiego etc. Starosty, od Zygmunta III króla Polsk. y Szwedzk., do naypotężnieyszego sułtana cesarza tureckiego *Mustafy* w roku 1621. Na pięć rozdzielona punktów. Z dotknieniem krótko przez ucieszne dygressie stanu pod ten czas, rządów, ceremoniy y zwyczaiów pogańskich; Kr. Fr. Cezary 1633 4to str. 241. Przedruk. w Wil. 1706 4to.

Samuel Kuszewicz to dzieło na prozę przerobiwszy, na wielu miejscach skróciwszy, wydał w Gdańsku po łacinie:

Narratio legationis Zbaravianae: 1645, 12; *tamże* 1653, 4.).

Wolski (Wojc.) przetłumaczył dzieło Kuszewicza na polskie i wydawał w kalendarzach krakowskich od r. 1693 do 1702.

Poselstwo xięcia Zbaraskiego do Turek w roku 1622 przez Samuela Kuszewicza po łacinie pisane, dziś przełożone po polsku, wraz z opisaniem zaszłych w Carogrodzie wypadków i zamordowania sułtana Osmana, z dopełnieniem z Twardowskiego (16)

Relatio Commissionis et itineris Smolenscum versus, ad Palatinum Alexandrum Corvinum de Gosie Gosiewski *a.* 1631. (17).

Daniłłowicz (Piotr) starosta parczowski, krewny i towarzysz poselstwa Ossolińskiego, napisał:

Legatio Georgii Ossoliński a Vladislao R. P. ad Urbanum VIII Pont. Po dzienniku idzie poczet imienny towarzyszących Ossolińskiemu Polaków, tudzież opis drogi od wyjazdu z Krakowa w Wrześniu 1633 r.; daléj wjazd do Rzymu, nakoniec powrót, który przybyciem do Ferrary się kończy (18).

Joannis a Lipie Lipski *Ep. Culmensis et Pomesaniae, Vladislai IV Poloniae et Sueciae Regis, ad Ferdinandum III Romanorum Imperatorem magni oratoris et legati orationes duae, habitae in aula Caesaris coram sua caesarea majestate, ac ser. Regina Cecilia Renata. etc. Crac. Andr. Petric.* 1637. 4.

Miaskowskiego (Olbr.) podkomorzego lwowskiego opis poselstwa do Amurata IV i Ibrahima, w latach 1640 i 1641 odbytego (19).

(16) Znajduje się w Pamięt. Niemc. T. II. 300.

(17) Rękopis Bibl. Ak. Krak. pod zn. AA. VII. 42.

(18) Rękopis Bibl. Ossol. we Lw. Batowski *Bibl.* T. VIII. 115.

(19) Rękopis był w Bibl. Załusk. Znajd. się w T. V Pam. Niem. Mamy

Stano (Jérzy) napisał lichym wiérszem, ale ciekawe z treści dzieło:

O poselstwach w różne kraje wschodnie, ksiąg 3. *in* 4.

§. 3. RELACYE POSŁÓW ZAGRANICZNYCH O POLSCE.

Zdanie sprawy o Polsce i czasowych okolicznościach składane swoim monarchom przez posłów cudzoziemskich, są zajmującą częścią historyi polskiéj, i do objaśnienia wielu miejsc w historyi bardzo ciekawego dostarczają wątku; bo naród równię jak człowiek, zwykle wad swoich, a czasem i przymiotów nie widzi: obyczaje narodu dla swoich drugą naturą, mocą nałogu i przyzwyczajenia będące, tylko cudzoziemców rażą i zwracają uwagę.

Najdawniejszy, bardzo zajmujący opis jest Gilberta de Lannoy ([20]), który był roku 1421 na dworze Witolda przesiadującego naówczas w Krzemieńcu i u Jagiełły. Mamy daléj Broderyka Stefana *poselstwo Ludwika Króla Węgierskiego i Czeskiego do Zygmunta I.* ([21]). Maffei (Jan Chrzic.) *Poselstwo do Polski* ([22]).

Najwięcéj mamy pism, w których legaci papiézcy i posłowie weneccy zdając sprawę ze swego poselswa, wielkie światło na dzieje ówczesnéj Polski rzucili.

Parte d'una Relazione del Regno di Polonia d'un ambasciadore Veneto dell' anno 1560.

godne wspomnienia tu dziełko: *Laurea doctoralis Sigism.* Miaskowski *Ord. Praed. quam* Alberto Miaskowski *legato ad imper. Turcar. offerunt studiosi Olomucii.* 1638. 4. K. 29.

([20]) Opis jego téj podróży znajduje się po francuzku z tłumaczeniem polskiém i ciekawemi objaśnieniami w książce: *Rozbiory dzieł;* Poznań 1844.

([21]) Był rękopis w Rawie w Bibliotece Jezuitów. Janoc. II. 35.

([22]) *Legatio polonica* Ciampi Bibliograf. p. 310.

Opisuje tylko dochody, bogate sprzęty, klejnoty i gobeliny Zygmunta Augusta. Powiada że król ten bardzo się kochał w drogich kamieniach, które mu w tajemnicy pokazywał: nie chciał bowiem żeby Polacy wiedzieli, iż mą tyle kosztowności. Widział także u Zygmunta Augusta bardzo wiele puharów cudnéj roboty, które biskupi, wojewodowie i kasztelani po swojéj nominacyi królowi w darze składają.

Znajduje się w Ciampi *Flosculi historiae polonae*, Typis Bibliothecae Pulaviensis 1830.

Zajmujące są pamiętniki nuncyusza Lippomaniego z r. 1574 ([23]), i Pamiętniki Ruggieri, legata Piusa V za Zygmunta Augusta r. 1568 pisane ([24]).

Graziani Włoch, rodem z Toskanii, sekretarz kardynała Kommendoniego, będąc z nim dwa kroć w Polsce, opisał żywot tego kardynała ([25]), w którym się wiele o sprawach polskich za czasów Zygmunta Augusta, a mianowicie do dziejów bezkrólewia, elekcyi Henryka Walezyusza, całe jego krótkie panowanie i ucieczka z Krakowa znajduje. Przestraszony Pius IV gwałtownem wzmaganiem się akatolików w Polsce, którym i Zygmunt August potajemnie sprzyjał, wysłał do niego Kommendoniego rodem Wenecyanina, który w czasie poselstwa swego w nagrodę kapelusz kardynalski otrzymał. Graciani opisuje dobrze wpływ tego kardynała na losy akatolików polskich, który poróżnionych, i dla sprawy zagrożonego kościoła więcéj niż obojętnych biskupów zbli-

([23]) Relazione di Polonia di G. Lippomano 1574.

([24]) Zmarły w r. 1844 Edward Raczyński przywiózł był z Włoch: *Relazione di nunzio Pontefizio dell' a.* 1550, *i Relazione sulla Polonia scritta al Papa nell' a.* 1568. To drugie może będzie Ruggieri.

([25]) Parisiis 1669. 4. Tłum. francuzkie p. Fléchier Paris seconde éd. 1680. 3) 1695. 12.

żyć, jeźli nie pojednać i żarliwość ich obudzić umiał; przy téj sposobności kréśli mocny obraz Uchańskiego arcyb. gnieźnieńs. i biskupa krak. Padniewskiego, którzy wzajemnie się nienawidzili; opowiada jak zręcznie Kommendoni umiał postępować z gnuśnym i lękliwym Zygmuntem Augustem, jakiemi fortelami poróżnił akatolików z Uchańskim, który im sprzyjał, a zwołując sobór narodowy, miał nadzieję zostać patryarchą kościoła polskiego. Mówiąc o wstręcie Zygmunta Augusta do trzeciéj żony Katarzyny, na osobności w Radomiu osadzonéj, powiada, iż ta sprawa rozwodowa na którą się zanosiło, byłaby zapewne zrządziła w Polsce podobne zamieszanie i nieszczęścia jak w Anglii, z powodu odmówionego Henrykowi VIII rozwodu; że Zygmunt August usiłował (choć napróżno) pochwałami, grzecznością, darami, nawet obietnicą wyrobienia kapelusza kardynalskiego ująć sobie legata, aby mu do rozwodu pomagał, i używał do tego Myszkowskiego. Zajmujący jest nader opis, jak się ta sprawa rozwodowa na sejmie piotrkowskim toczyła, tudzież obrady biskupów względem ważności tego małżeństwa w przytomności legata odbywane; gdzie jest ciekawa dysputa Uchańskiego z Kommendonim. Wszakże rozmowa o tym rozwodzie Kommendoniego z królem, nie jest tu wiernie podana: posiadam w rękopisie z biblioteki watykańskiéj przepisanym wcale inną treść téj rozmowy, którą był sam Kommendoni kardynałowi Boromeuszowi przesłał.

Hiszpania i Wenecyanie już byli szczęśliwie rozpoczęli wojnę z Turkami, Kommendoniemu pole-

cono wciągnąć do téj roboty cesarza i Polskę; Graciani umieścił tu długą i wyborną w tym przedmiocie mowę, którą legat miał przed zebranym u siebie senatem. Opisuje daléj Graciani, jakim sposobem Kommendoni wyrobił przyjecie wyroków soboru trydentskiego w senacie i u króla, czemu arcybiskup Uchański najmocniéj opiérał się; mamy tu całkowitą jego bardzo piękną i zręczną mowę, którą legat miał z tego powodu w senacie, a któréj starzy senatorowie ze łzami słuchali. Graciani *Zygmunta Augusta* podaje za człowieka rozwiązłego i nieuznoszonych namiętności; toż samo niesłusznie o *Barbarze Radziwiłłównie* twierdzi, zowiąc ją „bezczelną nierządnicą"; że ta pani bardzo lekkomyślnie się prowadziła, i że biorąc rozmaite léki, aby miała dzieci, śmierć sobie przyspieszyła. Kłótni sejmowéj o ożenienie się z tą księżniczką przypisuje rozwolnienie praw i wzmaganie się akatolików; co pokazuje, iż ówczesnych okoliczności Polski ani jéj przeszłości dobrze nie zrozumiał; w ogólności, tam tylko zdrowo o polityce sądzi, gdzie (jak się zdaje) słowa i zdania kardynała powtarza. W obszérnym opisie bezkrólewia, elekcyi Walezyusza znajdujemy wiele ciekawych szczegółów, których zkądinąd nie znamy. Rady, które Graciani królowi Henrykowi, zajechawszy mu drogę w Niemczech, podawał, są jeszcze lepszym dowodem, iż nie wielkim był statystą, i że tylko okiem i rozumem swego pana i dobroczyńcy Kommendoniego dobrze mógł widziéć i sądzić. Wreszcie ma tę zaletę, iż kréśląc świetny obraz swego kardynała, i wad nie zataił, powiadając, że był uparty, uszczypliwy i lubił

do wszystkiego się mieszać i o wszystkiém wiedzieć. Przywiązany do Rzymu i żarliwy katolik, jednakże widział i nadużycia. Dzieło jego w większéj połowie sprawy polskie obejmujące, między watykańskiemi rękopisami długo ukrywane, dostał Francuz Seguin i w Paryżu wydał, a opat Fléchier wyłożył na język francuzki (Paris 1680), złagodziwszy niektóre zdania Gracianiego o władzy papiézkiéj, które mu za ostre i z zasadami kościoła gallikańskiego niezgodne zdawały się.

Pamiętniki Choisnina. Karol IX król francuzki począł się był lękać wpływu i przewagi brata swego Henryka księcia andegawskiego, o którym katolicy francuzcy wielkie byli powzięli nadzieje. - Matka ich Katarzyna de Medicis, ani dostać królestwa angielskiego ani go za Elżbietę królową angielską wyswatać nie mogąc, o polską koronę z namowy Monluka biskupa Walencyi, ubiegać się poczęła, jeszcze za życia dogorywającego już Augusta. Wyprawiono naprzód młodego Balaniego, który był synem nieprawym Monluka; przydany, ile jeszcze bardzo młodemu Choisnin, opisał tę podróż, i to jest treścią piérwszéj księgi jego pamiętników. Po śmierci Zygmunta Augusta i odjeździe Balaniego, pozostały w Polsce Choisnin, choć zostawiony przez dwór francuzki bez wsparcia, jednał Henrykowi coraz więcéj stronników, łagodził przykre wrażenie i przestrach, które wieść o rzezi ś. Bartłomieja w umysłach Polaków sprawiła; i doczekał się przybycia Monluka, który, jak się wyraża Choisnin „umiał gadać i szeptać.“ Ten więc biskup nadpoczętą przez Balaniego i Choisnina robotę, z największą

zręcznością, obiecując wszystko, używając wszystkich wykrętów i wybiegów, ostrożności, umiarkowania i łudzącéj wymowy, do szczęśliwego doprowadził końca: i to jest treścią drugiéj księgi pamiętników Choisnina, które są ciekawym pomnikiem dyplomacyi szesnastego wieku. Trzecia i ostatnia księga tych pamiętników zawiéra opis powrotu Monluka, z którym i świetne poselstwo polskie do Francyi jechało ([26]).

Mamy rps: Vescovo di Massa nunzio Ponteficale in Polonia sopra il parere del Re Stefano intorno alla lega contro il Turco. 1582.

Spanokki sekretarz kardynała Bolognetta, który był z nim w Polsce, zimując w Bononii, napisał rozciągłe i bardzo zajmujące zdanie sprawy z czteroletnich czynności nuncyusza Bolognetti, do Polski przez Sykstusa V wysłanego; gdzie mówi o szkodach które herezya w tym kraju zrządziła; o nędznym stanie duchowieństwa, o trudnościach i nadziei znalezienia na to lékarstwa; opisuje daléj jakich środków używał nuncyusz do pokonania tych trudności, co odniósł w korzyści, i czego staraniem i zabiegami swemi dokazał ([27]).

([26]) Choisnin wydał pamiętniki swoje r. 1574. Polskie ich tłumaczenie przez ks. Adama Czartoryskiego wyszło w Wilnie 1818 r. 8.

([27]) To dzieło znajduje się w Rękopisie: *Relazione all' illmo e revmo cardinale Ristucci segretario di nostro Signore Papa Sisto V delle cose di Polonia intorno alla religione e delle azioni del Cardinale* Bolognetto *in quattro anni ch'egli è stato nunzio in quella provincia, divisa in due parti: nella prima si tratta dei danni che fanno le eresie in tutto quel regno, del termine in che si trova il misero stato ecclesiastico, e delle difficoltà e speranze che si possono avere intorno a rimedii: nella seconda si narrano li modi tenuti dal Cardinale Bolognetto per superare quelle difficoltà, e il profitto che fece, e il suo negoziare in tutto il tempo della sua*

Maluje naprzód nadzwyczajne rozkrzewienie się akatolickich mniemań; tak, iż najlichszego miasteczka lub zamku nie masz wolnego „*non lasciando pure una minima città o castello libero*“. Co widokom osobistym i światowym przypisuje, utrzymując, że szlachta nakładała kary pieniężne na poddanych, którzy do zborów chodzić nie chcieli. Wreszcie w Polsce, równie jak w całéj Europie, po ostygnięciu piérwszego zapału nastała wielka względem religii obojętność, tak, iż z różnicy między katolikiem a innowiercem już sobie żartowano: *la differenza d'esser cattolico o di altra setta si piglia in burla o in riso, come cosa di pochissima importanza*“. Niemcy, którzy nawet w małych miasteczkach poosiadali i tu się pożenili, przyczynili się najwięcéj do rozkrzewienia zdań protestanckich; ale Włochów, którzy rozgadują w Polsce, iż we Włoszech pod płaszczykiem katolicyzmu, nawet o nieśmiertelności duszy powątpiéwają, i że tam tylko wyglądają sposobnéj po temu pory, aby się wydobyć z pod papiéża, Spanokki jeszcze za niebezpieczniejszych od Niemców poczytuje. Potém tak opisuje ówczesny stan duchowieństwa katolickiego: „Wielu biédnych księży zostało bez żadnego sposobu do życia, bo dziedzice wsi, po większéj części jeżeli nie wszyscy kacerze, zagarnęli włości i inne majątki kościelne, które albo sobie przywłaszczyli, albo niemi opatrzyli ministrów swojéj sekty, albo je ustąpili świeckim; nadto nie chcąc już oddawać dziesięcin, do czego nie tylko prawo boskie i kanony, ale i prawa

nunziatura: di Horatio Spannocchj, *già segretario del detto sign. card. Bolognetto.*

krajowe ich obowięzują. Ztąd poszło, iż wielu księży nie mając żyć z czego, opuściło swoje probostwa i kościoły. Nadto władza sądownicza duchowieństwa upadła tu wraz z jego przywilejami, tak, iż dzisiaj nie masz żadnéj różnicy między majątkami kościelnemi i klasztorów i majątkami świeckich. Pozwy i wyroki nie mają żadnego wykonania. Sam słyszałem z ust wielu znakomitych senatorów, iż raczéj się w kawałki posiekać dadzą, a nie zezwolą na żadne prawo, któreby zmuszało katolików dawać dziesięciny. Sześć lat temu uchwalono na sejmie prawo, iż żaden trybunał duchowny lub świecki do dawania dziesięciny w snopach nikogo zmusić nie może; że zaś na sejmach następnych nic względem układu o dziesięciny nie postanowiono, wszyscy dziesięcin oddawać nie chcą, a starostowie miejscowi wyroków o dziesięciny wykonać wzbraniają się". Powiada daléj, iż trudno będzie nuncyuszowi czego dokazać; niepodobna będzie zaprowadzić tu inkwizycyi ś. albo ostrzejszych praw względem małżeństwa; samo imie papiéża jest tu w nienawiści; duchowieństwo ma sobie za obowiązek bronić wolności krajowych przeciw papiéżowi: tylko na jednego króla rachować można. Radziwiłł wojewoda wileński podał był królowi pismo przeciw Turkom, przez jednego z helweckiego wyznania napisane, w którém tenże narodowi poleca nadewszystko, aby się poprawił, znosił obrazy, którym cześć oddawaną za bałwochwalstwo poczytuje. Król nie chciał ogłosić pisma w ten sposób sporządzonego, i na brzegu napisał własnoręcznie: „*Praestat hoc omittere quam falso imputare et orationem monitoriam religionis antiquissimae su-*

gillatione infamem reddere. O utinam faciant novae sectae, nos tam diuturna pace florentes atque fecit sancta religio catholica veros secutores suos“. Na tém oświadczeniu Spanokki wielką pokładą nadzieję. Potém rozbiéra zamiary nuncyusza Bolognettego, który chciał był za Batorego przywrócić w Polsce władzę papiéża, prześladować i potłumić akatolików, powściągnąć duchownych rozwiązłe i gorszące prowadzących życie, *modi per moderare la licenziosa vita di sacerdoti scandalosi*, przywrócić obrządki religijne, zjednoczyć duchowieństwo, bronić jego przywilejów; nakoniec mówi o chrześciaństwa sprawie w ogólności. Zobaczmy jeszcze jak Spanokki opisuje wpływ tego nuncyusza na stósunki handlowe Polski z Anglią: „Królowa angielska żądała od króla polskiego pozwolenia dla swoich kupców angielskich, aby im wolno było rozwozić i przedawać swoje towary po całém królestwie, ile że teraz tylko je kupcom polskim w Gdańsku przedawać mogą; prosiła oraz, aby im wolno było otworzyć magazyn sukna w Toruniu, gdzie jest największy port (?) pruski po Gdańsku, i aby ztamtąd mogli rozwozić swoje towary po wszystkich jarmarkach w Polsce, bo teraz tylko kupcom krajowym (po większéj części Niemcom, Prusakom i Włochom) wolno przybywać z towarami na te jarmarki. Przy téj sposobności żądała ta mniemana królowa, aby w wydaném pozwoleniu dodano, iż ci jéj kupcy nie będą prześladowani z powodu religii, lecz że wolno im będzie sprawować obrządki swego wyznania, gdziekolwiek w królestwie polskiém się zatrzymają. To się powszechnie szlachcie polskiéj podobało: jedni tylko Gdańszczanie silnie się

temu opiérali, powiadając, iż takowe pozwolenie rozwożenia towarów zgubi ich port, po całym sławny świecie; że nadzieja większéj taniości towarów jest żawodną, mianowicie dla tego, iż cudzoziemscy kupcy mogąc przedawać wedle swéj woli i zatrzymać długo swój towar w rękach, będą go przedawać drożéj niż teraz kupcy krajowi. Wszakże wzajemne pozwolenie wolnego handlu kupcom polskim w Anglii, które królowa dać przyrzekała, skłoniło już było króla, iż chciał przystać na jéj żądania. Lecz Bolognetty dowiedziawszy się o tém, poszedł natychmiat do króla, i dowodnie mu pokazał, iż to byłoby niesłychaną rzeczą, aby wyrokiem królewskim miał dawać otuchę tak haniebnéj sekcie; że ta pełna zbrodni królowa żądając wolności dla religii anglikańskiéj w tém królestwie, miała jakieś szkodliwe i przeważne w skutkach swoich zamiary, ile że w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, w rzeczach religii zupełna panuje wolność. Takowe przełożenie i dowodne przyczyny tak króla Stefana przekonały, iż oświadczył, że w umowie z tą królową i jéj kupcami nie chce robić żadnéj o religii wzmianki". Nakoniec, Spanokki powiada, iż Polska rozerwana jest na rozmaite stronnictwa: że było rozdwojenie między prowincyami, między stanem duchownym a świeckim, między panami a szlachtą, między senatorami a posłami; że najpotężniejszym był w. kanclerz Zamojski, od którego mianowanie na urzęda zawisło, zwłaszcza od czasu jak podkanclerzy i sekretarz królewski z jego są ręki (*da che è stato fatto il* Baranosky *vicecancelliere e il* Tolisky *segretario del Re, persone poco fa incognite*). W ogólności rozdawanie urzędów przez Batorego wielu

się nie podobało; już niektórzy zwracali się do jego następcy Zygmunta *„amatissimo di tutti i Polacchi“*.

Antonii Martinelli de Hippolyti Aldobrandini *S. R. E. Cardinalis legati Apostolici de itinere in Poloniam, ejusque Cracoviam et Pragam introitus narratio.* Rękopis z roku 1584 znajduje się w muzeum *Correra* w Wenecyi.

Duodo Pietro. *Sommario della relazione di Polonia fatta del* 1592. *Tutta questa relazione sará indirizzata come a scopo dell' amicizia con la Repubbl. Venez.* Rps znajduje się w muzeum *Correra* w Wenecyi.

Relazione del Regno di Polonia dell' a. 1595. Zaczyna się: *Poiché io sono stato Ambasciador per la Sua Ser, e per le V. SS. ad Henrico re di Polonia e di Francia.* Rps muzeum *Correra.*

Mucante (Paweł) magister ceremonii napisał dziennik podróży i pobytu kardynała Henryka Gaetano, którego był w r. 1596 papież Klemens VIII wysłał w poselstwie do Zygmunta III, w zamiarze skłonienia tego króla i Rzeczpospolitą polską do przymierza przeciw Turkom srodze dom rakuzki gnębiącym (28).

Opis po dwa razy odprawionéj negocyacyi z Janem Zamojskim kanclerzem w. koronnym i panem Vanozzi posłanym do niego przez kardynała Henryka Gaetani, legata *a latere* papieża Klemensa VIII roku 1596.

Szło legatowi o nakłonienie Zamojskiego do przymierza między Polską, cesarzem i papieżem przeciw Turkowi, czemu Zamojski skrycie przeciwił się.

(28) Wyjątki ciekawsze z niego znajdują się w T. II Pamiętn. Niemc. Tytuł tego Rpsu jest: *Ralazione in forma di diario di tutte le cose occorse tanto nel viaggio, come in Cracovia ed in Varsovia, e descritta da* Paulo Mucante *maestro di cerimonie della capella del papa Clemente VIII, mandato in Polonia a servire il Cardinale legato Henrico Gaetano Legato Apostolico al Re e Regno di Polonia à* 24 *Aprile dell' anno* 1596. *pag.* 38.

Kardynał Valenti, który bawił w Polsce r. 1604, opisuje ([29]) w dziele w języku włoskim które w rękopisie zostaje wszystkie ziemie, księstwa, miasta główniejsze i katedry; naturę i przywileje narodu, jego obyczaje, ubiory, biesiady, wesela i pogrzeby; daléj wojsko, jak idzie, walczy i obozuje i ustawy wojskowe. Powiada że korona nie jest dziedziczną, lecz elekcyjną, ale Polacy trzymają się jednéj rodziny; opisuje obrządek koronacyi króla i królowéj. Opisuje Zygmunta III, jego postać, skłonności, upodobania i wychowanie; mówi o jego synie (Wład. IV), o księżniczce jego siostrze, o dworze królewskim, o granicach władzy i dochodach, tudzież o związku przyjaźni z innymi monarchami. Mówi o senacie i innych urzędach, o liczbie senatorów duchownych i świeckich, o szlachcie czyli stanie rycérskim. Opisuje szczegółowo każdego z senatorów i koronnych urzędników osobę, związki przyjaźni, skłonności i zamiary, i to jest najciekawsza część tych pamiętników. Daléj mówi o sądownictwie, sejmach i sejmikach. O sprawach Polski z ościennemi narodami. Że zwyczajnie żaden z posłów zagranicznych ciągle na dworze polskim nie przebywa, prócz nuncyusza papiézkiego. Powiada, że te wiadomości zebrał od ludzi wiary godnych w ciągu pięcioletniego pobytu swego w Polsce.

Mucante zostawił także Rps: *Compendium rerum variarum ex historicis Polonicis collectum*, w którém między innemi domowe życie Zygm. III opisuje.

([29]) Relazione del Regno di Polonia cominciata l'anno passato e per varie legittime occupazioni non finita se non questo dì 20 di Lugho del 1604 in Cracovia fatta dall'Eminent. Signor Cardinal Valenti.

Szczególniéj celuje w opisaniu osób: Zygmunta III lak maluje:

„É bello di corpo e ben disposto di persona, d'honesta grandezza, biondo di capelli, bianco di faccia, ha la fronte spaziosa, il naso simile all'aquilino, gli occhj cerulei e grandetti piutosto che altrimenti, lo sguardo assai maestevole, la barba bionda con mustacchj alquanto lunghi che tendono all'alto e peli nel mento corrispondenti, restando tose le guancie, colorito alquanto in viso, di complessione buona e molto sana d'aspetto veramente reale. Parla oltre la lingua sucdese, sua natia, benissimo Polacco, Tedesco, Italiano, Latino e per anco si diletta dello Spagnuolo. Veste ordinariamente all' Italiana, usando il velluto ad opera nero per cappotto l'estate, e per coperta di zibellini e lupi cervieri il verno, porta al collo collane gioiellate; orna gli capucci delle cappe, come l'estade quella di velluto riccio, e cinturini di capelli di vaghe e preziose giojette, e nelli colletti, casacche e bragoni usa bottoni d'oro con diamanti, rubini ed altre pietre preziose, qualche volta anco nella spada, e porta or piume nere, or aieroni con bellissimi gioielli e di gran valore nel capello, non ostante che sia in stato vedovile. É di natura piacevole e affabile, benche tenga sempre il grado e ove conviene la maestà regia, di pietà singolare e di vita esemplare, poiché oltre l'offizio grande che recita, ed altre private orazioni, che come s'intende da persone intime e degne di fede, fa in camera, non perde alcun giorno che non ascolti la messa bassa, e nelli giorni festivi, sia che tempo si voglia, s'é ben orrido freddo, e quand' anco non si sente totalmente bene, va sempre in chiesa ed in processione nelle domeniche ed assiste non solo alla messa cantata, con straordinaria attenzione e devozione, ma ancora alla predica Polacca del Padre Skarga Gesuita.. quando passa per Chiesa o per altro luogho, ove sono donne benché bellissime, é così modesto e ritirato nello sguardo, che non potrebbe esser ben più una ben savia sposa. É sobrio e temperato nel suo vivere ordinario, alieno della crapula e dell'ebrietà e particolarmente nelle persone

ecchlesiastiche e spirituali odia questo vizio; nón usa far convitti, o intervenire fuori che in occasione d'ambasciadori forestieri, di nozze, o di far grazia ad alcuno di questi Signori principali che l'inviti, o nel giorno del suo natale, nel quale ha alcuna volta convitati alcuni nobili del Regno, quali però in ogni luogo mangiano in tovala separata da quella di S. Mtà, benché nell'istessa stanza e in tutte queste occorenze parimenti mangia e beve cosí parcamente che se bene si mostra benigno ed allegro, serva poco meno che la solita regola di vivere, é vigilante di modo che non solo si leva a buonissima ora sempre dal letto, ma anco da alcun tempo dorme dopo pranzo. Tanto inimico dell'ozio, che quando vaca da negozii gravi, s'occuppa in varii esercizii virtuosi di pitture massime spirituali, una delle quali che fece di sua mano, fu' il ritratto di S. Catherina da Siena l'anno passato: come di lavorare al torno e per medaglie d'oro, con l'effigie sua e altre cose, che poi suol donare. Nel negoziare non é per natura largo di parole, ma stretto e circospetto accorto e prudente nel rispondere e tardo nelle deliberationi; d'ingegno capacissimo e vivacissimo, né facile a credere totalmente quello che gli viene referto, tenace però della sua opinione, se bene ascolta attentamente le parole di quei che crede parlino sinceramente e secondo la verità, e senza interèsse; e si applica l'animo e ne fa conto, come si conosce poi dalle deliberazioni; é osservatore del trattare d'ogni persona, é nelli negozii suoi grande amatore della segretezza; la quale forse non gli pare sia propria de' Polacchi, onde avviene che egli é molto considerato nel confidare li suoi segreti e che non solo non gli palesa quando non sia forzato, se non a persone delle quali col tempo abbia fatto giudizio potersi assicurare, ma gli tratta di modo che dalle congetture s'argomenta spesso diversamente da quello che poi succede. A qualunque o sia principe grande o altra privata persona dalla quale conosca d'esser amato e stimato é gratissimo, e non solo abbraccia volentieri l' occasione che si presenti di mostrarlo, ma de se stesso fa procura, come per il contrario si

sdegna quando dubita o s'accorge d'esser sprezzato e benché taccia ne conserva interna memoria non facile da scancellarsela."

Jana Zamojskiego bardzo zajmujący obraz kréśli:

„Per quanto dice esso di 62 anni compiti nel Marzo passato, é di bella presenza e statura giusta, testa competemente grande con capegli canuti col zuffo alla Polacca, e barba tutta bianca, tosa sotto il mento e lunga nei mustacchj, di modo che quasi copre la bocca, a cui mancano molti denti, rosso in viso, di colore più che ordinariamente acceso, occhj bianchi, la quadratura dei quali pare, a chi ben considera, tira alquanto al losco, naso aquilino ma non troppo lungo; di complessione robusta, di modo che ha potuto patire i freddi e disagi in quel età grandissimi in Livonia, e benché quando tornò fosse negro, magro e attenuato, nondimeno col riposo di pochi giorni si riebbe benissimo, e ricuperò il primo colore, grassezza e forza. Ha passata parte della sua giuventù in Francia, ove ha studiato in Parigi e in Italia nella città di Padova e come la lingua Francese et Italiana imparò, cosí nelle belle lettere fece tanto profitto, che diede saggio tale della virtù sua e prudenza, che ritornato in Regno poté ascendere con molta prestezza e lode alli principali offizii della corte, come a quello di Vice-Cancellario e poi di Cancellario. Dopo s'é mostrato sempre d'ingegno cosí perspicace ed elavato, pratico e ardito in trattare i negozii, che ha saputo fabbricarsi ogni volta maggior fortuna ed avanzarsi in autorità, il fondamento principale della quale pose coll'aderirsi et farsi cosí grato al Re Stefano, che conseguendo anche per moglie la sua nipote, d'uomo studioso come egli stesso confessa e racconta e capitano di pochi soldati nella guerra di Livonia e Moscovia fù fatto Capitano generale dell'esercito con non poca invidia di molti e fuori d'aspettazione e forse pretensione di lui, che per quanto vien riferto, disse d'esser stato da S. M. in un giorno fatto soldato ed imperadore di soldati, carico, quale dall'ora in quà, ha sostenuto con molto valore in diverse occasioni rappresentategli et con qnello (non per mezzo

del sigillo del cancellierato) ha acquistata fama grande, gloria, potenza, autorità e richezza, favorito da successi fortunatissimi; tutto che maggiormente gli è riuscito dopo la morte del Re Stefano, che prima; perché o fosse per la prattica dell'arte militare e bravura di quel Re, a quale ogni gloria ragionevolmente s'attribuiva, o per esser quello all'ora nuovo soldato, era stimato più savio e prudente ne'maneggi della Repubblica, che valente in quelli dell'armi, ond'era proverbio: che il Re non dovea andare alla dieta senza il Zamoscio, né il Zamoscio alla guerra senza il Re".

Alessandro Cilli da Pistoia, muzyk, który przez dwadzieścia i jeden lat na dworze Zygmunta III zostawał, a r. 1621 wrócił do swojéj ojczyzny, po prostu i prawdziwie opisał rokosz Zebrzydowskiego, którego naocznym był świadkiem, albo od innych wiary godnych ludzi dowiedział się ([30]). Jako cudzoziemiec wiele rzeczy nie wiedział i wiele nie rozumiał; jako sługa nadworny, swego chlebodawcę w najlepszém zawsze okazuje świetle. Wydając atoli dzieło swoje we Włoszech, otwarciéj praktyki możnych panów opisuje jak Łubieński; choć oba prawdziwy stan rzeczy i przyczyny, dla których Zebrzydowski mógł wichrzyć Rzpltą, wyjawić nie chcieli. Zawiéra jednakże niektóre szczegóły gdzieindziéj się nie znajdujące; n. p. że w czasie rokoszu przestraszeni cudzoziemcy z Polski uciekali, wszelkie kosztowności już naprzód wysławszy; dotyka oraz rzeczy kościelnych; w drugiém zaś dziele

([30]) *Historia delle Sollevationi notabili sequite in Polonia nell' anni* 1606, 1607, 1608 *e dell'ationi heroiche e memorabili imprese fatte in Moscovia dal Sigism. III dove si scopre et conosce il gran valore e sapere del istesso Re e insieme si veggono mutationi di stato e di fortuna e la potenza dei Moscoviti. Pistoia* 1627. 4to. Ciampi *bibliogr.* p. 356 podaje o nim wiadomość i gani jego styl nędzny.

opowiada dzieje cara Dymitra, opisuje okropny pożar Wilna i wzięcie Smoleńska.

Instruttione a V. Sigria Mr. di Torres, *arcivescovo di Antrinopoli, nunzio destinato da N. S. in Polonia* 30 *maggio* 1621. *Rps.*

Między Zygmuntem III a papiéżem Pawłem V zaszły wielkie nieporozumienia. „Gdyby nie pobożność tego króla, mówi papiéż Grzegórz XV do swego nuncyusza, gdyby nie uszanowanie tego króla dla stolicy apostolskiéj, nie były stłumiły a przynajmniéj pokryły ich nieporozumienia poddmuchiwane przez drugich, byłaby się wielka między nimi zapaliła niezgoda". Grzegórz XV usiłuje wszystko zagodzić, ile mocno u siebie przekonany o zasługach tego króla, któryby nie miał większéj dla stolicy apostolskiéj przychylności, gdyby się był nawet w Rzymie wychował. Nuncyuszowi poleca tu papiéż nadewszystko, żeby się bardzo pilnował w swoich postępkach: „*perche tutti gli pongono gli occhi adosso e prendono ancora esempio da santi costumi di lui, e il re medesimo il propone a suoi prelati per norma*". Dobrzeby było bywać na biesiadach panów polskich, bo to dobra sposobność pozyskania wpływu, lecz w końcu powagę nuncyuszowską zmniejszyćby mogło. Należałoby aby nuncyusz, wedle dawnego zwyczaju osobiście kościoły zwiedzał. Główną rzeczą jest wychowanie. Należałoby w Polsce zaprowadzić instytut *della dottrina Christiana*, podobny do tego, który jest we Włoszech. Potrzeba się postarać o katechizmy i książki duchowne, a pieśniami katolickiemi zastąpić świeckie i akatolickie.

Instruttione a V. Sria Mr. Lancelotti, *vescovo di Nola, destinato da N. S. suo nunzio in Polonia. Rps.*

Nauka ta w r. 1622, albo 1623, jeszcze za życia Grzegorza XV była pisana. Nuncyuszowi udzielono przeszłéj danéj Torresowi. Od tego czasu na rozkaz propagandy biskupi zdawali sprawę o swoich dyecezyach, i tych nuncyuszowi radzić się polecono. Tu więcéj nieco jest mowa o politycznych Polski stósunkach: nuncyusz ma wszelkiemi sposobami starać się o dobre porozumienie między Polską a domem austryackim; bo to rzuca postrach na Turków i zbuntowanych przeciw cesarzowi. Polacy chcieli bardzo zawrzéć pokój, a przynajmniéj dwudziestoletni rozejm z Gustawem Adolfem, który przyzwalał aby po nim Wazowie polscy na tronie szwedzkim zasiedli, gdyby umarł bezdzietnie, ale Zygmunt na to nie zezwolił. „*Benche Gustavo per conditione espressa offrisse che morendo lui senza figliuoli gli avesse succedere S. Mta e la sua stirpe, s' oppoze a questi consigli*“. Tylko przez wzgląd na Polaków na krótki rozejm zezwalał. Już w nauce danéj Torresowi była mowa o unitach; w niniejszéj mówi o nich obszérnéj i gruntowniéj.

„I Greci commossi a tempo di Clemente ottavo per opera di Rupaccio Paccioro (Hipacego Pocieja) chę fu prima vescovo overo vladica di Vladimiria e poi Metropolitano di Chiovia, si contentarono i vescovi o vladici loro, eccettuati quelli di Leopoli e di Premisla, che nella loro ostinatione si rimasero, d'unirsi alla chiesa Romana, e di riconoscere, come fecero l'anno 1595, il papa per loro capo, secondo la forma e professione di fede nel concilio Fiorentino contenuta. Ma tante discordie ne nacquero, e cosí si posero nelle diete a impugnare

quella unione li nobili Greci, dagli heretici favoriti, che s'é havuto a mettere sossopra il regno: imperocché pochi del clero e molto meno del popolo l'hanno voluto abbracciare, affermando tutti essere per privati disegni e per ambitione di pochi stata fatta e senza loro partecipatione. Onde si conservano bene li vescovi e pastori cattolici, ma questi soli, se ne stanno, senza trovare pecorelle che seguitare li vogliano, e di piu corrono, gran rischio d'essere dalle sedie loro cacciati e che vengano ancor ad essi levate quelle chiese, che tolte già alli scismatici, furongli concedute. Onde in tutte le diete se ne fa lo strepito grande, e nell'anno passato avvenne che un vescovo o fosse il partriarcha scismatico di Gerusalemme, mandato in Moscovia ed in Russia dal Patriarca di Constantinopoli, si fermò fra Russi, e vi creò tanti scismatici quanti sono gli uniti, ed eccitò li cosacchi, che sono tutti Greci scismatici, ad addimandare nella dieta con offerte grandissime, perche il regno per la guerra col Turco havesse bisogno di loro, che all' antiche loro pretensioni si satisfacesse: ma il vescovo di Santo Angelo all' hora nuntio, ne divertí l'impeto, sicchè tra per questo e per pubbliche necessità, che a nuove contese non lasciavano luogo, si pose con l'autorità del re il negotio in silentio. Si vive non di meno dalli uniti nel medesimo timore: e li più prudenti prelati ne pronosticano alla fine de'mali eventi, se alcun provedimento non vi si piglia: onde havrebbero alcuni avuto per lo migliore, che l'unione non si fosse mai fatta, appostando essi che sarebbe stato piú agevole, il ridurre li nobili singolarmente di famiglia in famiglia alla chiesa cattolica, perchè si vede per prova, che tutti coloro che ad uno abbandonano il rito Greco e lo scisma, stanno nella nostra chiesa perseveranti".

Relacya Jana Tiepolo posła nadzwyczajnego Rzplitéj weneckiéj do Władysława IV r. 1647. (Znajd. się ale niecała w T. pamiętn. Niemc.)

W muzeum Correra w Wenecyi znajduje się Rps Co. Girolamo Cavazza. Dispaccio del Segret. inviato della Repubblica di Venezia alla Repubblica di Polonia dal 18 Agosto 1650 al 19 Marzo 1651. Zaczyna się: All'arrivo di questa città...

Nakoniec Franciszek Olmo wydał, *Relazioni della Repubblica di Venezia, del Regno Polonia et Bohemia. Venezia* 1628.

§ 4. ŹRÓDŁA HISTORYI POLSKIÉJ. AKTA TOMICKIEGO. AKTA BEZKRÓLEWIÓW. LISTY KRÓLÓW LUB ICH POSŁÓW. DRUKOWANE ZBIORY HISTORYKÓW POLSKICH. DYARIUSZE SEJMOWE. NOWINY. MOWY POSŁÓW ZAGRANICZNYCH DO KRÓLA I SENATU.

Historya wreszcie polska epoki Zygmuntowskiéj rozrzucona jest po różnych zbiorach pism urzędowych kanclerzy, podkanclerzy, których ogólny zbiór co do czasów Zygmunta I przez Stanisława Górskiego zrobiony, znany jest pod nazwiskiem *Aktów* Tomickiego. Ten Stanisław Górski uczeń, a potém professor akademii krakowskiéj, zostawał przy Tomickim, który go do najtajniejszych spraw przypuszczał w kancelaryi królewskiéj, wraz z Filipem Padniewskim późniéj bisk. krak. Potém wyszedł na sekretarza królowéj Bony oraz królewskiego, był kanonikiem płockim i krakowskim. Stały w przywiązaniu dla Tomickiego, który go i w swoim testamencie nie zapomniał, nawet grób dla siebie blisko niego wybrał.

Ten to mąż pracowity, na potomność, jak na światłego i cnotliwego człowieka przystoi, pamiętny, zebrał wszystkie pisma do panowania Zygmunta I ściągające się: nauki dla posłów, ich zdanie sprawy, mowy, uchwały sejmowe, listy do cesarza, królów i papiéżów, ważniejsze pisma urzędowe, urządzenia podatków i ceł, nawet listy osób prywatnych i głośniejsze wiérsze, a nadto swoje i cudze pamiętniki; co wszystko ułożył porządkiem lat, z przydanym na początku każdego podług miesięcy i dni spisem ważniejszych zdarzeń, a czasami

potrzebne objaśnienia załączył. Ten zbiór *dwadzieścia* i *cztéry* tomów *Aktów* Tomickiego od r. 1507 do 1548, czyli śmierci Zygmunta I, lat cztérdzieści i jeden obejmujący, a może tylko odpis, darował Górski synowcom Tomickiego, od których dostał się do Stan. Karnkowskiego biskupa kujawskiego, późniéj prymasa, który z nich zrobił dla Batorego wyciąg kończący się na r. 1548, czyli śmierci Zygmunta I ([31]). Biblioteka *Załuskich* miała szesnaście tomów tych Aktów obejmujących całe podkanclerstwo Tomickiego; *Radziwiłłowska* w Nieświéżu miała tomów 17, biblioteka *Akademii krakowskiéj* 16.

Akta Tomickiego przepisywano często dla różnych panów. Na oryginalnych Tomicyanach przyciskano pieczątkę. Biblioteka Ossolińskich we Lwowie posiada tom 5, 7, 10, 17 i 21. Stanisław August kazał był na nowo te aktą przepisać, dopełniając je zkądinąd zebranemi dokumentami; co dokonano pod okiem Naruszewicza, i to nazywały się *teki Naruszewiczowskie*, które ostatni król darował Czackiemu, zkąd przeszły do Puław, a ztamtąd dostały się w części do Petersburga i Moskwy.

Wyciągi z Aktów Tomickiego, tłumaczone na język polski przez Hipolita Kownackiego znajdują się w Pamiętniku warszawskim na r. 1818. Biskup Załuski zabiérał się w połowie zeszłego wieku wszystkie Akta Tomickiego drukować; póki kto tego zamiaru nie wykona, historyi najpiękniejszych czasów Polski miéć nie będziemy. I późniejsze akta za Zygmunta Augusta zebrane, nazywane bywają aktami To-

([31]) Czyt. Hist. lit. polskiéj T. I str. 52.

mickiego, choć ten już dobrze piérwéj umarł. Górski zebrał był także listy, które Tomicki w rzeczach kościelnych pisywał ([32]).

Prócz tego Górski w swoich tajemnych pamiętnikach opisał najskrytsze rady Zygmunta I, fortele, któremi królowa Bona Polaków uwodziła i rozmaite knowania i zamachy ówczesnych zagorzalców ([33]). Nadto swoje obszérne pamiętniki między te akta włożył, jako to: opisanie wojny z Wołoszą, zakończonéj sławném Jana Tarnowskiego pod Obertynem zwycięztwem. Wszystkie jego historyczne pisma odznaczają się szczérém, bezwzględném wynurzeniem prawdy, która jest duszą historyi; rozjątrzony bezprawiami na które patrzył zbliska, człowiek poczciwy, nie przez naśladowanie, ale z popędu własnéj nieskażonéj duszy, był Swetoniuszem wieku zygmuntowskiego.

Gastolda Alberta (który był ojcem Stanisława wojewody trockiego, piérwszego męża Barbary Radziwiłłówny) listy do panów litewskich od 1522 do 1537 po rusku pisane, znajdowały się w sporym dość tomie w bibliotece sapieżyńskiéj w Wilnie. List tegoż Gastolda do królowéj Bony, przeciw Konstantemu księciu na Ostrogu i Radziwiłłom pisany w roku 1525 z murowanych Geranonów, znajduje się w T. V aktów Tomickiego.

Padniewskiego (Filipa) podkanclerzego kor. późniéj bisk. przemyślskiego:

([32]) W druku mamy tylko dwa następujące pisma Tomickiego bisk. krak. *Epistola Sigism. Aug. P. R. de moribus regis. Francof.* 1577 i *Epistola Erasmo. Lugduni.*

([33]) Autograf posiadała biblioteka Załuskich darowany biskupowi warmińskiemu przez królewicza Jakóba. Janocki Specimen. p. 36.

Literarum publicarum regni Polonici, sub Sigismundo Augusto a Philippo Padniewski annis supra millesimum quingentesimum LIX, LX, LXI, LXII, expeditarum volumen authographum. Znajd. się w archiwum koron.

Były w bibliotece Załuskich tegoż Padniewskiego: Epistolae sub Sigismundi Augusti principatu ad Regni proceres partim latine, partim polonice scriptae.

Listów Sulejmana sułtana tureckiego na ręce zturczonego Strasza (Ibrahima Beg) do Zygmunta I i Zygmunta Augusta po łacinie a w części po polsku pisanych zbiór w jednym tomie. Znajduje się w archiwum koronném w Warszawie.

Leży jeszcze w rękopisie pamiętnik r. 1572 śmierci Zygmunta Augusta, którego dziejów panowania ani współcześni, ani późniejsi dotąd jeszcze nie opisali; mamy tylko:

Sigismundi Augusti Poloniarum regis epistolae, legationes et responsa, nec non Stephani Batorii reg. Pol. epistolarum decas, et orat. ad ordines Poloniae, e museo H. de Huyssen, Au. opuscula II, alia ad electionem regis Sigismundi III spectantia, recensuit J. B. Menckenius. Lipsiae 1703. 8vo.

Zbiór tém ważniejszy, iż panowanie tego króla przeminęło, nie znalazłszy dziejopisa. Mamy nadto:

Akta bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, aż do koronacyi Henryka po polsku (34).

Akta bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego (35).

Akta bezkrólewia po śmierci Zygmunta III (36).

Causae et actiones Stephani Regis Poloniae cum Duce Brunsuicensi et Luneburgensi occasione certorum bonorum, post Sophiam natam Poloniae, Ducissam Brunsuicensem, ad Regis Pol. juxta pacta et quomodo libet devolutorum, coram

(34) Gruby bardzo rękopis posiadała biblioteka Załuskich.

(35) Niemały rps znajduje się w bibliotece Załuskich.

(36) Miała biblioteka Załuskich.

Electoribus Saxoniae et Brandeburgi, tanquam Caesareae M. Commissariis tractatae.

Rps niegdyś Goślickiego, gdzie wiele własną ręką Batorego pisanego. Znajd. się w bibl. Załuskich.

Pacta seu transactiones inter Stephanum Poloniae et Fredericum Daniae reges de episcopatu curoniensi in arce Cronoburga inita. Die 10 Aprilis, Anno 1585 comprobata per Sigismun. III in conciliis generalibus Regni Varsoviae die 17 Aprilis 1589. (Rps bibliot. Załusk.)

Liber legationum aliorumque negotiorum externorum nomine Stephani Poloniae regis, annis 1572 et 1583 cancellariatu Joannis de Zamoscie tractatorum expeditorumque. Volumina duo. (Rękopis bibl. Załuskich.)

Epistolae, legationes, responsa et res gestae Stephani Regis Pol. sub cancellariatu Joannis Zamoscii, annorum 1582, 1583, 1584. (Rps bibl. Załusk.)

Zygmunta III Polskiego y Szwedzkiego króla listy do Stanów królestwa Polskiego; wszystkie z podpisem Zygmunta III i pieczęcią koronną. (Rps bibl. Załusk.)

Pacificationis inter Sereniss. Domum Austriacam, ac Sereniss. Regem Poloniae et ordines Regni tractatae scripta aliquot, ex quibus in qua causa res eae sint, perspici possit. Anno a Christo nato (1590) XC. S. CIↃIↃ· 4. Kart niel. 116 [37].

Acta Konfederatiey woyska stołecznego podniesioney w ziemi Moskiewskiey in anno 1612, pod regimentem marszałka obranego w téy Konfederatiey Pana Jozepha Cieklińskiego. Opisanie Konfederatiey woyska stołecznego.

Andreae Cricii Praemisliensis primum et deinde Plocensis, postremo Gnesnensis Archipraesulis et Regni Pol. Primatis Opera anecdota de Sigismundi I Pol. Regis temporibus, e Cricii ipsius Schedis per Stan. Gorscium Can. Crac., Bonaeque Sfortiae Reginae Pol. secretarium, collecta, et annotationibus propriis illustrata. Quibus vita auctoris per Gorscium eundem praemissa est.

[37] Wspomina o tém Niesiecki IV. 667.

Te anegdoty są pisane prozą i wiérszem. Znajdują się w osobnym tomie aktów Tomickiego przez Stan. Górskiego zebranych. Był ich odpis w bibl. Załuskich, missyonarzy w Warszawie, i w bibl. Radziwiłłów w Nieświéżu. Odpisy późniejsze zawiérają czasem więcéj jak autograf. Między niemi znajduje się uszczypliwe pismo Krzyckiego *de Asiana diaeta*, na tych panów, którzy w r. 1535 w Piotrkowie pod niebytność Zygmunta sejmowali.

Przyłuski Jakób zebrał ważne nader i ciekawe pisma dyplomatyczne, wyjaśniające wzajemne polityczne stósunki Polski z księstwami i ziemiami, ktore za Zygmunta I z Polską jedno królestwo składały ([38]). Najwięcéj tu jest pism tyczących się spraw pruskich.

Listy w imieniu królów polskich przez kanclerzy i podkanclerzy pisane, a po większéj części dotąd w rpsie zostające, dostarczają ważnych dla historyi wiadomości.

Akta Tomickiego zawiérają Andrz. Krzyckiego: Epistolae ad Sigismundum I Poloniae regem, in Hungaria Austriaque agentem, Barbarae reginae nomine, ab ejus Cancellario Andrea Cricio, prosa oratione scriptae.

Andreae Cricii Archiep. Gnesn. et Regni Poloniae Primatis, ad Sigismundum seniorem Poloniae Regem et Bonam reginam: Regiaeque utriusque Majestatis, ad Archiepiscopum et Primatem illum Epistolae.

Andreae Cricii ad avunculum suum Petrum Tomicium epistolae.

Listy Dantyszka z poselstw do różnych osób pisane, dotąd w rpsie zostające, zawiérają ważne dla historyi czasów Zygmunta I wiadomości.

([38]) W książce *Statuta regni Poloniae* r. 1553. Pisma te przedrukował Pistorius i Micler.

Rps tych listów jest z lat 1526, 1527, 1528; znajdują się tu wiadomości o interesie księstwa Baru, o Fabianie Wojanowskim, który dostawszy się w ręce inkwizycyi hiszpańskiéj, przez pięć miesięcy zostawał w więzieniu, zkąd go Dantyszek z wielką trudnością, dopiéro za wdaniem się cesarza Karola V wydobył. Opisuje daléj poselstwo cara moskiewskiego do cesarza; donosi, iż w ostatni dzień Bożego Ciała niósł baldachim z cesarzem. Posyłając dzieło Suppera przeciw astrologom, opowiada jak nieulękniony król w czasie trzęsienia ziemi, mimo nalegania przestraszonych, z zamku wyprowadzić się nie dał. Inna znowu księga listów Dantyszka od roku 1530 do 1537 zawiéra odpisy jego listów, po łacinie i po niemiecku do różnych osób, bez wyrażenia jego nazwiska, najwięcéj w sprawach duchownych. W liście do brata *Bernarda z Bononii r. 1530 pisze:*

„W konsystorzu papiézkim, jak mi donosi Korneliusz, był proces przeciw arcyb. gnieź., że kościelnemi piéniędzmi i przeciw woli króla opatrzył synowca swego Hieronima Łaskiego, który wojewodę siedmiogrodzkiego wspiérał przeciw Ferdynandowi, dał powód do wojny i Turków do Austryi sprowadził. Pytano się i mnie o to imieniem papiézkiém; odpowiedziałem że sześć lat z domu oddalony wiedzieć o tém nie mogę. Wypadł wreszcie na arcybiskupa wyrok napomnienia, które kardynał protektor wraz z listami swemi do króla przesyła, z dodatkiem że król J. M. wedle swego upodobania użyć go może. Kardynał Gattinara mniema, że jeźli król J. M. ten wyrok wykonać zechce, wypada złożyć arcybiskupa z urzędu; w takim razie prosi, aby mu pensyą dożywotnią na tém arcybiskupstwie naznaczono.“

Dantyszka Epistola de victoria Sigismundi I contra Voyvodam Moldaviae anno 1534 reportata.

Opis z listów królewskich i innych osób zebrany i z Brukselli datowany, znajduje się w Pistoriuszu III, 12, i Gwagninie *Coll. rer. Polon.* T. III.

Boehm wydawca poezyj Dantyszka wspomina, iż tenże miał pisać historyą swego czasu, a Treter w historyi biskupów warmińskich powiada, iż opisał swoje poselstwo do Karola V; co ma się w aktach Tomickiego znajdować.

Listy Stanisława Górskiego do różnych, między innymi do Klemensa Janickiego, znajdują się w tłumaczeniu polskiém w Pam. warsz. na rok 1818.

Joannis de Lasko Archiep. gnesn. Legati nati, primatis Poloniae, epistolae ad Sigismundum ejusque filium Sigism. Augustum Reges Poloniae officii causa scriptae. (Znajdują się w bibl. Załuskich.)

Epistolae a Sigismundo primo et Sigis. Augusto Pol. Regibus, tum ad principes exteros, tum ad viros Regni Poloniae primarios, vel ab his ad laudatissimos Reges illos, vel inter se mutuo datae. (Rps bibl. Załuskich.)

Listy Zygmunta Augusta do ks. Mikołaja Radziwiłła czarnego wydane przez S. A. Lachowicza (Wilno 1842) zawiérają wiele ciekawych szczegółów i objaśnień do historyi jego panowania.

Epistolae a Nicolao Dzierzgovio Poloniae Primate, ad Regni Proceres Sigismundo Augusto res polonas imperio tenente conscriptae. (Rps bibl. Załus.)

Epistolae duae insignes; altera Hosii St. ad Brunsvic. ducem Henricum, altera Cromeri ad Regem proceresque Polonos, in comitiis Varsav. congregatos. Parisiis apud Seb. Nivelium 1564 8vo, item Coloniae apud Maternum Cholinum, 8vo 1564.

Solimani secundi Turcarum Caesaris ad Sigismundum Augustum Polonor. Regem epistolae per Ibrahimum Beg alias

Strasz Polonorum apostatam, caesareum tunc interpretem maximum expeditae. (Rps bibl. Załusk.)

Duae epistolae: altera Aloysii Lippomani episcopi Veron., altera illustr. D. Radivilli etc. Regiom. Borussiae, excudebat J. Daubman.

Ad Stephanum Poloniae Regem maximum, sapientissimum J. Michaëlis Bruti consolatoria epistola. Crac. Lazar. 1582. 4.

Decas epistolarum Stephani Regis. Lipsiae. 8vo.

Sigismundi III Pol. et Sueciae Regis, ad reges, principes et proceres exteros Epistolae. (Rps bibl. Załusk.)

Listy Zamojskiego Jana znajdują się w Nakielskiego *Miechovia* p. 986, Antoniego Possevina *Moschovia*, między listami Mureta N. 79, 82, w Reusneri *epistolis Turcicis* z r. 1598. Niektóre w obronie Zamojskiego przez Jana Bandtkiego.

Listy Reszki 2 vol. Neap. 1594 i 98 wiele ciekawych rzeczy do historyi owych czasów zawiérają; jego *acta legationis* znajdują się w bibliotece Akademii krakowskiéj.

Dwa listy królowéj Anny, w których przypadający na siebie spadek po Zofii księżnéj brunszwickiéj siostrze swojéj daruje Zygmuntowi III, pisane z Warszawy 1592 roku, znajdują się po łacinie w Dogiela T. I. p. 503 i 506. Prócz tego wcześniejsze listy Anny Jagiellonki znajdują się w tomie pamiętników Niemcewicza wydanym w Puławach.

Mamy drukowane:

Kopia listu od hetmana polnego w. ks. lit. do Zygm. III i respons. 1625. 4. K. 3.

Joannis Lipski *archiep. gnesn. Regni Poloniae primatis epistolae ad regni proceres exaratae.* Własnoręczny rps zmarłego w roku 1641 Lipskiego znajduje się w bibl. Załuskich (39).

(39) Tegoż mamy drukowane: *Illustr. J. Lipski Archiep. Gnesn. Epi-*

W bibliotece drezdeńskiéj znajdują się następujące rękopisy do historyi polskiéj téj epoki:

1) Varia polonica 1573. 2) Acta publica interregni pol. 3) Verhandl. auf dem Wahltage zu Warschau. 4) De regim. regis Sigism. III. 5) Pacta induciarum sexenalium 1629. 6) Acta publica Poloniae et Prussiae 1600—1609. 7) Legatio posła angielskiego. 8) Epistolae ineditae Łubieński ep. plocensis. 9) Varia polonica annorum 1621—1646.

W dziele: Historica Russiae monumenta ex antiquis exterarum gentium archivis et bibliothecis deprompta ab Turgeneio. Petropoli 1842. 2 vol. in-4, znajduje się wiele ciekawych do historyi polskiéj wyjątków, między innemi: Rzeczy Polskich w Moskwie za Dymitra opisanie przez iednego tam obecnego. Roku 1605 do roku 1609. Dyariusz dziejów moskiewskich i legacyi J. K. M. posłów Oleśnickiego i Gąsiewskiego. W kronice świata Stefana Szekelego, pisanéj w węgierskim języku, a wydanéj w Krakowie 1558 roku in-fol. wiele o Polsce znajduje się.

Gdy takie źródła rozrzucone, rozproszone po różnych miejscach w rpisach leżą, nie można się dziwić, iż dotąd historyi polskiéj szesnastego wieku nie mamy. Cudzoziemscy dopiéro księgarze poczęli wydawać naszych dziejopisów:

Piérwszy zbiór zrobił Jan Pistorius Nidanus i wydał w Bazylei in-folio 1582: *Polonicae historiae corpus, hoc est polonicarum rerum latini, recentiores et veteres scriptores quotquot extant uno volumine comprehensi.* Za *drugi* uważać można *Kolońskie wydanie* Kromera; *trzeci* wyszedł pod imieniem Gwagnina; *czwarty* w ogólnym zbiorze *Respublicae* Elzevir. Za *piąty* uważać można zbiór Łasickiego, *De Russorum, Moscovitarum et Tartarorum religione* 1582, gdzie najwięcéj i prawie wyłącznie znajdują się wiadomości o cerkwi

stola ad Claudium Memmium Ser. Galliarum Regis ad septentrionales provincias legatum. 1639. 4.

wschodniéj. *Szósty* zbiór jest Sornicza *Scriptores rerum polonicarum in* 3 *tom. collect. C. T. L. Sornicz Misnen. Amstelodami* 1598. 4. W zbiorach tych jeszcze nie było kronikarzy wieków piastowskich: Galla, Mateusza herbu Cholewa, Kadłubka, Baszkona, i archidyakona gnieźnieńskiego.

Z czasów Zygmunta I żadnego sejmu dziennika nie mamy nawet w rpsie; dopiéro za Zygmunta Augusta zaraz piérwszego sejmu warszawskiego 1548 dyariusz, napisał nie urzędownie, ale z własnego podobno pochopu, Pszonka (z Babina?); dyariusz ważny i z tego względu, iż o tym sejmie współcześni dziejopisowie: Orzechowski i Górnicki przemilczeli (40).

Mamy nadto dyariusz sejmu unii, rozpoczętego w Styczniu 1569 r. pod laską Czarnkowskiego (St.).

Ponętowski (Jan Łęczycanin, opat gradowski w Morawach) wydał za świéża: *Krótki rzeczy polskich seymowych pamięci godnych commentarz* 1569 *r.* gdzie mówi o wezwanych na ten sejm osobach, przybyłych posłach zagranicznych, hołdzie składanym przez księcia pruskiego, nawet o wypadkach we Francyi zaszłych a nic prawie o sejmie lubelskim.

Biblioteka Załuskich posiadała wiele dyariuszów sejmowych (41).

Nakoniec do źródeł historycznych należą jeszcze *pisma peryodyczne.*

Sto lat około od wynalezienia druku minęło, nim drukiem zdarzenia potoczne, wypadki i nowiny ogłaszać poczęto; a drugie sto nim te nowiny w ustano-

(40) Ten dyariusz przedrukowany jest w Pam. warszaw. na r. 1819.

(41) Janocki, *Specimen* p. 67, powiada tylko ogólnie: »*Diaria comitiorum generalium in Polonia, adsunt plurima*».

wionéj porze codziennie, co tydzień lub co miesiąc rozsyłano. W początkach tylko w czasie nadzwyczajnych wypadków, a mianowicie w czasie wojny, wypuszczano luźne opisy i nowiny, na początku XVI wieku nazwane *quaterniones*. Późniéj ustalone i nieustające związki handlowe i częstsze wojny, stały się powodem, iż pisemka ulotne na peryodyczne pisma się zamieniły. Pisma takie wśród XVI wieku najliczniejsze, we Włoszech *gazetą* nazwane (czy to od piéniądza za czytanie drukowanych w Wenecyi nowin o wojnie roku 1563, czyli od sroki na wiérzchu takiego świstka umieszczonéj), podobneż nazwisko i u nas w późniejszych wiekach nosiły. We Włoszech i w Niemczech luźne gazety w połowie XVI wieku się zjawiły; jedna z nich w r. 1515, cztéry kart licząca, donosi o zjeździe wiédeńskim Maksymiliana cesarza, Zygmunta I króla pols., Władysława węgierskiego, Ludwika czeskiego, królów ([42]). Opisuje zjazd tych monarchów pod *Hainburgiem*, na drugi dzień w *Szwechat*, wjazd do Wiédnia, bale, turnieje, podarunki, któremi się obsyłano i tym podobne.

Na początku więc XVI wieku i w całéj epoce zygmuntowskiéj, nie było jeszcze w Polsce, równie jak w całéj Europie gazet, pism peryodycznych w pewnych oznaczonych czasach wychodzących ([43]); wieści tylko

([42]) *Newe Zeytung, wie und welchergestalt kayserliche Majestaet mit sampt den Koenigen von Hungarn, on Polon am Sechzehenden Tag July Tausent Fünfhundert fünfzehne, zu Wien eingeritten ist, un was sich also verlaufen hat. Gedruckt in Nürnberg durch Fridrich Peypus, im* 1515. Opis tego zjazdu wyszedł i po czesku: *Sgezd Cysarzskie Welebnosti we Wjdni a naygasniyssych trzij kraluo gich milostij W Praze* 1515, 8.

([43]) *Vanozzi* pod r. 1596 powiada o Zamojskim hetmanie, iż trzymał

niepewne i zfałszowane z ust do ust, albo w listach po kraju chodziły. „Aż więc (mówi Rej z Nagłowic) gdy się co złego stanie, toż dopiérko rozpisują sobie nowinki, iż coś tam urwano trochę na granicy, ale to nic, omyląć się drugi raz. A drudzy to zowią sejmowemi nowinkami i jeszcze ktemu będą zakazować, aby nie tak powiadano jako się działo“. Dopiéro więc w drugiéj połowie epoki zygmuntowskiéj w Krakowie i w obozach, gdzie królowie i hetmani miéwali przenośne drukarnie, wychodziły w czasach nieoznaczonych gazety pod nazwiskiem *nowin*, *relacyj*, *opisań* i t. p. Takowe krótkie, w locie chwytane współczesnych wypadków opisy, dopiéro w następnéj epoce zamieniły się na gazety.

Takie *nowiny* tutaj w porządku chronologicznym położę.

1) Nowiny ktore się między cesarzem a między papieżem, przy zamku wezwanym Belliano we Włossych tymi czasy stały. O nowym a dziwnym porażeniu Turków, od dobycia miasta sławnego Quintinum, przy ktorym iest wzmianka osob w nim poymanych. Zasię iako się bitwa stała przy mieście Quintinum, między krola angielskiego y krola francuzkiego rycerzstwem, w dzień św. Wawrzyńca. Gdzie też y wyliczanie iest zacnych osob y poymanych książąt. R. P. 1557. 8vo, kart ośm.

2) Nowiny hrozne strasliwe y żalostliwe, kterak Neptalijm, Welike knijże Moskewske, Geho milosti krali Polskemu etc. s znamenitym pocztem Lidu waleczneho do ziemie Litewskie wpadł, palenjm, mordowaniem lidij wobogijho pohlawij nekrestianskym a nestydatym zagijmanjm mest a zamkow dobywanijm welikau a znamenitau szkodu vczi-

gazetę rzymską. Piérwsza gazeta francuzka *Mercure français* poczęła wychodzić w r. 1605.

nił. Wytisteno w starèm Meste Prazskem u Sebestyana Oksa z Kolowsy 1563. 4to.

3) Giste nowiny z zeme Litewske. W Praze u Seb. Oksa 1564. 4.

4) *Nowiny Lebelskie* r. 1567 w Lublinie; pisane przez ziemianina z korony, w których dowodzi iż to połączenie Litwa za szczęście sobie poczytać winna. „Wzieliśmy, mówi, kudlę chłopa grubego Jagiełła za pana, daliśmy mu szlachetną królewnę, który kleynot znakomity, a nieprzepłacony, sprzysiężenie się z koroną uczynił. Nadali Litwę przodkowie nasi wolnościami, bo byli sianokosowie y sprośni niewolnicy swych panów". i t. d.

5) Nowina prawdziwa a gistotna co se pri obleženij Mesta Gdanska dalo, od Steffana nyneyssijho krale Polskeho počnano od Welikenocy, aż do Cztyrmetcytmeho dne, mesyce Srpna. Sepsano od gedneho Mestenijna Mesta toho, kteryż wssecky wecy dobre gest prezwedlse y pri nekterich cinech sam gest byl, To use wé. w tom casu zbéhlo w Spis uwedl, a prijteli swemu do mesta Toryni gest odeslal. Wytisteno Leta Pana 1578, 4to, kart niel. 4; data listu z r. 1577

6) Nowina gista a prawdiwa o dobytj znameniteho zamku a pewnosti welikeho mesta hraniczneho *Polocka*, leżejho na pomeży Litewskem. W Praze u Michala Petrle. 1579. 4.

7) List odpowedacj od G. M. krale Polskeho Mozkowi mrzutemu neprijteli a tyranu, skrze iednoho predniho zemana, gmenem Lopacinsky ten list z obnażenau sawlj odeslan gest. W Praze u Bur. Waldy. 1580. 4.

8) Edykta Stefana Batorego drukowane w obozowéj drukarni przez Walentego Łapczyńskiego. Edykt z zamku połockiego, ostatniego Sierpnia 1579. in 4to, po łacinie. Edykt z obozu pod zamkiem naszym Wielkiemi Łukami, dnia 6 Września 1580, po polsku; przedrukowany tegoż roku w Krak. u Mik. Scharf., in 4to. Takich edyktów było więcéj.

9) *Pollnische Zeitung; Summarische und Warhaffte Beschreibung, von jüngster Bekriegung und Eroberung etlicher fürnemer Städt und Vestungen, so köng. Mayst. zu Polln.*

etc. dem Moscovitischen Tyrannischen Feind, mit sieghaffter Hand glücklich überhalten. Gedruckt zu Nürnberg. 1580, 4to.

Nieliczb. kart. 8. Wiérsz niemiecki na pochwałę króla. Daléj edykt królewski o zwycięztwach, datowany z Połocka 1579. *Na k.: Ausz Warsa.* 1 *Decemb.*

10) *Zeittungen v. d. jetzund dritter vorgenommenen kriegsrüstung des polnischen Königs Stephani gegen die Moscoviter.* Augsburg. 1582, 4to.

11) *Zeittung von der Wahl und Krönung des Königs Sig. III Prinzen in Schweden; aus Warschau Hauptstadt der Masuren.*

12) *Newe Zeittung aus Polen. Gründlicher und warhafter Bericht, was dem polnischen Wesen biszher, seidt König Stephans Bathor tödlichen Abgang, mit der newen Wahl, und draus erfolgtem unvernehmen. Item mit dem treffen bey Pitzschen in Schlesien, sich zugetragen, bisz auf die angestelte und nun mehr (Gott lob) glückliche erörterte; Friedtliche Tractation.* 1589, 4to.

Decas Epistolarum Stephani regis. Lipsiae, 8vo.

13) Krotkie opisanie ziazdu Kolskiego, urodzonego Jana Izdbińskiego z Ruszczá, marszałká na ten czas ziem Wielkopolskich, pod Kolem na dzień św. Wawrzyńca, roku pańs. 1590 zgromadzonych. 1590, 4. Rzadkie bardzo i do historyi wzmagającéj się wówczas anarchii bardzo potrzebne pismo.

14) O bitwie byczyńskiéj 1588. Warszawa, po niemiecku.

15) Nowiny z Rakuz o monstrancyey tureckiey. Kr. Jak. Sieben. 1590. K. 13.

16) Nowiny z Francyi o wybawieniu miasta Paryża od oblężenia króla nawarskiego. Kr. 1590. K. 4. (tłumaczenie.)

17) Sprawa, kterak Anna Arcykneżna Rakauzka do Krakowa priwezena gest. w Praze u Bur. Waldy. 1582. 4.

18) Nova turcica, gallica, polonica, dantiscana 1593. 4. str. 14.

19) O dobywaniu Agru y o porażce po jego wzięciu. List niektorego rotmistrza węgierskiego Jerzego Burnomisy, pisany do Pawła Kossuckiego, z łac. przełożony. 4.

(Kr. Łazarz 1596) Kart niel. 5. Data z Bartusalwy dnia wtorego Listopada R. P. 1596.

20) Otfinowski (Jarosz) Powodzenia niebezpiecznego ale szczęśliwego J. K. M. wojska, przy JP. staroście kamienieckim w Multaniech opisanie prawdziwe roku 1600. Kr. Łazarz 1601. 4.

21) *Nova ex Livonia a Feria 5 cinerum anno* 1602. To są nowiny o zwycięztwach Karola Chodkiewicza w Inflantach.

22) Poseł na Siem Krakowski w r. 1603. Do czytelnika:

Bracie nie czcij mnie próżno, bo czasu masz mało,
A tu się wiele rzeczy potrzebnych pisało,
Które ieszcze chcesz wiedzieć, kup mnie radząc sobie,
A ia wszystko dowodnie powiem w domu Tobie
I twym sąsiadom, którzy nowin pytać będą
Seymowych, tych odemnie snadniuchno nabędą.

In 4to, ark. 2. Stanisław Witowski.

23) O nowinach z Ukrainy, z Węgier y z Turek; in 4to, 1½ ark. Rozmawiają w nich kursor, więzień, żołniérz i t. p.

24) Nowiny z Inflant o szczęśliwey porażce, która się stała nad Karolusem X. Sudermańskim, przez W. Jana Karola Chodkiewicza, naywyższego hetmana w. x. l., dnia 27 Sept. w dzień ś. Stanisława r. 1605. Kr. Mik. Szarffenb. 1605, 4. Te nowiny król po kościołach czytać kazał.

25) Nowiny z Moskwy o wiezdzie cara Dymitra na Państwo, Pani Woiewodzinie Sendomierskiey (Mniszchowéj) przysłane. Kr. 1608.

26) Poseł z Moskwy który przez Litwę idąc, potkał go szlachcic polski i pytał o nowiny r. 1608. Wiérszem. Donosi co z Dymitrem i z Polakami na Moskwie w stolicy się stało.

27) Nowiny pewne z nowego świata, mianowicie z Jáponii, to iest o chwalebney śmierci sześci szlachciców Japończyków, którą podięli dla Jezusa Chrystusa. Roku Pań. MDCIII, Księżyca Grudnia. Powieść listowna do Rzymu posłana od Ludwika Cerquerá Biskupa Japońskiego, ze Włoskiego na Łacińskie, potym na Polskie przeło. przez Sz. Wysockiego Jezuitę. Kr., Mik. Lob. 1608. 4.

28) Nowiny z Moskwy, to iest iako naiasnieyszy y niezwyćięzony JM. Król Polski będąc z woyskiem w Moskwie, nie-

chce aby krew chrześciańska tyrańsko przelewaną była, ale dobrotliwie y nader łaskawie, sposoby dobremi, z wdzięcznym poselstwem posły swoie posyła. Naprzód do swoich wiernych poddánych obojgá národu, tak polskiego iako y litewskiego, którzy pod Moskwą miastem głownym obozem leżą: Náostátek áccomoduie się Moskwie zachować ich przy wszystkich práwách wolnościach y obrzędach w religiiey, ieśli go sobie dobrowolnie zá páná y obrońcę obiorą. R. P. 1609, 4. Cztéry kart nieliczb.; na str. odwr. tyt. Psalm. XXI, dwanaście wiér. pols.

29) Wyprawa woienna Króla Jego Mości do Moskwy. Da Pan Bóg szczęśliwa, rzeczypospolitey naszey pożyteczna. Wilno Jan Karcan 1609. 4to.

30) Ceremonie y porządek w koronowaniu Maryny de Medices Królowey Francuzkiey y Nawarskiey, zachowany w kościele S. Dionizego 13 Maij A D. 1610. A przytym y śmierć samego króla, 14 dnia.... Przełożone z francuzkiego ięzyka na włoski od Piotrá Bochiná a potym na polski Basili Judicki przełożył. Wilno 1610. 4.

31) Poselstwo do J. M. P. Hetmana y do Ich M. Panów Senatorów y do wszystkiego w obec Rycerstwá, pod Smoleńskiem w obozie będącego: od sławnego Rycerstwá z woyská Dimitra Cara JM., y respons na to poselstwo. Jego M. Pana Hetmáná: Ich M. PP. Senatorów y wszystkiego Rycerstwá, które przy Królu Jego M. iest. 1610. 4.

32) Ozmiński (Baltazar) Szturm pocieszny Smoleński odprawiony d. 13 Czerw. 1611. Wilno. Jan Karcan. 4. K. 7.

33) Opisanie wzięcia Smoleńska. 4. K. 2 i Chlebowskiego Wawrzyńca, Tryumf radosny z wzięcia Smoleńska przez Zygmunta III. Krak. 1611. 4to, 1½ ark.; wiérszem i prozą.

34) Nowiny abo dzieie dwuletnie z Japonu y z Chiny, Krain pogańskich, nowego świata, przez list X. Jana Rodriguesa y X. Mattheusza Riccego S. J. 1606 y 1607, do Przewielebnego Oyca Claudiusa Aquaviva, tegoż zakonu Generałá opisáne; a teraz z włoskiego przez X. Szymona

Wysockiego, tegoż też wezwániá przetłumáczone. Kr. Jan Szarffenb. 1611. 4to. 2) 1616. 4to.

35) Linowski (X. Łuk). Dialog albo rozmowa Flisa z Cursorem, którzy w towarzystwie do Warszawy z sobą idąc to y owo sobie ochotnie powiadaią, aż ich miło słuchać. Krak. 1611.

Rozprawiają tu o zajściach w Gdańsku pomiędzy lutrami i kalwinami tamecznymi, tudzież między katolikami rzymskimi.

36) Aureus Rabbi Samuelis tractatus, ad Isaac Rabbi Sinagogae quae est in Subnilmenta, in formam epistolae conscriptus. In quo ita egregie huiusce tempestatis miserrimus status exprimitur, et ita ipsos voluntate plane non ignorantia errare aliqua palam sit, ut quid hoc infelicissimum genus hominum respondeat, omnino non habeat. Qui quidem tractatus, quod superiori mirifice subscribat, atque subserviat e tenebris in quibus diu iacuit, revocatus opera atque beneficio Illustris admodumque Rev. D. Martini Alfonsi Vivaldi s. theol. ex Bononiensi Collegio Excellentissimi Doctoris, atque praecedentis glossatoris, ac tandem ab omni iniuria vindicatus, correctus, emendatus, iterum in lucem prodit. Calissii, Albert. Gedelius, 1612. 4to.

37) Nowiny z Torunia o gwałtownym zabronieniu przez heretyki nabożeństwa y processyi katolickich. 1614. 4. K. 4.

38) Pogrom i exekucya wywołańców zgromadzonych. Przytem *nowiny* pewne z obcych stron do Polski przyniesione. 1614. 4. K. 2.

39) Nowiny o szczęśliwem postępowaniu na Carstwo Moskiewskie Nayaśnieyszego Władysława Królewicza Polskiego r. 1617. 4. Są tu dwa drzeworyty: jeden wyobraża miasto Drohobuż, obóz i Władysława przyjmującego bojarów. Jest wiadomość o poddaniu się zamku drohobuzkiego.

40) Jan Zrenczycki prócz *Trwogi morawskie*, wydał: *a)* Nowiny z Czech y o przyrodzeniu tych ludzi, tudzież o zbuntowaniu przeciwko cesarzowi, przytym y Podolski zaciąg R. P. 1619. 4to. *b)* Mieszanina różnych przeszłych rzeczy o

Czechach, których namiętnie potępia, jednakże przywodzi przysłowie polskie: „Azam ia Czech slowo trzymać“ o ich cnocie świadczące. Potém, *Autores primarii conturbationis et exilii Jesuitarum;* tu jednego z wyrzuconych oknem rajców nazywa *Smyczańskim.* Daléj wylicza wojska protestantów i katolików, i tu powiada „że żydzi chrzczeni krakowscy, do których się przymieszała kongregacya zborowa, posłali na pomoc heretykom 1800 złotych; których proporzec ma być połowice biały, a czarny z tym napisem: *occasio dabit victoriam et insperatum auxilium.* Daléj pisze o napadzie Tatarów, a na końcu: „Regestr woyska tak quarcianego iako y powiatowego, iako się poczęli i kiedy pisać 10 Sept., A. 1619“ i naliczył 36780, między którymi 6000 Lissowczyków, a 27000 Zaporożców. Na ost. str. wiérsz łaciński Kmity.

41) Nowiny pewne z Rakuz dnia wczorayszego, to jest 12 Stycznia od posła cesarskiego, przez Kraków iadącego, przyniesione z Wiednia; *de data* pierwszego dnia Stycznia 1620. Dwie karty, in 4to. N. k.: Z dozwoleniem urzędu duchownego. Nieprzychylne dla Czechów i protestantów wieści.

42) Prawdziwe a krótkie opisanie, iako Pan Bóg wielce pobożnego Pana N. Zygmunta III Króla polskiego cudownie przy zdrowiu i żywocie zachował, na który się był jeden szalony człowiek usadził. R. P. 1620, d. 15 Novem.

Znajduje się przedrukowane w *Otia domestica* Kazim. Niesiołowskiego od karty 159 do 166.

43) *Adversaria* abo *terminata* sprawy woienney, która się toczyła w Wołoskiey ziemi z Tureckim Cesarzem, w roku teraźnieyszym 1621; opisana przez Procopa Zbigniewskiego. R. 1621. 4to, wyd. drug.

Na str. odwr. tyt. *Syncretismus bellicosae commotionis*; dwanaście wiérszy łacińskich.

44) Secess żałosny Króla Fryderyka z korony czeskiey 1621. Z niemieckiego, lichym wiérszem.

45) Nowiny ponowione; gniazdo w którym się tumult y niezgody lęgą. Rozmowy świeże o nowinach z *Ukrainy*, z Węgier y z Turek. Krak. 1621; wiérszem.

Następujące osoby wchodzą do rozmowy: Strażnik pograniczny, Kursor z Kamieńca podolskiego, Więzień z Turek, Lissowczyk z trafunku.

Więzień. Pomagaybóg Waszmościom szlachetni Panowie!
Jako się Waszmości mają? Boże wam day zdrowie.
Strażnik. A zkąd braciszku idziesz, widzę żeś strudzony?
Więzień. A zdalekam ci móy panie, aż z tureckiey strony;
Uchodzę z rąk pogańskich, byłem poymany,
W teraźnieyszey potrzebie; lecz na okup dany,
Szacowałem się na sto y sześćdziesiąt złotych,
A mam też żonę z dziećmi w pieniądzach o to: tych.
Oni za mnie zasiedli, a ia żebrać muszę,
Od frasunku ledwie iuż czuię w sobie duszę.
Strażnik. Nać bracie, co może być, przyim za wiele mało.
Nad ten czerwony więcéy w skarbie mi niestało.
A cóż nam za nowinę mężu dobry powiesz.
Więzień. O móy panie, o tey się od inszego dowiesz;
Bo ia nowin nieświadom, a toż nam nie każą
Nowin z ziemi wynosić, zaraz na hak wrażą.
Jednak powiem co prawda; Cesarz nogę złamał,
Tak rozumiem, że wiecznie będzie na nią cbramał. i t. d.

46) Rozwadowski (Marc.) Zaciąg wojenny, to jest sprawy potoczne w Węgrzech, Niemczech, z Czeskiego. 1622. 4.

47) Widok stateczności Japońskiey, przez którą sto ośmnaście zacnych męczenników okrótnymi mękami dla Jezusa Chrystusa zamordowani przez miecz, ogień y wodę, korony chwały nieśmiertelney dostąpili, R. 1622. Poznań, Jan Wolrab. 1625. 4to.

Na str. odwr. drzeworyt: podróżujący zakonnik. Książka przypisana Świętemu Franciszkowi Xaweremu S. J. przez Kongregacyą, pod tytułem Narodzoney Panny Bogarodzice.

48) Odpis ábo wiadomość pewna ná opáczne nowin płonnych udanie. 1627. 4to. Sześć kart niel. Rzecz tu jest o pogłosce, iż Kazimiérz królewicz ma przybyć na koronacyą do Krakowa.

49) Brevis relatio victoriae Palatini (Koniecpolski) Campiductoris Regni Pol. qua ducis Sudermaniae copiae ad deditionem adactae sunt. Na k. Vars. J. Rossowski 1627. 4.

50) Rosprawa Stan. z Koniecpola Koniecpolskiego, Woiewody Sandomirs. Hetmana Kor. z woyskiem Xiążęcia Sudermańskiego Gustawá pod Amerstynem, w r. 1627, d. 17 Kwiet. Krak. 1627. 4to. 2) Warsz. J. Rossowski 1627. 4to.

51) Opisanie zdobycia galery Alexandryyskiey przez Kapitana Marka Jakimowskiego; z włoskiego. Kr. 1628. 4. K. 4.

52) Falibogowski (Krz. Fer.) Nowina Lwowska którą sława prędkolotną rozgłasza o obwieszczeniu błogosławieństwa B. Magdaleny de Pacis panny Z. Karmelit. reg. observ. florenckiey. 1628. str. 6 i 87. Rycina i facsimile.

53) Nowiny świeże albo relatia pewna z Niemiec, za odmianą fortuny od Gustawa do Cesarza w R. P. 1632. 4to.

54) Zapał srogi góry neapolitańskiey, y nowa Ninive zacne Neapolim w żałobie, to iest ogień okrutny góry Wezuvius we Włoszech; którym w przeszłym Grudniu, roku 1631 Królestwo Neapolitańskie srogo Pan Bóg nawiedził..... opisane po polsku z relaciey o tym włoskich, z Rzymu, z Neapolim y z Medyolanu, przez iednego kapłana zakonnego. Krak. Cezary 1632. 4to. Powiada iż z sześćiu relacyj jednę uczynił.

55) Discurs Stanisława Roszyńskiego o nowinie cudowney, która do Warszawy w dzień Ś. Łuciey przeszłego roku 1631 przyszła: Kozacy Zaporowscy idący niedaleko Białocerkwie, usłyszeli w iedney górze krzyk y wołanie, którym strwożeni, przystąpić blizko nie śmieli, aż się z nich niektórzy ośmieliwszy, podeszli pod górę, która się natychmiast rozstąpiła, z niey strumień krwie z wodą wypłynął y kul nie mało wypadło. Na dowód tego przysłana iest do Warszawy iedna kula, z kleiowatey iakieysiś materyey spiekłey, smole podobney, zapachu siarczanego, a za uderzeniem żelaza iskry sypiąca. Warsz. J. Rossowski Króla J. M. Typograph. 1632. 4to.

56) Sławny wiazd do Rzymu, Jerzego Ossolińskiego, Wielkiego Posła pols., z włoskiego przetłumaczony, (44) *de data* 3 *Decembr.* 1633.—1633, 4*to.*

Dla ubiorów polskich ciekawy opis.

57) Nowiny z Moskwy krótko y generaliter zebrane po szczęśliwey koronacyey Nayiaś. Władysława IV. Kart 7½; na ko. (1633).

Pytasz się o nowiny, którebyś rad słyszał,
Z pod Smoleńska, proszący, aby ie kto spisał.
Obiecuiąc ochotnie y drogo zapłácić,
Nie chciey ták wiele przeto miły gościu tracić,
Day za drukowe groszy 10, mile sobie czytaj,
Jeśli chcesz potym więcey w drukarni się pytay.

58) Starowolskiego. Wyprawa y wyiazd woyska z Konstantynopola, Wielkiego y potężnego monarchy Sułtana Amuratá Cesárzá Tureckiego teraźnieyszego, na woynę do korony Polskiey, a to z namowy, rady y przenáięcia tak luterskiego, iako y Czára Wielkiego Moskiewskiego, y inszych katolickich nieprzyiacioł. R. P. 1634. 4to.

59) Rusin albo rellacya rozmowy dwóch Russinów, przez Kaspra Thom. Skupieńskiego. 1634.

60) Nowiny z Moskwy, albo wota z traktatów y consulty panów radnych ziemie Moskiewskiey, w mieście stołecznym, które wotá *per discursum* Czarowi swemu (radząc mu do pokoiu z królem J. M. Panem naszym miłościwym, będąc bardzo strachem przerażeni) podawali; a to pod ten czas straszny y strwożony, gdy się Seyn hetman ich generalny ze wszystkim obozem swoim, ostrożkami y woyskiem, bardzo głodem, mrozem, chorobami, niewczasem strapiony, królowi J. M. rad nie rad poddać się musiał, die 1 Martii, A. D. 1634.—1634 in-4to.

61) Pewna wiadomość o szczęśliwym zwycięztwie cesarza J. M. w Niemczech pod Nerdlingą w roku 1634. N. k. Warsz. 1634. 4.

62) Nowina o zwycieztwie cesarza Jego Mości etc. królowi Jego Mości, gdy szczęśliwie się wyprawuię przeciwko

(44) *Solennitá dell'entrata in Roma di Giorgio Ossolinski. Roma,* 1633. 4.

woysku tureckiemu, na koronę następuiącemu, z Wiednia do Lublina przyniesiona, dnia 17 Września, Roku Pańskiego 1634.—1634. 4.

63) Krótkie ale prawdziwe opisanie zdradziectwa Olbrachta Walenstina. 1634. 4. (Kraków, z niemieckiego.)

Krótka ale prawdziwa relatia, rzeczy tych które od 12 St. 1634 do 28 Lut. z Olbrachtem Wallensteynem przeszłym xięciem mekelbuskim i z drugimi obersterami, wprzód w Pilznie a potym w Egrze przeciwko cesarzowi, domowi Rakuskiemu przez zdradzieckie praktyki na świat się pokazały. Z niemieckiego. War. u wd. Jana Rossows. 1634. 4to.

64) Samuelis Varadi Moravi, pastoris olim Schaljczensis epistola de liberatione miraculosa ex captivitate turcica Joan. Potoczki, Podoliae quondam Voijvodae. Adiecta est relatio rationum aerarii turcici.— Rostochii 1635. 4to.

Opowiadanie o Potockim tylko cztéry stron. zajmuje

65) Nowiny albo prawdziwe opisanie strasznego grzmotu, który się stał 20 d. Marca o 21 godzinie, w prowincyach Kalabryey, Cytrze y inszych, w których się opisuią zapadłe miasta, wsi y zameczki, tudzież y imiona ich pospołu y z ludźmi pod tenczas tam zginionemi z Rzymu. 1638. 4to.

66) Nowiny bardzo straszne o powodzi we włoskich kraiach. 1643. K. 2.

67) Sakwy, w których nie dla koni, ale dla ludzi tych, którzy nowiny lubią, smaczne y osobliwe obroki, urobione od Cadasylana Nowhrackiego na Krępaku, 4to, druk gocki. Są to zmyślone listy z różnych niby stron z osobliwszemi nowinami, rzadko kiedy dowcipne.

Mowy posłów zagranicznych do króla polskiego, senatu miane, pod względem kunsztu dla nas obojętne, należą do źródeł historyi polskiéj.

Orationes Viennae Austriae ad Divum Maximilianum Caes. Aug. aliosque illustrissimos Principes, habitae. In celeberrimo

trium Regum ad Caes. conventu Anno 1515. Na końcu: Viennae Pannoniae Hier. Vietor 1516. 4.

Między innemi jest tu mowa do Zygmunta króla polskiego, do biskupa poznańskiego, przemyślskiego i włocławskiego. Jest tu mowa Rudolfa Agrykoli młodszego, wiérsze Jana Dantyszka, Joachima Vadiana, Rudolfa Agrykoli.

* ** Oratio legati apostolici (Ferrerii Zachariae) habita Thorunij in Prussia ad Poloniae regem contra errores fratris Martini Luteri. Edictum eiusdem Regis contra Luterum. Decretum eiusdem Legati pro christiano ritu in Lithuania servando et ampliando. Concrematio Luteranorum traditionum in Prussia eiusdem Legati mandato. Edictum invictissimi Caesaris Caroli in causa Luterina. 1521. Cracov. apud Joh. Haller. 4.

** Ferrerius Zacharias Vincentius Pontifex Gardien. in Polonia legatus apost. Vita B. Casimiri Confess. et oratio habita Thorunii ad Regem Pol. Sigismundum pro eodem Rege et magno Prussiae magistro apostolica authoritate invicem reconciliandis. Thorunii 1521. s. l. 4. Z ryciną Ś. Kazim.

De Legatione Polonica Oratio Fran. Baldvini J. C. Ad Jo. Sarium Zamoscium Legatum Polonum Lutetiae. Ex officina Petri l'Huillier, via Jacobaea, sub signo Olivae 1573. 4. Kart po jednéj stron. licz. 30.

Commendoni (Jo. Fr.) Cardinalis per Germaniam et Poloniam de latere legatus: *Oratio* ad Senatum Equitesque Polonos in castris habita apud Varsaviam. 8, Aprilis. 1573. 4.

Oratio Nomine Chr. Galliarum Regis, per Rever. D. Joannem Monlucium, Episc. et Comitem Valentiae, praedictae Regiae Maiestatis augustioris et secretioris consilii Consiliarium. Apud Rever. Illustriss. Dominos, Archiepiscopos, Episc., Palatinos, Castellanos, Dignitarios et Officiales, ac universum Ordinem Equestrem amplissimi Regni Pol. M. D. Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kioviae, Voliniae, Podlachiae, et Livoniae Oratorem, post mortem Ser. Sigismundi Augusti

Regis, in electione novi Regis, apud Warsaviam habita Anno 1573. Die 10 Mensis Aprilis. Parisiis, apud Joannem Richerium, via Divi Joannis Lateranensis, sub signo arboris virescentis 1573. 8. *Legacya na elekcyi Króla polskiego do rady rycerstwa koronnego od Króla Francuzkiego w r.* 1572. *Kr. Scharf.* 4.

Rudolphi Secundi Sacratiss. et Invictiss. Romanorum Imperatoris, Germ. Hung. Boemiaeque etc. Regis etc. Reverendiss. Stanislai Pawłowski Episcopi Olomucen. Oratoris, ad Inclyti Regni Poloniae, et Magni Ducatus Lithuaniae, etc. ampliss. Senatores, et nobiliss. Equites Oratio in Castris apud Varsaviam ad novi Regis electionem habita. Anno Domini 1587. (Cracov. Lazar.) 4. Str. liczb. 35.

Volgfangi Kovachich Transylvaniae Cancellarii, Illustrissimique principis Transylvaniae Oratoris, ad Ordines Equitum, in Electione novi Regis, in Conventu Varsavien. habita Oratio. Anno 1587. Mense August. Die 14. (Cracoviae ex off. Lazari) 1587. 4. Str. liczb. 19.

Ad Illustrissimum atque Amplissimum Polonorum et Lithuanorum Senatum, universosque Regni Ordines; Clementis Severiani Oratio. (1587) 4. *Stron. liczb.* 31. *W czasie bezkrólewia.*

Oratio nomine Serenissimi ac Potentissimi Principis.. Johannis III Svecorum, Gothorum, Wandalorumque Regis .. Nec non eius Majestatis carissimi Filii Serenissimi Principis Sigismundi, eorumdem dictorum Regnorum proximi Principis hereditarij et Regis electi. Per illustres Generosos et Magnificos D. Ericum Sparre, Regni Sueciae Consiliarium et Procancellarium.. et Ericum Brahe Sereniss. Principis Sigismundi Consiliarium et Aulae magistrum, dictae Maiestatis et Serenitatis, ad Comitia Varsoviensia, novi Regis electioni 29 Junij 1587 stylo novo indicta, Legatos, habita d. 15 Augusti. 4. *Nieliczb. kart* 12. *Jest i drugie wydanie z małemi w druku różnicami.*

Oratio Annibalis de Capua Archiepiscopi Neapolitani Sanctissimi D. Sixti V Summi Pont. Nuntii habita ad Illustrissimum Senatum Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae pro nova Regis Electione, Superiorum permissu. Romae, apud

Titum et Paulum Dianos fratres 1587. Et denuo impress. Neapoli, apud Haeredes Matthiae Cancer 1688. 4. Kart. niel. 4.

Hungariae Periclitantis Legatorum, Rndi.. Demetrii Napragi..... et Generosorum..... Nicolai Zokolij de Kis Varda, et Michaëlis Kellemesi... ad Ser. Sigismundum Tertium, Poloniae et Sueciae Regem,.. et Inclytos Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lithuaniae, etc. Ordines, oratio, in Comitiis Generalibus Cracoviae habita, die 2 Mensis Martii, A. D. 1595. *Na końcu:* Cracov. In officina Lazari. A. D. 1595. Stron. liczb. 29, nieliczb. 3. *Na końcu:* Ad Ser. Sigis. Tertium... Nłcolai Zokolij de Kis Varda. Wiérsz łaciński. Inne wyd. 12 k. Dantisci, in off. Jacobi Rhodii 1595 4, *ma str. liczb.* 32.

Poselstwo Węgierskich posłów W. M. X. Dimitra Napragi, Agierskiego y Orodenskiego proboszcza: y Ich M. Panów Mikołaia Cokola z Kis Vard, y Michała Kellemezego, etc. Do Naiaśnieyszego Zygmunta Trzeciego... Króla Polskiego y Szwedckiego... y do Ich M. Panów Rad y Stanow koronnych wszystkich. W Krakowie na Seymie Walnym koronnym, dnia wtorego Marca w Roku Pańskim 1595 sprawowane. Z Łacińskiego na Polskie przełożone, przez Jana Jańuszowskiego. (Krak. Łazar. 1595) in-4. *Str. liczb.* 24.

Rudolphi Secundi,.... Germaniae, Hungariae, Bohemiae.. Regis, etc. Reverendissimi et Illustriss. Generosi et Magnifici Dominorum, D. Stanislai Pawłowski, Episcopi Olomucen... Venceslai Senioris Berčae, Baronis de Daub et Leip. Regni Bohemiae Aulae Marschalci,.. Oratorum ad Sereniss. Sigismundum Tertium, Poloniae et Sueciae Regem... et Inclytos Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lithuaniae, etc. Ordines Oratio, in Comitiis Generalibus Cracoviae habita, Die 27 Mensis Februarii A. D. 1595. *Na końcu:* Cracoviae, In Off. Lazari. 1595. 4. Kart 16. Jest inne wydanie z małemi odmianami pod tym samym rokiem, albo raczéj niektóre arkusze drugi raz z małemi odmianami przebito.

Valerii Arcangeli Legationis Polonicae olim Auditoris, ad Polonos pacis persuasio, Serenissimo Sigismundo III regnante, Cracoviae, in Off. Andreae Petricovij 1608. 4.

Baroffius (Caesar) Mediolanensis Franc. Simonetae Nuncii ap. in Polonia a secretis. In triumpho Sigismundi III Pol. R. e Moscovia redeuntis Oratio. Vilnae, typis Petri Blasti. 4.

Oratio ab Illustriss. ac Rever. D. Comite Honorato Vicecomite, Archiep. Larisseno, et in... Regni Poloniae, ac Magni Ducatus Lithuaniae, ditionibus, a SS. Domino N. Urbano VIII. Cum facultatibus Legati à latere Nuncio Apostolico. Habita Die 22 Mensis Octobris, Anni 1632. Ad Senatum, Equitesque polonos, ac Lithuanos in Castris, prope Varsaviam, congregatos ad novum sibi Regem eligendum. Post fata... Sigismundi III Poloniae ac Sueciae Regis. Vars. Joan. Rossowski S. R. M. Typogr. 1632. 4. Laevini Bulovii Equ. ad Sigismundum III Regem Poloniae et Sueciae Oratio. (Reusner Orat. III. p. 50).

§. 5. HISTORYA KRAJÓW W SZESNASTYM I SIEDMNASTYM WIEKU POŁĄCZONYCH Z POLSKĄ. PRUSY, INFLANTY, GDAŃSK, WOŁOSZCZYZNA I MULTANY.

Marcin Murinius Lwowianin osiadły w Toruniu, przełożył niemiecką kronikę wydaną u Daubmana, na język polski, dodawszy nieco ze Stryjkowskiego; wszystko bez krytyki. Jest to piérwsza i jedyna w téj epoce historya pruska w języku polskim. Obadwa jéj wydania są bardzo rzadkie ([45]).

Z pruskich Niemców pisali dzieje tego kraju: Łukasz Dawid doprowadził swoje do r. 1410 ([46]); Jan

([45]) *Kronika mistrzów pruskich, na polskie z niemieckiego przełożona z przydaniem rzeczy pamięci godnych, z rozmaitych kronik zebranych, p. X.* Marcina Muriniusa. Tytuł w obwódce drukarskiéj, karty nielicz. 4 (w Toruniu 1582). W przypisie *Radzie miasta Torunia* powiada, iż »mistrzów pruskich kronikę krótką, od Jana Daubmana ięzykiem niemieckim wydaną na polskim przełożył: przydawszy do tego historye niektóre, z innych kronik pamięci godne«. *Drugie wyd.* »na wielu mieyscach poprawione» Krak. S. Kempin 1608. 4. Przedrukowana świéżo w IV tomie biblioteki staroż. Wójcickiego.

([46]) Tę kronikę Hartknochowi nieznaną, wydał Ernest Hennig

Pusilie, choć dla Krzyżaków zawsze przychylny, opisał po prostu i rzetelnie dzieje współczesne od r. 1360 do 1419 ([47]); Dionizy Runau opisał po niemiecku trzynastoletnią wojnę Polaków z Krzyżakami ([48]). Najlepszy z nich Kasper Schütz ([49]) opisawszy w krótkości dzieje Prusaków i Krzyżaków od początku do r. 1400 wedle kronik dawniejszych, odtąd czerpał z archiwów; prócz wojen i rządów krzyżackich, opowiada jak stany świeckie w r. 1414 do rządu należéć poczęły: ale najdokładniéj opisuje wielkie dwa wypadki: jeden pokojem toruńskim zakończony, i sekularyzacyą Prus, czyli r. 1466 i 1525. Jestto znakomity dziejopis; bo nie tylko czyny i zdarzenia, ale zamysły i obrady dokładnie odsłania. Schütz napisaną pierwiastkowo historyą pruską po niemiecku, sam przełożył potém na język łaciński, nie trzymając się ściśle oryginału; niektóre bowiem szczegóły obszérniéj, inne zaś krócéj jak w niemieckim oryginale opisuje. Ten przekład łaciński leżał przeszło półtorasta lat w rękopisie, nakoniec wydano go w Gdańsku

w Królewcu w 6ciu vol. dopiéro 1812, 4. Łukasz Dawid rodem z *Alltenstein* umarł 1583 mając lat 80.

([47]) Tę kronikę uchodzącą pod nazwiskiem Lindenblatta dopiéro Voigt i Schubert wydali w Królewcu 1823. 8, z dodatkiem późniejszych kompilatorów, z objaśnieniami i poprawkami, tudzież listą wielkich mistrzów, aż do Pawła Rusdorfa.

([48]) Od r. 1454 do 1466; wyszła wraz z opisem wojny dwuletniéj Zygmunta I z w. mistrzem Albrychtem, w Wittenberdze 1582.

([49]) Był on sekretarzem miasta Gdańska; tę kronikę napisał po niemiecku i wydał w X księgach wraz z herbami w. mistrzów krzyżackich i kartą jeograficzną Henryka Celius. Servestae 1592 fol. Powtórnie z dodatkiem Dawida Chitreusa w trzech księgach zawartym, i z opisem wojny Batorego z Gdańszczanami p. Knoff. Lips. et Islebii 1599.

z napisem: C. Schützii *Rerum prussicarum historia ex codice manu auctoris scripto edita.* Gedani, 1769. f. To atoli tłumaczenie dochodzi tylko do księgi ósméj czyli r. 1490.

Katolik Jan Leon wydał historyą pruską, w któréj opisuje obyczaje Prusaków, szérzenie się różnowierców i wpływ ich szkodliwy; kończy na r. 1612 (50). Nakoniec Erazm Stella lékarz rodem z Lipska i Mielecki pisali o pruskich starożytnościach (51). Piérwszego dzieło twardą łaciną, bez krytyki pisane, małéj jest wartości.

Stanisław Hozyusz ówczesny bisk. warmiński „kazał, gdy jeszcze był biskupem chełmińskim, p. Kromerowi na Lipawie, aby mu jakowąś staréj księgi historyą wezwania zakonu z Inflant, wyciągnął; którą potém tenże sam biskup Hozyusz uczonemu i szlachetnemu p. Janowi de Kreutzen mojego łaska-

(50) *Historia Prussiae sub auspiciis Christophori Szembek ep. Varm. nunc primum in lucem edita. Amstelod.* 1726. *fol.* (Brunsb. 1726?). W przedmowie powiada, że wiele wypisał z Kromera, że wiele wiadomości o cudach umieścił, że w czasie zamieszek krajowych schronił się był u węgrowieckich Cystersów, i tam pisać zaczął; żałuje że z Heidelbergskiéj i Gutsztadzkiéj biblioteki korzystać nie mógł; nakoniec, że bawiąc u starosty czerskiego Parysa, dzieło swoje kończył. Autor Gutsztadzkiéj kollegiaty kanonik, współczesny prawie Kromera pisał około r. 1630, i wiele z niego czérpał; miał nadto dwa rpsy dawné: *Continet praeterea hic liber veterum Prussorum mores plane barbaros, quibus ex ethnicismo opera piorum virorum ad catholicam Ecclesiam et mores Christianos reducti sunt... sunt denique vitae Episcoporum Varmiensium descriptae. Qui duo ultimi tractatus nunquam hactenus in lucem prodierunt.*

(51) Erasmi Stellae *Libanothani libri duo de Borussiae antiquitatibus. Basileae. Froben* 1518. 2) w Jana Huttichio *collectione diversarum navigationum et itinerum. Basileae* 1536. 3) *in Pistorii T. I.* 4) *Micler T. I.*
Meletius *de religione veterum Prussorum.*

wego p. Albrechta radcy i kanclerzowi w Krakowie udzielił".

Do objaśnienia historyi Prus pod panowaniem Zygmuntów, oprócz pomienionych wyżéj pod zn. ** na str. 56, jeszcze następujące pisma posłużyć mogą:

Plotowskiego Pawła dziekana warmijskiego poselstwa, od Zygmunta I na sejmiki pruskie w latach 1540 i 1541 odbyte, Lengnich w aktach ziem pruskich za tegoż Zygmunta opisał.

Die gemeine, und eintrechtige, auch gancz rechtmessige Apweichunge der Lande Preussen, von denn Krevcz Herren, wegen Irer geybeten grausamen Tyranneien, auch die gemeine Wydder Untergebung, und offentliche Landes AJHT, welcher dem allerdurchleuchtigsten Fursten, und Herrn, Herrn Cazimyr, von Gottes genaden, Konige czu Polen etc. Hochloplichster Gedechtnis gethahn worden ist czu Thorne, in Jare unseres Heilandes 1454. *Durch den Konniglichen preuschen Instigatorem, den Edlen und Ehrenvesten H. Mychel Frydwalt, und der erbaren gemeinen Burgerschaften, aller Preuschen Schetten wyllen, ins Deutsche transferyrt. Czu Krakow, in Konniglicher.... Im Jahre des Herrn* 1578. 4to.

Jako Wołosi ulegając naprzemian Polakom i Turkom do niepodległości zmierzali, podobnież Gdańszczanie osiadłszy przy ujściu Wisły, przy wielkiéj drodze handlu polskiego, naciskani przez królów polskich, za poddanych cesarstwa niemieckiego poczytywać się chcieli; z tego powodu (i dla szérzącéj się gwałtownie religii luterskiéj, która zaprowadzeniem ducha demokratycznego zagrażała panującéj tam oligarchii) przychodziło do nierównéj między nimi a Polską walki, która nie tylko orężem ale i piórem toczyła się; ztąd poszło: iż mamy w literaturze téj epoki wiele pism za

i przeciw Gdańszczanom, które jako należące do historyi, tutaj pilnie wyliczę.

Stenzel Bernbach *Beschreibung des Aufruhrs zu Danzig von J.* 1522 *bis* 1526. Rps biblioteki drezdenskiéj.

Ad Sigismundum I Reg. Pol. Andreae Cricii Premisliensis episc. deliberatio de responso delegatis civitatis Gedanensis dando 1525. Rps znajduje się w aktach Tomickiego.

Tu Krzycki radzi Zygmuntowi, aby posłom gdańskim jak można najsurowszą dał odprawę.

Sigismundi I Reg. Pol. responsum ad delegatos Gedanenses ab ipso Andrea Cricio Premisliensi Ep. Majestati Regiae subministratum. Znajduje się w aktach Tomickiego.

De Sigismundi I Reg. Pol. gestis in civitate Gedanensi commentarius diurnus: ad Bonam Sfortiam reginam per Andream Cricium Ep. Premisl. regisque a latere consiliarium, conscriptus a die XVII Aprilis, usque ad diem XXIV Junii 1526. Ten dziennik nie znajduje się w aktach Tomickiego; posiadała go biblioteka Załuskich w rpsie Dembowskiego.

W r. 1530 napisał Dantyszek wiérsze:

Jonas propheta, de interritu civitatis Gedanensis,

o których w T. VI mówiłem.

Oratio Rndissimi Domini Stanislai Carncowski, Cuiaviensium episc. comitiis Varsaviensibus anno 1570 in senatu habita, qua exponuntur et explicantur acta legationis gedanensis. W tém jest: Depreçatio a Burgrabio et aliis ordinibus civitatis Gedanensis ad genua procumbentibus in medio die 23 Julii Varsoviae in Comitiis a. d. 1571 facta.

Po śmierci Zygmunta Augusta, a szczęśliwéj Henryka Walezyusza ucieczce, jedni obrali królem Batorego, drudzy Maksymiliana. Gdańszczanie za poduszczeniem Ferbera trzymali się strony maksymiliańskiéj, i Batoremu, choć już przez całą uznanemu Polskę, posłuszeństwa i hołdu odmawiali i czernili

go w pismach wydawanych u Jakóba Roth, które po całych Niemczech rozrzucali. Z tego powodu przyszło do wojny, którą opisał Georg Knoff starszy.

Beschreibung des Danziger Krieges 1577 (52).

Wodzowie zaś Gdańszczan Mikołaj ab Ungern i Jérzy Farensbach wydali:

Historia und Beschreibung der Polnischen Belagerung von Dantzig nebst der Niederlage der Polen von der Weichselmandel. 4to.

Jestto obelżywe pismo wiérszem na Polaków, w którém najwięcéj mowa o porażce u latarni w Sierpniu zaszłéj, na które odpowiedział Joachim Bielski:

In quendam Dantiscanum qui levibus ac ineptis suis germanicis rythmis multa nefaria de rege et regno Poloniae scribere et per Germaniam ubique spargere impudenter ausus est, anno d. 1577. (53).

Joachimi Bielscii Equitis Poloni Proteus clade Gedanensium insigni in Prussia circa pagum Rokitki die 27 Aprilis recens a nostris militibus accepta, Stephano Rege Pol. regnante. Rps.

Bóg morski wynurzywszy się z odmętów, pogląda co to za wrzawa, burząc morze, nawet jego miesza spokojność: wnet ujrzał całe pobojowisko trupami zasłane, krew płynącą strumieniem, zakrwawione bałwany morskie broń i ludzi przerzucają. Przerażony tak okropnym widokiem, miota na Gdańszczany groźby i przekleństwa, i sam szybko w morzu się kryje. Znajdująca się tu rozmowa pojmanego przez Gdańszczanów Tatara polskiego z knechtem niemieckim, najwięcéj ich uraziła.

Oratio Leonhardi Gorecii, qua Gdanenses admonentur, ut ab hoc bello nefario abstineant, seseque Stephano regi ultro dedant. Ubi horrendae clades vastitasque Volynicis ac Podolicis regionibus, in Martio anno d. 1577 a Scythis il-

(52) Znajduje się przy kronice Schütza Lpzg. 1599.

(53) Znaduje się na końcu Łasickiego *Cladis Dantisc. descr.* we wszystkich wydaniach, i w Pistor. *Script. Polon.* T. III. 112.

lata commemorantur, rexque Stephanus admonetur, ut post habito hoc bello intestino, contra Gdanenses, junctis viribus suis, pariter cum universis Christianis, eos contra hanc tantam immanitatem Scytharum ac Turcarum convertat. Posn. Melchior Neringk. A. D. 1577. 8vo. Kart niel. 12. Po mowie następuje: Matthiae Nadolii discipuli Gorecii proficiscentis in Italiam, elegia. Jest wyd. in 4; tegoż str. 22.

Oratio Gedanensis secunda, eiusdem Leonhardi Gorecii equitis Pololoni (sic) qua victoriam ex eisdem potentissimo ac serenissimo domino Stephano Dei gratia Regi Poloniae, reportatam, gratulatur. Posn. Mel. Neringk. 1578. 8vo. Kart niel. 7. Przypis Andrzejowi z Górki kasztelanowi międzyrzeckiemu. Prócz mowy są tu: *Conditiones propositae a Stephano Gedanensibus pacis.* Jest wyd. in 4 str. 12.

Andrzeja Nideckiego: Commentarii de tumultu Gedanensi. Mariaeburgi 1577. 4to. Kart niel. 29.

Declaratio vera quibus de causis ordines civitatis Gedanensis cum Ser. Stephano Rege Poloniae etc. adversariorum suorum impulsu iam pridem in eam, quae nunc etiam durat, controversiam pertracti sint. Pro innocentiae suae rationibus et ipsius negocij circumstantijs palam demonstrandis in lucem edita. Gedani Jac. Rhodi A. D. 1577. 4to. Str. 354. Toż samo wyszło po niemiecku:

Gründliche Erklerung aus was ursache die Ordnunge der Stadt Dantzig, mit der Durchlauchtigste, Groszmechtigsten Fürsten und Herrn, Herrn Stephano Könige zu Polen etc. durch antrieb irer Widdersacher, in den jtzo noch obstehenden miszverstandt und weiterung geraten und eingefüret. Jedermenniglich ihr unschuldt an tag zu geben, und des handels umstehende zu berichten, in offenen Druck verfertiget. Gedruckt zu Dantzigk, durch Jakob Rhoden. 4.

Appendix declarationis ordinum civitatis Gedanensis de praesenti rerum statu mense Aprili nuper evulgatae. Gedani mense Julio 1577. 4to.

Anhang der Declaration der Ordnung der Statt Dantzigk, so unlangst im Aprill an den Tag gegeben, und in den Druck gefertiget. Zu Dantzigk, im Julio 1577. 4.

Exemplar literarum a Stephano R. Pol. Civitati suae Gedanensi datarum. Jusiurandum eiusdem civitatis Regiae Majestatis datum. Vars. 1578. 4.

Thomae Samostrzelicii, equitis poloni oratio ad Gdanenses, qua ostenditur Gdanen. sine iusta causa bellum nefarium, udversus principem suum regem Poloniae movisse et gerere: beneficia quibus illi a Polonis semper post natos homines, affecti sunt amplissimis ac vicissim eorum grati animi studium commemorantur: tum summo magistratui inclyto Regi, non secus quam Deo eos restitisse exponitur: simul, quam tanto suo morbo afferre salutarem medicinam queant, admonentur. Posn. Melch. Neringk. 1577. 4. Kart. niel. 39. Jest tu wiele wiérszy, między innemi: Praedicatio ruinae Gedani ab Joanne Dantisco.... 1530 scripta.

Wreszcie tę wojnę opisał Jan Łasicki: Clades Dantiscanorum a. d. 1577, XVII Aprilis a J. Łasicio descripta et emendatius secundo edita: in qua causae belli a S, Rege Poloniae Stephano contra Gedanenses suscepti referuntur Accessit satyra J. Bielscii. Francof. 1778. 8vo.

Łasicki uniesiony za swoimi nie mając względu na niektóre słuszne Gdańszczanów skargi, postępki ich zbyt surowo nagania i klęski powiększa.

Nowiny gdańskie 1617. Gdy Gdańszczanie w rozruchu klasztor Brygitek złupili, ogłosili Jezuici tę nowinę drukiem; wyszła na to: *Odpowiedź na nowiny w r.* 1617.

Gdański prorok albo Elizeusza Aurimonta (54) do Gdańszczan o woynie y armacie kiedyś zamyślaiących list, w którym ziemek wystawia im proroka ziemka w Gdańsku mieście prorokuiącego. Z łacińskiego języka na polski przez X. Jacinta

(54) Elisei Aurimontani ad Dantiscanos bellum et arma circumspicientes Epistola, in qua vatem eis popularem exhibet. A. 1638. 4.

Na dwa pisma przeciw Aurymontanusowi, wyszła iego obrona: Eliseus Aurimontanus defensus, authore J. A. Carniolo. 1639. 4.

Przetockiego plebana na Wysoki z niezdrożnym przetłumaczony przydatkiem. 1649 w Krak. 4to. 5 ark. ([55]).

Gdańsku, przepyszne miasto y bogate,
Niosęć awizy z nieba wezłowate:
Nie długo tego: bowiem grzeszysz śmiele;
Że w opłakanym zostaiesz popiele.
Prędkoś urosło: ale zgieszin (zginiesz) prędzy;
Niezawsciągniony, tył podawszy nędzy.
Obrzydłoś Bogu dla twych nieprawości,
W tobie, iak w morzu piasku, tyle złości.
Bezbożność, hardość, zbytek niesłychany,
Wtrącą cię na łeb, w dół iuż ukopany.
Te trzy niecnoty w pychę cię podnoszą
Też trzy na cięższy upad cię przynoszą.
Abyś z wysoka na dół upuszczone,
Zostało iak szkło, o skałę strącone.

Pod imieniem Aurymonta ukrył się jakiś Gdańszczanin: wedle Piaseckiego Daniel Kruzyusz Jezuita, a podług innych Filip Lacki były sekretarz gdański, którego list wyszedł 1638. Czyt. Charitii *comment. de viris eruditis Gedani ortis. Vittenberg.* 1715. 4. p. I.

Prócz tych pism wyszła:

Chronica oder Handbüchlein vieler Gedächtniss- würdiger Geschichte, von Anbegin der Welt, bis auff das Jahr 1578. *impr. Königsberg* 1579, 12. *Gedani* 1594, 12, gdzie historyą aż do tegoż roku 1594 dociągnięto. Większą połowę téj książki zajmują dzieje Gdańska i opis tego miasta.

Dzieje Inflant napisał Baltazar Rossow po niemiecku ([56]), w kronice swéj rzecz zwięźle, rozsądnie i rzetelnie od roku 1158 do 1588 prowadzi. Kra-

([55]) Na końcu przydana jest mantyssa, to jest chronologiczny opis szczególniejszych zdarzeń w Gdańsku od r. 1015 do 1648.

([56]) Liffländische Chronica. Rostock. 1578. 8, to było już drugie wyd. Potém *Ferber Aug.* te dzieje do roku 1583 doprowadził i wydał roku 1584. 4.

siński Jan kanonik gnieźn. synowiec Krasińskiego biskupa, uczeń Sygoniusza i sekretarz królewski, zmarły 1612 r. napisał był dzieje wojny inflanckiéj ([57]).

Po tych Henning Salomon konsyliarz księcia kurlandzkiego wydał w języku niemieckim kronikę Inflant i Kurlandyi od r. 1554 do 1590 to jest czasu długich wojen z Moskwą i wydał w Lipsku 1594 in-fol. Tęż wojnę toczoną przez w. ks. moskiewskiego przeciw Inflantom opisał kanonik dorpacki Tilemannus Bredembach (Duaci. 1565. 8.) ([58]). Waissel Mateusz z Bartensteinu, pastor w Lanckheimen wydał kronikę pruską, inflancką i kurlandzką ([59]) idącą do roku 1525 w którym w. mistrz Albert, siostrzan Zygmunta I króla polskiego zrzucił habit i został księciem pruskim. Hartknoch liczy go do złodziei literackich.

Do objaśnienia dziejów inflanckich, posłuży jeszcze następująca książka:

Oratio ad spectabilem senatum et universam civitatem Rigensem, nomine illustr. et magnif. Dominorum Severini Boneri Castel. Biecensis, domini Leonis Sapihae Cancellarii M. D. L. commissariorum regiorum per Andr. Volanum Secretarium regium habita. Cui annexa est oratio Davidis Hilchen Secretarii Rigensis qua dominis Commissariis nomine Senatus et civitatis Rigensis respondet die 7 Sept. 1589. Impr. in off. typ. Regiae Civitatis Rigae p. Nicol. Mollinum 1589. 4.

Kart niel. 15. Na k. Applausus nomine Senatus Rigensis in restitutionem Nicolai Eckii Burgrabii, Casparis Bergii Proconsulis et Ottonis Cannii Secretarii scriptus a D. H. S. R. (David Hilchen Secr. Reg.)

([57]) Janocki. Nachricht von raren etc. 1747. p. 17.

([58]) Znajduje się w Rerum Moscovit. Script. p. 210.

([59]) *Preussisch, Liffländischer und Curl. Sachen Königsberg* 1599. 4.

O stósunkach Mołdawii i Wołoszczyzny z Polską, i zaszłych w tych krajach wypadkach, wyszły następujące książki i ulotne pisemka:

Najdawniejszą książką o Wołoszczyznie jest wydany w Lowanium przez Dantyszka list króla Zygmunta I o zwycięztwie Jana Tarnowskiego pod Obertynem (60) i wiérsze Krzyckiego (61).

Tęż wojnę opisał pięknym i żywo płynącym wiérszem Włoch Sachariae sekretarz Szydłowieckiego kasztèlana i starosty krakowskiego (62).

Wacław Agrippa szlachcic litewski w dziele: Oratio funebris de Joannis Radzivili Olicae et Nesvisii Ducis vita et morte. 1553 in-8vo, b. m., wydał: Narratio scripta a fide digno de Valachorum tyrannis. *Zaczyna się:* „Valachia regio meridionalis populosa et bellatrix amoenissimo loco egregie sita est. Ea regibus Poloniae multis annis erat feudalis.“

Jan Łasicki opisał historyą wejścia Polaków do Mołdawii, z Bogdanem (po którym nastąpił Iwonia),

(60) *Victoria Sereniss. Pr. et D. D. Sigismundi eius nominis Primi Regis Poloniae, M. D. Lith., Russiae, Prussiae ac Mazoviae etc. Domini, haeredis, contra Voyvodam Moldaviae, olim Dariae, Turcae tributarium et subditum: cui subest Valachia, Mysiae inferioris pars ad flumen Tyram influens Pontum Euxynum, quae a Deo data fuit terra in Mense Augusto praeterito, et consumata 22 die ejusdem mensis A. D.* 1531. *(Ex ipsis Seren. Poloniae Regis litteris excerptum per* Joannem Dantiscum.) *Lovanii* 4to; *item in* Gwagnini *Rer. Polon. T. III p.* 543; *item in* Schardii *Rerum german. T. II p.* 279.

(61) *Threnodia Valachiae. Cr. Hier. Vietor* 1531. 4.

(62) *Descriptio duorum certaminum, quae Ser. Sigismundi Regis Pol. milites cum Petro Jon. Palatino Moldaviae et cum eius exercitibus Deo Opt. Max. adiutore habuerunt.* (Drzeworyt: herb Szydłowieckiego) 4to (1531). Na k. do Tarnowskiego hetmana wiérsz łaciń. Benedykta *z Koźmina*, a pod nim herb *Leliwa*. Drug. wyd. Crac. Vietor 1535, kart niel. 12.

pod dowództwem Mikołaja Mieleckiego i Mikołaja Sieniawskiego w r. 1572 (63).

Leonard Gorecki ciągnąc daléj przerwane przez Łasickiego pasmo opisał (64) wedle Paprockiego (65) wojnę, którą toczył w r. 1574 Iwonia nazwany Podkową, z sułtanem Selimem II. Iwonia był rodem Polak z Mazowsza, jak mowa jego po polsku do kozaków miana dowodzi; w téj bowiem wojnie kozacy pod dowództwem Świerczewskiego dzielnie mu pomagali. Historya Goreckiego jest pięknym i nader zajmującym tego wypadku opisem. Widać w niéj, iż Gorecki na rzymskich dziejopisach na histo-

(63) Joannis Lasicii *historia de ingressu Polonorum in Valachiam, cum Bogdano Voivoda (cui successit Ivonia) et caede Turcarum; cum ducibus Mieleczki et Sieniawskio. An.* 1572. *Francof.* 1584. 8.

(64) Leonardi Gorecii *descriptio belli Ivoniae Voivodae Valachiae quod anno* 1574 *cum Selimo II Turcarum imperatore gessit. Huic accessit Jo. Lasicii historia de ingressu Polonorum in Valachiam cum Bogdano et clade Turcarum. Francof.* 1578. 8. Toż po niemiecku: Gorecii Leonardi *und* Lasicii Joannis *walachischen Kriegs oder Geschichten warhaffte Beschreibung, so Ivonia der Landvogt oder Woiwoden über die Walachey, vom Türcken dahin gesetzt, unversehens i. J.* 1574 *wider den Türckischen Keyser Selym, damit er die jochbaren Christen aus seiner Tyranney erlediget, von Anfang glücklich geführet worden, nachmehls aber durch sein vertraudten Mittgesellen Jeremiam Czarnaviecky schändtlich verrathen und von den Türcken jämmerlich getödtet. Desgleichen von der Polen Zug in die Walachey aus Lasicio in das Teutsch gebracht durch Nicolaum Höniger. Basel.* 1578. 4to.

(65) Paprockiego (Bartosza) krótki a prawdziwy opis wiechania do ziemie Wołoskiey Iwana woiewody, którego Podkową zową. Krak. 1578. 8vo. Gorecki przypisując swoje dzieło Andrzejowi z *Górki*, prosi go aby mu dostarczył papiérów do historyi wyprawy gdańskiéj, i innych dzieje Polski opisujących »*quibus ego habitis, et istud Gedanense bellum absolvam et historiam meam ad haec tempora, in quibus versamur pertraham*«. Czyli taką historyą Gorecki napisał, nie jest mi wiadomo.

ryka się kształcił. Ustęp o historyi Turków byłby zaobszérny w historyi Iwoni, gdybyśmy nie wiedzieli, iż to całe dzieło jest tylko wyjątkiem z obszérnéj historyi narodu polskiego, którą Gorecki do śmierci Zygmunta *starego* dociągnąwszy, aż do Stefana i jego panowanie zajmując, dociągnąć zamyślał. Następujące tegoż Goreckiego dzieło historyczne: ***Historia de bello Hungarico-Valachico*** 1598, tylko z tytułu mi znane.

Do historyi krajów wołoskich i mołdawskich i do stósunków tychże z Polską należą tu zwycięztwa Jana Zamojskiego, zwycięztwa przeważne opisane przez Christophora Sturciusa i Stanisława Bartholana. (Czytaj § 1 str. 3.)

Wołoskie dzieje niektóre z relacyi pewnych osób 1621; z ipsu wydane (w T. IV Biblioteki staroż. Wojcickiego.).

Ostroroga (Jana) dzieło:

Woyna wołoska cesarza tureckiego Osmana przeciwko koronie polskiey podniesiona. Pozn. 1622.

Ważne dla historyi. Opisuje tu bitwę pod Chocimem w r. 1621, pod hetmaństwem Chodkiewicza; tudzież wszystko co pod ten czas zaszło od 30 Sierp. do 15 Paźdz. Odrysował plan bitwy i obozu nad Dniestrem. Wróciwszy do domu chory, Piotrowi z Bnina Opalińskiemu swemu siostrzanowi kazał ten opis przejrzéć i wydać, rysunku nie przydawszy.

§ 6. HISTORYA CUDZOZIEMSKA. POLIDAMUS. HISTORYA LITERATURY I HISTORYA POWSZECHNA.

Historyą cudzoziemską mało bardzo u nas w *szesnastym* wieku się zajmowano. Historyi starożytnéj

nikt w języku polskim jeszcze był nie napisał; wyszły tylko tłumaczenia: Lenard z Urzędowa wytłumaczył dzieje żydowskie Józefa *stareyo* 1555 r.; Wargocki Justyna, Juliusza Cezara, Kurcyusza, Salustyusza i Walerego Maksyma; Gliczner Eutropiusza, a Falisowski Juliusza Flora; Wojnowski i Jan Januszowski niektóre żywoty Plutarcha.

Grzegórz a Słupia opat świętokrzyski, który żył około 1375 potłumaczył wypisy z kroniki Witykinda b. m. i r. 4.

Walenty Polidamus (66) rozpoczął był około roku 1535 historyą czeską: w piérwszéj księdze wydanéj opisuje krainę czeską, jéj rzéki, miasta, obyczaje, daje rodowód Czechów. Najwięcéj miejsca zajmuje mowa Lecha do Czecha, w któréj go do sławy zachęca, Polaków wojny z Tatarami wychwala;

(66) *Historia de rebus gestis Bohemorum condita per Valentinum Polidamum.* Na k. *Crac. Hier. Victor* 1535. 8vo, kart 21. Na odwrotnéj stronie tytułu: »*Si quis osor est qui dicat, quod ego non Bohemorum solum, sed Polonorum quoque non originem antiquam et veram complexus sum, huic respondendum est: quicquid non utile solum, sed etiam necessarium fuerit, id addam, id complebo: ut nihil omittatur, quod ad historiam Bohemicam pertinet, quam primum duodecim libros de rebus gestis Bohemorum in lucem dedero, cum quibus iste primus liber iterum et denuo imprimetur omnibus additionibus completus, quem dunta.at ad censuram dedi.*« Na tytule współczesną ręką napisano: »*Iste historiarum Bohemicarum liber primus cum praefatione tota, denuo ab authore Polidamo componetur, propter obscuritatem magnam sermonis, quae illi in hac editione contigit. Et sic auditum est ab ipso authore ex ore eius, qui dicere solebat: posteriores cogitationes meliores esse prioribus. Itaque lector candide his quasi primicijs historiae de rebus gestis Bohemorum utere, aut reliqua ad Graecas calendas si voles expectato*«. Z tego wnosićby można, że ten Polidamus był Polak albo przynajmniéj pisał w Krakowie, i że więcéj historyi czeskiéj nie wydał.

i odpowiedź Czecha, w któréj dziękuje bratu za stateczną ku sobie miłość; obiecuje budować miasta, i wychwala kraj i naród czeski. Kładąc w mowę Lecha i Czecha rzeczy przeszłe i przyszłe, powiada, że poszedł za przykładem Cycerona i Liwiusza. Mimo niepoprawnéj łaciny, Polidamus dość gładko opowiada ([67]).

Krótka historya o zwycięstwie króla francuzkiego nad Sakramentarzmi, których głową y naywyższym hetmanem był książe de Condé, w tey bitwie zabity trzynastego dnia, miesiąca Marca Roku 1569. 4.

(Niżéj drzeworyt: scena obozowa.) Na str. 8 drzeworyt: popiersie męża z odkrytą głową i długą brodą, jakie widać na drukach Flor. Unglera, a mianowicie na: *Copia litterarum missarum ab vicerege Neapolitano. Crac. impr. per Flor. Unglerum.* Kart niel. 8.

Budny (Szymon) wydał:

O furyach albo o szaleństwach francuskich, to iest o strasznem a niesłusznem admirała kastylionskiego y innych zacnych mężów zamordowaniu, przekład na ięzyk polski. W Łosku, Jan Karcan z Wieliczki. 1576. 4to, kart 48.

Andrzéj Wolan rozpoczął a Cypryan Bazylik dokończył *tłumaczenie historyi* Skanderberga przez Barletiusa napisanéj i kosztem Ol-

([67]) Sam Polidamus przy końcu pisze: »*Quantopere si quis invidus atque ignarus obtrectator contemneret ea, et quam indigna duceret, quae futuras et nova vocabula haberent, quae temporibus Zechij et Lechae non fuerunt, sciat omnis malevolus: sic Cicero in libris suis, sic Livius in concionibus, sic alij veteres authores scripserunt, quos imitatus sum. Tota autem Cronica cum appositis concionibus ornate et distincte scripta, usque ad nostra tempora imprimetur.* W przypisie cesarzowi Ferdynandowi powiada, iż »*ante aliquot menses non vulgariter et studiose Bohemiam describebam*«. Więcéj o nim nie wiadomo.

brachta Łaskiego wojewody sieradzkiego wydał w Brześciu litewskim roku 1587 in fol. Na końcu przydał Bazylik:

„Historya żałosna a ku czytaniu osobliwa, o srogiem oblężeniu od Mahumeta cesarza tureckiego y potężliwym dobywaniu miasta Szkodry, przez Maryana Barlecyusza Skodreńczyka“ (68).

Burnomisae Jerzy rotm. węgierski, napisał: O dobywaniu Agru i porażce po wzięciu jego list. 1597. 4.

Paprocki miał napisać *historyą czeską* wydaną w Pradze (69). Mamy nadto:

Abrahama Bakszaja, sektetarza wojewody Łaskiego: *Chronologia de regibus Hungariae. Cr. Math. Siebeneycher* 1547. 4to. Są tu wiérsze Jana *ze Świdnicy.*

Feierdi *(Mart. sacerd. peditum Hungar. S. R. M. Pol.) Dialogus de horrenda et terribili ruina et desolatione, statuque lugubri Hungariae.* Cr. Laz. 1603. 4. str. 112.

Artykuły scymu Węgierskiego w Preszporku. Z których każdy pozna, y domyślić się może, iako węgierskiey ziemie ostatek ginie. Z własnego exemplarza łacińskiego przełożone (1623) 4. *Są tu i wiérsze na upadek Węgier.*

(68) Ten Barletius, zmarły około r. 1467, pisał te dzieje z powieści, stylem retorycznym, ożywionym, często dokładając z imaginacyi. Łaciński oryginał, z którego Wolan i Bazylik tłumaczyli, wyszedł w Sztrasburgu 1537.

(69) Ludewig *(in praefatione ad reliquiarum Msstor. Diplom I,* 113*)* »Barthol. Paprotzkii *Historia Bohemica Pragae edita, paucissimis quidem notis, ingenti diplomatum apparatu est instructa: privilegiorum, fundationum, codicillorum: quae scripsere Bohemis Caesares, Reges, Pontifices, Episcopi, Praesules. Habet hic utilissimus liber urbium descriptiones,* illustrium familiarium historias et sigilla, *praesulatuum notitiam, etiam alias regni ejus rationes, prorsus singulares*«. Czy nie będzie to *Diadochos?* Podobnież i Voigt wspisie książek rzadkich wspomina o Paprockiego *Historia Bohomica Pragae* 1613, dodając że mało komu jest znana.

K. Węgierskiego i N. Grońskiego historya węgierska od bitwy pod Mohaczem 1526 do 1630.

Status Venetorum sive brevis tractatus de origine et vetustate Venetorum. De dominio et ditione... conscriptus a Paulo Palczowski *de* Palczowice. *Crac. Lazar. a. d.* 1605. 4to, stron. liczb. 47.

Kojałowicz (Alb. S. J.) napisał pochwały cesarzów austryackich.

Następujące dzieła drukowane w Krakowie lub tłumaczone na polskie, należą do historyi cudzoziemskiéj:

Copia litterarum missarum ab illustrissimo Vicerege neapolitano, ad illustrem D. Comitem de Cifuntes oratorem caesareae majestatis apud romanum Pontificem de auxilio classe armata, praestito coronae per mare, et expeditione facta per illustrissimum D. Andream de Aurla, mense Augusto, anno 1533. (Drzeworyt: popiersie męża z długą brodą.) *Crac. Flor. Ungler* 1533. 8. Kart niel. 4.

Okrucieństwa kacyrskie przeciw katolikom w Anglii opisane i na polskie przełożone. 1582. str. 48 i 191.

Pożegnanie odnowione króla nawarskiego, które mu dał na królestwo francuskie Ociec S. Papież Clemens VIII, dnia 17 Septembra 1595. Roku Pańs. 1596. 4to, kart niel. 4.

Capitula y *condiciae* wiecznego pokoiu y confoederaciiey postanowioney między nayiaśnieyszemi królmi: Henrykiem III, z łaski bożey królem francuskim i nawarskim, a Filipem II z łaski bożey królem hiszpańskim. Przełożone właśnie na polskie z oryginału włoskiego drukowanego w Ferrażu, przez urodzonego Jana Baptistę Cekiego w Czaiowicach dziedzica, podżupka wielickiego. Krak. Łazarz. 1598. 4to. Str. 20. Kart. niel. 10, przypis. Mikoł. Zebrzydowskiemu marsz. naywyż. kor.

Cypryan Bazylik przełożył na język polski dzieło Kallimacha *żywot* Attylli.

Protasewicz Jan z Mogilnicy przetłumaczył wiérszem dzieło Polidora Wergiliusza i wydał z napisem:

Inventores rerum, albo krótkie opisanie, co kto wynalazł i do użytku podał. Wiln. J. Karcan. 1608. 4.

Musiał gdzieś w litewskich lasach mieszkać; bo powiada: *U salyrów zaś, których jest zemną mieszkanie, okrom chrustu na winnik więcéj nic dostanie.*

Przy schyłku wielkiéj epoki literatury polskiéj żyjący Starowolski Sz. napisał wiadomość o stu polskich literatach (70). A lubo nie rozumiał swojego wieku, ani w minionych różnicy nie dostrzegał, wszelako zachował w książce swojéj wiele ciekawych szczegółów, któreby inaczéj (jak wiele innych daleko ważniejszych) wiecznie zaginęły i z pamięci ludzkiéj wypadły.

Jeszcze żadna literatura europejska w szesnastym wieku historyi powszechnéj nie miała. U nas przy nagłym wzroście światła w połowie tego wieku już jéj tęskliwie wyglądano. Téj potrzebie wieku w Polsce piérwszy Bielski dogodził.

Prussman (Krzyst.) Krakowczyk, przez Kościeleckiego kaszt. bieckiego „opuszczony y skarany“ przełożył w r. 1543 na język polski dzieło:

Historia barzo cudna y ku wiedzeniu potrzebna, o stworzeniu niebá y ziemie, y innych wszystkich rzeczy, które y żywą ná świecie y iáko potym Pan Bóg człowieká to iest Jádámá y Jewę s kości iego stworzył, á iáko żywotá swego ná tym świecie dokonáli. etc. Theraz nowo na polskie s pilnością wyłożona. Kr. Hier. Szarffenb. 1551. 12. Na str. odwr. „Ja-

(70) O nim czyt. Histor. liter. pols. T. I, 105.

dwidze z Kościelca Kasztelanowey Bieckiey.... Kr. Prussman Krakowczyk. Dano w Krakowie Xiiij dnia Księżyca Sierpnia. Lata od N. B. 1543". Na k. przedmowy drzeworyt: Bóg stwarza Ewę. Prócz tego 4 drzewor.

Aleksander Skultetus kanonik warmiński, pod koniec panowania Zygmunta I przesiadywał w Rzymie; podejrzany o herezyą i zapozwany przez biskupa, siedział w Rzymie w więzieniu; królowa Bona za nim wstawiała się. Wiele listów jego pisanych do S. Maciejowskiego znajdowało się w bibliotece porycklej: bawiąc w Rzymie napisał:

Chronologia sive Annales omnium fere regum, principum ac potentatum, ab orbe condito usque ad annum 1545. Cum aliquali ratione temporum, ac inde duplici, in communem studiosorum omnium utilitatem, eodem adhuc anno evulgata. Romae, Hier. de Cartularii excudebat mense Octobri. fol.

Jan Benedykt Luzatus, który rozpoczął nauki w akademii krakowskiéj a kończył w padewskiéj, lékarz krélewski, dziekan warszawski, kustosz łowicki; kanonik katedralny krak. i wrocł. napisał:

Historica narratio rerum variarum, in hac sexta mundi aetate: omni hominum generi utilissima et iucunda. Ab ipso autore nunc recognita et multis in locis aucta. Cr. Lazar. 1564. 4to *maj.* Drugie wyd. dla tego, iż piérwsze ze skradzionego mu rękopisu jakiś drukarz z myłkami był wydał, wyszło 1650. s. l. 4.

Maciéj Orzelski zmarły 1590 r., wychowany w Niemczech, wyznania luterskiego, zostawił w rpsie historyą powszechną swoich i dawniejszych czasów, którą był z najlepszych autorów zebrał ([71]).

([71]) *Historiarum lectioni semper deditus, quarum cum esset peritissimus, confecit volumen lingua vernacula, rerum per totum orbem, suo majorumque tempore gestarum. Opus ex nobilissimis auctoribus collectum, lectioneque dignum, si modo illud posteri in lucem edere non gravarentur.* Jo. Orzelski in annalib. Domus Orzelscianae MSS.

Dębołęcki w przedmowie do dzieła: *Wywód iedynowładnego państwa świata*, powiada, że wygotował inne dzieło w łacińskim języku p. t. *Zwierciadło historyczne historyi powszechnéj*, ale to na świat nie wyszło. Miał także napisać *Historyą przedpotopową*, o któréj pisze Feliks Franceschinus w swoich pamiętnikach, że była w Rzymie r. 1631 przetrząsaną i zyskała pozwolenie druku, ątoli w druk nie poszła, i dojść nie mogę gdzieby się zapodziała.

Wiszowaty Andrz. napisał był:

Historiarum insignium a mundo condito compendium, które w rpsie zaginęło.

Jan Jonston rodem z Szamotuł, lékarz między wielu innemi napisał *Historyą powszechną* dla szkół leszneńskich, któréj przeszło sześćdziesiąt lat z wielkim pożytkiem używano.

Historia universalis civilis et ecclesiastica, res praecipuas ab orbe condito ad a. 1633 gestas brevissime exhibens, concinnatum in usum gymnasii civitatis Lesznensis a J. J. S. p. Lugd. Batav. apud Georg. van der Marse. 1633. 12. Ark. 11.

Drug. wyd. tamże 1638. 12. Ark. 9½ prócz przypisania i roskładu rzeczy. Wewnątrz dzieła jest tytuł: *Sceleton historiae universalis* i dla tego niektórzy pod takim je przytaczają tytułem. Po śmierci autora przedrukowywano to jego dzieło z dodatkiem historyi późniejszéj, jakoto: w Frankfurcie n. M. pod tytułem *Historia universalis ab orbe condito* 1678. 8, i znowu tamże 1690 z dodatkami do tegoż roku.

Prócz tego wydał Jonston:

Horae subcisivae seu rerum toto orbe, ab universi exortu gestarum idea. Lesnae typ. Wigandi Funcij. 1639. 8.

Po tym tytule jest drugi: *Pars prima, historiae ante monarchicae.* Druga część ma napis: *Pars secunda, historiae monarchiarum orientalium.*

Tudzież: *Polyhistor seu rerum ab exortu universi ad nostra usque tempora per Asiam, Africam, Europam et Americam in sacris et profanis gestarum, succincta et methodica series. Jonae Jac. Trescher.* 1660-1663. 5 *vol. in* 8.

Na początku rycina na blasze *J. B. Palavicino fecit.* To dzieło przedrukowano w Amsterdamie 1665 i następnych in 8.

§. 7. HISTORYCZNE OPISY POMNIEJSZYCH ZDARZEŃ I SPRAWY ELEKCYJNE.

Wielu opisywało historycznie szczególniejsze zdarzenia, wesela, pogrzeby, zjazdy, bitwy, mianowicie za Zygmunta III np. rokosz Zebrzydowskiego, wyprawę na Moskwę z carem Dymitrem, i t. p.

Krzycki Andrzéj opisał za świéża bitwę i zwycięztwo nad Tatarami pod Wiśniowcem w roku 1512 odniesione ([72]).

Mamy list o zwycięztwie Zygmunta I *apud aras Alexandri magni* ([73]).

([72]) *De victoria a Tartaris circa Castellum Visniowiec, anno Domini* 1512 *die S. Vitalis Martyris reportata: Andreae Cricii Posn. Scholastici ad Christophorum de Szydlowice Castellanum Sandomir. et Procancellarium Regni Poloniae epistola prosaica manu exarata.*

Był ten list w bibliotece Akademii krakowskiéj, zkąd go Andrzéj Chr. Załuski bisk. warmiński dostawszy, wydał *in Epistolarum historico familiarium* T. I. p. 17. Górski umieścił go w Aktach Tomickiego, a Michał Wiszniewski wyłożywszy na język polski wydał w T. IV *Pomników historyi i literatury polskiéj.*

([73]) *Jani Damiani Senensis ad Leonem X de Expeditione in Turcas elegia, cum argutissimis doctissimorum virorum epigrammatibus Epistola Pisonis ad* Jo. Coritium, *de conflictu Polonorum et Lithuanorum cum Moscovitis. Henricus Penia Card. de Saulis de gestis Sophi contra Turcas. Epistola Sigismundi Pol. Regis ad*

Kongres wiédeński opisali Bartolinus (Ryszard [74]) i Jan Cuspinianus [75]), a tajniejsze jego okoliczności Stanisław Górski [76]) w pamiętnikach swoich umieścił. Mamy osobny zbiór mów na tym kongresie mianych.

Orationes Viennae Austriae ad divum Maximilianum Caes. Aug. aliosque principes habitae in celeberrimo trium Regum ad Caes. conventu. Anno 1515. Na końcu: *Viennae Pannoniae per Hier. Vietorem* 1516. 4.

Jest tu między innemi mowa do Władysława króla czeskiego i węgierskiego, do Zygmunta I króla polskiego przez Vadiana, którą poprzedzają wiérsze Jana Dantyszka. Mowa do posła polskiego Jana biskupa poznańskiego, do biskupa władysławskiego i kujawskiego Macieja Drzewickiego, do Piotra To-

Leonem X de victoria contra sismaticos Moscovios apud arcs Alexandri Magni parta. Erasmi Roterodami Epistola ad Leonem X de laudibus illius, et nova Hieronymianorum operum editione. Ejusdem ad D. Grimannum S. M. Cardinalem Epistola. Ejusdem ad Raphaelem Rearium S. Georgii Cardinalem Epistola. Ejusdem ad Eximium Sacrae Theologiae Doctorem Martinum Dorpium Hollandum Epistola Apologetica de suarum lucubrationum editione; ejusdem in laudem urbis Selestatii Panegyricum Carmen, Basileae apud Joannem Frobenium. 1515. 4.

[74]) *De conventu Invictissimi* Maximiliani *Caesaris Serenissque Vladislai, Ludovici patris et filii ac* Sigismundi *Pannoniae, Bohemiae ac Sarmatiae Regum. Liber Riccardi Bartholini Perusini.*

Rękopis z malowanemi wizerunkami znajdował się w bibliotece Załuskich. Tenże rękopis na pargaminie, złotem i minią pięknie ozdobny znajduje się w bibliotece królewskiéj drezdeńskiéj.

[75]) *Diarium de Congressu Caesaris Maximiliani Aug. et trium regum Hungariae, Bohemiae et Poloniae,* Vladislai, Ludovici ac Sigismnndi *in Urbe Viennensi facto XVII Julii anno Christi* 1515 *Mense Augusto illius anni: omisso loci et typogr. indicio, forma* 4 *in publicum edidit.* Znajduje się też w *Rer. Germanicar. Frenera T. II. p.* 587.

[76]) W Tomie II Aktów Tomickiego.

mickiego biskupa przemyślskiego podkanclerzego. Historyą tego kongresu napisał Kulczycki: Pamiąt. Wiéd. str. 43.

Opis składanego przez Gdańszczan Zygmuntowi I hołdu znajduje się w następującéj książce:

Eyn statlicher und feyerlicher Actus der Holdigung Szo des Allerdurchleuchtigster Hochgeboren Fürst, und Groszmechtiger Herre, Herre Sigmundt von Gotes gnaden Königk zu Polen Groszfurste yn Littauen, yn Reussen, und aller Lande Preussen, und Herre und Erbeeling, yn Seiner Königlicher Majestet zirlich sitzende, gehalden, und den eydespflicht von den Eynwonern daselbst enthphangen hat, Sampt etzlichen Statuten und Ordenunge daselbgst aufgerichtet. (Drzeworyt: młody król siedzący na tronie, u stóp jego tarcze z orłem i pogonią.) Na końcu: *gedruckt zu Crockow durch Hieronymum Vietorem.* 4. 1526. Kart niel. 16.

Święcickiego (Andrz.) Dzieje rozmaite książąt mazowieckich. Na końcu jest po łacinie: *De obitu Stanislai et Janussii Ducum Masoviae a meretrice veneno extinctorum, e vetusto quodam manuscripto libro deprompta* (77).

Bariensis lékarz nadworny Zygmunta I napisał list, a raczéj panegirik, próżnemi nadziany słowy, o małżeństwie króla węgierskiego Jana z Izabellą.

De felici Connubio Ser. Ungariae Regis Joannis et Ser. Isabellae, Poloniae Regis filiae et de meritissimis utriusq. Sigismundi Poloniae regum, ac Reginae Sforciae laudibus, necnon et totius Poloniae Regni. Epistola Jacobi Ferdinandi Bariensis Physici ad Antonium Carmignanum Nobilem Neapolitanum, Bariensem Castellanum et Reginalem thesaurarium. Na końcu: In Regia urbe Cracoviensi. Math. Scharfenbergius impressit A. M. D. XXXIX. 4. Kart nieliczb. 8; proza.

(77) Rękopis znajduje się w bibliotece Załuskich.

Pisał jeszcze inny list o wyprawie wołoskiéj.

Wesele i zaślubiny Zygmunta Augusta z Katarzyną Austryacką opisał St. Orzechowski ([78]). Na drugie z Radziwiłłówną tegoż króla ożenienie się napisano paszkwil i mowę ([79]).

Silvius Constantinus. *Commemoratio solennitatis in coronatione Barbarae reginae Pol.* 1550 *celebratae. Cr. Lazar.* 4.

Hr. Raczyński sprowadził był z Włoch rękopis: ***Objecta Polonorum contra Sig. Aug. 1563.***

Goślicki (Wawrz.) biskup poznański wydał dla wiadomości Włochów:

De victoria Sigis. Augusti ser. et potentiss. Regis Poloniae, Paduae. 1564.

Porządek pogrzebu najjaśń. Zygmunta Augusta, króla polskiego, wielkiego xięcia litewskiego, ruskiego, pruskiego etc. pana i dziedzica. Warsz. 1830. 8. (w Pamiętniku sandomiérskim z rękopisu z r. 1573.)

Fragment o życiu i śmierci Zygmunta Augusta Szymona Schardiusa o. p. doktora wyjęty z jego skróconéj historyi czasów panowania cesarza Maksymiliana II znajd. się w Pistor. i Gwagninie.

Les Obseques Et Funerailles de Sigismonde Auguste, Roy de Pologne, dernier defunct. Plus l' Entrée, Sacre et Couronnement de Henry, a present Roy de Pologne. Le tout faict a Cracovie, ville capitale dudict roiaume, au mois de Feburier 1574, et recité par deux lettres missives d' un Gentilhomme Francois. A Paris, Par Denis du Pré Imprimeur demeurant en la rue des

([78]) *Panegyricus nuptiarum Sig. Aug.* Znajduje się tłumaczony w T. V Pam. Niemcew.

([79]) *Pasquilus de Sigismundi Augusti R. P. secundis nuptiis. Petricoviae* 1548. Rękopis biblioteki Załuskich. *Ad majoris Poloniae Senatores et Equites, de secundo Sig. Aug. conjugio incerti autoris oratio.* 1548. Rękopis bibl. Załuskich.

Amandiers, à l' enseigne de la verité 1574. 8. Stron. liczb. 29. List prozą. Jest tu *Epitaphium Sigismundi Augusti par un poëte François.* 13 wiérszy łacińsk. z tłumaczeniem ich francuzkiém. Niżéj: *ad Vistulam Poloniae fluvium* 14 wiérszy łacińs. Daléj: *Priere à Dieu pour le Roy de Pologne (Henri)* 14 wiérszy francuzkich.

Falckenberg (Jac.) opisał wiérszem łacińskim obranie Henryka Walezyusza na króla polskiego ([80]).

Carncovii *Ep. Vladislaviensis ad Henricum Valesium Poloniae Regem Panegyricus.* (Na ozdobnéj tarczy orzeł polski z liliami na piersiach.) 4. Kart nieliczb. 16.

Jana Zawadzkiego Henrici Valesii *Pol. Reg. ingressus Cracoviam et coronatio feliciter peracta. Cr. Math. Syben.* 1574. 4.

Jakiś *Wenecyanin* opisał przyjęcie Henryka Walezyusza w Wenecyi po włosku.

Le Ationi D' Arrigo Terzo Re di Francia, et quarto di Polonia, descritte in Dialogo; Nel quale si raccontano molte cose della sua fanciullezza, molte imprese di guerra, l' entrata sua al Regno di Polonia, la partita, e le pompe, con le quali è stato ricevuto in Vinetia, et altrove, con esempi d' historia in paragone, et massimamente

([80]) *De Polonia In Fortissimi Magnanimique Herois, Christianissimi Francorum Regis Caroli IX e serenissimorum Principum Valesiorum familia illustrissima Regiaque fratris, Dom. Henrici, ejus nominis II Polonorum Regis potentissimi, commentationem, Franciadum laudem et honorem Elegiae aliquot, tribus distinctae actibus; quorum primus continet Valesiadum Encomia, Poloniae situm, Ducatuumque ejusdem vota et suffragia, electionem, atque Electi responsionem; secundus, itinerarium Electi ingressum et Regum Poloniae omnium enumerationem historicam; tertius, gratulationes aliaq. summae felicitatis omnia, Regis pii officia et labores, arma, socia, atque foedera. Autore Regio Franciae alumno, quondam Aulico Caesareo, et Reginae deductioni in Franciam adjuncto,* Jacobo à Falckenberg *Mil. Brennepolitano, Germano, Jurisconsulto, Lutetiae Parisiorum. Ex off. Federici Morelli Typogr. Regii* 1573. 8. Str. licz. 44, niel. 4.

de' Principi di corona ch' altre volte sono stati ricevuti in Vinetia. Con privilegio. In Vinetia. Appresso Giorgio Angelieri. 1574. 4.

Lucaangeli de Bevagna. Successi del viaggio d'Henrico III re di Francia e di Polonia dalla sua partita di Cracovia fino all' arrivo in Turino. Vinegia 1574. 4. Str. 64.

W bibliotece paryzkiéj znajdują się następujące do Henryka Walezyusza rękopisy i dzieła:

Dans le portefeuille Fontanieu nos 327—328 *une excellente dissertation, faite par M. de Fontanieu lui même, sur toutes ces négotiations pour le trône de Pologne et sur la fuite précipitée de Henri III.*

Relation de l'invasion de Henri III de Pologne pour revenir en France. Bibliothèque du Roi: mss. de même intitulé: *Mémoire sur le regne de Henri III.* in fol. N. 8777/5.

Discours d'un Polonais Catholique sur la fuite de Henri de Valois III hors du Royaume de Pologne. Paris, André le Coq. 1574. (To będzie mowa Solikowskiego.)

Początek panowania Stefana Batorego opisał Jan Łasicki (81).

Gyulay szlachcic węgierski, kosztem Bekiesza w Padwie, w Bononii i innych akademiach włoskich ukształcony, służył wiernie swemu opiekunowi w Siedmiogrodzie. Po mężnéj obronie zamku Fogarasz r. 1573, dostał się w niewolą. Stefan Batory dawnych przeciwników swoich Bekieszę i Gyulaya trzymał około siebie i przyjaźnią ujmował. Gyulaya uczynił swoim radzcą tajnym, a nakoniec kanclerzem siedmiogrodzkim. Wszelako Gyulay późniéj od straży węgierskiéj około roku 1585 o zdradę posądzony, z rozkazu Batorego był rozsiekany (82). Przed śmier-

(81) Wraz z Micbalona Litwina dziełem de moribus Tartaror.

(82) *Horanij* memoria Hungarorum, Vien. 1776. T. II p. 64. *Benkö*, Transylvania Vindob. 1778, 11, 339.

cią wydał, *opis wyprawy Batorego na Moskwę* (83).

Do tego czasu należą następujące przez ś. p. Edwarda Raczyńskiego z Włoch przywiezione rękopisma:

1 *Relazione all' imp. Massimiliano della dieta per l'elezione di Stefano Batori.*

2) *Lettera di Amurat ai Poloni per dissuaderli ad eleggere Re il Duca di Moscov.* 1575.

3) *Litterae Stephani electi ad Polonos.* 1576.

4) *Conventa inter Stephanum et Dantiscam.*

5) *Litterae Sultani ad Imp. Germ. ne se rebus Polonicis immisceat.* 1576.

6) *Joannis III Sueciae reg. et Catharinae uxoris ejus litterae ad Stephanum.*

7) *Relatio legationis Moscorum in Pol.* 1581.

8) *Relatio tumultus Tartarici.* 1583.

9) *Littera regis Stephani ad Cardinalem Varmien.*

Manifest wypowiadający wojnę Moskwie przez Stefana Batorego wyszedł w Norymberdze po niemiecku:

Absag Brieff, Königlicher Mayestät in Poln. etc. dem Moscovitischen abscheulichen Tyrannischen Feind, durch einen fürnemen vom Adel, Lopacinski *genant, von hochenmelter Kö: Mayst: vor seinem Auszzug, mit blosem säbel jungst überschickt. Neben sonderer Vermeldung, der grausamen unmenschlichen Tyranney, so der Moscoviter biszhero an den Armen Christen auch an Frauen und Jungfrauen uber natürlicher weisz begangen* — 1580 *(Nürnberg Leonhard Hauszler).* 4. Kart nieliczb. 4.

Penegyricus in Excidium Polocense atq. in memorabilem Victoriam *Stephani* invictissimi Poloniarum Regis Magnique Ducis Lithuaniae ex potentissimo Moschorum Principe 3. Cal. Septemb. 1579 reportatam. *Basilij Hyacinthij Vilnensis* Ad Inclytum Nicolaum Georg. Radivillum Ducem Dubingae et Bierzae in Lithuania. Accesserunt in fine nonnulla Epigrammata: cum

(83) Paweł Gyulay. Commentarium rerum a Stephano Rege adversus magnum Moscoviae Ducem gestarum, a. 1580. Claudiopoli 1581. in 4.

licentia superiorum, Patavii, apud Laurentium Pasquatum 1580, 4to. Kart nieliczb. 24.

Miller Wawrzyniec Niemiec, radzca nadworny księcia kurlandzkiego, który zwiedził wszystkie części Polski, Litwy, Rusi i Inflant wzywany do różnych poselstw i innych posług napisał po niemiecku (84) *Pamiętnik do dziejów Polski za panowania Stefana Batorego*, opisał czasy, których sam naocznym był świadkiem, zasięgając też wiadomości od ludzi dobrze świadomych i wiarogodnych i załączył podróż swoję po Ukrainie. Przerażony wzrastającą pod dzielnym Stefanem potęgą Polski, ostrzega ziomków o grożącém dla nich niebezpieczeństwie; chciałby ich oświécić i nauczyć jakby przy gotujących się wielkich w téj stronie Europy zmianach i Niemcy korzyści swoich nie zasypiali. Te pamiętniki pokazują jakie wrażenie zrobiły przewagi Stefana w sąsiednich Polsce narodach. Najważniejszą ich częścią są sprawy inflanckie. Miller pisał to i wydał jeszcze za życia Stefana Batorego, a jako cudzoziemiec wiele rzeczy dojrzał i opisał, które dla zwyczajności swojéj wymykają się z pod baczności krajowca. Hennig doprowadził te dzieje do roku 1593 (85), ale na żądanie Zygmunta III książe saski

(84) *Polnische, Liffländische, Moscoviterische, Schwedische und andere Historien, so sich unter diesem jetzigen König zu Polen zugetragen.* N. k. *Leipzig* 1585. 4. Str. nieliczb. 52. 2) Francf. 1586.

Tłumaczenie polskie językiem naśladowanym z czasów Zygmunta *starego* p. J. L. wyszło z napisem: Pamiętniki Millerowe do panowania Stefana Batorego. Pozn. Stefański 1840. 8.

(85) *Septentrionalische Historien, oder warhafte Beschreibung der furnembsten Polnischen, Liffländischen, Moscoviterischen, Schwedischen und andern Geschichten, so sich bey Regierung beider Königen in Polen Stephani und Sigismundi dess driten dieses namens*

Fryderyk Wilchelm w akademii jenajskiéj zabrane zakazał ([86]).

Müller (Laurent.) Polnisch Liffländische, Moscoviterische und andere Historien unter dem König Stephanus dem ersten in Polen. Frankf. a Meyn. 1585. 4.

Septentrionalische Historien, oder Beschreibung Polnischen, Liffländischen, Moscovitischen, Schwedischen, und anderer Geschichten unter Regierung Königs Stephani und Sigism. III. Amberg 1595. 4.

Opis odjazdu Maksymiliana z Polski znajd. się w *Serenissimi Electi Poloniae Regis Maximiliani Archiducis Austriae e Polonia reditus.* Cztéry kartek, które Ciampi w *Flosculi historiae Polonae* Typ. Bibl. Pulaviane 1820 umieścił.

Ciampi posiadał w rpsie:

1 Impresa contro la cittá di Plescovia. Successo della guerra del re di Polonia con il Moscovita nella Lithuania. A. 1579.

2 Spedizione contra Vielizia 6 Agosto 1581.

3 Presa di Wielikiluki e descrizione di quanto accade in quell' occasione Septembre 1581.

4 Avvisi di Polonia et di Livonia. A. 1582.

5 Stephani Regis Poloniae epistola Alexandro de Farnesis

von a. 1576 *bis auf das* 1593 *Jahr zugetragen in zwey Bücher kurz verfasset. Deren das erste hiebvor durch D. Laurentium Müllern damals Churländischen Hoffrath beschrieben, und in druck gegeben, das andre aber sampt einen Apendice u. continuation des Ersten jetzt neulich durch einen Liebhaber der Historien mit grossem Fleiss zusammen gezogen worden, sehr nützlich und lustig zu lesen. Ambergae* 1595. 4. *Lipsiae* 1606. in- fol.

([86]) *Haec tam Mülleri item Hennigii Chronica ad instantiam Sigismundi III a Frid. Vilch. duce Saxoniae in Academia Jenensi prohibita et confiscata fuerunt, uti apparet e Friderici Vilchelmi ad Sigism. III epistola, Torgae* 1596, *Cal. Febr. elata quae reperitur in D. Pfeiffei Epistolis p.* 127. Mówi wydawca powtórnéj edycyi Schediasmatów Hoppiusza, na czele drugiego tomu wyd. Lipskiego Długosza w dodatkach p. XVI.

Cardinali Diacono etc. Regni Poloniae Protectori. Datum Varsav. die III Julii A. D. 1586.

Stanisław Reszka opat jędrzejowski wydał w Rzymie opis wyprawy moskiewskiéj Stefana Batorego.

De rebus gestis Stephani I Regis Poloniae etc. contra Magnum Moschorum Ducem narratio. Edictum Regium etc. ad milites. Romae apud haeredes Ant. Blasii 1582. 4. Ark. 6.

Są tu szczegóły wojny Batorego z Moskwą. Flaminius Nobilius wydał zebrane tu pisma (które otrzymał od Piotra Dunina Wolskiego bisk. płock. w sprawie zawiérającego się z Moskwą pokoju bawiącego w Rzymie) następujące:

I Edictum Regium Swirense, ex quo causae suscepti in M. Moscoviae Ducem belli cognoscentur. II Edictum Regium, de supplicationibus ad captam Polociam. III Epistola qua ordines ad Regni comitia vocantur. IV Rerum post captam Polociam contra Moscum gestarum narratio. V Commentarius rerum a Stephano R. P. in secunda expeditione adversus M. Moscoviae Ducem gestarum. A. 1582.

Broniovii Martini ad Stanislaum Carncovium Archiep. Gnes. et Regni Pol. Primatem super obitum Stephani I Pol. Reg. epistola. in 4. fol. 2.

O zawojowaniu Krymu i śmierci Samuela Zborowskiego mamy ciekawe w następującéj książce szczegóły:

Historia *Tauricae Chersonensis*, a Turcis superiore anno occupatae, et Tartariae Praecopensis, in provinciam imperii Turcici redactae — Catalogus omnium provinciarum Imperii Turcici — De Samuele Zborovio principe polono, jussu Regis supplicio affecto, et motionibus inde secutis, jam sedatis. Et alia cognitu non indigna. Witebergae. 1585. 4. Kart nieliczb. 12.

Za Zygmunta III widziano już potrzebę zachowania pamięci znakomitych zdarzeń historyi narodowéj; ustanowiono historyografów na dworze i w Akademii krakowskiéj. Cudzoziemcy poczęli już wydawać zbio-

ry dziejopisów polskich, a *Herburt* wydał dzieje Kadłubka i sześć piérwszych ksiąg Długosza. *Bielscy* dzieje krajowe pisać zaczęli. Już teraz każdy znakomitszy wypadek, wszystkie czynności króla i narodu, dwa bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta i ucieczce Walezyusza, zabiegi obcych dworów o tron polski osobnego miały dziejopisa. Spisywano narady, mowy i pisma dyplomatyczne. Opisano osobno przybycie Zygmunta III do Polski, wjazd do Krakowa, porażkę Maksymiliana pod Byczyną, zajścia z Karolem sudermańskim, utratę korony szwedzkiéj, rokosz Zebrzydowskiego, wyprawę moskiewską, zdobycie Smoleńska, wojnę chocimską i szwedzką.

Dzieje bezkrólewia po śmierci Stefana do koronacyi Zygmunta III i wzięcia w niewolą Maksymiliana porządnie, gładko i bezstronnie mamy opisane w następującéj książce:

De polonica electione, in comitiis Varsaviensibus anni 1587, et quae secuta sunt, usque ad Coronationem Sig. III et captum Maximilianum. Accessit de forma regni et regibus Poloniae ind. brevis. jam tertio recognita. Anno 1588. 4. kart niel. 16. Druk Rostochi Myliandra.

Pacificationis inter Sereniss. Domum Austriacam ac Sereniss. Regem Poloniae et ordines Regni tractatae scripta aliquot, ex quibus in qua causa res eae sint perspici possit, anno a Christo nato XCSCIↃ· IↃ·

Dzieło to zaczyna się od skromnego opisu jak Maksymilian arcyksiąże austryacki otoczony od Zamojskiego przyjął kondycye ofiarowane. Najpiérwéj są podane warunki od zwycięzcy Zamojskiego. Te są: aby książe poddając się władzy losu poszedł w niewolą a przedstawianie przed Zygmuntem III bę-

dzie mu oszczędzone, mieszkać zaś będzie w oddalonym od stolicy zamku, ludzie znaczniejsi muszą się okupić. Za Polakami wstawi się do króla a zapewnia że na gardle nie będą karani. Książe ma pisać aby opanowany zamek Lubowla, był Polsce wrócony. Wydrukowane są potém listy polskich komisarzy do Aldobrandiniego posła papiézkiego pośrednika i do posłów cesarskich, o przyśpieszenie negocyacyi; w przełożeniu swojém posłowie polscy twierdzą że tylko idzie o wykonanie obietnic od księcia uczynionych. Lubowli oddanie jest skutkiem powrócenia rzeczy do pokoju, bo prawa Polski do tego miasta są znane; dopóty musi być książe w zakładzie, dopóki nie będą wykonane od jego domu zapewnienia. Równie żądają nagrody szkód szlachcie polskiéj w tém zamieszaniu zrządzonych. Odpowiedź posłów austryackich wylicza tego domu z panującymi w Polsce związki; wyszczególnia jak Maksymilian obrany za króla w kraju cesarza brata swego nie mającego wojny z Polakami; żądają zatém aby na wolność był wypuszczony a dopiéro aby o pokój traktować; zezwalają aby poseł papiézki dał decyzyą. Posłowie polscy odpowiedzieli, że nie idzie rzecz o układ nowych propozycyj, ale o wykonanie tych warunków, które arcyksiąże przyjął. Cesarz pozwoliwszy w swoim kraju zbiérać wojsko, przyjmując nieprzyjaciela zbrojnego, dozwalając gwałtów, które w Wiślicy na osobie i familii Tarnowskiego kasztelana sandomiérskiego wyrządzono, był w stanie wojny, winien zatém nagrodzić szkody w Polsce poczynione. Nastąpił traktat między domem austryackim i Polską, przez ten traktat zrzeka się

Maksymilian tytułu króla i wszelkiego prawa do tronu; Lubowlę oddać Polsce upewniono. Przyrzekł daléj dom austryacki ze poduszczeń nie będzie czynił we wszystkich prowincyach polskich; poselstwa wzajemne urządzono z naznaczeniem ich dnia, przepisano przysięgi cesarzowi, arcyksięciu Maksymilianowi, arcyksiążętom czeskim i węgierskim stanom, Zygmuntowi III, stanom polskim: następują daléj przysięgi; gdy zaś stany węgierskie sejmu nie miały, a zatém delegacya do wykonania przysięgi wyznaczoną być nie mogła 14 Lipca 1589. Pod tą samą mocą przysięgi zawarował że ta przysięga obiecana nastąpi 1 7bra 1589; w Wiślicy daje rewers Maksymilian że przysięgną Węgry, a gdy w ratyfikacyi traktatu pieczęć czeską tylko użyto, i że tytuły użyte w tranzakcyi będzińskiéj zaczynają być rozważane, a zatém w 6 miesięcy te uchybienia cesarz naprawi, a wyjechawszy za granicę przysięgą całą tę tranzakcyą stwierdzi; lecz jak tylko co za granicę wyjechał nie chciał wykonać obowiązków: Zygmunt udał się do papiéża jako do pośrednika. Odpis Sykstusa V grzeczny z dołączoném napomnieniem, aby wiary katolickiéj najmocniéj bronił. Równie przesłał do cesarza i list i poselstwo do Rudolfa, któren przez posła swego Daniela książęcia à Buchan 23 April. 1590, oświadczył iż cesarz i dom austryacki chce z Polską pokoju, ta jak słychać chce prawem powszechném wyłączyć dom austryacki od sposobności starania się kiedykolwiek środkiem zgodnym z prawem o obiéralną koronę, a pisma różne największe na ród rakuzki rzucają obelgę. Arcyksiąże usprawiedliwia prze-

włokę wykonania przysięgi, gdy przed samém wypuszczeniem przepisano mu warunki, ani w tranzakcyi, ani w przepisie króla i stanów umieszczone. Nakłaniać go zawsze będzie cesarz aby wykonał uczynioną w Będzynie umowę; w odpowiedzi od Zygmunta III danéj użala się że Maksymilian wyjechał nie wykonawszy przysięgi. Jeżeli Maksymilian na zawsze wyłączony od korony, chęć mienia spokojności to wymagała; jeżeli pisma były w Polsce z obelgą domu austryackiego, rząd polski równie ich nie pochwali jak zapewne rząd austryacki pisma równie w swoim kraju w téj materyi wychodzące nie uzna. Lecz zbiór pism do tranzakcyi będzińskiéj służących jest dość rzadki.

Scripta inter ser. pr. Archiducem Maximilianum et Ordines regni Crac. congregatos posteriora. Cr. Lazari 1587. 4. kart niel. 16.

Ręscii (St.) Epistola ad Pontificem M. de capto Maximiliano ad Byczynam. 1588 d. 24 Januarii.

Clades Bicinensis a Sigis. Pisincz descripta. Znajduje się w dziele Kowackich (Mart. Geor.) Scriptores rer. Hungaricar. minores. Budae 1798. 8. T. I.

Poloniae statuum pacta cum Maximiliano nuper electo rege an. 1575. Litera nobil. Pol. ad eundem Maximilianum.

Prócz tych dwóch rękopisów ś. p. hrabia Edward Raczyński przywiózł był z Włoch następujące:

1) Relatio de relaxatione Maximiliani 1589.

2) Capitoli tra la casa d'Austria et di Polonia Bendzinii 1589.

3) Successi in Polonia fino alla presa dell' Arciduca Massimil. 1589.

Sigismundi Tertii electi Poloniae et des. Sueciae Regis, Magni ducis Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae et caeterarum ditionum Principis, Cracoviam ingressus. Cr. Jac. Siebeneycher. 1587. 4. Kart niel. 12.

Jest to opis wjazdu Zygmunta III do Krakowa z przytoczeniem epigrammatów, któremi były ozdobione bramy tryumfalne. Są tu nadto drzeworyty wyobrażające królów poprzedników Zygmunta III, jako to: Stefana, Zyg. Augusta, Zyg. Starego, Aleksandra, Jana Olbrachta, Kazimiérza Jag., Władysława Jagiellonów, te same co w kronice Bielskiego.

De rebus gestis regiis liber secundus, Investituram Feudi ducatus Prussiae a Sacra Regia Majestate Regnorum Poloniae et Sueciae Sigismundo III Serenissimo Principi S. R. J. Archicamerario, et Electori Brandeburgico Joanni Sigismundo... Sub comitiorum regni tempore solenniter Varsoviae collatam illustrans ad notatam calamo Secretarii Regii Felicis Fidleri Nobilis Pruteni. 4to.

Beschreibung des Einzugs welchen Sigismund. d. III mit seiner Braut Anna d. 26 März 1592 in Cracau gehalten. Cracau 1592. 4, kart 6.

Szyszkowski *(Mart. Can. Cr. Ep. Luceor. tandem Crac.) De obitu Annae Reginae pol. Epistolae. Cr. 1598. Lazar. 4.*

Trattamento di pace tra il ser. Sigismundo re di Polonia et il gran principe Basilio di Moscovia havuto dal Illustr. Sign. Francesco da Collo et Antonio de Conti, *scritto dal medesimo cav. Francesco, con relatione di quel viaggio l'anno 1578. Padova 1603. 4.*

Karnkowski Stan. arcyb. gniez. zmarły 1603 mając przeszło lat 80 wydał:

Zdanie o odjeździe Zygmunta III do Szwecyi na sejmie warszawskim 1593. 4. Str. 31.

Acta coronationis, Kronung Sigismundi Suevriges Göthes och Wendes konungs etc. sa och konungs til Pöland etc. Kronungs Handlung i Upsala thon 19 februarii 1589 auf Andrma Gutterwitz. $2\frac{1}{2}$ *ark. Stockholm.*

Exegesis historica, non minus aequas, quam graves commemorans causas, quibus amplissimi ordines regni Sueciae, Sigismundum Tertium, regem Poloniae, ejusque progeniem universam, in omnem aevitatem, suecano exuerunt diademate; et omnem (quo nomine jurisjurandi, ac unionis haereditariae obstricti tenebantur) abedientiam illi prorsus renuntiantes, Serenissimum Carolum IX Suecorum regem una cum legitima progenie, pro suis, et totius regni Sueciae regibus, ac veris dominis (velut unio illa haereditaria anno 1604 Norcopiae comprobata luculentum perhibet testimonium) subrogarunt atque coronarunt omnibus et singulis veritatis amantibus, et hujus sueco polonici cognoscendi cupidis litigii directioni atque informationi. Cum gratia et privil. regis Suecorum. Stokholmiae ex molybdographia Gutherviciana CIↃ. IↃ. CX. in 4to.

Fulcommelige skäl och rattmatige Orsaker, sa och sanfardige Berattelser Hwarfare samptlige sweriges Rijkes Ständer hafwe medh all fogh och ratt affagdt Konung Sigismundum ythi Polen och Starfurste j Littowen etc. sampt alle hans efterkommande Lijfs Arfwinkar erwärdeligen ifra Sweriges Rijkes Crone och Regemente, och alt ttzen hörsamheet och Cydhno, som the honom ofter Arfföreeningen hawfe skyldige och plichtige warit, och uthi stadhen igen uthkorat, annammat och Crönt Then Stormächtige Carl then Nijoncle Sweriges Konnung. Cum gratia et privilegio S. R. M. Tryckt uthi then konungliche Hufwadhastadh Stokholm af Andrea Gutterwitz 1607. 4to.

Historya rokoszu Zebrzydowskiego przeciw Zygmuntowi III ([87]).

Ziemianin cnotą, życzliwością, prawdą. 4.

Jestto obrona Zygmunta III pisana w czasie zanoszącéj się wojny domowéj podnieconéj przez Zebrzydowskiego. Bezimienny trafnie i śmiało tu maluje zuchwałość i przebiegi możnych panów, którzy szlachtę

([87]) Rps bibl. Załuskich.

opaczném rzeczy udawaniem, owczém odzieniem, tytułni braterskiemi (acz jeno w ten czas kiedy czego niemi chcąc dopiąć) zaciągając za narzędzie do celów dumy swojéj używali, panów, którzy dla przodkowania i zbytków wszystko swe potraciwszy, a długami wielkiemi będąc ściśnieni, zysk i wzmogę swoję w zamieszaniu R. P. upatrowali: bo w całéj a nie rozdwojonéj cali zostać nie mogli.... Drudzy są *zelote nasy*, nie tak głodni, jako chciwi, nadęci, przodkowania pragnący, na głowach swych zasadzający się, z przyrodzenia niespokojni, wszystko ganią, w podejrzenie przywodzą, coraz odmiany szukają, żadną się rzeczą ani osobą nie kontentują, swéj niedoskonałości nie bacząc i nie mogąc zléczyć.

Błażowski Marcin co Kromera przełożył, przebywając za Dnieprem, napisał: *Tłumacz rokoszowy powiatu ruskiego* (Kr. 1607), gdzie mowiąc o powodach rokoszu Zebrzydowskiego, twierdzi: że nie król, ale panowie nie chcieli dozwolić naprawy Rzeczypospolitéj ani ukrócić swawoli szlacheckiéj.

Dzwonowski (Jan) wydał Dyalog wiérszem: *Niepospolite Ruszenie abo gęsia woyna.* Kr. 1621. Rozmawia tu szlachcic z karczmarzem o ówczesnym rokoszu po prostu, chłopską mową kończy:

A my na znak zwycięztwa naruszenia tego,
Wziąwszy kufel wypalmy jeden do drugiego.

Dyaryusz legacyi od cara Dymitra o przyjaźń JMC. Panny Mniszchowney konkuruiącego, konnotowany od tych osób, którzy na te wszystkie transakcye patrzyli y na stolicy na tenczas byli, a z oryginalnego Manu-

skryptu JMci Pana Marcina Stadnickiego wyięty y przepisany.

Relatio della segnalata et come miracolosa conquista del paterno imperio conseguita dal. Seren. Giovanni Demetrio *Gran. Duca di Moscovia in quest' anno 1605 raccolta da sincerissimi avvisi per* Barezzo Barezzi. *Venetia apresso* Barezzo Barezzi. 1605. 4. Str. 20.

Rzeczy polskich w Moskwie za Dymitra opisanie przez jednego tam obecnego od r. 1605 do r. 1609.

Zaczyna się: Dymitr Iwanowicz po ojcu swym Iwanie Wasilewiczu dziécięciem pozostawszy, miał od brata swego Teodora Iwanowicza na on czas Cara Moskiewskiego księstwo Uhlickie na wychowanie. Gdzie przy nim było znacznych ludzi z panów moskiewskich także i paniąt znacznych orszak. A sam Teodor Car na stolicy osiadłszy moskiewskiéj, żywot swój skromnie wiódł, tak że mało co państwem rządził, ale więcéj po monasterach chodząc z czerńcami rad konwersował.

Dowodzi tu, iż Dymitr prowadzony przez Mniszcha był prawdziwym. Kończy się tak: Dnia 1 Decembra dopiéro śniég w tym kraju okrył ziemię, zkąd poznać jako nam Bóg wszechmogący dziwném opatrzności swojéj dobrodziejstwem przez te wszystkie czasy jako téż i na potém ciepłem dogadzał. Dnia 3 gdy woźnice jeździli po wodę rano, ujrzeli nad rzéką Polaka u przewozu między Moskwą, który przybliżywszy się do nich spytał o P. wojewodę i o innych; więcéj zaś mówić nie mógł, tylko postąpiwszy daléj, umyślnie czerńcom pytającym się, żeby nasi słyszeli, głośno odpowiedział, mówiąc że z obu stron, to jest z téj strony carskie

a z tamtéj strony polskie takie są wojska jako do tych czas nie bywały, i by się fortelami Moskwa nie ratowała, ani razuby placu nie otrzymali: bo ilekroć się Moskwa ukaże, zaraz pierzchnąć musi, ale się temu wierzyć niechciało. Dnia 9 te wieści zjawiły się, że już poseł odprawić miał poselstwo, podczas którego pytać miał cara, przez coby tak długo posła pana mego i senatora pana wojewodę i inszych ludzi tak wielu zacnych, przez długi czas bez wszelkiéj winności trzymał w więzieniu, ponieważ nie plondrować ziemi, ani wojennym obyczajem, ale jako prawem carowi panu swemu, króla jmci i rpltéj o żonę prosili, w obyczaj pokoju z weselem wjechali wszyscy z posły polskimi przyjaźni potwierdzać i z strony przymierza wiecznego traktować. Na to car i bojarzy dumni odpowiedzieli: że tak p. wojewoda, jako i wszyscy insi ludzie pana twego, nie do prawdziwego cara ale do roztrygi na upadek rzeczypospolitéj naszéj przyjechali, któremu się inaczéj zabieżéć nie mogło, jedno tak jak wykonane jest. Słysząc to poseł wywodzić zatém i pokazować to miał, że Dymitr nie roztrygą, ale był car prawdziwy, a to dla tego, iż od wszystkiéj Moskwy na pana był przyjęty i koronowany i temuż potém przysięgę na wierność uczynili. Jednakże cokolwiek się stało, wiecznéj to wszystko niesławie i hańbie na wszystek świat służy, a teraz gdzie ostatek ludu pana mego z ziemi swéj nie wypuścisz, a nie tak oszarpane jako i drugich wypuścił, pan mój kazał ci oddać tę szablę opowiadając sprawiedliwą wojnę. Zatém jakoby szablę przyjąwszy car miał tego posła zatrzymać pod wielką straż dawszy, a swego znowu do Polski wy-

prawić. *Dalszego ciągu w Rpsie Albertrandego brakuje.*

Ustryałów to pismo w przekładzie rossyjskim umieścił w *zbiorze Pamiętników współczesnych o Samozwańcu.*

Wyprawa woienna króla do Moskwy. Wil. 1609. J. Karcan. 4.

Poselstwo do jmp. senatorów y do wszystkiego rycerstwa pod Smoleńskiem w obozie będącego od rycerstwa z woyska Dymitra cara. Respons na to poselstwo r. 1610. 4. Str. 5.

Prodromus Sigism. III·de capta arce Smolescensi 13 Junii 1611. Calissii. Albert Gedelius 1611. Str. 5.

Wacław Dyamentowski podstoli rożański zmarły w r. 1612 w ośmdziesiątym roku życia, zostawił w *rpsie in 4 majori:*

Gody moskiewskie to iest wesele cara Moskalów Dymitra z Maryną Mniszchowną sendomir. woiewodzanką i inne Polaków transakcye podczas nieszczęśliwego na stolicy przez Szuyskich fakcyą tumultu, *per modum* Dyaryusza *ab a. 1603 ad a. 1610 succincte* opisuiący.

Drey merkliche Relationes *wovon die erste von der Victorie Sigis. III ueber die Moskoviter d. 13 Junii 1611. Augsburg,* 1611. 4. Str. 2 i 13.

Mikołaj Marchocki rotmistrz w czasie wojny moskiewskiéj, mąż rycérski, odpasawszy oręż, obwinąwszy rany, zapisywał sobie, co na własne oczy widział, o tém co słyszał nie wspominając; stylem, opowiadaniem i pojmowaniem wypadków nie podnosi się nad sferę dziennika, a wszelako ten jego Dyariusz wojny moskiewskiéj (88) do roku 1612 idący, wyższe między historykami polskimi zajmuje miejsce, jak owe Sarnickiego wywody od Assarmota.

(88) Wyszedł piérwszy raz w Poznaniu 1841 pod niewłaściwém nazwiskiem *Historyi.*

Tu pisze dziennik rozsądny żołniérz osobliwszego wojska, które po rozwiązaniu rokoszu Zebrzydowskiego poprowadziło Dymitra na Moskwę; uznając swego króla służy innemu mocarzowi, wszędzie za blizny tylko o zapłacenie postąpionéj ćwierci się dopomina; wojska, któremu Dymitr (drugi samozwaniec) wzręcz powiada: iżby nad Polakami nigdy panować niechciał. Marchocki o wszystkiem z żołniérskim sądzi rozsądkiem.

„Na to wesele to jest Dymitra z Mniszchowną (mówi rotmistrz Marchocki) trzeba było według woli samego Dymitra, ludzi zaciągnąć wojennych, a pan wojewoda nabrał z sobą samych przyjacioł.“

Wreszcie zawiéra wiele ciekawych szczegółów w innych współczesnych dziejopisach nie znajdujących się. Ciekawy tu jest opis kłótni którą (z drugim Dymitrem) mieli pod Orłem; zastanawia téż szlachetny czyn Paczanowskiego, który będąc niewolnikiem w Moskwie wysłany od Szujskiego do polskiego obozu nazad powrócił jak był Szujskiemu obiecał. Wspomina tu o Lissowskim.

Passya żołnierzów oboyga narodów w stolicy moskiewskiey to iest, wytrzymanie nieznośnych stosów w oblężeniu ciężkim, głodu, nędze, zimna, szturmy nieprzyiacielskie częste, z wielkim krwie ich przelaniem: krótko opisana dla uważenia stanom koronnym y wszystkiey rzeczypospolitey w R. 1613. Roku wyżey mianowanego. 4. K. 2.

Dyariusz Samuela Maszkiewicza początek swój bierze od roku 1594 ([89]), w lata po sobie idące. Daje wierny obraz owych czasów i szczegółowy opis wojny moskiewskiéj z powodu Dymitra rozpoczętéj.

([89]) Znajd. się w Pam. Niem. T. II p. 341 do 432.

Chronologia woyny moskiewskiey, przez Jana Kraiewskiego pilnię opisana 1615. W Krakowie, Bazyli Skalski drukował. fol.

Z drzeworytami już do innych ksiąg użytemi. Jeden atoli zasługuje na uwagę: wystawia on bitwę Polaków (bo na chorągwi jest herb Pilawa i stroje są polskie) z Tatarami; u dołu tabliczka z literami I. B., u góry rycérz w obłokach z lit. S. V. Drugi drzeworyt wystawia polskie i ruskie wojska rzéką przedzielone.

Nieznajomego pisarza: *De Vladislai Poloniae et Sueciae Principis in Moscoviam expeditione libri duo.*

Zaczyna się od słów: „Vladislai in Moscoviam expeditionem omnium aetatum memoria dignam, pari fide ac libertate posteritati traditurus, non alienum a rerum gestarum magnitudine existimarem, Moschorum originem ac potentissimi orbis terrarum Dominii statum recensere, nisi alii Patrum memoria scriptores sedulam huic operi adhibuissent manum“ (90).

Towiański szlachcic żmudzki zostawił w rpsie, który się w bibliotece Załuskich znajdował, historyą, w któréj mówi o zgonie Dymitra jako naoczny świadek.

Jan Alnpech, który żył za Zygmunta III, mąż uczony którego wiérsze łacińskie ża życia jego drukowane posiadamy, napisał *historyą Lwowa*, którą w tłumaczeniu Jana Bąkowskiego w Pam. lwowskim na r. 1816 wydano.

Bartłomiéj Zimorowicz (91) brat Szymona poety, radzca lwowski, zostawił w rpsie: *Leopolis triplex*; to jest *ruski* od założenia do Kazimiérza w., *niemiecki* od napływu Niemców za jego panowania

(90) Dwa rpsy téj historyi znajdowały się w hihl. Załusk.

(91) Zimorowicz nazywał się pierwiastkowo Odzimek ho był z przedmieścia lwowskiego, dopiéro przeniosłszy się do miasta zaczął się nazywać Zimorowiczem.

do Zygmunta Augusta i *polski* od wstąpienia na tron tego króla do r. 1633, do czego użył starych papierów na ratuszu chowanych. Napisał także dziennik oblężenia miasta Lwowa w r. 1672:

Leopolis Russiae Metropolis a Turcis, Tartaris, Cosacis, Moldavis, A. 1672 hostiliter obsessa, a Deo mirifice liberata. Cr. Typ. Univers. 1693. 4.

Oprócz tego zostawił krótką wiadomość o uczonych Lwowianach:

Viri illustres Civitatis Leopol. Leopol. Moscvici 1671. 4.

W poemacie jego:

Pamiątka woyny Tureckiey w r. 1621 Kr. 1623. 4. wiérsz czysty, pełny, piękne myśli, styl niekiedy szumny.

Napisał też 27 hymnów po łacinie:

Trisagii Trismegisti, salutis humanae Protopatroni. Zamoscii 1640. 8.

Grabowski Piotr, proboszcz parnawski wydał:

Polska niższa albo osada polska na ochronienie pogranicznych państw od Tatarów. 1596. 4. b. m.

Acta Confederatiey woyska stołecznego podniesioney w ziemi Moskiewskiey in anno 1612 pod regimentem marszałka obranym w tey Confederatiey P. Jozefa Cieklińskiego. Opisanie Confederatiey woyska stołecznego ([92]).

O Kozakach, ieśli ich znieść czy nie: Discurs *Krzysztofa Palczowskiego* z Palczowic, pisarza ziemskiego, Zatorskiego y Oświecimskiego. Kr. Mac. Jędrzeiowczyk 1618. 4. Kart niel. 10.

Memorabilis aliquot eventus anni 1595 fideliter annotati, quibus accesserunt epistolae duae ad Sigismundum III, una Clementis VIII altera Chan Kazikieray Tartarorum Czari. 1596. 4. Str. 76.

Wyiazd z Warszawy Władysława Królewicza Pols. Kr. 1617. 4.

([92]) Rps biblioteki Akad. krak. pod CC. IX. 6.

Prawdziwe a krótkie opisanie iako P. Bóg wielce pobożnego Pana Nayiaś. Zygmunta III Kr. polskiego cudownie przy zdrowiu y żywocie zachował. 1620 dnia 15 Lipca b. m. i r.

Przygody lat 1620 i 1621 to jest klęska cecorska i wojna chocimska natrafiły na czasy kiedy w szkole doświadczenia wyćwiczeni i ukształceni już Polacy wiele o swoich wojnach pisali.

Andrz. Bendońskiego, Potrzeba Cecorska z Skinderbaszą y Sułtanem Gałgą przez Stanisława Żółkiewskiego Hetmana W. Kor. stoczona. 1720.

Pogrom Tatarów, przez Wiel. Hetmana Koronnego Stanisława Żółkiewskiego, których 30,000 legło od 7000 Rycerstwa Polskiego w Wołoskiey ziemi dnia 6 Octobr. r. 1620. Przytym Ordynek wyprawy Tatarskiey na woynę Marcina Broniowskiego y zaś Edykt Kozaków Niżowych. 1620. 4.

Jest bardzo ciemny ale od naocznego świadka kréślony opis klęski pod Cecorą.

Szemberg Teofil biegły w wojenném rzemiośle, miał pod swojém dowództwem działa, wymierzał obóz; Sobieski opisując wojnę chocimską oddaje chlubne świadectwo jego męztwu i znajomości kunsztu wojennego ([93]). W pismie *Relacya prawdziwa* opowiada niezgrabnie, lękając się wszystkiego powiedzieć jak ciurowie obozowi zbuntowawszy się, namioty hetmanów (Żółkiewskiego i Koniecpolskiego) i kolasy rotmistrzów złupili, nawet starszyznę z koni zbijali i nakoniec klęskę cecorską sprowadzili.

Relacya prawdziwa o weszciu woyska polskiego do Wołoch, y o potrzebie iego z pogaństwem w r. P. 1620 we

([93]) *Ingenioso stratagemate cum hoste egit Szembergus, perspecto enim eius impetu intra suum vallum latitabat. Turcae cum nemo appareret, locum praesidio omnino vacuum rati, accurrunt securi, inciduntque incauti in tot globorum ictus, pauci periculum evaserunt, magnus illorum numerus ad internecionem est caesus.*

Wrześniu y w Pazdzierniku. Przez Theophila Szemberga, sekretarza króla Jego M. który w potrzebie tey obecnie był, y odwagą zdrowia oyczyznie służył, spisana. W pierwszym wydániu siła drukarz ábo niedbalstwem ábo złym czytaniem exemplarza poopuszczał i poodmieniał, co się teraz poprawiło. Kr. u dziedziców Jak. Sybeneychera 1620. 4.

W przedmowie do czytelnika autor wspomina pismo *Pogrom Tatarów* dodając: że dla błędnego przezeń rzeczy wystawienia to swoje powtórnie wydaje.

„Niechwaliłem go, bo niedołężne y z wielkiemi błędami. Z megoć w prawdzie, iak się domyślam listu zebrane, ale ladaiako y niedbale, bo tam niegodziło się wszystkiego tknąć; co mię przywiodło abym znowu opisał tę potrzebę Wołoską.... aby się iako w zwierciedle przeyrzawszy każdy obaczył, czego się na woynie chronić, co ganić.“

Relacya prawdziwa o weyściu woyska Polskiego do Wołoch y o potrzebie iego z pogaństwem w r. 1620 w Wrześniu y Pazdzierniku przez Teofila Szemberga sekretarza J. K. Mci, który w potrzebie tey obecnie był y odwagą zdrowia oyczyznie służył spisana. Krak. Maciey Jędrzeiowczyk, r. 1621. 4.

Relatia prawdziwa o weszciu woyska Polskiego do Wołoch y o potrzebie iego z pogaństwem w roku 1620 we Wrześniu y w Pazdzierniku, przez Teofila Schemberga sekretarza krolá JM. który w potrzebie tey obecnie był, y odwagą zdrowia Oyczyznie służył, spisana. Ludziom przestróg woiennych szukaiącym bardzo potrzebna. Przy tym oddáwánie pieczęci y Buławy Koronney J. K. M. ná Seymie blisko przeszłym po zmarłey ręce, przez JMPana Woiewodę Kiowskiego. Poznań. Jan Rossowski. 1621. 4. Przedr. w *Otia domestica* Kaź. Niesiołowskiego od k. 129.

Trwogi Ukrainne albo utarczki rycerstwa koronnego tymi czasy pod Cecorą, pod Tehinią i pod Soroką. 1620.

Macieja Soleckiego pobudka ábo napominanie wzbudzaiące żołnierza koronnego do potrzeby z Turkami. W Krakowie u Ant. Woinskiego 1621.

Process sądu y pogrzebu piekielnego Karakasz Baszy Budzińskiego Hetmana Tureckiego, przez *Chryzostoma Kurkowicza* nauk wyzwolonych mistrza y filozofii w sławney Akademi Krakowskiey Doktora, w Krakowie w Druk. Sebastyana Fabrowicza 1621. 4.

Poseł z Wołoch z obozu polskiego r. 1621 W Krak. w Dru. Franc. Cezarego. 1621. 4.

Dyaryusz Expedycyi królewicza Jmci Polskiego Władysława przeciw Osmanowi Cesarzowi Tureckiemu y Hanowi Tatarskiemu w osobach swych na woynie będących w Wołoszech pod Chocimem r. 1621.

Joannis Ostrorogii, *Commentarius Expeditionis Valachicae anno superiore a Sigismundo III Polonorum ac Suecorum rege contra Osmanum Turcarum Imperatorem factae. Posnan.* Rossowski. 1622. fol.

Jana Rudominy, Opis woyny Chocimskiey. (Bez wyrażenia miejsca i roku.) 4.

Adversaria ábo terminata sprawy woienney, która się toczyła w Wołoskiey ziemi z Tureckim Cesarzem w roku teraznieyszym 1621; opisana przez Prokopa Zbigniewskiego.

Protrepticon:

Unum opus in Turcas Christi pro nomine; pro quo
Debeat et decies nemo timore mori;
Rex Christus fortis assertor noster in orbe,
Augurii taceat lingua timore mali.

Roku Pańskiego 1621. 4.

Historya rozprawy woyska Polskiego z Cesarzem Tureckim, z Chanem Tatarskim *per Diarium*, od iednego zacnego człowieka spisana.

Dyaryusz prawdziwey Expedycyi Korony Polskiey y W. X. Litews. przeciw Osmanowi Cesarzowi Tureckiemu w r. 1621 pod Chocimem w Wołoszech fortunnie odprawowany r. 1624. 4.

Autor (ukryty pod zmyśloném nazwiskiem Fridrich Warsuchlig) był naocznym świadkiem i znakomite w wojsku zajmował miejsce; bo mówi o sobie:

Non solum subesse sed etiam in tempore consulere, aliquid possum et suadere. — Do Stefana Paca obracając mowę powiada: iż czytając historyą téj wyprawy, gdy widział iż zwycięztwa Litwy opuszczono, przedsięwziął bezstronném piórem okazać komu Polska winna zwycięztwa. Zaczyna:

Częstym plonem od pogan Ukrainne włości
Spustoszone, żądały twey Polsko czułości. *a kończy*
Odebrawszy na leżach żołd swóy zasłużony,
Oddała Bogu dzięki y słuszne pokłony.

W przydanéj, *Obserwancyi spraw y przykładów woiennych* daje sprawiedliwe Chodkiewiczowi (Kar.) pochwały.— Prawdziwym autorem podobno będzie *Jan Rudomina* zmarły r. 1646; bo Kojałowicz w Historyi familij polskich w rękopisie pozostałéj, świadczy: iż tenże wydał opis wojny chocimskiéj bezimiennie.

J. Bojanowski, *Naumachia Chocimska w Jarosł.* 1622. 4.

Bartłomieja Zimorowicza Pamiątka woyny tureckiey w r. 1621 od polskiego narodu podniesioney, szczęśliwie za łaską y dobrodzieystwem miłego Boga dokonawszy, odnowiona w Krak. 1623. 4.

Panu Bogu w Tróycy św. iedynemu podziękowanie za uspokoienie Korony i W. X. L. z Cesarzem Tureckim r. 1621, w Oktawę Rożańca świętego, przez Fabiana Birkowskiego. *W Krakowie w Druk. And. Piotrkowskiego J. K. Mci Typografa. 4.*

Krwawy marsz narodu Sarmackiego, w którym się opisuią bitwy potężne Nayiaśnieyszego Władysława Królewicza Polskiego z Sułtanem Osmanem Cesarzem Tureckim na polach Wołoskich pod Chocimem zamkiem. Także Stanisława Żółkiewskiego kancl. koronnego na polach Cecorskich z Skinderbaszą y Gałgą bitwy krótko opisane w r. 1620 y 1621 przez Piotra Napolskiego, wydane R. 1628. 4to. Wiérszem.

Dyariusz prawdziwy zwycięztwa nad Tatarami otrzymanego r. 1624 d. 20 Czerwca. Przy tym list Hetmana kor. pol. (St. Koniecpolskiego) do Króla. Zamość 16 4. 4. Str. 12.

O wzięciu Rygi w r. 1621 przez Gustawa Adolfa listy senatu rygskiego (94).

Sigismundo III Pol. et Suec. regi Leopolis suo et suorum civium nomine moestissima, in funere ipso cupressum hanc ad aras posuit. 4. K. 5. Podpisany Joannes Czechowicz stud. sch. metrop.

Relatione di due vittorie di Vladislao IV re di Polonia contro i Moscoviti, Turchi et Tartari. Roma 1634.

Wyprawa y wyiazd woyska z Konstantynopola, wielkiego y potężnego Monarchy Sułtana Amurata, Cesarza Tureckiego teraźnieyszego, na woynę do korony Polskiey. A to z namowy, rady y przenaięcia tak Luterskiego iako y Czara W. Mos. y innych katolickich nieprzyiacioł. 1634. Kart 15.

Clemens Victoria potentiss. et sereniss. Vladislai IV Poloniae et Succiae Regis, Magni Ducis Lithuaniae, etc. etc. Victoris ac Triumphatoris Moschorum fortunatiss. Ad aedem S. Annae, et aram D. Joannis Canty, in solenni gratiarum actione pro felicissimis acerrimi belli successibus, et celeriter receptum Severiae Ducatum, auctoritate et mandato publico, Magnifici D. Christophori Naymanowicz.... Almae Universitatis Cracovien. Rectoris.. A. M. Cinerski Rachtamovio... celebrata... Cracoviae. In off. Caesarii 1634. 4to.

Impensus ex fundatione perpetua generosi olim D. Barthol. Nowodworski. Prozą; kart nieliczb. 28.

(94) *De expugnatione civitatis Rigensis Livoniae Metropolis, quam Serenissimus Suecorum, Gottorum et Vandalorum etc. etc. Rex Gustavus Adolphus Calendis Augusti anno proxime elapso* 1621 *infestis armis ipse oppugnatum venit, et terra marique* 13 *Augusti undique cinctam, ad deditionem tandem* 16 *Septembris faciendam compulit. Loco relationis verissimae Epistolae* 4. *In quarum prima ad Sereniss. Poloniae Regem et secunda ad Illustr. Ducem Campestrem Mag. Duc. Lithuaniae D. Christophorum Radzivilum Princ. R. J.*

Corona Civica ob Cives ab hoste Moscho servatos. Triumphatori sereniss:mo et felicissimo Vladislao IV Regi Poloniae Moscuae Victori... A Nobili Christophoro Baldovino de Tenczyn Ossolinski S. R. M. Cubiculario... Acad. Crac. Studioso, In Declamatione publica ex palestra Profess. Elog. Tyliciani oblata. Na końcu: *Cracov. Mat. Andreoviens.* 1634. 4. Prozą; kart niel. 7.

Tryumf Przezacney konwokacyey Wileńskiey Ich M. M. P. P. Senatorów y Posłów Wielk. X. Litew. Po zwycięztwie otrzymanym od Nayiaśnieyszego Władysława IV. Przez mądre Senatory, waleczne... Hetmany... kiedy 24 dnia Lutego Roku tego zwyciężywszy potężne woysko Moskiewskie... pod Smoleńskiem oboz nieprzyiacielski z armatą wzięli; kazaniem wystawiony per R. P. Jacobum Olszewski S. J. w kościele kathedralnym Wileńskim 7 dnia Marca. 4. (Wilno 1634.) Druk gocki, kart nielicz. 24.

Bóg zapłać Nayiaśnieyszemu Władysławowi IIII... królowi Polskiemu... y wszystkiemu zacnemu Rycerstwu oboyga Narodu. Za uczyniony Pokóy z Nieprzyiaciołami korony Polskiey. Uczynione przez Dawida Woyciecha Gremzę r. 1635. 4. Wiersz., kart nieliczb. 4.

Relatio de exequiis Annae principis Sueciae 1636 celebratis, Torunii 1636. 4.

Okólski Szymon Dominikan napisał:

1. Diaryusz transactiey woienney między woyskiem zaporozkiem a koronnym r. 1637 w Grudniu. Zamość dr. Jęd. Jastrzęb. 1638 R. kart 38. (Jest tu wiérsz Andrzeja Abreka.)

a spectab. Senatu scriptis, obsidionis illius et inevitabilis deditionis necessitas iisdem vere accurateque explicantur. Ex tertia vero responsi loco, ab eodem M. D. Lithuaniae Campiductore in improperium spbilis senatus scripta, quasi deditio ea nulla cogente gravi necessitate praecipiti saltem metu facta sit; quarta tandem nata est apologetica spbilis senatus, in qua factae deditionis ratio expedita redditur. Latino et Germanico idiomate in gratiam veritatis amantium in lucem editae... Cum grat. et privil. Ser. Reg. Majest. Sueciae ne a quoquam imprimantur. Excusae Rigae per Nicolaum Mollinum 1622. 4to.

2. Kontynuacya Dyaryusza w r. 1638. Kr. dr. Fr. Cez. 1639. Kart 55.

Wyprawa woyska Sułtana Amurata na woynę do Polski. 1639. 4.

Szymonowski (Sam. Hect.) Mars Sauromatski to iest od koronacyi Władyława IV krótkie opisanie różnych expedycyii. Warsz. Jan Trelpiński 1642. 4.

Dyariusz Bogusława Kazimiérza Maszkiewicza. Początek swój bierze od r. 1643 w lata po sobie następujące ([95]). Opisuje wojnę kozacką.

Strzeż Joannes *Stud. Cracov. Moeror europaeus in funere Ceciliae Renatae. Crac. off. St. Bertut.* 1644. *fol. K.* 9.

Gorczyn (Jan Aleks.) Pamięć o cnotach, szczęściu, dzielności Władysława IV króla polsk. Kr. 1648.

W téj mowie pochwalnéj tego króla znajdują się niektóre szczegóły do dziejów kozackich.

Kobierzycki wydał historyą kilku początkowych lat panowania Władysława IV.

Nidecki (Andrz. Patryc.) zostawił pamiętniki swego czasu, które jeszcze widział Janocki, a wspomina Gadebusch ([96]).

Jan Januszowski syn Łazarza typografa krakowskiego zostawił przy śmierci r. 1613 dzieje swojego czasu w rękopisie, który został po nim w Sandeczu ([97]).

Lisiecki Andrz. instygator koronny napisał po polsku dzieje Zygmunta III od 1605 do 1614 roku ([98]).

([95]) Znajd. się w T. V Pam. Niemcew.

([96]) *Commentariorum rerum memorabilium sui temporis libri X.* To będzie zapewne to samo dzieło, które Nidecki będąc sekretarzem królewskim z napisem *Commentarii actorum publicorum*, w roku 1581 złożył Janowi Zamojskiemu.

([97]) Starowols. Hecaton.

([98]) Rps tomu trzeciego bardzo gruby, ręką autora czysto przepisany

Joachima Possela lékarza nadwornego i historyografa Zygmunta III historya polska i pruska od roku 1388 do 1623 ([99]).

Martini (A. J.) *Beschreibung alles denen vas bei der Princessin Ludovicae Mariae Gonzagae geschehenen Einzug in Danzig sich zugetragen.* Danzig. 1646. K. 68 i 44 i mappa Polski.

Marcin Opic, szlązak, który stanowi epokę w historyi poezyi niemieckiéj, pochodzenia polskiego, sekretarz Władysława IV króla polsk. prócz pochwał, które pisał na tego króla w r. 1637 wydał:

Variarum lectionum liber in quo praecipue Sarmatica. Dantisci Hunefeld. 1638. 4.

Dzieło bardzo uczone i rzadkie.

Koniecpolskiego (Zygm. Stef.), który był sędzią sieradzkim i starostą będzińskim *Zwierciadło dzieł rocznych* w rzeczypospolitéj polskiéj i w. ks. lit. obejmuje dzieje polskie od r. 550 do 1647.

Miały wyjść w r. 1845 Pamiętniki Bernarda Wapowskiego z rękopisu łacińskiego p. M. Malinowskiego.

Pamiętnik dworzanina Zygmunta Augusta znajduje się w książce przez Koźmiana wydanéj p. t. *Zbiory Piotrowickie.*

Fredro (Andr. Maksymilian) z Pleszewic, kasztelan lwowski a potém wojewoda podolski napisał

znajduje się teraz w bibliot. cesarskiéj w Petersburgu. Załuski piérwszego i drugiego tomu nigdy nie widział, musiano go zniszczyć; bo tam był opisany rokosz Zebrzydowskiego, dla wielu możnych wichrzycieli niemiła pamiątka.

([99]) *Historia rerum polonicarum et pruthenicarum, ab anno* 1388 *ad annum* 1623.

dzieje Polski za krótkiego panowania Henryka Walezyusza. Zaczyna od r. 1572 a kończy na 1576 ([100]).

Do tego przydać jeszcze należy Pamiętniki Jakóba Pszonki ([101]).

Do liczby zmyślonych Kronik domieścić jeszcze należy Kronikę *Zeliza* ([102]).

Piérwszą wzmiankę o tym rpsie uczynił Kraszewski w historyi Wilna ([103]). W środku tego ciekawego rpsu znajduje następującą wiadomość o Zelizie:

„Zelizo wojewoda Tyrangitów około roku 690 pisać zaczął słowiańskim wyrazem *Historyą Polską o Lechu* i synach jego, o położeniu kraju i narodzie, o książętach późniéj panujących, o narodach ościennych do r. 750, a wnuk jego domieściwszy więcéj wiadomości do r. 830 zostawił to pismo w zarzuceniu, które ukrywane być musiało z potrzeby własnéj ich osobistości. Ostatni z domu Zelizów potomek w r. 1116 zebrawszy ułomki pisma pradziadów swoich dochował one do tego czasu, pokąd Włodzimirek nie został księciem halickim, który wygnawszy z tego księstwa Zelizę, dzieło kraju polskiego sponiewierał, a mnich jeden zebrawszy tych pism niektóre sztuki pargaminowe, złożył one w uspeńskiéj cerkwi w Haliczu“.

Jestto przykład osobliwszego lecz opłakanego wypaczenia i zmarnowania niepospolitych zdolności do pisania historyi.

Ważną część historyi polskiéj epoki Zygmuntowskiéj zajmują *sprawy elekcyjne*, ile że w tém sto-

([100]) *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio, liber.* (*Dantis.* 1654. 4. 2) 1660. 12.

([101]) *Memorabilia Jacobi Pszoncae MSS. bibl. Ossol.*

([102]) Czytaj Hist. lit. pols. T. II str. 174.

([103]) O rpsie Zelizów podał wiadomość Kraszewski w Wizerunkach. Poczet I Nro IX.

leciu trzy razy króla obiérano. Do objaśnienia tych miejsc w historyi od 1506 do 1650 mamy w literaturze naszéj pisma polecające kandydatów, miane przez ich posłów mowy na sejmach elekcyjnych, pisma przeciwko nim, najczęściéj bez imienia rozrzucone, *pacta conventa* czyli zawarte z nowo obranym królem umowy, nakoniec opisy koronacyi i wjazdów.

Górnickiego *Rozmowa o Elekcyi Włocha z Polakiem. Kr. 1616* na niemiecki i łaciński język tłumaczona jest najważniejszém z pism jego; tu nie jest ani pochlebcą jak w historyi, ani naśladowcą jak w dworzaninie. Idąc za przykładem Włochów (którzy te kształty starożytnych Greków i Rzymian w ówczas naśladować lubili) wykłada rzecz swoję w rozmowie, a lubo nie umie zająć czytelnika i przy drobnych rzeczach przy długo się zatrzymuje, kréśli jednakże obraz nadużyć i bezpraw w sądach, urzędowaniu i życiu, których się szlachta niebacznie dopuszczała; tylko zgubne na przyszłość wady swego wieku maluje.

Załuski biskup kijowski kazał tę rozmowę raz w polskim (Warsz. 1755 in 4) a dwa razy w niemieckim języku przedrukować, ale opuścił miejsca, w których Górnicki gani elekcye królów.

Jan Ponętowski wydał:

Interregnum, to iest królestwo bez króla iako teraz u nas w Polszcze lata Bożego 1572. in-4to.

Po śmierci Zygmunta Augusta posłowie cesarscy polecali arcyksięcia Ernesta jako wnuka Anny Jagiellonki.

Oratio illustr. et rever. Principum S. Imperii nomine ab eorum oratoribus hibita in Comitiis Varsav. pro eligendo Rege. (Tytuł w obwódce) b. r. i m. trzy kart in 4.

Ad Illustrissimum atque amplissimum Polonorum et Lithuanorum Senatum universosque regni ordines Clementis Severiani oratio. in-4.

Poseł Maksymiliana II cesarza zaleca do korony Ernesta.

Legatio Sacrae Caesareae majestatis Catholicae Varsoviae in Conventu Regni generalis ad electionem Regis designato. Nona die mensis Aprilis, coram residentia Senatorum, et a stantia ordinis militaris per certos oratores ipsius Caesareae majestatis, idiomate Bohemico, in Castris habita. in 4. (Crac. Nicol. Scharf.) Kart 16.

Jo. Francisci Commendoni Cardinalis, Apostolicae Sedis per Germaniam et Poloniam de latere Legati Oratio ad Senatum Equitesque Polonos in Castris habita apud Varsaviam. VIII Aprilis 1575. in 4.

St. Karnkowski *ad M. Cromerum Epistola de modo et ordine electionis novi regis apud Varsaviam habitae.* (1573) *in* 4. Ark. 7.

Znajduje się też przy kolońskiém wydaniu *Kromera* i w zbiorze Pistor. Podobno do napisania téj książki i *Kossobucki* (Mikoł.) należał.

De ratione eligendorum regum Poloniae Stan. Karnkowski *Episcopi Vladislavien. et Pomeraniae Epistola, cui adjunctus est panegyricus ad Henricum Valesium Poloniae Regem et de Primatu Senatoris Regni Poloniae ejusdem authoris tractatio.* Posnan. 1593. 4.

De primatu senatorio Regni Poloniae Stanis. Karnkowski Archiep. Gnesnensis L. N. ejusdem regni primatis, Tractatio. Cui adjuncta est ejusdem auctoris; de Ratione eligendorum Regum Pol. Epistola. Item, ejusdem panegyricus non dissimilis argumenti, ad Henricum Valesium Pol. Regem designatum. Posn. 1593. 4. Str. liczb. 65. Na Str. 32: *De modo et ordine electionis novi Regis, apud Varsaviam A. D. 1573 habitae rationeque eligendi Reges Poloniae ad Mart. Cromerum epistola.*

Andrzéj Dudycz napisał:

Dialogus de regis electione. Crac. 26 Januar. 1573 ad Joa. Cratonem.

„Gaudeo Dialogum illum (pisze Dudycz) tibi non displicuisse, qui quidem etsi non diligentissime scriptus est, et nimis propere extrusus potius, quam emissus in lucem (neque enim satis ad deliberandum spatii relinquebatur, cum Galli amore quodam insano, plerique omnes flagrarent) suum tamen fructum tulit, et multis persuasit rem, ita ut tibi depingitur sese habere. Mitto tibi aliud quoque telum, quod in eum rivalem vibravi, utinam vulnus sit letale; aspice hoc quoque, quicquid est, in tenui mea officina elaboratum extempore. Si lubet ostende Caesari, ut et Dialogum ut intelligat me quoque tanquam Diogenem aliquem, dum omnes occupatos video, ne solus otiosus videar, saltem dolium meum versare; — si alteri communicandum putabis, rogo te nomen ut meum non edas, nam etsi hic quoque anonyme prodierint, nescio tamen quo pacto proditus est autor Gallis, qui jam ungues in eum et rostrum exacuant."

Naprawa rzeczy pospolitéj koronnéj do elekcyey nowego króla. 1573, k. 22.

Ś. p. Edward Raczyński przywiózł był z Rzymu następujące do elekcyi Henryka Walezyusza dokumenta:

Anonymi dialogus de electione Regis Poloniae a. 1573. Rps Monlucii ad Palatinos Poloniae. Caroli IX conditiones ad Polonos pro electione fratris Henrici. Postulata Evangelicorum in Polonia ad legatos Regis Galliae. Articuli Polonorum ad Regem Henricum. Decretum electionis Henrici ad Polonos. Discorso per l'elezione dell' re di Polonia 1573.

Solikowski J. D. napisał:

Rozsądek o sprawach na Electiey Warszawskiey do koronaciey należących. Kr. Mac. Siebeneycher. 1573.

Firléj marszałek wsadził o to do więzienia Siebeneychera, z którego go Solikowski wyprosił. Posłowie ziemscy oskarzyli o to Solikowskiego przed Henrykiem, lecz mu to uszło bezkarnie.

Elekcya Królá krześciáńská. W Krakowie Lázarz Andrysowic Drukował 1573. 4. Kart nieliczb. 44.

Wiele próżnéj i szérokiéj godaniny: radzi obrać „króla sobie równego z pośrodka braciey swoiey.“

Sententia cujusdam de electione Regis Polonorum cum commonstratione commodi et incommodi inde emergentis. in 4, druk gocki. Kart 16.

Chociaż napis łaciński, dzieło całe po polsku pisane bez miejsca i czasu; na książce przez nas widzianéj dopisano ręką *pro Moscho anno* 1573; na odwrotnéj stronie wiérsze następujące:

Do miłego czytelnika krótka przemowa.

Gdyż o tym przyszłym królu dziwnie rozsądzaią,
I różne pisma o tym ludzie swe podaią,
Czemuż ia też co rozumiem mam tego zaniechać,
Abym tego między swą Bracią nie miał podać:
Bo tyż tak o mnie idzie, a radbym to wiedział,
Jakoby nas z daleka Francuz z Niemcem myiał;
Czytayże to z rozsądkiem niższe zdanie moie,
Nie gań mego aż lepsze bracie podasz swoie.

Na następnéj karcie: Incommoda, któreby na Polskę uchoway Boże przyyść mogły z przyięcia za króla którego z tych panów zachodnich, kart 8; daléj, pokazanie pożytków, któreby przyyść mogły z wzięcia Moskiewskiego za króla od Polaków, kart 7; nakoniec, do wszech stanów Rycerskich korony Polskiey, Panów a braci swey łaskawey krótka przemowa.

Dzieło niezmiernie rzadkie.

Po śmierci Zygmunta Augusta r. 1572, 9 Lipca w Knyszynie, wielu się do korony polskiéj odezwało.

Książka *Lettres de François Solis en Pologne* 1572 utrzymuje, że Zygmunt August miał chęć odstąpienia korony Francuzom.

Autor sentencyi utrzymuje: iż prawa swoje chciał przenieść na Moskalá, i dowodzi: iż nikt pożyteczniejszym nie może być królem dla Polski jak moskiewski car; że Niemiec lub Francuz byłby szkodliwym. Kto od napaści Turków będzie bronił? Z cudzoziemcami przybędą puginały. Przy biesiadach Henryk młody, ale we środku lis, przyzwyczajony do wielkich wydatków, na komedye i trajedye, będzie wymagał poborów. Nie będą się mogli Polacy z królem swoim rozmówić, zaprowadzą do kraju miękkość obyczajów, a Polakami pogardzać będą. Posadziwszy moskiewskiego pewne pożytki: 1) Pokój z potężnym sąsiadem; 2) Że więcéj obdarzeni zarobią; 3) Że sam car sądzi a nie nadworni rajce; 4) Że pod takim królem Prusy i Inflanty nie wybiją się; 5) Że ziemia podolska prędzéj osiędzie za cara; 6) Że sprawiedliwość prędzéj wymierzy jak inni; 7) wspólna siła narodów, wspólna potęga przeciwko któréj nikt nie powstanie.

Dysydenci i dyzunici litewscy wydali dla ohydzenia Henryka Walezyusza, książkę:

Illustrium aliquod Germanorum carminum liber, de immanissima summeque miseranda Christianorum laniena ab impiis et crudelissimis Galliae tyrannis. Lutetiae Parisiorum. Lugduni item, aliis ejusdem regni locis truculentissime sceleratissimeque patrata. Anno 1572. Una cum epicedioniis et epitaphiis Collignii. Quibus addimus ad summae gloriae apicem foedus Henrici cum Turca, et conditiones. Caroli IX Polonis oblatas ad regni ambitum, cum commentariis. Vilnae 1573. 4.

Monluk wysyłając Bazena na sejm warszawski, dał mu prócz listów do innych senatorów *Apologią*, w któréj starał się uniewinnić księcia Andegaweńskiego i dowieść: iż do rzezi ś. Bartłomieja nie należał, o czém Hugues Doneau, pod imieniem Zachariasza Furnestera mocne wydał pismo, na które Monluk odpowiedział. Wkrótce Gui du Faur de Pibrac kanclerz francuzki, mocniejszą jeszcze ogłosił obronę, którą silnie wsparł Monluka. Wielu we Francyi powstało na niego w licznych pismach satyrycznych, które akatolicy polscy skrzętnie rozsiéwali po kraju.

Vera et brevis descriptio tumultus postremi Gallici Lutetiani in quo occidit Admirallius cum aliis non paucis ab origine sine cujusquam injuria facta. Crac. Nicol. Scharf. 1573.

Rozrzucone przez Monluka pismo dla poparcia elekcyi Henryka Walezyusza.

Epistola Joannis Monlucii, Episcopi Valentini, Regis Gallorum Legati ad Poloniae ordines de Illustrissimo Andium Duce in Regnum polonicum eligendo. Ejusdem Monlucii Defensio pro Illustr. Andium Duce adversus quorundam calumnias. Alia adversus Hujus Ipsius defensionis calumnias, Zachariae Furnesteri defensio pro justo et innocente tot millium animarum sanguine in Gallia effuso. Anno 1574. 4. Str. liczb. 93. Lusinjani Pictonum excudebat I. Durerius mense Mar. 1574.

Legacya na elekcyi króla nowego przez X. Jana Monluka pod Warszawą sprawowana 1573. Kr. Mik. Szarf. 1573. 4.

Oratio nomine Chr. Galliarum Regis per Joan. Monlucium episc. et comitem Valentiae, praedictae regiae majestatis augustioris et secretioris consilii Consiliarium, apud Rev. Illustr. Dominos Archiepiscopos, Epis., Palatinos, Castellanos, Dignitarios, et officiales, ac universum ordinem equestrum amplissi-

mi regni Pol. M. D. Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podlahiae et Livoniae oratorem, post mortem Ser. Sigism. Augusti regis in electione novi Regis apud Varsaviam habita anno 1573 die 10 mensis Aprilis. Parisiis ap. Joannem Richerium, via divi Joannis Lateranensis, sub signo arboris virescentis. 1573. 8.

Oratio nomine Christ. Gallorum Regis per Joannem Monlucium Episc. et Comitem Valentiae apud Rever. Illustres Dominos Archiepiscopos, Episcopos, Palatinos, ac universum Ordinem equestrum post mortem Sigismundi Augusti R. P. in electione novi regis ad Varsoviam in Campo cammensi habita A. D. 1573 die X mensis Aprilis. Accessit et secunda Oratio Monlucii apud Ordines habita 25 mensis Aprilis. Crac. Nic. Scharffen. in 4.

Jestto już drugie wydanie.

Non ideo recuditur, *mówi wydawca*, quod in ea prius vel dictum aliquid sit, quod indictum oportuerit esse, vel correctum quod vitiosum sit, vel additum quod desit, vel demptum quod nimium sit: sed quum eo quo scripta et typis excussa fuerat, habenda esset modo, ac eidem Illustr. ac Rev. Episcopo, significatum a senatu esset, cum uno cum Caesaris Oratoribus die audiendum esse forte fortuna ita accidit ut dies deficeret et legatio Gallica in diem sequentem dilata esset, Caesareorum oratione usque ad vesperum prolata. Cumque ab aliis nonnulla dicta essent, quae aliqua responsione indigebant pro dignitate regis sui et sua non pauca locis plerisque aut addenda, aut enucleatius ponenda sibi esse existimavit Episcopus, quae tum ita correcta ac emendata potentibus offerebantur.

O wybraniu Henryka Walezyusza, który tak krótko panował, najwięcéj pism wyszło.

Extrait des lettres touchant la legation de Mons. Ramboullet ambassadeur au Roi de Pologne et autres choses memorables obtenues en son voyage à Cracovie 1573. Paris 1574. 8.

De legatione polonica oratio Franc. Baldvini J. C. ad Joannem Sarium Zamoscium legatum polonum. Lutetiae off. Petri l' Huilier, via Jacobaea, 1573. 4. *Kart po jednéj str. liczb.* 30.

L' Entrée sacre et couronement de Henry, à present Roy de Pologne. Le tout faict à Cracovie, ville capitale dudict Royaume, et recité par une lettre missive d'un Gentil-homme Françoys, à Paris. Par Denis du Pré Imprimeur, demeurant en la rue des amandiers, à l'enseigne de la Verité, 1574. 8vo, kart niel. 16.

Przesławnego wyazdu do Krakowa y pamięci godney koronaciey Henryka Walezyusza, książęcia z Andegawy z Łaski Bożey króla Polskiego, Wielkiego księdza Litewskiego etc. etc. Tudziesz na przodku niektórych postępków godnieyszych posłów naszych we Francyey y w drodze z królem skutheczne wierszem opisanie przez Mathysa Strykoviusa Prekonidesa. Kr. Mac. Wierzbięty. 1574. 4to, kart niel. 18.

Jest tu wiérsz do Aleks. Chodkiewicza, i *początek wiazdu do Krakowa* wiérszem. Na końcu str. C. 4. Mathys Strykovius Prekonides czythelnikowi: i tu już zaczyna wjazd opisywać prozą mieszając łacinę, modlitwy przy obrzędzie używane, przemowy i t. d.

Auratus (Jo.) Spectaculi a regina editi in Henrico Reg. Pol. nuper renuntiati gratulationem. Parisiis 1573. 4. Z ryciną.

Stanisław Reszka opat jędrzejowski poseł polski w Neapolu zebrał różnych autorów jako to: legata Commendoniego, Karnkowskiego, Jana Zamojskiego, Jana Gerarda, Piotra Myszkowskiego bisk. płoc. i innych pisma o elekcyi Henryka, przyjeździe jego do Polski i wjeździe do Krakowa ([104]).

Achilles Statius napisał w r. 1574: O wyborze, przyjeździe i koronacyi Henryka Walezyusza ([105]).

([104]) *De rebus in electione, profectione et coronatione Henrici. Romae* 1574. 4. Dzieło bardzo rzadkie; zbiór mów.

([105]) Dzieło to nie jest mi znane.

O bezkrólewiu po ucieczce Henryka znajduje się wzmianka w dziele: *Miscellanea Hugonis Blatii.*

Benedicti Rocco, *Discours des triomphes faites à Venise à l'entrée de Henri de Valois roi de France et de Pologne. Lyon 1574. 8.*

Les honneurs et les triomphes faits au roi de Pologne Henri par les princes allemans a Miedzeris. Paris 1574. 8.

La declaration des seigneurs de Pologne sur le retour du Roi en France. Paris 1574. 8.

Henrici III Christianissimi Galliarum et Poloniae regis, ad Poloniae et Lithuaniae Ordines Epistola... Parisiis apud Federicum Merellum Typographum regium 1575. 4. Str. liczb. 8.

Solikowski (J. Dem.) gdy jeżdżąc w poselstwie od Polaków aby Henryka Walezyusza znaglić do powrotu, znalazł go tańcującego w Szambery, wydał w Bazylei: *Probi et Galliae ac Poloniae amantis viri, Oratio. Basileae* (1575).

Gulielmi Sossi De vita Henrici III Francorum Polonorumque Regis, et principum Valesiorum ultimi, libri novem, inscripti Musae. Parisiis ap. Dionysium Langlaeum MDCXXVII. 8vo.

Recueil de diverses pieces servant à l'histoire de Henri III Roy de France et de Pologne. 1662. 12. K. 468. Romanse.

Po ucieczce Henryka Walezyusza, a obraniu Batorego stronnicy Maksymiliana rozrzucili pisma, w których dla rozjątrzenia umysłów obywatelskich, opisywali jak nieprawnie Batorego obrano, i jak w ich wyborze wszystko wedle prawa i słuszności się działo; przydając na końcu, iż gdy żadna strona w swojéj sprawie wyroku pisać nie może, przeto do sądu całéj rzeczypospolitéj się odwołują.

Stryjkowski wydał polskim językiem:

Rozmowę Komornika z Burmistrzem o przyszłéj Elekcyi po ucieczce Henryka Walezyusza.

Przeszedłszy wszystkich możebnych do korony, o wybraniu Piasta tak mówi:

B) Dopierożby się Tatarzi, Turci, Moskwa, Duńcziczi, Szwedowie, Wołoszy zewsząd hurmem na nas oborzyli. A podobno y Niemci y Czechowie by swego nie zaspali. Przyczyny maią, iedno pogody czekaią. Czoszby sobie pan Piast począł? Jakoby bronił nasz y siebie?

K) Jest ludzi czystich a boiowych w Polszcze y w Litwie dosicz.

B) A posłuszeństwo gdzie? którego na woinie nawięczei potrzeba? A pieniądze gdzie? które łaczinici *nervum belli* zową? A whetby ich y na zatrzymane płace y na postanowienie y wychowanie stanu królewskiego potrzeba. A zkądżeby ich Pan Piast dostał, za takim zawiedzeniem imion y dochodów królewskich? któregoby bez pochyby ieszcze więcey przybyło. Jacz Pana żadnego pieniężnego nie wiem y owszem wszyscy się, iako słyszecz w długi zawiedli. Na pobory się próżno oglądaç. Wielesz ti uczynią chociasz z uciskiem a skwirkiem ludzi ubogich? Dawszy ie tosz raz, dwa, trzi, thu stoi. Musielibyśmy pokoia iakiegokolwiek, chocia nieznośnego szukać, a czołem bicz a Coronę golicz dopusczicz gorzey nizli mniszym pleszem, albo tribut postąpicz na który iescze Polakom nigdy nieprzychodziło. A ten zkąd wziącz?

K) Wątpię abyśmy y winniki y łyczaki odprawili.

B) By iedno nie dzieczmi a ruszeniem pospolitem, nie za trzeczimi wicziami, ale na nię. Nusz doma w takim swowoleństwie a ucisznieniu iakie nie tylko my niższego stanu od was panowie szlachta cierpiemy ale y sami między sobą czuiecie coby Piast nieborak czynił. Częstoby musiał woźny pozwy ieść, a pomyi się na nie napiiać. Sędzia na sądzie głowy uchylacz, albo pod ławę na poradę sobie brać. Starosta pod szlubem z zamku się nie uchylacz. A pan ziemian stępnym boiem sprawiedliwości sobie dochodzicz. A ty panie krolu w garszcz piszcz.

Niedawnośmy sobie równi byli. A gdzieby się krol czuł, a żyw był, padałyby główki iako makówki, iako niegdy ieden królewicz oicu swemu radził. A podobnoby się tesz synowie, zięciowie, szwagrowie, synowci, sziestrzeńcy, stryowie herbowni i ini przyiaciele należli, którzyby nie tylko iego na to wiedli, ale y sami nad drugimi przewodzicz chcieli. A nakoniecz mogłoby się królestwo wolne w dziedzictwo przywiescz. Opuszczam chłopy, z któremiby podobno Pan Piasth dla przespieczeństwa swego chciał albo musiał nakładacz."

Batoremu zarzuca że był niewolnikiem tureckim; w ogólności bardzo zajmujący i ciekawy rps.

O elekcyi po śmierci Batorego pisali: jeden senator bezimiennie i opat Wereszczyński.

Electiey przyszłey Warszawskiey przestroga szlachcica koronnego. (Lukana 2 wiérsze po łac. i ich tłumacza polskie, niżéj z psalmu 140 wyjątek.) 1587. 4. Kart po jednéj stronie liczbowanych 24. Na str. odwrotnéj tytułu: Na skrzętność w obieraniu króla. 24 wiérszy pols. Na str. 3 werso: Przestroga pierwsza o głownieyszych znakach bliskiego upadku polskiego.

Sarnickiego Kronikarza, *Oratio pro Lege Electionis ad Majestatem Regiam, Amplissimum Senatum, et ordines Regni, cui addita est in fine deliberatio, de bello Turcico.* Na końcu: Typis Mathiae Wierzbięty 1575. 4. Kart nieliczb. 12. Przypis królowi Stefanowi podpisał Stanisław Sarnicki. Prócz wyrażonych na tytule iest tu: *Ratio creandi Romani Pontificis.* Wspomina o tém dziele w przedmowie do swoich roczników.

Ciekawe bardzo o nowo wybrać się mającym królu po śmierci Batorego.

Ex Honorio de interregno Poloniae 1587 Horatii Spanorchii divinatio. Ex Honorio de novo in Polonia rege eligendo alia dissertatio anno 1587 perscripta [106].

Tu piękna i sprawiedliwa rządom Batorego pochwała.

[106] Znajduje się w *Resp. Polon. Elzev.* 1627.

Solikowski po ucieczce Walezyusza napisał książkę polecając księcia Ferary Alfonsa II ([107]).

Ad Illustrissimum atque Amplissimum Poloniae et Lithuaniae Senatum omnesque regni ordines et nobiles viros pro eligendo rege Varsaviae congregatos. Augustini Bruni J. U. D. oratio. in 4.

Po śmierci Batorego i Aleksander Farnesiusz o koronę polską się starał. Ta mowa jest ciekawa, pokazuje bowiem jakie w ówczas (we Włoszech przynajmniéj) miano wyobrażenie o rządzie polskim. Bruni w bardzo pochlebnéj maluje go barwie, kiedy przeciwnie swoi prawie bez wyjątku ganią, np. Jakób Górski, Krz. Warszewicki.

J. Michaeli Bruti (który po śmierci Batorego przeszedł na stronę Maksymiliana) S. Caesareae M. historici ad amplissimum atque illustriss. Polonorum et Lithuanorum Senatum, universosque Regni ordines, de Ernesti Archiduc. Austriae laudibus oratio.

J. Mich. Bruti *in orationem Lucae Chwalkowski, qua Sueci principis petitio in comitiis Varsaviensibus de novo rege creando commendatur censura. Francfor. 1590. 4.*

Obie znajdują się w dziełach tego Bruta w Berlinie 1598 wydanych.

Rudolphi secundi sacratiss. et invictiss. Romanorum Imperatoris, Germ. Hung. Bohemiaeque etc. Regis etc. Reverendiss. Stanislai Pawłowski *episcopi Olomucen. oratoris ad inclyti regni Poloniae et M. D. Lithuaniae etc. ampliss. Senatores, et nobiliss. equites oratio in castris ap. Varsaviam ad novi Regis electionem habita. A.* 1587. *(Cr. Lazar.)* 4. Str. liczb. 35.

Georgii Blandratae, Oratio ad Polon. optimates pro principe Transylvaniae, in Comitiis de novo rege creando.

([107]) *In ejus commendationem populare scriptum emisit Pol. Comment. p.* 48.

Rps znajduje się w ambroziańskiéj bibliotece.

Volfgangi Kovachichii, *Transylvaniae cancellarii, illustrissimique principis Transylvaniae oratoris, ad ordines equitum in electione novi regis, in conventu Varsavien. habita oratio a. 1587 mense Aug. d. 14.* (*Crac. Lazar.*) 1587. 4to. Str. liczb. 19.

Ad illustr. atque ampliss. Polonorum et Lithv. senatum, universosque regni ordines Clementis Severiani oratio (1587). 4to. Str. liczb. 31.

Oratio nomine ser. ac potentiss. principis.. Johannis III Suecorum, Gothorum, Vandalorumque Regis... nec non ejus majestatis carissimi filii ser. principis Sigismundi, *eorundem dictorum regnorum proximi, principis haereditarii et regis electi per illustres gener. et magnif. dn.* Ericum Sparre... *Regni Sueciae consiliarium et procancellarium et* Ericum Brahe... *ser. principis Sigismundi consiliarium et aulae magistrum dictae majestatis et serenitatis ad Comitia Varsoviensia, novi regis electioni 29 Junii 1587 stylo novo indicta, legatos, habita d. 15 Augusti.* 4to. Niel. kart 12.

Jest i drugie wydanie z małemi w druku różnicami.

Po jagiellońskiéj familii pochwałach i zasługach jéj dla Polski, najbardziéj umysły Polaków od wybrania w. ks. moskiewskiego odradzić usiłuje.

Oratio Annibalis de Capua archiep. Neapolitani sanctissimi D. Sixti V summi Pont. nuntii habita ad illustrissimum Senatum Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae pro nova regis electione. Superior. permissu. Romae ap. Titum et Paulum Dianos fratres 1587, et denuo impress. Neapoli ap. haeredes Mathiae Cancer. 1588. 4to. Kart niel. 4.

Sarnicki Stanisław napisał w r. 1575 mowę ([108]), w któréj dowodzi koniecznéj potrzeby opisania prawami elekcyi królów i podaje do wyboru sposób

([108]) *Oratio pro lege electionis ad Majestatem Regiam Amplissimum Senatum et Ordines Regni* (*Cr.* 1575). 4. Typ. Wierzbięty.

wybiérania cesarza, papiéża i dożę weneckiego; ostatni najbardziéj Polakom zalecając jako piękne połączenie losu z rozmysłem ([109]). Powiada:

„Że dotąd nie było jeszcze prawdziwie wolnéj elekcyi, bo się prawdę rzekłszy nigdy bez fortelu i przemocy nie obeszło ([110]); ztąd poszło że pozór tylko tego przywileju zachowujemy, kiedy rzecz sama za naszą niedbałością już znika. Nie można narzekać iż na elekcyi niektórzy przewodzą; bo inaczéj przywieść i skłonić wszystkich ludzi, zawsze z sobą w zdaniu różniących się, do wybrania jednego byłoby rzeczą całkiem niepodobną bez jakiegoś fortelu. Sama w téj rzeczy wątpliwość i konieczność wymaga abyśmy jakieś prawo elekcyi obmyślili."

Wiadomo atoli, że do tego nigdy nie przyszło.

Bolognetti (Alb.) *Cardinalis s. Sedis Apost. legatus in Polonia. Oratio habita Varsaviae d. 12. Febr. 1585.* Posn. J. Wolrab 1585. 4to. Przedrukowana na końcu: *De controversiis inter ordinem ecclesiasticum et saecularem, Crac.* 1632. 4to.

Acta interregni post obitum Stephani Regis, Cracoviae, 1586. fol.

Exhortatio Josephi Wereszczyński *Abb. Sieciechov. ad Regni Pol. proceres et ordines omnes. Qua ducuntur ad concordiam amplectendam et omnes simultates deponendas, priusquam actum electionis aggrediantur, atque omissa rerum privatarum cura, solis negotiis publicis studeant, quive secus faxit ut a communi fratrum coetu excludatur. Cr. Andr. Petr.* 1587. 4.

Wereszczyński pisał to po polsku, a Klonowicz na język łaciński przełożył. Tegoż:

([109]) *Adde non simpliciter sorti res tanti momenti, concreditur, sed judicium arbitriumque eligendi grata quadam ratione cum sorte commiscetur.*

([110]) *Et in annalibus Polonorum vix exemplum unum liberae electionis, exacte loquendo invenias, cui non admixta sit aliqua vis aut aliquod stratagema.*

Ad nobilitatem regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae, de eligendo novo rege e domo Jagelloniadum, ser. Sigismundo, filio Suecorum Regis post decessum Stephani I. Cr. Andr. Petr. 1587. 4.

Także przełożył Klonowicz.

Łukasz Chwałkowski:

Deliberatio de principe Sueciae Regno Poloniae praecipiendo Lucae Chwałkowski. Praecesserunt in obitum Smi Regis Stephani Carmina. Posnaniae, ex off. Wolrabi. 1587. in 4to, kart 12.

Bardzo rzadkie. Przypisane Annie Stefana króla wdowie.

Oddawszy cześć pamięci zmarłego króla, przekłada potrzebę zaradzenia nieszczęściu, nie radzi wybiérać którego ze swoich, i jako jedyny środek podaje obranie królewicza szwedzkiego Zygmunta. Za Piastów i Jagiełłów szczęśliwą była Polska. Któż temu domowi odmówi wdzięczności? Jest jeszcze tego domu potomek syn Katarzyny Jagiellonki siostrzan królowéj Anny. Chwałkowski w młodym wieku Zygmunta nie znajduje żadnéj do rządzenia Polską przeszkody. Piéniądze szwedzkie, mówi, będą przychodzić do Polski. Siła morska za Wizimirza znaczna w Polsce coraz bardziéj po nim upadała. Król duński handel uciska, któż temu zaradzi, kiedy nie Zygmunt? Złączą się dwa brzegi Bałtyckiego morza. Daruje Zygmunt Rzeczypospolitéj summy u króla hiszpańskiego; zrzecze się pretensyi do Litwy. Dzień obrania na tron Zygmunta, którego *decus orbis*, *lumen Poloniae* nazywa, będzie dniem szczęścia dla Polski.

Chwałkowski te uwagi nie z gorliwości o dobro kraju, lecz dla pochlebstwa napisał. Piéniądze i wpły-

wy Anny, zapasy Zamojskiego z Zborowskimi, wstręt większy dysydentów od domu austryackiego jak od Zygmunta, sprawiły, iż berło temu młodemu szwedowi dostało się.

Na to pismo Łukasza Chwałkowskiego odpisał Jan Michał Brutus; wyszła ta książka *typis haeredum Wechelii Francofurti* 1590. 4, i znajduje się między jego listami wydanemi w Berlinie 1698. 8.

Tenże Brutus pisał *Orationem ad Polon. et Lithuan. Senatum de Ernesti Archiducis Austriae Augustae Majestatis Principis*, która znajduje się między jego listami.

Bernard z Krakowa, astrolog, który najpiérwéj *judicia* czyli kalendarze po polsku wydawał, napisał:

O elekcyach po zeyściu świętey pamięci nieboszczyka Zygmunta Augusta króla Polskiego y innych sukcessorów iego.

Koło ptastwa powietrznego przy konkurencyi na państwo różnego rodzaiu, dla obierania na górze Olimpus z pośrodka siebie naycelnieyszego ptakta króla orła, za powodem przyrodzonego instynktu podług rządu dobrego między sobą postanowienia złożone, trzeciego miesiąca po piérwszym, roku nowego po nowym, 4to. Z wielu drzeworytami różnego ptastwa. Alegoryczna nauka o elekcyach.

Pawła Maurycego Henika *dziennik w czasie konwokacyi i elekcyi i koronacyi Zygmunta III, biskupowi warmińskiemu przesłany.*

Jana Jabońskiego pisarza konińskiego proces elekcyi Zygmunta III.

Scripta inter ser. principem Archiducem Maximilianum et Ordines Regni Crac. congregatos. Cr. Lazar. 1583.

Designatio corum quae pro Austriacis vel contra in futura Regis electione dici possunt. Rps.

Pacta conventa inter Senatum Status et Ordines Regni Poloniae et Maximiliani II oratores. 1575. MSS. Miał Ciampi.

Ordinum Regni Poloniae nonnullorumque ejus Magistratuum De electione Sereniss. Principis Sigismundi tercii Regis ad diversos Principes Christianos Legationes Epistolae, Responsa, ex quibus, quomodo electio ea administrata sit, quaequae deinceps in praesentem hunc diem 3 mens. Novem. acta sint, omnibus perspicuum esse poterit. Eorundem ordinum mandato edita. Cracoviae ex off. Lazari. 1587. 4. Kart niel. 72.

Bardzo ciekawa do téj epoki książka. Jest list Stanów do Sykstusa V w którym donoszą o obiorze Zygmunta III i nieprawném ogłoszeniu królem Maksymiliana; nauka posłom do cesarza, list stanów do elektorów R. N., list Jana Zamojskiego do Zygmunta III, list Jana Tęczyńskiego, Zamojskiego i Zebrzydowskiego do bisk. wrocławskiego i t. p.; przy końcu jest list Maksymiliana do Akademii krakowskiéj i jéj odpowiedź.

Stanów królestwa Polskiego y niektórych teyże korony urzędników, o elekcyi Zygmunta III króla Polskiego, do różnych xiążąt Krześciańskich, poselstwa, Listy y Responsa. Z których iako się Electia odprawiła, y co się potym aż do dnia ostatniego Nowembra toczyło, iaśnie każdy baczyć może. Za rozkazem tychże stanów, przedtym łacińskim ięzykiem wydane, potym na polskie przełożone. Kr. Łazarz. 1587. 4to. K. niel. 76.

W książeczce, jak się zdaje z ortografii za granicą wydanéj, którą miałem bez tytułu z kartami niel. pisanéj po śmierci Stefana Batorego przez żarliwego stronnika Zborowskich, wymierzonéj przeciw Batoremu, Zamojskiemu, senatorom, którym zarzuca „iż pochlebstwy wolność szlachecką zaprzedają“ i przepowiada iż „jezli zaniechacie bojaźni Bożéj, pójdziecie

na nas fortelmi, a będziecie znowu czynić praktyki na tych elekcyach, jakoście się na to nagotowali zmówiwszy się skarbem Rzeczypospolitéj; szukacie takiego pana którymbyście podług myśli swéj rządzili“ powiada: że gdyby nie Zborowscy, panowie byliby szlachtę odsunęli od elekcyi królów, „bo szlachta nawrzeszczawszy się tylko jako wrony, gdy jastrząb którą z nich porwie już była umilkła“.

Mówi tu o potłumieniu jednego możnego domu Zborowskich. Całe pismo wymierzone przeciw Batoremu: przestrzega między inném, „aby Turczynowi gwoli, Pana nie obiérali“.

Czyli nie będzie to następujące tu niżéj pismo Paprockiego Bartosza, (dla którego on z kraju wydalić się musiał i bawił w Czechach) znane pod tytułem?

Upominek albo przestroga zacnemu narodowi Polskiemu y wszelkim stanom W. X. Lit. naymileysi sługa y brat na to Interregnum oddaie, napisany y wydany w r. 1587. *Omissa libertate nihil est quod amplius speremus.* in 4to. Ark. 10.

Tak mówi autor o Zborowskich:

„Otoż y na to pomnicie gdy u Pana (u Henryka?) w łasce byli, a zaż ich iakie łakomstwo abo prywata iaka uwiodła, a zaż sobie który o co abo bliskiemu swemu iednali, urzędy pożyteczne y zawzdy bliskie łaski Pańskiey wszak nie w dom swoy, ale tam w kim baczyli cnotę, godność, zasługi tamto obracali: widzieli godnego y zasłużonego męża xiędza Piotra Wolskiego Dunina, ziednali mu pieczęć wielką; drugiemu pieczęć mnieyszą, panu Zamoyskiemu staroście bełskiemu y insze wszystkie urzędy pożyteczne mimo się puszczaiąc mężom godnym iednali“.

„Nie zawiodę da Pan Bóg z tymi oyczyzny ani sumienia swego, że to śmiele o nich powiadam: że oni zawzdy z życzliwości ku oyczyznie wszystko czynią y z temi tylko przyiaźń

a braterstwo maią, w których też uprzeymość przeciwko niey baczą, a dla tego tak iako przodkowie nasi, przodki ich, y my sami tych oto żywych doznaliśmy w przygodach trudnych chęci y życzliwości z ich niemałą szkodą y kosztem ich, y teraz im ufaymy y przy nich stoymy a za wodze ye sobie po staremu mieymy, z temi zacnemi a prawdziwemi senatory, którzy zawzdy są panowie z panów, sobie nic więcey przywłaszczyć nie chcą nad nas bracią młodszą w sprawach Rp. Zwierzchności żadney nad nami nie pragną tylko od nas miłości a sławy, którey godni będą czasy wiecznemi".

Zamojskiego nazywa pochlebcą, Batorego, zagubcą praw i wolności szlacheckich, i posądza go: iż cały ród Zborowskich wytępić usiłował. Potępia sąd sejmowy 1585 na którym Zborowskich *nowemi* jako on nazywa prawami sądzono i chciano je jako kuropatwy sakiem nakryć ale tego dokazać nie mogli,

„dla wielkiey możności y rozrodzenia ich, bo w każdy powiat, w każde województwo zayrzy wszędy co za powinowactwo a z któremi domami maią, także y sami iako się znacznie rozrodzili, w litewskim xięstwie y w inszych, kto ich krwią dosiągł: nad wielkie rozrodzenie ich ludzkość, hoiność, wiele zawzdy ważyła: to chudych pachołków kuchnia, skarb, y stania była, wszystkie przyległych sąsiad zdrowie y ucieszenie" *daléj mówi:* „iż po wygubieniu Zborowskich, chciano uczynić z Polski Mołdawią albo Transalpinią by ie ieno było ujęto in *haereditatem perpetuam* familii *wilczych zębów*" *daléj mówi:* „nie tylko na tym krzywdę mamy od tego zmarłego pana (Batorego) że nam przez ten ieden dom chciał wszystkie nasze prawa połamać, ale nas iuż był zaledwie in *servitutem* nie podał poganom, wszak iuż wszystkie postępki tureckie u nas byli; wszystek senat był wzgardzon, iedynże basza (Zamojski) rządził i co kazał tak być musiało, sam tylko z królem do Turka poselstwo odprawował. Tego nie baczycie żeśmy ledwie niepod iego posłuszeństwem byli: kazałli kogo ścięć, ścięto. Króla

w iakiey uczciwości miał, ci wam niechay powiedzą, co do niego w poselstwach iezdził. Jeźli się też zachował podług ustanowionych pact w przymierzu. Niech Podolanie zeznaią wiele dusz wyniesiono za tego walecznego króla do Tatar y Turek: a wszak z Węgier pobrane przyiacioły od Turka królewskie naszęmi dziatkami polskiemi okupywano, chwytaiąc niewinne dusze, ci pochlebcy, tak iako o tym szeptać było poczęto, do Węgier wysyłali. Patrzcież tych przyiacioł, co się wam teraz znowu do przyiazni wkraść chcą panowie Turcy przypominaiąc miłość y zachowywanie z królem, azaż ta przyiaźń nie była z wielką zelżywością naszą, wszak macie kroniki, nie naydziecie tego aby kiedy królowi któremu posła rozsiekać miano chyba iemu; bo go sobie lekce poważał powiadaiąc: żem ia ciebie na królestwo wsadził y zwał go chłopem swoim. Uczynicieli ieszcze co na przyczynę iego to rzecz iest pewna, że on was za swe poddane liczyć będzie, acz y za któremi on się przyczynia, iuż mu przyrzekli pewny chołd abo dań, taką iako Bosnowie abo y Serbowie dawaią, to iest co pięknieysze, co urodziwsze dziatki wasze y do tego którego by się mu z was głowa podobała odmówić iey nie obiecał żaden ż tych, za co, iako powiadaią pan szwagier (Zamojski) ręczył. Gdyż też y pierwszy (Batory) iuż to czynił, mężów wybornych, kozaków niepospolitych lada na rozkazanie iego wiele potracić dał; y śmieią go zwać *pater patriae*. Boże odpuść! byłeś *pater patriae* ale *Hungariae* albo *Sungaliae*. Patrzcie co za chęć, iaką miłość okazywał poddanym, iako on obiecywał wszystkie dusze pobrane w niewolą powykupywać, które w interregnum po Henryku Tatarowie pobrali byli. Już za iego panowania nie małą także szkodę Tatarzyn uczynił. Przyszedł do niego woyt *Chmielnicki*, którego z żoną y dziećmi zabrano, a przytem maiętności ruchomey na dziesięć albo y więcey tysięcy, kōni, stada niemało, nałaiawszy kazał dać sześć talerów; wziął nieborak, po onym pogromie, szedł, przepił z dobrą drużyną. Przyszedł do woiewody podolskiego do Mieleckiego, kazał mu dać sto czerwonych złotych".

Powiada potém, iż Batory postrzelonych i okaleczonych Polaków pod Pskowem skąpą ręką nagradzał, i tylko dla swoich Węgrów był hojny.

„Bo hudzinek było wiele rodziny iego, które miał z nędze podnieść wolą“ że „Zborowskich sprawy pieniędzmy Rzeczypospolitey kupował żeby ich zgubić“. Że „gdy w czasie sprawy Jana Zborowskiego kaszt. gniez. Stanisław z Górki woiewoda pozn. prosił króla aby pamiętaiąc na przysięgę przywiley Aleksandrow wcale zachował, on poprawiwszy sobie szablę w ręce, rzekł: *non juravi in privilegia Alexandri;* a gdy tamże posłowie ziemscy oświadczali, iż się im bezprawie działo, tylko zgrzytał zęboma, włosy z głowy skubał y szablę sobie poprawował. A drugi (Zamojski) który tego był wszystkiego natrząsł y tak wielką sedicią zaczął, stał umizgaiąc się a ciesząc się z tego, że mu wszystko szło ku myśli, grożąc drugim seymem, na który się miał lepiey przygotować, a może y karać te, którzyby im nie deferowali. Otóż Pan Bóg sam starszego (Batorego) skarał, a wam drugiego (Zamojskiego) zostawił karać, tak aby się potem drugi tak wiela ważyć nie śmiał“.

Potém następujące potwarcze jak się zdaje oskarżenie na Zamojskiego czytelnikowi podaje, skargi, których jeszcze historya nie objaśniła: powiada bowiem że Zamojski:

„Podwiódł krola radą swą do Tykocina, a tam skarb królow zmarłych rozszafować i wniwecz obrócić poradził. Na Gdańsk miasto znamienite radą swą tegoż króla podwiódł. Króla podwiódł że z królową nie mieszkał. Anszpacha wsadził na księstwo Pruskie, za co od niego wziął 20 tysięcy talarów. Pobory nieznośne przez kilka razy wyciągnąwszy, z przysięgami niesłychanemi y płaczem sam ich połowicę na swą potrzebę obracał, mocniąc się na zniszczenie wasze. Tenże naiechawszy abo nasławszy, białą głowę zacną panią Włodkowę w nocy, domiey wybrać kazał, wyplundrować, tamże u niey męża zacnego pogimawszy, krom wszelkiego prawa stracić dał. Tenże męża

dziurę uyrzano wzięto za to starostwo, za radą tegoż pana. Listu czyiego dostawszy oderznąwszy podpis ręki, dziwną potwarzą co napisawszy, o to trudności dobrym ludziom zadawano. Z iednego starostwa dwoie y troie czynił. Wszystkie decreta seymu 85 anni przeciwko statutowi y prawdzie czynili. Wszystkim wielka oppressya w sądziech przezeń była, confederatiey wzruszenie, Trybunału zagubienie iuż przezeń było postanowione, aby tylko sam wszystko mogł y miał w mocy. Węgrom wszystko incorporowanie, abo między nas włącznie, z nami porownanie y krolestwo w dziedzictwo naznaczone było. Licitacie y divisie między Polaki czynił, iedne zwał *alumnos*, drugie *male contentos*. Gora Łoiowa, Uglow, cła iakie wielkie stąd łupieztwa byli; wszak to tam otchłań a przepaść zguby y zniszczenia waszego była. Thenże gleitów dawać nie chciał, opresią na ludzie wiodł, a tym co iego stroną byli z naywiększych trudności ie wywodził. Thenże wszystkie urzędy duchowne wydzieraiąc ie z mocy elekcyey wolne, rozdawać królowi radził y sam dawał co komu chciał, z iego rady na Alsperskie electia była. Thenże podstawki urzędnikom dworskim y niektorym koronnym dawał, zkąd wszystkie szkody *et inconvenientia* byli, wszak to znać z porządnego dokonania żywota królewskiego, którego tak dokonał iako ono klecha ieden powiedział o swym plebanie: *Sicut vixit ita morixit.* Owi wybranci komu ku pożytkowi byli, wszak ich sam tylko używał na domy uczciwe z rotmistrzami niektorymi ich. Kwartę iuż *sub interregno* we Lwowie *privata petulantia* brał ze skarbu R. P. Teraz ieszcze rozpisuiąc kartelusze na to namawia, abyście porządku postanowionego na konwokacyey Warszawskiey nie trzymali, rozumieiąc o was że iego chytrości y oszukania nie baczycie a ufaiąc potężności swoiey y Tureckiey pomocy, na takiego krola iakiego miał pokrzyka y z temi którzy z nim są *koniurati* na was y na oyczyznę miłą, któremu nie tylko aby to gwoli uczynić, ale owszeki iaką radę dawa Plato na takowego, tak z nim postąpić, bo on mówi pisząc *de legibus* lib. 10: *Qui pacem publicam aut reipub. ordinem perturbat, capite puniendus est.*“

Dalej powiada, że gdy posłowie na sejmie pytali o skarby zabrane w Tykocinie, Zamojski miał powiedzieć:

„Oto wam Król J. M. liczbę czyni: iadł w Piątek ryby, a w Sobotę grzyby.“

„Pospolicie mawiaią po szkodzie Polak mądry, tego ia w was niebaczę, boście się po szkodzie nieobaczyli: Francuz miał oddzwierne Francuzy, koniusze y masztalerze, ubieżał wam też skoro niżeście się obaczyli kiedy. Węgrzyn nadzwyczay wiele Węgrów przy sobie chował przewodził nad nami co raczył, Rpltey dobra nimi pustoszył, nad dwóch podskarbiów w Polszcze y trzeciego w Wielkim X. Litewskim, miał czwartego Węgrzyna Wiesselina, który bardzo szkodził R. P. Niechże wam ten Wiesselin z Panem Lepszaiem liczbę czynią z tych skarbów, które do cudzey ziemie wydali y co sobie za nie maiętności kupowali. Był ci skarb bardzo hoyny Węgrom tylko Polakom ubogi y niedostateczny. Y tychciby piącinaście tysięcy szkoda zamilczeć, s którymi Bornomisa po hayduki bieżał, z którymi miał był przybyć na seym na wyniszczenie nasze; coż mu za nie weźmiecie? ieżli onę maiętność w Inflanciech, ta mu słusznie nie należy.“

„Póki możecie chrońcie się naywięcey ubogiego pana z nędzney familiey, by miał naypięknieyszą czerwoną czapkę (przymówka do Batorego) boć ią ze skarbu R. P. drogo zapłacono y inszych którzyby byli czyiemi poddanemi abo hołdowniki..... Nie mówcie prędko my pana ubogacim, toćby mogło być, ale on swoich ubogich przyiacioł nierychło zbogaci. Rychło z Polski szpital uczyni, iednego co mu będzie forytował panem, a drugie nędzniki“.

Oblata przysięgi królewskiey, w Grodzie Krakowskim z dnia *feria sexta post festum SS. Sim. et Judae a. 1587. fol.* (Arkusz cały po jednéj stronie.)

Poparcie wolney Elekcyey krolá Zygmuntá trzeciego Polskiego y Szwedzkiego na ziezdzie pod Wiślicą namówione. 1587. fol.

Reces Warszawski około Elekcyey nowey króla JM. Zygmunta trzeciego, Roku Pańskiego MDLXXXVII. 1587. fol.

De polonica electione anni 1587 et quae secuta sunt usque ad coronationem Sig. III et captum Maximilianum. 1588. s. l.

Paprocki wydał pismo wymierzone przeciw Zamojskiemu który popiérał wybranie Zygmunta III:

Pamieć (sic) nierządu w Polscze przez dwie fakcye, uczynionego w roku 1587 którego skutky co daley to gorsze a ku wielkiey sie skazie rzeczi pospolitey zarzeły: Napisana y wydana Roku 1588 p. B. Paprockiego. *Habet praeteriti doloris secura recordatio delectationem. Cic. L. Lucceio famil. lib. V. in 4.* 32 kart nieliczb.

W przypisie Wilemowi z Rozmberka podpisał się: Bartol. Paprocky eques Polonus S. R. M. Slip.

Dziełko to drukowane w Pradze czeskiéj, całe wiérszem przeplatanym sentencyami łacińskiemi, jest złośliwą satyrą przeciwko tym którzy do wyboru Zyg. III najwięcéj się przyłożyli, szczególniéj zaś przeciw Janowi Zamojskiemu do którego Paprocki osobistą miał urazę. Zachęca tu aby się pozbyć Zamojskiego, utrzymać na tronie Maksymiliana któremu naganiając Zygmunta, wielkie daje pochwały.

Do herbu trzech kopiey złotych na czarnym polu.

Wierzę iż was urobiono z głogu.
Boście niegodne ludziom ani Bogu,
Tak u Fortuny iesteście igrzyskiem,
Ale u cnoty świętey naśmiewiskiem.

Po tego co mu ten herb należy właśnie:

Przyimiy za wdzięczne, abowiem w pogoni
Choć z niemi roście, ieleń rogi roni,
I iam nieborak, nie mało uronieł
Gdyś mnie tyranie nieprzystoynie gonieł.
Dla tego wiersze którem ci gotował,
Niewiem co mi ie za podskarbi schował,

Wszakże się w rychle statecznie poprawię,
Że twoię chitrość y zdradę wystawię.
Także ci wszyscy czuć iey pomagaią,
Że mnie *praeconem verissimum* maią;
Obwołam iawnie te złe ich przysady
Żeć pomagaią na oyczyznę zdrady.

Zarzuca tu Zamojskiemu, którego Szarym Janem zowie, iż Prusy zaprzedał w obce ręce, w Mazowszu siał niezgodę między królem Stefanem a królową Anną, którą *mówi* chciano osadzić w szpitalu zbudowanym w Warszawie; *że potém* pobratał się z królową Anną i siostrzeńca jéj Zygm. III królem obrał, że przeciwników pod Wiślicą liktorami którzy *kurki trzaskali* straszył, a potém niepowolnych dla siebie imał i więził, że ojciec nawet jego jakoby powiadał, iż:

„Szkód miłey oyczyznie miał naczynić wiele, że pan *szaruszek* nasiał między obywateli kąkolu.“ *Potém radzi* „aby raczey tego łotra wszystkim czartom w dary posłali y z tym iego Elektem (Zygmuntem III), że porwał skarb Rzeczypospolitey w Rawie y tem sobie stronników iednał, y Polskę wplątał w woynę z świętym domem Rakuskim.“ *Napomina daléj Polaków* „aby temu Rektorowi (Zamojskiemu) nowych praw zaprowadzić nie dawali,“ *ostrzega* „że przemożni panowie pod nich się podszywaiąc królów im obieraią;“ *daléj* „że Szweda (Zygm. III) wybór był nieprawny, ale Maxymiliana, który nie iest dzieckiem y kosterką.“

Na końcu już wyraźnie poleca Maksymiliana, „iasne a bardzo potrzębne dla których obran Maxymilian Król: od cnotliwych synów a życzliwych oyczyznie swey miłey (dla dobrego rzeczypospolitey wszitkiego chrześciaństwa) Pana pożytecznego“. *Potém idzie:* „Pociecha trzym stanom (w tym nierządzie abo zawiedzeniu) krótka wedlug każdego zasługi“. *Potém* „Pociecha stanowi rycerskiemu przy którey mayą radę iako uiść mogą niepotrzebney woyny“. *Tu mówi:*

„Zasz niegodni ci kary co tak zamieszali,
Którzy szweda za pana oyczyznie obrali,
W co go tkniesz zadney sprawie panskiey nie rozumie.
Co tylko grać z Podlaskim piłki nie źle umie.
A panowie iak raczą krolestwem władaią.
Wydzieraiąc cnotliwym, podchlebcom rozdaią...
Dla kanclerza, marszałka, dla Arcybiskupa
Wielką niewolą cierpi ludzi silna kupa.
A czwarta się krolowa do nich przymięszała,
Ktora państwo przodków swych w nieprzespieczność wdała.
A cóż tym swym uporem naylepszego sprawi,
Polskiego nie otrzyma, Szwedzkiego zbawi...
Tu bychci mógł okazać co broi pan szary,
Jako się on wywyższa, a tłumi do stary
Nie ieden, ale prawie wszystki co przednieysze,
Y w zasługach oyczyznie męże naygodnieysze.
Naczyniwszy z chałastry panów, Polską rządzi,
Y tak iak mu się lubi, zacne stany sądzi,
Przypatrz się kto dziś Polskę upadłą ratuie,
Prawda z tych nowych panów nikt się nie nayduie,
Dawne a zasłużone domy ią trzymaią,
Acz się iako przed łotrem rozpostrzeć nie maią,
Który ią skradł y złupił, z teyże potężności
Przyszedł na ten krótki czas do wielkiey zacności,
A wszak go pamiętaią kiedy był kaleką.
A biegał u możnieyszych za chleba partyką,
Naiadłszy się ta gnida iak wszystkim dogryza,
A powstawszy z niczego sprośnie ie poniża.“

Daléj idzie: „Przestroga tym którzy chytrością swą złego nabroili Rzeczypospolitey, a chcąc się sami spanoszyć onę zawiedli y bardzo poszkodzili, a broniąc grzbieta y głów swoich co daley to więcey chytrościami swymi Rzeczpospolitą niszczą“.

„Gwałtu, gwałtu potrzeba na was wszetecznicy,
A naymilszey oyczyzny wy główni szkodnicy,
Coście nam za pożytki z tym elektem dali?
Potrzeba abyście to iawnie okazali.

A gdzież księstwo Rożańskie? Barskie? y z nich sumy?
Marnie to utraciły wasze złe rozumy,
Brąszwicki posag także: wszystkoście stracili
Nikczemnie".

Potém wyrzuca Zygmuntowi III iż bawi się grą w warcaby, skokami, próżnowaniem, nieprzystojnemi między *fraucymerem* zabawy:

„Głaszcząc brzuchy sięgaiąc się do piersi abo pod fartuchy";

że czyta tylko Owidiusza i księgi chytrego Machiawela, że

„Ciotuchnie swey folguie, iey gwoli sądzi".
„Długoć się nam aniołem Anuchna stawiła,
Ale mi się na ostatku w czarta obróciła.
Ale że to dziś potem sam u Szweda łaski,
Mało dba o ziemiany, widziem, Pan Podlaski...
Próżnoście tedy za morze ieździli,
Wszak byście byli to doma sprawili,
Już y dowcipu lepszego y siłki,
Ten który Szweda wam ograw w piłki...
Woyna być musi y Polski zniszczenie.
Nieprzyidzieli wam na to obaczenie.
Że się ziąchawszy łotry wytracicie,
A pana cnego na stolec wsadzicie.
Widzicie z skutków y z postawy znacie,
Że z ich Elekta pożytku nie macie;
Mamki, piastunki, wszędy się z nim włóczą...

Te ręką zawziętego i mściwego przeciwnika kréślone nagany Jana Zamojskiego trzeba porównać z pochwałami Szymonowicza, który wszystko zwala na zazdrość, i ze świadectwem Reinholda.

Petri Dunin Spoth *Comitis de Strzynno etc. Capitanei Petricoviensis etc. Declaratio idiomate quidem polonico a me conscripta, sed propter externas nationes*

in latinum transferri curavi. Quali Polonia indigeat Rege. Pragae, excudebat Georg. Nigrinus A. 1590. 4.

Kart nieliczb. 31. Na odwr. str. tyt. herb cesarski, dwugłowy orzeł z herbem austryackim, czeskim i węgierskim. Przypisane cesarzowi Rudolfowi II. Daléj: *Declaratio qua mente seculi simus partes in electione serenissimi Principis Maximiliani II Dei gratia legitime electi Regis Poloniae.* Pod herbem Piotra Dunina Epigramma Józefa Gambreusza.

Stronnik Maksymiliana, powiada że przez piętnaście lat służył pod chorągwiami cesarzów Karola V i Ferdynanda, potém był na dworze Zygmunta Augusta, a następnie przez 21 lat starostą piotrkowskim; wychwala swoje posługi dla Maksymiliana, teraz wygnaniec wywołany z kraju, straciwszy żonę, dzieci i majątek, tułaczem jest na starość u Czechów, na których obojętność użala się.

§ 8. AUTOBIOGRAFIE.

Poeci wrodzoną sobie skłonnością wiedzeni, dali u nas piérwszy przykład pisania własnych żywotów, czyli autobiografii. Takimi są: Dantyszek ([111]), Janicki ([112]), Grzegórz z *Samborza* ([113]) i Stryjkowski ([114]).

Piérwszy Herbest (Bened.) z powodu literackiéj z Górskim Jakóbem kłótni, żywot własny prozą opisał ([115]).

([111]) *Vita propria, quam paulo ante mortem carmine posteris reliquit.* Ile wiem nie było drukowane. Znajd. się w rpsie bibl. Załuskich, ręką Hozyusza przepisane.

([112]) Znajd. się w T. VI Hist. lit. pol. str. 252.

([113]) W elegii do Andrzeja Bargela, i w osobnéj elegii Szymonowi Maryckiemu przyjacielowi swemu posłanéj.

([114]) Znajd. się na początku jego *Kroniki* wiérszem polskim.

([115]) Znajd. się w *Periodicae responsionis libro V.*

Z pamiętnika swojego życia, który był Orzechowski Kommendoniemu w Radyminie 1564 w drugą niedzielę adwentu posłał, Bohomolec napisał żywot Orzechowskiego.

Z aryanów Schoman Jérzy z Raciborza na Szląsku ([116]), i Smalcius Walenty, Niemiec, pastor rakowski, opisali własne życie.

Wiszowaty podobnież własne życie a raczéj przygody obszérnie i w sposób bardzo zajmujący napisał, co się w Sandiuszu znajduje.

Ze szlachty piérwszy Krzysztof Pieniążek, rotmistrz i dworzanin królów Batorego i Zygmunta III, żywot własny opisał ([117]). Jest to dobry obraz szlacheckiego życia. Mówi także w powyższém dziele z własnego doświadczenia o koniach:

„Bo człeku rycerskiemu, który sławy nieśmiertelney szuka, broń a koń, drogę utorowaną a gościniec wielki do niey okazuią".

I o tém podobno osobne zostawił pismo.

Jan Orzelski, młodszy brat Swiętosława, opisał po łacinie własne życie w dziele:

Annales domus Orzelscianae, conscripti a. 1611, które dotąd w rpsie zostaje.

Dzieło bardzo zajmujące i godne przekładu.

Zdziewojski Grzegórz a Łasko, urodzony w r. 1626, został doktorem filozofii w akademii krakowskiéj r. 1646, a teologii w Rzymie; wiérszokléta łaciński,

([116]) *Testamentum ultimae suae voluntatis*, gdzie skréślił swój żywot aż do r. 1590. Znajd. się w bibl. *Antitrinitariorum.*

([117]) Ethica albo zwierciadło żywota Krzystopha Pieniążka rotmistrza y dworzana królów Stephana y Zyg. III na Lassochowie y gdzie indziey dziedzica, ku przykładowi braciey okazana. Pisana *anno domini* 1607.

opisał chronologicznie swój żywot w książce, pod tytułem: *Series vitae et annorum.*

Ossoliński Jérzy w żywocie swoim, którego własnoręczny rękopis przechowuje biblioteka Ossolińskich we Lwowie ([118]) skréślił dwadzieścia i sześć lat swojéj młodości ([119]).

§ 9. BIOGRAFIE POLAKÓW PRZEZ POLAKÓW I CUDZOZIEMCÓW PISANE.

Trzycieskiego żywot Reja z Nagłowic należy do najpiękniejszych tego periodu żywotów; jestto flamandzki obrazek domowego życia znakomitego Polaka z połowy szesnastego wieku, na który nigdy dosyć napatrzéć się nie można ([120]).

Padniewski (Filip) zmarły w r. 1572 biskup krakowski, który niegdyś posłował do cesarza Karola V, zostawił w rękopisie ciekawe *żywoty dziesięciu mężów swego wieku i narodu* którzy za Zygmunta *starego* albo z nauki albo z oręża zasłynęli. Padniewski zrazu wielki miał wpływ na dworze Zygmunta Augusta,

([118]) Do r. 1621 Batowski Biblioteka T. VIII s. 114. Co Niesiecki (III 494) o żonach Zbigniewa (ojca Jérzego) powiada, nie zgadza się z autobiografią Jérzego. W autografie Biblioteki lwowskiéj Ossol. są mowy, opisy legacyj i listy łacińskie, inną ręką dosłownie wypisane, tudzież testament Jérzego matki, po polsku.

([119]) Czyt. Hist. lit. pols. T. I. str. 62.

([120]) Był podobno osobno drukowany. Jest przy końcu Zwierciadła Reja i w Słowniku Juszyńskiego.

»Żywot y sprawy poććiwego slachcica polskiego Mikołaia Reya z Nagłowic, kthory był za sławnych królów Polskich Zygmunta wielkiego pierwszego thym imieniem króla Polskiego, a potym za Zygmunta Augusta syna iego także wielkiego, a sławnego króla Polskiego, który napisał Andrzey Trzycieski iego dobry towarzysz ktory wiedział wszystki sprawy iego.

lecz później popadł w niełaskę; dumny, urażliwy i zawistny Uchańskiemu, podżegał legata Kommendoniego do surowych kroków, oskarżał przed nim króla o złe chęci, utrzymując: iż z tym lękliwym monarchą niczego łagodnością nie dokaże, że go nastraszyć trzeba: dumny, bogaty i nieugięty rozdmuchiwał pożar w nadziei, iż wśród zawichrzenia albo królowi potrzebnym się stanie, albo i sam znajdzie sposobność wywyższenia się. Skréślił tu żywoty Krzyckiego i Jana Łaskiego arcybiskupów gnieźnieńskich, Tomickiego, Chojeńskiego, Gamrata i Samuela Maciejowskiego biskupów krakowskich, hetmana Tarnowskiego z otwartością godną historyka; do pochwał np. Maciejowskiego wiele cierpkiéj prawdy przymieszawszy sprawił, iż piérwszym zaufać możemy.

Żywot hetmana Tarnowskiego napisał Orzechowski ([121]) i Walentyn Rożanka ([122]).

Orzechowski tak pięknie opisuje Tarnowskiego: „Była natura gotowa ku okazaniu łaski i niełaski na obie stronie. Gdy srogi był, widziałeś jawne iskry w oczach jego, twarz pałała, kark się jak na lwie odymał, szyja się trzęsła, wstawały na nim włosy. A gdy za się łaskaw był, anioł z nieba, a nie człowiek z Tarnowa by się widział".

([121]) Żywot y smierć Jana Tarnowskiego, Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego koronnego pisany niegdyś przez Stanisława Orzechowskiego. Teraz z rzadkiego Załuskich biblioteki rękopisu wyięty, wydrukowany, y przypiskami obiaśniony. Warsz. dr. Koll. Soc. Jesu. 1773. 8vo.

([122]) *Incidi nuper in quaedam de Tarnovio scripta* (mówi Krz. Warszewicki) *primum quidem Stan. Orichovii, deinde vero etiam* Valentini Rosancae, *virorum bonorum atque disertorum, quorum uterque cum familiarius Tarnovium cognovisset; multa ea quae ab eo fuerunt gesta, consignavit litteris et haud dubie in lucem edere aliquando cogitavit.*

Stanisław Górski napisał żywot Piotra Kmity w którym równie szczérze, otwarcie, bez ogródki i przemilczeń, jego wszelkie wady jak piękne przymioty opisał, złe jednakże sprawy wzorem Swetoniusza odmalował wybitniéj i nie wnikając w tajemnice duszy jak Tacyt.

Mamy ciekawą biografię Katarzyny Jagiellonki w książce:

Historia prawdziwa o przygodzie żałosney Jego Mści, Jana Książęcia Finlandzkiego, iuż na ten czas króla Szwedzkiego y o Jeymości Katarzynie Królewnie Polskiey małżonce iego. Na koń. w Krak. u Mikoł. Szarfenberga 1571; wydanie drugie.

Ta księga pisana jest, jak mówi Szarfenberger w przypisie *Paniey Zophiey ze Sprowy Grabiny na Jarosławiu przez* „jednego zacnego a wielkiego zawołania y tych rzeczy dobrze wiadomego człowieka".

Znajduje się w niéj następująca o Zygmuncie I wiadomość:

„Po uwięzieniu Krystyerna Duńczykowie posłali do króla „Zygmunta prosząc aby ie za poddane przyiął: y gdy mu na to „wielki człek biskup ieden, z drugim panem radnym mocnie „radził, niełaskawie ich odprawił y powiedział: Księże mnie„maszże żebychmy tak łakomi byli na królestwa, iako wy na „beneficia? dość nam iest iedno królestwo pobożnie a state„cznie sprawować, nieprzymuiąc innych".

Niezły dziejopis, płynnie opowiada i rzeczy polskie objaśnia czystą wzorową polszczyzną; z niego przepisał niemal dosłownie bezimienny dziejopis królestwa szwedzkiego z połowy XVIII wieku; znajduje się w Pamiętniku sandomiérskim, co się tycze Jana księcia finlandzkiego (późniéj Jana III króla szwedzkiego) i żony jego Katarzyny Jagiellonki rodziców

Zygmunta III króla polskiego i złożenia z tronu Eryka XIV.

Warszewicki (Krzysztof) skréślił pospieszném piórem żywot Stefana Batorego w którym i wad jego dotyka. Zakończenie jest wymowne ([123]).

Prócz dwóch dzieł żadnéj wartości, chronologii w kratkach po większéj części niezapełnionych, jak np. *de inventoribus rerum* ([124]) i spisu stu trzydziestu gołych imion, które pod napisem ciekawość wzniecającym wydano w Rzymie i Poznaniu ([125]), Warszewicki napisał na wzór Plutarcha porównane żywoty królów i książąt w krótkości ([126]): dwóch Daryuszów,

([123]) *In obitum Stephani primi Regis Poloniae oratio Cr. Lazar.* 1587. 4, str. 24. Przypis Kromerowi.

Vita, res gestae, et obitus Stephani Regis Poloniae, Oratione funebri exposita a Christophoro Warsevicio. *Basileae per Leonhardum Ostenium* 1588. 4. Stron. liczb. 20, nieliczb. 3.

De vita, rebus gestis, ac obitu Stephani primi Regis Poloniae, Orationes duae. Prior Christophori Warsevicij, *nobilis Poloni, altera Christophori Sturtzii nobilis Livoni J. U. D. — Rostochii, Stephanus Myliander excudebat.* 1627. 4. Kart nieliczb. 12.

Jest tu tylko jedna mowa Warszewickiego. Na końcu napis monumentalny p, Jana Zamojskiego kancl. kor.

([124]) *Memorabilium rerum et hominum coaevorum descriptio ab orbe condito ad annum Christi* 1585. *Cr. Mat.* Wierzbięta.

W przypisie do J. Zamojskiego powiada: *Equidem tantam in his rebus difficultatem expertus sum, ut immenso labore et quasi fastidio fractus, iam pene omnia obiecissem, nisi me pudor quidem et conscientią multorum quibus haec antea communicaverum tenuisset.*

([125]) *Reges, Sancti, Bellatores et Scriptores Poloniae. Romae* 1601 *apud typographos Camerales.* 8. Str. 23. Antykwą, przedrukowane w Poznaniu 1629. 8. Dzieło nadzwyczajnéj rzadkości; jedyne z dzieł tego autora którego nie widziałem.

([126]) *Chr.* Warsevicii *C. C. Caesarum, Regum et Principum, unius et ejusdem partim generis et nominis, partim etiam imperii ac dominationis vitarum parallellarum libri duo. Accessit rerum et verborum locupletissimus index* (którego wcale niema). *Crac. Jacob.*

dwóch Augustów, dwóch Konstantynów i t. d. obszérniéj żywot Jagiełły i Zygmunta Augusta, piérwszego i ostatniego z siedmiu Jagiellonów którzy na tronie polskim zasiadali. Żywot Jagiełły skréślił podług Długosza, ale żywot Zygmunta Augusta króla którego znał osobiście, na którego czyny i życie sam patrzył, jest jego dziełem. Tu wiele ostréj prawdy otwarcie, jak na dziejopisa przystało; powiedział: że Bona mazowieckich Piastów i Elżbietę Austryacką trucizną sprzątnęła, że przedawała biskupstwa: jak np. krakowskie Zebrzydowskiemu, i charakter tego króla bardzo trafnie skréślił; styl płynny, uwagi któremi opowiadanie przerywa czasem trafne i głębokie([127]), krytyka nie historyi ale czynów i osób: dzieło godne przetłumaczenia. Jednakże chwaląc śmiałość historyka, na sądzie jego całkiem polegać nie możemy; August był słaby ale światły i dobry: Jagiełło popędliwy zdradził i zamordował Kiejstuta, nie dotrzymał przyrzeczeń Witoldowi, jednakże go Warszewicki nad Augusta wynosi; może obrażał się na niego za przychylność dla akatolików, rozwiązłe życie, a może i bezkrólewia które Warszewickiemu nie jednę gorzką chwilę sprawiły, gdy w bitwie pod Byczyną życie tylko ocalić zdołał. Tak namiętny sąd o ostatnim z Jagiellonów podał w rękę pióro w XVII wieku Stan.

Sibeneycher 1603. *in fol.* Drug. wyd. *Francofurti apud Wolfgangum Richterum* 1604. *in 8.* Trzecie wydanie *Francofurti, Wolfg. Richter* 1608. *in* 8. Przypis cesarzowi Rudolfowi II.

([127]) Jak ta np. *Munitiones privatorum nisi magnis et exaggeratis fulciantur opibus, magis sunt illecebrae seditionum, quam fraena praepotentis hostis obsidionis vehementis.... Summere quippe quam eligere potius reges, semper tutius est acstimatum.*

Grochowskiemu, a za naszych czasów Tadeuszowi Czackiemu. Grochowski wydał książkę na jego obronę ([128]) wiérszem, w któréj przechodzi pokrótce dzieje panowania Zygmunta Augusta.

Gaspar Hass z Poznania, opisał wiérszem łacińskim żywot Andrzeja z Górki kasztelana międzyrzeckiego ([129]).

Piotr Bużeński opisał żywot brata swego Pawła którego patryciuszem nazywa ([130]).

Schoneus Andrzéj zmarły 1615 pisał jakieś dzieło historyczne o Tęczyńskich.

Daniel Niger *Cracoviensis* w dziele: *de laudibus S. Joannis Baptistae* wyd. w Rzymie u Mikołaja Mutis r. 1599, in 4, w przypisie do Andrzeja hrabi z Tęczyna tak mówi:

([128]) August Jagiełło wzbudzony, przeciwko Paralellom łacińskim, osoby tegoż ś. p. Pana dotkliwym. Na usilne żądanie y prośbę niektórych Senatorów napisany, y do druku podany w Kr. 1608. 4.

Na str. odwr. tytułu p. 472 zajmuje od 471 do 520, str. 52 przypis Andrzejowi Boboli podkom. Kr.— August wzbudzony Kr. Jak. Sybeneych. 1603. 4, kart 26; drzeworyt: August idzie z Wal. Dembińskim kancl. kor., noc, gwiazdy, miasto w dali. W zbiorze pism Grochowskiego idzie od str. 469 do 520 z dłuższym napisem: August Jagiełło wzbudzony przeciwko Paralellom łacińskim osoby tegoż ś. p. Pana dotkliwym, na usilne żądanie y prośby niektórych Senatorów napisany y do druku podany. Kr. 1608.

([129]) *Brevis descriptio vitae et morum* Andreae secundi comitis a Gorca *Castellani Miedzerzecensis, Gnesnensis, Valcensis, Costensis, Javoroviensisque etc. Capitanei. Cui accessit Luctus Musarum de ejusdem obitu. Auctore* Gasparo Hass Posnaniense. *Posnaniae. In off. Typ. Joannis Wolrabi* 1585. 4. Kart niel. 14.

([130]) De Generosi et Inclyti Domini Pauli Buzeni a Buzenin Patricii Poloniae, et Capitanei Dopczicensis etc. ortu, totius vitae Curriculo, et Morte Oratio Petri Buzenii a Buzenin, ejusdem unici et germani fratris. Cr. Matthiae Wierzbięta Typographi Regii 1576. 4 *Kart niel.* 17.

„ Ipse demum Schoneus ex eruditissima illa Stan. Socolovii schola Orator, Theologus et Philosophus limatissimus, qui nunc in aere tuo se vivere gloriatur, historia integro pulchroque schemate, quo solet omnia, aeternitati consecrabit".

O Firlejach pisał Ottomanus *iurisconsul.* Paprocki (herby rycérstwa str. 387) mówiąc o téj znakomitéj rodzinie do niego się odwołuje. Piotra Firleja wspomina historyk (Kromer), y Ottomanus y akta świadczą, że był sędzią ziemie Lubelskiey za Kazimierza III. „Pisze tenże Ottomanus żeby ten Firley Mikołay miał być u tegoż Bajazeta potem w poselstwie od Olbrachta. Za Alexandra także tego poselstwa nieznayduie u Kromera które ten Ottomanus wspomina, ale *in Oratione Aldorphiana*, słowa własne Ottomanowe". „Tegoż za Zygmunta I, wspomina ten Ottomanus, Hetmanem Koronnym". Jan Firléj starszy syn Piotra wojewody ruskiego, o którym *in Oratione Aldorphiana* jest wzmianka, kędy opisuje żywot jego *ab ineunte aetate* témi słowy; „*Habuit educationem valde liberalem sub praeceptore viro docto Wieliczka*".

Jan Januszowski napisał żywoty sławnych mężów polskich ([131]).

Andrzéj Trzycieski opisał w kilku wiérszach żywot i pisma Białobrzeskiego ([132]).

Stanisław Orzechowski miał w starości skréślić żywot Zbigniewa Oleśnickiego ([133]).

Kromer podobno napisał żywot Orzechowskiego ([134]).

([131]) Wyszło było u niego in 4. Stronnic kilkanaście zawiéra.

([132]) Znajduje się w Paprockiego Herby str. 164.

([133]) Czyt. Hist. lit. pol, T. I str. 65.

([134]) Starowolski in elogiis.

Oderborn pisał żywot Jana Łaskiego.

Okuń z Grodziska (Krzysztof) w sędziwéj starości napisał miernym i chropawym wiérszem:

Chwały Zygmunta Augusta króla, nowo przedr. w Kr. 1600.

Ojciec tego wiérszopisa, który więcéj Marsowi niż Apollinowi sługiwał będąc ochmistrzem na dworze tego króla, opowiadał mu z pamięci, czego był świadkiem naocznym; idąc w ślad, od kolébki Zygmunta Augusta, aż do zgonu, podał wiele o nim szczegółów których gdzieindziéj nie znajdzie.

Żywot księdza Mikołaja Sosnowicza spowiednika Panien Żukowskich. Wiérszem.

„Sosnowicz uczył się w Brunsbergu, a rozpocząwszy praktyczne życie, tak spał jak sobie posłał. Ilekroć zakonnice były w kłopocie, komuby pewny sprawunek powierzyć mogły, mawiał do nich: *już to spuście na osła* (to jest na niego)“.

Niemojewski opisał wiérszem życie Benedykta Herbesta; tę książkę Jezuici drogo kupowali; bo ją chcieli zniszczyć, a drukarnia w Grodzisku obiecała im co tydzień, jaką chcą liczbę egzemplarzy dostarczać, aby tylko kupowali; tak mówi ks. Wróblewski Jakób, pleban kazimiérski, w dziele wiérszem pisaném: *Phonascus Choralium.*

Kuczkowski (Jan) *Gebultovii Alumnus* żołniérz, który się w klęsce korsuńskiéj dostał w niewolą, napisał żywot Giebułtowskiego ([135]). Styl panegiryczny, ale pochwały słuszne. Wielbi Giebułtowskiego z odbytego do Rudolfa cesarza poselstwa, a w sprawowaniu tegoż urzędu w Anglii, pozyznaje mu nie-

([135]) Onirocritica aeternae memoriae, incomparabilis Herois Alberti Giebultowski, Comitis de Koziegłowy etc. Cr. Mart. Horterinus 1621. 4.

pośledną zręczność i biegłość w polityce i w spraw kierowaniu dzielność.

Hilchen Dawid napisał 1609 żywot Jérzego Farensbacha.

Żywot Bartłomieja Nowodworskiego kawalera maltańskiego pisali: Swiczkowicz ([136]) i Birkowski Fabian ([137]).

Quadrantinus Fabian, rodem z Prus, z lutra jezuita ([138]), spowiednik żony Zygmunta III Anny Rakuszanki, opisał żywot téj królowéj ([139]).

Szyszkowski Marcin na ówczas kan. kr. opisał, żywot i cnoty téjże Anny Rakuszanki ([140]). Umarła

([136]) Swiczkowic Smiałecki Wawrzyniec *Vita Bartholomaei Nowodworski Equitis Melitensis herois incomparabilis.* Leopol. Szeliga 1626. Przypis Jérzemu Nowodworskiemu synowcowi Bartłomieja. Swiczkowicz był akademikiem krakowskim i profesorem szkoły lwowskiéj.

([137]) Krzyż kawalerski albo Pamięć Wysoce urodzonego J. M. Pana Brata Bartłomicia Nowodworskiego z Nowodwora. Komendora Pozn. z Kawaleriey Maltańskiey, napisana przez W. Fabiana Birkowskiego, z Zakonu Dominika Ś. Kaznodzieyskiego, królewica J. M. Władysława Zygmunta kaznodzieie. Sumptum (z wieczney Fundaciey Akademiey Krakowskiey uczynioney) urodzonego B. Nowodworskiego. Warsz. u Jana Rossowsk. 1626. 4.

([138]) Powody tego w książce: *Palinodiae sive revocationes VII* z listem Hozyusza (Col. Mater. Cholinus 1571) opisał. Wstąpił potém w Rzymie do Jezuitów.

([139]) Speculum pietatis, continens vitam et obitum sereniss. Annae Austriacae Poloniae, Sueciaeque reginae inclytae. Sigismundi III Polonorum Suecorumque regis potentissimi, coniugis, quae anno salutis MDXCVIII, IV Id. Febr. de vita mortali transiit ad immortalem; serenissimo principi Vladislao, ejusdem reginae decenni filio dicatum. Per *Fabianum Quadrantinum Stargardum* Soc. Je. Presbyterum. Brunsbergae ap. G. Schönfels MDCX. 4.

([140]) De obitu serenissimae Annae Poloniae et Sueciae Reginae, Archiducis Austriae, Epistola Martini Siscowski, Canonici Cracoviens. Cracoviae. In off. Lazari A. D. 1598. 4. Na stron. 6 jest sztych. rylcem popiersie Anny Austr. królowéj podobno Makowskiego.

przed połogiem w 26 roku życia, przeżywszy sześć lat z Zygmuntem III; po śmierci wydobyto z niéj syna. W tym czasie wiele razem nieszczęść domowych Zygmunt III doznał: stracił ojca (Jana III króla szwedzkiego), potém córkę, następnie ciotkę (królową Annę ostatnią Jagiellonkę), w kilka miesięcy drugą córkę, nakoniec żonę.

Żywot Jana Zamojskiego napisał Heidenstein roku 1606 po łacinie wedle źródeł z archiwum Zamojskich. Bohomolec, który to dzieło przełożył autora nie wspomniawszy, wiele miejsc ważnych dla historyi opuścił. Przy końcu rękopisu Heidensteina jest *Elenchus victoriarum* J. Zamoyski, ważny dla dat dokładnie wypisanych ([141]).

Szuszliga (Woj. S. J.) napisał piękną polszczyzną żywot Elżbiety z Gostomskich Sieniawskiéj Prokopiego marszałka w. kor. małżonki, 1628.

Węgierski (Andrz.) napisał pochwałę Latalskiego. W skréślonym tu jego żywocie powiada; iż Latalski roku 1572 urodzony, był na nauce w gimnazyum toruńskiém, potém w akademii sztrasburgskiéj pod sławnym Melchiorem Juniuszem w wymowie się ćwiczył. Tam gdy młodzież akademicka dysputowała o przyczynach wstrząśnień i upadku rpltéj, Latalski w pięknéj mowie obstając za Arystotelesem zbijał Platona ([142])

Rywocki Jezuita, napisał dobry żywot Leona. Sapiehy ([143]).

([141]) Rps znajd. się w bibliotece poryckiéj Czackiego.

([142]) Politicus christianus, hoc est de vita et morte Nicolai Latalski, Comitis de Łabiszin, Castellani Naclensis. Panegyricus parentalis in illustri Lesneo etc. 17 Nov. habitus. 1632. 4 minor.

([143]) Idea magni herois, sive Illustr. D. Leo Sapieha Palat. Viln.

Ofmański (Jan Wład.) opisał żywot Cellariusza dziedzica na Promniku i Kobylnikach (144).

Starowolski Szymon napisał dla młodego w ówczas królewicza Jana Kazimiérza historyą Zygmunta I zebraną z Marcina Bielskiego i innych autorów i z tego co jeszcze był od ojca swego zasłyszał (145), i do tego przydał historyą krótkiego panowania Iwoni księcia mołdawskiego. Do źródeł historyi, do aktów zebranych przez Stanisława Górskiego nie zaglądał, wiadome rzeczy płynniéj nieco opowiada; na wszystko patrząc oczyma Bielskiego, niema swojego o rzeczach sądu (146).

W inném znowu dziele skréślił żywoty wojowników polskich (147), jak zawsze pospiesznem piórem i bez krytyki.

Supremus Dux exercituum M. D. Lithuaniae, panegyrice descriptus. Antverp. J. Meursius 1645. Ark. 16.

(144) *Icon seu imago virtutum D. Pauli Cellarii S. R. M. Secretarii in Promnik et Kobylniki haeredis. Crac.* 1642, *typ. Mart. Philipowski. K.* 10.

(145) *Quocirca hujus (Sigismundi) ego excelsas et divinas prope virtutes admiratus praeclara facinora veluti flosculos respersos, ex scriptitantium hortis, Parentisque mei memoria colligere institui.... ut res nostrarum hominum literis latinis illustrarem, quas prae reliquis sufficientius elegantiusque* Joachimus Bielski *patrio sermone complexus est.*

(146) *Starovolscii de Rebus Sigismundi Primi Poloniarum Regis Invictissimi virtute et auspicio, gestis. Libri quatuor. Cr. in off. Lazari Matth. Andreovien. excussit.* 1616. 4.

Stron. liczb. 305 niel. 16. Na str. ostatniéj drzeworyt: herb J. M. Królewicza pols. i sześć wiérszy łacińskich. Przypis: Ser. Pr. *Casimiro Sigis. III filio.*

Dzieło to nadzwyczaj rzadkie, bo z rozkazu Zygmunta III miano je zabrać; gdy się ta wieść rozeszła, rozumiano że zawiéra coś nadzwyczajnego i niszczyć zaczęto, jak to już było weszło we zwyczaj w Polsce. Dziś spodziéwano się w niém znaleźć jakie osobliwsze wiadomości, lecz nic się nie znalazło.

(147) *Sarmatiae Bellatores, Coloniae Agrippinae, apud Henricum Cri-*

Gisius (Tidemannus) króla Batorego sekretarz, towarzysz dziejopisa Heidensteina:

Christina Radziwill vel de illustri uxore. Knischini 1580. 4.

Jestto żywot Radziwiłłówny, która była za Janem Zamojskim.

Tokarski opisał żywot księcia Albrychta St. Radziwiłła kanc. w. litewskiego. Znajd. się w rpsie.

Alandus Jan lwowianin jezuita ([148]) i Radwan Litwin ([149]) pisali żywot księcia Mikołaja Radziwiłła. Alandus w podeszłym już wieku, wezwany był do domu tego księcia, takiego wpływu nabył, iż nic w domowych i krajowych sprawach bez rady jego nie poczynał; kochał go jak przyjaciela i szanował jak ojca. Żywot a raczéj pochwała Radwana jest wiérszem.

Mart. Franc. Wobe zostawił *Pinacotheca familiae Ducalis Radivilianae.* Wspomina o tém Janocki w T. III str. 76.

Roselliniego piąty Tom zawiéra, obok opisu świata, między innemi Polski, rzecz o sławnych w ówczas mężach Polski.

thium sub signo Galli 1631. 4. Stron. liczb. 243, niel. 7.

([148]) Alandus Jan Jezuita zmarły w wieku podeszłym r. 1641 napisał: Żywot Ks. Mikołaja Radziwiłła fundatora Jezuitów w Nieświéżu. Pamiątka Mikołajowi Radziwiłłowi. Wiln. 1617.

([149]) *Radivilias Sive, De Vita Et Rebus praeclarissime gestis, immortalis Memoriae, Illustr. Principis* Nicolai Radzivili *Georgii Filii, Ducis in Dubinki ac Bierze, Palatini Vilnensis, etc. ac Exercituum Magni Ducatus Lithuaniae, Imperatoris fortissimi, etc. Libri quatuor Joannis* Radwani *Lit. Jussu et auctoritate Mag. D. Joannis Abramowicz, in Worniany, Praesidis Derpatensis, Capitanei Lidensis, Vendensisque etc. Addita est Oratio Funebris, Generosi D.* Andreae Volani *Secretarii Regiae Majestatis, et quorumdam Auctorum Epigrammata. Vilnae. Joan.* Kartzan 1588. 4. Kart niel. 84. Są tu wiérsze łacińskie a na końcu wiérsz polski.

§ 10. ŻYWOTY CUDZOZIEMCÓW PRZEZ POLAKÓW PISANE.

Piérwszy Bielski Marcin napisał:

Żywothy Philozophow, to iest: mędrczow nauk przyrodzonych. I też inszych mężów cnotami ozdobionych, ku obyczaynemu nauczaniu człowieka każdego, krotko wybrane. Prassowano w Krakowie, przez Floriana 1535. 8vo.

W tekscie wiele rycin już w innych pismach użytych, i tak rycina na czele rozdziału o Anaksagorasie str. 33 znajduje się w książeczce: *Poselstwo od Sowizrzała;* na początku jest rym: Marcin Bielski *z Wielkiéj Polski do czcicicla rymuje.* Na końcu cyfra Unglera. Jestto wreszcie najrzadszą książka polska.

Są tu żywoty cztérdziestu siedmiu mędrców, między którymi i Aleksandra macedońskiego umieścił, czerpane z Dyonizyusza, Laercyusza, Plutarcha i innych. Dobiérając piérwszy raz wyrazów i wyrażeń polskich dla oddania łacińskich, radził się, jak sam powiada, ludzi uczonych, między innymi Andrzeja z *Kobylina*, który tu załączył ośm stron zajmującą rozprawę o haśle pospolitém: *Żyjmy jak nasi przodkowie;* przez przodków atoli Andrzéj rozumié starożytnych mędrców: radzi jednakże ich prawidła nauką Chrystusa miarkować i prostować czystą ewanieliczną moralnością. Apoftegmata, które Bielski dowcipne rozumy zowie, treściwie przełożył. Wreszcie ta praca jego ważne w historyi języka polskiego zajmuje miejsce.

Herbest (B.) napisał, 1561 r., żywot Cycerona ([250]) z jego własnych pism zebrany.

([180]) *Ante Franciscum Fabricium Marcoduranum Ciceronis gesta scriptis memoriae tradidit Herbestus, cui quidem Marcodurano* nie bardzo

Tegoż Cycerona żywot wedle Plutarcha, Appiana i innych napisał Koszutski (Stan.). Dzieło bardzo mierne, polszczyzna stara ([151]).

Castaliona, życie Kalwina było tłumaczone na język polski. Świadczy *Index librorum prohibitor.* i Powodowski w książce *Pochodnia* z r. 1584.

Ks. Wujek z *Wągrowca* wydał żywot Janseniusa.

Wartensis Michał wydał:

Vitae et gesta pontificum Lutheranorum carmine elegiaco. Vilnae. Joannes Velicensis 1585. 4.

Dziełko napisane dla osławienia luteranizmu. Jest tu wiele historycznych wiadomości, ale podejrzanych, choć poeta przywodzi wiele świadków żyjących i autorów mało dziś znanych, np. *Archidiaconi Cracov. epistola* 1560. Bardzo ciekawe rzeczy zawiéra, o Jérzym Poleńcu i Gerhardzie jego następcy, biskupach sambieńskich, którzy piérwsi wyznania rzymsko katolickiego odstąpili.

Jan Żabczyc w wiérszowaném pisemku, pod tytułem: *Mars moskiewski*, 4, opisał żywot i sprawy Dymitra Samozwańca.

Cypryan Bazylik przełożył z łacińskiego historyą Szkanderberga księcia epireńskiego przez

się jego praca podobała, bo powiada: *in vita Ciceronis ad annum ab u. c. D. C. L. V. Hujus Metelli consulis filium fuisse Metellum nepotem, eum, qui cum Cicerone inimicitias gessit, quem* Herbestus nescio quis, *errore non ferendo eundem cum patre fecit.*

([151]) Znajduje się przed jego tłumaczeniem Cycerona o powinnościach roku 1583.

Barleciusza napisaną (152) i historyą Atylli króla węgierskiego (153).

Jan Achacy Kmita napisał żywoty królów rzymskich, wiérszem (154).

Przypkowski Samuel napisał żywot Socyna (155).

Otwinowski Erazm aryanin, zamieszkały w Rakowie, zięć Aleksego Rodeckiego drukarza, pisał wiérszem żywoty bohatérów chrześciańskich (156). Inni Wiszowatemu (Benedyktowi) to dzieło przypisują.

Pastorius (Joachim) *ab Hirtenberg*, napisał życie Creliusa (157).

(152) Historya o żywocie i zacnych sprawach Jerzego Kastryota, którego pospolicie Szkanderbergiem zowią, księcia epireńskiego, na 13 ksiąg rozdzielona, napisana od Barlecyusza. Przydane są ktemu o oblężeniu i dobywaniu Szkodry księgi troie. Na k. Drukowana w Brześciu Litewskim w drukarni Cypryana Bazylika roku 1569 dnia 27 Października (folio arkuszy 10, str. liczbowanych 701, rejestr ark. 10½).

(153) Historya spraw Atylle króla Węgierskiego z łacińskiego języka na polski przełożona przez Cypryana Bazylika. Na końcu: W Krak. drukował Maciéj Wierzbięta Typograf I. K. M. 1574. 8vo. Na stronie odwrotnéj tytułu, na wywijanéj tarczy herb Gozdawa. Na stron. sig. Aij: *Zacnie urodzonemu Panu Stanisławowi Grajewskiemu Staroście Stepańskiemu.* Na ostatniéj stronie drzeworyt: Atylla w krześle siedzący z dobytym mieczem.

(154) Ciamp. Biblgrf. str. 86.

(155) *Vita Fausti Socini* 1636. 4to. Znajduje się téż w bibliotece *Fratr. Polonor.* i była tłumaczona na język holenderski i niemiecki pod tytułem: *Fausten Socium Leben und Wandel aus dem Lateinischen übersetzt durch* I. P. D. 1637. 4to. Stronnic 28. W naszym wicku napisał żywot Socyna *Jlgen: Laelii Socini vita. Lipsiae* 1814.

(156) St. Lubieniecki histor. reform. Pol. str. 171.

(157) Znajd. się w bibl. *Fratr. Polonor.*

Lubieniecki (Stanisław) napisał żywot Janusza Szlichtinga z Bukowca, w Hamburgu roku 1665 ([158]).

([158]) *Exemplum Epistolae, qua viro cuidam magno historiolam Commentariorum et vitae et mortis Jonae Schlichtingii pertexit.* Znajd. się w bibl. *Fratr. Polonorum.*

ROZDZIAŁ XV.

HISTORYA KOŚCIELNA.

§ 1. ŻYWOTY BISKUPÓW POLSKICH.

Żywoty biskupów polskich są przejściem do historyi kościelnéj.

Arcybiskupów gnieźnieńskich żywoty pisali: Janicki Klemens w epigrammatach łacińskich, chwaląc albo ostro naganiając. Na wiérzchu każdego epigrammatu jest herb w drzewie ryty arcybiskupa, a pod spodem prozą rok śmierci i miejsce pogrzebu (159). Rozpocząwszy to dzieło na polecenie dobroczyńcy swego arcybiskupa gnieźnieńskiego Krzyckiego, tylko do jego czasów dociągnął. Trzycieski zaś doszedł do Jakóba Uchańskiego.

Po nich pisali żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich Krasiński Jan, którego rękopis zaginął (160) i St.

(159) Clementis Janitii, *Poëtae laureati: Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium. Per* Andr. Tricesium *equestrem Polonum, Secretarium Regium, nunc primum in lucem* Hieronymi Garvassii *Cancellarii Gnesnen. auspiciis editae. Adjectae sunt per eundem eorum vitae, qui ab* Andrea Cricio *post obitum* Janitii, *illi sedi ad annum salutis* 1574 *coronatione* Henrici Valesii, *Sarmatiae Regis memorabilem praefuerunt. Crac. Stanis. Scharffenb.* 1574. 8. 56 str. Nader rzadkie.

(160) Janocki — *Raren* etc. 1747. str. 17.

Bużeński ([161]). Stanisław Górski napisał żywot Krzyckiego ([162]).

Damalewicz Stefan w żywotach arcybiskupów gnieźnieńskich jest niekrytyczny, a napuszonym stylem jeszcze większą wznieca nieufność.

Stanisław Bużeński dziekan warmiński, przywodzi w swoich żywotach pozostałe w rękopisie żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich, Jana Grotkowskiego ([163]).

Najdawniejszy opis metropolii lwowskiéj łacińskiego obrządku sporządził Tomasz Pirawski sufragan lwowski, zmarły 1625.

Relatio status almae Archidioecesis Leopoliensis 1615. Rps bibl. Ossol.

W aktach zaś kapituły lwowskiéj, znajduje się:

Liber beneficiorum Archidioeceseos Leopoliensis per Rev. olim Thomam Pirawski Decanum, post Suffraganeum Leopol. a. d. 1615 conscriptus. Cui annotata alia Beneficia, post praedictum annum 1615 fundata erecta in actis Archiepiscopatus Leopolien. reperta.

Skrobiszewski Jakób napisał:

Vitae Archiepiscoporum Leopoliensium et Haliciensium. Leopoli 1628. 4.

Czworowiérszami łacińskiemi na 21 arcybiskupów lwowskich począwszy od Krytyna do Jana Prochnickiego.

Jan Tomasz Józefowicz kanonik lwowski, który z rozkazu arcybiskupa Konst. Zielińskiego, życia arcybiskupów lwowskich po Skrobiszewskim pisał, zostawił w rpsie dzieło obszérne, w którém zaczyna-

([161]) Znajd. się w *Mitzleri Actis liter.* a. 1755. str. 240.

([162]) Bardzo w krótkości. Znajduje się na czele rpsu przez niego sporządzonego wszystkich wiérszy łac. Krzyckiego.

([163]) *Series Episcoporum Gnesnensium. Vars.* 1649. 4.

jąc od 1614 do 1700 nie tylko sprawy arcybiskupów, ale i dzieje współczesne, mianowicie zaś miasta Lwowa z dokładnością opisał.

Miechowita napisał był dodatki do żywotów biskupów krakowskich przez Długosza (164).

Żywot Tomickiego zostawił w rękopisie Hozyusz (165).

Górski napisał żywot Samuela Maciejowskiego z podobną żółcią, a raczéj szczérością jak Kmity (166).

Wrześnianin (Bartł.) akad. krak. w pięknych łacińskich wiérszach opisał żywot Piotra Tylickiego bisk. krak. (167). Kontski zaś opisał w sześciowiérszach żywoty wszystkich biskupów krakowskich aż do Radziwiłła (168).

(164) *Janociana.* II, 97.

(165) Znajd. się w bibl. Załus. w rpsie: *Erasmi Roterodami atque aliorum doctissimorum hominum ad Petrum Tomicium Ep. Crac. Regni Pol. Vicecancellarium Epistolae, quibus injungitur: Vita Petri Tomicii a St. Gorski ornatissime et copiosissime exposita.* Znajduje się to w XVI T. Aktów Tomickiego.

(166) *Maciejovius vero licet intelligeret turpem esse hui regi regnique casum, tamen cum reditu Episcopatus ejus Cracov. in sumptus ei non sufficeret, conciliatam sibi habere Regis voluntatem matrimonii hujus approbatione voluit ad omnia quae vellet a rege consequenda. Multos itaque ex suis ad Magistratus et officia publica evexit, et amplis fortunis auxit, duodecem item millia florenorum stationis per plures annos ex Gedano retentae, donari sibi a Rege impetravit. Multa insuper bona mensae Regiae datis super ea privilegiis et pecunia accepta distribuit, vendidit ac dissipavit, et alia id genus suorum amore a recto abductus indigna. Adeo etiam sumptuosos habuit, patrem, matrem, fratres, sorores, adeoque gulosos ac voraces, ut in eum luxum non modo facultates eorum, sed ne reditus Episcopatus sufficerent; quae in vita ejusdem Episcopi latius sunt praescripta. Vita Petri Kmitae.*

(167) *Suspiria in funere* P. Tylicki. *Exsecutoribus moestissimis Dominis et Patronis liberalissimis dicata An.* 1616. 4. 3 *ark.*

(168) *Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum Ecclesiae Cracoviensis*

Szembek Jezuita opisał ostatnie Tylickiego biskupa krak. chwile:

O śmierci świętey pamięci Jego Mości X. Piotra Tylickiego, Krakowskiego Biskupa, etc. etc. nabożnym ku niey przygotowaniu iego, List do X. Wawrzyńca Gębickiego... Arcyb. Gnieźn. Pisany od X. Fryderyka Schembeka P. J. w rychle po śmierci nieboszczykowskiey; a teraz na uroczysty obchód za duszę iego....do druku podany. Kr. Andrz. Piotrkow. 1617. 4.

Starowolski napisał żywot Zadzika, a potém i wszystkich biskupów; dociągnął do Trzebickiego (169).

Żywoty biskupów warmińskich napisał Kreczmer Jan kanonik warmiński po niemiecku, wedle roczników archiwum heilbergskiego, a Treter (Tomasz) Poznańczyk, kanonik warmiński przełożył to dzieło na język łaciński i wielą z archiwum czerpanemi wiadomościami pomnożył. Rękopis tego pośmiertnego i niewykończonego dzieła; *Liber de Episcopatu et Epi-*

Christophori Kontski, *Artium liberalium Magistri. — Ad Georgium Radzivil Cardinalem, Episc. Cracovien.*

Każdy żywot składa się z drzeworytego herbu i sześciu wiérszy łac. pod nim umieszczonych, kończy na Radziwille.

Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum Ecclesiae Cracovien. olim per Christoph. Kątski, Phil. Doct. Hexastichis expressae, et Illustriss. Principi Georgio Radzivil. S. R. E. Cardinali, Episcopoque Crac. nunc vero ad felicissimum adventum Principis et Cardinalis Joannis Alberti Episc. Crac. per Joannem Caesarium *luci restitutae. Cr.* 1633. 4.

Drzeworyt, herb Wazów Polsko-Szwedzki. Żywoty są w sześciu wiérszach łacińskich zawarte. Jest ich zaś 56, to jest pięć więcéj jak w piérwszém wydaniu. Na ostatniéj karcie: *Joannes Caesari, in Alma Acad. Crac. Poeseos Studiosus.* Drzeworyty herbów inne i daleko pośledniejsze jak w piérwszém wydaniu.

(169) *Magni Antistitis Jacobi Zadzicii elogium et vita. Cr. Fr. Caes.* 1644. 4.—*Vitae Antistitum Cracovien. Additis Hexastichis Contscii, apud haeredes Caesarii* 1655. *f. z herbami bisk. na drzewie rzniętemi.*

scopis Varmiensibus z r. 1594 znajdujący się w bibliotece Ossolińskich we Lwowie (razem z Plastwiga *Chronicon de vitis Episc. Varmien.*) niecały i z wielą uszkodzonemi kartami, jest podobno autografem. Te żywoty Miedzwiedzki Kazimiérz na język polski przełożył; oryginał zaś łaciński do swoich czasów dociągnąwszy wydał wnuk Tretera Mateusz z Lubomirza Treter (170). Braun sprawiedliwe Treterowi czyni zarzuty. Tenże Treter napisał i wysztychwał żywot Kromera, ale tego dzieła nie dokończył. Reszką miał takze napisać życie Kromera.

Prócz tego wydał Treter w Rzymie:

Theatrum Virtutum D. St. Hosii Card. Majoris Poenit. et Ep. Varm. per Th. Treterum *Polonum, Regium et ejusdem Cardinalis Secretarium, pietatis et eruditionis amatoribus repraesentatum. Romae* 1588. 4. maj. Kart sto.

Jestto sto na miedzi rzniętych farbami i złotem naprowadzonych obrazów wystawiających cnoty i godne chwały czyny tego Kardynała z napisami pod spodem np.

Hieros. detestatio, seperationis consiliorum detestatio. Fautorem Haereticum Vienna pelli curat. Societatem Jesu in Poloniam introducit. itp.

Treter napisał był do tego dzieła sto wiérszy łacińskich rozmaitego gatunku, które wnuk jego Maciéj z Lubomirza Treter wydał pod tytułem:

Theatrum virtutum D. Stan. Hosii *centum odis diversorum generum illustratum. Cr. 1685. 4.*

(170) Thomae Treteri *custodis can. Warm. de episcopatu et episcopis Ecclesiae Varm. Opus posthumum, nunc primum cura et impensis Matthiae a Lubomirz Treteri S. R. M. S. usui publico datum. Cr.* Cez. 1685. f. Kreczmer pisał począwszy od Anzelma do Hozyusza, a wnuk Tretera od Kromera, który nastąpił po Hozyuszu, do Michała Radziejowskiego.

Mamy jeszcze dwóch warmińskich biskupów obszérniejsze żywoty: Hozyusza przez Stanisława Reszkę ([171]), Rudnickiego przez Jezuitę Rywockiego ([172]).

Górski Jakób ciekawe o Stanisławie Hozyuszu podał szczegóły, których w Reszce nie znajdujemy ([173]).

Gaspar Szyc zostawił w rękopisie: *Varmiensium Episcopor. cathalogus ab anno 1240 ad 1584.*

W żywotach biskupów *płockich* Łubieński Stanisław przerabiając Długosza wiele śladów historycznych zatarł. Karski ([174]) napisał też żywoty w epigrammatach; Noskowskiego biskupa płockiego żywot zajmującéj treści napisał Swięcicki ([175]).

([171]) *D. Stanislai Hosii S. R. E. Cardinalis Majoris Poeniten. et Episc. Varmiensis vita. Auctore* Stanislao Rescio *Protonotario et Referendario Apostolico. Romae apud Zannetum et Rufinellum* 1587. 8. 2) *Olivae* 1690. 8. W tém wyd. niemasz ody na skon Hozyusza.

([172]) *Vita Illustr. ac Rever. D. Simonis Rudnicki* Ep. *Varmiensis conscripta a Joanne Rywocki S. J. Brunsbergae. Typis Gaspari Weingaertner. in* 4. (1645) Kart niel. 8.

Jedna z najlepszych téj epoki biografij i co do rzeczy i co do stylu. O Rudnickim mówi między innemi: »*Praecipuum fuit studium decreta Concilii Tridentini in templa aeque ac Sacerdotum usum inducere. Neque defuit difficultas, quum proprie consuetudini ritibusque antiquis tenacius adhuc adhaererent. Breviarii Romani usus probatus, caeremoniae tot jam Ecclesiae communes in Cathedram admissae, quae in ea Synodo de rebus ad religionem cultumque divinum pertinentibus, quae de moribus formandis promulgata sint uno volumine habentur comprehensa, sed adeo exacte, ut multorum instar librorum esse possit*«.

([173]) *De quo Gorscius, Actionibus regis Sigism. I singularia multa intexuit, quae St. Rescius Hosii ejusdem vitae scriptor aut nescivit, aut de industria siluit. Janociana III*, 153.

([174]) Karski Paweł, Series Episcoporum Plocensium epigrammatibus expressa. 1612. 4.

([175]) Andreae Noscovii Episcopi Plocensis Vita. Per Andream Święcicki Notarium Territorii Nuriensis ejus ex sorore nepotem.

Żywoty *władysławskich* czyli *kujawskich* biskupów wydał Damalewicz (176), a żywot biskupa władysławskiego czyli kujawskiego Pstrokońskiego przez Stanisława Łubieńskiego należy do lepszych téj epoki biografiów (177).

Nakoniec o kijowskich i czernichowskich biskupach pisał Okolski Szymon (178), a ksiądz Kiszka skréślił po łacinie żywot Hipacyusza Pocieja metropolity ruskiego (179).

O Łaskim biskupie *wesprymskim* mamy osobne ciekawe dzieło Herboe biskupa zelandskiego.

Sisenius (Mat. Th. Dr.) napisał:

Luctus in obitum Hiero. Comitis a Rozrazow Ep. Vladisl. Romae 1660.

Kojałowicz Wijuk Jezuita zostawił w rękopisie: *Elogia Episcoporum Vilnensium A. 1654.*

Cum licentia superiorum. Varsoviae apud Joannem Trelpiński 1637. 4. Kart niel. 14.

(176) Vitae Vladislaviensium Episcoporum, jussu et anthoritate Illustriss. D. Matthiae Łubieński, tunc Episcopi Vladislavien. et Pomeraniae, nunc Archiepiscopi Gnesnensis. In quibus accurate ipsorum successio, mores et pro aris ac focis gesta negotia, complurium Ecclesiarum Coenobiorumque in Dioecesi Vladislaviensi initia, nec non diversi in Regno Poloniae eventus, jucunda rerum et orationis varietate exhibentur; opera et studio Stephani Damalewicz S. Th. D. Vladislavien. et Crusvicien. Canonici, A. D. 1642 conscriptae. Fr. Caesar. 1642. 4.

(177) Stanisława Łubieńskiego, De ortu, vita et morte Matthiae de Buzenin Pstrokoński, primum Praemysliensis deinde Regni supremi Cancellarii et Episcopi Vladislaviensis. Varsoviae, in officina Joannis Rossowski S. R. M. Typogr. A. D. 1630. 4.

Tegoż biskupa St. Łubieńskiego żywot napisany przez Andrzeja Trzebickiego po łacinie, znajduje się przy dziełach Łubieńskiego wydanych po jego śmierci w Antwerpii 1643. in folio.

(178) Kioviensium et Czernichoviensium Episcoporum Ecclesiae Romanae ordo et numerus.

(179) Vita Hippatii Pociey Metropolitae totius Russiae. 1601.

§ 2. ŻYWOTY JEZUSA CHRYSTUSA. ŻYWOTY ŚWIĘTYCH. ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PATRONÓW POLSKICH.

Żywoty Jezusa Chrystusa wedle cztérech Ewanielistów wielu w téj epoce napisało. Najdawniejszy jest ś. Bonawentury przez Baltazara Opecia na język polski przełożony i w Krakowie u Wietora 1522 roku wydany, *aby starym za kij do podparcia, młodym za ozdobny wieniec dębiny służył.* Dzieło w bibliografii znakomite, bo go długo za piérwszą książkę polską drukowaną poczytywano (180). Przypisał go Opeć królewnie pols. Elżbiecie córce Zygmunta I; z dwóch przedmów jedna jest tłumacza, druga wiérszem wydawcy, lub może poprawicza omyłek drukarskich bakałarza Jana z Koszyczek (181). Żywot ten odznacza się uroczną prostotą stylu i dziwnie pięknym i słodkim językiem.

Po Opeciu wychodziły inne żywoty Jezusa Chrystusa prozą po polsku, między innemi, Jakóba Wujka z Wągrowca (182) Jezuity, Jana Wuchaliusza

(180) Dawniejsze atoli są: *Arytmetyka polska i Księgi Salomonowe* czyli rozmowa Salomona z Marcholtem.

(181) Piérwsze wyd. jest in folio, kart po jednéj stronie liczb. CXXX prócz piérwszych 4 kart niel. Druk gocki bujny, litery uncialne. Ryciny mniejsze znane późniéj w drukach Wietora i Szarfenbergerów. Od listu XLII poczynają się ryciny półarkuszowe Szeufelina których jest 34, rznięte po raz piérwszy w Norymberdze 1507 r. w dziele *Speculum passionis*, z którego też i modlitwy tutaj Opeć umieścił. Drug. wyd. wyszło r. 15.., 3) 1538, 4) 1687, 5) 1688, 6) 1692, 7) 1701, 8) 1731. Wyd. z XVII i XVIII wieku in 4. We wszystkich wydaniach język odświéżano, dla tego piérwsze wyd. jest i najrzadsze i najszacowniejsze.

(182) Figury i modlitwy o umęczeniu Pana naszego Jezu Krista, które wszelki człowiek chrześciański, przed oczyma ma mieć, ku rozpamiętywaniu dobrodzieystwa iego naświętszego, które na wszystkim raczył uczynić przez swe z nayświętszey Panny narodzenie, y na

Leopolity ([183]), bezimiennego ([184]) i Gliczne-ra ([185]).

krzyżu przez dos·ć uczynienie. 4, kart 88; podobno z drukarni *Siebeneychera.* Tytuł otoczony floresikami. Na str. odwr. rycina zwiastowania z r. 1539. Na kar. sign. k. III cztéry małe ryciny. W ogólności tekst i ryciny w obwódce z drobnych floresików. Passia to iest, historya męki y śmierci Pana Jezusa Chrystusa Boga y człowieka prawdziwego, którą on dobrowolnie podiąć raczył dla zbawienia naszego; ze czterech Ewangielistów zebrana, y na dziewięć części z wykładem swoim rozdzielona. Otoczone temiż floresikami co *Figury i Modlitwy.* Na str. odwr. Chrystus na krzyżu, Marya z Janem pod krzyżem i godło do Rzymianów w. VIII p. 478, przedmowa, ze to jest do rozpamiętywania na w. piątek, kazanie w dziewięciu częściach. Daléj pp. 478—555: Historya męki i ryciny też same co w książce *Figury i Modlitwy.* Taki jest koniec: Trzeciey części Postille Catholiczney, w którey się zamykaią kazania na święta P. Maryey, Apostołów, Męczenników... Przydane są y żywoty niektórych z pewnych Historyi zebrane. Przydana iest i Passia, to iest historya męki Pana Zbawiciela naszego, przez *Jakuba Wujka.* Kr. Mat. Siebeneycher 1575. fol.

Żywot y nauka Pana naszego Jezusa Christa, albo Ewangelia ze czterech iedna. Na sto y pięćdziesiąt rozdziałów z modlitwami porządnie rozłożona. Każdemu krześcianowi ku ustawicznemu rozczytaniu y rozmyślaniu nie tylko bardzo pożyteczna ale y potrzebna. Nowo zebrana y wydana przez *Jakuba Wuyka.* Kr. Jak. Siebeneych. 1597. r. in 8. Kart wszystkich 216.

([183]) Żywot Pana Jezusa. To iest, rozmyślania nabożne a gruntowne, przednieyszych spraw Zbawiciela naszego, na dwie części rozdzielone. Teraz nowo z rozmaitych Doktorów katholickich a osobliwie z ksiąg Ludwika Cyranaty y łacińskich y włoskich zebrane. Kr. Jak. Siebeneych. 1592. 4. Kart liczb. 307. Ryciny też same co w książce *Figury i Modlitwy* albo w Passji która się w Wujkowskiéj Postylli katolicznéj znajduje.

([184]) Passia to iest, Historya męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze czterech Ewangielistów krótko zebrana y na siedm części, y z wykłady swymi rozdzielona. (Rycina: Chrystus na krzyżu) A. D. 1582. in fol. kart 44. Na k. Posnaniac J. Wolrabi 1582. Tytuł w obwodzie Ewanielistów i rycérzy; na str. odwr. Chrystus z łotrami.

([185]) *Chronicon vitae, doctrinae et operum Jesu Christi, ex quatuor Evangelistis collecta* 1579; po polsku, choć tytuł łaciński.

Warszewicki (Krzy.) w czasie trzeciéj wyprawy na Moskwę Batorego, napisał po łacinie żywot Chrystusa i przypisał temu królowi z obozu pod Pskowem d. 28 sierpnia 1571 roku (186).

Po nim pisali żywot Chrystusa wiérszem: Szczechowic (M. Al.) (187), ks. Jakób Ostrowski kan. k. (188), Rozniatowski Abraham (189) i Mikołaj z Wilkowiecka, zakonnik częstochowski (190), Jezuita zaś Wuchaliusz napisał *Rozmyślania* na żywot Chrystusa (191). Tenże Wuchaliusz wytłumaczył także z łacińskiego żywot Panny Maryi (192); w którym w przedmowie do Mniszkowéj woj. sand. powiada:

(186) *Chr. Wars. De factis et dictis Jesu Christi Commentarius. Crac. Lazar.* 1583. *in* 4.

Toż dzieło powiększone i poprawione znajd. się w jego książce *De cognitione sui ipsius.*

(187) Jezusa Chrystusa Messyasza y Boga prawdziwego okrutne mordowanie, dla grzechów narodu ludzkiego, ze czterech Ewangielistów wierszem zebrane. Chrześciańskiemu człowieku barzo potrzebne. Przez *Macieia Alexandra Szczechowica* S. K. napisane. (Drzeworyt, herb Gozdawa) W Krakowie u wdowy Jak. Siebeneychera 1609. 4, kart niel. 6.

(188) Jezusa Chrystusa Boga przedwiecznego żywot na świecie krótko powiedziany. W Krak. Bazyli Skalski. (wiérszem i prozą) Kart niel. 7.

(189) Zwierciadło smutne wyrażaiące wizerunk okrutney męki y śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa przez *Abrahama Rozniatowskiego* ze czterech Ewangielistów powtore złożone, y połowicą pisma dla zabawnych umnieyszone. Kr. Andr. Piotrkow. 1618. 4, kart niel. 22.

(190) Historya o chwalebnym zmartwychwstaniu Pańskim ze czterech S. Ewangielistów zebrana, a wirszykami spisana. 8. Tytuł w drzeworycie; po bokach Ś. Paweł i Ś. Piotr, u góry Bóg Ojciec i Duch ś., na dole Chrystus któremu Żyd trzcinę podaje. Wiérsze przeplatane prozą, wyjątki z Ewaniclii i objaśnienia obejmującą. Kart niel. 43, druk gocki.

(191) *Wuchaliusz* (Jan) Rozmyślania na żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kr. Jak. Siebeneycher 1592 (?).

(192) Kr. Jak. Siebeneycher 1592. 4.

„Tych czasów naszych niemało iest wydano na świat książek... z tych niektóre służą do utwierdzenia y do podpierania wiary w ludziach nadwątloney: niektóre do wzbudzenia nabożeństwa ziembnieiącego w sercach ludzkich: ieśliże i na rzeczy y na materyą, którą w sobie takowe książki zamykaią poyrzemy, y na pożytek nabożeństwa, który z nich może być czerpany: wyznawać to będziemy musieli, że między przednieyszemi te maią być pokładane, które są o żywocie Pana Jezusowym y o żywocie Panny Maryey gruntownie y porządnie napisane y wydane; bo naprzód w tych wielka się część Ewangeliey Sw. nayduie snadnie wyłożona ku poięciu człowieka pospolitego, y potężnie ku wzbudzeniu nabożeństwa Chrześciańskiego. Przytym wiele taiemnic zbawienia y odkupienia naszego, y owszem mało nie wszystkie a zwłaszcza przednieysze y ku wiadomości potrzebnieysze, są przed oczy y umysły ludzkie wystawione; nadto nauki y pociechy duchowne także w nich są zamknione, iakich gdzie indzie trudno tak wiele y tak poważnych mógłby kto znaleść".

Żywot Przenaychwalebnieyszey Boga Rodzice Panny Maryey, zebrany z Pisma świętego tak starego iak y nowego Testamentu, tudzież y z Doktorów kościelnych tak greckich iak y łacińskich y historyków Chrześciańskich. Wydany przez iednego kapłana S. J. Krak. 1648. 8. Na końcu: Regestr autorów, których świadectwy te historyą o Bogarodzicy Pannie Maryey utwierdzamy.

Druk gocki, polszczyzna śliczna.

Piérwszy Jan ze *Stobnicy* wydał żywot ś. Anny: Legenda *S. Matronae Annae genitricis virginis Mariae matris, et Jhesu Christi aviae. Cr. 1512. Typis Scharfenb. cura et studio Joannis de Stobnica decani S. Annae ad Cracoviam.*

Żywot błogosławionego Aleksego spowiednika. Drugi żywot Eustachiusza męczennika. Ku czytelnikowi Szostowirszyk:

Chceszli dostąpić niebieskie radości;
Zgardzisz roskoszi, ucz się cirpliwości,

Nie mnimai iechać z gód potim na gody,
Pomniy bogacza hoynego przigody.
Zgardzisz roskoszy, żywot Alexego
A cirpliwości uczi Eustachego.

Jan S. czinil.

Na stronie odwrotnéj drzeworyt Ś. Aleksego. Na k. prassowano w Krakowie przez Macieia Szarffenberka 1529. 8. Kart niel. 11.

Żywot ś. Barbary i ś. Salomei królowéj halickiéj napisał Jérzy z Tyczyna wiérszami ([194]) w r. 1537.

Historya o Świętym Jozefye, Patryarsze starego zakonu, (którego byli bracia zaprzedali)... 8vo. Pod tym drzeworyt: (z kwiatu wystaje postać męża brodatego.) Wszystkiego 8 kart nieliczb. Zdaje się że z dr. Victora.

Historya o Heliaszu Proroku, s trzech ksiąg królewskich teras nowo drukowana z dr. Mac. Wierzbięty roku 1572. 4. Wiérszem, kart 13 niel. zaczyna: *Na ten czas gdy żydowie dobrodzieja swego.*

Nikowski (Sz.) Jezuita, był kaznodzieją Katarzyny Jagiellonki w Szwecyi, wyłożył na język polski:

Martyrologium kościoła rzymskiego, to jest poczet albo dziennik męczenników. Kr. Andrz. Piotrk. 1593. 4. Kart 156 i 71

Przypis Bernatowi Maciejowskiemu bisk. łuckiemu, przedmowy 3 karty; w Krakowie X Junii A. D. 1591. Simon Nicovius. W przedmowie opowiada zkąd się wzięły *Martyrologia* i przestrzega iż to za Grzegorza XIII p. Baroniusza poprawione zostało. Daléj idą tablice litery niedzielnéj, świąt ruchomych etc. 20 kart. Dziennik Męczenników od fol. 1 do 156. Po czém: *Żywoty świętych* znakomitych, jako się znajdują w rzymskim brewiarzu, na polski język przełożone, „dla tych, którzy się na owe wielkie księgi od X. Piotra Skargi wydane zdobyć nie mogą.“

„Martyrologium, mówi Nikowski, iest pamiętne świętych Bożych, czyli księgi, w których zebrane są mało nie wszyst-

([194]) Wzmianka o tém w T. V.

kich męczenników y świętych imiona na każdy dzień przez cały rok. A te naprzód od ksiąg żywotów świętych tem różne są; iż w nich nie tak szeroce iako w żywocięch świętych opisano, co y iako który męczennik cierpiał; ale tylko imie męczennika, mieysce na którym cierpiał y dzień męki iego iest położony. Bo żywoty świętych całą maią historyę, nie tylko męki, abo zeszcia świętych z tego świata, ale wszystkich spraw, postępków y cnot ich, aż do ich śmierci. Lecz *Martyrologium* tylko mianuie męczennika, abo innego świętego, miesce, na ktorym umarł doczesnemu, a narodził się wiecznemu żywotowi: czas, pod którym Cesarzem, Królem, Starostą, abo sędziem cierpiał: a ieśliż niekiedy sposób życia, cnoty którego świętego, y obyczay męki przypomina, tedy tylo w powszechności y bardzo na krótce. Powtóre w *Martyrologium* zebrane są imiona patryarchów, apostołów, wyznawców, panien, wdów y męczenników świętych, którychkolwiek iedno pamiątka być może w kościele katolickim; lecz żywoty świętych nie wszystkich ale tylko sławnieyszych y znakomitszych świętych sprawy y przykłady opisane maią".

Wargocki Andrz. Żywot ś. Katarzyny. Kr. Sz. Kempi. 4. Str. 12.

Wzory cnot albo Przedziwny żywot Anielskiego y błogosławionego S. Franciszka, Fundatora y Patryarchy zakonu Braciey mnieyszey. W Krakowie 1594. 4to, wiérszem. Kart niel. 58.

Klonowicza (Sebast.) wykład reguły ś. Benedykta y życie tego Ś Oyca. Kr. Andr. Piotrkow. 1597. 4.

Seraphicae. Cr. 1594. 4.

Jestto obszérny żywot ś. Franciszka wiérszem łacińskim i niezłym stylem.

Wzory cnot albo przedziwny żywot anielskiego y błogosławionego Świętego Franciszka. Kr. 1594. dr. w 1608. 4.

Przez jakiegoś Bernardyna wiérszem, gdzie tak znikomość wszech rzeczy maluje:

Szczęśliwy kto może ten świat opłakany,
Frymarczyć na on przyszły, nigdy nie przetrwany....

Gdyż tu co iedno widzim, iak z wodą uchodzi,
A wieczor wszystko zgubi, to co rano wschodzi,
Lada za wiatrem lecą lekkie nasze rzeczy:
Okręt prędko bieżący, właśnie wiek człowieczy,
Po którym śladu nieznać, skoro iedno minie.
Dziś się weszcznie, dziś że zaś y z pamiątką ginie.
Sam człowiek długoż tak trwa, iak na świat przychodzi?
Ledwie nie pierwey zginie, niźli się urodzi.
Szczęście zgoła na koło miecąc nasze dzieie,
Wzniesie, wstrąci, a iako przez przetak nas sieie.
Raz człowieka ukaże, ali go zaś skryie:
A nasz wiek część z roskoszy, część z kłopotów wiie...
Awo niemasz na świecie nic tak statecznego,
Coby uyrzawszy rano, wieczora pewnego
Miało dotrwać. Y skarby y bogate zbiory,
Y wszelka krasa ludzka nad wymysł, ubiory,
Zacność domu, tytuły, herby, panowania,
Wymowy piękne, słowa y gładkie śpiewania,
Krwawą ręką nabyte zacnych mężów sławy,
Wszystko to, wszystko wpadnie pod los niełaskawy.

Zbylitowski Andrzéj napisał wiérszem:
Historya Ś. Genowefy. Kr. 1599. 4, ark. 4.
Gdzie tak do Rawiczanki żony swojéj odzywa się:

Wielką Francuzów patronkę y panią,
Przynoszęć żono, iako serca danią.

Skarga wybrał i przełożył z łacińskiego *żywoty ŚŚ.* dzieło młodości, którego i sam nie cenił; jeszcze bowiem Bolandus, Syrmond i Mabillon nie oczyścili byli historyi kościelnéj z podań niedołężnie zmyślonych i niedowiedzionych twierdzeń i baśni; religia nie potrzebuje na swoje wsparcie dowodów z bajek.

„Trudno jest wierzyć, *(mówi ks. Infułat ołycki* Osiński), aby takowe pisma obracać się mogły w jakikolwiek pożytek, gdzie rozsądek nic może powściągnąć czytających od śmiéchu“.

To jednakże dzieło Skargi ma zwykłe mu zalety, piękną polszczyznę; chwalą też modlitwę, którą na czele położył. Dawniejsze wydania żywotów Skargi są lepsze z r. 1583 przypisane Radziwiłłowi, drugie 1685 u Piotrkowczyka. Nakoniec trzecie:

Żywotów Świętych, pierwsza Część, Starego y Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok. Wybranych z poważnych Pisarzów y Doktorów kościelnych. Do których przydane są niektóre duchowne obroki y nauki przeciw kacerstwom dzisieyszym, ktemu kazania krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu maią. Przez X. Piotra Skargę Soc. Jesu przebrane, y w ięzyk polski przełożone, z przydatkiem niektórych żywotów. Poznań, w Druk. Soc. Jesu 1700. fol.

Wysocki (Szymon Jezuita) współczesny i przyjaciel Skargi (urodzony r. 1543 umarł w Krakowie 1622). Tłumaczył jezuickie książki pobożne i asketyczne na język polski najwięcéj z włoskiego.

1) Żywot przedziwny świętey y dziewice Katarzyny Seneńskiey, Kr. 1605.

Przełożył z łacińskiego, na niektórych miejscach skróciwszy. Dzieło mistyczne.

2) Żywot Ś. Ludwika Gonzagi 1609.
3) Żywot Ś. Jgnacego Loyola przez Ribadeneira 1609.
4) Żywot Ś. Alojzego.

Do oryginalnych jego dzieł należy:

Kształt pobożności, to jest żywot Katarzyny z Maciejowic Wapowskiéj. Kalisz Wojc. Gedelius. 1606. 8.

Chulewicz Philonis *Laudatio Beati Aloisii Gonzagae Ferdinandi Marchionis Castilionis S. Romani Imperii Principis filii. Cracov. 1606. 4.*

Ks. Nuceryn (Sebast.) w Piśmie ś. doktor, cenzor ksiąg w dyecezyi krak. przełożył z włoskiego i skrócił:

Żywot ś. Teresy zakonu Karmelitów y Karmelitanek bosych fundatorki. Kr. 1608. Drug. w. Pozn. 1638 z odmianami i obrazem ś. Teresy.

Ks. Tomasz Roman Norbertan:

Katalog albo Summaryusz żywotów św. zakonu premonstrateńskiego, z różnych kronik zebrany. Kr. Kempi. 1615. 4.

W czworowiérszach, krótko i niedokładnie, ani poezyi, ani historyi.

Porembski Jan gładkim i rozmaitym wiérszem łacińskim opisał żywot ś. Macieja ([195]).

Sława Anny świętey. Od Jakóba Piekoszowczyka Akademiey Krakowskiey studenta napisana. W Kr. Mik. Lob. 1610. 4. Wiérsze. Str. liczb. 12.

Simonis Starowolscii *Mellifluus Bernardus seu de laudibus et vita melliflui Ecclesiae Doctoris D. Bernardi Oratio. Cr. Matthiae Andreoviensis* 1622. 8. Kart niel. 43. Na str. odwr. A. 2: *D. Joanni Gostomski, Abbati Wąchocensi Epistola dedicatoria. Ad lectorem meum. Praeloquium. Oratio.* Daléj *Sim. Starovolscij Oratio prima. De laudibus, utilitate et praestantia sacrarum litterarum, habita in monasterio Wąchocensi 1619 cum casu conscientiae fratribus religiosis praelegere inciperat.* Daléj *Oratio secunda habita in monasterio Wąchocensi A. 1625, finis lectionibus casuum conscientiae in valedictione.* Na str. odwr. T. 3: *Cracov. In officina Typogr. Matthiae Andreoviensis. A. D. 1622.*

Relacia krótka Nálezienia ciał świętych Męczenników Rzymskich, Syxtusa y Chrystyny Panny y Przeniesienia ich z Rzymu do Polski: Przez Jana Bazanowicza S. A. K. wydána w Krakowie Roku P. 1612. 4. Na karcie drugiéj po obu stronach drzeworyty, ś. Sykstus i ś. Chrystyna. Prozą i tylko na dwóch ostatnich kartach wiérsze.

([195]) *Scena vitae D. Matthiae Apostoli inter festivam ejus diei solennitatem Epigrammate producta et Matthiae Łukaszewicz Capellae Sigism. I praeposito dedicata.* f. ark. 2.

Historya o Jonaszu przez Jana Leopolitę. *Lwów. Szeliga 1618.*

Niklaszewski (Krz.) przełożył z włoskiego:

Żywot Błogosławionego Jana Bożego fundatora zakonu dobrych braci. Kr. 1620.

Krótkie zebránie Świątobliwych Żywotów, Ś. Izydora Rolniká z Madryki, Ś. Jgnacego Loiole Fundatora Societatis Jesu, Ś. Franciszka Xaviera Wyznawcę tegoż Zakonu, Ś. Teresy Fundatorki Oyców Carmelitów Bossych, y Panien tegoż zakonu, Ś. Philippa Ner. Fundatora *Congregationis Oratorii Romani.* Nowo kanonizowanych przez Grzegorza XV w Rzymie, w kościele Piotra Ś. na Watykanie dnia 12 Marca Roku P. 1622. Na pociechę ludzi nabożnych z Processu Kanonizácyey wypisáne, w Jarosławiu, Roku 1622. 4.

Węgrzynkowic (Jan Bobowczyk):

Posag, to iest, zbiór rzeczy kosztownieyszych y osob świątobliwszych Zakonu Ś. Oyca Benedykta. Z Chronistow y Autorow Wielebnych Kościelnych zgromadzony, y na kształt Kroniki, laty y rokami porządnie obiáśniony. Księga naprzód Zakonnym, potym każdemu Żywotow, Przykładow, Nauk, Sentenciy Duchownych szukaiącemu, potrzebna y pocieszna. *Część pierwsza.* Dzieie Zakonu Ś. Benedykta na trzysta lat pierwsze, trzema Księgami w sobie zamykaiąca. Przez Spowiednika Panien Zakonnych Jarosławskich, X. Jana Węgrzynkowica Bobowczyka. W Jarosławiu, z Drukarniey Jana Szeligi R. P. 1623. fol. 35 ark. i 4 ark. na przodzie. *Część wtora.* Dzieie zakonne trzech set trzema Księgami zamykaiąca kolumn 203 od Lata Pań. 823 do r. 1122. tam. t. r. 28 ark. i 1 ark. na przodzie. *Część Trzecia.* Dzieje tegoż Zakonu od r. 1123 aż do r. 500 (sic). Kolumn 98 tam. r. 1624. 19 ark. i 1 ark. na przodzie. (Jocher T. III k. 526.)

Bzowski (Abr.) dla przysłużenia się Kastellanowi lékarzowi Grzegorza XV zebrał i wydał kalendarz świętych, z połowania lékarzów (196). Wytknięto

(196) *Nomenclator SS. ex professione Medicorum, anniversariam quorum*

mu zaraz pomyłkę iż Jana Manzur Damascena, Ojca greckiego, położył na liście lékarzów, zamiast daleko późniejszego Jana Mesve, który był także z Damaszku. Quetif i Eckhard powiadają iż to jest ciekawe w treści, ale lekkie i szczupłe pisemko.

Gołdonowski (Andrz.) zostawił:

1) Żywot Ś. Philippa Neriusza. Kr. 1625.

2) Krótkie zebranie żywota ś. Izydora z Madryki. 1629.

Na końcu są: Nauki krótkie albo powinności gospodarzów chrześciańskich abo prostych oraczów, które w polskich XVII wieku kalendarzach często powtarzano.

Birkowski Fabian: Żywot wyznawce Ś. Dominika Zakonu Kaznodzieyskiego fundatora, przez M. Janseniusza łacińskim ięzykiem napisany, a przez F. Birkowskiego na polski przełożony. Kr. Andrz. Piotrkow. 1626. 4.

Ks. Szafarzyński Jezuita wydał żywot ś. Ignacego w Krakowie (przed r. 1628).

Żywot ś. Cecylii i ś. Stanisława napisał wiérszem ks. Grochowski.

Szembek (Fryd. S. J.) wydał:

1) *Rosa coelestis seu S. Rosaliae brevis vitae enarratio. Cr. Andr. Petric.* 1630. 4.

2) Przykład dziwny Doskonałości Chrześciańskiey.... To iest życie wielce przykładne Ś. Jutti Niemkinie ze krwi Xiążąt Brunświckich Wdowy... W kraie Pruskie Pielgrzymkiey, którey niekiedy w nocy słońce w drodze świeciło. Biskupstwa Chełmińskiego y Prus wszystkich od lat 373 osobliwey Patronki.. Teraz powtóre, dostąniey niż przedtym opisane; do druku podane. Na końcu: w Toruniu 1638. 8.

Ugniewski Szymon rodem z Mazowsza, Jezuita, był rektorem jezuickiéj Akademii w Wilnie; napisał: Życie Ś. Władysława króla Węgierskiego, r. 1636.

festivitatem universalis celebrat ecclesia. Romae 1621. 12. 2) *Coloniae* 1624. 12.

Mamy nieznanego autora:

Summaryusz historyey o Ś. Cecyliey. 1637. 4.

Bałazy (Wojc.) uczeń szkół jezuickich lwowskich, wydał:

Narratio Epistolica ad P. Joan. Argentum *in qua referuntur feriae post acceptum de SS. Ignatio et Xaverio in divos cooptatis nuntium institutae Leopoli* 1622. *Jaroslaviae apud J. Szeligam.* 4, kart 11.

Książe Albrycht Radziwiłł kancl. w. l. napisał żywoty świętych w r. 1653.

Makowskiego (Adam. J.) Kwiat świątobliwego żywota Barbary Langi wystawiony 1655. Kr.

Już i w szesnastym wieku Żydów o zabójstwo dzieci chrześciańskich posądzano, jak świadczą dwa następujące dzieła:

Stanisław Lwowczyk prof. Akad. krak. O świętych zamordowanych przez Żydów (Kr. 1543).

Kaczorowski Sz. S. J. *Historica Epitome passionis Alberti pueri a Judaeis occisi. Anno* 1598.

Wyszły najprzód legendy o ŚŚ. Wojciechu, Stanisławie i Floryanie po łacinie (197).

Żywot Ś. Jacka najprzód Hussovianus wiérszem łacińskim opisał (198), potém prozą Seweryn z *Lublina*, czerpiąc z biografii tegoż świętego przez Sta-

(197) Legende Sanctor. Adalberti, Stanislai, Floriani inclyti regni Poloniae Patronorum ac de translatationibus eorum in forma lectionum breviter ordinate pro simplicibus praedicatoribus verbi Dei perutiles. Cr. (opera et impen. J. Haller). 1517. 4. Na czele lekcyj o trzech ŚŚ. są przed wielkiemi literami drzeworyty ich wyobrażające. Vita di S. Stanislao tradotta dal Cleschy. Roma 1621.

(198) De vita et gestis Divi Hiacynthi. Opusculum Nicolai Hussoviani. In aedibus Hier. Vietoris. 1525. 4.

Na tytule cztéry wiérsze łacińskie, a pod niemi drzeworyt herb Odrowąż smokiem otoczony. Przypis Krzysztofowi z Szydłowca. Na końcu drzeworyt: *Chrystus czyniący cuda i Job w nieszczęściu.*

nisława z *Krakowa* napisanéj ([199]) i Abraham Bzowski ([200]).

Grodziecki (Ant. Dominikan) Historya kanonizacyi ś. Jacka. Kr. Kobyliń. 1595. 8. Wiérszem sesye kanonizacyi opisał np.

Wtóry raz po dziewiątym, gdy rumiana zorza
Wybiegła uciesznie z głębokiego morza,
Prowadzący za sobą czerwcowy dzień iasny.

Tenże wydał:

Żywot ś. Jacintha. Kr. W. Kobyliń. 1595. 8. K. 18, str. 529.

Bzowski napisał żywot ś. Cesława ([201]); opowiedziawszy sprawy tego świętego, wylicza znakomitych ludzi nauką słynących, którzy w różnym czasie w konwencie wrocławskim mieszkali.

([199]) De vita, miraculis et actis canonizationis Sancti Hiacynthi Confessoris ordinis Fratrum praedicat. Libri quatuor. Authore R. P. *Severino Cracovien.* Magistro Sacrae Theologiae ejusdem ordinis. Romae, ex Typographia Gabiana 1594. 8. Na odwrot. stron. drzeworyt: ś. Jacek.

O Żywocie, cudach i postępku kanonizacyey błogosławionego Jacintha Fundatora pierwszego w Polsce, Braciey Zakonu Kaznodzieyskiego Dominika świętego, czworo ksiąg; przez Oyca Antoniego Grodzieckiego, Przeora Krakowskiego konwentu świętey Troycy tegoż Zakonu, wydane z dozwoleniem Starszych. Kr. Woyciech Kobyliński 1595. 8. Str. 524. Tłumaczenie zaś francuzkie p. le Clou wyszło Atrebati 1602. 8.

([200]) Sertum gloriae S. Hiacynthi, Venetiis 1598. 4, składa się z ośmin kazań samego Bzowskiego o Życiu Ś. Jacka i siedmiu mów w czasie kanonizacyi jego mianych.

Thaumaturgus Polonus, seu de vita et miraculis S. Hiacynthi Confessoris Ordinis FF. Praedicatorum Commentarius. Venetiis, apud societatem minimam 1606. 4. Bollandyści tego dzieła do swego zbioru nie przyjęli, przekładając dawniejszy żywot przez Leandra napisany.

([201]) Tutelaris Silesiae, seu de vita rebusq. praeclare gestis B. Ceslai Odrovonsii, Ordinis Praedicatorum, Commentarius, ex fragmentis variarum antiquitatum praesertim vero Vratislavien. Monasterii S. Adalberti summa fide collectus. Cr. Andr. Petricov. 1608. 8. Czyt. o tém dziele zdanie Klose I. 463.

Bollandyści chwalą pilność Bzowskiego w zbiéraniu wszystkich szczegółów ś. Cesława tyczących się, ale ganią brak krytyki i styl krasomowski; ale że czerpał z dawnych dokumentów pozostałych od pożaru, gdy lutrzy konwent wrocławski w r. 1525 złupili, przeto wcielili ten żywot do swojego zbioru opuszczając przedmowę i co się ściśle z życiem ś. Cesława nie łączy. Bollandyści w przypiskach prostując pomyłki Bzowskiego między innemi dowodzą, iż ś. Jacek nie był bratem ś. Cesława.

B. Michała Gedroicia żywot napisał Jan z *Trzcianv* kanonik lwowski([202]), a po nim Przeworski([203]), Gronowski([204]) i Wiwiani([205]) a Brzeżewski ten żywot dopełnił.

B. Stanisława Kostki żywot, we dwa lata po jego śmierci, napisał wiérszem łacińskim Grzegórz z *Samborza* ([206]), potém prozą Stanisław Warszewicki; za jego bowiem bytności w Rzymie umarł ten święty w nowicyacie Jezuitów ([207]). Wszakże w roku 1633, chodziło po rękach pismo pod imieniem

([202]) Jan Trzciana: Vita Michaëlis Gedroici, 1546.

([203]) Przeworscensis (Christoph.) Vita Beati Michaëlis Ord. S. Mariae de Metro de poenitentia. Cr. S. Kempini 1605. 4.

([204]) Gronowski Jędrzéj 1615. Żywot Gedroicia.

([205]) Wiwiani Jędrzéj 1655. Żywot Gedroicia.

([206]) *Vita Divi Stanislai Costuli Poloni, Cracov. excudebat Stanislaus Scharffenberg* 1570. 8. Szczuple dziełko, ale nader rzadkie. — (Juszyński — Janocki — Sołtykowicz.)

([207]) *Primus simul Beatus noster obiit, vitam ejus litteris consignavit Sachin in vita ejusd.* p. 27. Jakoż na stronicy 50 toż życie przytacza. Gdzieby z druku wyszło dotąd niewiadomo. Niewspomniał o niém Duryewski chociaż 36 pisarzów w polskim, łacińskim i włoskim języku życie ś. Stanisława Kostki opisujących przytacza, ani Niesiecki który o niém wspomina, jednakże na innych się powołuje. *Sachinus Italus Vita B. Stanislai Kostka. Mediol.* 1610.

Stanisława Kaz. z *Wyszyna* Grodzickiego wydane, w którém dowodzono:

„Że Błogosławiony Stanisław Kostka nie był Jezuitą ani ma być poczytany za Jezuitę, ale tylko za szlachcica polskiego świeckiego, a teraz świętego (208)".

Błogosławiony Stanisław Kostka z *Rostkowa* Soc. Jesu, z ciała, z świata y z śmierci szczęśliwie tryumfuiący, Niezwyciężonemu Monarsze Zygmuntowi III Polskiemu y Szwedzkiemu królowi etc. etc. Od Krzysztopha Chodkiewicza ofiarowany. W Krakowie Bazyli Skalski 1606. 4. Wiérszem str. liczb. 93 nieliczb. 9. Drzeworyt: ś. Stanisław Kostka. Po przypisie Zygmunt. III jest wiérsz od Krzysztofa Chodkiewicza.

Są tegoż Epigrammata o błogosł. Stanisławie Kostce. Krak. Skalski 1626. 4. Wiérsze nadęte.

Bł. Stanisław. Summa Nabożeństwa i powinowactwa Chrześciańskiego 1573 (209).

Marszewski Sebastyan napisał (1543) żywot ś. Stanisława wiérszem (210).

Ś. Kazimiérza królewicza (211) żywot, rodzaj,

(208) Téj książki widziałem tylko odpis. Autorem był człowiek młody jak sam w przedmowie wyznaje: przypis Stanisławowi Lubomirskiemu.

(209) Juszyński w T. II k. 395 opiérając się na powadze Załuskiego przytacza:

Bo.... Stanisław. Summa nabożeństwa i powinowactwa Chrześciańskiego w Wrocławiu, in 4, roku 1573. — Przyp. Wydawcy.

(210) *Vita et martyrium Divi Stanislai Eppi Crac. Patroni Regni Poloniae carmen. Crac. ex Off. Ungleriana* 1543. 4. — (Juszyński).

(211) We dwa lata po śmierci królewicz polski Kazimiérz brat Zygmunta starego był beatyfikowany, i zaraz żywot jego opisał i wydrukował Zacharyasz Fereriusz Vicentinus biskup gardieński, legat stolicy apostolskiéj w Polsce i wydał:

Vita Beati Casimiri Confessoris ex serenissimis Poloniae regibus e magnis Lithuaniae ducibus clarissimi, a Reverendissimo patre

cuda i kanonizacyą opisał kanonik wileński Jérzy Święcicki (212).

Żywot ś. Jana Kantego opisali:

Świętkiewicz Paweł uczeń Akademii krakowskiéj wiérszem łacińskim (213).

Ks. Opatowski profesor Akademii krakowskiéj prozą po polsku (214).

Mamy nadto, kosztem Jana Niemsty z Krzczęścic wydany:

Dno Zacharia Ferrerio Vicentino pontifice Gardien. *in Poloniam et Lithuaniam legato apostolico ex fide dignorum testium depositionibus scripta. Thorunii in Prussia* 1521. 4.

Prócz opisu życia ś. Kazimiérza, tenże legat napisał jeszcze na cześć tego świętego:

Hymnus in Divum Casimirum metro Saphico, qui locum sortitus est inter novos hymnos ecclesiasticos, qui eo authore prodierunt an. 1525. (Przyp. Wydaw.)

(212) *Theatrum* S. Casimiri. *In quorum ipsius Prosapia, vita, miracula et illustris pompa in solemni ejusdem apotheosis instauratione. Vilnae Lithuaniae Metropoli V Id. Maij A. D. M. D. C. IV instituta graphice proponuntur.* In memoria aeterna erit justus. *Psal. CXI. Editum ibidem eodem anno* (1604) *Operis Typographicis Academiae Soc. Jesu.* 4. Na czwartéj karcie jest Ś. Kazimiérz, J. Laurus fecit Romae.

Theatridium Poëticum Sanctissimo et Castissimo Poëtae D. Casimiro Academici Parthenij Vilnae monumentum immortale p. p. in 4. Są tu wiérsze łacińskie różnych.

(213) *Vita beati Joannis Cantii.* Krak. Baz. Skalski 1608. Wiérszem heroickim.

(214) Żywot y cuda Wielebnego Jana Kantego Doktora w Pismie Ś. y Professora Akademii Krakowskiey. Z manuskryptów Wielkiego Collegium y kościoła Świętey Anny (w którym Ś. depozyt Reliquiy iego odpoczywa) y które to pisma, w Skarbie tegoż kościoła są w schowaniu: także z Historycy W. Macieia Miechowity, Polskiego Historyographa, y z inszych poważnych y wiary godnych Authorów którzy iego dzieie opisowali wybrany y wypisany. Przez H. Adama Opatowiusza Pisma Ś. Doktora y Professora, Kościoła Ś. Anny Dziekana. Kr. Andrz. Piotrkow. 1632. 4.

Żywot B. O. Szymona z Lipnice Zakonu Bernardyńskiego, wybrany z kronik OO. Bernardynów. 1610. 4.

H. Morawski (Wincenty, Bernardyn) wydał żywot B. Ładysława z Gielnowa ([215]).

X. Chrystoph. Lonczewski kanonik regularny ś. Augustyna:

Żywot Błogosławionego Stanisława 1617.

Żywot B. Jozafata Kuncewicza opisali po polsku, spowiednik jego Stanisław Kosiński Jezuita, Joachim Morochowski biskup ruski włodzimirski, Wojsznarowicz w kazaniu; po łacinie zaś biskup unicki Jakób Susza:

Cursus vitae et certamen martyrii B. Josaphati Kuncevii Archiep. Polocensis, Ep. Viteps. et Mscislavien. Ord. Basilii Magni, Romae ex typ. Varesii 1645. 4.

Rzadka ta książka zawiéra:

Decretum Congregationis rituum in causa beatificationis et canonizationis B. Martyris Josaphati Indultum Urbani VIII *celebrandi missam et recitandi officium de B. Mart.* Josaphate. Potém idzie obrazek ś. na miedzi ryty. Nakoniec: *De vita, martyrio et miraculis B. Mart. Josaphati.* Cudów wylicza sto.

Ślachtowicz (Wal. Aleks.) napisał:

Tryumf duchowny W. O. Jozafata Kuncewicza Epi-

([215]) *Lucerna perfectionis christianae, hoc est, Vita B. Ladislai Gelnovii... qui natus in oppido Gelnow vixit et virtutibus floruit in Ordine fratrum Minorum de Observantia. Mortuus et sepultus Varsaviae in Ecclesia S. Annae eorundem Fratrum... Collecta ex variis Chronicis ejusdem Ordinis, aliisque scripturis deprompta.— Authore Rever. P. F. Vincentio Morawski, ejusdem Ordinis Diffinitore. A. D.* 1633. *Varsaviae, in Off. Joannis Rossowski.* 4.

Toż samo po polsku: Opisanie żywota y cudów błogosławionego Oyca Ładysława *z Gielnowa*. Mikoł. Lob. Wyd. dr. Kr. 1612, 4. k. 36. zebrane ze starych rękopisów.

skopa Witepskiego życiem duchownym y śmiercią męczeńską oświecony. Lwów, Szeliga 1628. 4. Wiérszem (216).

Bzowski (Abr.) dostarczył Włochowi Ranuccio Pico wątku i treści do napisania żywota ś. Kunegundy (217).

Sokołowski (Sta.) teolog i kaznodzieja króla Batorego z rozkazu synodu piotrkowskiego wydał *Officia propria Patronorum Regni Poloniae* w których zwięźle ale treściwie żywoty tych Świętych znajdują się (218).

Górski Sz. Jezuita wydał:

Chwała świętych i błogosławionych Polaków. Kraków. 1598. 4.

Niektóre pieśni mają dosyć, jak na owe czasy, poezyi i wdzięków.

Baroniusa Marcina kleryka jarosławskiego mamy:

Życie y cuda bł. Izajasza. Kraków. Baz. Skalski 1600. 4. tudzież

1) *Vita, gesta et miracula B. Stanislai Casimiritani. Cracov, 1609. 4. przełożone na polsk. przez* Wojciecha Grabowskiego.
2) *Vita, gesta et miracula B.* Esaiae *Polon. Crac. 1610. 4.*
3) *Vita Sanctorum quinque fratrum polon. eremitar. Casimir. 1609. 4.*

(216) Tegoż, *Mars w Żałobie.* Leopol. J. Szel. 1631, wiérsz na pogrzeb Ostafieja Tyszkiewicza i *Sertum Musarum.*

(217) *Vita della venerabile Cunegunde Reina de Polonia di Ranuccio Pico Secretario del S. Duca di Parma*, data in luce *dal a Bzovio. Roma Cavalli.* 1623. 4.

(218) *Officia propria Patronorum Regni Poloniae, auctoritate illustriss Cardinalis Georgii Radzivili Ep. Crac. edita. Accessit huic editione officium gratiarum actionis pro victoria ex Turcis obtenta a.* 1621 *die X Octobr. a S. Rituum Congregatione recognitum et approbatum* (herby polski i szwedzki na miedzi ryte); *Antverpiae, ex*

4) *Icones, ac miracula Sanctorum Poloniae, Roma 1602; Cr. 1604; Coloniae 1605; Cracov. 1608; Cracov.* Skalski *1610.*

Łoniewski Krzysztof kanonik later:

1) Żywot B. Stanisława Kazimierczyka kan. w Krak. druk. u Łaz. i u Mac. Jędrz. 1617. Str. 22, 68, 9; z drzeworyciną.

2) Jasna pochodnia Żywot B. Stanisława Kazimierczyka powtóre przez X. Stefaną Ranothowicza wystawiona. Krak. u dziedzic. Stanisław. Lenczewskiego Bertut. 1660. Str. 16, 79, 13 (z miedziorycina bł. Stanisława; *del.* Proszowski J. O. Alex. Gorczyn *sculp.*).

Mojecki (Przecław dziek. kamieniecki):

Żywot Ś. Kunegundy z łacińsk. Jana Długosza. Kr. F. Cezar. 1617. 4.

Sreciskius Gregorius:

Vita S. Casimiri *Reg. Pol. Romae 1619.*
La stessa tradotta in Italiano Scena 1620.
Miracula ejusdem Sancti.

Chlebowski Wawrz:

Żywot i męczeństwo Ś. Stanisława Biskupa Krakowskiego. Kr. Mac. Jędrzejow. 1626. 4. Wiérszem.

Susliga (Laurent. S. J.):

Żywot Helzbiety z Leżenice Sieniawskiey. Cr. 1629. Andr. Petricov. 4.

Ks. Kapreol (Marc.) wydał:

Kaplica dwa razy umarłego sługi Bożego Piotra Nałęcza Szlachcica Polskiego w Piotrowinie leżącego. Lublin, dr. Anny Wdowy 1639. 4.

Jest to historya wiadomego cudu ś. Stanisława.

Przyłbica żołnierska Jacka Liberyusza. Kr. u Balcera Smieszkowicza 1640.

Vita et miracula Servi Dei Vincentii Kadłubkonis;

Off. Plantiniana Balthasaris Moreti 1637. 8. Zdaje mi się że tego dzieła było polskie wcześniejsze wydanie.

Simone Starovolscio *Scriptore. Cracoviae. In Off. Christophoris* Schedelij *S. R. M. Typ. A. D. 1642. 4.*

Gelenii Aegidii *Canonici Colon:*
Historia B. Richezae reginae Polon. Colon. Agrip. 1649. 4.

§ 3. SKARGA I BZOWSKI, TUDZIEŻ DZIEŁA DO HISTORYI KOŚCIOŁA POLSKIEGO I LITEWSKIEGO JAK RÓWNIE DO ROZMOWY TORUŃSKIÉJ I SOBORU TRYDENCKIEGO i t. d. NALEŻĄCE.

Skarga z dziesięciu tomów dziejów kościelnych Baroniusza, zebrał był wiadomości dla swojéj pamięci, które Karnkowski przejrzawszy, kazał mu przełożyć na język polski, czego w roku 1603 dokonał ([219]). Tłumaczenie to, sam *staréj ręki robotą* nazywał. Jest to kronika przez kardynała Baroniusza bez krytyki zebrana, idąca porządkiem czasów, różnemi powieściami przegrodzona, w któréj żadnego nie masz kunsztu historycznego; wyrozumienie wyznań aryanów, nestoryanów, eutychianów i monotelitów Skarga odsyła do teologii. Do czytania dziejów kościelnych témi słowy pobudza:

„Wielką światłość rozumu do duchownych y świeckich spraw weźmiesz. gdy s tych xiąg obaczysz, iako wiara święta bez odmiany y ustania rosła, iako tyrany okrutne y chytre odszczepieńców błędy przekonała y przetrwała, iako potomstwo swey nieodmienney nauki, aż do wieków naszych przywiodła. Chcesz patrzeć na rodzay synów Boga się boiących.... iako od niego pomoc y rękę y oko nad sobą mieli, czytay dawne dzieie. Chcesz się przestraszyć złym końcem y upadkiem niezbożnych,

([219]) Roczne dzieie kościelne od narodzenia Pana y Boga naszego wybrane z rocznych dzieiów kościelnych Cezara Baroniusza kardynała, przez X. Piotra Skargę. Krak. u St. Piotrkowczyka 1603. fol.

abyś za nimi nie chodził, a postępkami ich brzydziło się serce twoie? Chcesz widzieć odmiany y zguby wielkich królestw y na nich króluiących osób y na niestatek szczęścia ich, y do wzgardy się świata tego przywodzić? czytay te historyie. Chcesz się ucieszyć strażą Boga nad pobożnymi, iako ie umie z sideł y mocy nieprzyiacioł wyrywać, y ze wszystkich złych przygód wyważać? Chcesz w radzie y senacie mądrze mówić y dobrze o oyczyznie radzić? czytay dawne dzieie (220).“

Dotąd literatura historyi kościelnéj składała się z wyciągów przez Skargę z Baroniusza zrobionych. Przerwane przez tego kardynała pasmo dziejów kościelnych na roku 1193, ks. Abraham Bzowski Polak, zakonu OO. Dominikanów doprowadził do roku 1572.

Początkowe nauki pobiérał Bzowski w Proszowicach, wyższe w Secyminie, gdzie był Szafraniec wybornych nauczycieli z Francyi sprowadził; nakoniec w kwitnącym naówczas naukami Krakowie. W tak dobrych szkołach rozwinął szczęśliwie przyrodzone zdolności, między któremi górowała pamięć. Słuchając zawołanych naówczas dominikańskich kaznodziei w Krakowie, nabiérał ochoty do tego zakonu; a w chorobie przeciągłéj i ciężkiéj, snuł mu się ciągle po myśli zalecany żarliwie w tych kazaniach ś. Jacek; ozdrowiawszy więc, zaraz wstąpił do Dominikanów, którzy go dla ukończenia nauk do Włoch byli wysłali. W Medyolanie ucząc się teologii, w szkole dominikańskiéj nauczał filozofii, a w Bononii młodszym współzakonnikom wykładał *Summę* ś. Tomasza,

(220) Historyą kościelną Baroniusza na rozkaz metropolity riazańskiego i muromskiego Józefa, z polskiego języka przetłumaczono na język rossyjski r. 1678.

i na piérwszą jéj część dostępne dla młodych objaśnienie napisał. W roku 1598 był w Bononii, zkąd papiéż Klemens VIII na objęcie Ferrary wyruszał, i tegoż roku przypisał mu książkę: *Skarbiec pochwał B. P. Maryi* (221). Zabawiwszy dziewięć miesięcy w Poznaniu wrócił do Krakowa, gdzie zawiadywał szkołą klasztorną dominikańską, uczył teologii i przewodniczył bractwu różańcowemu, które był odnowił, a wyjednanemi u Klemensa VIII odpustami i obrazem M. Boskiéj ludowi zalecił. Jeździł potém do Rzymu dla odzyskania oderwanéj prowincyi ruskiéj Dominikanów i tam został bakałarzem. Wróciwszy do kraju, po przebyciu ciężkiéj choroby był przełożonym nówo założonego konwentu w Warszawie. Jeździł powtórnie do Rzymu, gdzie wraz z Sękowskim wyrobił u Pawła V uchylenie prowincyi ruskiéj Dominikanów, odzyskał dla prowincyi polskiéj klasztory szląskie i został mistrzem teologii. W Krakowie r. 1606 wydał książkę o *Rożańcu* (222), a wkrótce wyjechał na przeora Dominikanów wrocławskich, gdzie zwłoki ś. Cesława w bezpieczniejsze miejsce przeniósł, i żywot jego z pozostałych od pożarów i gwałtów luterskich papiérów napisał (223). Lecz niechęć Niemców niecierpiących przełożonego z obcego narodu, i różnowierców, na których w kazaniach zaostro nastawał

(221) *Thesaurus laudum SS. Deiparae super canticum Salve Regina. Venet.* 1598. 4.

(222) Rożaniec Panny Maryey, teraz nowo w Krakowie u Ś. Tróycy reformowany przez X. Abrahama Bzowskiego etc. teraz powtórnie przeyrzany y poprawiony z przydatkiem niektórych rzeczy. Kraków 1606.

(223) Obacz wyżéj w żywotach ŚŚ. Patronów Polski str. 177.

i przymówkami rozjątrzył, stała się powodem do rozruchu i zrabowania konwentu w r. 1608. Porzuciwszy nieprzychylne sobie miasto, w pisemku *Tragedya Wrocławska* oskarżył władze miejskie, iż opieszale rozhukane pospólstwo hamowano.

W r. 1611 przybywszy na wezwanie do Rzymu, nie osiadł w klasztorze, ale w domu księcia Bracciano, który mu mieszkanie i bibliotekę swoję ofiarował, a kardynał Borgezy ułatwił mu przystęp do biblioteki watykańskiéj. Papiéż jako doświadczonego i gorliwego obrońcę władzy papiézkiéj ([224]), wezwał do pisania historyi kościelnéj, którą był Baroniusz niedokończoną zostawił. Wziął się więc zaraz do zebrania w treść dziejów Baroniusza, i w dziesięć miesięcy przygotował tom piérwszy, w którym nie tylko skrócił historyą Baroniusza, lecz niekiedy poprawiał go i rozszérzał; a gdy ta próbka jego zdolności dziejopisarskich się podobała, kardynałowie Montallo protektor Polski, Borgezy bibliotekarz watykański, Crescentius Gelaminius, książe Bracciano zachęcali go, aby się wziął do dokończenia historyi Baroniusza, a dozorca rękopisów watykańskich Allemani i inni uczeni pomoc mu ofiarowali.

([224]) Od roku albowiem 1600 do 1619 wydał trzy dzieła w obronie władzy kościoła i papiézkiéj:

1) *De jure status sive de jure divino et naturali ecclesiasticae libertatis et potestatis. Colon.* 1600. 8.

2) *De temporali ecclesiae monarchia et jurisdictione adversus impios politicos. Colon.* 1602.

3) *Romanus Pontifex, seu de praestantia, officio, auctoritate, virtutibus rebusque praeclare gestis Summorum Pontificum etc. Coloniae* 1619. *fol.*

Sam papiéż wybrał go za następcę Baroniusza, mieszkanie na Watykanie i płacę naznaczył.

Złożywszy więc dowody swoich zasad względem rozciągłości władzy papiéża, pokazawszy po sobie ochotę do gorliwego w jéj obronie stawania, dawszy nakoniec próbkę swojego talentu dziejopisarskiego w skróceniu historyi kościelnéj Baroniusza, z nadzwyczajną pilnością i gorliwością rzucił się do pracy; wszakże piérwsze tomy jego historyi kościelnéj z obojętnością przyjęto, choć mu Baroniusza nietrudno dorównać było. Bzowski albowiem schowany w klasztorze, nie znający świata i ludzi, nie wtajemniczony w politykę dworu rzymskiego, biorąc się do opisywania spraw wielkich, na które własnemi oczyma nigdy nie patrzył, do których nigdy nie należał, jakże mógł historyą rozumiéć? Możnaż się dziwić, iż pisząc o rzeczach sobie dotąd obojętnych i obcych, sklecił dzieło, które nikomu podobać się nie mogło, a wielu obraziło.

Widzieliśmy już wyżéj (w T. III str. 178 i 180), iż Dominikanie byli *Tomistami* a Franciszkanie *Skotystami*. Już od samego początku te zakony zazdrosném na siebie poglądały okiem. Bzowski Dominikanin takim ozioniony duchem, natrąciwszy z kolei na Skota powiedział o nim: iż przez pomyłkę żywcem był pochowany, i że się sam dobił, usiłując podnieść grobowy kamień, i tak rad nie rad życia dokonał. Wysławiwszy potém bystrość i przenikliwość jego rozumu, obsypawszy go pochwałami, dodał: iż zawiły i ciemny w swych pismach, słusznie od potomności wraz z Anaksagorasem przydomek *zamrocznego* otrzymał, że uwikłał (tu słowy Jowiusza nadstarcza się) w wykręty

prostą prawdę nauki chrześciańskiéj, zamącił ją, otoczywszy chmurami podał w wątpliwość, prześcigłościami zagmatwał, zatłumił rozum i pojęcie swych uczniów, i z prawéj drogi nabywania wiadomości sprowadził. To zdanie, zgodne wreszcie z prawdą, obraziło jednakże Franciszkanów, którzy mu nie mogli przebaczyć, iż się targnął na Skota, który był u nich wyrocznią.

Za Skotem piérwszy się ujął Ferquiusz ([225]) Franciszkanin, którego dzieło Jezuici na język francuzki przełożyli; drugi Cavelli ([226]) w osobném pisemku Bzowskiego przedrwiwał, a w żywocie Skota odpowiada młodemu Janseniuszowi dominikanowi kolońskiemu, który stanął był w obronie Bzowskiego ([227]); nakoniec Franciszkanie wydali wspólnie *Obronę całego zakonu franciszkańskiego* w Lugdunie 1627 ([228]). Najzaciętszy z Franciszkanów jest Raynaud wielki Dominikanów nieprzyjaciel.

([225]) *Apologia pro Joanne* Duns Scoto *Doctore subtili, libri tres: I in J. Fr. Mathenesium. II in Abr. Bzovium Polonum. III in Paulum Jovium. Bononiae*, 1620.

([226]) *Apologia pro Scoto vindicando ab injuriis allatis per A. Bzovium. Antverp.* 1620. *Scoti vita ibid. ante Scoti commentarios.*

Apologia apologiae pro Scoto scriptae, in qua respondetur Nicolao Jansenio Ord. Praed. Bzovii partes suscipientis, non sine gravi Scoti et Regni Hiberniae injuria. Parisiis 1623.

([227]) Janseniusz w książce: *Animadversiones et scholia in Apologiam nuper editam de vita et morte Joannis Duns Scoti adversus Abr. Bzovium O. P. S. Theol. Mag. et historiae ecclesiasticae scriptorem.* W Kolonii 1622. Znajduje się przy XV tomie historyi Bzowskiego wyd. kolońs.

Gdy Cavelli, pod imieniem Megnezego na tę książkę odpisał, napisał znowu Janseniusz: *Apologeticum pro suis adversionibus*, które zostało w rpsie.

([228]) *Nitela Franciscanae religionis et abstersio sordium, quibus eam*

„To łatacz nie autor", *powiada na* Bzowskiego, „nie rodzi ale roni. Niewściągliwém piórem wzbija około siebie tuman kurzawy, która nie ślepiąc źrzenicy, gryzie tylko powieki, owszem odświéża sławę Baroniusza. Zamiast dziejów kościoła złatał lichą kronikę swojego zakonu. Wynosząc Dominikanów wymówny jest; śpiéwając ich pochwały, nadyma się, podnosi ton, rozwodzi się i nie wié kiedy skończyć. Gdy mu przyjdzie strofować, zapomina języka w gębie, tuli głowę za kołniérz; cichy jest jak rybka w wodzie, a dopiéro śmiałek, gdy mu się sposobność szarpania Franciszkanów nadarzy. Wreszcie łapie, co mu się tylko nawinie: fałsz oczéwisty o śmierci Skota, babską plotkę o wynalezieniu prochu i armat przez braciszka Bartolda i t. p."

Wreszcie kłótliwy Raynaud szydzi z Bzowskiego, jakoby się z niewiadomości na Sarpiego historyi soboru trydenckiego nie poznawszy, choć w niéj wszystko w nieprzychylném dla dworu rzymskiego wystawione jest świetle, całe Sarpiego dzieło do swojéj historyi był wpakował; dopiéro późno opatrzywszy się, prosił sam Urbana VIII, aby dzieło jego jeszcze raz przejrzéć polecił cenzurze, która gdy zaduch kacerski zwietrzyła, Bzowski ze smutkiem patrzył, jak po wyjęciu dzieła Sarpiego, historya jego na nic spłaszczała. Na takowe ostre wyrzuty i obelgi ani Bzowski, ani Dominikanie nie odpowiadali; późniéj dopiéro Wincenty Baron ([229]) stanął w o-

conspurcare frustra tentavit A. Bzovius Parenti optimae F. Dermitius, *Thaddaei pius filius, S. Theol. lector, mutuam vicem reddit. Lugduni* 1627. 4. Krytyka dzieł Bzowskiego dochodzi tu do r. 1374. Pod nazwiskiem Dermitiusa tai się główny autor tego dzieła Antoni Higues, przyjaciel Waddinga dziejopisa Franciszkanów.

([229]) *Libri quinque apologetici pro religione, utraque Theologia moribus ac juribus Ordinis Praedicatorum, adversus Theophili* Rhaynaudi *tres, totidem Petri de Alva libros, aliquot epistolas Launonii, Expostulationes Cartherii, aliosque, quarta pars manuduc-*

bronie Dominikanów, gdy już nienawiść ku Bzowskiemu ostygła. Wreszcie Bzowski w drugiém wydaniu opuścił owo obraźliwe o Skocie słówko: „*umarł chąc nie* chcąc“.

Powstali potém na niego Bawarowie za to, iż Ludwika, szczep domu elektorskiego, wystawił w tomie XIV za nieprawego posiadacza berła cesarskiego. Sławny w wojnie 30letniéj książe Maksymilian nie tylko w Rzymie o ukaranie Bzowskiego domagał się, lecz nadto kanclérzowi swemu Herwartowi kazał mu ostro odpisać. O czém Bzowski dowiedziawszy się, odezwał się listownie do Herwarta w r. 1618, tłumacząc się: iż gdy mu na czas żądanych z archiwum bawarskiego dyplomatów i kronik nie nadesłano, nie miał zkąd lepszych o Ludwiku zasięgnąć wiadomości. prosił oraz, aby mu piérwéj uwag swoich udzielił, przyrzekając, iz błąd jeźli jaki mimowolnie popełnił, w drugiém wydaniu poprawi i odwoła. Lecz Herwart odpisał mu z wyrzutami, dla czego nie przysłał rękopisu do Munichu, do zniesienia z dyplomatami i poprawy? że spotwarzył Ludwika, jakoby tylko od niewielkiéj liczby i podstępnie był cesarzem ogłoszony; że ubiegającego się z sobą o koronę Fryderyka Austryaka przez zemstę z życia, a margrabiego brandeburgskiego Waldemara

tionis ad analyticam Theologiam caeteris copiosior. Parisiis. 1666. 8. *Fr. Dominici Ottomani O. P., cui inscribitur opus, natalia etiam vindicantur.*

Duo postremae Apologiae libri, quibus praeter defensionem familiae Dominicanae et scholae Thomisticae et plures dogmatum et morum juris factique quaestiones addita sunt: Parisiis. Subiicitur *exercitatio in postremum quintae partis Epistolarum. Launoii a p.* 367 *ad* 463.

dla spanoszenia swego syna, z dziedzictwa wyzuł, własną żonę zamordował, cudze gwałcił i bezwstydami cały kraj niemiecki i rzeszę shańbił i zakrwawił.

Herwart w pismie przeciw Bzowskiemu (230) chwali i wywyższa Baroniusza, żeby Bzowskiego tém mocniéj poniżył:

„Ledwie nieporównany Kardynał wypuścił z rąk pióro, pochwycił go Bzowski, zerwał się w szranki i rozpędził, aby dobiedz kresu. Ten i ów ma go za wprawnego, dobrze trzyma o jego sile, polega na jego dzielności. Już niektórzy za piérwszy krok wawrzynami go wieńczyli. Wszakże oklaski gminu nie zdołają zagłuszyć sądu znawców, którzy na niego wbrew przeciwny wyrok wydali, nie przyznają mu nauki, owszem zaprzeczają mu wszystkich zalet dziejopisa, powiadając że ani pilnie prawdy nie bada, ani téż umié dobiérać rysów do przyzwoitego wydawania cieni wielkiego obrazu, który ma kréślić; że mu często na rozsądku zbywa, że go pamięć zawodzi; bo co niedawno napisał, temu na odwrotnéj karcie zaprzecza, a każdém słowem grzészy przeciw prawdzie. Unosi się nienawiścią, uwodzi przychylnością, łudzi go chciwość Od wszystkich opętany namiętności, śmié jednakże podawać się za świadka upłynionych wieków, pisać dzieje nie jednego wieku, nie jednego kraju, ale wszystkich wieków i całego świata. Nieuk, hardo głosem bakałarza przemawia, a im wyżéj się wspina,

(230) *Ludovicus Quartus Imperator defensus, Bzovius injuriam postulatus, quod eundem divae memoriae imperatorem serenissimorum Bavariae ducum progenitorem, contra jus, fas aequum, verum in mendosissimis annalibus suis insectatus, gravissimis calumniis oneravit, ab* Joanne Georgio Hervvarto *ab Hohenburg, serenissimo Bavariae duci ab intimis consiliis, praeside Suabae, et inclytor. Bavariae ordinum cancellario, jussu ejusdem ser. Bavariae ducis. Accessit mantissa aliorum Bzovii errorum. Monachii ap. Nicol. Henricum CIↃ DCXIIX.* 4to.

2) *Mantissa sive contra Bzovium pars tertia, in qua per omnes Europae provincias specimen exhibetur Bzovianae in historia eruditionis.* (*Monachii* 1618); gdzie mu nawet usterki w historyi polskiéj wykazuje.

tém spada niżéj. Żebyż był przynajmniéj nie puszczał się śladów swego poprzednika... Co Bzowski wydał, wiémy: co czytał, tajemnica. Ręczę że nigdy płodów swoich do lat trzydziestu nie donaszał. Z każdym rokiem roni książkę; tom za tomem drukuje; niedojrzałe też owoce.“

Za przykładem Herwarta wielu innych uczonych Bawarów na naszego Bzowskiego rzuciło się: Burgund profesor prawa w Ingolsztadzie, Nigellus benedyktyn, Gewold nadworny archiwista; lecz pisma ich mniéj uczone i uszczypliwe nie zrobiły takiego wrażenia.

Nie wiadomo z pewnością, czyli Bzowskiego sądowym wyrokiem do odwołania znaglono; to tylko wiemy: iż w drugiém wydaniu tego tomu Bzowski dyploma Herwartowskie umieścił, może dla złagodzenia téj sprawy, nawet dla papiéża kłopotliwéj ([231]).

Nakoniec i jezuici o coś się w historyi kościelnéj byli obrazili, i na Bzowskiego krzywili się, a Cartherius jezuita historyą Bzowskiego nazywa słomianym do książki Baroniusza dodatkiem ([232]). Są nawet ślady, iż owo pismo Herwarta było rzeczywiście dziełem jezuity. Długo Dominikanie nie mogli odkryć powodu ich niechęci: dopiéro domyślano się, że na brzegu arkusza od niechcenia rzucone słowa o proroctwach ś. Hildegardy z r. 1415, „*że się bardzo do obecnych czasów stósują*“ ich obraziły; bo właśnie przeciwnicy jezuitów przepowiednie ś. Hildegardy do nich stósowali.

([231]) *Retractatio* Bzovii wydana w Ingolsztadzie 1628. 8. jest tylko przydatek do książki Nigella *Bona opera Ludovici IV Imperatoris* zawiérający wyjąki z wyd. kołońskiego powtórnego T. XIV z pod r. 1314, czyli zbiór odmian poczynionych przy nowych wydaniach.

([232]) W książce: *Expostulatio* Carthcrii *de P. Mariales.*

Wszakże z wszystkich zarzutów przez współczesnych mu czynionych łatwo go usprawiedliwić przychodzi; bo kréśląc wieki historyi, w których Dominikanie wiele w sprawy kościoła wpływali i wielką odznaczali się gorliwością, niepodobna mu było nieco obszérniéj o zakonie swoim nie mówić; choć może zbyt wiele miejsca, w obrazie tak wiele obejmować mającym, nimi zajmuje. Ludwika Bawarskiego wybranie na cesarza, i późniejszy po nim Rajnald nie inaczéj wystawił; wspominając przepowiednie ś. Hildegardy nie chciał wcale przymawiać jezuitom. Równie i to nie zgadza się z prawdą: iż się na utajoném żądle w Sarpiego *dziejach soboru trydenckiego* nie poznał; bo dla czegóżby sam tak usilnie i dwakroć o przejrzenie rękopisu swego dopraszał się.

Tyle doznanych przykrości i prześladowania nie odstręczyły go od dalszéj nad historyą kościelną pracy, przy któréj śmierć go znalazła. Na kilka lat przed skonem, wystraszony przez złoczyńców, którzy go okradli, przeniósł się był z Watykanu do konwentu pod Minerwą i tam umarł na początku roku 1637, świetnym uczczony pogrzebem. W Krakowie akademik Vitellius miał mowę na pogrzebowym jego obchodzie ([233]). Dominikanie polscy sprawiedliwie go zaszczytem zakonu swojego mianują.

W Watykanie zakonne prowadził życie, oszczędnością nazbiérał dosyć piéniędzy które na pożytek

([233]) *Chrysologus Romanus defunctus, sive oratio in exequiis Abrahami Bzovii Annalium Ecclesiae post Baronium scriptoris, Romae ad Minervam vita functi; habita in aedibus Sacris Sanctiss. Trinitat. a Jacobo* Vitellio *Eloquentiae prof. Tyliciano in Academia Crac. Canonico Eccl. S. Annae Crac. Fr. Caesari* 1637. 4.

Jest tu żywot Bzowskiego. Mało wymowy i rozumu.

zakonu swojego obracał; mianowicie klasztorowi krakowskiemu przysłał w darze dwunastu ze srébra lanych apostołów, piękny zbiór książek, obrazy, i nadto zostawił fundusz na dwóch zakonników, którzy się w Rzymie na nauczycieli sposobić będą. O wyższe dostojeństwa kościelne się nie ubiegał; nawet nie przyjął ofiarowanego sobie biskupstwa we Włoszech, ani kapelusza kardynalskiego. Władysław IV chcąc go sprowadzić do kraju, dopominał się o niego listem pisanym do Urbana VIII., w którym między innemi powiada:

„Że zdarzają się i u nas ważne okoliczności, nie mało do wzrostu i rozkrzewienia wiary świętéj przyczyniające się, niechby je Bzowski podał potomności".

Nie zbywało Bzowskiemu na zdatności i niektórych przymiotach dziejopisa; miał potém pamięć, naukę, bystre pojęcie, dowcip trafny, gruntowny rozsądek, łatwe pióro, i znajomość historyi. Lubił pracować, dopisywało mu zdrowie; ale wielu na raz prac literackich chwytając się, rozrywał siły swego rozumu, nurzył uwagę, nie miał więc czasu i ochoty zgłębiać należycie tak rozległych dziejów, które wszystkie i największe zdolności jego zająćby były i zaprzątnąć mogły. Wreszcie przy łatwém pojęciu nie miał w zastanowieniu się wytrwałości; nie lubił ślęczéć nad sprawdzeniem, porównywaniem, przeglądaniem tego, co mu prędko i obficie z pod pióra się wyléwało; ztąd poszły niektóre jego historyi kościelnéj usterki. Nie przygotowawszy i nie obmyśliwszy formy, nie przetopiwszy treści historycznéj siłą rozumu i pamięci, nie mógł odlać posągu; dzieło więc jego pod względem kunsztu historycznego uważane, nie ma wielkiéj

wartości, niższym jest od Baroniusza, i jeszcze bardziéj od niego przesądnym i stronnym, tylko go płynnością stylu i czystością łaciny przewyższa. Wszakże zawsze ważne jest jako źródło historyczne; bo miał przystęp do archiwum watykańskiego, i wiele dokumentów w księgach swoich umieścił.

Bzowski idąc tą samą co Baroniusz koleją, te same błędy popełnić musiał. Oba wzięli się do pisania historyi jeszcze nietkniętéj, nieobjaśnionéj; czerpali ze źródeł nikomu nieznanych, nieprzebranych i nieocenionych jeszcze; ztąd poszła obu niewymierność, miejsca niewyjaśnione, ważne chwile historyi pominięte lub z lekka tylko dotknięte. Oba piszą o cudach nieudowodnionych i rażą mistycyzmem, askezą i legendami; których wprawdzie opuszczać nie należy, które mogą malować czas, przesądy wieku, mogą nawet wpływać przeważnie na losy kościoła; ale ich w kunszcie historycznym używa się tylko jako farb, do malowania czasu, nie jako zasad pojmowania i sądu historycznego.

Baroniusz pisał o kacerstwach już zatłumionych, Bzowskiemu o pełnych życia i czérstwości mówić przychodziło. Bzowskiego zaraz po wydaniu piérwszych tomów zawiść poniżać jęła; a wkrótce Bawarowie, Jezuici i Franciszkanie na niego następować, wady wyszukiwać i wywłóczyć jęli. Baroniusz tylko Filipa III króla hiszpańskiego był obraził, nie mszczono się na umarłym, owszem dla poniżenia Bzowskiego wszyscy go radzi wielbili i wynosili. Wreszcie to jeszcze na jego obronę przydać możemy, iż go żaden z następców nie zagasił (choć Raynald miał zapasy po

Baroniuszu, których Oratoryanie przez zazdrość Bzowskiemu nie udzielili, a Spondan pisał pod cieniem wolności kościoła gallikańskiego); bo nie można zostać dobrym historykiem, jeźli się całéj prawdy, mozolnie w gruzach wieków i pod rdzą fałszu odszukanéj wypowiedzieć nie godzi.

Obadwa nadworni stolicy apostolskiéj historycy, nie tylko duchowną ale i świecką władzę papiéżów wywodzą od kluczów Piotrowi przez Chrystusa powierzonych, szukając śladów ciągłego téj dwoistéj władzy przez papiéżów posiadania i używania, okazując jak prawem kanoniczném zatwierdzona była. Jestto panująca myśl, która jak nić czerwona, przez całe ich dzieła ustawicznie przewija się, i ustawicznie na wiérzch wychodzi.

„Dla tego sprawy udatniejsze papiéżów, (mówi Ossoliński słowy Stoegera) [231] chlubiąc, podejrzane usprawiedliwiając, nieforemne krasząc, wszystkie ich wyroki za nieomylne, kroki za niepochybne wystawiając; bohatérów opiérających się ich przywłaszczeniom, śmiałków wyłamujących się z ich posłuszeństwa czarną cechą piętnując; obadwa nie istotnéj prawdzie, lecz osobistym hołdowali względom, obyczajem rzeczników, których główne rzemiosło naginać do swojéj myśli dokumenta, ukrywać sobie przeciwne, popiérać się niepewnemi, w nagłéj potrzebie fałszem ratować się; bo im nie chodzi o to, aby sprawiedliwość, lecz aby ich strona wygrała. Pod takim względem Baroniusza i Bzowskiego uważać należy; nie napisali albowiem historyi, lecz historyczną świeckiéj i duchownéj władzy papiéżów obronę".

Bzowski pisał i wydawał bardzo prędko swoję historyą; w piérwszych pięciu latach (od 1615 do 1620

[234] Byłto profesor historyi w akademii wiédeńskiéj; *in Introd. ad Eccl. histor. novi Testam. ad usum s. aud. Vindob.* 1776. *p.* 88.

roku) wydał piérwsze *cztéry* tomy, do r. 1624 *dwa*, do r. 1628 znowu *dwa*, prócz innych dzieł w tym czasie wygotowanych. Najprzód wydał w Rzymie 1616. roku w dwóch tomach arkuszowych skrócenie Baroniusza, jako wstęp do swoich dziejów. To skrócenie kończy się na r. 1198. Matheniusz w XIIItą jego księgę zebrał późniejsze lata do r. 1299, a zatém to, co tom piérwszy *Annalium* Bzowskiego zawiéra. Tegoż roku, wyszedł tom piérwszy; w r. 1617 drugi; w r. 1623 tom trzeci; w r. 1624 tom IV; w r. 1625 tom V; w r. 1627 tom VI; w r. 1629 tom VII ([235]). Te ogromne foliały ozdobione są wiérszami, między innemi Sarbiewskiego i Smieszkowicza. Wszystkie tomy przedrukowano powtórnię między 1616 a 1630 w Kolonii; nadto trzy piérwsze tomy wyszły drugi raz w Kolonii r. 1621—1623 z poprawkami co do śmierci Skota i wybrania Ludwika Bawarskiego. Tom VIII wyszedł po jego śmierci w r. 1640 w Kolonii u Municha, zgrubiony rozmaitémi jego pismami ulotnémi, gdzie téż wiadomość o życiu i pismach jego się znajduje. Tom IX i ostatni aż do r. 1572 wyszedł w Rzymie za staraniem dominikana Rokabertego z napisem: *Pius V, sive Annal. Ecclesiasticor. Tomus posthumus et ultimus* 1572, który idzie od r. 1566 do 1572 ([236]). Żeby jeszcze trzy tomy hi-

([235]) Te siedm tomów liczą się za XIII do XVII Historyi Baroniusza.

([236]) *I) Historiae Ecclesiasticae ex Baronii annalibus aliorumque virorum illustrium, ecclesiasticis, historicisque monumentis. Romae* 1616. *fol.* 2. *vol.* 2) *Antverp.* 1616. 3) *Coloniae* 1617.

II) Annalium Ecclesiasticorum post Caesarem Baronium Bibliotheca, T. XIII Romae 1616 *fol.* — *T. XIV ib.* 1617. *T. XV ib.* 1623. *T. XVI ib.* 1624. *T. XVII ib.* 1627. *T. XIX ib.* 1629. Drugie wyd. *T. XIII Colon.* 1616 *fol. T. XIV ib.* 1618. *T. XV ib.* 1622.

storyi kościelnéj po nim pozostało, nie masz żadnéj pewności. Tłumaczenie na język polski w XVII wieku dokonane, z napisem: „*Roczne dzieie kościelne po śmierci Cezara Baroniusza kościoła ś. kardynała, od r. 1498 p.* Abr. Bzowskiego *Ś. T. D. zakonu kazn. kończone*“ znajduje się w rpsie w bibliotece Ossolińskich i dochodzi tylko do roku 1321. Nadto Ludwik Aureliusz z Perudżyi zebrał w treść dzieje kościelne Bzowskiego w książce: *Annales ecclesiastici post Cardinalem Baronium ex probatis authoribus ac praecipue ex* Abr. Bzovio *desumpti. Romae 1611. 12 major.*

Napisał nadto *Historyą inkwizycyi polskiéj* po łacinie; rps znajduje się w bibliotece Załuskich. Nakoniec wydał życie, a raczéj obronę Sylwestra II papiéża razem z dziejami męczeństwa św. Wojciecha, które wydobył z biblioteki kassyńskiéj i przypiskami objaśnił ([237]), gdzie niedorzecznie św. Wojciecha z włoskimi Ursynami spokrewnił, a Sylwestra II wywodzi od Tymenesa argiwskiego króla; niewłaściwie téż historyą św. Wojciecha temu papiéżowi przyznaje.

T. XVI ib. 1624. *T. XVII ib.* 1625. *T. XVIII ib.* 1627. *T. XIX ib.* 1630, *T. XX. Colo. Agrip.* 1640. Wydanie kolońskie jest lepsze od rzymskiego, więcéj pism luźnych zawiéra. Trzecie wydanie w Kolonii in fol. — T. XIII r. 1621. T. XIV i XV r. 1623. Tu Bzowski poprawił nieco swój opis śmierci, Skota i przerobił swoją piérwszą powieść o cesarzu Ludwiku IV.

([237]) *Silvester II Caesius Aquitanus Pontifex Maximus a calumniis vindicatus. S. Adalberti Ursini Comitis Rosembergi, Pragens. Episcopi, Gnesnen. Archiepiscopi et Martyris, Bohemorum, Hungarorum, Polonorum, Prussorum Apostoli, vita et passio, ab ejus synchrono et familiari* Silvestro II *P. M. edita; nunc primum e Bibliotheca Cassinensi cura et studio R. P. F.* Abrahami Bzovii *Poloni, S. T. Magistri Ordinis Praedicatorum suo authori vindicata, in*

Skréślił nadto żywot papiéża Pawła Borgezy swojego dobroczyńcy, wśród rozczulenia ze świéżéj jego straty, wielkiemi go pochwałami obsypawszy ([238]). Paweł V zszedł z tego świata r. 1621, kiedy Bzowski kończył dzieje papiéztwa Pawła II; ztąd powziął myśl porównania obudwóch, i tym sposobem ten żywot związał z swoją historyą kościelną.

Kwiatkiewicz Jan jezuita wydał dalszy ciąg dziejów kościelnych Baroniusza od r. 1198 do 1645. Ten suplement wyszedł po jego śmierci r. 1706. in fol.

Historyi *kościoła polskiego katolicko-rzymskiego* nikt w téj epoce nie napisał: tylko Tomicki zebrał był akta do téj historyi należące ([239]). Akta

capita distincta, clarioribusque notis illustrata. Romae ex typographia Camerae Apost. 1629. *fol.* — Znajduje się téż w T. XX historyi kościelnéj, atoli z opuszczeniem dedykacyi królewiczom.

([238]) *Paulus Borghesius P. O. M. Romae Paulini* 1624. *fol.* str. 88. To dziełko przy T. XVIII *Annal.* poprzedza taki tytuł: *Paulus V Borghesius Abr. Bzovii professione aut laudandus aut excusandus.* Przedrukowane téż było w Kolonii razem z Platyną u Cholina roku 1625 lub 26; nadto wraz z Platyną przełożone na język włoski przez Lukczego Dominikana i wydane w Wenecyi 1666 r.

Starowolski i dopełniacz jego następujące dzieła Bzowskiego wspomina, które zapewne w rpsie zostały:

1) *Triloquium B. Virginis pro singulis festivitatibus, tres conciones.* 2) *Postilla polonica.* 3) *Precationes devotae;* po polsku. 4) *Rosarium, seu exercitia pietatis christianae Soliditatis Rosarii, Principi Vladislao;* po polsku. 5) *Rosarium, M. Antonio et Camillae Borghesiis;* po włosku. 6) *De Rosario libri duo, ad S. Constantiam Austriacam Reginam Poloniae.* W klasztorze Benedyktynów w Ausburgu znajdują się jego listy do Stengliusza. Siejkowski świadczy iż po jego śmierci 20 rpsów zostało; bo wreszcie o nim powiadano; iż więcéj książek napisał i wydał, niż drugiemu czytać się zdarzyło.

([239]) Petri Tomicii Ep. Crac. et Regni Pol. Vicecancellarii Epistola aliaque monumenta historica, quae imprimis ad Ecclesiam Polonam pertinent. Rps był w bibl. Załuskich.

kapituły krakowskiéj i umowy między stolicą apostolską a kościołem polskim znajdowały się w rękopisie w bibliotece Załuskich (240). Wiele ciekawych i ważnych wiadomości do historyi kościoła polskiego znajduje się w listach Latiniusa (241). W zbiorze listów w rzeczach wiary i kościoła przez Karnkowskiego i do niego pisanych, znajdują się ciekawe do kościelnéj historyi szczegóły.

Epistolae Illustrium Virorum in Tres Libros digestae, opera Reverendiss. Domini D. Stanislai Carncovii Episcopi Vladislavien. et Pomeraniae in lucem editae. Cracoviae 1578. 4. Kart nieliczb. 188.

Ninincius Albertus:

De violato atque everso in Ecclesia Ksyąznen. atque religionis cultu, deque Cracoviensis Episcopi in eo reparando cura et studio, Alberti Ninincii *ad Raphaëlem Celestinum epistola.* 1558. K. 20; w dedykacyi do Alberta Nmincio podpisany Jacobus Lysakovius.

Jérzy Myszkowski, doktor obojga prawa, kan. gnieź. kanclerz arcyb. Łaskiego napisał:

Legatio apud Clementem VII de negotiis Ecclesiasticis Metropolitanae Provinciae Gnesnensis Joannis Lascii *Archiep. et Primatis nomine anno 1525 peracta.*

(240) *Epitome actorum Capituli Cracoviensis ab a.* 1464 *ad* 1547, które był Józef Andrz. Załuski naówczas referendarz, w r. 1724 w treść zebrał: Conventiones inter s. Sedem apostolicam et Ecclesiam polonam.

(241) Latini Latinii epistolae, quae fere maximam partem in negotiis polonicis cum sint scriptae, plurima ex *historia Poloniae literaria,* praecipue vero ecclesiastica illius temporis lectores condocent suos, et *Tabullarium illud ecclesiasticum,* quod ex monumentis bibliothecae Gothanae Ernest Salomon Cyprianus edidit, saecul. XVI maximi sane est usus in ejusdem regni historia ecclesiastica illustranda, quamvis nec iis deficiat, quae sint ad historiam simul literariam.

Tudzież *Collocutio familiaris summi Pontificis et aliorum, cum doctore* Miscovio, *de concordia Prussica.* Znajduje się w T. V aktów Tomic.

Historyą kościoła litewskiego mamy w dziele *Miscellanea* ([242]). Zbiéracz mówi najprzód o śś. patronach Litwy, i innych mężach cnotliwém i świątobliwém życiem na Litwie znakomitych; potém o cudownych obrazach, o zaprowadzeniu na Litwę wiary katolickiéj, tudzież o losach wyznań greckiego i ewangielickiego; o biskupstwach litewskich, daje następnie listę klasztorów, nakoniec mówi o wyższych i niższych w w. księstwie szkołach, dając oraz wiadomość o dobroczyńcach i znakomitych profesorach. Zbiór ten przez kogo innego zrobiony, Kojałowicz tylko wydał; potwarze więc na akatolików, niedorzeczne baśnie, któremi to dzieło jest oszpecone, nie można kłaść na karb tak znakomitego, znanego z umiarkowania historyka. W rękopisie, tego rzadkiego, widać późniéj przerobionego dzieła, jedne miejsca są obszérniéj wyłożone, inne dodane, inne znowu opuszczone, przeinaczone, tak iż mało gdzie rękopis z drukowaną książką się zgadza. Spis biskupów wileńskich doprowadzony do Aleksandra Sapiehy, który umarł tego samego co Kojałowicz roku, tylko nieco późniéj 1671, 21 grudnia; spis zaś biskupów żmudzkich kończy się na Mikołaju Pacu (Narbutt. Tyg. Peters. 1844).

([242]) Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lithuaniae Ducatu pertinentium. Collecta ab Alberto Wiiuk Koialowicz S. J. S. Th. D. Almae Univers. Viln. Procancellario et Ord. S. Theolog. professore *vulgata.* Superiorum permissu. Vilnae typis acad. 1650. 4. Str. 128.

Władysław IV król polski w nadziei zjednoczenia rozerwanego kościoła polskiego przez wzajemne porozumienie się w duchu miłości bliźniego, wezwał katolików i akatolików, mianowicie ewangelików augsburskiego i helweckiego wyznania, na rozmowę do Torunia w r. 1645. Zjazd ten na którym kilkadziesiąt posiedzeń bez żadnéj korzyści odbyto, znany w naszéj historyi pod nazwiskiem *Colloquii charitativi*, był powodem wielu pism, które przed, w ciągu zjazdu, i po jego rozwiązaniu wychodziły; już urzędownych już prywatnych przez katolików i akatolików. J. D. Hoffman profesor toruńskiego gymn. wylicza je w *Synopsis historico-literaria colloquii charitativi*, a. 1645 *instituti, in qua praeter res, ante colloquium eoque durante gestas, epistolae, orationes, libri, variaque scripta ordine recensentur* ([243]):

1) Epistola synodi provincialis Poloniae celebratae Varsaviae A. D. 1643 13 Novembr. ad dissidentes in rebus fidei ab Ecclesia catholica Romana in Regno Poloniae M. Ducatus Lithuaniae: qua ad amicum congressum et fraternam reconciliationem invitantur Torunium in Prussia ad diem decimam Octob. Anno 1644.

Jestto list Macieja Łubieńskiego arcyb. gnieź. zapraszający dysydentów do Torunia na rozmowę polubowną w celu pojednania się z kościołem katolickim. Gdzie powiada, że stuletnie rozerwanie w religii nie mogło miłości braterskiéj między obywatelami jednego kraju rozerwać; oznajmuje że ze strony katolików przybędzie biskup żmudzki Tyszkiewicz i prosi aby i oni ludźmi pokój kochającymi zjazd ten obesłali.

([243]) To Synopsis znajd. się w *Preussische Zehenden.* Königsberg. 1744.

2) Universalium S. R. M. Poloniae et Sueciae etc. ad dissidentes ab ecclesia catholica romana, et literarum illustrissimi ac reverendissimi Dni Archiepiscopi Gnesn., regni Primatis etc. ad eosdem; tum ad universalis S. R. Mtis deputatorum ab ecclesiis regni et M. D. Lith. Evangelicis, Orlae congregatorum, supplicis libelli, ac eorundem ad literas Illustrissimi etc. Archiepiscopi responsionis, ex originalibus fidelibus transscriptio. MDCXLIV. 4.

3) Vladislaus IV Dei gratia Rex Poloniae, regni nostri, et M. D. Lithuaniae, et provinciarum eis adnexarum incolis, augustanae et reformatae, ut vocant confessionis, gratiam nostram etc. 4.

Daléj idzie uniwersał 1644 o *Colloquium toruńskiém.*

4) Vladislaus IV Dei gratia Rex Poloniae, magnus Dux Lithuaniae, nec non Suecorum Rex, Reverendis, Magnificis, Generosis, Nobilibus, Spectabilibus et Eruditis Viris, ad colloquium Thoruniense a nobis indictum congregatis, sincere et fideliter nobis dilectis, gratiam nostram regiam. (1645). 4. Jestto *Praescriptum Instructionis seu manuductionis S. R. M. de ordine et modo tenendi in colloquio Thoruniensi functionibusque deputatorum Il.* Georgio Duci in Ossolin *S. R. M. ad congressum Thorunii celebrandum legato. Dat. Varsaviae XV Aug. 1645.*

5) Braterskie napomnienie *ad dissidentes in religione*, aby się skromnie y w pokoiu zachowali, przez Szlachcica polskiego uczynione. *Facile quidem.....* (1646). 4.

6) Prawdziwe obiaśnienie Braterskiego Napomnienia, *ad dissidentes in religione*, przed dwiema laty wydanego, które opacznym wytłumaczeniem, teraz świeżo wydanym, *anonymus* Deklarator iakiś znosić usiłuie. 4. (Około 1646 wyd. odmienne.)

7) Braterska declaratia na niebraterskie napomnienie, od autora pod imieniem Szlachcica polskiego *ad dissidentes in religione* uczynione. CIↃIↃCXLVI. 4to.

8) Idea Colloquii Charitativi cum Dissidentibus Thorunii

Anno Domini 1645 indicti. Accessit animadversio in Joannem Hülsemanum, Ministrum Vitembergensem, cum defensione satisfactionis ab illo in eodem Colloquio Charitativo requisitae, et ibidem exhibitae. Authore R. P. F. Hieronymo a S. Hiacyntho, Definitore Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Polonae, ac Concionatore Ordinario Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis. Cum superiorum permissu. Cracoviae. In Off. Viduae et Haeredum Andr. Petricovii A. D. 1646. 4.

9) *Entdeckung der Unwarheitten und Verleumbdungen, welche D.* Johannes Hülseman *in seiner herausgelassenen Wiederlegung des Tornischen Extracts, von dem selbigen colloquio charitattvo auszsprenget, und gleich den Hülsen andern vorschütten wollen, an Tag gegeben durch* Constantinum Prawdecky *Czengariensem-Polonum. Mit. polnischer Freyheit. Gedruckt zu Samogitien in Littawen* MDCXLVII. 4to.

10) Scripta partis reformatae in colloquio Thoruniensi, a. MDCXLV parti romano-catholicae exhibita, sed ab ea in protocollum pleraque non admissa, ideoque seorsim nunc edita; cum declaratione partis romano-catholicae de regula fidei, ejusdemque consideratione. Berolini ap. Chr. Rungium MDCXLVI. 4.

11) *Wiederlegung der calvinischen Relation vom colloquio zu Thorn (welche von einem ungenaunten Tockmäuser zur Ungebühr ausgesprenget worden), der lieben Wahrheit zu stewer auffgesetzet durch* Joannem Hülsemannum, *der h. Schrift Doctorn, der Zeit Professorn, und Predigern zu Wittenberg. Nunmehr mit churfl. durchl. zu Sachsen gnädigster Freyheit in Druck bracht, und verlegt zu Leipzig von Timotheo Ritzschen. 1646. 4to.*

12) Charitativi pontificiorum in Polonia colloquii consilia secretiora, eximie dispalescentia, tum ex publicatione invitationis archiepiscopalis quae Vilnae facta est: tum ex informatione de negotio reductionis Haereticorum ad Ecclesiam Romanam per regnum Poloniae Delegatis, qui colloquii ejus intimandi causam (sic) Romam missi sunt, tradita. etc. 4.

Jest i inne wydanie na cztérech kartach, co tu na ośmiu, zawiérające.

13) Charitativi Pontificiorum in Polonia Colloquii consilia secretiora, eximie dispalescentia, tum ex publicatione invitationis archiepiscopalis quae Vilnae facta est: tum ex informatione de negotio reductionis Haereticorum ad Ecclesiam Romanam per regnum Poloniae delegatis, qui colloquii ejus intimandi causa Romam missi sunt, tradita. etc. 4.

14) Acta conventus Thoruniensis, celebrati anno 1645, mens. Septembr. Octobr. Novembr. pro ineunda ratione componendorum dissidiorum in religione, per regnum Poloniae, impressa authoritate et mandato Sacrae Regiae Majestatis, ad exemplum et fidem regii protocolli. Cum gratia et privil. ejusdem S. R. M. speciali. Vars. Petr. Ellert. 1646. 4.

Prócz tych dzieł drukowanych; Stanisław Lubieniecki zostawił w rękopisie:

Fidelis relatio rerum Thorunii 10 Octobris anni 1664 peractarum in Colloquio Charitativo instituto inter Romano-Catholicos et dissidentes in religione ab ecclesia eorum.

Prócz listów Falęckiego ([244]) mamy osobną książkę o soborze trydenckim.

Kuczborski Walenty, rodem z płockiego, akademik krakowski, będąc sekretarzem Hozyusza na soborze trydenckim, zostawił w rękopisie w bibliotece akademii krakowskiéj przechowującym się historyą soboru trydenckiego (z napisem: *Concilium Tridentinum sub Pio Papa IV a. MDLXVII celebratum*)

([244]) St. Falęcki bisk. teodozyjski, sufragan gnieź. z biskupem przemyślskim Herburtem od Zygmunta Augusta i Rzpltéj na soborze trydenckim posłującym od biskupów posłany, zostawił:

Epistolae ad Rev. Praesules Regni Poloniae sacro Concilio Tridentino annis 1562 *et* 1563.

Rękopis własnoręczny Falęckiego znajdował się w bibliotece Cystersów sulejowskich, jak powiadał Janockiemu Załuski.

w któréj wiele ciekawych, dotąd nieogłoszonych drukiem szczegółów tego soboru znajduje się. Rękopis ten in folio ma str. 252.

§ 4. HISTORYA POLSKICH ZAKONÓW, KLASZTORÓW I OPACTW.

Klonowicz wydał książkę:

Regula świętego Benedykta; przydane jest jego życie z dyalogów Grzegorza W. w Krakowie u Piotrow. 1597. in 4to.

Węgrzynkowic (Jan Bobowczyk) spowiednik panien jarosławskich, zostawił:

1. Summaryusz dziejów zakonu Benedykta ś. Jarosław. Jan Szeliga. 1623. in folio.

2. Posag Benedykta ś. czyli historya zakonu Benedyktyńskiego. Jarosław. J. Szeliga 1623; *lichym wiérszem.* (Juszyński T. II k. 311.)

Dzieje powszechne zakonu kaznodziejskiego z uchwały kongregacyi generalnéj, przez Abrahama Bzowskiego napisane, znajdowały się w rękopisie w bibliotece konwentu paryzkiego u ś. Honoryusza w dwóch tomach: w piérwszym jest wstęp zawiérający obraz stanu kościoła katolickiego za czasów ś. Dominika, i jego żywot aż do epoki założonego zakonu od 1216 do 1250 roku; w drugim tomie rozpoczętym r. 1635 doprowadził dzieje Dominikanów do r. 1270. Rękopis zdaniem Quetifa i Eckharda szacowny dla wielu ciekawych i rzadkich dokumentów, potrzebujący atoli pilnego przejrzenia; zapewne w bibliotece królewskiéj w Paryżu znajduje się.

Historyą zaś Dominikanów prowincyi polskiéj skréślił Bzowski w r. 1606 z polecenia prowincyała Sękowskiego ([245]). Bzowski podaje źródła doń

([245]) W dziele z napisem; *Propago D. Hiacynthi Thaumaturgi Poloni, seu de rebus praeclare gestis in provincia Poloniae ordinis prae-*

liczne i ledwie nie w połowie rękopismienne. Zaczyna od wprowadzenia do Polski Dominikanów przez ucznia ś. Dominika, ś. Jacka, który kościół ś. Trójcy w Krakowie od Leszka białego i Iwona biskupa krakowskiego sobie darowany na nową osadę objął r. 1223. Mówi o założeniu polskich, ruskich, litewskich i pruskich klasztorów, opisuje rozległość prowincyi polskiéj, która pierwiastkowo Czechy, Saksonią, Morawę i inne przyległe kraje obejmowała, a dopiéro po ośmiu leciech, na czeską i polską się rozdzieliła. Wylicza ludzi znakomitych swego zakonu, z przydaniem krótkiéj o nich wiadomości, mówi o mężach apostolstwem sławnych, a z kolei i o zgromadzeniu Dominikanów pielgrzymujących. Daléj o mężach świątobliwością słynących, o wezwanych na wielkie w kościele i królestwie dostojeństwa, przełożonych prowincyi, inkwizytorach w Polsce, i trochę za krótko o sławnych kaznodziejach i uczonych, między którymi tylko o Melchiorze z Mościsk obszérnie rozpisał się. Daléj o penitencyaryuszach papiézkich i spowiednikach królewskich, tudzież o żyjących jeszcze za jego czasu w zakonie osobach, różne ich pisma wspominając, między któremi i o swoich kilku, które był ledwie 28 lat mając, skwapliwie napisał i wypuścił. Opisując ciekawości konwentów dominikańskich, nie pominął cudów i legend. W ostatnim rozdziale zebrał przywileje apostolskie prowincyi polskiéj służące.

Okolski opisał klasztory Dominikanów prowincyi ruskiéj, prawie przez samych Potockich założone,

dicatorum, Commentarius. Venetiis apud societatem minimam 1606. 4. Kart 118. Natrafia się czasem na toż wydanie z r. 1607.

w książce *Russia florida* we Lwowie 1646 wydanéj, a kosztem ks. wojewody Jabłonowskiego w Lipsku 1759 przedrukowanéj ([246]).

Okolski opisał żywoty piérwszych siedmiu biskupów kijowskich, z zakonu Dominikanów wziętych, i zebrał życia panien zakonu Dominika świętego. Książka bardzo rzadka.

„Mamci ją, (mówi Załuski), ale jest jak *Pater aeternus*; bo początku ani końca niéma.“

Jan Michał Pio czyli Plodio, Bonończyk, pisał żywoty Dominikanów; tu wielu Polaków.

Vite degli Uomini Illustri Domenicani. 2 vol. Pavia 1613. Bonon. 1620. f.

Jasiński Ord. Pr. który żył 1644 wydał:

1) Summarium Ordinationum cap. gen. ord. praed. Cr. 1638.

2) Directorium electionum praelatorum. Cr. 1641.

Biblioteka Załuskich posiadała wiele aktów kapituł dominikańskich prowincyi polskiéj ([247]).

Joannes de Nigravalle. Genealogia ordinis Canonic. Regular. s. Augustini Cong. later. s. Salvatoris. P. Pucalii Can. Reg. Casimiriae ad Crac. studio edita. 1619. 4. K. 45.

Tabula omnium Monasteriorum Ordinis Cisterciensis, tam eorum, quae nunc extant, quam illorum, quae perierunt, cum suis Dioecesibus, Fundationibus, Filiationibus etc. diligenter et accurate conscripta. De anno

([246]) *Russia florida rosis et lilia, hoc est sanguine, praedicatione, religione et vita. Antea FF. Ord. Praedicatorum peregrinatione inchoata, nunc conventuum in Russia stipulitate fundata. Per Simonem Okolski. S. T. M. Priorem Tysmienic. luci exposita. Leopoli. Typ. Colleg. S. J. apud Sebast. Nowogorski Archiepiscopalem typographum* 1646. 4. 2) Nakładem ks. J. Jabłonowskiego w Lipsku 1759. 4.

([247]) *Janocki Specimen str.* 82.

Uni 1614. Per Fr. Sigismundum Professum Coronien. Posnaniae. In off. Joan. Wolrabi 1614. 4.

Jestto spis klasztorów cysterskich w całéj Europie. O Cystersach wspomniał Starowolski w życiu Kadłubka. Crac. 1642.

W Monologium Cisterciense fol. Antwerp. 1613, Chryzostofa Henriquez, tłumaczoném na niemieckie przez T. Zelbacher jest mowa o wielu Polakach sławnych z cnoty i nauki. U tegoż Henriqueza *Corona sacra* po włosku w Placencyi 1655 znajduje się wiadomość o ś. Jadwidze i założonym przez nią klasztorze trzebnickim od str. 14 do 34.

W Cystersów historyi, *Augustini Sartorii Cistersium bis tertium 1700* jest mappa konwentów.

Catalogus Monasteriorum ordinis S. Basilii M. Poczajoviae, 1773. 4.

Liricius Hipolit, *Constitutiones quatuor ordinum mendicantium in Polonia. Crac. N. Lob. 1615.* (3 ark.)

Tegoż: Bractwo chordy albo paska zakonnego ś. Franciszka w Krakowie postawione. Krak. Jak. Syb. 1612. Str. 16 i 176. Toż samo w Krakowie druk. Mac. Jędrzejow. 1625, str. 182.

Tegoż: Wzory cnot albo przedziwny żywot ś. Franciszka. Krak. Andrz. Piotrkow. 1608. K. 55.

Dzieje zakonu Franciszkanów. Rps in 8 znajduje się w bibliotece Ossolińskich.

Jana z Komorowa Franciszkana, Historya zakonu franciszkańskiego ([248]) w Polsce.

Regula y żywot Braciey albo Siostr Trzeciego zakonu ś. Franciszka pokutuiących. Przez Leona X. Papieża potwierdzona (Drzeworyt ś. Franciszek odbiérający stigmata). W Krakowie, w Drukarni Łazarzowéj 1594. 4.

([248]) Tractatus chronic. Fratrum minorum observantiae a tempore Constantiensis Concilii et specialiter de provincia Poloniae, Janoc. I. 152

Gravina Dominik: *Vox turturis seu S. Benedicti, Dominici, Francisci, de Religionum statu.* Lwów, Szeliga 1628. 4. Str. 436.

Nuceryn (Sebast.) ze Skalmierza rodem, nauki odbywał w akademii krakowskiéj i tu został doktorem filozofii. Przez Krystynę Myszkowską do Włoch wysłany, został tam doktorem teologii i prawa. W Krakowie oddał się pracy kaznodziejskiéj, i tam umarł r. 1636.

Przełożył z włoskiego:

1) O fundacyach Zakonu y klasztorów karmelitów y karmelitanek bosych. Kr. Mac. Andrzejow. 1623. 4. Str. 321.

2) Zamek wnętrzny albo gmach dusze ludzkiey S. Teressy fundatorki karmelitów i karmelitanek włoskich. Krak. Fr. Cez. 1633. Str. XVI. 202.

Ks. Błażéj Hoitius Palatius podał krótką ale dostateczną historyą zakonu karmelickiego od początku do r. 1621. Ze spisu konwentów pokazuje się: że prowincya polska tylko ich szesnaście liczyła ([249]).

Tenże wydał także:

Postanowienie starożytnego zakonu Karmelitańskiego, także też o bractwie szkaplerza P. Maryi z góry Karmelu, w Poznaniu u Jana Wolraba 1623. 4.

Powiada Autor w przedmowie, iż kiedy królowa Konstancya w kościele na Piasku (w Krakowie) na nieszporach modliła się, Zygmunt III odniósł zwy-

([249]) *Conclusiones Theologicae: De ortu et origine sacri ordinis Prophetici Eliae Patris gloriosissimi, simul cum declaratione Provinciarum et Conventuum, in quibus fratres ejusdem ordinis, protegentibus Deo et Matre ejus benedicta speciali Patrona, orationibus vacantes, majestatem divinam placantes, favoribus quam plurimis, ab utriusque sexus genere cumulati ab eisdem, in dies propagati gratias agentes commorantur: Propositae a P. F.* Blasio Hoitio Palatio *ejusdem ordinis professo, regente Conventus Posn. augustissimi Corporis Christi, pro anno* 1621. *Posn. Rossowski* 1621. 4.

cięztwo nad rokoszanami. Wspomina tu o dawniejszém wydaniu; mówi że w r. 1623 Karmelici mieli konwentów 20, braci 400; resztę dzieła zajmuje opis przywiązanych do szkaplérza odpustów.

O Karmelitach bosych *(S. Pauli primi Eremitae)* pisał uczenie i dostatecznie Bartłomiéj Bolęslavius S. Theol. D. zakonnik klasztoru na Jasnéj-Górze.

Miechowitów historyą napisał Nakielski:

1) De sacra antiquitate et statu Ordinis Canonici Custodum Sacro Sancti Sepulchri Domini Hierosolimitani, in gratiam Miechovianae Congregationis, libri tres, Samuelis Nakielski *S. Th. Licent. ejusdem Sacri Ordinis in Conventu Miechoviensi Professi, Ecclesiae S. Hedvigis in ponte Regio ad Cracoviam Praepositi. Cr. Franc. Caesari 1625. 4.*

2) Miechovia, sive Promptuarium Antiquitatum Monasterii Miechoviensis. Ubi per continuam seriem Praepositorum Miechoviensium (praemissis primum Fundatorum ejusdem Monasterii praecipue vero.. Gentis Griphicae elogiis) non solum cura, privilegia, immunitates, exceptiones ac beneficia, in illud profecta recensentur. Verum etiam Piae aliarum Ecclesiarum, Jurisdictioni dicti Monasterii subjectarum, fundationes et incrementa optima fide repraesentantur: Interjectis nonnunquam, scitu necessariis, maxime de institutis aliorum religiosorum ordinum adnotationibus. Universi pene status ordinis Canonicorum SS. Sepulchri Dominici Hierosolimitani Conventus Miechovien. veritatem perennitatemque in se complectens. Studio et opera Samuelis Nakielski *S. Th. D. ejusdem sacri Collegii professi, ad pontem Regium Eccl. ac Coenobii S. Hedvigis Crac. praepositi, nunc primum in lucem edita. Cracoviae in off. Francisci Caesarii 1634. fol.*

Obrona Panien klasztoru Ś. Jagnieszki w Krakowie na Stradomiu: Przeciwko politikom, którzy zapomniawszy uczci-

wego summienia, Boga, mówią, iż dobrze uczynił Alexander Koniecpolski: który gwałtownie naiechał klasztor tychże Panien w Wielki Tydzień (kiedy wierni boży niewinną mękę Pańską rozmyślaią, a naywiększy złoczyńcy pokutuią) o piątey godzinie w noc, petardą klasztor rozbiwszy, kościoł zwiolował, Panny Bogu wszechmogącemu ślubami obowiązane wziął gwałtem, a zatem prawa wszelakie zgwałcił. Przez Jana Miłopolskiego Szlachcica Polskiego wydana. W Krakowie Roku Pańskiego 1612. 4.

Historya i opis *Opactwa Siecicchowskiego* znajduje się w pismie:

Honos paternus Illustrissimo Principi Regni Pol. Senatori ac Rever. Antistiti et Domino Joanni Demetrio Solikowski *Archiep. Leopol. nomine Monasterii Sieciechov. reverenter habitus a Sebast.* Acerno *Sulmiericen. Consule Lublinensi. Crac. Jacob. Sybeneycher. 1602. 4.*

Warszewicki Krzysztof napisał po łacinie historyą klasztoru świętokrzyskiego (250).

Goldonowski Andrzéj:

Historia divae Claromontanae. 1641. 8.

W zbiorze medyckim Gwalberta Pawlikowskiego znajdują się rysowane karty klasztorów polskich, między innemi Bernardynów, Jezuitów; służyły zapewne dla przenoszących się z jednego klasztoru do drugiego zakonników, i do użytku prowincyałów; lecz rozumiem że będą z późniejszego wieku.

Ks. Augustyn Lochman Bonifrater opisał: życie Jana Bożego fundatora Bonifratrów rytmami polskiemi (251). Osobnego dziejopisa Bonifratrzy nie mają.

(250) Znajduje się przy dziele jego: *de Cognitione sui ipsius.* Przypis Kardynałowi Kajetanowi.

(251) Krótkie zebranie żywota Ś. Jana Bożego. 8. Warsz. s. a.

Komornicki Jan, napisał kronikę Minoritów *observantium*, czyli Bernardynów przez Jana Kapistrana za Kazimiérza Jagiellończyka u nas założonych. Zaczyna od czasu synodu Konstancyeńskiego; lecz szczególniéj prowincyą polską zajmuje się. Rękopis posiadał biskup Załuski ([252]).

Statuta Hospitalis Poloniae apud ecclesiam SS. Salvatoris et S. Stanislai in urbe Roma. Na końcu: Obitus et elogium Cardinalis Hosii, *ejusdem Hospitalis conditoris* ([253]).

Olchawski (Ks. Jan) w dziełku: *Constitucie albo zbiór powinności archikonfraterniey niepokalanego poczęcia Panny Maryi. Kr. 1632*, opowiedział jak tę konfraternią w Rzymie założono, a w r. 1631 do Krakowa wprowadziwszy przy kościele ś. Jakóba umieszczono.

Historyą bractwa szkaplérzowego napisał Duracz (Ks. Jac.) Karmelita w książce:

Pobudka do bractwa y konfraterniey Szkaplerza, Kr. 1610.

Mamy tegoż:

Historyą o dziwnie cudownym obrazie Błogosławioney Panny Maryi. Kr. 1610.

Ruffin Wojciech wydał dzieło zawiérające ciekawe szczegóły:

Historya o drzewie krzyża świętego na Górę łysą przyniesioném. Kraków. Jakób Siebeneycher. 1604. 4. Drugie wydanie: Kraków u dziedzica Jakóba Siebeneychera 1611. 4.

Abraham Rożniatowski napisał wiérszem:

Pamiątka krwawey ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Wedle mieysc Hierosolymskich nad Zebrzydowicami wykonterfektowanych. Kraków, w drukarni Piotra Piotrkowczyka 1610. 4.

([252]) Polska w obszér. i *Progr. Litter.* str, 20.

([253]) Rps był w bibliotece Załuskich.

Ks. Skarbimierz Mikołaj zakonu ś. Franciszka jest autorem dwóch dzieł o Kalwaryi:

1) Viarum compassionis, funeris et assumptionis Beatae Virginis in montibus Calvariae remuneratio. Cracoviae apud Matth. Andr. 1630. 12.

2) Kalwarya albo historya o fundacyi mieysca. Kraków. Mac. Andrzejowczyk. 1632. 8.

§. 5. HISTORYA AKATOLIKÓW PRZEZ NICH SAMYCH LUB PRZEZ KATOLIKÓW PISANA, TUDZIEŻ ŹRÓDŁA I DOKUMENTA DO TAKIÉJ HISTORYI. OPIS ODBYTYCH DYSPUT Z AKATOLIKAMI.

Historyą akatolików w ogólności, a mianowicie historyą początku i postępu Socynianów w Polsce, skréślił Lubieniecki Stan. (254).

Węgierski (Andrz.) napisał historyą kościelną od Chrystusa do r. 1650; mianowicie historyą akatolików w narodach słowiańskich (255).

Akta zboru wileńskiego pisane przez Zaciusa Symona z Proszowic, w Brześciu litewskim drukował Murmelius r. 1557.

Stanisław Budziński, był sekretarzem Jana Łaskiego i Franciszka Lizmanina, potém u Hieronima Filipowskiego wojewody krakowskiego; w rzeczach religijnych jedno trzymał z Budnym Szymonem. Lecz w r. 1588 po dwunastoletniéj klątwie pojednał się z kościołem; pisał:

1) *Historyą kościelną, co w rzeczach religii w Polsce i sąsiednich krainach od początku reformacyi do r. 1593 zaszło. Rps.*

Erazm Otfinowski powiada, iż część tego rękopisu jakiś niewierny zniweczył.

2) List do Soboru Rakowskiego 1574. Rps.

(254) Patrz Historya lit. pols. T. I. str. 108.

(255) Patrz Historya lit. pols. T. I. str. 107.

W którym braci do zgody i jedności nakłaniał, i bronił wolności używania oręża i sprawowania urzędów.

3) Epistola ad Gregorium Pauli in qua ilidem, Magistratum politicum et urma, homini christiano licitum esse gerere, propugnat. A. 1575. MSS.

4) De regno Christi millenario, tractatus, napisany około roku 1590. MSS.

Frycz Modrzewski radził aby na synodzie z biskupów i świeckich światłych i uczonych ludzi wybrać, którzyby kościoła polskiego na soborze trydentskim sprawy patrzyli.

Ad Regem, Pontifices, Presbyteros et Populos Poloniae reliquae Sarmatiae, Oratio Andreae Fricii Modrevii de legatis ad Concilium Christianum mittendis. Addita est gratulatio ad Leonard. Attipobitam Theologum et Ecclesiast. Cracoviensem et Episcop. Camenecensem designatum. Na końcu: Crac. *Matth.* Scharffen. 1546. *in* 8.

Andrzéj Trzycieski napisał:

De sacrosancti evangelii in ditione regni Poloniae post revelatum Antichristum origine, progressu et incremento. Regiomont. 1556. in 4.

Dzieło nadzwyczajnéj rzadkości.

Historya o srogiem prześladowaniu kościoła Bożego, w którey są wypisane sprawy swych męczenników, którzy począwszy od Wiklefa y Hussa, aż do tego naszego wieku, w Niemieckiey ziemi, we Francyey, Angliey, Flandryey, we Włoskiey ziemi, w Hiszpaniey, y w inszych ziemiach, prawdę Ewangieliey świętey krwią swą zapieczętowali. Przydana iest ktemu historya o postanowieniu, y potym rozproszeniu kościołów cudzoziemskich w Londynie, nad któremi był prawdziwym a Krześciańskim Biskupem on świętey pamięci mąż Jan Łaski.— Z łacińskiego języka na polski przełożona przez Cypryana Bazylika. *Tytuł otoczono na drzewie rytą ozdobą, w któréj wyobrażono męczeństwo Hussa, Hopera, Kranmera, i t. p.* Na końcu: w Brześciu Litewskim drukowano

r. 1567 dnia 17 Maja. in fol. Przypisano Albrychtowi Łaskiemu wojewodzie sieradzkiemu. Stron. liczb. 396. *Druk gocki drobny, z wielu ozdobami drukarskiemi, liśćmi, floresami, gryfonami i t. p. Dwie ostatnie karty zawiérają przypis Kristiernowi królowi Duńskiemu, przy którym na końcu są wyrazy:* Jan z Łaska ręką własną.

Andrz. Lubieniecki zmarły 1623:

1) Kronika, albo opisanie królestwa Bożego począwszy od narodzenia Króla Pana naszego Jezusa Krystusa. Rps.

2) Akta i uchwały Synodów od początku reformacyi w Polsce zwoływanych.

Po śmierci Lubienieckiego pisał daléj zięć jego, Joachim Rupnowski pastor w Rakowie, Lublinie, nakoniec w Brześciu gdzie umarł 1643 mając lat 53.

Stoiński (Jan) wnuk Grammatyka napisał historyą nauki aryańskiéj w Polsce ([256]) która zaginęła.

De his qui nostro, superioribusq. temporibus Christum Spiritumq. s. Deum esse negarunt, historice a quodam aspersis et de aliis nonnullis observatione dignis. Regiononti. 1592. in 4. Ark. 3. *Clemens Polus 347.*

Samuel Przypkowski zostawił rękopis: *Historia ecclesiarum Unitariarum*, który się spalił w czasie tułactwa Przypkowskiego za granicą.

Krótką historyą Socynianów, skréślił Sandius Krzysztof ([257]).

Mikołaj Sieniński Demostenesem polskim przezwany, podkomorzy chełmski, na sejmie piotrkowskim 1565 był marszałkiem izby sejmowéj i tamże należał do rozmowy Trynitaryuszów z Unitaryuszami. O Chrystusie to samo niemal trzymał co Piotr z Goniądza

([256]) *Chronologia graduum quibus veritas ecclesiast. in Polonia sensim ad summum perveniet; praesertim de Deo Patre, Filio et Spiritu sancto. MSS.*

([257]) Patrz Hist. lit. pols. T. I str. 209.

i Kazanowski; akta królestwa i kościelne zebrał; rękopis po jego śmierci przychowywano w Zamościu.

Joachim Rupnowski zięć Lubienieckiego (Andrz.) zostawił w rękopisie:

Synody braci polskich czyli kościelne chronologie, od r. 1628, co później następcy jego do r. 1668 dociągnęli. Przytoczę tutaj dla ciekawości:

„Sen P. Joachima Rupnowskiego który miał An. 1635 die 2 Januarii o sądzie Rakowskim, wyobrażającym przyszłą tego miasta niedolę, ćwiczeń religijnych, zboru, szkoły i drukarni rozerwanie i upadek."

„Ze wtorku na środę śniło mi się, a ono po zborze w Rakowie gdy nas tylko kilku zostało, wszedłszy osoba poważna do zboru i stanąwszy na progu u stolika dyakońskiego rzekła: Nowy sąd w Rakowie dziś odprawować się będzie, a winowajcy niech gotują głowy swoje. To rzekłszy zniknęła. Potém jakobyśmy wychodzili (co nas było kilka zostało) ze zboru, aż *Theatrum* nie małe między wroty ku miastu a zborem ku mieszkaniu P. Slichtengowemu stoi, zastanowiliśmy się *attoniti*. Widzieliśmy, iż stolik na *theatrum* postawiono, na stoliku okryte księgi wielkie kosztownie oprawne, potém przyniesiono krzesło i okryto je kosztowną materyą. Przyszedł zatém poczesny sędzia, wieku średniego i siadłszy rzekł: *trzeba mi karać obywatele tuteczne, bo ojciec, i syn, i urząd, pokaziły drogi swoje;* i kazał winowajców stawić przed się. W tém stanęły dwie osoby. Jedna w modréj od zborowéj strony, druga w popielatéj barwie, od miasta. Ta w modréj surowa była, i aby sędzia skarał to miejsce instygowała. Druga łagodna była, i aby folgował przyczyniała się. Dekretował potém sędzia i godne karanie nałazł, wyliczając i synowskie *flagitia* i ojcowskie, i urzędu, i pospolite wady pijaństwa i łakomstwa, obiecując im obroku ująć, luźnym łupom ich dostatki wystawić, że się nie będzie o co kiedy swarzyć, przed narzekaniem nad niewolą; a stróże zbawienia odjąć i

hardych jedne przez drugie, karać. Co do roku dziewięćdziesiątego trwać będzie, a potém wybrane swoje tém miejscem ucieszę; i tak wstał, a ono wszystko zniknęło. Potém jakobyśmy, my cośmy byli pozostali, wyszli przed wrota ku miastu, aż Zbigniew Sieniński oszarpany siedzi na rogu domu Bernaskiego, co w nim niekiedy Modrzelik mieszkał; siedział na ziemi, blady jak trup, język wywiesił który mu zdrewniał, że go już wciągnąć nie mógł, a poglądając na zbór żałośnie jęczał i zniknął. Po chwili aż P. Wojewodzic minąwszy nas i nic ku nam nie rzekłszy, a było nas kilka, mijając nas wzdychał, i wszedł do zboru, nie mogliśmy się go potém doczekać aby wyszedł. W dobrą potém chwilę, aż prowadził syn P. Sieńskiego małe dziécię za rękę do zboru. Za nim szli dwaj ministrowie, siwy jeden, dziwnie do P. Jonasa podobny; drugi młody wysoki, a Pani Wojewodzina, stojąc na tamtéj stronie rynku, gdzie Żydzi mięso przedają, śmiała się. Zaczém ocknąłem się, strach mnie ozionął, jużem spać nie mógł, o piątéj się układłszy, o siódméj wstałem, opisałem ten sen, nie mogłem już usnąć do dnia samego".

Smalcius (Walenty) aryanin, zostawił spisane w języku łacińskim, przez siebie, akta rakowskie, i rozmowy teologiczne, w domu jego miane, tudzież akta synodu nowogrodzkiego, względem sporu o wzywanie Chrystusa ([258]).

Wiszowaty Andrzéj, zostawił:

Narratio compendiosa quomodo in Polonia a Trinitariis reformatis seperati sint christiani Unitarii ([259]).

([258]) Sandius.

([259]) Znajduje się w Sandii *Bibl. Antitrinit.* i Węgierskiego Slavonia reformata.

Tegoż: Christophori Sandii, Nucleum historiae ecclesiasticae animadversionis. MSS.

Wojdowski (Andr.) Notae ms. in Petri Hyperphrogeni Gandavensis historiam de morte Michaëlis Serveti.

Krzysztof Morsztyn starosta filipowiecki szwagier *Fausta Socyna* napisał:

1) Epistolae ad Faustum Socinum. MSS.

Z tych piérwszy był pisany d. 5 Czerwca 1593.

2) Literae ad Senatum Gedanensem.

Pisany r. 1639 w swojém i innéj szlachty imieniu z prośbą, aby Marcina Ruarusa dla jego religii z miasta nie wypędzali. List ten drukowany jest u M. Ruari, *Epistolarum selectarum centuria altera. Amstelodami 1681.*

Daniela Mikołajewskiego, *opis czynności synodu Toruńskiego z r. 1595* znajduje się w Lengnicha historyi Prus.

Historya sporów religijnych między różnowiercami w Gdańsku od r. 1517 do 1652 (260).

Po Skardze Sarnicki miał napisać historyą kościelną, ale *rpsu* dotąd nie odszukano.

Węgierski (ks. Wojciech) opisał historyą zboru ewangielickiego helweckiego w Krakowie od r. 1551 do 1560; przyłączona część druga zawiéra dzieje tegoż zboru od r. 1651 do 1657.

Kronika zboru ewangielickiego Krakowskiego, w którey erektia zboru tego, przywileie, kaznodzieie abo słudzy Boży, starszy zborowi, różne prześladowania, zboru zburzenia, y wiele innych pamiętnych rzeczy przypominaią się, y opisuią; z różnych ksiąg historycznych synodowych y zborowych, więc y z niektórych prywatnych, abo domowych manuskryptów y listów, zebrana y opisana przez X. Woyciecha Węgierskiego, w tymże zborze słowa Bożego kaznodzieię y zborów Distric. Krakow. seniora R. P. 1651. *Rpis.*

Wydał ją gorliwy protestant Samuel Bandtkie w Wrocławiu 1816. in 4.

(260) Była w bibliotece poryckiéj Tadeusza Czackiego.

Lubieniecki (St.):

Historia religionis ecclesiasticae vetus et nova, praecipue in regno Poloniae et provinciis adjacentibus coepta scribi 1664.

Historia religionis civilis vetus et nova quae potissimum complectitur civiles, Christi et Christianorum actiones, leges, jura, persecutiones, defensiones, etc. MSS.

Oba dzieła nieskończone zostawił.

Historia reformationis polonicae, in qua tum reformatorum tum antitrinitariorum origo et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur. Freistadii 1685. 8. Str. 106. 16. 4.

Na początku jest życie Stanisława Lubieniec kiego.

Do historyi różnowierców należą jeszcze następujące książki:

Ferdinandi Ungariae ac Bohemiae etc. Regis, Archid. Austriae etc. *Edictum* adversus Anabaptistas, Lutheranos, Zyinglianos, Oecolampadianos et hujusce fecis ac sentinae justo Dei orthodoxae Ecclesiae et proprio indicio damnatos et ex omni parte seditionum authores haereticos . . . 1527. 8. Na ostatniéj stronie: *Ser. Sigismundo Poloniae Regi* Joannes Doctor. Ex arce Strigonien. Ungariae.

Joachimi Camerarii Pabepergensis Historica narratio de Fratrum Orthodoxorum Ecclesiis, in Bohemia, Moravia et Polonia; nunc primum edita; accesserunt ad eam et alia quaedam cognitione digissima (sic) quae proxima post praefationem pagina ordine recensuerit ex Bibliotheca Ludovici Camerarii. Heidelbergae, Typis Vaegelinianis 1605. 8. Stron. liczb. 448, nieliczb. 26. 12.

Catalogus Haereticorum editus Venetiis de commissione tribunalis sanctissimae Inquisitionis apud Gabrielem Julitum et fratres *de Ferrariis* cum annotationibus Atanasii. 1556. Na końcu: In Regiomonte Borussiae Joan. Daubman 1556. 8.

Lasicius (Joan.) De ecclesiastica disciplina moribusque fratrum Bohemorum. Amstelodami 1660. 8. Str. 222.

Dysputy ustne, które toczyli Jezuici z akatolikami, kalwini z socyanami, należą do historyi kościelnéj; my tu wyliczamy tylko autorów, którzy takowe dysputy opisali.

Dysputy Jezuitów z akatolikami poznańskimi kosztem prymasa Karnkowskiego były wydane w języku łacińskim.

Dysputacia Księdza Hieronima Powodowskiego z Ministrem Zboru Nowoaryańskiego Szmigielskiego, Janem Krotowiciuszem o niektórych artykułach przedwiecznego Bostwa Syna Bożego, y Troyce przenayświętszey. Tamże w Zborze Szmigielskim przy niemałey liczbię osób rozmaitego stanu iawnie odprawowana dnia 17 Grudnia w Roku 1581. Przez X. Sebastyana z *Szamotuł*, kaznodzieię na tenczas Kościeńskiego, spisana y wydana. Pozn. Jan. Wolrab. 8. Druk gocki, kart nielicz. 34.

Niemojewski Jakób, który śmiało i mężnie Jezuitom w dysputach się stawił, tocząc dysputę przez sześć godzin z Franciszkiem Toletem i dwoma innymi Jezuitami sam jeden, zmordował ich gadaniną, z Janem Chodkiewiczem i w przytomności wielu panów dwanaście godzin ciągle dysputował. Ta sławna dysputa opisana jest w książce:

Prawdziwa sprawa o rozmowie albo Dysputacyey którą miał P. Niemojewski w Warszawie na seymie przy zacnych ludziach z Franciszkiem Toletem Theologiem S. J. Roku 1572; wydana przez professory Collegium Poznańskiego Soc. Jesu. Pozn. Jan Wolrab. 1580. 8.

O tejże dysputacyi do Tomickiego w kształcie listu po łacinie pisał Gratianus, który zaczyna: *Antonius Maria Gratianus Nicolao Tomicio S. D.* Po polsku zaś dopiéro w ośm lat Jezuici list ten wydali.

Gdy Jezuici nie chcieli stanąć na dysputę z Niemojewskim dla tego, że chciał w języku polskim rozprawiać, Niemojewski wydał:

Diatrybe albo kollacya przyiacielska z XX. Jezuitami Poznańskiemi o przednieysze różnice wiary chrześciańskiey czasu tego.

W któréj im wyrzuca, że stchórzyli. To pismo wydać miał Nering drukarz zagniéwany na Jezuitów, że z Budziszyna w Łużycach Wolraba do Poznania sprowadzili. O czém uwiadomieni Jezuici, wyrobili od biskupa Kościeleckiego rozkaz zamknięcia drukarni Neringa, a wszystkie egzemplarze Niemojewskiego kat publicznie spalił. Nering przeniósł się potém do Grodziska pod opiekę Ostrorogów, gdzie dzieło Niemojewskiego 1578 powtórnie wydał. Drukarnia zaś Wolraba wydawała ciągle książki przeciwko dysydentom, jako między innemi: *Proca na Ministry Marcina z Kłecka.*

Dysputy Jana Niemojewskiego i Marcina Czechowicza w Lublinie w kościele Jezuitów z ks. Warszyckim i Jodokusem tudzież z dominikanem Sewerynusem odprawione w roku 1581 Marcin Czechowicz opisał.

Niemojewski Jan wydał:

Disputatio cum Jesuita Lublini habita a. 1581.

Na téj dyspucie w Lublinie poszturkali go stronnicy Jezuitów ([261]).

([261]) Et primarius quidam illorum hominum Niemojevius etiam verhera senserit. Powiada Klonowicz w *Equitis Poloni actio*: A iż Niemojewski herszt tych tam nurków nie może się napłakać na kułak który go tam (iak on powiada) potkał na dyspucie Lubelskiey. *Judicium* abo rozsądek o konterfekcie Jezuitów z Equesa łacińskiego pod maszkarą Prawdzica na polski język przeczyniony.

Rozmowa Jezuitów Poznańskich, którą mieli z X. Andrzeiem Prasmowiuszem z Radzieiowa, słowa Bożego ministrem o małżeństwie y bezżeństwie kapłańskim. Przytym też Questia bardzo potrzebna o tym ieśli kościelna zwierzchność obłądzić się może. b. m. (Toruń u Neringa 1581.) 8.

Bardzo rzadkie i ciekawe.

Disputatio inter F. Socinum et Christianum Francken de honore Christi, id est utrum Christus cum ipse perfectissima ratione Deus non sit, religiose tamen adoratione colendus sit, nec ne? habita 14 Martii a. 1584 in aula Christophori Morstini, *Paulicovii*, edita a. 1618. 8.

Tę dysputę opisał Francken niedosyć wiernie co do słów Socyna, jak sam później wyznał.

Krzysztof Osterodus z Goslar w Saksonii rodem, przyjąwszy zdanie Socynianów, był pastorem w Szmiglu, a potém w Gdańsku; mamy jego:

Dysputacia Zboru Szmigielskiego którą miał Christoph Osterod sługa słowa Bożego na tamtem mieyscu z X. Hieronimem Powodowskim Kan. Pozn. Roku od Narodzenia Pańskiego 1592 dnia 2 Lipca o tym: że on jedyny Bóg nie jest trzy persony to iest iako mówią, Oyciec, Syn, y Duch Śty ale tylko sam Oyciec a żaden inny. Także y o *Chrystusie Panu*, że on nie iest onym samym iedynym Bogiem, ale synem onego samego iedynego Boga. *Także y o tym:* że tylko ci którzy słowa Bożego słuchaią y iemu wierzą, y to wyznać mogą, mogą bydź ponurzeni a nie bezrozumne niemowlątka którym wierzyć y czynić nic nie nakazano. in 4. Arkuszy 12½.

Sam ks. Powodowski (Hier.) wydał:

1) Dysputacya z Szmigleckimi (sic) rożnobożany odprawiona w Szmiglu 1592. Poznań. Wolrab. 1592. 8.

2) Weryfikacya Dysputacyi wtórey Szmigleckiey. (sic) Poznań roku 1594. 8.

Disputacia Lubelska X. Adryana Radzimińskiego S. J. Theologa z Statoryuszem Ministrem Nowokrzczeńskim o przedwieczności Bostwa Pana y Boga naszego Jezusa Chrystusa,

dnia 22 i 23 Maia Ru 1592 wydana przez Jana Przylepskiego. Krak. Siebeneycher 1592. 4. Kart nieliczb. 30.

Ks. Radzimiński podał był d. 26 Grudnia 1591 dwa artykuły na dysputę w Lewartowie, jeden *„że Chrystus jest nie tylko człowiekiem ale oraz i Bogiem prawdziwym“* dla Socynianów; drugi *„iż tenże Chrystus Bóg przedwieczny zostawił nam Sakrament Ciała i Krwi swojéj, w którym pod osobą chleba i wina jest prawdziwe ciało i krew prawdziwa jego“* dla innych różnowierców. Radzimiński musiał dysputować w Lewartowie; albowiem Przylepski mówi do czytelnika:

„Te artykuły, czytelniku łaskawy, już są dysputowane w Lewartowie dnia 13 i 14 Stycznia roku 1592 od przedniejszych w lubelskim powiecie i ewangielików i nowokrzczeńców, z jaką ich sromotą i wstydem tak rozumiem że cię to już doszło, do czego się i sami przeciwnicy znają. Lewartowski rektor nowokrzczeniec po długiém usiłowaniu nakoniec w głos zeznał, że przeciwko tym artykułom mówić nie umiał. Niemojewski z Pisma ś. błędu swojego podpiérać ani chciał ani mógł, żebyś obaczył na czém się ci nowi Christianie sadzą. Co się tknie ewangielików, lewartowskiego ministra sami z stołka wysadzili prosząc, żeby Franciszkowi z *Kurowa* na miejsce jego sieść dozwolono. Ten kilku argumentów heretyckich tak prędko zbitych, jako przytoczonych, popiérać nie mogąc, sromotnym wstydem, jako krwią oblany, z placu ustąpił“.

„Po téj dysputacyi ewangielicy jako po przegranéj zgoła umilkli. Nowokrzczeńcy sromoty swéj poprawić jeszcze chcą na tychże artykułach, w piérwszy piątek po świątkach roku teraźniejszego 1592, na co sobie herszta Statoryusza jakiegoś obrali“.

Dysputacya ta skończyła się zwyczajnym obyczajem: każda strona sobie przyznawała zwycięztwo.

Stoiński (Piotr) wydał:

Disputatio quam a. 1592 Lublini cum Radziminio aliisque Jesuitis, in eorum templo, praesentibus summi Tribunalis Regni Pol. judicibus per biduum habuit.

Wojciech Calissius, rektor gimnazyum lewartowskiego napisał:

Disputatio Levartoviae a. 1592 habita cum Radziminio Jesuita; qui proposuerat Theses contra Ebionitas, Samosathenianos et Arianos, probans Jesum Christum non tantum verum hominem, sed etiam verum esse Deum; item, contra Sacramentarios de sacramento corporis et sanguinis Christi, quas oppugnarunt Albertus Calissius rector levartoviensis, Gregorius minister levartoviensis, Franciscus Kurowski et Joannes Niemojewski.

Jan Licinius z Namysłowa na Szląsku, rektor szkół kasztelana wileńskiego Kiszki i pastor nowogrodzki na Litwie wydał:

1) Disputatio novogrodensis cum Martino Smiglecio Jesuita habita a. 1594; conscripta per Josephum Domaniewski, impressa apud Bolemowski; brevis tractatus de disputatione vilnensi habita cum Jesuitis. 4.

2) *Objectiones contra* Gregorii Zarnovecii *clypeum veritatis de aeternitate filii Dei* (262).

Opisanie dysputacyey Nowogrodzkiey którą miał ks. Marcin Smiglecki S. J. z Janem Liciniuszem, ministrem nowokrzczeńskim dnia 24 y 25 Januaryi 1594; wydane przez ks. Zaiączkowskiego. W Wilnie 1594. 4.

Spiérano się tu o przedwieczném bóstwie Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

„Trudno to było na ministra z tego miejsca dowodzić przedsięwzięcia swego, i dla tego na siła inszych miejsc porywał się, a gdy go z obu stron do rzeczy wracano, panowie moderatorowie dysputacyą ucieli, mówiąc: jeśli my słuchając

(262) Tenże Licinius napisał następujące książki: Anatomia i Ekonomia męża chrześciańskiego.

upracowali się, daleko więcéj dysputatorowie, a takby już podobno czas koniec uczynić, zostawując każdemu rozsądek o tém, co się tu mówiło. A gdy się jeszcze ksiądz Marcin téj tylko jednéj rzeczy upominał, aby mu z tego miejsca dowiódł: że Paweł rozłącza Ojca od Chrystusa w bóstwie i w państwie, rzekł minister: jam téż *valetudinarius* i jużem ochrapiał, niemogę daléj".

(I tak się dysputacya skończyła.)

Około 1598 odbyła się dysputa w Wilnie dysydentów z Jezuitami; z dysydentów w tym przedmiocie pisali Gracian, Daniel Mikołajewski (263), Marcin Janiciusz (264); z katolików Wołłowicz (265), Stefanowski Hieronim pod przybraném nazwiskiem Marcin Michałowicz Żagiel w dziele:

Censura disputationis Vilnensis per Dan. Mikołajewski *Ministrum Radzijoviensem editae, sive defensio veritatis ac integritatis ejus editionis, qua Catholici de disputatione illa vulgarunt, etc.*

Censura disputacyey Wileńskiey podaney przez Daniela Mikołajewskiego ministra Radzieiowskiego, abo Obrona słuszna szczerości y zupełności Edicyey katolickiéj Wileńskiey; przez X. Marcina Michałowicza Zagiela Audytora Teologii w Akademiey Wileńskiey S. J. w Wilnie 1600. in 4. Przeszło 8 arkuszy.

Stoiński Jan:

(263) Dysputacya Wileńska którą miał ks. Marcin Smiglecki S. J. z ks. Danielem Mikołajewskim sługą słowa Bożego.

(264) Rozprawa krótka a prawdziwa o zwierzchności Biskupa Rzymskiego w Dysputacyey Wileńskiey przez X. Marcina Janicyusa z Smiłowic, Ministra w Seceminie. 4. 8 kart.

(265) Dysputacya wileńska którą miał ks. Marcin Smiglecki S. J. z ministrami ewangielickimi 2 Junii r. 1599, o jednéj widomej głowie kościoła Bożego, p. Pawła Wołłowicza natenczas deputata trybunalskiego, i znowu przedrukowana z responsem na Protestacią przeciwko niéj wydaną. Kr. Łazarz 1599. 4. Piérwsze wydanie Pawła Wołłowicza w Wilnie 1599. Łukaszewicz przypisuje to dzieło Mikołajewskiemu.

1) *Disputatio cum Jesuita habita* 1615.

2) *Relatio disputationis de Jesu Christi divinitate et remissione peccatorum nostrorum per eundem parta, habita cum Johanne Maria Carmelita Italo Lublini, aede Carmelitana, praesentibus judicibus summi Tribunalis regni a.* 1616. *Racoviae* 1616. 4.

3) *Disputatio alia cum eodem templo habita edita a.* 1620.

Marcin Gracyan Gerlich z *Lasocic* rodem, prosto ze szkół leszneńskich został rządzcą szkół braci czeskich w Poznaniu, zwiedził potém akademie niemieckie, był seniorem w Beresteczku na Wołyniu, potém w Wielkopolsce; umarł w Lesznie 1629. Mamy jego:

Protestacia przeciwko niesłuszney chlubie tych, co za przyczyną dysputacyi X. Mar. Smigleckiego S. J. z X. Mikołaiewskim Danielem Ministrem Ewangielii, o widzialney głowie kościoła Bożego etc. przed zwycięstwem tryumfuią. Przez X. Marcina Gracyana natenczas Andr. Leszczyńskiego nadwornego Kaznodzieię wydana. Wilno. 1599.

Relator Epistolaris ob Lublinensem Disputationem A. D. 1615 habitam, hoc autem primum anno 1618 Calviniana fide editam, castigatus a Gasparo Kotowiecki *Custode Ecclesiae B. V. Calissiensis, Praeposito Richvaliensi. Calissii, Alb. Gedelius 1618. 4.*

De Lublinensi Disputatione A. D. 1615. die 9 et 11 Augusti a Jesuitis instituta brevis, simplex et candida epistolaris relatio. 4. 10 kart mieliczb.

Brevis relatio colloquii charitativi in causa religionis inter Romano-Catholicos et Christiano-Unitarios (vulgo Arianos dictos) Roznoviae habiti a die 10 ad 16 Martii inclusive a. 1660. MSS.

Lubieniecki (Stan.) *Brevis et fidelis relatio colloquiorum inter Hier.* Mulmannum *S. J. Theolo. et Phil. Doctorem et St.* Lubieniecium *in Regia Hafniensi a. 1651, 12 Febr. habitorum, praesente Rege Danorum Friderico et aliis nonnullis magni nominis viris. MSS.*

Dysputa czyli rozmowa z Socynianami w czasie sejmu piotrkowskiego w r. 1665 odprawiona.

Z Socynianów byli na téj dyspucie Jérzy Pauli, Szoman pastor księżki, Stanisław Pakleski lubelski, Jan Niemojewski sędzia inowrocławski, Jan Lutomirski kasztelan sieradzki.

Lubieniecki (Andr.) *Catalogus disputationum, quas fratres poloni unitarii cum adversariis suis habuerunt. MSS.*

§ 6. O JEZUITACH, ICH HISTORYI, KSIĄŻKACH, ZA I PRZECIW NIM WYDANYCH DO POŁOWY SIEDMNASTEGO WIEKU.

Piérwszy kardynał Hozyusz biskup warmiński, poznawszy żarliwość Jezuitów na soborze trydenckim, sprowadził ich do Brunsbergu.

Zygmunt III w dyplomacie z r. 1606 pozwalającym na erekcyą *Kollegium* w Łucku, takie daje Jezuitom świadectwo:

Hocque regnum nostrum doctrina et pietate ita paucos ante annos excoluerint; ut pristinae religionis integritati magna ex parte eorum opera restitutum censeri possit.

Ribadeneira (Piotr Jezuita hiszpański, który żył w ścisłéj przyjaźni ze Skargą, bawiącym na ówczas w Rzymie) wydał:

Illustrium scriptorum Religionis Societatis Jesu Catalogus, haec secunda editione auctus. Lugduni 1609. in 8.

Ta książka zawiéra wiadomość o jedénastu Jezuitach polskich, nie zawsze dokładną; np. Postylle przypisuje Jakóbowi z Wągrowca, a *tłumaczenie Biblii całéj na język polski*, Jakóbowi Wujkowi, którego nazywa *Vivecus*. Liczy wszystkich Jezuitów w Polsce 572.

Najdawniejsza historya Jezuitów, jest Ludwika Luciusa:

Historia Jesuitica, de Jesuitarum ordine, origine, regulis etc. Basileae 1627. 4. gdzie wspomina o Klonowicza i Zahorowskiego, przeciw Jezuitom książkach.

Tenże Teolog Lucius wydał był dwa dzieła Frycza Modrzewskiego, *de providentia et de peccato originali.*

Jezuita Pigłowski Albert wydał:

Elogia fundatorum ac fundatricum Soc. Jesu per Poloniae provinciam. Cracoviae, Valer. Piątkowski 1640. 8. K. 19.

Jezuici wileńscy obchodzili w Wilnie stuletni jubileusz założenia swojego zakonu, i z tego powodu wydano:

Gratiae sacculares, summis Pontificis, Regibus, Praesulibus et Protectoribus Societatis Jesu in hoc M. D. Lithuaniae ab alma Academia et Universitate Vilnensi ejusdem Societatis Jesu, exhibitae. Vilnae. 1640. 4.

Toż samo wyszło po polsku.

Znajduje się tu *sześć* mów; piérwsza na pochwałę papiéżów i trzecia, na pochwałę biskupa Waleryana Protasewicza jest dziełem Kojałowicza. Tenże Kojałowicz w pamiętnikach (T. I w Kaliszu s. a. T. II w Wilnie 1673) pisze o księżach i laikach zakonu S. J., którzy się pobożnością żywota wsławili.

Kojałowicz Albert Wijuk:

Pamiątka krótka braciey koadiutorów Soc. J. świątobliwie zmarłych, z różnych teyże Societatis pisarzów zebrana. Wilno w druk. akad. S. J. 1673. 4.

Jezuita Kanon Andr. wydał:

Primum Soc. Jesu saeculum. Crac. in Officina Valeriani Piątkowski. 1640.

Historyą Jezuitów polskich napisał Tęgoborski, w kazaniu o zasługach Ś. Ignacego fundatora *Societatis Jesu* (Przemyśl?) 1763 i ksiądz Stanisław Czapliński kan. przemyślski (zmarły przed 1763) od wejścia ich do Polski, aż do roku 1600.

Tęgoborski powiada iż sam czytał kilka książek téj historyi w rękopisie, a Czaplińskiego historyografem ziemi przemyślskiéj nazywa. Gdy w krótce Jezuitów zniesiono; zdaje się że dzieło Czaplińskiego w *rpsie* zostało i może gdzie dotąd się przechowuje.

Lorencowicz (*Joan. Jul.*) *Consul et Advoc. Leopolien. Centuria emeritae virtutis militum e minimo Societatis Jesu ordine. Leop. Mich. Sloska. 1640 fol.*

Monstra wdzięczności korony polskiey przeciw Zakonowi Soc. Jesu za rozliczne prace w Zamościu 1640. Str. 16. (d. 19 Sierp. podczas wielkiego jarmarku w Jarosławiu.)

Wyszły też w Rzymie:

Annuae litterae Societatis Jesu anni 1584. Ad patres et fratres ejusdem societatis. Romae in Collegio ejusdem Societatis 1584. 8.

Gdzie się znajdują listy tyczące się polskich Jezuitów.

W bibliotece akademii krakowskiéj znajduje się w rękopisie:

Historia S. Jesu in Polonia, tudzież *Vita Patrum ad S. Stephanum.*

W bibliotece Ossolińskich we Lwowie znajduje się w rękopisie:

Catalogus primus Collegii Brunsbergensis 1597. Nomen et cognomen, patria, aetas, vires, tempus societatis, studiorum, gradus in literis, ministeria quae exercuit in societate an professus.

Catalogus secundus Collegii Brunsbergensis 1597. Ingenium, judicium, prudentia, rerum experientia, pro-

fectus in literis, naturalis complexio, ad quae societatis ministeria talentum habet.

De rebus Societatis Jesu in Regno Poloniae. Ad Serenissimum Sigismundum III Poloniae et Sueciae Regem... Auctore Joanne Argento ejusdem Societatis in Provincia Poloniae praeposito Provinciali. Editio tertia, aucta recenti ejusdem Societatis ex Regno Bohemiae, Moraviae, Silesiae et Ungariae proscriptione. Duabus item actionibus ab eodem auctore in Transylvania in ipso generali omnium ordinum Conventu habitis. Superiorum permissu. Cracoviae in off. Fr. Caesarii 1620. 8.

Piérwsze wydanie nosiło tytuł:

Argentius Jo. S. J. ad Sigism. III Regem Poloniae epistola. Crac. 1615. 4. Ingolstadii 1616. 4.

Argenti, Włoch z Modeny, prowincyał Jezuitów polskich zdaje w téj książce sprawę Zygmuntowi III ze wszystkich starań i czynności Jezuitów wszystkich kollegiów, które objechał. Pawiada, że Jan Zamojski kanclerz sprzyjał Jezuitom i trzymał przy sobie Jezuitę Kuleszę ([266]).

Bałazy (Albert.) *Narratio Epistolica ad Joannem Argentum P. J. Jaroslaviae apud Jo. Szcligam. 1622. 4.*

Oratio in solenni studiorum instauratione more institutoque Societatis Jesu habita in Collegii Gostomiani aula publica, a P. Andr. Kanon S. J. Professore rhetoricae, Sandomiriae 1647. Cr. Caesar. 1648, 4. W któréj rozprawia nad zagadnieniem: An ferendum sit Polono Equiti, erudito saeculo rudem esse?

Jezuici pisali i wydawali liczne dzieła dla nauki i zbudowania własnych zakonników.

([266]) *Eum cum heros ille audiret conquerentem quod tam multi tam iniqui Societatem traducerent, ejusque famam lacerarent. Quid mirum inquit: cum multi Societatem tantum de nomine norint, et hi multa de eadem ab invidis conficta male referri audiant: bona vero quae revera ipsa facit minime cernunt. Argent.* 1620. Szkoły w Inflantach w czasie wojny podupadły. Jezuici nieco szkół zakładali; w Wendzie mieli *Collegium.*

O żywocie zakonnym, iako ma być świątobliwie prowadzon; książka J. Alvaresa S. J. na polskie przez Szymona Wysockiego. Kraków M. Lob. 1613. 12.

„Sposób życia opisuje, któryby się młodzieży naszéj w nowicyacie i studentom naszego zakonu w kollegiach udać mógł".

W Polsce piérwszy Klonowicz, pod zmyślonym Szlachcica polskiego płaszczykiem, na Jezuitów powstać odważył się.

Sebastyana Klonowicza: *Equitis Poloni in Jesuitas actio prima. An. 1590. 4.* 2) 1660. Wyszło także i po polsku *Konterfekt Jezuitów.*

Tu Klonowicz dowodzi: że Jezuici ogołocili z uczniów akademią krakowską, że polscy nie zajmują się naukami, tylko zabiegami i że złą metodą uczenia i księgami swojemi wielką Polsce i kościołowi wyrządzają szkodę.

Stan. Reszka ukrywszy swoje imie w anagrammacie, *Sanis recta salus*, odpisał na to w dziele:

Spongia qua absterguntur convitia et maledicta Equitis Poloni contra Jesuitas. Crac. Andr. Petricov. 1590. 4.

Eques Polonus powiada:

Quid ego nunc producam Doctorem Picum (Zawadzki) Civem Cracovien. et virum Senatorium quem vere Philosophum subtilissimum et Medicum excitatissimum possumus appellare, in cujus vita extat imago antiquae virtutis: cujus oratio exemplum est copiosae loquentis sapientiae is certe ita de Jesuitis judicat.

Reszka przyznając iż Zawadzki nie najlepiéj trzymał o Jezuitach, tak mu odpowiada:

Pico medico viro doctissimo, quae tribuis, agnosco. Scio, quod plurimis in patria vitam dedit, tibi vero si jam dudum Elleborum porrexisset, non tot infami capitis excrementa in pugellos vomuisses.

„W pismie *Equitis Poloni in Jesuitas actio prima* (mówi Jezuita Wielewicki w rpsie) zmyślony szlachcic chce

dowieść: że nasze towarzystwo już nie jedno zgubić chciało państwo; że jest zarazą, która wtedy dopiéro poczuć się daje, kiedy całe państwa ogarnie; że się zawiązało na wykrzywienie zasad kościoła rzymskiego, na wzniecanie pożaru rokoszów, na wyrugowanie dobrych obyczajów z naszéj Rzeczypospolitéj". Mówi nadto „że przez nasze towarzystwo spustoszała Akademia krakowska, a innym ludziom zawarła się droga do zasługi i chwały". Daléj dowodzi „że nasi nie mogą się równać z innymi pod względem uczoności, że pismiennictwo swoje powinniby raczéj do tragedyi zwrócic, że swemi książkami wielką klęskę kościołowi zadają, że się trzymają szkodliwego dla kraju systematu uczenia".

Wiele innych tym podobnych potwarzy i kłamstw na naszych nagadał; a że tę swoję osławioną ramotę rozesłał po wielu miejscach, więc zaraz tego roku zbili ją znakomici nauką i pobożnością mężowie; mianowicie Piotra Myszkowskiego kanclerza kat. i Marcina Szyszkowskiego kan. kat. pismem: *Pro religiosissimis S. J. patribus, contra ficti Equitis poloni actionem primam oratio* i Stan. Reszka opat jędrzejowski w książce *Spongia*, i już potém ów zmyślony szlachcic nieśmiał od piérwszego powództwa przeciw Jezuitom postąpić do drugiego. Wszakże jacyś kacerze, już po ogłoszeniu odpowiedzi, wydali w polskiém tłumaczeniu ową sprawę szlachcica polskiego p. t. *Konterfekt Jezuitów*, które zbił w obszérném wydaném w Wilnie pismie swojém Marcin Łaszcz (267), Jezuita, rodem z Kalisza; był on kaznodzieją blisko lat dwudziestu i rządcą zgromadzenia; umarł w Krakowie

(267) To samo pismo Klonowicza znajduje się w *Hospiniani Historia jesuitica, Tiguri* 1619 fol. od str. 197 z opuszczeniem cztérech stron początkowych.

r. 1615; napisał pod przybraném imieniem ks. Mikołaja Issżory proboszcza Ośmiańskiego:

Judicium abo rozsądek o konterfekcie Jezuitów z *Equesa* łacińskiego pod maszkarą *prawdzica*, w polski język przeczyniony. Wilno. Daniel Łęczyc. 1594. 4. Str. 105.

Potém Jezuita niderlandzki Jan Lans wydał:

Nobilis Poloni pro Societatis Jesu Clericis, oratio prima, in ficti Equitis Poloni in Jesuitas actionem primam. 1590. 4. Kart. niel 28.

Po nim bronił Jezuitów Marcin Szyszkowski, wówczas jeszcze kanonik krakowski, w książce:

Pro Religiosissimis Societatis Jesu Patribus, contra ficti Equitis Poloni actionem primam, Oratio. *Cracoviae, In off. Lazari, 1590. 4.*

Tłumacz bezimienny dzieła Klonowicza na Jezuitów napisał około r. 1603 długi list do senatorów polskich, pod tytułem: *Philopolites prawdzic z Jasnéj Góry*, który został w rękopisie; jest to właściwie *actio secunda contra Jesuitas.* Autor udający się za Wileńczyka (może Klonowicz) chciał skréśleniem polityki Jezuitów skłonić senatorów, aby się szybkiemu ich rozszérzaniu w Polsce opiérali, nadewszystko, aby niedozwolono im szkoły zakładać; przypomina im kazania, w których przeciwko nim powstawano; powiada że biskup krakowski Piotr Myszkowski, w początkach im przychylny, Jan Zamojski i Picus rajca krakowski, dla cnót i nauki powszechnie szanowany, i wielu innych, już się na Jezuitach poznali, i jawnie na nich powstali; oskarża ich że wyprawiając komedye i tragedye w swych domach, nęcą młodzież do swoich szkół, które zakładać myślą; oskarża, iż podburzyli lud i skłonili do zburzenia zboru ewangielickiego w

Krakowie; dowodzi, że Jezuici polscy są narzędziem polityki hiszpańskiéj, że więcéj wierzą w Madryt niż w Rzym.

„Nie daj Panie Boże (mówi ten autor) abyście kiedy obaczyć mogli, żeć naszą miłą Polskę obyczaje hiszpańskie zdradliwe, włoskie chytre, francuzkie zuchwałe i gniéwliwe posowały i do upadku ciężkiego nachyliły".

Mówi daléj: iz się przekonał o wpływie hiszpańskim na polskich Jezuitów będąc w Lizbonie, gdzie oraz dowiedział się, że Don Karlos syn Filipa II przez ojca na śmierć skazany, umarł w wannie śmiercią Seneki, wydany Jezuitom, nie inkwizycyi, jak rozumieją historycy. Jako dowód obcego na naszych Jezuitów wpływu, przytacza wielki ich zjazd w Jarosławiu, na którym nawet sam Jenerał *(Aquaviva)* znajdował się.

Kończy następującemi słowy:

„Spomnijcie możni senatorowie, że sędziemu sprawiedliwemu w rychłym czasie dać musicie liczbę z włodarstwa waszego i od niego nagrodę za wszystkie sprawy wasze odnieść. A strzeżcie tego, aby z rąk waszych, upadku ojczyzny naszéj Pan swego czasu nie patrzył, którego łasce was wszystkich teraz i zawsze poruczam, z tym dokładem, *że nasza ojczyzna z Jezuitami i dla Jezuitów długo trwać nie może.*"

Przeciw Jezuitom (domyślano się że przez Gdańszczany) wydano książkę po niemiecku w r. 1585 o cztérech Jezuitach, piby od elektora mogunckiego Stefanowi królowi przysłanych, a za zbrodnie na rynku krakowskim traconych, a po śmierci utopionych w *Nilu.* Téj okoliczności wyjaśnienie znajduje się w *Rozmaitościach krakowskich.*

Akatolicy paryzcy przypisali miastu Wilnowi wy-

tłumaczoną z francuzkiego na język łaciński mowę, którą adwokat A. Arnaldus (Arnauld) powiedział był roku 1593 przed kratkami parlamentu przeciw Jezuitom w obronie akademii paryzkiéj.

Oratio M. Antonii Arnaldi Advocati in Parlamento Parisiensi et antea Consiliarii ac Procuratoris generalis, defunctae Reginae Matris Regum. Pro Universitate Parisiensi actrice contra Jesuitas reos, habita XII et XIII mens. Jul. Anno CIↃIↃXCIV; latine facta et missa ad Senatum Populumque Vilnensem. Lugduni Batavorum, ex Officina Joannis Paetsii et Ludovici Elzevirii Anno Domini CIↃIↃXCV. in 4. Str. 84.

Przeciwko temu wydali Jezuici:

Apologia Fr. Montani pro Societate Jesu, in Gallia contra Arnaldi Advocati Parisien. Philippicam ex gallico in latinum translata. Cracoviae 1597. 4.

Adryan Junga Jezuita wydał:

Rozwiązanie pięćdziesiąt i dwu kwestyy Ministrów nowo Ewangelickich Jezuitom zadanych. Poznań. Wolrab. 1593. 4.

Phonascus *Choralium. 1580. 4.*

Jestto pismo Wróblewskiego Jakóba plebana kazimiérskiego pełne potwarzy na Jezuitów, dla tego rozumiem że nazwisko autora zmyślone. Wystawia tu śpiéwaków w chórze, a w każdéj stronie osobny *Praecentor* różne pieśni śpiéwa; Phonascus zaś albo Niemojewskiego pochwały albo potwarze na Jezuitów. Akatolik autor oddaje jednakże pochwały uczonym tego zakonu.

Odpis na Rycerstwo Jezuickie, To iest Na *Script uszczypliwy*, przeciwko Jezuitom, Haeretika iakiegoś, tak Intytułowany; (w którym Suitami ie być, nie Jezuitami, to iest iako on sam wykłada, *świniami* pokazać usiłuie.) *Przez* Anonima Chwaliboskiego *Slachcica złożony, za pozwoleniem Zwierzchności do druku podany. W Poznaniu 1597. 4.* Druk gocki, wiérszem, kart nieliczb. 12.

Tak zaś zaczyna:

„Puścił ktoś między ludzie uszczypliwe rymy,
„A słyszę y znać z głosu ptaka że nikt inny,
„Jedno Minister, wdaiąc w potwarzy zelżywe
„Ludzie iako zakonem, tak życiem poczciwe;
„Ministrem bydź, wielki to iest urząd chytrości.
„Jednak w tym iako baczę rozumu o kości,
„Ni on po polsku mądry, ni on po łacinie;
„Ktokolwiek iest, słusznieyby takiemu paść świnie
„Niż wiersze pisać, co mu y słow nie dostaie,
„A cosz rzecz sama wszystka nie stoi za iaie.
. . . . . .
„Zborom iest także w Polszcze iuż nie raz czyniono,
„Obyczay y Ministry z nich nie raz płaszano.
„Wprawdzie nieurzędownie, chocia wedle prawa,
„Rzekłbym że dobra złym się trybem działa sprawa.
. . . . . .
„Cobyście Jezuitów przerównać nie mieli,
„Y z moc ich mieć, gdybyście od nich krzywdę mieli.
„Kraków, Poznań y Wilno, gdzie więc wczas miewaią
„Wasze zbory; ulice wami napełniaią,
„Co onych cięgniskurów samych, nuż co katów,
„Czechów rodem y wiarą, nie odstąpią bratów.
„A Jezuitów ieźli przy którym kościele
„Więcey niźli dwadzieścia w Polszcze, iuż to wiele.

Epistola familiaris, ad proceres Regni amicos patriae libertatis. in 4. Kart 5.

Prozy i poezyi piękniéj ale złośliwéj. Pisał to główny nieprzyjaciel Baranowskiego prymasa; bo o nim powiada: że w Bartodziejowcach był człowiekiem, a w Skierniewicach chce być aniołem; wyrzuca mu różne słabości, ale najmocniéj nastaje na Jezuitów i rzuca na nich potwarze. Między innemi powiada że autor dzieła: *Consilium de recuperanda*

pace świadczy, iż Uchański prymas wyklął papiéża i Jezuitów, wydawszy uczoną księgę; w któréj dowiódł przed światem, iż reforma wiary i wygnanie Jezuitów, są istotnie potrzebnemi do utrzymania wolności praw i potęgi narodu polskiego: gdy tymczasem tam tylko stoi:

„Fuit is Jacobus Uchański Archiep. Gnesnensis, cui cum Summus Pontifex Excommunicationis telum intentaret, quod animadverteret eum in consiliis publicis majorem salutis patriae, quam sedis Romanae respectum habere, is se adeo non passus est, a proposito dimoveri, ut Pontifici potius rescripserit, se si pergeret ei Reipublicae molestiam exhibere intentatum fulmen in ipsum retorsurum. Quo responso ictus Pontifex Archiepiscopum missum fecit. ut qui nosset, hoc ei in Polonia facilius factu, quam dictu fuisse."

Z tego widać iż Uchański pogroził papiéżowi klątwą, ale o wydanéj książce dotąd nie wiem. Miał jednakże wygotować jakieś pisma przeciw Rzymowi; że wreszcie nie sprzyjał papiéżowi, i miał związki z różnowiercami, dowiadujemy się z dzieła Cichockiego, *Anatomia Consilii.*

Ad Senatum Equitesque Polonos oratio. In qua refelluntur ea, quae in Conventu, tum Proszowiensi, tum Srzedensi, Torunenses Jesuitis objecerunt. 4. Kart nieliczb. 14.

Konfederacya sandomiérska 1606 wskazała była wyrokiem swoim Jezuitów na wygnanie z niektórych miast, między innemi z Krakowa i Warszawy, i już ich z pruskich miast ruszono, a to za ożenienie się Zygmunta III z arcyksiężniczką austryacką bez zezwolenia Rzeczypospolitéj, co się z namowy Jezuitów stać miało. Czytano potém tę uchwałę w Wiślicy przed królem i sejmem z dodatkiem, aby majątki zniesionych

kollegiów jezuickich, użyto na opatrzenie zubożałéj akademii krakowskiéj i na szpital żołniérski.

Konfederacya sandomiérska 1606 r. zarzucała Jezuitom:

„Iż się w sprawy świeckie na dworze Zygmunta III y publiczne wdawaią, na kazaniach zachwalaiąc *absolutum dominium*, wolność y porządki Rzeczypospolitey ganią, tumulty czynią y do sedytiey ludzi pobudzaią, przeto żąda aby Jezuitów od dworu króla Zygmunta III oddalić, cudzoziemce tey reguły przed wyiściem dwunastu niedziel wygnać y urzędy ieśli ich nie wypędzą, tysiącem grzywien karać. Fundacyi im nie przyczyniać. Fundacye od królów y biskupów nadane zepsować. Zostawić ich w Poznaniu, Kaliszu, Wilnie, Lublinie, Brunsbergu, Pułtusku, Jarosławiu, Nieświeżu, a wygnać ich zaraz z Krakowa, Warszawy, Sędomierza, Lwowa, Torunia, Gdańska, Połocka, Rigi i Derptu. Fundacye y imiona Jezuitów na Akademią Krakowską y na szpital żołnierski obrócić".

Skarga powiedział naówczas owe mocne i wymowne za zakonem swoim kazanie:

Na artykuł o Jezuitach ziazdu Sendomirskiego, czytany w Wiślicy przed Królem J. M. y Senatorami y Szlachtą y Rycerstwem od posłańców tegoż ziazdu 13 dnia Września r. 1606. *Odpowiedź* X. Piotra Skargi czyniona na kazaniu tamże w Wiślicy przed temiż stany, 17 dnia tegoż miesiąca y roku. Kr. Mikoł. Lob. 1606. 8. Str. 47.

Ta odpowiedź znajduje się także między jego kazaniami przygodnemi.

Czyni tu Skarga mocne zarzuty panom i szlachcie polskiéj; między innemi powiada, że łażą do nich po wakancye, ale Jezuitów polskich słabo usprawiedliwia.

Prócz tego, roku następnego (1607) jeszcze raz Skarga stanął w obronie swego zgromadzenia w osobnéj książce pod tytułem: *Proba zakonu S. J.* którą w dziewiętnastym wieku przedrukowano:

Obrona Jezuitów niegdyś przez X. Piotra Skargę pod tytułem: Proba Zakonu *Societatis Jesu* Roku 1607 wydana, a teraz dla publicznéj wiadomości przedrukowana. Warszawa 1814. Drukiem Wiktora Dąbrowskiego. 8.

Memoryał radzący, aby dla uspokojenia zawichrzonéj Polski wypędzić z kraju Jezuitów, wyszedł był najprzód po polsku w r. 1606, potém po łacinie w Niemczech.

S. S. (St. Szczygielski) *Consilium de recuperanda et in posterum stabilienda pace Regni Poloniae, in quo demonstratur, pacem nec constitui, nec stabiliri posse, quamdiu Jesuitae in Polonia maneant. Ad Illustres Regni Poloniae proceres. Ex correcto et recognito Polonico in Latinum conversum.* 1607. 4 i 1609. Ark. 10½.

A późniéj po francuzku w Holandyi:

Discours aux Grands de Potogne, sur la nécessité de faire sortir les Jesuites du Royaume, pour y rétablir l'union et la tranquilité. Par un Seigneur Polonais. Traduit du Latin, avec de Notes qui confirment et éclairsissent les faits. Amsterdam. 1728. 8.

Powiada w tém dziele autor: że Jezuici polscy, po większéj części cudzoziemcy, są narzędziem polityki hiszpańskiéj Filipa II, który pod pozorem religii o powszechnéj monarchii zamyślał. Po śmierci jego dla klęsk potędze hiszpańskiéj zadanych, złagodziła się była i zmalała owa polityka; już tylko chciano połączyć wszystkie monarchie, a na czele tego związku postawić Hiszpanią. Rozdając znak *złotego runa*, spodziéwano się to przyspieszyć. Opisuje potém obrane do tego celu środki, policyą i ślepe Generałowi posłuszeństwo.

„*Interim his rebus fit*, mówi autor, *ut cum Jesuitismi venter nostras fere sit, quem videlicet nostris opibus*

explere et suffarcire cogimur, caput tamen Hispanico et Italico cerebro repletum habeat, ad cujus nempe sensum reliquum corpus movetur."

Szymon Stenius wydał:

Casus cum sua resolutione. in 4.

W skutek zjazdu sandomiérskiego, ogłoszono pismo dowodzące: *iż póty w Polsce pokoju spodziéwać się pewnego nie można, póki nie wypędzimy ztąd Jezuitów.* Wydawca ukrył się pod imieniem Mikołaja Ziemęckiego. Książka ta wygubiona przez Jezuitów, przebita była pod zmyślonem miejscem *Upsalu.*

Morologium id est consilium de recuperanda et stabilienda in posterum pace Regni Poloniae, in quo demonstratur pacem nec constitui nec stabiliri posse, quamdiu Jesuitae in Polonia maneant. Ad Illustr. Regni Pol. proceres. Conversum ex Polonico in Latinum. Upsaliae per Jacobum Olae Nelsenis. 1607. 4to.

Na to odpisał Jezuita Kasper Sawicki, który towarzyszył fałszywemu Dymitrowi do Moskwy. Jednakże znalazł się ślad, że dwóch jeden Polak i jeden Prusak na to dzieło składało się, w książce pod tytułem:

Anatomia Consilii editi de stabilienda pace Regni Poloniae Jesuitis pulsis. Mendacia conficta a quodam anonymo impostore, contra retigiosum Societatis Jesu ordinem detegens. Authore Gasparo Cichocki, Canonico et Parocho Sendomiriensi, Cracoviae. In off. Andreae Petricovij 1611. 4.

O prymasie Uchańskim, który groził wyklęciem papiéżowi tak Cichocki powiadą:

„Ja który sześć lat na usługach jego przepędziłem, sumiennie twierdzić mogę, iż postępku tego bardzo żałował, i gdy o życiu swojém z domownikami rozmawiał, nie taił się z tém, iż heretycką nauką zwiedziony mniemał, że papiéża i każdego

biskupa równa jest władza. Pamiętam że były pełne teki, w które on składał pisma i listy heretyckie na spalenie przeznaczone; a nam młodszym nie pozwalał ich nawet dotykać się, mówiąc, iż strasznym jadem tchnęły".

Toż samo wydano w tłumaczeniu polskiém pod imieniem Linowskiego.

A piérwéj jeszcze Jezuita Jérzy Tyszkiewicz wydał:

Responsio Nicolai Ziemecki Archidiaconi Pozenensis, etc. Ad famosum Anonymi cujusdam tenebrionis et calumniatoris libellum, contra Patres Soc. Jesu in Polonia, ad Illustres Regni proceres editum, qui inscribitur: *Concilium (sic) de recuperanda et in posterum stabilienda pace Reipublicae, in quo ostenditur pacem nec constitui, nec stabiliri posse quamdiu Jesuitae in Polonia maneant.* Cracoviae. In offi. Andreae Petricovii 1610. 4.

Hieronim Zahorowski szlachcic wołyński z wielo znakomitemi domami połączony, wypędzony z zgromadzenia Jezuitów w r. 1614, ogłosił w tymże roku, miesiącu sierpniu, książkę: *Monita privata Societatis Jesu*, kilkakrotnie przedrukowaną, na którą mu Gretser odpisał.

Jezuici polscy nieśmieli sami odpowiadać na tę książkę; bo, jak wówczas powszechnie mniemano, książe Jérzy Zbarawski do napisania i do wydania jéj należał. Wszelako na to dzieło odpisał bezimiennie Jezuita Mateusz Bembus:

Monita salutaria data Anonymo autori scripti nuper editi, cui titulus falso inditus, Monita privata Societatis Jesu. Anno Domini 1615. 4.

Powiada, że te *Monita privata*, były pisane przez jakiegoś zbiegłego Jezuitę, który czytał *Monita generalia Societatis Jesu.*

Monita privata, napomnienia tajemne niby od generała Jezuitów profesom dane zbijał ks. Leszczyński w Apologii Tylickiemu biskupowi krakowskiemu przypisanéj. Zahorowski miał je przeciwném pismem odwołać i zbijać, i żył potém i umarł znacznym dobrodziejem Jezuitów. (Pisze Niesiecki T. IV pod Zahorowskim.)

Prócz tych pisał jeszcze przeciw téj książce Ostrorog (Jan).

Joannis comitis ab Ostrorog Palat. Posn. ad filios admonitoria epistola, contra fraudulentiam scripti editi sub titulo: *Monita privata Soc. Jesu.* Leopoli edita; jussu R. D. Prochnicki Archiep. Leopol. *excudebat* L. Małachiowicz.

Solikowski arcybisk. lwow. sprowadził był do Lwowa Jezuitów, a ów Jan Ostrorog woj. pozn. krewny Solikowskiego zrobił fundusz na zbudowanie kollegium lwowskiego ([268]).

Bartsch Fryd. rodem z Warmii, Jezuita, napisał obronę Jezuitów pod tytułem, *Zwierciadło Jezuitów* po niemiecku 1603, przeciw Danielowi Kramerowi. Mamy tegoż autora książkę pod tytułem:

Thesaurus spiritualis rerum ac documentorum variorum ad Societatem Jesu pertinentium. Cracoviae. Nic. Lob. 1607. 18.

Na pismo: *Patrocinium veritatis literarum Toruniensium*, zarzucające Jezuitom, iż na Jezuitów nie masz w Polsce żadnego sądu, że żadnéj zwierzchności świeckiéj lub duchownéj nie ulegają, że nawet u papiéża gdyby sam anioł sprawy bronił, spra-

([268]) Rps. Provinciae Poloniae Soc. Jesu ortus et progressus pars I opera et studio P. Raphaelis Skrzynecki e S. J. in 4. str. 545; idzie od r. 1564 do 1604. Bibl. Ossol. Po Skrzyneckim Historyą Jezuitów lwowskich zostawił w rękopisie Filipecki Jędrzéj.

wiedliwości na nich znaleść niepodobna, odpowiedzieli Jezuici trzema następującemi:

1) Ad Calumnias cujusdam Patrocinium Toruniensium suscepit Responsio. Cracoviae A. D. 1615. in 4. Ark. 3½. Albertus Rościszewski.

2) Jérzy Tyszkiewicz Jezuita wydał: Ad libellum famosum cujusdam Anonymi Toruniensis *patrocinium veritatis literarum Toruniensium*, falso inscriptum. Crac. Lob. 1615. 4.

3) Vindiciae doctrinae Soc. Jesu Patroni Toruniensium Anonymi. Cr. Andr. Petricov. 1616. 4.

Dzieło ostatnie jest także tegoż Jezuity Tyszkiewicza, w którém o poprzedzającém wspomina.

W piérwszém odpowiedział na zarzuty Jezuitom polskim zrobione; w drugiém zaś, na zarzuty przeciw Jezuitom w ogólności. Do tego drugiego zachęcali go przyjaciele:

„Ajebant enim in Polonia nullas, aut vix ullas pro doctrina societatis Apologias extare: licet autem inveniatur nemo, qui nos Regum atque principum nostris tentamentis obnitentium caedem permittere, artem aequivoce mentiendi docere, Romano Pontifici inauditam SS. Patribus et caeteris Doctoribus potestatem tribuere (haec enim nobis bonus ille vir affingit) credat".

Herburt (Jan Feliks) napisał w czasie roku Zebrzydowskiego satyrę na Jezuitów z napisem *Jezuita*, w któréj najostrzéj na ks. Skargę powstaje.

Górski Sz. Jezuita zmarły r. 1616 pisał obronę Skargi.

Przeciwko Jezuitom akatolicy, katolicy, a nawet uczniowie ich, tyle ksiąg wydali, iż nim piérwsze sto lat od ich założenia upłynęło, drukowany w Rupelli takich autorów rejestr, znaczną uczynił księgę.

Jezuici atoli polscy lękając się narażać swoje zgro-

madzenie na niechęci panów, wówczas różnym sektom religijnym sprzyjających, polemiczne pisma swoje, mianowicie dotyczące obrony swego zakonu, wydawali najczęściéj pod zmyślonemi nazwiskami, albo też bezimiennie, jak świadczy *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu.*

Markiewicz Jan, głośny przeciwnik Jezuitów, był w roku 1634 proboszczem tarnowskim, doktorem obojga prawa, kanonikiem krakowskim i koadjutorem biskupstwa krakowskiego. Wiele pisał przeciwko Jezuitom. Dzieła jego są na rzymskim indeksie ksiąg zakazanych:

1) Scandalum expurgatum in laudem instituti Soc. Jesu.

2) Speculum zeli a pessimis ad exemplar malitiae contra sacros canones et jurisdictionem ecclesiasticam elucubratum.

3) Veritas bonae vitae ex occasione occupatae haereditatis Jaroslaviensis Patribus Societatis demonstrata.

4) Summus Pontifex Innocentius X de duplici institutione Societatis ejusque constitutionib. et declarationib. interrogatus.

5) De alienatione sex villarum a Capitulo Posnaniensi. 1641.

Oprócz dzieł powyższych i wielu innych przez Jana Markiewicza wydanych, tenże wydał jeszcze dziełko pod tytułem:

Decima cleri saecularis in regno Poloniae defensa, contra exemptiones Patrum Societatis. Parisiis, sumptibus authoris 1664.

Przeciwko któremu ksiądz Niesielski Adam Jezuita wydał:

Speculum zeli pro clero in materia decimarum adversus Polonam Societat. Jesu.

W roku 1594 kalwin St. Sadowski z Ostrołęki, wydał w Wilnie u Karcana, *Idololatriae Jesuitarum*

Vilnensium oppugnatio, tak krzywdzące Jezuitów, iż Wileńscy żądali od Zygmunta III aby autora i książkę na jednym ogniu spalono.

Dyskurs przyjacielski plebana z ziemianinem OO. Jezuitów na otwarcie szkół mniéj potrzebnych w nowém Mieście. 4. Kart 15, druk gocki.

Mandatum monitorium Regis Poloniae ad Jesuitas (daléj tytuł po niemiecku)... *Krakau durch Donatum Stampszy der Akad. Buchdrucker. 1620. 4. K. 10.*

Brożek akademik krak. wydał:

Gratis Plebański drukowany w Wielkiejnocy przez Piotrkow. r. 1625.

Na to odpisano książkę pod tytułem: *Gratis wyćwiczony*, bo drukarz Piotrkowczyk, za wydanie téj książki otrzymał chłostę na mocy wyrobionego przez Jezuitów wyroku.

Jan Zrenczycki:

Wielkie a podziwienia godne niebieskiéj przestrogi cudo, 1619 roku. b. m.

Mówi tu o cudach, które Bóg na niebie pokazał w Morawii i w Węgrzech, grożąc pomstą za wypędzenie Jezuitów.

ROZDZIAŁ XVI.

HISTORYA LITERATURY I KOŚCIOŁA RUSKIEGO.

§. 1. ŹRÓDŁA HISTORYI KOŚCIOŁA RUSKIEGO I ROZDWOJENIA CERKWI WSCHODNIÉJ W POLSCE.

Literatura polska nie miała i nie ma jeszcze ogólnéj historyi *cerkwi ruskiéj za Zygmuntów*, *ani historyi rozdwojenia kościoła ruskiego w Polsce.* Literaci polscy szesnastego i siedmnastego wieku, którym tak żywo przetaczajace się okoliczności pióro w rękę podały, tylko o dalekiéj przeszłości szérzéj pisali, obecność z bojaźnią i wstrętem jakimsiś pomijając. Ludzie małego baczenia, choć pismienni, nie lubią teraźniejszości; bo jéj nie pojmują, bo nie jest jeszcze spełniona i zaokrąglona. Gdyby ciągle opisywali co się każdego dnia w oczach ich dzieje, jakie ludzie patrząc na te wypadki okazywali po sobie uczucia, jakie były obawy, na co się wówczas w kraju zanosiło, czego wyglądano i spodziéwano się, przyszły dziejopis miałby nieprzerwane pasmo przyczyn i skutków, żywe i obfite źródło historyi i za świéża zrobiony odcisk szybko upływających czasów. Taką przędzę zostawią dla przyszłych historyków dzisiejsze dzienniki i pisma ulotne; lecz za Zygmunta III i Władysława IV, kiedy się kościół ruski w Polsce rozrywał, nie było u nas jeszcze dzienników, które dopiéro za Jana Kazimiérza pokazywać się jęły. *Nowiny* tylko o zagranicznych mówią wypadkach. Tylko więc to dziś wiedzieć możemy o czém się w książkach

polemicznych współczesni niechcący wygadali, przykładając do tego współczesne listy. Oderwane więc listki téj historyi które opieszałość współczesnych po świecie rozpuściła, zebrać tu usiłujemy.

A jednak jestto ciekawa i ważna w historyi polskiéj chwila, obraz jaskrawy, różnobarwy, wschód i zachód ogarniający, czasy nader zajmujące i pełne przyszłości. Tu widzimy najprzód zgiełkliwy *synod brzeski*, na którym, wpływem papiéża, Jezuitów i Zygmunta III a zabiegami i staraniem Hipacego Pocieja *unija stanęła*.

Hipacy Pociéj wyznania wschodnio-greckiego, który (jak powiada Sapieha w *monumentach obrazu kodeńskiego*) genealogią domu swego od ś. Włodzimiérza w. księcia kijowskiego aż do siebie w prostéj linii wywodził, urodził się r. 1541 w *Rożanie*, z Lwa Pocieja podskarbiego i pisarza w. ks. litewskiego i matki Anny Słuszczanki, miał na imie Adam, a nauki łacińskie w akademii krakowskiéj pobiérał. Po śmierci ojca w r. 1551 bawił przy boku króla Zygmunta Augusta, na którego dworze zostawał do roku 1572. Gdy królowa zachorowała, Pociéj wówczas paziem będący, pobiegł czémprędzéj do cerkwi po trybularz; śpiącą obkadzał i ruskie nabożeństwo nad nią odprawiał; z tego powodu miał Zygmunt August przepowiedzieć: że królową wkrótce umrze, a Pociéj wielkim będzie biskupem. Po śmierci Zygmunta Augusta, Kommendoni nuncyusz papiézki przybywszy do Polski, wzniecił w duszy Pocieja przychylność ku stolicy apostolskiéj i rzucił piérwszą myśl *unii*. Tymczasem Pociéj po śmierci

żony Anny Ostrożenckiéj, z któréj mu zostało trzy córek i trzech synów, złożywszy za Zygmunta III urząd kasztelanii brzeskiéj wstąpił do Bazylianów i imie Hipacego przybrał. W r. 1590 po śmierci Melecyusza Chreptowicza Burzyńskiego episkopa *włodzimiérskiego* i *brzeskiego*, Terlecki wymógł na słabym i łatwo powodować się dającym Rahozie, który wówczas był metropolitą, iż Pocieja na jego miejscu biskupem *włodzimiérskim* mianował. Zaraz tegoż roku Terlecki i Pociéj innych episkopów ruskich do napiętéj przygotowawszy roboty, namówili Rahozę do zwołania soboru w Brześciu dnia 24 czerwca (r. 1590) na którym rzucono piérwszą myśl zjednoczenia cerkwi ruskiéj z kościołem rzymskim, czyli zaprowadzenia *unii*. Ta jednakże sprawa przez kilka lat jeszcze ciągnęła się. W roku 1591 dnia 12 lutego Pociéj ugruntował kapitułę włodzimiérską nadaniem wsi *Janowa*, a do popiéranja *unii* namówił senatorów, Skuminę wojewodę nowogrodzkiego, a nawet Konstantego księcia Ostrogskiego, którego był krewnym, a Zygmunt III obiecywał duchowieństwu ruskiemu, iż im potwierdzi starożytne ich przywileje i przy liturgii ruskiéj zostawi. W roku 1592 rozpisano listy do króla i papiéża prosząc o pozwolenie zawarcia *unii*, a wkrótce (dnia 28 stycznia 1593) zwołał Pociéj sobór do Lwowa, na którym był Gedeon Bołoban episkop *lwowski*, Paizyusz Krasiński biskup *Grecicy*, Łukasz metropolita *belgradzki*, tudzież archimandrytowie: Nikefor Tura *peczersko-kijowski*, Hilarion kniaź Massalski *supraślski*, Genedyj *dermański*, Ata-

nazy *Góry Świętéj*, i tu umysły tych władyków do napiętéj roboty Pociéj przygotowywał. Potém tegoż roku dnia 27 sierpnia był znowu zjazd episkopów w Łucku. Uwiadomiony o takich zamysłach patryarcha Jeremiasz wysłał z ramienia swego do Polski Nikeforusa exarchę, grożąc klątwą przystępującym do unii; co wszakże jeszcze bardziéj rozjątrzyło umysły, a Zygmunt III wydał biskupom przywiléj, w którym klątwę patryarchy lub metropolity za bezsilną i nic nieznaczącą uznawał. Tymczasem po zgonie Jeremiasza, trzech patryarchów prędko po sobie umarło, co do skojarzenia *unii* wielce pomogło. Metropolita Rahoza zwołał powszechny sobór do Brześcia, na którym prócz Pocieja, byli Terlecki, Sielecki Nataniel archiepiskop *połocki*, Michał Kopystyński episkop *przemyślski*, Pełczycki Leoncyusz episkop *piński*, i Gedeon Bołoban *lwowski*, a z ramienia Zygmunta III arcybiskupi: Karnkowski Stanisław *gnieźnieński*, i Dymitr Solikowski *lwowski*, tudzież Bernat Maciejowski *łucki*, Stefan Gomoliński *chełmski* biskupi, nakoniec Janusz książe Zasławski; tu więc dnia 2 grudnia 1594 zgodzono się na uniją czyli połączenie cerkwi ruskiéj z kościołem rzymskim.

Zaraz więc następnego roku 1595 w poselstwie od soboru wyjechali do Rzymu episkopi Terlecki i Pociéj; po drodze przyjmowani wspaniale w Wiédniu przez cesarza rzymskiego, w Wenecyi przez dożę, w Florencyi przez arcyksięcia, nakoniec w grudniu przybyli do Rzymu; na uroczystém więc posłuchaniu u papiéża Klemensa VIII w pałacu watykańskim, li-

słownie i ustnie składając rzecz swego poselstwa, oświadczyli uroczyście papiéżowi o przystąpieniu swoich współwyznawców cerkwi ruskiéj w Polsce do jedności z kościołem rzymskim. Przemówił do nich w imieniu papiézkiém Sylwiusz Antonin przełożony kamery papiézkiéj; poczém gdy uczynili wyznanie wiary i to na Ewanielii zaprzysięgli, przyjęto ich uroczyście do jedności z kościołem. Papiéż mianował Pocieja prałatem swoim domowym i asystentem, jemu i jego następcom biskupom włodzimiérskim w sakkosie chodzić pozwolił; cztéry kryształowych lichtarzy z krzyżem bogato w złoto oprawnym darował, i kazał wybić medal mający z jednéj strony popiersie papiéża Klemensa VIII, a z drugiéj Pocieja i Terleckiego z podpisem *Ruthenis receptis*. Wróciwszy z Rzymu Pociéj prototron *włodzimiérski* i *brzeski* i Terlecki exarch *łucki* i *ostrowski* wymogli na niechętnym już Rahozie, iż zwołał znowu sobór do Brześcia w październiku 1596 roku, na który zjechali się jako posły papiéża Klemensa VIII Solikowski arcybiskup *lwowski*, Bernat Maciejowski *łucki*, i Stanisław Gomoliński *chełmski* biskupi, hetman zaś w. ks. litewskiego Radziwiłł (Mik. Krzysz.), kanclerz Lew Sapieha, Dymitr Halicki podskarbi w. ks. lit. jako posłowie z ramienia królewskiego na ten synod wyprawieni, do których przyłączyli się byli i dwaj Jezuici Piotr Skarga i Justus Rabe. Tu po przeczytaniu bulli papiézkiéj uściskali się przytomni biskupi łacińscy z władykami ruskimi, poczém obrządkiem greckim uroczysta msza nastąpiła, na któréj Skarga miał kazanie o *jedności*.

a na końcu czytano klątwę na przeciwników wiary katolickiéj i *jedności*. Papiéż Urban VIII wkrótce za rzecz potrzebną uznał napominać i prosić Zygmunta III aby biskupi uniaccy mieli łatwy do dworu i rady przystęp, i równych jak łacińscy doznawali względów ([269]).

Pociéj wróciwszy z Rzymu, metropolitę Michała Rahozę znalazł już był niechętnego; Konstanty książe Ostrogski wojewoda kijowski *o unii* słyszéć już nie chciał, podobnież i Gedeon Bołoban z bojaźni aby mu biskupstwa lwowskiego nieodebrano, oraz Halicza i Kamieńca podolskiego, świéżo przyjętą uniją porzucił. Roku 1597 Cyryl *protosencel* patryarchy carogrodzkiego wsparty powagą Konstantyna Ostrogskiego wyklął w Brześciu Rahozę z biskupami unijackimi. Tymczasem umarł w roku 1600 Rahoza, a na jego miejscu obrany Pociéj metropolitą całéj Rusi i archimandrytą peczerskim; wsparty nadto powagą królewską, protosencela wygnał z królestwa, i na list Melecyusza patryarchy odpisał; a lubo na sejmie 1604 i 1607 wołyńscy, kijowscy i bracławscy posłowie, zmówili się byli na zniesienie unii, przecież do tego nie przyszło. Powstali wprawdzie na Pocieja nowogrodzcy i grodzieńscy obywatele, lecz ich poskromił Teodor Skumin wojewoda nowogrodzki. W Wilnie w r. 1606 mieszczanie za powodem Sa-

([269]) Proinde rogamus M. T. ut causam hanc, omni quo potest studio atque potentia tueatur. Id autem facile incipere potest, si Regali patrocinio Unitos Episcopos muniverit, *iisque faciles aditus ad aulam et consilia patere jusserit, curaveritque ne Episcopalis sacerdotii dignitas in iis minori cultu, quam in caeteris Praesulibus colatur.* (Kulczyński *Appendix.)*

muela Sieńczyłły archimandryty i Bartłomieja Zaszkowskiego protopresbytera, cerkiew katedralną i inne zakonne i świeckie z pod władzy metropolii wyjęli; zrzucił więc Pociéj z archimandryi Sieńczyłłę, a na jego miejscu ustanowił Józefa Weljamina Rudzkiego i od Zygmunta III dnią 22go kwietnia w Krakowie na łapanie Sieńczyłły wyrok otrzymał. Rozjątrzeni jeszcze bardziéj mieszczanie wileńscy na Pocieja, iż zniósł konstytucyą sejmu 1609, która zastrzegała prawa dyzunitom, namówili mieszczan Jana Tupekę, Izaaka Kononowicza, aby zabili Rudzkiego, wszakże potém zaniechawszy tak gwałtownych kroków, rozpoczęli w sądach wileńskich z Pociejem sprawę o to, iż chciał cerkiew ich oddać Jezuitom, i w roku 1609 otrzymali dekret na wypędzenie unitów z Wilna. Już się Jan Ostyk sędzia ziemski wileński zabiérał do wypełnienia tego wyroku, gdy dnia 8 lipca król Zygmunt III cerkiew katedralną i drugą pokrowy w Wilnie oddać Pociejowi rozkazał; wysłał więc Pociéj swych dworzan Sieńkowskiego stolnika ciechanowskiego i Jana Krajewskiego do ich odebrania, wtedy (działo się to 1608 roku w czasie bytności Zygmunta III w Wilnie) Jan Tupęka napadł wśród dnia białego na idącego przez rynek Pocieja i uciął mu dwa palce, które Józafat Kuncewicz, wówczas pomocnik Rudzkiego, złożył na ołtarzu cerkwi ś. Trójcy z napisem z Psalmu CXVII: *karząc karał mię Bóy, lecz śmierci nie wydał mię.* Wyświęcił jeszcze był Pociéj po tém wypadku, Atanazego Krupeckiego na episkopa *przemyślskiego*, a Józafata Rudzkiego

wyświęciwszy na biskupa przybrał za koadjutora. Jeszcze w roku 1605 Melecyusz patryarcha *aleksandryjski*, topotyryta patryarchy konstantynopolskiego wyrokiem ogłosił iż Pocieja za metropolitę nie uznaje, a w roku 1609 przed sąd swój go zapozwał; lecz niebawem Pociéj dnia 25 czerwca 1613 roku rozchorował się w Włodzimiérzu, a dnia 18 lipca t. r. mając lat 72 umarł w przytomności swych synów i Morochowskiego. Tak skończył główny sprawca unii.

Wszakże nie wszyscy do téj unii przystąpili; przez skwapliwość Pocieja, a upor i pychę księcia Ostrogskiego, sobór brzeski r. 1596 rozerwał się i *cerkiew ruską w Polsce rozdwoił*.

Unija florencka która się na całą Grecyą i wschód rozciągała, kościół grecki przy dawnych była zostawiła dogmatach; zgodzono się tylko aby opuścić przydatek *i od syna*. Wreszcie zwierzchnictwo zostało przy patryarsze konstantynopolskim. Pozwolono aby *Czyscu* w greckiéj cerkwi nie było, aby do mszy świętéj chleba kwaśnego nie przaśnego używano; aby tajemnice Chrystusa Pana ciała i krwi pod dwiema zażywano postaciami. Na *unii* zaś brzeskiéj, która się tylko do cerkwi ruskiéj w Polsce rozciągała, wrócono nazad przydatek *i od syna*, przyjęto naukę o Czyscu, a uznając papiéża jedyną i najwyższą głową kościoła, odłączono cerkiew ruską w Polsce od patryarchy. Od roku więc 1596 Rusini w Polsce rozdzielali się na *zjednoczonych* czyli *unitów* i *odstępnych* czyli *dyzunitów* lub *schizmatyków*.

„Gdy bowiem posłowie z biskupami względem unii się umawiali, półgodziny nie wyszło, (opisuje przytomny tam Skarga), gdy im dano znać, iż koło iakieś z swym marszałkiem, od zgromadzenia ludzi różnych religii, posły swoie do metropolita z poselstwem wyprawili, y iuż ie w domu oyca Władyki Włodzimierskiego sprawowali. Szli zaraz j. m. panowie posłowie króla j. m. do metropolity, y tam zastali one posły: a pytaiąc się od kogo y z czym posłani są, dowiedzieli się iż z karty czytali takie słowa, któremi *metropolitę ganili iż z Rzymiany przestaie, iż się z nimi nieporozumiawszy synod złożył, iż im do siebie przystępu nie dał.* Nie chcąc nic o tym synodzie wiedzieć y posłuszeństwo metropolicie wypowiadaiąc, czym mu gorszym grozili, to iest wyklinaniem y złożeniem z stolice metropolickiey; co usłyszawszy posłowie króla j. m. szli do pana woiewody kiiowskiego (księcia Ostrogskiego) pytaiąc go ieśli o tém poselstwie wie y co za kartę tam czytano y co metropolicie powiedziano? Przyznał się do wszystkiego, iż przy tymże stoi y z wolą iego wszystko się działo".

Nazajutrz posłowie królewscy prosili księcia Ostrogskiego, aby mogli pomówić z duchownymi religii greckiéj; lecz ci przysłali do nich szlachtę akatolicką; wówczas posłowie prosili aby Bołoban biskup *lwowski*, tudzież *przemyślski* biskup obecnie stawić się mogli, którzy gdy w orszaku kilkunastu popów przybyli, jeden z posłów królewskich (Skarga nie wymienia który, zapewne Lew Sapieha) w te do nich odezwał się słowa:

„Jako wszyscy rozumni ludzie kochaią się w zgodzie y iedności która iest wszystkiego dobrego matka: tak y krol j. m, rad był tey nowinie, która do j. k. m. przed trzema laty od oyca metropolity i Władykow wszystkich zgodnie, y od was dwu, od w. m. oycze Władyka Lwowski, y od w. m. oycze Władyka Przemyslski, iako podpisy ręku waszych własnych pokazuią, przyniesiona była: iż poddani k. j. m. Greckiey Reli-

giey, ziednoczyć się chcą z katholikami, y do głowy y pasterza Kościoła wszystkiego przystąpić, odszczepieństwa y odstępstwa nowym Grekom y patryarchom Carogrodzkim daley pomagać niechcąc. Co czego Krol J. M. żadnych im namow nie czynił, a daleko mniey, nikogoż żadnym y naymnieyszym obyczaiem nieprzymuszał. Lecz temu barzo rad był, iż takim ziednoczeniem wiary wielom się ludźiom do zbawienia pomoc, y chwała się Boża rozszerzyć, y zgoda a iedność, ktorą krolestwa stoią, w państwach J. K. M. wmocnić się miała".

„Wiedział też o tym K. J. M. iż o taką iedność przed kilkanaście lat starał się J. M. Pan Woiewoda Kiiowski, ktory tu z nami siedzi, u Grzegorza XIII papieża przez X. Possewina, aby się szczęśliwie wykonać mogła. Pomniał też na to, iż przodkowie K. J. M. Krolowie Polscy, taką iedność iuż byli po Concilium Florenckim, w tych państwach uczynili; ktorą ochotnie iako rzecz świętą y zbawienną ożywić y odnowić, ma sobie za wielką Panu Bogu y K. P. posługę. I gdy daley rzeczy poszły, a posłowie oycow Władykow z Rzymu się wrocili: prosił barzo pilnie Jego M. Pan Woiewoda Kiiowski, y na seymie przeszłym Krola J. M. o ten synod teraźnieyszy, obiecuiąc do tey zgody pomoc. Co Krol Jego M. uczynił, y gdy ieszcze nań odwłoki czasu prosił, y sam mieysce to y czas namienił: y z tego się K. J. M. wymowić nie raczył".

„A gdy czas ten nadchodził, posłał Jego M. Pan Wojewoda, przed kilką Niedziel, z inną szlachtą wołyńską do Krola J. M. pana Macieia Malińskiego, y pana Lawryna Dzywińskiego, dziękuiąc Krolowi J. M. za złożenie Synodu, a prosząc o te cztery rzeczy. 1) Naprzod, aby nikt zbroyno na ten Synod y z ludźmi żołnierskiemi nie iachał, a pokoy y bezpieczeństwo na nim dla wolności namow całe było. 2) Druga, aby każdemu tam wolno było przyiachać, choć rożnych wiar ludziom. 3) Aby tam na Synodzie być mogł Nikifor Greczyn, ktory z Kożwanem w Wołoszech poimany, z więzienia chocimskiego zamku uciekł. 4) Jeśliby się nie zgodzili na synodzie, aby się tą rożnicą na Seym walny koronny uciec mogli. Na co, y na pismie ktore pod pieczęcią ukazuiem, dana im iest taka odprawa od Krola Jego

Mości. Na pierwszą prośbę nie tylo Krolewska Jego Mość zezwala, ale ią rozkazuie, y dla tego posły tam swoie wysyła, aby się wszystko spokoynie y z wielką wolnością duchownych Synod odprawił. Wtorey rzeczy nie pozwolił K. J. M. gdyż Synod złożon iest na zgodę Grekom z Katholikami, iako iest na Uniwersale. Trzeciey także prośby Krol J. M. odmawiał, oznaymuiąc co to za Nikifor, iako do Wołoch Kożwana przywiodł, y z Turki się porozumiewał, na szkodę wszystkiego Krolestwa y Rzeczyposp. z ktorym zaśiadać y społki iakie mieć żadnemu się niegodziło. Czwartey także Krol J. M. nie dopuścił, daiąc znać iż insza iest rzecz Synod, a insza Seym, na ktorym duchowne rzeczy mieysca ani żadnych sądow nie maią".

„Temu wszystkiemu widzimy barzo nierządne sprzeciwienie. Bo ci co prosili o Synod, pierwey niźli się zaczął, Synodu odstąpili, y niewiemy iakim duchem przyiachaliście tu W. M. w takich pocztach pieszych y iezdnych, czegoście się sami zarzekli, y podpis wasz, to iest szlachty wołyńskiey, na ktorą tu patrzym, przez Pana Maljńskiego przyniesiony, ukazuiemy. Kogoż tym woyskiem straszyć chcecie? Jakoż słowu swemu y przystoyności dosyć czynicie. Na namowę braterską nie na woynę tuśmy sie ziachali: ne Synod, nie na nieprzyiacielskie granice: na zgodę nie na zwady. Jeśli Biskupy y Władyki y ine duchowne odstraszyć chcecie, od wolnego wotowania y sądow ich duchownych: tego wam nię dopuściem, a my pierwey za wielebne oycę nasze umrzem. My na słowo y prośbę waszę spuściwszy się, z pokorąśmy iako do kościoła przyiachali: wiedząc iż na Synody gdzie Duch święty rządzi, a wielebni y święci Biskupi słudzy Boży zasiadaią, takiego uniżenia, do należienia prawdy y pokoiu kościoła Bożego, potrzeba. Lepiey wżdy było o to nie prosić o czymeście nie myślili, a nas niezawodzić, gdyście o pokóy prosząc iako na woynę przyiachali".

„I dufaiąc swoiey gromadzie y gotowości, ani rozmawiaiąc, ani dysputuiąc, ani nakoniec pytaiąc, schadzkęście sobie y zaraz schismę y oddzielenie uczynili, y Seymik niedozwolony przeciw prawu zebrali, Marszałka na nim obieraiąc, a na zwierzchność

Krola J. M. nie pamiętaiąc, ktory tu nas na to posłać raczył, abyśmy porządku y pokoiu przestrzegaiąc, urząd marszałkowski odprawowali. Przypuściliście do siebie nie tylo rożnych wiar ludzie, ale y ludzie wywołane y na czci pokarane. A co ieszcze gorzey, tey gromady swey uczyniliście głową Nikifora Greczyna tak podeyrzanego u Króla J. M. ktory niedawno z więzienia uciekł, y o zdradę korony wszytkiey, y porozumienie się z Turki, y z inszemi nieprzyiacioły koronnemi, obwiniony iest, ktory sprosnie przeciw Krolowi J. M. między wami bluźnił, czegoby mu żaden z W. M. cierpieć nie miał".

„Przetoż ta schadzka wasza nie tylo Synodem się zwać nie może, ale ani Seymikiem szlacheckim, na którym się z pozwoleniem Króla J. M. zbieraią, y zwać się inaczey nie może, iedno sprzeciwieniem urzędom od Boga postanowionym, y samym nieposłuszeństwem ktory grzech do bałwochwalstwa Pismo ś. przyrownywa. Metropolit Synod złożył, nie Nikifor, ani Bałaban, ani Kopystyński: nie w domu heretyctwem pomazanym, ale w Cerkwi abo w Kościele Synodom mieysca są. Wzgardziliście przełożonemi swemi duchownemi wam od Boga danemi, y przez posły swoie posłuszeństwo im wypowiadacie, y onych z stolice y dostoieństw ich składacie: zkąd taką moc kościelną y królewską przywłaszczać sobie możecie? Ludzieście zacności świeckiey iako y my. Żadney kapłańskiey mocy y iurysdycyey bez uporu wielkiego y zuchwalstwa przywłaszczać sobie nie możecie. Synod iest własny duchownych sądow trybunał, na ktorym świeckie żadne, y krolewskie nakoniec dostoieństwo, władzy żadney nie ma, y iakośmy słyszeli iż wasz Grecki S. Athanasius Cesarza Constancyusa, ktory się w sądy Synodalskie Biskupie wdawał Antychrystem nazwał, gromiąc go aby swe miasta y zamki y krolestwa rządził, a w sprawach kapłanom od Boga poruczonych żadnego sobie sądu nie przyczytał. A ieśli to mowił wszystkiego świata Monarsze; coby mowił ktoremu z W. Mci.

„Sam Krol J. M. Władyki podaie iako nawyższy ich patron: ktoby ie bez iego wiadomości y porządnego urzędu turbować chciał, mocby sobie więcey niźli krolewską przyczytał. Hiere-

mias patryarcha gdy tu był, a Władyki odmieniać chciał, dozwolenia K. J. M. na to prosił. A W. M. poddanemi K. J. M. będąc, y żadney barwy mocy duchowney nie maiąc, tak się upornie na regalia K. J. M. targać, i Władyki składać chcecie? Pamiętaycie na co się zawodzicie y drugie przy sobie".

„Wielkie na starsze swoie, Metropolita i Władyki grzechy kładziecie! Zgody, prawi, chcą, y iedności Chrześciańskiey szukaią, z Łacinniki się porozumiewaią, Patryarchę Carogrodzkiego opuszczaią y dla tego dostoieństwa y mieysca swoie tracą. Jeśli to grzech niezgodne iednać, miłość Chrześciańską spaiać, pokoy Kościoła Chrystusowego umacniać, y duszom do zbawienia pomagać: toć odpłata y cnota wielka będzie, rosterki między bracią siać, suknią Chrystusową rozdzierać, iedność uczniow iego targać y wszystkiego złego za niezgodą przyczyną być. To wy sobie podobno chwalicie. A co na świecie Bogu milszego y ludziom y Rzeczomposp. pożytecznieyszego być może, iako iedność, zgoda y miłość spolna? A ona zwłaszcza ktorą nam Chrystus testamentem swoim zalecił, y rozkazał, y pogroził ieśli iey mieć niebędziem, abyśmy się uczniami iego niezwali. Nie może być zwany ani Chrześcianem, ani uczniem Chrystusowym, kto od zgody y iedności ciała y Kościoła Chrystusowego ucieka, ąbo się o nie gdzie może nie stara".

„A my Katholicy, czemuśmy wam tak brzydcy, iż o ziednoczenie z nami tak się barzo na swe starsze gniewacie? Gdyby się z heretyki ziednoczyli. y do ich potępionych błędów przystali, podobno byście im dziękowali. Pytać się wżdy pierwey było, czemu to czynią, a od Patryarchy Carogrodzkiego odstępuią. Powiedzieliby wam z Pisma ś. y z Oycow śś. Doktorow wschodnich y zachodnich, y z Kanonow y prawidł świętych Soborow y z pism waszych Ruskich, iż zbawion być nikt nie może, kto w iędności kościelney nie zostaie, iż Piotra ś. y potomki iego uczynił P. Bog pasterzem wszystkich owiec swoich, ktorego kto nie słucha, owcą Chrystusową nie iest: iż od początku Kościoła ś. y od Apostołow Rzymski Biskup iako Piotra ś. potomek, miał y ma zwierzchność na wszystkiego świata kościoły, y daliby wam takie dowody, na ktorebyście nic powie-

dzieć nieumięli, y teraz gotowi są to wam pokazać, ieśli się w tę rozmowę z naszemi duchownemi y dysputacyą wdać chcecie, o to oni gotowi y tu niektorzy na to z nami przyszli".

„A iż Carogrodzkich Patryarchow Władykowie odstępuią: słusznie to czynią. Bo oni od Boga y prawdy y iedności Kościoła Bożego odstąpili, a do niey się przywieść niechcą, abo dla Tureckiéy niewoli niemogą. Dla nich ginąć, a zgody y iedności Chrześciańskiey niechcieć, byłaby wielka niezbożność y głupstwo. Starszy waszy y sami o sobie y o was radzą, nie do złego wam drogę ukazuią, ale do zbawienia wiecznego, które bez zgody y iedności kościelney być nie może. O czem szerzey duchowni waszy was nauczyć chcą. My się na to przed Bogiem na was żałuiemy, iż sobie na starsze wasze moc y sądzenie przyczytać, a nie przysądzone potępiać chcecie. Oboia rzecz tak niesłuszna y niesprawiedliwa, iż samym tylo tyraństwem y sedycyą nazywać się ma".

„A zwłaszcza gdy was widzimy, żeście prawie wszyscy, od wielkich począwszy, inney religiey ludzie, a Greckiego nabożeństwa nie tylo niezażywacie, ale ie burzycie, y Cerkwie pusto zostawiaiąc, do Nowochrzczeństwa y innych błędow udawać się nieboicie. Za co ieśli się wy karać niedopuścicie, a Confederacyą się bronicie, aby nikogoż o wiarę nie penowano; iako inne karać chcecie, y o to ie z urzędow składać, ktorzy nie do herezyi iako wy, ale do podpory prawdy y zrzodła czystego nauki Chrystusowey idą? A zaż tu nie przeciw swey własney Confederacyey czynicie? Wam to nie wadzi, iż Greckiey religiey odstępuiecie: a onym wadzić ma, iż Grecką religią umacniaią, taką iednością nic nieodmieniaiąc, ani w wierze oycow Grekow starych, ani w ceremoniach y służbie kościelney, y w zwyczaiach nabożnych Kościoła wschodniego, iakoż ie o to karać chcecie, a sami o swoie odstępstwa, karania żadnego cierpieć niechcecie? oni są starszy waszy, oni by was karać o złą naukę y herezye mieli. Bo im samym to zlecono iest, oni są pasterze a wy owce, oni przełożeni a wy poddani: z ich ust naukę wam Pan Bog brać, y posłusznemi być iako starszym rozkazał".

„Przetoż prosimy wroćcie się do baczenia y rozumu, a temu Synodowi nie przeszkadzaiąc, y tych schadzek nieporządnych zaniechawszy, podźmy wszyscy do Cerkwie, słuchaymy iako o zbawieniu naszym starszy naszy radzić będą. Oni za nas liczbę P. Bogu dadzą, a my się na ich nauce nieomylim, bo maią przy sobie obiecanego od Chrystusa nauczyciela y mistrza prawdy Ducha ś. maią oyca ś. Pasterza wszystkiego świata y Piotra ś. błogosławieństwo y zwierzchność, maią święte y uczone Biskupy, maią starożytność Greckich Doktorow, y wszytki wywody prawdy. Nierozumieycie abyśmy się tu na stanowienie nowey wiary ziachali, aby co nowego dziać się tą uniyą miało. Żądney odmiany od starego Greckiego y Łacińskiego Kościoła nie wnosim, zgody chcemy, miłości chcemy".

„A wy mizerni dwa Władykowie, y Popowie wszyscy, iako swego złego niewidzicie? iako się z heretyki kupicie, y w ich nie tylo radzie przeciw pismu y woli Bożey siedzicie ale rządow ich namow słuchacie y posłuszeństwo im niebacznie oddayecie? Niechcąc starszych prawowiernych słuchać, błędnikow słuchacie: słusznym skaranim Boskim gdy prawdy nieprzyimuiąc fałszom wiarę dayecie. Wielkich z nich macie przyiacioły, ktorzy wam w samym Nowogrodzkim Woiewodztwie, iako wiadomość iest sześćset y pięćdziesiąt Cerkiew y służbę Bożą w nich spustoszyli, gdzie od sześći set y daley domow szlacheckich religiey Greckiey, ledwie szesnaście albo coś mniey zostało, ktorzy heretyckiey nowochrzczeńskiey zarazy uszli. Teraz się synami waszemi y posłuszniki zowią. Ale gdy ich spytacie iako wierzą, gdzie się spowiadaią y sakramenta przyimuią: zęby wam wilcze ukażą y do końca was y owce wasze rozproszą. O ślepoto wasza tymeście przychylnieyszy, ktorzy was y wiarę waszę y kościoły waszę gubią, a od tych uciekaliście, ktorzy wam wszystkiego wcale dochować, y obronę spolney pomocy dać ofiaruią".

„Lecz y was one Rycerstwo żałuiemy, iż tak wielki grzech swoy przeciw Bogu y pomazańcu iego popełniacie, nieposłuszeństwem się ku Panu swemu mażecie, rosterki między Bracią sieiecie, zgody y miłości nieprzyiacioły się być pokazuiecie, o prawdzie się y drogach zbawiennych pytać niechcecie, Duchownemi

swemi gardzicie, Synody rozrywacie, na Krola y mandaty iego niedbacie: iako to ma być odpuszczono? Pewnie P. Bog na was pomstę włoży, a Boże by nie taka, w ktorey y my w grzechach waszych zwichlani zostaniem. Lecz się oświadczamy tobie Boże nasz iżeśmy krwie waszey y zguby nie winni, a ile z nas było, urząd K. J. M. odprawuiąc, braterskiem upominaniem y rozumnymi wywody wiedziem was do miłości y zgody Kościoła Bożego, w ktorym zbawienie swoie wieczne opatrzcie, dotrzcie, do dobrego y całości Rzeczyp. ktora naywięcey zgodą y miłością sąsiedzką stoi, pomoc wielką dacie, w ktorym sami siebie y domy swe y dziatki swoie przy Boskim błogosławieństwie zachowacie. Patrzcie abyście temi rosterkami swemi Seymow nie zatrudniali, a do obrony przeciw mocy Tureckiey ktora nad nami wisi, przeszkod nieczynili, abyście w niewolą pogańską, z odszczepieńcy Greki y z inemi heretyki nie wpadli".

Lecz dyzunici na żadne posłów królewskich niedając się użyć namowy, złożyli z urzędu metropolitę i biskupów zunijaczonych, a innego metropolitę sobie obrawszy, opis tego synodu brzeskiego pod tytułem *Ektesis* na świat wypuścili i skargę do ziemstwa włodzimiérkiego zanieśli. Co widząc król Zygmunt III uniwersałem w r. 1598 postanowił; aby unici i dyzunici przy tych biskupstwach i cerkwiach zostali, jakie wówczas dzierżyli, i aby od wszelkiego wstrzymując się prześladowania, siedzieli w pokoju pod prawem, aż do roztrzygnięcia téj rzeczy na sejmie. Lecz Pociéj miał skłonność do prześladowania. Gorliwcy w nakłanianiu Rusi do unii, składali się słowy Pisma św. „przymuś wnijść„ (*compelle intrare*). Józafat Kuncewicz na prózno od Lwa Sapiehy listownie upominany, życiem swą gorliwość przypłacił, a tym czasem dyzunici w księciu Konstantym Ostrogskim potężnego mieli opiekuna.

Ten możny pan na Wołyniu, w którego dobrach sześćset cerkwi liczono, zrazu sprzyjać unii się zdawał; jeszcze w liście który jadąc do Cieplic w r. 1594 do Pocieja był posłał, prosił go aby nad skojarzeniem unii pracował: „pilnie o to Waszmości iako łaskawego Pana y przyiąciela, do tego y miłośnika wiary Chrystusowey proszę, abyś Waszmość chętliwie do tego włożyć się y wszelką mocą za to się wziąść y tam na tym synodzie s pilnością się starać raczył„ — lecz później podobno urażony o to, iż wszystko bez niego ukartowano, na synod brzeski przybył w wielkim orszaku ludzi wojennych, popów nieuczonych, którzy raczéj byli jego poddanymi, z tłumem różnowierców, ludzi postronnych i wywołanych, jak y na postrach biskupów ruskich, którzy między sobą już się byli względem unii w cichości porozumieli, i ten sobór zaraz na początku rozerwawszy, do rozdwojenia cerkwi ruskiéj w Polsce najwięcéj się przyczynił. Był to wreszcie pan wykształconego rozumu, któremu nawet na głębszéj nie zbywało nauce. Do swego Ostroga zwołał był już dawniéj ludzi pismiennych i bogosłowców, założył dla nich drukarnię i szkoły, wydał piérwszy raz całą biblię w słowiańskim języku i wiele innych pism przeciwko unii, do zaprowadzenia i rozpowszechnienia drukarń kirylickich w Polsce najwięcéj się przyczynił; we wszystkich swoich postępkach, równie jak w pismach, w przedmowie do Biblii Ostrogskiéj réwnie jak w listach do Pocieja okazał, iż pobożność jego z mocnego wewnętrznego przekonania i z głębi pochodziła duszy. Ale zbyt się powodował zdaniem obcych, nie oglądał się na przyszłość, nie był

statystą, jak napominający Kuncewicza Lew Sapieha. Nie mogąc dla władyków ruskich wyjednać krzeseł w senacie, podobno rozgniéwany, iż go w czasie kojarzenia unii i wysłania poselstwa do Rzymu, za głowę cerkwi ruskiéj w Polsce nie poczytano, już dla pychy, już z wewnętrznego przekonania i pobożności, może dla tego obojga, przeciwił się z zawziętością unii brzeskiéj i kalendarzowi gregoryańskiemu; Latosiowi wygnanemu z akademii krakowskiéj i wielu latawcom dawał na dworze swoim przytułek, a przy takiém usposobieniu umysłu, chętnie ucha nadstawiał na podszepty i namowy ludzi za nowościami goniących; nawet z aryanami się wiązał, a Brońskiego aryanina za napisanie książki *Apocrisis* miastem i kilku wioskami nagrodził.

Tak już *aryanie*, którzy już byli zamącili sprawę katolików, wcześnie do kłótni między Rusinami wmieszali się, a Budny już był nawet katechizm dla nich po białorusku napisał i w Nieświéżu kirylicą wydał. Wkrótce Ruś niezjednoczona za sprawą księcia Ostrogskiego z akatolikami przymierze polityczne czyli konfederacyą dla wspólnéj obrony zawarła (dnia 30 maja 1599) którą sto sześćdziesiąt ośmiu ze szlachty i dwunastu senatorów podpisało; już się to nie raz na świecie zdarzyło, iż ostateczności ręce sobie podały.

W tém na miejscu zmarłego Rahozy, postępuje na urząd metropolity Hipacy Pociéj (8 kwietnia 1600 r.), wkrótce więc świeckich dyzunitów usunięto z senatu, a po zabiciu Kuncewicza, jeden tylko był metropolita w Polsce, który na miejscu patryarchy konstantynopolskiego, papiéża za głowę cerkwi ruskiéj

w Polsce uznawał, aż do r. 1621, w którym patryarcha jerozolimski Teofan, za pozwoleniem Zygmunta III wyświęcił na metropolitę Jowa Boreckiego, po którym w r. 1632 Piotr Mohiła nastąpił.

Tymczasem przez lat dwadzieścia kilka ostatnich panowania Zygmunta III, unici odbiérali na siebie cerkwie, po trybunałach toczyły się nieskończone sprawy o posiadania dóbr i klasztorów, co jeszcze większą między wyznawcami kościoła wschodniego w Polsce nienawiść rozsiało. Dyzunici utopili w Kijowie Grzegowickiego namiestnika, z naprawy znowu uniatów, osadzono w Wilnie dziewięciu mieszczan dyzunitów w więzieniu, a trzech do ciemnicy wrzucono. Oburzona szlachta wołyńska prześladowaniem dyzunitów, cisnęła się hurmem do zborów akatolickich i nauki ponurzeńców chwytała się.

Naprożno jeszcze zwoływano *synod lwowski* i *colloquium lubelskie:* oba spełzły na niczém. Tragiczna śmierć Kuncewicza, którego ciało z kamieniem u nogi rozjuszeni Witebszczanie do Dźwiny wrzucili, odbija mocno od usiłowań i zabiegów wołoskiego księcia z panami polskimi i lisko spokrewnionego metropolity Piotra Mohiły. Ten mąż znakomity umiarkowaniem i rostropnością zwraca na siebie uwagę dziejopisa: Ruś niezjednoczona, za przywrócone sobie za jego wpływem w r. 1632 dawne przywileje, i podniesieniu z poniżenia i upadku cerkwi niezjednoczonéj, dobroczyńcą go swoim z okrzykami wdzięczności ogłasza, wołając:

„Teraz prześwietny Metropolito, chciey ieno kołami zmierzyć do Wileńskich y wszystkiego świata Ruskiego y Lithew-

skiego progów, a obaczysz iakoć zabiegną z radości drogę oni, których pełno po więżach, pełno po ratuszach, pełno w podziemney niewoli, za niepokalaną wschodnią wiarę było. Zabiegną zaiste y do swego w cierpliwości przewodnika, w świątobliwości prekursora, w krasomowstwie Chryzostoma niemal, Leoncyusza mówię Karpowicza zeszłego przed kilkonasto laty Archimandryty wprowadzą, żebyś się na nieskazitelne iego reliquie, y na blizny okow, za wiarę postradanych napatrzywszy, mógł obaczyć, iakąś wielką rzecz opłakanemu narodowi naszemu sprawił. Toż ci *Przemyśl*, *Łuck*, *Chełm*, *Bełz*, *Wilno*, *Mińsk*, *Brzeście*, *Połock*, *Witebsk*, *Mihilow*, y innych niezliczonych miast wiele, zapewne uczynić niezaniechaią. O zdarzże to Boże, oczekiwany Pasterzu, aby Pomazańcowi Bożemu, za taką łaskę w przywroceniu wolności y praw naszych, a tobie za nieznośne trudy, w onych demonstrowaniu, przy wczesnym zdrowiu, na naydłuższe lata y fortuna, nie śklaną się, ale złotą, we wszystkich propozycyach stawiła".

W ogólności sąsiednia cerkiew wołoska, do któréj Mohiła należał, odgradzająca Polskę od Turko-Grecyi, wywiérała wpływ niemały na cerkiew ruską w Polsce; prócz Mohiły i Bołoban z tego był narodu, a w Rymniku grammatykę Smotryckiego przedrukowano. Lecz inne jeszcze w tym obrazie postacie historyczne oczy nasze zwracają. Oto mąż daleko widzący opat Wereszczyński drugą Maltę na Dnieprze zakładać myśli, a tu znowu stoją najkłótliwsi na świecie ludzie Smotrycki i Sakowicz, a między nimi przewijają się czynni, skwapliwi do zabiegów Jezuici: Skarga, Boym, Rutka i Cichowski, którzy do wszystkiego należéć, wszędzie wcisnąć się musieli, sprawie jedności cerkwi ruskiéj najwięcéj zaszkodziwszy. Nie zbywało jeszcze wówczas Polsce

na ludziach poradnych, jeszcze obie strony prawdziwa ożywiała *wiara*, lecz przygasła już była w sercu miłość bliźniego, która jest zasadą religii Chrystusa, najlepszą w życiu przewodniczką. Ztąd poszło, iż ślepe namiętności, pycha, zarozumiałość i zawiść kryły się i osłaniały płaszczykiem gorliwości o religię, w rzeczy swoich, osobistych dopinając celów; a możnaż się dziwić, iż za takowém praw krajowych rozwarciem, do jednego rozumienia i wiary przyjść nie możono?

Tymczasem kłęby dymu i płomienie aż do niebios sięgające palących się dworów i kurzawa długim pasem po szlakach wijąca się zwiastują zbliżanie się Nalewajki, który tylko poprzedził Chmielnickiego Bohdana i traktat *Andruszowski*.

Wśród takich okoliczności rozpoczęła się żwawa polemika pismienna. W Kijowie, Wilnie i Ostrogu wychodziły rozmaite pisma, jako to: *Lamenta*, *Kleryki*, *apokrysis*, *antygrafi*, *apologi*, *paregorye*, *weryfikacye*, *przestrogi*, *zmartwychwstałe Nalewajki*. które tu jako jedyne źródło historyi rozdwojenia cerkwi ruskiéj w Polsce, wyliczyć i opisać przedsiębierzemy.

Wkrótce atoli postrzeżono, że dysputy teologiczne zwykle wynurzeniem się nowych i coraz większych trudności się kończą, i zamiast wyjaśnić prawdę, jeszcze ją głębiéj zagrzebują; historya zaś, łatwo do każdego pojęcia wchodząca opowiedziawszy po prostu i wiernie jako się co działo i stało, namnożone przez ostre dowcipy wątpliwości od razu umarza i rozum zaspokaja. Na tę drogę, nie przez rozumowanie lecz natchnieniem rozumu i nasi zapaśnicy cerkiewnicy téj

i owéj strony w końcu natrafiwszy, aż do piętnastego wieku, do soboru florenckiego, jak Stanisław Radziwiłł i Pętkowski, cofnęli się, a inni idąc wstecz, zaszli aż do chrztu Włodzimiérza w. (270).

Atoli literatura nasza zamiast płynącéj historyi, lub obrazu tak rozbarwnego czasu, ma tylko rozrzucone w polemicznych książkach listy i suchą chronologią o prawosławnych metropolitach (271) ruskich, począwszy od ochrzczenia Rusi, aż do Piotra Mohiły wojewodzica mołdawskiego, która zawiéra się w dziele:

Sylwestra Kossowa biskupa *Mścisławskiego Orszańskiego* y *Mohilewskiego*, *ΠΑΤΕΡΙΚΟΝ* albo żywoty śś. oyców pieczarskich obszernie słowieńskim ięzykiem przez Świętego Nestora zakonnika y Latopisca Ruskiego przedtym napisany. Teraz zaś z Greckich, Łacińskich, Słowiańskich y Polskich obiaśniony y krócey podany. Kiiów w Druk. Ławry Pieczarskiey 1635. 4 str. 181 prócz rejestru (272).

(270) Sakowicz następującą ciekawą między chłopami rozmowę o unii w książce swéj *Kalendarz stary* przytacza: »Bo mowyt Hryć do Iwana: „Czy pamiatajesz Iwane, koły sia wira rozłuczyła?« A Iwan Hryciowi odpowiadajuczy mowyt: »Pamiataju horazd; bom w tom roku (ucztywszy Boha, i Piatnońku światuju, i sonce prawednoje) z swojeju Kałynoju sia ożenyw«.

(271) Metropolita pochodzi od ἡ μήτροπολις, co znaczy główne albo stołeczne miasto. W rzymskim kościele były niektóre miasta główne w okręgu eparchii. W ruskich krajach takowe miasta zwały się *metropoliami*. Archirejowie, którzy w nich mieszkali, przybiérali nazwisko metropolitów i mieli władzę wyświęcania biskupów.

(272) Kossów na tytule wymienia Nestora, jako oryginalnego pisarza tych żywotów; na końcu zaś dzieła wspomina *ośmiu* historyków, z których wiadomości czerpał: 1) ś. Symeon episkop Suzdalski, 2) ś. Polikarp Ihumen Piecz., 3) ś. Nestor zakonnik Piecz., 4) Zonaras historyk grecki, 5) Stryjkowski, 6) Wapowski, 7) Bielski, 8) Kromer. To Kossowa dzieło wyszło po słowiańsku r. 1661. Załuski powiada: iż to dzieło jest *stupendae raritatis*.

Przypis Kisielowi Podkomorzemu *czernichowskiemu*, pobożnemu, statecznemu wschodniey cerkwi synowi.

W przedmowie do czytelnika *prawosławnego* dowodzi: że ciała niespróchniałe peczerskie, są ciałami świętych pańskich. Wspomina że ś. Symeon episkop *suzdalski* żywoty śś. ojców peczerskich *„szczerze y pilnie światu wystawił“*. Daléj idzie *appendix* o pięcioruskiém ochrzczeniu Rusi.

Kossów Sylwester urodził się w województwie witebskiém, z rodziców którzy do jedności byli nie przystali; wstąpił potém do Bazylianów monasteru kijowo-peczerskiego, był profesorem i rządzcą szkół kijowskich, w r. 1632 po Piotrze Mohile archimandrytą, a w r. 1634 został episkopem mścisławskim, orszańskim i mohilowskim. Gorliwy przeciwnik jedności. Po śmierci Mohiły Bohdan Chmielnicki posadził go w r. 1649 na stolicę metropolitalną kijowską. Kossów zostawszy metropolitą odbiérał unitom cerkwie, klasztory i dobra ziemskie, i umarł r. 1658. *Paterykon* który wyszedł po jego śmierci, tyle do niego należy, mówi Stebelski, że go skrócił i wytłumaczył na polski język z słowiańskiego, którym od dawnych bardzo lat, po części przez Teodozego mnicha peczerskiego, monasteru ś. Michała hegumena, piérwszego kronikarza ruskiego (który został mnichem r. 1051, pociągnął zaś rękopismo swoje słowiańskim wyrazem od początku państwa ruskiego i monarchów, którzy nad niém panowali *dzieje*, do r. 1110 albo trochę daléj, bo żył lat 80 a po nim też dzieje któryś niewiadomy pisarz doprowadził do roku 1206), po części przez Symeona biskupa *suzdalskiego*, a po

części przez Nestora mnicha kijowo-peczerskiego, i Polikarpa hegumena ([273]) tegoż monasteru, był napisany.

Wiele szczegółów do historyi peczerskiego monasteru w Kijowie, znajduje się w książce:

TEPATOYPГHMA lubo cuda, które były tak w samym święto cudotwornym Monastyru Pieczarskim Kiiowskim iako y w obudwu świętych Pieczarach wiernie y pilnie teraz pierwszy raz zebrane y światu podane, z dodaniem rozmyślań zakonnych. Przez W. O. Athan. Kalnofoyskiego zakonnika tegoż ś. Monastyru. W dr. Kiiowo-Pieczarskiey 1638. 4.

Tu się nadto nagrobki fundatorów i dobrodziejów znajdują, a przy końcu są cuda Najświęt. Panny *Kupiatyckiéj*, któréj obraz z cerkwią w powiecie pińskim pierwotnie należał do nieunitów, potém go kollatorowie oddali byli Benedyktynom, którzy go jeszcze w r. 1781 trzymali.

Parergon cudów świętych obraza Przeczystey Boga Rodzice w Monastyru *Kupiatyckim* napisanych od W. O. Hilariona Denisowicza Igumena tegoż ś. monastyra; przez *ejusdem Theumaturgimatis* Authora W. O. Anastazyusa Kalnofoyskiego przydane, Paraenesesami przywiętszone y w druk podane, 1638, w dr. Kiiowopeczarskiey Ławry. 4. 52 str.

Herbinius Jan wysłany z Wilna przez bazyliańskiego superiora do Kijowa, wydał w Jenie 1675:

Religiosae Kiiovienses Cryptae, sive Kijovia subterranea; in quibus Labyrinthus sub terra, et in eo emortua, a sexcentis annis, Divorum atque Heroum Graeco-Ruthenorum, et nec dum corrupta corpora, ex nomine atque ad oculum e

([273]) Hegumen albo Ihumen z greckiego: *ηγούμενος* znaczy: przełożony klasztoru. W takiém znaczeniu znajdujemy ten wyraz w ś. Chryzostoma dziele *de Sacerdotio* libr. VII c. III, ztąd wnieść można iż to nazwisko i urząd około piątego wieku nastać musiały.

ПАТЕРИКЪ Sclavonico detegit *M. Io. Herbinius*. Jenae, Impensis Martini Hallervodi, Literis Ioh. Nisii. 1675. 8. (które w roku 1677 umieszczono na indeksie ksiąg zakazanych.)

Tytuł sztychowany i trzy tablice, jedna z napisem: *Crypta major Antonia*, druga *Crypta Theodosia*.

Plan pieczar kijewskich ryty na drzewie i ciekawe szczegóły do historyi unii, znajdują się w przedmowie do książki:

„Patryk ili otiecznik Peczerski. Po błahosłowieniju Innokentja Giziela Archimandryta [274] Ławry Kijewo-Peczerskoj typom izobrażen Czudotwornoj Ławry Kijewo-Peczerskoj Stawropigii *АХОН* (1678).

Ważne wiadomości do historyi unii i wiadomość o metropolitach ruskich którzy chcieli się połączyć z kościołem zachodnim, znajdują się w wydaném z polecenia metropolity Weljamina Rudzkiego, przez wileńskiego archimandrytę Krewzę Rzewuskiego Leona dziele:

Obrona iedności cerkiewney, albo dowody, któremi się pokazuie, iż grecka cerkiew z łacińską ma być ziednoczona. W Wilnie 1617, u Mamonicza Leona. in 4. str. 116 i 11.

Z tego dzieła Kojałowicz wiele wyczerpał do swoich *Miscellaneów*, gdzie mówi o sporach kościoła

[274] Wyraz *archimandryta* znaczy właściwie przełożonego nad pieczarami, albowiem *μάνδρα* znaczy otwór czyli pieczarę w górze, dokąd pastérze na odpoczynek bydło zapędzają, ztąd pustelnicy w przenośném znaczeniu cele swoje mandrami nazywać poczęli. W historyi kościelnéj już *w czwartym* wieku o urzędzie archimandryty wzmiankę znajdujemy. Na początku zaś *piątego* wieku, jak świadczy Baroninsz, już ich w Grecyi wiele się znajdowało. W początku nie było różnicy między Ihumenem a Archimandrytą; późniéj atoli Archimandryci poczęli się nazywać przełożonymi wielu pieczar i wielkich monasterów.

zachodniego ze wschodnim. Na zarzuty że unici wiążą się z Jezuitami tak Rzewuski odpowiada:

„Niektórzy w Wilnie maią nas w podeyrzeniu, że z Oycami Jezuitami nakładamy, y w tym sprawę taką o sobie daiemy: sam rozum przyrodzony uczy człowieka, ieśli mu czego potrzeba a niema doma, szuka u sąsiada, potrzeba iest nauki braci naszey zakonney dla rozmnożenia chwały Bożey, doma ieszcze iey mieć niemożemy, coż za dziw, kiedy po nie chodzimy do tych którzy ią maią, a do sąsiad swoich, tegoż miasta obywatelów, braci naszey, nie do nieprzyiacioł. Nie tak iako drudzy co nas strofuią, którzy do szkoły swoiey nabywaią mistrzów z Gdańska, z Królewca, ze zboru z Wilna, y tym poruczaią miłe dziatki swoie".

Ten Rzewuski Leon z ubogich bardzo rodziców zrodzony, został archimandrytą wileńskim po Kuncewiczu; był to uczony teolog, gorliwy obrońca unii. Odbył z dyzunitami publiczną w Wilnie dysputę i wydał r. 1617 książkę: *Obrona iedności*, w któréj się odwołuje do teologii, do historyi i do starych ksiąg ruskich, tudzież wspomina o innéj książce swojéj przeciw *Klerykowi Ostrogskiemu* za synodem florenckim wydanéj. Rzewuski został w r. 1621 proto-archimandrytą, a w r. 1626 archiepiskopem smoleńskim i czernichowskim; umarł w Smoleńsku 1639.

Przeciwko książce Krewzy Rzewuskiego *Obrona iedności cerkiewnéj* wydał Kopystyński Zachariasz (synowiec episkopa Kopystyńskiego, który wraz z Bołobanem rozerwali byli świéżo i zmudnie skleconą jedność na synodzie brzeskim) r. 1620 książkę w języku białoruskim pod tytułem *Palinodia*, w któréj Rzewuskiego apostatą nazywa. Ten Kopystyński został był archimandrytą monastéru ki-

jowo-peczerskiego po Eliaszu Pleteniećkim następcy Nicefora Tura 1624 r. tamże zmarłym, a największą do tego wywyższenia się zasługą, było wydanie owéj *Palinodii*. Umarł Kopystyński r. 1626 w kijowo-peczerskim monastérze, którego był tylko przez półtora roku archimandrytą, i tam pogrzebiony w kaplicy ś. archidyakona Stefana, którą byli książęta Koreccy zbudowali. Są jego *Homilije* i *Kazanie* na pogrzebie Pleteneckiego swego poprzednika archimandryty.

Historyą rozdwojenia cerkwi ruskiéj w Polsce objaśniają jeszcze następujące dzieła:

Jezuita Kulesza (Jan Aloizy) w książce:

Wiara prawosławna pismem świętym, soborami, oycami ś. mianowicie greckiemi y historyą kościelną obiaśniona, od przyiętey unii Boga z człowiekiem r. 1704 w Wilnie w dr. akad. in 4; druk gocki, str. 342.

Kulesza obyczajem Jezuitów, którzy w Polsce wieki średnie przywracali, zamieniwszy historyą na kronikę, zniszczył nawet kronikarską prostotę, najpiękniejszy kronik przymiot, i zrobił z kroniki namiętną polemikę. Zaczyna od *wyznania wiary*, potém mówi o ósmym soborze i *niecnotach* Focyusza, o początkach schizmy. Dowodzi, że chrzest ruski nie w schizmie był przyjęty. Daléj mówi o schizmie Cerulariusza; poczém dowodzi, że święci pieczarscy kijowscy nie byli w schizmię. Następnie o soborze florenckim. Nakoniec „*z schizmą przez dobroć gorszą, niebo woiuie*“. Ta książka zawiéra jednakże ważne i tu piérwszy raz zebrane wiadomości do historyi rozdwojenia kościoła ruskiego w Polsce *w wieku siedmnastym*. Nie

wszystkie też założenia Kuleszy podlegają wątpliwości, dla tego jedynie, że ich słabo dowodzi, albo mgłą przesądów otoczył.

Kulesza powołując się na Baroniusza utrzymuje: że ś. Bonifacyusz ochrzcił Włodzimiérza w. a to dla tego aby w brew Kossowowi, Gizielowi, Galatowskiemu, i jeszcze jednemu, którego *burzycielem fundamentów jedności* często nazywa, tudzież na przekorę czerncom kijowskim, którzy nie przystąpiwszy do jedności, usiłują w pismach swych przeciw téjże jedności przekonać: że Włodzimiérz w. i poddana mu naówczas Ruś przyjęła chrzest dopiéro 999 albo 1000 roku, kiedy patryarchą konstantynopolskim był Sergiusz wskrzesiciel niedowiarstwa Fociuszowego, więcéj niż na sto lat przed nim potłumionego, a tém samém pokazać, iż Włodzimiérz w czasie takiego rozdwojenia kościoła chrzest przyjął; bo wedle Kossowa i Galatowskiego, ten patryarcha Sergiusz posłał Włodzimiérzowi metropolitę Michała, który go ochrzcił wraz z dziećmi i poddanymi, i dla tego Kulesza twierdzi, że ś. Bonifacyusz łacińskiego obrządku ochrzcił Włodzimiérza; wszakże nie okazał Kulesza i nie mógł okazać, iż ochrzczony przez ś. Bonifacyusza, wedle świadectwa Damiana książe ruski, był koniecznie i nieomylnie Włodzimiérz w.; owszem wielkiém jest podobieństwem do prawdy, że to nie był książe ruski ale rugiański, z wyspy słowiańskiéj Rugii, co i słowa Dytmara Mersburskiego potwierdzać zdają się.

Albert Wijuk Kojałowicz Jezuita w dziele nadzwyczajnéj rzadkości: *Miscellanea ad statum eccle-*

siasticum in M. Ducatu Lithuaniae pertinentia zawiéra między innemi i historyą wyznania grecko-ruskiego na Litwie.

Zawadzki Antoni zakonu ś. Bazylego w. po różnych przełożeństwach i pracowitych urzędach został w roku 1719 proto-archimandrytą, który przez lat dziesięć sprawował, poczém na stare lata udał się na spoczynek do klasztoru byteńskiego, gdzie na urzędzie protokonsultora w roku 1737 życie zakończył, całych pięćdziesiąt lat w monastérze przepędziwszy. Zostawił w *Byteniu* rękopis słowiańsko-ruski pod tytułem: *Sobotnik albo pomnik Cerkwi Byteńskiey*, który z starego dyptychonu na pargaminie pisanego (który rozpoczął był w roku 1610 archimandryta miński Paizy Sachowski, późniéj biskup piński, a po nim Sylwester Kołtubay roku 1620 i inni dopisywali) pracowicie roku 1702 był zebrał i pomnożył wielą przydatkami, tak imiona fundatorskiego Grzegorza Tryzny marszałka słonimskiego i małżonki jego Reginy Bohdanowny Sapieżanki wojewodzanki mińskiéj z ich familiją, jako też *dzieje monasteru byteńskiego* w r. 1607 przez nich założonego, pamięci potomnym wiekom podając.

Kulczyński Ignacy zmarły 1747 zakonu OO. Bazylianów, który przez sześć lat bawiąc w Rzymie na naukach w *Collegium de Propaganda fide*, wydał tam następujące dzieła:

1) Relationes authenticae de statu Ruthenorum, cum S. R. E. Unitorum in Regno Poloniae degentium. Romae 1727. 4.

2) Oratio de Beata Maria Virgine Zyroviciense. Ibid. 1732. 12.

3) Il diaspro prodigioso di tre colori, ovvero narrazione historica delle tre imagini miracolose della B. Vergine Maria; la

prima di Żyrowice in Lithuanja; la seconda del Pascolo in Roma; la terza, Copia della seconda, parimente in Żyrowice. Roma. 1732. 8.

Jest tu żywot Józafata Kuncewicza, wyjęty z Suszy, i na włoski język przełożony.

4) Specimen Ecclesiae Ruthenicae ab origine susceptu fidei ad nostra usque tempora in suis Capitibus seu Primatibus Russiae cum S. Sede Apostolica Romana semper unitae. Per Ignatium Kulczyński Monachum Ord. S Basilii M. Ruthenum, Procurat. General. et Rectorem SS. *Sergii et Bacchi ad Montes*, exhibitum. Quod primo nonnullas Sanctorum Indigenarum Vitas ac Elogia; dein in Moscoviticas Papebrochii Ephemeridas, notabiliores quasdam animadversiones, ac tandem succinctam Archiepiscoporum Kijoviensium totiusque Russiae Metropolitarum Chronologiam, breviter complectitur. Romae 1733. Typis *Hieronymi Mainardi.* Reimpressum Typis Monasterii Poczajoviensis 1759. 8. Str. 12 i 254.

Przypis Klemensowi XII, aprobacya druku rzymska. Protestacya autora poddająca to dzieło pod sąd stolicy apostolskiéj. Poświadczenie: że *Anthologium magnum i ustavum parvum*, po rusku napisane, oraz wyjątki z dzieł *Fides orthodoxa* (wiara prawosławna) i *Vitae Patrum Cryptensium* w polskim języku pisane, wiernie są wybrane, datowane 16 Novembra 1733 z podpisem: *Caesarius Stebnowski Monachus S. Basilii Ruthenus V. Coll. Urb. de Propag. Fide Alumnus.*

Kulczyński korzystał najwięcéj z dwóch książek Suszy: *Cursus vitae Kunccvicii i Saulus et Paulus sive Smotricius*; wreszcie w Kulczyńskim tylko znajdują się; dwanaście Kanonów przez ruskiego metropolitę Cyrylla II r. 1274 we Włodzimiérzu ogłoszonych, o których wszystkie dawniejsze kroniki żadnéj nie uczyniły wzmianki.

5) Appendix ad specimen Ecclesiae Ruthenicae, in qua duo officia, unum de S. Vladimiro, alterum de SS. Romano et Da-

vide: idem Constitutiones S. Vladimiri, Jaroslai ejus filii et Basilii, Magnorum Russiae Ducum; demum Synodi Kijoviensis, Novogrodensis, Kobrynensis, ac nonnulla alia plane nova et hucusque nondum edita in lucem, continentur. Romae 1734. 8.

Tu znajduje się list przez metropolitę Rudzkiego pisany do Papieża Urbana VIII zaraz za świeża opisujący zabicie Józafata Kuncewicza, w Witebsku d. 12 Listopada 1623 roku. Jest przedrukowane w Poczajowie, 8, str. 237; oprócz przedmowy kart 15 zajmującéj.

Ten Kulczyński, szlachetnego rodu, mąż wyższych zdolności, był najprzód prokuratorem kongregacyi Bazylianów ruskich w Rzymie i rządzcą kościoła i domu śś męczenników *Sergiusza* i *Baccha* przy Górach. Zostawszy opatem grodzieńskim napisał:

Menologium Bazyliańskie, to jest, żywoty świętych Bożych obojéj płci Bazyliańskiego zakonu, na każdy dzień w roku rozłożone.

Dzieło to dopiéro we trzydzieści lat po śmierci autora to jest, w roku 1771 wyszło z druku, „i na długie czasy będzie świadkiem obfitego płodu (mówi Stebelski) nauk i dowcipu swego autora, którego z nim zagrześć nie godziło się“. Piérwszą książkę tego dzieła przedrukowano powtórnie w Poczajowie r. 1789 ([275]).

Dominikan Klemens Chodykiewicz wydał:

([275]) Był jeszcze i drugi Bazylianin Kulczyński Marcyan, który w r. 1702 napisał: *Traktat na obronę Klasztoru Wileńskiego Ś. Tróyce*, którego był przełożonym, który od całéj kongregacyi Bazylianów w Białéj roku 1709 pochwalony, tyle Kulczyńskiemu przyniósł sławy, ile monasterowi Wileńskiemu Ś. Trójcy pożytków, odtąd albowiem uwolnił się od uciążliwych opackich rządów.

Dissertationes historico-criticae de Archiepiscopatu Metropolitano Kiioviensi et Haliciensi.

Ta rozprawa obok wiele pożytecznych rzeczy, wiele błędów historycznych zawiéra.

Quaestiones Graeco-Ruthenicae studio alicujus orthodoxi presbyteri L. tłumaczone na język polski i słowiański w roku 1715 i 16.

Żagielski (Józef Ant.) napisał książkę o biskupstwie grecko-ruskiém pińskiém i pińskich episkopach, po łacinie, i wydał we Lwowie typis confrater. S. Trinitatis 1750. 8.

Następujące trzy książki Ignacego Stebelskiego Bazyliana prowincyi litewskiéj dają niejakie objaśnienia do historyi cerkwi ruskiéj w Polsce:

1) Dwa wielkie światła na horyzoncie Połockim z cieniów zakonnych powstaiące, czyli żywoty ŚŚ. Panien y Matek Eufrozyny y Parascewii Zakonnic y Hegumeniy pod ustawą Ś. O. Bazylego W. w Monastyrze Ś. Spasa za Połockiem żyiących, z *Chronologią* y przydatkiem niektórych służących do tego pożytecznych kraiowych wiadomości z rozmaitych dzieiopisarzów y pism zebranych. Tomik I Wilno w dr. Bazyliańskiey 1781. 8.

Następne dwa tomiki mają taki tytuł:

2) *Chronologia* albo porządne według lat zebranie znacznieyszych w Koronie Polskiey y W. X. Lit. a mianowicie *na Białey Rusi w Połocku dzieiów*, zwłaszcza tych, które się tyczą tak starodawnego Monastyru Ś. Spasa za Połockiem, niegdyś przez ŚŚ. Panny y Matki Eufrozynę y Parascewię Hegumenie rządzonego, iako też teraźnieyszego klasztoru na zamku Połockim założonego. T. II. Wilno 1782. 8.

3) *Przydatek do Chronologii* to iest rzeczy te, które w poprzedzaiących dwóch tomikach częstokroć się namieniały, a przez obszerność swoią umieścić się wygodnie tamże nie mogły tu zręcznie przez samego autora odłożone. T. III. Wilno 1783. 8.

Hr. Aleksander Przezdziecki między rękopisami wynalezionemi w Rzymie w bibliotece watykańskiéj znalazł następujące w słowiańskim i białoruskim języku:

1) *List Kardynała* Izydora Metropolity Kijowskiego do Starosty Chełmskiego.

2) *Poselstwo do* Sykstusa IV od Biskupów i Książąt ruskich r. 1471.

3) Pismo *Kleryka* Ostrogskiego przeciw soborowi Florenckiemu; to po *białorusku* jest pisane.

4) Życie błogosławionego Cyrylla.

5) *Grzegorza Archiepiskopa ruskiego* panegiryk Książąt Apostołów Piotra i Pawła.

Po łacinie zaś:

Nifona Archiepiskopa Konstantynopolskiego do Józefa Friet Koadjutora Metropolii Kijowskiéj, o unii Kościołów r. św. 7000 (1492) z końca szesnastego wieku.

W bibliotece Barberinich:

Arcybiskupa ruskiego list do Kardynała Ludowisi z Nowogródka 1622 r. o potrzebach kościoła unickiego.

2) Eugeniusza IV okólnik do wszystkich biskupów polecając im Izydora arcybiskupa ruskiego w przejeździe do Kijowa. D. Florentiae IV kal. Decembris A. IX. 1439 r.

W bibliotece Burbońskiéj w Neapolu znajdują się:

1) Apologia Smotryckiego. 2) Uwagi o sześciu różnicach pomiędzy kościołem wschodnim i zachodnim. 3) Exaetesis Smotryckiego.

To będą zapewne książki drukowane.

Mamy też książkę drukowaną:

Historya odstępstwa Greckiego, od pierwszych iey początków, aż do zguby Państwa y miasta Carogrodzkiego doprowadzona z poważnych pisarzów, mianowicie greckich wyięta. Dla wierney informacyi Moskiewskiey Monarchii i całego narodu

Ruskiego z francuskiego języka na polski przełożona. W Zamościu w dr. Akad. R. P. 1698. 4, str. 1147 rzeczywiście tylko 651. Drug. wyd. w Kr. in 4.

Kwiatkiewicz Jan Jezuita pisał także *historyą o greckiém odszczepieństwie* i przy téj książce życia dokonał.

Ksiądz Teodor Zacharyasiewicz proboszcz w Kulikowie przełożył z łacińskiego na język ruski, *historyą cerkiewną Dannemayera*, która niewiem ażali dotąd z druku wyszła.

Literatura rosyjska posiada osobne o rozerwaniu kościoła ruskiego w Polsce dzieło p. t.

Historyczna wiadomość o zaszłey w Polszcze unii, przez Bantysza Kameńskiego. Petersburg 1805. in 8; napisane z rozkazu cesarzowéj rosyjskiéj Katarzyny II.

Do dziejów *cerkwi ruskiéj* w Polsce i miast polskich, ważny jest zbiór *pięćdziesięciu i siedmiu* dyplomatów, przez królów polskich z małym wyjątkiem nadanych, które Grygorowicz wydał w Moskwie, pod tytułem: *Biełoruskij archiw drewnich hramot* (4 maj. str. XVI 149). Są tu nadawane w Polsce i Litwie, dla wyznawców wschodniéj cerkwi, prawa i przywileje, wiadomość o założycielach monastérów na Rusi, o służących im przywilejach, zapisach i dochodach. O nadaniach miast prawem majdeburskiém. O zakładach dobroczynnych pod nazwiskiem *bractwa kościelnego* i karbony kupieckiéj. Umieszczone tu dyplomata idą od Kazimiérza Jagiellończyka do Stanisława Augusta, i stosują się do krajów traktatem andruszowskim do Rosyi odpadłych. Większa ich liczba jest *po rusku*, po łacinie nie wiele, a niektóre *po polsku*; między innemi

dwa egzarchy Stefana Jaworskiego, jeden króla Aleksandra, a jeden Zygmunta I.

Polemika atoli kościoła zachodniego ze wschodnim, zjawiła się już była w Polsce na schyłku piętnastego wieku: rozpoczął ją Jan z Oświęcima dziełem *Elucidarius errorum ritus Ruthenici*, które był na żądanie biskupa wileńskiego Wojciecha Tabora napisał ([276]).

Zacharias Ferrerius Vincentinus biskup gardeński, legat papiéża Leona X przyjechawszy w r. 1520 do Wilna, miéwał, jak sam powiada po trzykroć kazania do duchwieństwa i ludu w czasie uroczystego nabożeństwa przeciw błędom Rusinów ([277]).

Bazyli Amaski, nawrócony Rusin wydał:

Interrogationes et responsiones de processione Spiritus Sancti a Patre et Filio, desumptae ac breviore et dilucidiore ordine digestae, ex libro Gennadii Scholarii Patriarchae Constantinopolitani, in quo quinque capita defenduntur, quae in sancta et oecumenica Florentina Synodo continentur. Vilnae. Typ. Nic. Radivili *Ducis Olyc. et M. D. L. Marschalci. 1581. 16.* Na stronie odwrotnéj, *legant Rutheni studiosi, nec eos legisse unquam poenitebit.* Daléj, *Joanni Zamoyski M. Regni Pol. Cancellario Basilius Amaski* (poprawiono Zamaski) *Ruthenus... Ex castris ad Plessoviam die VIII Octobris A. D. 1581.*

Toż samo dzieło wydania Jezuity Possewina Antoniego wyszło w Ingolsztadzie in officina W. Ederi 1583. 12. Było téż tłumaczone i na język rusko-słowiań-

([276]) Z tego dzieła wyciąg wyszedł z następującym tytułem: *Errores atrocissimorum Ruthenorum ex tractatu D. Joannis Sacrani quem intitulavit, Elucidarius et inscripsit Alberto Ep. Viln.* 4. *sine loco*, kart 4. 1508. Czytaj Histor. lit. pols. T. V. str. 22.

([277]) Ter intra sacrificandi solemnia de erroribus Ruthenorum sermonem ad clerum et populum habuimus.

ski: *Ispowiedanie o izchożdenii Swiataho Ducha. W Ostrohie 1588.* 8. Niewiem ażali téj saméj treści jest dzieło Bessaryona kardynała, rzecz o pochodzeniu Ducha ś. w Krakowie 1605. 4.

Te spóry teologiczne o pochodzeniu ś. Ducha przez całą tę epokę przeciągnęły się, jak świadczą następujące książki:

Missio Spiritus Sancti to iest Kazanie o posyłaniu Ducha ś. które miał w dzień świąteczny R. 1635. Mai 17. Dnia, w Cerkwi Brackiey Wileńskiey *Zesłania Ducha ś. W. O.* Samuel Szycik Zalewski, z ruskiego na polski ięzyk przełożone. Wilno 1635. Przypis. Piotrowi Mohile Metrop. Kijows.

Niewiara Schismatyków Polskich, p. X. Tomasza Elżanowskiego S. J. Lwów, u Jana Szeligi 1631. 4.

Jest także teologiczną rozprawą o Trójcy ś. zbijającą rozumienie bogosłowców ruskich.

Téjże treści są dwa następujące dzieła Rutki Jezuity:

1) Defensio S. Orthodoxae Orientalis Ecclesiae contra Haereticos processionem Spiritus S. negantes. Ex Sanctis Patribus potissimum Graecis deducta, ac Confessione praesentis Ecclesiae firmata. Posnan. typ. S. J. 1678. 4. Calissii 1682. 12.

2) S. Cyryllus Patryarcha Alexandryiski, naywyższego Biskupa Rzymskiego Caelestyna na Soborze Efeskim namiestnik, tenże od Ducha ś. z nieba dany obrońca, z różnych swoich ksiąg iako z grobu na świat wyprowadzony. Lublini 1697. 4.

Tenże Jezuita Rutka Teofil, którego pozostał w rękopisie Herbarz polski, przełożył dla Bazylianów książkę:

S. Bazyliusz W. życia zakonnego w Cerkwi św. wschodniey Patryarcha y Fundator przedtym w prawach zakonnych *greckim, łacińskim i słowiańskim*, a teraz *polskim* ięzykiem y drukiem światu pokazany. r. 1686. in fol.

Zgoda święta Cerkwie S. wschodniey y prawosławney... w Duchu s. około pochodzenia tegoż Ducha ś.., z wyznania tey-

że Cerkwie ś. wschodniey w księgach cerkiewnych słowiańskich do tycza wiernie zatrzymanego, wiernie wyięta, przez iednego uprzeymego y zgodzie cerkiewney życzliwego przyiaciela y promotora J. M. P. E. A. L. na świat drukiem podana. We Lwowie 1678. 4.

Jan Rokita, rodem Czech, był ministrem braci czeskich w Polsce od r. 1569; umarł 1691. Używany był do spraw najważniejszych. W szesnastym wieku, w czasie rozdwojenia kościoła zachodniego, katolicy i dysydenci, Possewin i Jan Rokita usiłowali przeciągnąć cara moskiewskiego na swoje wyznanie. Rokita przyłączył się był do poselstwa, które Zygmunt August do Iwana Wasilewicza w roku 1570 wyprawił, ile że między posłami byli Jan Królowski i Rafał Leszczyński, wyznania braci czeskich. Rokita był u nich kaznodzieją nadwornym. Rozmowę z Iwanem Wasilewiczem, sam Rokita spisał w polskim języku, a Jan Łasicki przełożył na język łaciński i umieścił w dziele *de Russorum, Moscovitarum et Tartarorum religione. Spirae 1582. 4.*

Wiemy nadto, iż Rokita otrzymał z rąk Iwana Wasilewicza rękopis w języku ruskim, który naukę religii staro-ruskiéj zawiérał. Ten rękopis Łasicki na język łaciński przełożył i wydał w Spirze 1582 r. Jeszcze Węgierski widział ten rękopis bogato oprawny.

Jana Łasickiego dzieło:

De Russorum, Moscovitarum et Tartarorum religione, sacrificiis; nuptiarum, funerum ritu, a diversis scriptoribus. In fine, de Livonia pacisque conditionibus, et pace confecta hoc anno, inter Ser. Regem Pol. et M. Ducem Moscoviae. Nunc primum in lucem edita. Spirae 1582. 4. zawiéra:

1) Rozmowę o religii W. Ks. Moskiewskiego z Rokitą.

2) I téj rozmowy spisanéj przez W. X. M. zbijanie.

3) Jana Łasickiego: Apologia prawdziwéj religii, fałszywéj zbicie.

4) Jana Fabri religii moskiewskiéj opisanie czyli pochwała.

5) Jana Sacrana *Elucidarius* (Patrz Hist. lit. pols. T. III 22).

6) Skargi o błędach cerkwi ruskiéj i przyczynach, dla których Grecy od kościoła rzymskiego się odłączyli. Ta książka Skargi wyszła téż była osobno: Appendix de Russorum erroribus, et de causis propter quas Graecia a Romana ecclesia defecerit.

7) Gwagnina, o religii moskiewskiéj i całéj Rusi.

8) Chytreusza o Rusinów i Tatarów religii, poślubinach, pogrzebach, pożywieniu, odzieniu i obyczajach.

9) Téjże treści pismo do Sabinusa.

10) Nieco o Inflantach i warunkach pokoju króla polskiego Stefana Batorego z carem moskiewskim Jwanem Wasilewiczem.

11) Mowa Krzysztofa Warszewickiego do króla Stefana Batorego, w któréj mu winszuje zawartego w Zapolu pokoju.

Aleksander Gwagnin wydał:

De Russorum religione, ritibus nuptiarum, funerum, victu et vestitu etc. Spirae 1582. in 4. (Znajd. się téż w ***Rer. pol.*** Tom. II p. 392.)

Ta siedmnaście stronnic obejmująca rozprawa nic nowego nie zawiéra; bo Gwagnin obyczajem swoim niemal wszystko z Herbersteina wypisał. Toż samo powiedzieć można o innéj rozprawie, ***de religione Moscovitarum omniumque Ruthenorum*** znajdującéj się in ***Rer. polonicarum*** T. II p. 212.

Ważniejsze są daleko dwa następujące pisma Jezuity Possewina Antoniego:

1) ***Capita quibus Graeci et Ruteni a Latinis in rebus fidei dissenserunt, postquam ab Ecclesia catholica Graeci descivere, tradita ab A. Possevino,*** in magno

consessu Procerum Joanni Basilii Magno Moscoviae Duci, tertio Martii 1582 in civitate Moscua, his iisdem capitibus brevis dilucida et solida errorum Graecorum et Ruthenorum refutatio continens. Posn. in off. J. Wolrabi 1585. 4. Przypis Januszowi księciu Ostrogskiemu, synowi Konstantego, który przeszedł był do kościoła zachodniego, datowany *Posnan. ex itinere mense Januario*

2) *Moscovia* tegoż Possevina, która wyszła w Wilnie 1586, u Jana z *Wieliczki;* zawiéra między innemi:

Commentarium ad Gregorium XIII in quo difficultas, spes, rationes afferuntur promovendae catholicae religionis, tam in Moscovia, quam in Russia, ea quae Poloniae regi subiecta est.

Ksiądz Stanisław Sokołowski kaznodzieja nadworny króla Stefana Batorego, następujące pismo, które mu przypadkiem w ręce wpadło, czémprędzéj z greckiego przełożył i papiéżowi Grzegorzowi XIII do Rzymu posłał.

Censura orientalis Ecclesiae. De praecipuis nostri saeculi haereticorum dogmatibus, Hieremiae Constantinopolitano Patriarchae judicii et mutuae communionis causa, ab orthodoxae doctrinae adversariis, non ita pridem oblatis; ab eodem patriarcha Constantinopolitano, ad Germanos Graece conscripta, a St. Socolovio *ex graeco in latinum conversa*, ac quibusdam Annotationibus, ad proprias Graecorum opiniones respondentibus, illustrata. Coloniae, apud Maternum Cholinum 1582. 8.

Herbest Benedykt Jezuita, zmarły 1593 roku napisał:

Wiary Kościoła Rzymskiego Wywody y Greckiego niewolstwa Historya dla iedności, z kościelney dłuższey Historiey, dla Rusi nawrócenia pisaney, wypisał X. Herbest kapłan, za starszych swoich pozwoleniem. Na kart niewielu, wiele wielkich rzeczy tu skrócono y Regestrzyk przydano. Na końcu: Kraków Andrz. Piotrkowczyk, 1586. 4. Kart nieliczbow. 13. W przedmowie do czytelnika... pisano we Lwowie 1586. B. H.

Na egzemplarzu tego dzieła, znajdującym się w bibliotece akademii lwowskiéj, napisała ręka współczesna: *Conclusione summe offensus fuit Dux Ostrogiae, ac propterea suppressus fuit omnino liber, nec repericbatur uspiam, tamen est utilissimus et optimus.* Jest tu wreszcie spis chronologiczny wypadków główniejszych i synodów na wschodzie, od nar. Chr. P. do wzięcia Konstantynopola r. 1452.

Jacobi Gorscii, animadversio, sive *Crusius*, in Theologos Virtenbergenses, sua acta et scripta apud Patriarcham Constantinopolitanum jactantes, et *Stanisl. Socolovii* in edenda *Ecclesiae orientalis Censura* calumniantes; opusculum hoc tempore variis haeresibus sectisque misere dissecto, lectu pernecessarium. Coloniae apud Matern. Cholinum 1586.

Dzieło to które Górski w ostatnim roku życia był napisał, po śmierci jego dopiéro wyszło. Wymierzone przeciw Krausowi, sławnemu profesorowi wirtembergskiemu, który wydał był pismo Turco-Graecia, tudzież spór teologów tubingskich z patryarchą konstantynopolitańskim *o wyznanie augsburgskie* po łacinie i po grecku, gdzie przełożonego z greckiego przez Sokołowskiego dzieła *Ecclesiae orientalis Censura* uszczypliwie wystawił. Przypis Mikołajowi Firlejowi kasztelanowi bieckiemu i referendarzowi koronnemu, który (jak mówi Górski) lubo ojciec się od jedności kościoła oderwał, przy dawnym jednakże pozostał.

Ks. Piotr Skarga nie tylko z kalwinami i aryanami, lecz i z wyznawcami cerkwi wschodniéj żwawą rozpocząwszy polemikę wydał:

O rządzie y iedności Kościoła Bożego pod iednym

Pasterzem, o Greckim y Ruskim od tey iedności odstąpieniu. Krak. 1590. in 8; drug. wydanie.

Skarga w przypisie téj książki Zygmuntowi III powiada:

„Wydałem też był książki o greckim odszczepieństwie. Żałuiąc zguby sławnych narodów Greckich, z dawna ciemnością wielką na duszy ogarnionych y niewolą Turecką poniżonych, a daleko większe politowanie maiąc nad bracią naszą, sąsiedztwem y ięzykiem y iedną Rzeczpospolitą, z nami spoionemi Ruskiego narodu ludźmi, którzy przy tym Greckiem odszczepieństwie stoią. Gdzie się pilnie przestrzegały, aby o swoim niebezpieczeństwie dusznym czuli, a wiedzieć chcieli y uważyć, kiedy y iako y w czym się Grekowie od iedności Kościoła Bożego oddzielili, iako się wielokroć od tey iedności wracali y zaś ią targali; y na koniec, za co srogą ręką Bożą, pod którą od tego czasu stękaią upadli. O czym wiele ich nie wie y starością zaszłe błędy, czynią niektórym omylną bezpieczność. Te książki, iakośmy doznali, wielom pożytek przyniosły y oczy im otworzyły, y do tego czasu pytać się o nich wiele ich nie przestaie, y na mnie wołaią, abych ie znowu światu ukazał. Bo iako mam sprawę y skutek sam okazuie (gdyż książek tych iuż niewidać y w Wilnie będąc z W. K. M. na Rewelskiey drodze, ledwiem iedny y to bez początku naleść mógł) wykupiła ich bogatsza Ruś i popaliła".

Piérwsze wydanie wyszło było 1577 z przypisaniem księciu Konstantemu Ostrogskiemu, w którém Skarga prace swe kaznodziejskie wspomina i daje po sobie poznawać, iż ma nadzieję księcia nawrócić.

Tenże ksiądz Piotr Skarga wydał był przed tém:

Appendix de Russorum erroribus et de causis propter quas Graeca a Romana Ecclesia defecerit. Spirae 1582.

(Znajduje się w Łasickiego, *de Russor. religione.* Spirae 1582.) Na to pismo Skargi odpowiedział Galatowski w Kijowie.

W *Baronii Annales* tomie VII znajduje się łacińskie tłumaczenie soboru, pod przewodnictwem metropolity Michała Rahozy r. 1594 w Kijowie odbytego, o którym w ruskich kronikach żadnéj nie znajdujemy wzmianki, a którego oryginalnych aktów dotąd nieodszukano. *Czyt. Giesceler's Kirchen-Geschichte 2 Aufl. I. 8.*

Wyszły też w Ingolsztadzie 1598 in 4, *Legationes Alexandrinae et Ruthenicae, ad Clemcntem VIII.* Znajduje się też wiadomość o kościele ruskim w dziele Michała Litwina, *Fraymina de Tartarorum, Lithuanorum et Moschorum moribus.* Basileae 1615 4 i w Prusaka Engela Krzysztofa, który kilkakrotnie podróż do Rosyi odbył książce: *Enchiridion de statu religionis Russiae.* Gedani 1595.

Następujące pisma *za* lub *przeciw* unii wyszły bezimiennie i dotąd nazwiska autorów nie odkryto:

1) Unia albo wykład predniejszych artykułow ku z odnoczeniju Grekow z Kostiełom Rymskim należaszczych. W Wilnie Rok 1595. Za dozwoleniem starszych 4 str. 182 niel. u Mamoniczów kirylicą skoropisną jak statut litewski.

2) *Rycerz Prawosławno-Katolicki Cerkwi wschodniey.* in 4.

Żebrowski Szczęsny teolog akademii wileńskiéj dziesięć kąkolów ([278]) to jest kacerstw naliczył w jakiémsiś pismie Zizaniego, którego nie znamy. Książka Żebrowskiego ma tytuł:

Kąkol który rozsiéwa Stephanek Zizania *w Cerkwiach Ruskich w Wilnie.* Przytém napomnienie krótkie do uniey Kościoła Ruskiego z Łacińskim. Wilno, w drukarni Bractwa Cerkiewnego 1595. 4, str. 36.

([278]) Wyraz grecki *Zizania* znaczy kąkol, i ztąd takie książki *kłótliwego* Żebrowskiego nazwanie.

Stefan Zyzanj, dydaskał, paroch i dziekan konecki wydał:

Kazanie ś. Cyrylla, patryarchy jerozolimskiego, o antychryście i znakach jego, z rozszérzeniem nauki przeciwko herezyom różnym od stworzenia świata do r. 7104 czyli r. 1596 w języku białoruskim, kirylicą i polskim, obok drukiem greckim, które Zyzani księciu Bazylemu Ostrogskiemu Konstantynowiczowi wojewodzie kijowskiemu przypisał. Drukowano w Wilnie in 8 kart 107.

Tytuł białoruski jest:

Kazanie Swiataho Kiryła Patryarchy Jeruzałymskaho, o Antychrysti i znakach jeho, z rozszyrenjem nauki jeresej rożnych, w Wilni od sozdanja mira 7104 a od wopłoszczenja hospoda naszeho Js. Chrysta 1596. 8, kart 224.

To nie jest wcale dzieło ś. Cyrylla, ale samego Zyzaniego.

Przeciwko temu wyszła następująca książka:

Plewy Stephanka Zizaniey Heretyka z Cerkwie Ruskiey wyklętego. Wilno 1596. 4, kart niel. 6. Na końcu: Jakób Pszenica do Stephanka Zizaniey.

O Zyzanim takie Smotrycki w *Apologii* (96 str.) daje zdanie:

„Zyzani kto? nieuk, który rozumieiąc że tak łacna iest rzecz, dobrze o wiary dogmatach wyprawować, iak nie iest rzecz trudna ladaiako kaznodzieić, w te swoie nam podane błędy y herezye wpadł, y nas oheretyczył".

„Tego Matheologa Stephana Zyzaniego, wydana iest nauka z druku po rusku y po polsku w iedneyże książce Anno 1596. Ten w nauce swoiey naprzeciwko czyscu, sąd poiedynkowy przyznawać, błąd mieni być heretycki. Tamże nie przyznawa, aby dusze z tego świata zeszłe sprawiedliwę tam były, gdzie iest P. Chrystus, ale ie w raiu ziemnym być powiada". (Apologia Smotr. str. 20.)

O Zyzanim i jego książce Fedorowicz (w obronie synodu florenckiego) takie daje zdanię:

„Jest xiążka onego Stephana Zyzanie, który powolnie urząd kaznodzieyski sobie w Wilnie przywłaszczywszy, y na kazaniach y w pismie z heretyckich postyl argumenta przepisawszy, za szczyrą prawdę y za słowo Boże błędy podawał, o władzy kościelney, o świętych, o pośrzedniku naszym Chrystusie y o inszych głównych rzeczach, a nasza miła prostota Ruską nieostrożna, chwali to, przymuje y za Ewangelią chowa. Lecz ieśli się w czas nieobaczą, po chwili y obrazy z Cerkwie wyrzucić y obiedni poniechać, ba y ustępować ministrom z Cerkiew muszą. Bo za powodem Stephankowem Oicow śś. odstąpiwszy, zwyczaiow swych starożytnych, każdego z osobna wyraźnie z pisma pokazać y bronić nie będą mogli. A ieśli się ieszcze do pisma odwoływać będą, y to im Stephanko wykładami heretyckiemi, na ichże pohańbienie poszpocił, tak że sami na się heretykow bicz, xięgi Stephankowe chowaią".

O jedynoj istinnoj prawosławnoj wierie i światoj sobornoj apostolskoj cerkwi, odkudu naczało prjała i kako powsiudu razprostirajetsia. W Ostrohie. 1583. 8.

To może będzie Smotryckiego.

Opis, syricz opisanje o raznosti wostocznoj Cerkwy s zapadnoju, w nejże fundament świątya prawosławnya Cerkwy. w Ostrohie 1598. 4.

Gennadiusza Scholariusza, posła na sobór florencki, zmarłego roku 1460 traktat, o pochodzeniu Ducha ś. i od Syna, o ofierze mszy ś. tak w kwaszonym chlebie jako i w przasnym ważnéj, o czyscu, o chwale świętych w niebie, o piérwszeństwie papiézkim, z greckiego na język łaciński w r. 1579 przetłumaczył książe Stanisław Radziwiłł i do druku podał w Wilnie 1586.

Instructio perbrevis super aliquibus ritibus Graecorum. *Romae* typ. Camerae Apostolicae 1597. Dr. wyd. typ. Congr. de prop. fide 1691. 4.

Meletéj Patryarcha Alexandryjskaho, dyalog o prawosławnoj i prawdiwoj wierie jedynokatoliczeskoj wostocznoj cerkwi prysłannyj Konstantynu Konstantynowiczu kniaziu Ostrożskomu. b. m. i r. 4. (w Ostrogu?)

Kniżyca z drukarni Ostrożskoj: w lieto od sozdanja mira 7106 a od po płoti rożdestwa hospoda Boha i Spasa naszcho Js. Chrysta licta 1598, junia 11, sija kniżka wydana. 8, 144 kart.

Tu są listy Meleciusza patryarchy aleksandryjskiego.

Ekthesis albo krótkie zebranie spraw które się działy, na partykularnym to iest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim, w Krakowie roku od stworzenia świata 7104, a od wcielenia Pana naszego J. Chr. 1597. 4. 33 stron.

Na tym synodzie r. 1596 osobno przez tych którzy do unii brzeskiéj przystąpić nie chcieli, złożono z dostojeństw: Rahozę, Pocieja, Terleckiego i innych co uniją zaprowadzili. Na końcu zapowiedziano, iż *Hypomnemata* (czyli Pamiętniki) o tym synodzie wkrótce z druku wyjdą. Zdaje się jednakże że nie wyszły.

Wedle Stebelskiego, Hipacy Pociéj miał wydać *Synopsis*, zawiérającą w sobie opisanie dziejów synodu brzeskiego r. 1596.

Z katolików zaś rzymskich opisał ten synod jako naoczny świadek Piotr Skarga, który na tym synodzie wraz z drugim Jezuitą Justusem Rabe był przytomny i miał tu kazanie *o jedności kościoła Bożego*, w książce: *Synod Brzeski i iego obrona*, Kraków. Andrz. Piotrkowcz. 1597. 4. Co się też w Kazaniach przygodnych Kr. 1610 na str. 382 znajduje.

Zdaje się iż Marcin Smiglecki wydał także książkę:

Synod Brzeski pod Michałem Rahozą Metropolitą Kiowskim. Kraków 1597.

Morochowski Eliasz:

Obrona Brestejskoho Ruskoho Sobora w Wilni. 1597.

Czy to jest dzieło Morochowskiego z pewnością nie wiémy. *Sopików* ma *Oborona Berestеckaho Ruskaho Sobora* 1595. Zdaje się że rok będzie mylnie położony. W *Antirrhisis* Arkadiusza wyczytujemy, iż wyszła: *Obrona synodu Ruskiego Brzeskiego* roku 1597 po polsku i po rusku bezimiennie, przez jakiegoś katolika rzymskiego. Czyli to nie będzie powyższa książka, którą Morochowskiemu przypisujemy?

Węgierski (Regenvolscius) także przy końcu dzieła swego *Systema historico-chronologicum* p. 456, daje dokładną o téj unii wiadomość. Nadto w *Miscellaneach* Tomasza Smith (Londini 1686–8) znajduje się opis unii 1596 i *unii obronnéj* z r. 1599.

ΑΠΟΚΡΙΣΙΣ abo odpowiedź na książki o synodzie Brzeskim imieniem ludzi starożytney religiey Greckiey, przez Chrystophora Philaletha w porywczą dana. Pod tytułem 14 wiérszy pol. z napisem: *Xiążka do miiaiących mówi.* b. m. i r. 4, str. 344 i 7 kart na przodzie.

W przypisie do Jana Zamojskiego, z *Wilna r.* 1597. Toż samo wyszło po białorusku.

Apocrisis albo odpowieď na kniżki o soborie Berestejskom imieniem Liudiy starożytnoj religiej greczeskoj, czerez Chrystofora Filaleta krychle dąna. (w Wilnie 1597) 4, kart nieliczb. 324.

Na drugiéj stronie tytułu 16 wiérszy do czytelnika.

Autorem tegoż dzieła, ma być nie Smotrycki, jak powszechnie rozumieją, ale według notaty na starém dziele umieszczonéj: Broński Krzysztof aryanin, któremu w nagrodę za jego napisanie książe Ostrogski wioskę Wilsk wypuścił ([279]).

W dedykacyi Janowi Zamojskiemu kanclerzowi i hetmanowi pisanéj z Wilna ostatniego oktobra 1597 r. mówi, że z ust kanclerza wyszło raz zdanie, iż w wierze nikomu gwałtu czynić nie należy; dla czego niektórzy zwali go oziębłym katolikiem; ganił Zamojski prześladowania dyzunitów; teraz zaś nie tuszy sobie autor, aby w tém zdaniu Zamojski, ubiegając się o łaskę rzymskich prałatów, miał się odmienić.

W przedmowie do czytelnika mówi, iż r. 1597 wyszło dzieło pod tytułem: *Sobor Berestejski* i przytacza też drugie ruskie *sprawiedliwe opisanie postępku i sprawy Synodu Brzeskiego*, pisane od unity, które dyzunici popalili. Pisał go podobno Pociéj. *W piérwszéj części* opisał sposób odprawiania tegoż synodu; w *drugiéj* zaś, jego obronę.

Ów autor, swoje dzieło *Apocrisis* na **cztéry części** podzielił. W **piérwszéj** pisze o samym *Synodzie w Brześciu*, o przekroczeniu metropolity i innych unitów; przyczém przytacza różne listy i przywileje;

([279]) Owszem znajdujemy w *Apologii* Smotryckiego na stron. 95 następującą o tym Filalecie wiadomość: „Któż był Krzysztoph Philalet, który *naypierwey* przeciw tey starszych naszych iedności pisał? Kalwinista, który ni wiary naszey Graeckiey nieznał, *ni pisma Ruskiego nieumiał*. Zaczym to pisał y tym nas bronił, czego się z Instytucyi Kalwinowych, a nie z naszych Cerkiewników nauczył". Jużby tego był o sobie Smotrycki nie smiał powiedzieć że pisma ruskiego nie umiał.

mówi, że ze strony dyzunitów wydano po soborze dzieło:

„Ektezijs, albo korotkoje sobranie spraw, kotoryi sia dijały na pomiestnom Synodi Beresteńskom“.

W dziele tém obwinia unitów. Przytacza i wypisuje w całości kanony w Rozdziale I zamieszczone:

a) Skrypt synodu brzeskiego (kart 6), dyzunici opisują w nim swoje poselstwa do króla i metropolity, oraz oświadczają przy czém obstawać będą na synodzie.

b) Oświadczenie senatorów i szlachty ruskiéj dyzunickiéj, obiecujące wspólnie się bronić przeciw unitów i posyłać prośby do króla. Protestacya ta wpisana do ksiąg grodzkich w Brześciu 9 oktobra 1596.

Rozdział II zawiéra:

a) List pastérski Michała Rahozy metropolity kijowskiego, pisany z Nowogródka d. 1 septembra 1595 iż nie myśli żadnych nowości zaprowadzać.

b) Wyjątek z listu tegoż metropolity do wojewody kijowskiego (ks. Ostrogskiego) pisanego z Nowogródka w marcu 1595. Pisze: że się widział z władyką lwowskim Bołobanem w słuckim klasztorze, który tam przysiągł na ewanielią, że będzie bronił religii. Prosi wojewody aby bronił, by *Żmij rajski i lis chytry głowy nie podnosił.*

c) Wyjątek z drugiego listu tegoż metropolity do wojewody kijowskiego, pisanego z Nowogródka dnia 12 augusta 1595. Odpowiada: iż nie myśli oddalić się od cerkwi wschodniéj, że bynajmniéj nie pragnie monastéru peczerskiego, lubo mu król pozwolił go trzymać do niejakiegoś czasu, prosi go, żeby raczył złożyć synod, którego potrzeba w Nowogródku; że

się wykaże, kto te burdy robi i by prosił króla o ten synod.

d) Wyjątek z trzeciego listu tegoż do wojewody kijowskiego z Nowogródka 28 septembra 1595. Skarży się, że go niewinnie posądzają, jakoby on papiéżowi sprzedał kościół wschodni; na zarzut wojewody, że metropolita Grzegorza swego służebnika, najprzód do Krakowa, a potém z władykami do Rzymu wysłał, mówi: że to robił dla tego, aby odwiódł tych przestępców od jechania do Rzymu, bez synodu wiedzy; że nie miał mocy ich zatrzymać, ich hamować. Obiecuje wezwać do opozycyi wtedy resztę duchowieństwa, jeśli wojewoda z innymi senatorami da mu w téj mierze list otwarty z podpisami ich i pieczęćmi.

e) Wyjątek z listu władyki włodzimiérskiego Pocieja do wojewody kijowskiego z Włodzimiérza 17 marca 1595; mówi: że nic nie wié o poselstwie władyki łuckiego Terleckiego i że nie myśli o unii.

f) Wyjątek z drugiego listu do tegoż d. 25 marca z Włodzimiérza. List ten władyki włodzimiérskiego Pocieja pisany z Włodzimiérza d. 25 marca 1595 jest cały drukowany w *Antirrhisis* (p. 50. 54.). Co się tyczy szkół, pisze w tym liście:

„Nieżałowałbym i ostatka ubogiéj majętności, chociażem w niéj już nie małą dziurę dziatkom swym uczynił, dwoje imienia przedawszy; a pustki którem zastał naprawując nie w folwarkach ale w kościele. — O kardynalstwie albo metropolii nie myślę, ale z tém co na sobie noszę, częściéj na się przepłakiwam, żem się tego podjął.— O membraniech żadnych nie wiem, bom ich nikomu ni na co nie dawał".

Mówi, że jeżeli wszyscy pójdą za dobrem, i on w tyle nie zostanie: radzi wojewodzie trzymać się

lepiéj prawdziwego kościoła niż Ariusza i Cherinta.

g) Z listu trzeciego tego do tegoż z Lublina 5 augusta 1595 dowiadujemy się, że go w Krakowie namawiali, ażeby jechał do Rzymu, obiecując go opatrzyć dostatkami. Pisze, że przed wyjazdem prosili o złożenie synodu, na co się zgodzono, lecz potém za niejakiemi nowinami odmówiono tego zjazdu i kazano im jechać.

h) Z czwartego listu tego do tegoż 23 augusta 1595 r. widzimy: iż niedoczekawszy się odpowiedzi z strony księcia Ostrogskiego, widzi że nadchodzi czas wyjazdu, z którego nie wié jak się wyplątać; miał bowiem nadzieję, że ich od tego wojewoda wybawi, pisaniem do króla, żeby się wstrzymali z wyjazdem.

W Rozd. III. dowodzi z konstytucyi nielegalność unitów.

Rozdział IV obejmuje pisma w sprawie odmiany kalendarza za Stefana Batorego 1585. Daléj idzie

1) Ugoda między Solikowskim a Bołobanem.

2) List Stefana z Grodna 1581.

3) List Batorego z Niepołomic 1585.

4) List Batorego z Grodna 1586.

5) List Stefana z Połocka 1585.

6) List Zygmunta III z Wilna d. 15 julii 1589 do szlachty litewskiéj, że Jeremiasz patryarcha konstantynopolski zjechawszy, wizytować będzie cerkwie, pozwala mu tego i daje mu list otwarty z mocą stanowienia i karania w sprawach duchownych.

Rozdział V zawiéra protestacye dyzunitów przeciw unii:

1) Konstantyna ks. Ostrogskiego wojewody kijowskiego w Warszawie na sejmie głównym w auguście 1595, że dwaj wielebni Hipacy Pociéj władyka włodzimiérski i Kirył Terlecki łucki, bez wiadomości szlachty jeździli do obcych państw: mówi że szlachta ruska przez posły prosiła króla, aby nie dopuszczał górę brać i nie cierpiał tych duchownych; a ponieważ król nic nie odpowiedział ani szlachcie, ani jemu osobiście, więc oświadcza: iż ani on, ani poddani w jego dobrach władyków tych uznawać nie będą za duchownych.

2) Na sejmie warszawskim, przez posły ziemskie religii greckiéj, do akt radziejowskich w czwartek 1595 wciągniona protestacya, w ten sam sposób mówi, że i inne pojawiły się protestacye, których przyjąć nie chciano w Warszawie i które do grodu radziejowskiego zanieść musieli.

Rozdział VI zawiéra przywilej Zygmunta III:

1) D. 18 marca 1592 w Krak., przyjmuje wdzięcznie oświadczenie władyk, łuckiego Kiryła Terleckiego, lwowskiego Gedeona Bołobana, pińskiego Leoncyusza Pełczyckiego i chełmskiego Dyonizego Zbierujskiego, że chcą połączyć się z papiéżem, upewnia zarazem, że ich będzie bronił od klątwy metropolitów, i że ich przy dawnych prawach zostawi.

2) W Krakowie 1595 dnia 2 augusta na prośbę Hipacego Pocieja i Kiryła Terleckiego w imieniu Michała Rahozy obiecuje: biskupstwa i inne urzędy duchowne nadawać tylko Rusinom; z cztérech kandydatów przez Rusinów przedstawionych wybiérać będzie król jednego, którego w trzy miesiące wyświęcą.

O miejsce w radzie po przyjęciu unii, obiecuje na sejmie z senatorami traktować, aby Rusinom dane było. Władzy nad nimi miéć niema. Król wyda uniwersały przeciw ludziom z Grecyi lub krajowcom tym, którzyby się owéj unii przeciwili; obiecuje wreszcie uniatom pomagać. Dobra kościelne mają być cerkwi wrócone; dowody w téj mierze będą albo przywileje albo wpisy dawne w ewanielie. Niesłusznie posiadającym też dobra kościelne będą odebrane, posesorowie tylko do śmierci posiadać je mogą. Nadania stare obiecuje zachowywać. Po śmierci biskupa, aż do obioru nowego, dobra pozostaną w mocy kapituły. Przywileje ich obwarowane będą na sejmie konstytucyą; na sądy trybunalskie mają dwóch deputatów wysyłać, jednak za porozumieniem się z rzymsko-katolickimi duchownymi. Poszanowanie to samo mają miéć co Rzymianie. W dobrach królewskich zakaże król cerkwie na kościoły zamieniać; wszelako tego w dobrach szlacheckich, król zakazać nie może. Bractwa według pierwotnéj ustawy zachowa.

Wolno im szkoły seminaryjne, drukarnie pod władzą metropolity i władyków zakładać, z zastrzeżeniem jednakże, aby w nich nic przeciwnego kościołowi powszechnemu nie drukowano. W miejscach królewskich pozwalą im karać nieposłusznych duchownych. Aby nikt inny władykom nie przeszkadzał, obiecuje król wydać mandaty względem pomocy urzędników królewskich. Do fundacyj kapituł obiecuje król pomagać.

W Rozdziale VII wspomina o bulli papiéża Klemensa z roku 1595 w Rzymie danéj, lecz jéj nie przytacza; bulla ta po łacinie i w przekładzie polskim przy-

toczona w *Antirrhisis* (p. 94. 97.) wydana była w Rzymie 1595 d. 21 januarii.

W **części drugiéj** mówi o usprawiedliwieniu postępowania dyzunitów w czasie synodu z kanonów teologicznych: znajduje się tu list patryarchy konstantynopolskiego Jeremii mianujący Nikifora na protosencela, z mocą prezydowania na synodach pisany roku 1592 z podpisem innych biskupów wschodnich. Przyjechał ów Nikifor do Brześcia na synod, w urzędzie protosencela mającego czuwać nad wiarą. Po upłynieniu dnia wyznaczonego dyzunitom do soboru, metropolita z pięcio władykami obstawił cerkiew hajdukami. Aresztowano Nikifora, na Bołobana władykę lwowskiego i Kopystyńskiego przemyślskiego rzucili klątwę, od dostojeństwa biskupiego odsądzili i obcować z nimi zakazali; na co wyjednano uniwersały królewskie potwierdzające to i zabraniające sprzeciwiać się unii, dla tego, iż oni z nowokrzczeńcami mieli zachowanie i w zborze aryańskim się zgromadzali, namowy i pisma jakieś czynili. Król ogłoszeniem daném w Warszawie 1596 roku decembra 15 dnia rozkazał wszystkim synod brzeski uznawać. Aresztowano za to Nikifora jako szpiega i zdrajcę; bo Pafnucy w listach do swych krewnych kobiét i do dwóch popów w Grecyi pisanych wspominał, że się widział z Nikiforem. Na sądzie pokazywano tylko kopije owych listów, że pomagał do wsadzenia na hospodarstwo wołoskie Arona, który kraj zdzierał, bo się Synan Basza w Konstantynopolu o niego pytał, oraz Sułtanka; bo golił ludziom wąsy i brody i dawał ich na galery, że mu Sułtan obiecywał pa-

tryarchią i t. d. dowody były: jednego pana wołoskiego zeznanie jednéj osobie w Warszawie, pismo obywatela ruskiego, oraz poselstwo wołoskie. Archimandrycie kijowskiemu Nikiforowi Turowi chciano odebrać monastér pieczarski, władyce lwowskiemu odebrano przemocą monastér żydyczyński który za przywilejem króla posiadał. *Antirrhisis* powiada, że Bołoban żydyczyński archimandryta, zabrał gwałtem wieś na szkołę brzeską od króla nadaną, pomimo, że go Hieremiasz patryarcha dekretem swym wprzódy był odsądził.

W **części trzeciéj** nastaje na jednowładztwo papiéża mówiąc, że opis grecki soboru florenckiego przez Gennadyja jest zmyślony od jakiegoś mnicha, równie jak i testament Józefa patryarchy carogrodzkiego tamże we Florencyi zmarłego.

W **części czwartéj** broni patryarchę carogrodzkiego.

a) Jest tu *list* Meiecyusza patryarchy aleksandryjskiego teologiczny do księcia Ostrogskiego wojewody kijowskiego pisany 1 augusta 1596, Kart 6. Wspomina tu także autor, że władyka włodzimiérski Pociéj przyjechawszy z Rzymu, naszedł gwałtem na dwór księżnéj Zbarawskiéj kasztelanowéj bracławskiéj, drzwi do cerkwi wybił, rzeczy do nabożeństwa służące, jedne pobrał, drugie porozrzucał, a gdy o to księżna protestacyą zanieść chciała, powiedział: że to darmo, bo go tu w Polsce żaden sądzić nie może, a jeźli do papiéża któremu już posłuszeństwo oddał, będzie miała dobrą przejażdżkę; on zaś nie będzie się już potrzebował drogi pytać. (Od-

powiada na to Pociéj w Antirrhisis, iż cerkiew należała do kapituły włodzimiérskiéj, a ponieważ pop do kapituły chodzić nie chciał, więc Pociéj *antimis* czyli *portalie* zabrał.)

b) Daléj znajduje się tu list Zygmunta III z Krakowa dnia 28 lipca 1595 do starostów ukrainnych aby włóczęgów greckich księży z Tureczyzny do państw polskich nie przypuszczali, ale ich pojmawszy trzymali i listy ich królowi odesłali.

c) List Zygmunta III z Warszawy 1596 augusta 29 do wójta i ławników miasta Wilna, aby karali buntowników między ludem ruskim i bractwem trojeckiém, co przeciwią się zjednoczeniu i plac kupiwszy cerkiew dyzunicką stawiają.

d) List Hipacego (Pocieja) prototroniego episkopa włodzimiérskiego i brzeskiego z Brześcia 3 października 1596 r. zakazuje chrzcić, grzebać, odwiedzać popom takich ludzi w swéj dyecezyi, którzyby się z heretykami (dyzunitami) łączyli.

e) Odpis *Kleryka Cerkwi Ostrogskiéj* na List Hipacego Pocieja do Konstantego Ostrogskiego wojewody kijowskiego z chwaleniem i zalecaniem przyjęcia unii 1596 pisany, dan w Ostroga Szkole Greckiéj. (Odsyła go w nim do ksiąg *Apocrisis* przed rokiem o soborze w Brześciu wydanych.)

f) Odpis na drugi list Hipacego Pocieja do Konstantyna ks. Ostrogskiego wojewody kijowskiego, (proszący go: aby gniéw opuścić raczył, uniewinniając władyków, iż nic w cerkwi wschodniéj nienaruszali) pisany w Ostrogu 1599.

Że Apocrisis nie jest dzieło Smotryckiego,

następujące o jego autorze zdanie dostatecznie dowodzi. Powiedziawszy że nawet po rusku nie umiał, tak go maluje:

„Po Philalecie, który był z urodzenia y z wiary heretyk czego się o wierze naszey dobrego spodziewać mamy? Tak wiele zaiste dobra, iak go wiele wiara iego heretycka ma, Naymit, niepatrzy więcey, tylko aby wziął a czasu potrzeba aby uciekł. Jakoż y on wziął od nas dobrze, y odbiegł nas rychło. I by nas był nieoszukał, rzeczby była znośnieysza. Ale to y wziął y oszukał. Trzymał za tę swoię heretycką, na oszukanie nas Rusi wydaną *Apokrisis* nazwaną książkę, *miasteczko z kilką wsi* dożywotnie sobie legowane, a nam za to z Instytucyi Kalwinowych wypisaną wiarę do wierzenia podał. Drogośmy zaprawdę to ladaco kupili, y niewiem kto z nas mędrszym, czy on że przedał, czy my, żeśmy kota w worze zamiast rysia kupili". (*Smotr. Apologia* 46.)

„Ten Philalet wydał naukę swoię z druku anno 1597 *απόκρισις* nazwaną, który pag. 66 zmyśla y potwarza Graeków iakoby oni na Concilium Florenckim Transubstantiey, to iest Przeistoczenia chleba y wina, w ciało y krew Pana Chrystusowe w Sakramencie Eucharystiey nieprzyznali". (*Apologia Smotr.*)

Antirrhisis abo Apologia przeciw Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytney religii greckiey, przeciw książkom o synodzie Brzeskim, napisanym w roku Pańskim 1597. Sirah 13: Jeśli kiedy wilk się z owcą zgodzi, tedy grzesznik z sprawiedliwym. Wilno. Daniel Lanczycki 1600. 4, str. 230. Przypis po łacinie Leonowi Sapieże kanclerzowi wielk. litewskiemu. Autor nieznany, (może Pociéj).

Zawiéra się tu list kanclerza Zamojskiego do biskupa włodzimiérskiego Hipacego Pociejа z Zamościa 30 octobra 1598, w którym pisze, iż mimo wiedzy mu ktoś *apocrisis* przypisał, prosi go o tę

książkę, oraz o wyjawienie prawdziwego nazwiska autora. Z téj książki dowiadujemy się: iż metropolita i wszyscy władykowie postanowili w roku 1591 aby w roku, na dzień narodzenia ś. Jana Chrzciciela zjeżdżać się na synod do Brześcia, co między innemi i Bołoban władyka lwowski podpisał.

Nadto w téj książce znajduje się list ks. Ostrogskiego wojewody kijowskiego do władyki włodzimiérskiego z Lublina dnia 21go junii 1593. Książe Ostrogski miał zamiar dysputować o teologii z Possewinem, miał jechać do wód dla léczenia się i przy téj sposobności pomówić o tém z papiéżem; radzi władyce w podobnéj materyi za zezwoleniem króla jechać do kniazia moskiewskiego.

Przytém załączone są artykuły, o które starać się potrzeba, a z których widać, iż książe Ostrogski nie miał zamiaru poddania się papiéżowi, ale chciał zrobić komplanacyą, aby jedna strona drugiéj nie przeszkadzała. Radzi też do Włoch w tym celu udać się władyce lwowskiemu (str. 40—41). Władyka włodzimiérski lękał się jechać do Moskwy z tą propozycyą (str. 46). R. 1595 in decembri władyka włodzimiérski będąc u biskupa łuckiego w Torczynie, dowiedział się: iż jeszcze r. 1591 na synodzie brzeskim władykowie piński, lwowski, chełmski, łucki, widząc nierząd swych patryarchów, wpisali się byli do unii; na co metropolita i król zezwolił; w tymże zamiarze zjechali się byli w Sokalu w r. 1595 władykowie łucki, przemyślski, teraźniejszy lwowski i chełmski. Książe Ostrogski pisał z Stepania do Pocieja 21 marca 1595, iż nie może zezwolić na unią.

Że Bołoban spisował się z Rzymiany, świadczy postanowienie łacińskiego synodu Solikowskiego w roku 1593 wydane; Bołoban przyjeżdżał do Dunajewa i z płaczem padał do nóg Solikowskiego, prosząc aby go wybawił z niewoli patryarchów konstantynopolskich, którzy mieli do niego żal o bractwo lwowskie i o nieznośne uciski i tyraństwo nad bractwem i popami. Pismo podpisane przez władyków lwowskiego, pińskiego i chełmskiego; iż chcą papiéża miéć głową i oddać mu posłuszeństwo, byle tylko na obrządek wschodni zezwolił. W Brześciu 24 czerwca 1591 zostawili to pismo na ręce Kiryła Terleckiego egzarchy i biskupa łuckiego (str. 56 i 57). List władyki włodzimiérskiego do wojewody kijowskiego z Rożanki 16 czerwca 1595 (str. 58. 61) mówi: żeby nie wierzył jakoby coś przeciwnego religii czynił; że za usiłowaniem księcia usiadł na ubogiéj stolicy biskupiéj, i że mu posyła artykuły nowe, w których nic przeciwnego niema krom jednego kalendarza. Po tym liście pisał książe do Pocieja list surowy, nie przyznawając go za pastérza kościelnego; jednakowoż za sprawą Zasławskiego wojewody podlaskiego widział się Pociéj, jadąc do Krakowa, z ks. Ostrogskim i tam mu całą rzecz opowiedział: książe wtedy kazał się starać o synod. Król posłał list do Ostrogskiego i dwóch senatorów. Książe Ostrogski posłał sługę swego Laskowskiego do Torunia na synod ewangielicki, który miał być 12 augusta 1595. Instrukcya tu przyłożona (str. 64 — 68) mówi: że się dyzunitom znieść trzeba z ewangielikami; że w razie gwałtu, jeśli nie 20,000 to 15,000 przy nim stanie;

posyła artykuły unitów, aby je ewangielicy censorowali; mówi: iż prosił księcia podkanclerzego, aby królowi radził, by się te odmiany bez sejmu nie działy, i prosi ich aby ewangielicy na synod przysłali z swego pośrodka Radomskiego. List pewnego senatora do księcia Ostrogskiego (str. 69–72) pisze że król rozgniéwany jest na Ostrogskiego, iż na synod heretycki sługę swego posłał, z instrukcyą pełną sedycyi, iż drukował uniwersały, iż koronacyą szwedzką mu wyrzucał i groził przypłaceniem zdrowia, albo straceniem korony; radzi mu nie wstępować w szranki z królem. — Konfirmacya unii przez papiéża w Rzymie 21 januarii 1595 tylko połowa po łacinie z przekładem polskim (str. 94 — 98). List Zygmunta III do Kopystyńskiego władyki przemyślskiego i Bołobana władyki lwowskiego z Warszawy 22 marca 1599 (str. 136 — 137), w którym ich napomina: aby winnéj dyecezyi nie czynili, aby co zabrali innym episkopom powrócili i skromnie się zachowali, gdyż każe instygatorowi swemu prawo przeciw nim zostawić. — *Privilegium Vladislai regis datum Ruthenis unitis. Budae feria sexta proxima ante dominicam oculi 1443.* Rusinom, którzy za papiéża Eugeniusza IV z Rzymem się byli połączyli, nadaje im i potwierdza wszystkie wolności, potwierdzone przez króla Aleksandra w Piotrkowie, na sejmie, *feria quarta proxima ante dominicam oculi 1504*, i Zygmunta I na sejmie w Krakowie *feria sexta Parasceve*, A. D. 1543 (str. 174—176). List Hipacego władyki włodzimiérskiego do księcia Konstantego Ostrogskiego, wojewody kijowskiego, marszałka ziemi wołyńskiéj,

starosty włodzimiérskiego, pisany w Rożanie 3 junii 1598 z ruskiego przełożony (str. 182—199) opisuje mu punkta i własności unii i namawia do jéj przyjęcia. Książe nie odpisał na to, ale *Kleryk Ostroyski.* Odpis na list niejakiego *Kleryka Ostroyskiego* bezimiennego, który pisał do władyki włodzimiérskiego i brzeskiego: „Na list jego sam mu Jegomość Ojciec Władyka odpisuje“ z ruskiego na polski przełożony (str. 201—230).

Autorem téj książki jest Piotr Arkadiusz, rodem Grek, z wyspy Korcyry, religii rzymsko-katolickiéj, równie w greckim jak w łacińskim języku biegły, którego był Klemens VIII przysłał z Rzymu do Polski za panowania Zygmunta III właśnie pod te czasy, kiedy za sprawą Hipacego Pocieja i Cyrylla Terleckięgo unija brzeska się kojarzyła. Jako gorliwy katolik i cały dla stolicy apostolskiéj wylany, gorliwie wspiérał unitów, a od przychylnego sobie metropolity Pocieja, otrzymał dziekanią pińską, który prócz tego dochodem go opatrzył i wiele łask mu świadczył. Za co Arkadiusz pisał książki przeciwko dyzunitom, a szczególniéj zaostrzył pióro przeciw Krzysztofowi Brońskiemu aryaninowi, który opłacony przez księcia Ostrogskiego Konstantyna II Konstantynowicza, głównego przeciwnika *jedności*, broniąc dyzunitów napisał był ową złośliwą księgę *Apocrisis* pod imieniem Filaleta, na którą mu Arkadiusz książką po łacinie pierwotnie napisaną *Antirrhisis* odpowiedział, którą dopiéro jakiś unita na język polski przełożył. Prócz tego wydał jeszcze Arkadiusz uczoném piórem i wybornym stylem: *De concordia ecclesiae occidentalis et orientalis in septem Sacramentorum*

administratione która wyszła w Paryżu 1616, a którą wielu nieunitów do jedności kościoła pociągnął. Nakoniec około r. 1613 wrócił do Rzymu (280).

Poprawa kalendarza a powagą papieża Grzegorza XIII zrobiona, stała się także powodem do sporów i piśmiennéj polemiki; bo gdy za metropolity Onisyfora Piora syna Dziwoczy zaczęto w ziemiach ruskich ten kalendarz wprowadzać, Konstantyn Konstantynowicz Ostrogski uwiadomił o tém patryarchę Jeremiasza II, otrzymał od niego trzykrotnie zakaz przyjmowania nowego kalendarza; uwiadomiono o tém wszystkich wyznawców cerkwi wschodniéj, a nieposłusznym zagrożono klątwą; to samo powtórzył jeszcze patryarcha w pismie do metropolity Dziwoczy Onisyfora, a nie przestając na tém, wysłał jeszcze dwóch eparchów, Jeromonacha Nikiforusa protesencela i Dyonizego archimandrytę od aleksandryjskiego patryarchy, z tłumaczem ruskim. dla dotarcia na miejsce i dowiedzenia się, jakieby było usposobienie umysłów. Lecz eparchowie dla nabiegów tatarskich do Wilna dostać się nie mogąc, posłali z listem swego tłumacza Teodora do Cyrylla Terleckiego biskupa pińskiego i turowskiego, uwiadomiając o celu swego poselstwa i prosząc o doniesienie jak tam rzeczy stoją. I z téj to przyczyny Stefan Batory, uwiadomiony

(280) Tu najprzód bawił przy boku kardynała Scypiona Borghesego siostrzeńca Pawła V papieża, potém przeniósł się do Collegium greckiego i tam pisma starych ojców greckich z biblioteki tegoż Collegium, jako też i z watykańskiéj przez wiele lat pracowicie wybiérając i na łaciński przełożywszy wydał w r. 1629 księgę: *Opuscula aurea theologica quorundam virorum Graecorum circa processionem Spiritus S.*

wreszcie o postanowieniu patryarchy, kalendarza *nowego* w cerkwiach ruskich bez pozwolenia królewskiego przyjmować i katolikom Rusinów do tego zmuszać zakazał; nadto osobnym przywilejem wydanym w Grodnie 1585 r. w Niepołomicach 1585 r. zabronił, aby w święto ich wyznawców wschodniéj cerkwi nie pozywano, i ażeby im nie zabroniono otwiérać sklepów w święta katolickie. Pisma z powodu sporu o kalendarzach i te Stefana Batorego przywileje już w przeszłym tomie wyliczone znajdują się ([281]).

Kazania Pocieja przełożył i wydał z rękopisu biblioteki włodzimiérskiéj Leon Kiszka biskup włodzimiérski. Podług świadectwa samego Pocieja sto dwadzieścia seksternów, danych do przepisania presbyterowi włodzimiérskiemu świętospaskiemu, zazdrosna zatraciła ręka. Aleksandryjski patryarcha Roleciusz czyni w liście do Pocieja wzmiankę o *Controversiach*, przez niego spisanych *ad normam* listu: w bibliotece włodzimiérskiéj in archivo jest raptularz dysputy jego z Łuszkowskim aryaninem, którego Pociéj pokonał i nawrócił.

Kazania i Homilie Męża Bożego, nieśmiertelnéj sławy i pamięci Hipacyusza Pocieja, Metropolity Kijowskiego, Halickiego i całéj Rusi, Biskupa Włodzimiérskiego i Brzeskiego, z listem Melecyusza Patryarchy Aleksandryjskiego, a responsem Hipacyusza przezemnie Leona Kiszkę Protothroniego i Administratora całéj Rusi, Biskupa Włodzimiérskiego i Brzeskiego, z ruskiego języka na polski przetłumaczone i światu ogłoszone. Roku Pańskiego 1714. *Typis Monasterii Supraslensis PP. Basilianorum.* Ded. Ludwikowi Konstantemu Pociejowi Kasztel. Wileńskiemu i Hetmanowi W. Ks. Li-

([281]) T. VII stron. 375. 587.

tewskiego wielkiemu. Kart 23 nieliczebnych i str. 612. 4, z ryciną Hipacego Pocieja.

To dzieło wyszło powtórnie pod tytułem: Obrońca wiary ś. katolickiéj Hipacyusz Pociéj Metropolita całéj Rusi, Biskup Włodzimiérski i Brzeski, zbijający dowodami i gruntownemi racyami błędy Melecyusza Patryarchy Aleksandryjskiego (282) i z nim całéj odszczepionéj od kościoła powszechnego Grecyi, na usilne prośby wielu osób, powtórnie z pod cieniów drukarskich światu okazany. Roku 1768, w drukarni Supraślskiéj W. W. X. X. Bazylianów. 4. Str. 139.

List Melecyusza patryarchy aleksandryjskiego do Pocieja, z Aleksandryi 15 oktobra 1599 w odpowiedzi na list Pocieja, w którym pisze o pochodzeniu Ducha ś., który to list Cyryl archimandryta patryarsze pokazał.

W tym liście radzi mu aby odmienił życie i wrócił się do pierwotnéj wiary; wtenczas zdejmie z niego klątwę i uzna go za biskupa. Odpisał mu na ten list Pociéj r. 1601 odpowiadając na zarzuty:

1) Bezpieczeństwo Kapłanów.

2) Sakrament powinien pod dwiema postaciami być rozdawany.

3) Jestli różnica między przaśnym a kwaśnym chlebem? podług Pocieja, nie.

4) Duch św. pochodzi od Ojca, a nie od Syna.

5) Chrystus fundamentem cerkwi, a nie Piotr ś. więc i nie powinien być papiéż.

6) O czyscu, że go nie ma u Greków.

(282) Listy tego patryarchy Melecyusza do Zygmunta III czasów unii znajdują się w dziele: *Hilar. Henr. Philippi Cyprii Chronicon Ecclesiae Graecae*, zakazaném w Rzymie 1693. Wyszedł też i po polsku list patryarchy Melecyusza do Ignacego Pocieja w Dermaniu 1605.

7) Kalendarz nowy zły; zbija je dowodami, cytuje pisarzy wschodnich kościelnych i wielką biegłość w polemice okazuje. Melecyusza pomawia, iż się napoił zasadami Lutra i Zwingla. O sobie mówi:

„Brzeg grecki jest pełen niebezpieczeństwa wiecznego, nie chcę u niego zarzucać kotwicy nadziei mojéj; ewanielia w Grecyi zepsowana, nie chcę jéj wierzyć, świętości na wschodzie zginęły; bo wschód formy niema, nie życzę z Grecyą mieć uczestnictwa. Podania ojców zdeptane, ciała ojców przeniosły się do Rzymu, przy nich raczéj nie zachodniemi syllogizmami zwiedziony, ale rzeczywistą prawdą zniewolony, zostawać i umiérać myślę".

Wydał jeszcze Pociéj książkę:

1) *O przywileiach nadanych* od N. Królów Polskich y przednieyszych niektórych dowodach, które ś. unią wielce zalecaią y potwierdzaią. b. m. i r. 4. *tudzież*,

2) Poselstwo do Papiéża Rzymskiego Sixta III od Duchowieństwa y od Książąt y Panów Ruskich w r. 1476. w Wilnie z drukarnie domu Mamoniczów 1605. 4. Kart niel. 43.

Florencka unija kościoła wschodniego za Władysława III zawarta była w przytomności Izydora metropolity kijowskiego, który wracając przywiózł z sobą do króla i duchowieństwa list papiéża Eugeniusza IV polecający, aby Ruś tylko metropolitę podległego Rzymowi uznawała. Kilka podobnych odezw znajduje się w bibliotece *Barberynich* w Rzymie. Wszelako litewscy Rusini wybrali dyzunitę Erazma metropolitą, którego Świdrygajło złapać i ściąć rozkazał.

Znajduje się w Rzymie w bibliotece watykańskiéj rękopis ruski, pismem czytelném z łatwością, choć z wielu skróceniami, z nadgłówkiem:

Poselstwo do papieża Rymskaho Syxta czetwertaho od duchowieństwa i kniaziow i panow Ruskich z Wilna 1476 misiaca Marta 14 dnia, czerez posłow w tomże liście nyżej menowanych.

O tym liście pisanym od wszystkiéj Rusi *sobornie* do Syksta IV w r. 1476 znajdujemy w Smotryckiego Apologii następującą wiadomość:

„List ten acz u niektórych z nas iest małey wagi, u ludzi iednak znaiących się na rzeczach y na wieki one niezazdrościwym okiem patrzaiących, takiey iest wagi, iakiey godzien: iako ten który prawdziwie od Rusi pisany y posyłany, którego przepis po nalezionym w *Krewie*, naleziony był w cerkwi sioła *Wielboyna* pod Ostrogiem, pisma starego, molem iuż niemal w pół obiadły. O czym powiadał, który go tam był z trafunku znalazł, nieboszczyk Alexander Putyatycki, wielu nam znaiomy. W liście tym od wszystkiego narodu Ruskiego pisanym, przyznany iest synod Florentski, pochwalony y przyięty za doszły y w miłości spokoynie zamknionym".

Hipacy Pociéj w końcu szesnastego wieku, wydrukował go z rękopisu w cerkwi krewskiéj znalezionego *„Poselstwo od Stanów Litewskich do Sixtusa IV 1476 roku"* na którego czele był Józef Sołtan, podskarbi w. księstwa litewskiego, który w r. 1498 został metropolitą *kijowskim* i *halickim*, który, jak pisze Kojałowicz (Miscellanea p. 245) miał papiéżowi obiecywać zjednoczenie kościoła; prosić o jubileusz dla Greków litewskich i Rusi, tudzież o przysłanię na Ruś księży, dla objaśnienia dogmatów (283).

(283) »*Wypis z Knih szlachetnych Panow Burmistrow i radcow miesta Wileńskaho*«. — »Lieta Bożeho Narożdenja 1605. w seredu miesiaca junia 15 dnia Burmistry i Radcy miesta jeho Korolewskoj miłosti Wileńskaho, oboje storony rymskaja i ruskaja czynim jawno wsim w obec i każdomu z osobna, komu o tom widaty uależyt, iż pry-

Gdy za Zygmunta III unią brzeską tylko za odnowienie florenckiéj z piętnastego wieku udawano, wyszły *za* i *przeciw* następujące pisma:

1) Istorya o łotryjskom to jest rozbojniczeskom ferarskom albo florentskom synodie w korotci prawdywie spisanaja (w Ostrogu 1601).

Zdaje się, że to jest pismo Melecyusza Smotryckiego, choć się do niego nigdzie nie przyznaje. Mógł wszelako należéć do jego napisania, które się pod okiem księcia Ostrogskiego odbywało, który szedszy do radu meskoho otiec Hipatij Potiej Mytropolit Kijewskij, Galickij i wsieja Rosii, Władyka Wołodymirskij i Beresteckij, okazał jest knihu znadiennuju w *cerkwi krewskoj*, staroświeckim piśmom ustawnym słowieńskim jazykom pisanuju, in kwarto introligowanuju, wielmi staruju, w kotoroj jest napisan *sobor osmyj florenckij* i *list dostojatlejszaho otca Syxta czetwiertaho papy rymskaho* pisanyj od mytropolity kijewskaho Michaiła i od Archimandrytow pieczerskaho, wileńskaho, także ot wielikich kniażat i panow ruskich roku po rożdestwie chrystowom tysiacza czetyrysta siedmsiat szostaho (1476) kotoryj list aby wsiem ku wiedomosti pryszoł, baczuczy toho byt' potrebu, iego miłość' umyślił z druku na świet po słowieńsku i po polsku wydaty. Jakoby nichto z protiwnych niemoh i nieśmieł toho mowiti i udawaty w liudech żeby tot list ne ztut pomienionoj, wielmi staroj Knihi, ale z nowych jakich egzemplarow, z druku na świet wydan miał byty. Żodati jeho miłość' raczył, aby w toj kniżce ich miłość' Panowie Burmistrowie i radcy i pisary miestkije ruki swoi podpisali i żeby okazanje toje knihy na uradie do knih miestkich radieckich zapisano było. W czem urad wideczy byty żodanje jeho miłosti słusznoje i potrebnoje, w toj kniżce dwa Panowie Burmistry, a dwa panowie radcy, dwa pisary miesta Wileńskaho radeckije ruki swoi podpisali i okazanje na uradie tojej knihy do knih miestkich zapisaty pozwoliły, z kotoroj siej wypis pod pieczatoju miestkoju radieckoju jeho Miłosti jest wydan«. Tu następują podpisy:

Proświeszczennyj w Bozie otiec Episkop *Smoleńskij* Michaił wybrannyj elekt na Metropoliu *Kijewskaho* prestoła i wsieja Rosii.

Czestnyj w zakonie otiec Iwan Archymandryta *Peczerski.*

Dostojnyj w błahoczestyi sniajuszczyj czestnyj otiec Makaryj Archymandryta *Wileński.*

nawet na niém chciał imie swoje położyć, gdyby go był od tego ojciec Damiąn Nalewajko rodzony brat hetmana kozackiego nie odwiódł.

„Przeszłego roku (1627) zszedł z świata tu w tym kraju, mąż w narodzie ruskim, tak w pobożności żywota, jako w wiadomości dogmat wiary, nie lada egzystymacyi: są jednak żywi ci poważni mężowie, z Ostrogskiéj kapituły swieszczennicy, przy których obecności w głos *o Lamentowym skrypcie* to mówił, że jest w poważności opisanéj w nim prawdy Bożéj, pismom ś. Złotoustego równy, za który krew swoję nam wylewać i duszę zań pokładać godzi się. Nuż co tych tym podobnych głosów było, przed wyściem tego Lamentowego skryptu i skrypcie *Zyzaniego* i *Philaletowym? o skrypcie klerykowym*, z ust tego zeszłego męża słyszałem, że go nie chwalił: i iż on był, który odwiódł od tego, że się imiennо do tego skryptu nie podpisał ten, czyje było to miasto, którém się ten kleryk otytułował (na czem już przez autora skryptu tego rzecz była stanęła) dając tę przyczynę: że gdy wielkiemu i zacnemu imieniowi twemu, lada klecha karczemne słowo zada czem tę swoję powieść w esprzesz". (Smotr. *Paraenesis*. str. 7.)

2) Obrona ś. Synodu Florenckiego powszechnego, dla prawowierney Rusi napisana przez Piotra Fiedorowicza w Wilnie, *Collegium* Ruskiego JMKsiędza Metropolity Kiiowskiego Rektora, a przez Gelasisa Rusowskiego Archi-

Wieliko sławnoje kniaża jasne wrożdennyj Michaił brat poploti preświetłaho korola polskaho kniazia Kazimira litewskaho.

Błahorodnyj i Wieliko naroczytyj w połatie Iwan Chodkiewicz namiestnik *Witebskij* i Marszałok ziemli wielikaho kniażestwa Litowskoho, w wojsku Hetman najwyższy.

Błahorodnyj brat jeho Pan Paweł, namiestnik *Kamieńieckij*.

Pan Jewstafii Wasilewicz z Połocka prebolszyj w bojariech.

Błahorodnyj Pan Roman z Kijewa Starosta *Putywolski*.

Bł..... brat jeho Pan Iwan z Kijewa. Stroitel hradskij trojeckoj własti i posoł mirnyj k Polakom o utwierżdennii mira chrestijańskich synow.

Błahoraznmnyj w zakonie Bożem Pan Jakub.

mandrytę Wileńskiego na polski ięzyk przełożona. Wilno 1603. 4. Str. liczb. 92 (264).

Gdzie powiada:

„Roku 1601 przeciwko Soborowi Florenckiemu osoba taiemna, która iednak osoby W. X. Mości (Konst. Ostrogski) obroną się szczyci y rzekomo od W. X. M. script bardzo fałszywy o synodzie Florenckim w druku podała".

Ta obrona synodu florenckiego przez Fiedorowiczą wyszła potém po rusku:

Oborona Soboru Florentiyskaho osmaho, protiw fałszywomu niedawno od protiwnikow zgody wydanomu. w Wilni 1605. str. 126. in 4. *Przypis:* Oświeconomu książati Jasne Wielmożnomu Panu, Panu Januszowi Wojewodie Wołyńskomu Panu swojemu miłostiwomu w łasce Bożej dusze spasitelnaho zdrawja i fortunnaho w dołhij wiek panowania wiernie życzyt' N. A. M. K.

„Ledwie tomu hodow z czetyry oświeszczony i miłostiwy kniaziu jako niejakiś *Kliryk Ostrogskij* bezimiennyj z drukarni Ostrogskoj wydał w ruskim i polskim jazyku sobor niejakij podmietnyj i fałszywyj mienujuczy jeho byti soborom florentiyskim osmym, w kotorom tak mnoho sprosnaho i Bohu mierskaho kłamstwa i potwary jawnoje nazmatwał, żeby znat' i sam djawoł s piekła niemoh bolsze wymyślity, a to wsio ku ohydie i wywraszczenju toj świetoj zhody i sojedynienja, kotoroja na onom soborie wsieleńskom u florency hrekom z rymljany zaczałoś Ewgienja czetwiertoho papy rymskaho od narożdienja chrystowa 1434 skończyłasia, a tiepier za wiekow naszych jako zaniedbanaja w państwie, jeho korolewskoje miłości pana naszeho miłostiwaho poczałoś odnawliatsia i na świetło wychoditi. Lecz dusznyj niepryjatiel kotoryj nikoły niepierestawajet istynnych putiéj Bożych razwraszczaty i niezhod meży bratieju siejaty, widieczy że tot sobor wsieleńskij jest jawnym

(264) Krewsa Rzewuski w książce swojéj *Obrona jedności cerkiewnéj* 1618, wspomina, iż pisał książkę *w obronie Soboru Florenckiego*, lecz ja téj książki nie widziałem.

świedectwom sojedynienja chrestjanskaho, naprotiw kotoromu tiepier Rus niewiedomaja szturmujeť.... Prysmotrisież Waszmość daliéj wszetecznoj śmiełosti toho niezbożnaho kliryka a kłamliwaho soborpiszca, jeśli tot ohliedał i na sławu zacnuju pana swoho, jeho kniażeckoju miłość pana Wojewody kijewskaho i na miesto jeho stołecznoje, kotoroje za staranjem Pana pobożnaho i świetobliwaho, akademjami, szkołami, drukarnjami, i innymi wyzwolennymi naukami i sztukami ukraszeno".

„Kleryk Ostrogski, który nam w kłamliwym opisaniu fałszywey swey powieści o soborze Florenckim tak iest niepraw, mówi Smotrycki w Apologii, iak y który z wyż mianowanych.... On udaie iakoby Florencki synod, nie tylko nie doszedł, nie skończył się w pokoiu, y nie został w miłości z oboiey strony Graeckiey y Ruskiey zamkniony; ale że się rozerwał tumultem, gwałtem, morderstwem. Z którego iakoby iedni oycowie Greccy pouciekali, drudzy od papieża poymani, do podpisu przymuszeni byli, a którzy podpisać nie chcieli, ci rozmaitym więzieniem, ciemnicami, pętami, ranami, głodem byli trapieni. Sześćdziesiąt biskupów, a półtorasta presbyterów, syngielów y protosyngielów y Dyakonów w ciemnicach zamknąwszy, rozmaite im męki zadawano. Jednych głodem piętnaście dni morzono, inszych ogniem pieczono. Drugich duszono y dawiono. Ciała ich potaiemnie nocą chowano: a ręce ich do tey swey *uniey* po śmierci ich podpisywano. Patryarchę też Józepha, który okrutne tyrańskie nad swymi widząc, żałował tego niepomału, y iawnie przed wszystkimi począł się był tego kaiać y wznawać, a od tey *uniey* odstępował, y ręki do niey niepodpisował, naprawiwszy trzech swych mnichów, którzy wrzkomo w poselstwie od papieża w nocy do niego przyszedłszy, y zamknąwszy się na rozmowie udusili do śmierci. A odchodząc od niego testament w ręce mu włożyli, którym iakoby tę *unią* y wszystkie uchwalone na niey artykuły przyiął, potwierdził y ostatnią wolą swoią, odchodząc z tego świata, zapieczętował. Niemniey też y Cesarz Palaeolog acz był udarowany wielkiemi podarkami, y zniewolony ieszcze więtszemi obietnicami, trwożył się na myśli y nie mógł wolnego y bespiecznego

sumienia mieć. A z niepociesznych nowin, które do niego przychodziły, o gwałtownych wtarczkach w Państwa Greckie Turków, poznał swój występek, którym Boga obraził, przedawszy za złoto sumienie swoie. Tamże w Syllibryey wpadłszy w rozpącz nagle zdechł".

„*To kleryk.* Co z umysłu iego własnymi słowy przełożyłem, abym każdemu z chcących wiedzieć ukazał, na iaką to on powieść gotuiąc się, niebo y ziemię w początku mowy swey zamieszane przed nami postawił". (*Smotr. Apolog.* p. 78.)

„Lecz o tym żaden Rusin po wszystkie przeszłe czasy, aby ten synod Florencki nie doszedł y iedną literę nie zostawił, y z Tradyciey z rąk w ręce podawać się zwykłey, naród nasz Ruski tego nie miał y niema. Powtóre dochodzę z dekretu zobopólney zgody, oboiey Cerkwiey y Zachodniey ziednoczenia, który *do ksiąg naszych Cerkiewnych Prawidlnych Słowieńskim ięzykiem wpisany znayduie się.* Czego przodkowie nasi przez lat więcey niż półtorasta w księgach swoich mieć niecierpieliby byli, gdyby ten synod w pokoiu y w miłości był niedoszedł. Acz podobno były takie dziarskie ręce, które ie z ksiąg y wyszarpywały (co uczynił za naszego wieku Zyzani Theolog nasz pierwszy, w Monasterze Wil. Ś. Tróyce) ale P. Bóg na wszystko śmiałe ręce sam hamował, y wyniszczyć ich tym, którzy niemógłszy przeciwko prawdzie ięzykiem, targać się na nie ważą rękami, aż y do naszych dni niedopuścił". (Smotr. Apologia str. 82.)

„Co zacz iest ten kleryk? podobny Zyzaniemu Dydaskał do którego się przyłożył y przeklęty ponurzeński dydaskał, którego przeklęty aryański duch znaczny iest w syllogizmach naprzeciw pochodzeniu Ducha ś. *y od Syna*, u tego kleryka położonych". (Apologia Smotr.)

Z powodu téj sprzeczki o sobor florencki, o którym jedni mówili iż złączywszy dwa kościoły zgodnie rozeszedł się, a drudzy utrzymywali iż nie doszedł, ksiądz Kasper Pętkowski, nader biegły w greckim języku Jezuita, na wezwanie biskupa Pstrokońskiego

wytłumaczył z greckiego płynnie i wyborną polszczyzną dzieło:

3) *Swięty a powszechny sobor we Florenciey odprawiony, abo z Grekami unia*, spisany ode trzech z kościoła greckiego, na to od nich samych wysadzonych pisarzów, który po łacinie iest trochę skrócony, a tu się z greckiego na polskie w łacinie przekłada, na żądanie JMĆ. X. biskupa Kuiawskiego y nakładem iego wydaie się w Krakow. w dr. Mikołaja Loba 1609 in 4. str. 416.

Jest tu także mowa i o przydatku *y od Syna*, o którym na soborze florenckim, Marek z Efezu tak uczenie rozprawiał i przy którym tak uporczywie stał, i tę mozolnie przez zostającego w ostatniéj niedoli cesarza sklejoną jedność rozerwał. Tę całą teologiczną dysputę opisaną przez Greków ze wszystkiemi szczegółami od wjazdu cesarza do Wenecyi, „gdzie, *mówią Grecy*, padło na nas straszne zdumienie dnia onego, gdyśmy się przypatrywali przedziwnemu kościołowi Marka ś., pałacom kosztownym xiążęcia Weneckiego y inszych xiążąt wielmożnym pałacom, farbami pięknemi czerwieniaiącym się, y hoynie złotem ozdobionym, ślicznym iście, y nad śliczne nayślicznieyszym“ Jezuita Pętkowski i Stanisław Radziwiłł, na polski język przełożyli.

„Po opisie Soboru Florenckiego przez Greków (mówi Pętkowski, *sobor Florencki* str. 415), następuie w rękopisach greckich troie kazanie o pokoiu Jerzego Scholariusza Gennadiusza patryarchy Carogrodzkiego, wykład soboru o pięci artykułach do swych Greczynów pisany, który iż dawno (w r. 1069 to pisze) sławnéj pamięci Stanisław Radziwiłł Litewski Marszałek na polski język przetłumaczył“.

Zjazd akatolików z dyzunitami, którym książe Ostrogski przywodził w Wilnie 1599 i zawarte tam między

nimi przymierze ku wspólnéj obronie, opisany jest w rękopisie o którym Braun (de script. pol.) wspomina. Zjazd ten z tegoż rękopisu opisuje Łukaszewicz w szacownéj książce swéj o Kalwinach wileńskich.

Melecyusz Smotrycki, jeden z najuczeńszych i najbieglejszych w polemice Rusinów, rodem ze Smotrycza na Podolu, syn Harasyma Daniłowicza Smotryckiego podstarosty kamienieckiego, nauki odbywał najprzód w Ostrogu, gdzie ojciec jego był rektorem, a potém u Jezuitów wileńskich około 1601 roku, po śmierci swojego opiekuna księcia Ostrogskiego był domowym nauczycielem księcia Sołomereckiego dyzunity i z nim zwiedził akademie luterskie: lipską i wirtembergską. Wróciwszy z tym księciem do Mińska wydał 1611 przeciw unii książkę: Theophili Orthologi *lamentum*, na którą mu odpisali Piotr Skarga Jezuita i episkop *włodzimiérski* Joachim Morochowski. Jednakże *lament* Smotryckiego wielkie na Rusi zrobił wrażenie. „*Wolimy do meczetów Tatarskich! raczey do zborów Kalwińskich, niż z kościołem Rzymskim do iedności*“ takie słyszéć się dawały okrzyki. Zaczęto nawet prześladować unitów, gdzie się w mniejszości znaleźli.

Wkrótce potém Smotrycki wstąpił do zakonu OO. Bazylianów, gdzie w monastérze dyzunickim przy cerkwi ś. Ducha bawiąc napisał był *słownik i grammatykę słowiańską*, tudzież poprawił przekład słowiański Psałterza i Nowego Testamentu.

Θρῆνον t. e. płacz wostocznoj cerkwi na otstuplenje niekotorych ot driewnaho greczeskaho ispowiedanja i ot powino

wienja patryarchu Konstantynopolskomu. Soczynienje Jeromonacha *Meletya Smotryckaho*. 1596. Drug. wyd. Wilno 1610.

Toż samo po polsku:

Θρῆνον czyli Lament iedyney ś. powszechney apostolskiey wschodniey cerkwi z obiaśnieniem dogmat wiary, pierwey z greckiego na słowieński, a teraz z słowieńskiego na polski przełożony, przez Theophila Orthologa. Wilno 1610. in 4. Alf. 2. ark. 13.

Na to mu odpowiedzieli: ks. Piotr Skarga, książką: Na Threny y lament Theophila Orthologa do Rusi Greckiego Nabożeństwa przestroga. W Krakowie, 1610. in 4; tudzież

Morochowski Eliasz Sekr. J. K. M. poeta pismem:

Paregoria albo utulenie uszczypliwego lamentu mniemaney cerkwie ś. wschodniey, zmyślonego Theophila Orthologa. Wilno. Leon Mamonicz 1612. 4. k. 7.

Morochowski dopiéro po r. 1612 wstąpił do Bazylianów, i zostając przy metropolicie Pocieju w sprawie rozszérzenia na Rusi jedności, wiele mu pomagał, za co go Pociéj przed samém skonaniem na biskupstwo włodzimiérskie, pisanym do króla Zygmunta III listem polecił, które téż otrzymał. Morochowski umarł w r. 1630. Prócz *Paregoryi* i *Żywota* Kuncewicza wydał był jeszcze:

Życie ś. Ignacego *Patryarchy Carogrodzkiego Nicety.* w Zamościu r. 1623.

Smotrycki w wydanéj w roku 1628 *Apologii* taki nam o tym *Lamencie* sąd wydał:

„Przypatrzmyż się ieszcze przezacny narodzie Ruski y Orthologowemu *Lamentowi*. Ten azali przykrymi swoimi łzami, y nam Zyzanim y Philaletom ociekłych oczu powieki odlepcze y przeyrzeć uczyni, a do obaczenia nas tak Zyzaniego i Philaletowych, jak y swoich błędów y hereziy po-

budzi y przywiedzie. Bo ci trzey świadkowie naszy, lampy są wiekow naszych Ruskie: boday się były nigdy nierozświecały; nigdy albowiem cerkiew nasza Ruska do takich omacnych ciemnot, do tak szkaradney zmazy, y do tak znacznego upadku była nie przyszła. Ci trzey świadkowie zbawili nas oycowskiey prawey wiary; ci nasiali w Bogiem nasianą czystą naszą pszenicę, kąkolu błędów y herezyy: ci nas pozbawili zacnych familiy: ci nam prawa swobód y wolności z rąk wydarli: ci nas teraźnieyszych naszych bied nabawili: ci naród nasz Ruski rozróżnili: ci ieden dom na dwoię rozdzielili, że on sobie samemu teraz na upadek stoi, y według niekłamliwych słów Pana Chrystusowych, ieśli się zaś z miłosierdzia iego ś. nieziednoczy, o ciężki a nam żałosny upadek siebie przyprawi. Bo skoro się zawzięła rola cerkwie naszey kąkolem zaraszczać, natychmiast pszenica iey poczęła taniec, y tak staniała, że iey nie tylko nikt postronny nie kupił y nie kupuie, ale iak zgniłą sol, mnodzi y swoi właśni z domów swych serdecznych wysypali ią y podeptali. Do czego gdy się potym przyłożył drugi siewiec Philalet, a po nim trzeci Ortholog, a swoiemi błędami y herezyami ieszcze ią bardziey zaplewili, tak się tanią stała, że y spojrzyc na nię, iak iuż niemal wpoły skąkolałą nikt niechce z obcych: a wielu y swoim nie wszelako miła. Użalże się przed samym sobą prześwietny narodzie Ruski, a nieday sobie y docześnie y wiecznie ginąć; niedopuszczaj tym nierozumnym ślepcom, oślep siebie wodzić. Miey swóy Bogiem natchniony rozum, a na trzech ludzi, albo y drugich trzech omyłce zbawienia swego nie funduy, boć to idzie o duszę. Uważ ieżeli to nie iawne są błędy y herezye, w cerkwie twey Ruskiey nigdy przedtym niesłychane. Lubą y wszelkiey nienawiści próżną duszą, bez żadnego uporu, *przypatrz się* y Lamentowemu *scriptowi*, a sądź powieści iego, nie w zwaśnionym na bracią sercu, ale według prawdy Bożey, a obaczysz za oświeceniem rozumu twego łaską Bożą, na czym iest założony, z czego zbudowany y czym przykryty, *naydziesz w fundamencie iego nienawiść*, w ścianach fałsz, *w pokryciu potwarz*".

„Wyiąwszy albowiem to, co się z niego na przodzie odemnie przełożyło, w czym on iest obłądziły y heretyczny, owemu się samemu naypierwey przypatrzmy, o co płacze, o czym lamentuie, na kogo narzeka y od kogo, albo w czyiey osobie. O iak snadź nierównie słuszniey przystało mu było w tey osobie tey samey y swey płakać, zwłaszcza przeczetszy iuż przed sobą wydane błędy y herezye Zyzaniego y Philalethowe; iuż była na ten czas wyszła y *Antigraphe, w którey* Philalet z Klerykiem Ostrogskim *takimże bluźniercą*, za naszey strony cerkiewniki są przyznani y przyięci; bo y ten Kleryk Philaleta za swego też prawdomowcę przyiął y przyznał. Jednym oszukania duchem oni z sobą iak iest widzieć powiązali się; swoiey tedy raczey, y w którą się osobę ubrał, płakać przystało było Orthologowi, niźli od nich na kogo lamentować, swey dla tego, że tak Bogu brzydkich bluźnierstw zmazą, swoim cerkiewnikom szkaradzić siebie dopuściła. A oney, dla owego, iż powinna bywszy, iak matka w tym złym córki swey nieprzestrzegła; ale milczeniem swym przez tak wiele lat y podziś dzień, iakoby zezwalaiącą y pochwalaiącą znana być podała się. To było iemu płacz y lament słuszny y zbawienny: boby tak lamentuiąc y siebie samego, y swoię, od tych Zyzaniego, Philaletowych, Klerykowych y tym podobnych niezbożnych bluźnierstw był ustrzegł y uwarował, y ona na też niezbożności nie tak łacno powabić się dopuściłaby była, w których teraz obie tak głęboko, przez swe oto Theologi zatonąć podane są, że ieżeli nie z osobliwey nad niemi miłosierdzia Bożego łaski tego złego uwarują się, człowieczy przemysł, od tego nagotowanego na nie zatopu ustrzedz ich nie może".

„Przypatrzmy się przytym temuż Orthologowi, iak iest w słowach uszczypliwy, przykry y nieznośny, którą z przeciwną stroną, ieśli iest przeciwna, tak się obchodzi, iakoby poczciwymi słowy krzywdy swey, ieśli iest iaka, domówić się niemógł. Ludzie szanowite oboiego stanu, wszelakiey czci y poszanowania godne łaie, sromoci, łży, wiary y czci odsądza; *słów iego iadowitych z umysłu niepowtarzam*, abym smro-

dliwego tego strupu niezdał się rozczosywać y iątrzyć. *Z którego wszystka dusza moia boleie y niewiadomości mey miłosierdnym bydź Pana Boga proszę. Żal y ból gdy miarę przechodzi, czyni człowieka iakoby otrętwiałym, zaymuie mu głos, zastanawia y łzy. Temu oboiemu w sercu moim dziać się czuię. Dzięki iednakże czynię Bogu który się nademną zmiłował, że ieszcze na tym świecie z osobliwey swey łaski, te moie o kamień obrażenia, potknienie się postrzedz y w siebie przyśdź, zdarzyć mi raczył*".

„Rzekłem że, uszczypliwych y przykrych słów *lamentowych* powtarzać niechcę. Ponieważ cokolwiek w nim słów iest, *wszystkie oraz służą nieprawdzie.* To z niego powtóre przypomnię, w czym iest wierze ś. prawosławney niepraw. Błędy iego y herezye przypomnię, aby na potym nikomu szkodzić niemogły.... to o nich do wiadomości twey, przezacny narodzie Ruski donoszę, *że są własny spłodek heretycki*". (Apologia str. 61.)

Teraz zobaczmy jeszcze jakie sam o sobie i swojéj książce wydaje zdanie:

„Kto był Theophil Ortholog? Lutrów zwolennik, który w Akademiey Lipskiey y Witemberskiey, przy grobie Lutrowym wiek swóy młody na naukach trawiwszy, skwarów Luterańskich dymem okopciały do Litwy przybył y Ruś *lamentuiąc* tymże czadem zaraził". (Apolog. Smotr.)

„Trzeci takowy cerkwie naszey Ruskiey Theolog Theophil Ortholog, który w scripcie swym *lamentem* nazwanym roku 1610 z druku wydanym, wszystek o pochodzeniu Ducha ś. traktat na rozdzieleniu rzeczywistym istności Boskiey od osoby założył y zbudował.... Nieprzyznawa aby Duch ś. z istności oycowskiey był... Przyrodzony między Boskiemi osobami porządek psuie y rwie". (Apologia Smotryckiego.)

Naprzeciw *Lamentowi* wydał jeszcze Jędrzéj Suski z Rodstwa ziemi przemyślskiéj r. 1612 pismo pod tytułem:

„*Declaratia statutów koronnych o rozdawaniu dygnitarstw kościelnych y Beneficiy Ruskich*“. Kr. Andrz. Piotrk. in 4to.

Powód do wydania tego dziełka następujący w przedmowie do Ligęzy podaje: „Teraz nasza Przemyska ziemia, w którey W. M. Pan ieden iako i ia obywatel, po pierwszem *uspokoieniu mieszać się zaś od ludzi Religiey Greckiey poczęła*, zwłaszcza wtenczas, kiedy król J. M. Pan nasz woyną Moskiewską iest zabawiony, a JMść też Panowie Senatorowie inszemi Rzeczypospolitey sprawami pod niebytność króla JM. zatrudnieni są, albowiem Przemyślanie nie chcieli uznać Krupeckiego swoim biskupem, dla tego że był *Wołyniec*, odwołując się do przywilejów.

Smotrycki czyto z własnego wewnętrznego przekonania, czyli też może w części przez uległość dla księcia Ostrogskiego, w ciągu pierwszéj połowy swego życia był żarliwym unii przeciwnikiem, za co go przybyły do Polski Teofan, człowiek greckiego rodu, który się patryarchą jerozolimskim mianował, w roku 1621 na władykę *połockiego* wyświęcił. Na usprawiedliwienie téj okoliczności wydał Smotrycki książkę:

Verificatia niewinności y omylnych po wszystkiey Litwie y Białey Rusi rozsianych, żywot y uczciwe cnego narodu Ruskiego upad przyprawić zrządzonych nowin, pod miłościwą Pańską y oycowską, naywyższey y pierwszey po Panu Bogu narodu tego zacnego Zwierzchności y brzegu wszelkiey sprawiedliwości obronę poddane chrześciańskie uprzątnienie. (Lipsius: *nihil quidquam tam probe aut provide dici potest, quod non vellificare malignitas possit.* Nic nigdy tak ostro-

żnie y całe wyrzec się nie może, czegoby złość szczypać nie mogła.) 4. 1621. Kart 48 (285).

Na początku dedykacyi jest: *Verificatio niewinności, powtóre wydana*, a daléj że *pomnożona kilku aktami. Przypis* Januszowi Skuminowi Tyszkiewiczowi pisarzowi w. ks. *Litewskiego*, staroście *Bracławskiemu*, *Jurborskiemu* i *Nowowolskiemu*, Adamowi Chreptowiczowi, Mikołajowi Tryznie podkomorzemu *Słonimskiemu*, i Jerzemu Mieleszkowi chorążemu *Słonimskiemu* od Zakonników Monasteru bratskiego Wileńskiego, Cerkwie ześcia ś. Ducha.

Zakonnicy monastéru ś. Ducha opisują tu doznane od unitów uciski.

Polacy zarzucali: iż Teofan patryarcha jerozolimski wysłany od Thymotea patryarchy konstantynopolitańskiego do Moskwy, bawiąc 1620 rok cały w Polsce, miał być szpiegiem tureckim, którego pomocnicy Borecki i Smotrycki Melecyusz archiepiskop połocki, bunty i rozterki między ludźmi szkodliwe umyślnie rozszérzali. Z początku miał ów patryarcha pozwolenie od króla bawić w Polsce; miał Teofan przy sobie Arseniusza wielkiego archimandrytę, *legata* czyli *egzarchę* patryarchy konstantynopolitańskiego. Umieszczono tu:

1) List Stanisława Żółkiewskiego kanclerza do mieszczan kijowskich, z Żołkwi 1620 d. 5 maja, w którym poleca odprowadzić z honorem do granicy wołoskiéj patryarchę jerozolimskiego.

2) List Stan. Żółkiewskiego do obywatelów ukraińskich, wołyńskich i podolskich z Żołkwi d. 5 maja 1620 téjże treści.

(285) Że to jest książka Smotryckiego świadczy Susza w dziele *Saulus et Paulus;* rzecz ta więc żadnéj nie podlega wątpliwości, gdyż Smotrycki w tym czasie przeciw *unii* pisał. Wątpię aby téj *Verifikacyi* dwa były wydania.

3) List Zygmunta III z Warszawy 1620 d. 7 augusta do patryarchy jerozolimskiego, po łacinie i po polsku; pozwala aby go odprowadził do granic Paczanowski komornik król.

4) List Zygmunta III z Warszawy d. 31 lipca 1620 do Paczanowskiego téjże treści, po polsku.

5) List Zygmunta III z Warszawy 30. lipca 1620 do obywateli ukrainnych i wołyńskich téjże treści, po polsku.

6) List Andrzeja Lipskiego biskupa łuckiego z Warszawy 1 augusta 1620 do patryarchy téjże treści, po polsku.

7) List Krzysztofa Zbaraskiego koniuszego z *Końskowoli* dnia 22 lipca do patryarchy téjże treści, po polsku.

8) Odpowiedź Melecyusza (Smotryckiego) arcybiskupa *połockiego* do podkomorzego *trockiego* (że nic złego koronie nie życzy).

9) Odpowiedź tegoż do podkomorzego *trockiego*; wspomina, że władyka lwowski za pozwoleniem patryarchy konstantynopolitańskiego od metropolity *wołoskiego* wziął poświęcenie.

10) List Tymoteusza metropolity konstantynopolitanskiego w kwietniu, polecający wszystkim metropolitę Teofana, jadącego do Moskwy (po grecku i po polsku).

11) List Zygmunta III z Warszawy 10 listopada 1620 do patryarchy jerozolimskiego Teofana, aby zachęcił wojsko zaporozkie idące do Wołoch, na wyprawę (w którymto celu król Bartłomieja Obałkowskiego umyślnie do patryarchy wysłał), po łacinie i po polsku.

12) List Marcina Szyszkowskiego biskupa krakowskiego z Warszawy 1 grudnia 1620 do patryarchy jerozolimsk. téjże treści, po polsku.

13) List Teofana patryarchy do hetmana Piotra Kunaszewicza sajdacznego i do wojska zaporozkiego po polsku pisany, z monastéru trechtymirowskiego 7 stycznia 1621, aby pomagali królowi.

14) Przywiléj Zygmunta III z sejmu warszawskiego 18 czerwca 1607 narodowi ruskiemu waruje wolne wyznania i przyrzeka: iż nie będzie zmuszał do żadnéj zmiany obrzędów.

Jest tu przysięga i konfesya Pocieja przed papiéżem złożona i zaprzysiężona po rusku, przełożona na polskie z *Annales Eccles. Baronii* Mogunt. 1601 Tom VII, z któréj się pokazuje: iż Pociéj przyjął wszystko co synod florencki, prócz dogmatu „i w Ducha ś. Pana ożywiającego, który od Ojca i Syna pochodzi".

Na tém pismie przeciw unii, Smotrycki dopiéro na końcu i to *anagrammatem* podpisał się.

Na przeciw temu pismu Smotryckiego, z téjże okoliczności wyszły:

1) *Próba weryfikacyey* omylney y dowód swawoleństwa małosłychanego czernców y iednomyślnych Bractwa Wileńskiego, Chrześciańskiem Katolickiem uważaniem p. Tymoteusza Symonowicza Zakonnika ś. Bazylego D. E. W. napisana. Zamość. Szymon Nizolius. 1621. 4. 26 kwietnia.

2) *Sowita Wina* to iest odpis na Script, Maiestat Króla J. Mści, honor y reputatią Ludzi zacnych duchownych y świeckich obrażaiący, nazwany: *Verifikatia niewinności*, wydany od Zgromadzenia nowey Cerkwie nazwaney Ś. Ducha, przez Oyce Monastera Wileńskiego Ś. Troycy, Zakonu Ś. Bazylego. W druk podany w Wilnie 1621. 4. Str. 95.

Stebelski utrzymuje, iż to jest dzieło Weljamina Rudzkiego.

3) *Obrona veryfikacyey* od obrazy Maiestatu Kr J. Mości czystéj: honor y reputacyą ludzi zacnych Duchownych y świeckich zachowuiącey: przez skrypt *Sowita Wina* od Zgromadzenia Cerkwie Ś. Troycę wydany: o obrazę Maiestatu Króla J. M. Honoru y Reputacyey ludzi zacnych Duchownych y świetskich ponowioney. Wydana przez Zakonniki Monasteru Bractwa Wileńskiego Cerkwie Ś. Ducha w Wilnie 1621. 4. Przeszło 122 str.

4) *Examen obrony*, to iest odpis na skrypt *Obrona Veryfikacyi* nazwany, w którym się Zgromadzenie Wileńskie Zeyścia Ś. Ducha iustifikuie, że niepopadło na *Sowitą Winę*, sobie zadaną od Zakonników Monasteru Wil. Ś. Tróycy. 4.

w Wilnie w dr. Leona Mamonicza r. 1621. Druk gocki, str. niel. 51.

W téj księdze unici popiérają swoje prawa względem podawania beneficiów i *jus patronatus* królewskiego na ruskie beneficia. Raz przywodząc słowa poprzedzającego pisma, zowią jego polszczyznę *Rybałtowską*. Niektóre ciekawsze wyjątki z tego rzadkiego dzieła tutaj podamy:

„Wiemy to z xiąg swoich ruskich, wiemy y od ludzi starych wiary godnych, którzy ieszcze żyiąc, widzieli to sami na oko, czyniwali y od starych swoich, że także czynili słychali, to iest że Ruś stara za iedno miała cerkwię y kościoły. W Wilnie wysłuchawszy służby Bożey ranney u Ś. Preczystey, na kazanie wszystek lud chadzał do Bernardynów, a do ś. Kazimierza na zamek *passim* Ruś chodziwała, ofiaruiąc się w potrzebach swoich, y za przyczyną tego świętego odnosili pomoc, sami to niektórzy przyznawaią w Bractwie waszym“ .....

„Przypomniycie czegoście sami dobrze wiadomi (co było przed trzema laty 1619) iako za pracą y usilnym staraniem JMX. Biskupa Wileńskiego, iż przyszło było do tego żeście wy sami pozwolili o tych różnicach *(wiary)* naszych mówić z nami y pewny czas iż był naznaczony, y ludzie zacni y przodkuiący u was stanu świeckiego, iuż się skłonili byli do słuchania nas z sobą mówiących, tameście się ze wszystkiemi swoiemi trudnościami wywarli byli, które wam wedle zdania waszego wstręt czyniły, zniósł się JMĆ. Xiądz Biskup, czynił wszystko, iakoście sami chcieli, mieysce y czas iakoście sami obrali; Duchownych nabożeństwa Rzymskiego nie miało bydź nikogo oprócz J. Mości samego ze dwiema duchownemi, y to nieiako dysputuiących albo informuiących lub też diriguiących, ieno mere słuchaiących, a w żadną się rzecz nie wtrącaiących. Z świetskich nabożeństwa Rzymskiego żaden nie miał bydź, ieno któregobyście wy sami przypuścić chcieli y na to pozwolili. J. M. z studentów nikt, cośćie pilno wymawiali. Upewnienie za się tego, że nie miało tu wam ni w czém schodzić, gotów dać wam był

JM. X. Biskup, iakiegobyście sami chcieli, by y na piśmie, zbierzcie się iedno z pamięcią, a przyznaycie iak się Boga boicie, ieśli nie tak było (str. 40). Lecz trzema dniami przed tą dysputacyą przysłaliście do JM. Xiędza Biskupa, wymawiaiąc się z tey zobopolney z nami rozmowy, na którą iuż ziachali się byli niektórzy ludzie zacni nabożeństwa naszego. A co się tam powiedziało o Sędziego (o którego trudność czynicie) y tu się kruciuchno namieni, że dysputacye Sędziego niepotrzebuią, ieno słuchaczów (str. 41). O pozwolenie prosić Patryarchy na dysputacyą, wielkiego zaiste śmiechowiska godna iest, radzi będą wiedzieli o tym w Akademii Wileńskiey Studiosi Theologiae, kiedy któremu z nich od starszych naznaczona będzie Dysputacya, a popracować mu się nie będzie chciało, abo że się niedbale woczył, y nie raz by się za to wstydził przed ludźmi, będzie miał wymówkę, iakoby y słuszną, że sumnienie tego mu nie pozwoli bo bez pozwolenia papiezkiego (str. 42). Cóż to ma do dysputacyi. Nie ujmuię ji nic władzy duchowney JM. Xiędza Biskupa Wileńskiego gdy plebani w Dyecezyi iego dysputuią, choć bez osobliwego dozwolenia iego".

(Str. 43) O Smotryckim.

„O znoszeniu się Smotryckiego waszego z nami, żeśmy w *sowitey winie* nie wszystko wypisali, tamże przyczynę pomienili, rozumieiąc, że tego na ówczas, na upomnienie Smotryckiego dosyć było. Teraz zaś, iż obrońca ruguie, cośmy tam prawdziwie y bez żadney przysady napisali, na potwierdzenie tego musimy, lubo to nie w smak będzie Smotryckiemu, więcey powiedziec, a szczyrą istotną prawdę, zawięzuiąc go boiaźnią Bożą, żeby zebrawszy się z pamięcią (a może pomnieć, bo czterech lat temu niemasz) przyznał, ieśli nie tak było iak tu piszemy. Żałował tego a powtórzył to razów ze trzy, że książkę *Lament* nazwaną pisał: wielum powiada tą książką zgorszył, żal mi tego, chcę to nagrodzić Cerkwi Bożey, posługą iaką znaczną, którąby się tak wielu naprawiło, iak się wielu zepsowało; a taką sprawą powiadał bydź ziednoczenie nasze, o które on się chciał starać porozumiawszy się z nami. Powiedział, że Xiędza JEM. Oyca Władyka Włodzimirskiego

Respons na ich *Lament* nazwany *Paregoria*, we wszystkiem mu dosyć uczynił. Chciałem prawi był odpisać nań, alem nigdy nie mógł się zebrać na to: był ten raz gdym chciał począć odpisować, trwoga iakaś padła na mię, uderzyłem piórkiem o stół, samem zapłakał, iakoż y po dziś dzień nie odpisano. Powiedział y to, że nawrócił na Wołyniu do unii iednego, który potém (znać że w tamtym kącie kapłanów dobrych unitów nie było) przeszedł do nabożeństwa Rzymskiego, o co mnie pry, strofował pop ieden w Wilnie, nie mianuię go na ten czas, ale kto nas spyta, powiemy iego imie".

„Za upomnieniem iego pisałem, powiada do tamtego człowieka, mówiąc, żem żartował (ale tamten zaszedłszy żartem do P. Boga, serio został przy nim").

„Przy Leontym, którego oni mieli tam za starszego w zgromadzeniu swoiem mieszkać chciał do czasu, dla pozyskania iego o którego skłonności dobrey czynił nadzieię, na lenistwo się tylko iego, że nie był pracowity, uskarżał, skądżebyśmy te taiemnice wiedzieli, my tam z niemi nie obcowali, to znać że nie prawda. Podawał sposób przyiścia do zgody, mianował osoby, na których rozumiał, że należało. Obiecał sam z niemi pracować w tym y iechać do tych mieysc, gdzie który z nich był. (Tu się ieszcze kęs zadzierżemy, żebyśmy nie wszystko powiedzieli, wszakże y to powiemy, kiedy on będzie tak niewstydliwy, a będzie się zapierał tego, cośmy wyższey położyli, w ten czas musiemy y ostatek wynurzyć, co właśnie iest taiemniczego, skąd każdy rozumie, że trudno nam było o rzeczach ich taiemnych wiedzieć, tylko od takiego, który ich y sam był dobrze wiadomy.) Zawarł był z nami, że miał iechać po wszystkich Ruskich kraiach, żeby dysponował serca ludzkie do zgody zobopolney, y Jedności Cerkiewney, a wprzód to miał począć w Wilnie, iako toż iuż był y począł, wiadomiśmy tego dobrze. Już się y tamte osoby mieszczanie Wileńscy z ich strony schadzać z nami byli poczęli. Raz go przechera iakiś kramnik przystrzegł u oyców Bernardynów y miał o to *correctionem fraternam sollenniter*, nie tylko od Bractwa y od spowiednika swego, ale y od Leontego, o którym obrońca powiada, że się

za iego wiadomością znaszał z nami. Powiedział nam to wszystko na inszey schadzce (bo nie trzy tylko schadzki miał z nami, iako prawi), na czem przyszło się nam namawiać, o inszem mieyscu dla schadzek y o czasie żeby nas nie postrzeżono, w czem słuchaliśmy zdania iego y swoieśmy też powiedzieli. Nakoniec kiedy ostrze następować nań w Bractwie poczęto, za oskarżeniem iednego szalbierza ich sekty (który chytrze skłoniwszy się do nas, wszystkiego się dowiedział cośmy traktowali z sobą, a tam iest osobą znaczną między nimi), żeby albo habit brał, albo precz od nich ustępował, radziliśmy mu, żeby świeckie odzienie złożywszy, sam przez się Risę włożył, która iest odzienie w nabożeństwie naszym clerickie. Z teyże namowy naszey ieździł na Wołyń, do Kiiowa, w habicie ieszcze świeckim y wiemy że tymże się wrócił nazad, czym wyiechał od nas, iedno iako go w podeyrzeniu w Bractwie mieć poczęto, tak się tego podeyrzenia przymnażał y nań usilnie następowano, że też habit zakonny przyiął. A w tym czasie poddano mu xięgi ze Zboru Marka Antoniego Arcybiskupa Spalatyńskiego Apostaty, za którą się uchwyciwszy został tym czym teraz iest. Taki statek tego człowieka, że iedna książka iednego Apostaty, który nową sektę w Chrześciaństwie dotąd niebywałą wprowadził y którey sekty Królestwo Angielskie (do którego się udał) przyiąć nie chciało. tak go ze wszystkiem odmieniła".

Poczém Smotrycki wydał jeszcze następujące przeciw unii pismo:

Elenchus pism uszczypliwych przeciw zakonniki Zgromadzenia Wileńskiego ś. Troyce wydanych. Wilno 1622. 4. Od karty 37 idzie *Appendix* na Examen obrony Verifikaciey.

Odpisał mu na to Sielawa Anastazy zakonu OO. Bazylianów wówczas przełożony monastéru wileńskiego ś. Trójcy, który późniéj został arcybiskupem połockim, metropolitą kijowskim i archimandrytą peczarskim, lecz tylko z imienia te wysokie dostojności piastował; bo ile unita i gorliwy unii brzeskiéj

stronnik, niemiał u Rusi odstępnéj żadnego wpływu, a dla osobistego bezpieczeństwa nie w Połocku albo w Kijowie (286), ale w Tykocinie na Podlasiu mieszkał i tam umarł r. 1655. Sielawa wydał:

Antelenchus czyli odpis na script uszczypliwy zakonników cerkwie odstępney ś. Ducha, Elenchus nazwany. Wilno 1622. 4. str. 162.

Stebelski jednakże utrzymuje, iż prócz metropolity był inny Anastazy Sielawa, i że ten *Antelenchusa* napisał.

Tyszkiewicz Janusz wojewoda wileński, pod *Cecorą* ranny, z własną chorągwią walczył pod Chocimem, przeszedłszy na unią, podał w druk *list do Boreckiego i Smotryckiego przeciw cerkwi dyzunickiéj;* umarł 1624.

Aleksander z *Ostroga* Zasławski wojewoda kijowski, który jak świadczy Niesiecki, dwanaście lat we Włoszech, Niemczech, Francyi i Niderlandach na ćwiczeniu w naukach wyzwolonych i rzemiośle rycérskiém strawił, napisał był list do Mel. Smotryckiego wytykając mu upor i błędy, list który Rudzki na język łaciński przełożywszy posłał do Rzymu, a który Susza w książce *Saulus* na stron. 36 umieścił.

Że powyższe książki: *Lament*, *Weryfikacya*, *Obrona weryfikacyi* i *Elenchus* niezawodnie są Smotryckiego, mamy na to własne jego świadectwo:

„Y ieślibym tego przez chwałę *Uniey* szukał, abym się nieco w narodzie mym bydź okazał, czyniłbym to *praepostere*

(286) Że jednakże objął był metropolią kijowską świadczy pismo Bazyliana Woyny Gelazego ucznia retoryki: *Ad laetissimas sub ingressum in sedem Metropolitanam* At. Sielawa *Archiep. Połocensis, Metropolitae Kijoviensis acclamationes. Echo Saphica.* 1642. *Vilnae typ. PP. Basilianorum S. Trinitatis.*

y nadaremnie; ponieważ dosyciem się iemu iuż był przez *Lament, weryfikacyą, obronę icy, Elench, iustyfikacyą* [287] y insze prace moie znaczne [288] bydź nieco okazał; y przyczyny tey sławą, łaską y miłością narodu mego aż pod niebo, iako mówią, wynoszony byłem". (Smotr. *Paraenesis* str. 22.)

Prócz powyższych pism, mamy jeszcze z téj piérwszéj epoki Smotryckiego, dwa następujące dzieła:

1) *Prawilnoje Syntagma* potszczanjem mnohogresznaho Mnicha Mel. Smotryskaho w Kinowii Bractwa Czerkownaho Wileńskaho pri chramie soszestwiia preświataho i żywotworaszczaho ducha. Lieta ot wopłoszczenia Boha słowa 1619 prawiaszczu apostolski prestoł wielikia bożyia Konstantynopolskia Cerkwe Wileńskomu Patriarsie H. Octu Timofieju, Wileńskomu że Kinowiu H. Otcu Lentju Karpowiczu Archimandrytu w Jewiu. 8.

2) Kazanje na czesnyj pohreb otca Leontja Karpowicza Episkopa Wołodimierskaho i Berestenskaho, Archimandryta Wileńskaho. Wilna 1620 4.

Theophila Orthologa, Fundamenta na których Łacinnicy Jedność Rusi z Rzymem funduią, odpowiedziami Cerkwi wschodniey wywrócone. b. m. 4.

To będzie ostatnie pismo Smotryckiego przeciwko unii.

W bibliotece hrabiego Tołstowa znajdują się w rękopisie:

Dowody na łacinników i uniatów, zebrane z listów Jana mnicha świętogórskiego do księcia Wasila Ostrogskiego, metropolity Michała (Rahozy) biskupom Pociejowi, Cyryllemu (Terleckiemu), Leonowi, Dyonizemu Grzegorzowi, i z zarzutów Leona jerodyakona Kijewo-Peczerskiego monasteru, ogłoszonych r. 1608 w Kijowie.

Rękopis pułustawem *białoruskim* z XVII wieku.

(287) Przez Justifikacyą rozumie tu zapewne *Apologią*.

(288) To może do jego *Grammatyki słowiańskiéj* odnosi się.

Żywot nowych męczenników i wyznawców Antoniego, Jana i Eustachego w Wilnie umęczonych.

Tymczasem Zygmunt III nie chciał Smotryckiego potwierdzić na biskupstwie połockiém, owszem surowe przeciw niemu wydał rozkazy, miano go o to na sejm zapozwać, a król na jego miejsce biskupem połockim Józafata Kuncewicza postanowił. Wszakże uciśnieni dyzunici opowiadając się upornie przy Smotryckim, nie bez jego wiedzy i udziału, (wydał bowiem bardzo burzliwy list do Połoczanów) w r. 1623 biskupa Kuncewicza zabili. Wówczas Smotrycki lękając się kary, może też i zgryzotą sumienia nękany, uciekł do patryarchy konstantynopolskiego, i do Palestyny, gdzie przez dwa lata bawił; lecz zawiedziony w oczekiwaniu i nadziejach, w r. 1627 wrócił do kraju, pojednał się z kościołem rzymskim, i z zaciętego przeciwnika żarliwym zostawszy unii obrońcą wydawał najprzód, jakeśmy już widzieli, książki przeciwko *unii* pod imieniem Orthologa, Kleryka Ostrogskiego i bezimiennie *Elenchus* od 1596 do 1622, poczém przez dwa lata bawił na wschodzie, zkąd r. 1625 wrócił, a przez trzy lata pomilczawszy (bo od roku 1622 do 1628 żadnéj przez niego wydanéj książki nie znamy) w roku 1628 wystąpił z *Apologią*, w któréj do dawnych swoich pism niechętnie, półgębkiem i rzadko, kiedy wyraźnie przyznaje się, i w mocnych je (jakby nie jego) potępia słowach.

„*Apologia* Peregrinatiey do kraiów wschodnich, przez mię Melecyusza Smotryckiego, Medycyny Doktora, Archiepiskopa Połockiego, Episkopa Witebskiego y Mścisławskiego, Archimandrytę Wileńskiego y Dermańskiego roku Pańskiego 1623 y 24 obchodzoney, przez fałszywą Bracią słownie y na piśmie

spotwarzoney, do przezacnego Narodu Ruskiego oboiego stanu Duchownego y Swieckiego, sporządzona y podana A. 1628 Augusti die 25 w Monasterze Dermańskim. *Cum licentia Superiorum.* Na końcu: we Lwowie w Druk. Jana Szeligi J. M X. Arcybiskupa Lwowskiego Typ. R. P. 1628. in 4, str. 200. Na stronie odwrotnéj tytułu herb Zamojskich z takiém parowiérszem:

»Dom Zamoyskich w herbie swym nosi trzy kopiie,
»Któremi nieprzyjacioł Oyczyzny swey biie«.

Dedykacya Tomaszowi Zamojskiemu podkanclerzemu kor.

Powiada ta, iż będąc przed pięcią laty w Konstantynopolu, przekonał się z rozmów mianych z Cyryllem patryarchą tamtejszym, i z katechizmu przez niego napisanego, że tenże patryarcha jest heretykiem. Powód tytułu wzięty ztąd, że autor odbył pielgrzymkę do Ziemi świętéj, którą na kilku tylko kartach, w duchu pobożnego celu opisuje, samo zaś dzieło jest odpowiedzią na zarzuty, przeciw dogmatom cerkwi wschodniéj przez Stefana Zyzaniego, Krzysztofa Philaleta, Teofila Orthologa i Kleryka Ostrogskiego poczynione, w któréj wspomina i o dawniejszych swoich zapasach przeciwko następującym pismom: *Unia Brześcina*; *Rozmowa z Bratezykiem*; *Zmartwychwstały Nalewajko.* Od strony zaś 130 następują *Consideratiae*, albo uważania sześciu różnic między cerkwią wschodnią i zachodnią z strony wiary zaszłych.

„Już to rok idzie trzeci przezacny Narodzie Ruski, iakom się z przedsięwziętey do wschodnich kraiow, y uciesznie nie bez dusznego y cielesnego pożytku mego, za łaską Bożą przez dwa roki obchodzoney peregrynaciey, do oyczyzny zaś wrócił: miawszy to w umyśle moim dobrą pamięcią obięte, abym w tak dalekie, niebezpieczne, a na moie podeszłe lata y płoche zdro-

wie w trudne kraie zapuściwszy się, nie powietrze tylo odmienić szukał, y odległość mieysca sobą zmierzył, ale o to w nich abym się postarał, tak dla siebie, iak więcey dla ciebie, coby mnie u Boga łaskę, u siebie miłość, a tobie przed Bogiem y wszystkim światem chrześciańskim zbawienie y nieśmiertelną sławę ziednało. Po to w kraie tameysze zapuszczałem się, po co mądry syn Syrachow poraniać się radzi nam, y drzwi mężów rozumnych progi nogami naszemi trzeć: *Bogowidze Moyżesza usłuchawszy, chodziłem oyca mego y twego pytać*, aby mi oznaymił, y starszych naszych, aby nam powiedzieli o słowie żywota przez słowo Boże przedwieczne z nieba przyniesionym; pismy Prorockiemi, Ewangelskimi y Apostolskimi ogłoszonym; tradycyami z rąk w ręce od oyców synom przepodawanymi upewnionymi świętemi bogonośnych oyców naszych soborowemi uchwałami obiaśnionym, przodkom naszym podanym, od nich przyiętym y po wieki nasze w prostocie serdeczney czysto y niepokalano trzymanym y chowanym. Po to mówię do oyca naszego y do starszych naszych Cerkwie Wschodniey chodziłem, abym się od nich dowiedział y nauczył o dogmatach pobożności, o wierze, nadzieie naszey, w którey y doczesną szczęśliwość y wieczne błogosławieństwo nasze założone y ufundowane bydź rozumiemy y wierzymy, to iest, o to pytać chodziłem, ieżeli tasz iest nasza teraz, która za przodków naszych wiara była, która od nich z woley Bożey do nas była zawitała, która nieodszedłszy od nich, nas była w przodkach naszych doszła. *Jeźli my z wycieklego od nich do nas Ewangielskiego zrzódła duszę zbawienną wodę piiemy, którą pili Oycowie nasi Ruskiey Cerkwie fundatorowie y budownicze? Takli czystą, światłą, przezroczystą? Togoż li smaku, tey wdzięczności y teyże zdrowości?* Abym o tym od nich prawdziwie uwiadomiony bywszy, ciebie o tymże przezacny Narodzie Ruski w niezayrzącym mi sumnieniu moiem uwiadomił. Na wschód chodziłem do Konstantynopolskiey stolice Patryarchy, od którey ty przezacny Narodzie Ruski, wiarę y chrzest ś. przyiąłeś, taiemnic ś. obchód y używanie y wszystką cerkiewną w obrządkach ozdobę. Do Patry-

archy Konstantynopolskiego, którym iest tymi dniami w Bogu Przewiel. Cyryllus on, po dwakroć legatem do ciebie od G. P. Matheusza Konstantynopolskiego y Melecyusza Alexandryiskiego Patryarchów w sprawach cerkiewnych przysyłany, dobrze tobie znaiomy".

Potém opisawszy pobożną pielgrzymkę po Ziemi ś. temi zawięzuje słowy: „A przynosiłem na tym zbawienia naszego mieyscu y na inszych, bezkrewną ofiarę *ięzykiem Słowieńskim*, mógłszy zwyczaynym tam ięzykiem ofiarować graeckim, w samy koniec ów, żem za ciebie przenaymilszy móy narodzie Ruski y za wszystkie te narody, które ięzykiem Słowieńskim stworzyciela swego chwalą, wysławiaią y wielbią, ubłagalnią y grzechoczyszczaią bezkrewną ofiarę z osobliwey mey intencyey przynosił". *Potém zbijając pisma Zizaniego, Philaleta, Orthologa, Kleryka Ostrogskiego, Suraskiego, tudzież Azari* [280], *Elenchus, Antygraf, tak daléj mówi:* „to tedy mnie za duszę moię było wzięło y do wschodnich kraiów było zasłało: abym tam temu duszę moię osiadłemu złemu ulżenia szukał, zkąd nas za przeszłych wieków wszystko dobro chrześciańskie było zaszło. Aby ztąd y naprawa zepsowanemu od nas temu dobremu stała się, zkąd ono od nas całe, święte y niepokalane do nas było zawitało. *Bo przez lat niemal ośm całe z samym sobą y z tymi oto Authorów tych bluźnierstwy doma biedziłem się.* Czego świadome dobrze Wilno, świadomy Kiiow, świadoma Kapituła Ostrogska, y wiele z tych, którzy się zdali bydź czym w narodzie naszym: z którymi ia o tym konferował, z umysłu do nich dla tego samego zieżdżaiąc. A żem doma tego czego szukałem nienaszedł, szukać tego u swoich że na wschód puściłem się". (Smotr. Apol.)

„Żem tedy po zeszły móy wiek, pod lata moie stare, gdy iuż iedną nogą stoię w grobie, y gdy z tym światem co godzina rozstać mi się przychodzi, poniosłem odmianę: uczyniłem to z miłości Boga mego y z pożądania zbawienia mego tedy, kiedy Bóg móy dobrotliwym swym miłosierdziem weyrzał na mnie: kiedy mi to moie złe, które mnie o zatracenie dusze mey

[280] *Azari* coby była za książka lub autor, powiedzieć nieumiem.

przywiodło, wszystko widzące oko obaczyć zdarzyło. Za co ią dobrotliwemu iego miłosierdziu nieśmiertelne dzięki czynię, że się nademną choć iuż starym zmiłował. Mnie dosyć na tym żem się z łaski Bożey obaczył, rano lub późno, młodo lub staro, tylo żem się obaczył. Mym zdaniem, obaczyłem się dość młodo, kiedym się ieszcze w tym moim doczesnym żywocie obaczył". (Smotr. Paraenesis str. 25 (290).

Na odpowiedź téj książce, wydał Muzyłowski Andrzéj protopop *słucki* i *kopylski* książkę:

Antidotum przezacnemu narodowi Ruskiemu, albo warunek przeciw Apologiey iadem napełnioney, którą wydał Melety Smotrycki, niesłusznie Cerkiew Ruską prawosławną w niey pomawiaiąc o Haerezyą y Schizmę, dla niektórych Scribentów, w porywczą przygotowany y podany. 1629. 4, dr. gocki, k. 2. 48. Przypis Jan. Boruckiemu metropolicie kijowskiemu.

Zdaje się, że ta książką wyszła téż tego samego roku i w języku białoruskim.

Powstał jeszcze na Smotryckiego Kisiel Ostafiéj (291), dziedzic *Kisielina* na Wołyniu, dyzunita powiérzchownie, lecz w duszy aryanin, w dziele:

Antopologia abo Apologiey, którą do przezacnego narodu Ruskiego Przewielebny Ociec Melecyusz Smotrycki rzeczony Archiepiskop Połocki etc. napisał, zniesienie, uczynione y zawarte w pięci księgach, przez Gelązyusza Diplica w r. 1631. Drukowano roku 1632 b. m. 4. prócz przypisu Mohile Piotrowi str. 627.

Wkrótce po wydaniu *Apologii* nie wiadomo dobrze w jakim celu i z jakiego powodu pojechał Smo-

(290) Apologia knyżki dyalektom ruskom napisanoj, polskim zaś wi Lwowi drukowanoj w korotce a prawdywe zsumowannaja 1628. 4. Zdaje się, że to będzie *Apologia* Smotryckiego.

(291) Wspomniałem już o nim w T. VI p. 187 gdzie się ukrywa pod imieniem Gizeliusa bardzo w języku greckim biegłego.

trycki do Kijowa, gdzie go namową ([292]) a nawet gwałtowniejszemi środkami ([293]) metropolita Piotr Mohiła do zrzeczenia się *unii* przymusił, przyczém o mało co do rozlewu krwi w cerkwi nieprzyszło; przynajmniéj tak utrzymuje Jezuita Rutka, do świadectwa samego Smotryckiego się odwołując. Cokolwiek bądź, Smotrycki na zgromadzeniu niezjednoczonych cerkiewników kijowskich swoję *Apologią* poszarpał w kawałki i w ogień rzucił; okoliczność

([292]) »Byłoć mi od niektórych przodkuiących strony waszey (mówi Smotr. *Paraenesis* str. 23) na tym Kiiowskim soborze suggerowano, że mię owa do którey się łączę strona, niżey posadzi niż u nich siedzę; że mnie Archiepiskopa uczyni Episkopą y to iakiegoś zatchłego tytułu: zkąd mi na poniżenie w cerkwie narodu Ruskiego poyść miało, nie na powyższenie«.

„A dawszy temu stronę, że ten duchowny stan, w napisie tey swey *Pohibeli*, abo Episkopy y ich przełożone z stanu duchownego niemądrze wyzuwa, abo ludziom świetskim starszeństwo cerkiewne nierozsądnie przypisuie; owo za miarę opacznego udania biorę, *że przyczynę ziazdu naszego do Kiiowa na sobor*, nie tę daie która się między nami w Gródku (majętności monastera Pieczerskiego) była namówiła y postanowiła y iakobym się ia, dla tey od nich pomienioney przyczyny do Kiiowa stawił, o którey ia anim wiedział, anim słyszał. W czym mnie y same tego listy, który mnie y insze narodu Ruskiego osoby, kilką niedziel przed skończeniem, ba y przed zaczęciem seymu, nierzkąc przed wydaniem y wyściem constytuciey, na ten sobor wzywa, wyświadczą. Biorę y owo drugie, co w tey swey *Pohibeli* ten stan duchowny prawi, że z *Apologiey* swoiey byłem posądzony y poszlakowany, za rozumieiącego rzeczy przeciwne wierze prawosławney. Bóg odpuść temu marnemu stanowi, że w rzeczy tak iawney chcący obaczyć się niechce". (Smotr. Paraenesis str. 8.)

([293]) Powiada Smotrycki iż Apologią pierwey swoim cerkiewnikom posłał, którzy mu wkrótce odesłać obiecywali, czego iednak nie ziścili, maiąc ten móy skrypt u siebie przez niedziel siedm: ale umyślnie na przyiazd móy kryiomo zapadli, chcąc za przyiazdem moim na mię, zasadzki tey ich niewiadomego, y nic złego po nich niespodziewaiącego się, ani suplikuiącego, napaść y to czynić, co ku wielkiey szkodzie nie tylko moy, ale wszystkiey strony ich Cer-

którą biograf jego Susza milczeniem pokrywa. Że to jednakże niechętnie uczynił, mamy na to jego własne świadectwo, wreszcie stałém odtąd popiéraniem unii stwierdzone. Wszakże dyzunici zarzucali mu iż mu dopiéro bogate dermańskie opactwo oczy otworzyło. „Dziwuie się wszystek strony waszey naród (mówi Smotrycki Paraenesis str. 21) że ia unią chwalę y do niey się garnę: y niektóre zacne z pośrzodka was osoby piszą do mnie, że się śmierci na się pierwey spodziewałyby, niżeli po mnie tey odmiany. Y iedni mi przypisuią łakomstwo, żem to uczynił dla Dermania: drudzy zadaią pychę, żem to uczynił, abym się w narodzie moim nieco bydź ukazał, inszy insze przyczyny wynayduią y przymawiaią, żem cerkwię y wiary bez wstydu na starość odstąpił, a wszystko swoie zganiwszy udałem się za światem. Przedtym mówią, co wierzył, niewiedział, *a teraz go Dermań wierzyć nauczył.* Ia zaś szczerze czystym przed P. Bogiem serce widzę, sumnieniem moim mówię, że nic złego we mnie nie iest, ni łakomstwo, za łaską Bożą, ni pycha: y ani cerkwie ani wiary nieodstąpiłem. Dermań mnie, Bóg móy, dla prawdy iego ś. od braci pogardzonemu y wygnanemu, kiedy o te *Zyzanie, Philalety, Orthologi, Kleryki y o swóy wierzę Skrypt* którym ia w błędach y herezyach, w kłam-

kwie Ruskiey bydź miało, *czego złymi sposobami, wiecznym Bożym chwalcom y dobrym cerkiewnikom niezwyczaynymi dokazali.* (Smotr. *Paraenesis* str. 9.)

Na inném miejscu mówi: „To co się przez zły soboruiących sposób ze mną w Kiiowie stało, inaczey niż się rzecz miała do ludzi udaią". Potém żałuje że na tym soborze życia raczéj nie położył: »na tym przeszłym w Kiiowie zborzysku duszę moię położyć należało mi ... ufolgować mi żywotowi memu przydało się, czego żałuię«.

»Boć to tam nie był taki sobor, któryby na tym z umysłu zasiadł: któryby o tym namawiał, któryby tę moię Apologią *articulatim* rozbierał y uważał. Za zdaniem dwu, ieśli nie iednego, y tego codzień uraczonego człowieka, wszystko zganił«. (Paraenesis.)

»To przymuszenie śp. Smotryckiego mało się krwią Cerkwi Peczarskiéj przy ołtarzu nieoblało, iako sam o tymże pisze W. X. Smotrycki. (*Rutka* Goliat str. 167.)

stwach y w kalumniach iawnie ganił, a przytym y *o list którym był od oyca Patryarchy przywiozł:* rozgniewany na mnie przeszły Archimandryta Pieczerski, na to się był usadził, abym w żadnym monasteru Kiiowskim pomieszkania niemiał, na przepokoienie podeszłych lat moich, póki wola iego świętá, podać raczył. Który natenczas kiedym ia się do wschodnich kraiów iuż z umiłowania łaski Bożey unią puszczał, miał swego rezydenta pewnego y zdrowego, pod którym żywym abym go miał kiedy dostąpić, iak rzeczy u mnie niepodobney y na myśli niemiałem".

Gdy Smotryckiego na soborze kijowskim wyklęto, wydał:

Protestacyą przeciwko Soborowi w Kiiowie obchodzonemu. Lwów. Szeliga 1628. 4.

Lecz na to odpisali jego przeciwnicy „duchowni wostocznaho Prawosławia" książkę *Pohibel* w któréj jak powiada Smotrycki: *„omylną rzecz za prawdę udaią"*.

Tymczasem papiéż Urban, chcąc Smotryckiego w gorliwości dla unii na zawsze utwierdzić, nie tylko mu do otrzymania opactwa dermańskiego wpływem swoim dopomógł, lecz nadto, mianował arcybiskupem *hieropolitańskim*, i w osobnym liście gorliwość jego pochwalał; co wszakże jeszcze bardziéj rozjątrzyło ku niemu nienawiść dyzunitów, tak, iż jak się w pismach swoich użala, nawet na życie jego nastawano.

Gdy tegoż samego roku w którym wyszła *Apologia* bractwo cerkwi wileńskiéj napisało do Smotryckiego, prosząc go: „aby uprzątnął tę o sobie suspicyą, która się z sławy w ustach ludzkich noszącey się, w sercach ich urodziła się, że go iedni udaią za *unitę*, a drudzy, że coś nowego zamyśla y na trze-

cią część Ruś rozerwać pokusza się“ *odpowiedział im najprzód listem:* „po mnie M. M. W. W. tego, abym *troił* Ruś obawiać się nie raczcie, który y tey *rozdwoioney* całą moią duszą ziednoczenia pożądam y szukam“, a potém wydał w r. 1628:

Paraenesis abo napomnienie od w Bogu Wielebnego Melecyusza Smotryckiego rzeczonego Archiepiskopa Połockiego etc. do przezacnego Bractwa Wileńskiego Cerkwie ś. Ducha, a w osobie iego do wszystkiego tey strony (unitów) narodu Ruskiego uczynione. Anno 1628. Decembr. 12. Cum licentia superiorum, w Krakowie w Drukarni Andrz. Piotrkowcz. R. 1629. in 4, str. 96. Na stronie odwrotnéj tytułu herb ks. Zasławskiego z cztérnasto nędznemi wiérszami M. Grzegorza Golińskiego. Dedykacya temuż ks. Zasławskiemu Aleksandrowi (294).

W dziełku powyższém (od str. 60) usprawiedliwia się Smotrycki, z rozszérzonéj o nim opinii, jakoby w duchu nie będąc ani unitą ani syzmatykiem, zamyślał coś nowego wcale w dogmata religijne wprowadzić.

Na stronie 62 takie jest ostrzeżenie:

„Posyłam też przytem M. M. W. W. do przeczytania y kopią listu mego, który do JM. Oyca Cyrylla Patryarchy teraźnieyszego Konstantynopolitańskiego pisałem, a przez P. Andrzeja Krasowskiego mieszczanina y kupca Lwowskiego, w r. przeszłym 1627 miesiąca Augusta 23 dnia posłałem, który rąk iego od daty za niedziel sześć pewnie doszedł, a odpisu nań y po dziś dzień nie miałem y nie mam; zaczym (*salvo ejus honore*) czynię to, co mi ku zbawieniu duszy mey y tych którzyby się w sprawie tey na mnie oglądali, sumieniem przyrzekanemu czynić należało y należy“.

(294) To dzieło Smotryckiego wyszło w tymże samym roku i w *języku białoruskim.*

Daléj (od strony 63) znajduje się kopija listu pisanego od w Bogu Wielebnego Melecyusza Smotryckiego etc. do JM. Ojca Cyrylla Patryarchy Konstantynopolskiego, który z łacińskiego na język polski przełożono.

W *Paraenesis* radził Smotrycki aby Rusini w Królestwie polskiém osobnego sobie patryarchę obrali:

„Cóż na tym cerkwi Ruskiey zbyło, że tych Metropolitów (Cemiwlaka i Hryhora Ihumena) nie tylo nie od Patryarchy, ale y nad wolą Patryarchów, sobie poświęcała y od Papieża poświęconego słuchała? Co to narodowi Ruskiemu y Prawosławney iego wierze, prawom iego y świebodom zaszkodziło? Nic. Co zaszkodzić może y teraz, gdy się dla wielu, wielu słusznych y ważnych przyczyn, z posłuszeństwa tamtego uchyli, a przykładem tych oto pomienionych narodów (narodu Moskiewskiego, Wołochów, Serbów i Illirów) swego sobie Archiepiskopa, abo y Patryarchę udzielnego uczyni? Nie tylo nic mu to niezaszkodzi, ale mu wielkie y zbawienne pożytki z sobą poda: ziednoczy go z narodem katholickim Polskim y Litewskim w wierze y w miłości, a przez to oczyści go od tych błędów y hereziy *Zyzaniów* twoich. Szkoły iemu podniesie, seminarya pobuduie, cerkwie dobrymi kaznodzieiami y spowiednikami opatrzy, monastery sporządzi, kathechizm zgodnego wydania wyda, spiewanie y melodye sprawi, księgi cerkiewne zrewiduie y do druku przeyrzane poda, złe zwyczaie y obyczaie duchownych y świetskich naprawi, y w rychłym czasie cerkiew Ruską w zewnętrzney y powierzchowney takiey ozdobie postanowi, iakiey ona oboiey razem w narodzie Ruskim nigdy nie miała. Niewspominam praw, swobód y wolności, tak duchownemu iako y świetskiemu stanowi, otwarcia się drzwi do wszelkich urzędów y dostoieństw y do zawarcia wiecznego w narodzie swym pokoiu. Małeż to y według ciała y według dusze pożytki“. (str. 32.)

„Nie tylko tedy to narodowi Ruskiemu, gdyby sobie przykładem inszych naciy Archiepiskopa, abo Patryarchę udzielnego

podniosł, nieszkodziłoby, ale wieleby mu to y według dusze y według ciała pożyteczno było; boby za tym takim domowym cerkiewnym sprawcą, sobory odprawowały się poważnie, niedostatki cerkiewne udostatczyłyby się, y to, cobykolwiek było cerkwi pożyteczno y zbawienno, bez żadnych przeszkód byłoby namawiano, y do skutku przywodzono; y w rychle da Bóg do tegoby przyszło, że z duchownych cerkwie Ruskiey obfitości, y inszy tegoż ięzyka y nabożeństwa narodowie, udostatczyliby się. A to teraz, czy u nas katechizm? czy u nas postylle? czy u nas żywoty świętych? czy u nas iakie *exercitia* duchowne zbawienne? Jeszcze onego ś. wieku prace, *Sobornìki* czytaią się, czytaią się *Prologi*, ale y tych ani ten co czyta nie rozumie, ani ci co słuchaią: y dzieie się iakoby też głodnemu kąskiem iąkim smacznym ci czytelnikowie koło gęby uwiiali, ale go ani im ani sobie smakować y zieść niedaią. Co więtsza, aby nas o staranie się udzielnego sobie Patryarchy pobudzić miało, iest owo, iż trafiaią się (y często) Patryarchowie świętokupcy, iako y ten, który teraźnieyszego z stolice był zsadził y na wygnanie zasłał. Trafiaią się y heretycy, iak między wielo inszych y teraźnieyszy, o którym się to teraz nie tylko po Konstantynopolu ale y wszędzie głosi".

Dla rozdwojenia kościoła ruskiego w Polsce najznakomitsze familie litewskie, białoruskie i czerwonoruskie opuściły swoich dawnych cerkiewników i przeszły na obrządek rzymsko-łaciński.

„Kiedyś patrzyło na całe domy Xiążęce, Pańskie, Szlacheckie, Woiewody, Kasztelany, Starosty, Dzierżawce y insze dwornych y ziemskich dostoieństw y przełożeństw urzędniki, w cerkwi nabożeństwa twego: o tym takim ich zmaleniu, że nie rzekę wyniszczeniu, na które teraz patrzysz, snadź aniś pomyśliło. Teraz iuż wielu zacnych familii u siebie do szczętu nie widząc, wielu widząc poniżonych, wielu rozdwoionych. Rodzice Ruś twey strony nabożeństwa, a synowie y córki katholicy. Po ustąpieniu Rodziców ich, co o swym pomnożeniu rozumiesz? Rodzice Ruś nabożeństwa waszego, rodzili w te-

goż nabożeństwa pomnożenie potomki: po potomkach ich katholikach, wy wspomnożenie swego nabożeństwa Rusi ich potomków spodziewacie się? Nie tuszę, iuż to upłynęło". (Smotr. *Paraenesis* str. 35.)

Zakończył Smotrycki swój kłótliwy zawód dziełem: *Exactesis* albo *Expostulatio*, to iest rozprawa między Apologią y Antidotum, o ostatek błędów, herezyi y kłamstw Zyzaniowych, Philaletowych, Orthologowych y Klerykowych uczyniona, przez w Bogu Wielebnego Melecyusza Smotryckiego rzeczonego Archiepiskopa Połockiego, Episkopa Witebskiego y Mścisławskiego, Archimandrytę Wileńskiego y Dermańskiego, do oboiey strony narodu Ruskiego. A. D. 1629 April. 3 w Monasterze Dermańskim *cum licentia superiorum.* Mego żywota iedyna nadzieia Jezus Chrystus. To dzieło wyszło powtórnie we Lwowie w dr. Jana Szeligi JX. Arcyb. Typografa in 4. Kart 102. Przypis ks. Aleksandrowi z Ostroga Zasławskiemu wojewodzie kijowskiemu.

Tu Smotrycki autora *Antidotu* księdza Muzyłowskiego nazywa *duszozgubnym Pharmakopeą.*

Umarł Smotrycki w r. 1633 jak powszechnie mniemano z zadanéj trucizny, a biograf jego Susza powiada: iż z listem papiézkim pochować się kazał, który gdy mu po śmierci włożono w ręce, po kilku dniach wyrwać sobie nie dał. Na pogrzebie jego miał kazanie Jezuita Wojciech Korytsyusz którego tytuł:

Widok potyczki wygraney, zawodu dopędzonego, wiary dotrzymaney od przewielebnego w Chrystusie Melecyusza Smotryckiego Archiepiskopa Hieropolitańskiego, Archimandryty Dermańskiego, na iegoż pogrzebie. Przed Jaśnię Przewielebnym Józefem Rutskim Metropolitą Kiiowskim, Przewielebnym Poczapowskim Episkopem Łuckim, y wielu inszych duchownego y świeckiego stanu osób zacnych, z żalem powinnym w Cerkwi Derm. wystawiony d. 29 St. 1634. Wilno 4.

W polskich pismach Smotryckiego styl jego prosty, mocny, niekiedy zawiły i rozwlekły; wysłowienie niepolskie, mocno przestarzałą słowiańszczyzną trącące, do któréj językowi polskiemu w siedmnastym wieku nawracać było niepodobna, np. *duszetracący kąkol*, *chrystonośce*, *bogołubce*, *prawosławce*, *krzywosłowce*, *łżelubce*, nie weszły do języka polskiego; ale dobre jest *bogosłowiec* zamiast teologa, a jeszcze lepsze jest z niego słowo *bogosłowić*, to jest: uczyć teologii, rozprawiać o rzeczach teologicznych. Ten wyraz należy nam sobie przyswoić.

Zabicie episkopa połockiego Józafata Kuncewicza jest tragicznym ustępem w historyi rozdwojenia cerkwi ruskiéj w Polsce. Że zginął w skutek nierozważnéj i szkodliwéj dla kraju żarliwości świadczy następujący:

List do JW. księdza Jozafata Kuncewicza Archiepiskopa Połockiego od JW. Leona Sapiehi Kanclerza W. X. Litews. pisany. Na końcu: Z Warszawy d. 12 Martii A. D. 1622. 4, str. 12.

Powstaje tu Sapieha na niewczesną i nierostropną gorliwość Kuncewicza w nawracaniu Rusi z Rzymem niezjednoczonéj, zkąd zamieszki i niepokój w Rzeczypospolitéj wynikły; z tego listu przekonywamy się że popełniane zdrożności nie zgadzały się z duchem rządu polskiego, że miała wówczas Polska światłych ministrów, którzy pojmowali dobrze równie czego stosunki polityczne wymagają, jak co się przeciwi wbrew miłości bliźniego, zasadą prawdziwéj nauki Chrystusa będącéj; lecz nieład panujący w Polsce, ze słabości władzy wykonawczéj pochodzący, sprawił,

iż rząd polski samowolności i ślepéj żarliwości zapędów powściągnąć nie mógł. List ten, ale w przekładzie rosyjskim, w całéj obszérności znajduje się w Tumańskiego *Magazynie rosyjskim* (Petersburg 1793 część III karta 474) a nieco skrócony w Bantysza Kameńskiego *historycznéj wiadomości o unii;* i to skrócenie Linde na język polski przełożywszy, w książce swojéj o *Statucie Litewskim* na str. 159 umieścił.

Nie znam w całéj literaturze polskiéj nic nąd ten list piękniejszego i coby o wysokim Polaków oświéceniu w epoce Zygmuntowskiéj, wznioślejsze i prawdziwsze dawało świadectwo, jak ten *złoty* prawdziwie list Leona Sapiehy (*).

Relacia o zamordowaniu okrutnym y osobliwey świątobliwości w Bodze W. O. Josaphata Kuncewicza Archiepiskopa Połockiego, krótko a prawdziwie opisana. Zamość 1624. in 4, ark. 5, kursywą.

Wedle Juszyńskiego Grzegórz Michałowicz władyka piński, wedle Siarczyńskiego Joachim Morochowski jest téj relacyi autorem.

Kmicic Mikołaj Jezuita wydał, jak się zdaje w Wilnie w drukarni OO. Jezuitów, pod zmyślonem imieniem Isakowicza ([295]) poemat łaciński:

Josaphatidos sive de nece Josaphati Kuncewicz Archiepiscopi Polocen. Ritus Graeci, pro unione et s. sedę apostolica Romana, Vitebsci a Schismaticis caesi. Libri tres. Illmo ac Rev. *D. Antonio Santa-Crucio* Archiep. Seleuciae

(*) Mając pod ręką zacytowane przez autora dzieło Lindego *o statucie Litewskim*, na końcu tego tomu zamieszczam ów Leona Sapiehy list, o którym nasz autor w przeszło dwa wieki po napisaniu onego tak zaszczytnie wspomina. (Przypis wydawcy.)

([295]) Allegambe Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu p. 353.

et ejusdem s. sedis ad Sigism. III P. ac Sueciae Regem, *Nuntio Apostolico* a F. Josaphato Isakowicz Ord. B. M. dedicati. 1623. 8, str. 95.

Relacya o męczeństwie sługi Bożego Jozafata Kuncewicza arcybiskupa Połockiego, Urbanowi VIII uczyniona, przez J. B. Coccini dziekana, F. Pirovario, C. Merlini, audytorów roty; wyjęta z procesu jego kanonizacyi (196). *Rps.*

Cursus vitae et certamen martyrii B. Josaphati Kuncevicii Archiep. Połocen. Ep. Vitebscen. et Mscislavien. Ord. D. Basilii M. calamo Jacobi Susza Ep. Chelmen. et Belsen. cum S. R. E. uniti Ordo ejusdem adumbratum. Romae 1645. 4. Kart 9 i 151 str.

Susza, którego Niesiecki między szlachtą kładzie, uczył najprzód po różnych monastérach filozofii i teologii, potém go starsi wyprawili do Rzymu, zkąd wróciwszy był najprzód *ihumenem* monastéru chełmskiego, a późniéj r. 1652 został episkopem chełmskim i bełskim i archimandrytą żydyczyńskim, za przywilejem króla Jana Kazimiérzą u którego w wielkich był łaskach. Był potém obrany na kongregacyi żyrowieckiéj proto-archimandrytą, który urząd aż do roku 1666 z wielką sławą zakonu sprawował; umarł mając lat 70 za panowania Jana III r. 1685, któremu był jeszcze przypisał dzieło:

Fenix tertiato redivivus, de Thaumaturga Icone B. V. M. starożytnego obrazu Chełmskiego Panny y Matki Przenayświętszey historyą z cudami 704 przy tymże obrazie doznanemi. Zamość 1684.

Ksiądz Birkowski Fabian zakonu ś. Dominika wydał:

Głos krwie b. Josaphata Kuncewicza *Archiepiskopa Połockiego.* Kazanie. Krak. Andr. Piotrkowcz. 1629. 4.

(196) Rękopisy wynalezione przez Aleksandra Przezdzieckiego w Rzymie w latach 1846 i 1847.

W którém dziele opisując żywot błogosł. Kuncewicza jak chłopów zgromadzonych u przewozu i czekających póki kra nie minie spowiedzi słuchał, jak w dyecezyi swojéj do jedności kościoła katolickiego bracią przywiódł, mówi daléj:

„Bo rozproszone były (owieczki iego) niedawno od wilka Smotryckiego który się udawał za pasterza nowego owieczek iego, y pod czas seymu, na którym był pasterz, y wpadł iako wściekły przez listy y zwodniki niektóre, szarpaiąc y drapiąc owieczki Chrystusowe ... mało lepszy byli oni, których fałszywy patryarcha Alexandryiski pozwodził y świętokradzkim obyczaiem na władyki poświęcił: mało lepszy byli y oni czerncowie, którzy iako psy wściekli od pana Smotryckiego nasłani Połocką dyecezyą, włość Chrystusową, szarpali; kupy to były apostatów, wybieglców, konfederatów dusznych. Do takich z Warszawy przypadł ...“.

Krwawa Chrystusowa winnica abo kazanie o B. Jozafacie Kuncewiczu Archiep. Połockim, Władyce Witebskim, miane w Żyrowicach p. X. K. J. Woysznarowicza. Krak. Fr. Cez. 1647. 4, ark. 5½ przypis Sielawie.

Żywot y męczeństwo B. Jozafata Biskupa y Męczennika szeroko zebrane przez Stan. Kosińskiego S. J. Teraz dla pospolitego wiernych zbudowania krótko do druku podane przez iednego kapłana teyże *Societatis*. Wilno 1665. 4. Kart 22.

Tu wyczytujemy że Kuncewicz uczył się teologii w jezuickiéj akademii wileńskiéj u prof. Fabrycyusza Grozy osobno językiem ruskim tłumaczącego, daléj Jezuita Kosiński opowiada, jak B. Józafat nocne strachy z cerkwi ś. Trójcy wyganiał.

Korona złota nad głową zranioną B. M. Jozaphata Kuncewicza Archiep. Połock. Zakonu ś. Bazylego W. drogiemi kamieńmi cudów co przednieyszych y dobrodzieystw Boskich sadzona. A od iednego Kapłana Zakonu Kaznodzieyskiego Prowinciey Ruskiey, z łacińskiego ięzyka na polski obiaśniona y

do druku podana, w Wilnie w dr. ś. Troyce WW. OO. Bazylianów 1673. 4, ark. 12.

Wyliczono tu 186 cudów, a na początku są *rythmy* o żywocie i męczeństwie bł. Jozaphata.

Primitiae honorum B. Josaphato Kuncewicz Archiep. Połoc. 4. 1643. Wiln. Autor Melch. Sawicki Wojewoda Brzeski T. D.

Liniewski Jan Steph. Cruces Kuncevianae in vita D. Josaphati Martyr. repraesentatae. Romae 1652. 4, str. 12. Ded. Marcello Cardinali.

Epinicion dum sacrum corpus B. Josaphati Archiep. et Martyris Vilnam ab exilio inveheretur. Vilnae 1667. Autor Białowicz Walenty Litwin.

Icones symbolicae vitae et mortis B. Josaphati Martyris Archiep. Polocensis expressae et Stanislao Sapieha Palatinidi Polocensi oblatae ab Andr. Młodzianowski S. J. Viln. 1675. 4.

To jest wyciąg z Suszy *żywota* Kuncewicza.

Kazanie o Bł. Jozafacie Arcyb. Połockim y męczenniku w Cerkwi Wileńskiey Troycy Nayśw. WW. OO. Bazylianów przy walney duchowieństwa Processyi z katedralnego Kościoła r. 1717 miane, za dobroczynnością Wielm. JMPana Jozafata na *Wislingu* Zyberka Krayczego Xięstwa Inflantskiego, do druku podane przez X. Jerzego Barszcza S. J. Kaznodzieię w kościele farnym ś. Jana. Wilno dr. Akad. S. J. (1717) 4.

Masłowski (Aleksander Jan) napisał satyrę:

Nagroda za kazanie Kaznodziei mienionego Nalewaykowskiego Bractwa Wileńskiego, które miał Lachwin Czerniec ostatniego Julii 1617. 4.

Jakóba Śliwskiego (który był Doktorem O. P. i Kantorem Tarnowskim) *Grus Spiritualis*, seu vigilantia pastoris continens literas de unione Schismaticorum Ruthenorum cum Catholicis optanda. Cracov. Fr. Caes. 1617. 4, kart nieliczb. 9.

Śliwski powiada w przypisie *Książętom Ostrogskim*, iż będąc przed trzema laty na koszcie księżnéj

Ostrogskiéj we Włoszech, nabył z biblioteki dominikańskiéj w Siennie rękopis, w którym nuncyusz papiézki chwalił Konstantego ks. Ostrogskiego.

Jest tu list Pawła V papiéża roku 1615 do Jana Feliksa Herburta, w którym cieszy się, iż się tenże do gorliwości w religii katolickiéj przyznaje, i prosi go aby dopomagał Rusinom, którzy uniją przyjęli, a których prześladują. Daléj idzie odpowiedź Herburta. Z listu Siecińskiego[b] biskupa przemyślskiego do tegoż Herburta, pokazuje się: że biskup Sieciński pisał do papiéża względem Herburta, o co tenże rozgniéwał się: daléj nagania mu biskup: iż powiedział, że unija była rzeczą dobrą, ale źle rozpoczętą, i dla tego bezskuteczną; bo Herburt stanąwszy na czele schizmatyków, niedopuszcza unii, i sprawę ich publicznie i prywatnie popiéra, że dozwolił schizmatykom w dobrach koronnych i swoich cerkwie stawiać, że sprawiał wielki prażnik u ś. Onufrego w monastérze dobromilskim, przez co lud w zaślepieniu utwierdzał, że w Dobromilu i Sąsiadowicach czynił te pogańskie obrzędy, że prześladował poddanych którzy się trzymali unickiego władyki, ze ich odwodził od posłuszeństwa temuż; że trzyma u siebie władykę, który z Węgier dla brzydkich sprawek był uciekł. Każe u niego popów wyświęcać, „*Tu sexcenta alia nomini catholico et conditioni tuo prophana adversa audes et attentas*“. Przypomina potém z Pisma ś. kary na Datana i Abirona, na Saula i Jeroboama, za podobne występki. Że ś. Paweł pisze, aby sobie téj godności nikt nie przywłaszczał, tylko naznaczony od Boga, że jego przodkowie gorliwsi byli katolicy, jakoto: *Patruus*

Valentinus Herburt, ojciec jego uczony Jan Herburt kasztelan sanocki i starosta przemyślski, że mylnie Ruś swoim narodem zowie; bo chociaż spokrewniony z Rusią, i ma za sobą księżniczkę ruską, jednakże katoliczkę, sam pochodzący z Morawii z Fulsztynu, który niedaleko Ołomuńca leży; że piérwszy Herburt był dobrym katolikiem, i że za niego jeszcze schizmatyków na Rusi nie było: że jego matka Katarzyna Drohojewska była dobrą katoliczką, i na to go rodzice wychowywali, aby i on był dobrym katolikiem. Prosi go, aby do papiéża drugi list napisał, w którym niech przyrzecze, że będzie sprzyjał unii; że go teraz napomina, niech raczy przebaczyć; czyni to z przyjaźni dla niego, bojąc się aby duszę nie zatracił, nakoniec radzi mu, aby na drogę pobożności wrócił.

W liście Pawła V do biskupa przemyślskiego z roku 1616, wyczytujemy: iż ten papiéż pisał do Herburta, że go napominał, jako biskup żądał, aby unii nie przeszkadzał, nakoniec dodaje: iż w krótce w téj mierze *wyda breve*.

Relacya y uważanie postępków niektórych około cerkwi Ruskich Wileńskich r. 1608 i 1609 Wilnu wszystkiemu wiadomych. 4. bez m. i r. siedm arkuszy, ważne dla historyi cerkwi ruskiéj w Polsce pisemko.

Dyalog dwóch osób obrzędu ruskiego, schizmatyka i unita (po rusku) w Wilnie 1604; przełożony po polsku w Kijowie.

Wyszły były jakieś pisma przeciwko dyzunitom pod tytułem: *Herezye*, *Ignoranciae y polityka Popów y mieszczan Bractwa Ruskiego*, tudzież *Harmonia*, których dotąd nieodszukano; mamy tylko na nie dyzunitów odpowiedź:

Antygrafe albo odpowiedź na Script uszczypliwy przeciwko ludziom starożytney religiey Graeckiey od Apostatów Cerkwiey wydany, któremu tytuł: *Heresiae, Ignorancіae y polityka Popów y Mieszczan Bractwa Rukiego.* Tak też y na książkę rychło potym ku obiaśnieniu tegoż Scriptu wydaną nazwiskiem *Harmonią.* Przez iednego Brata Bractwa Cerkiewnego Wileńskiego Religiey starożytney Graeckiey w porywczą dana. W Wilnie 1608. 4. Kart 9 i 83. Na przodzie wiérsze na herb ks. Ostrogskich. Przypis Januszowi Konstantynowiczowi ks. Ostrogskiemu Kasztelanowi krakow.

Symonowicz Tymotwiéj zakonu Bazylianów na pismo, *Sprawdzenie niewinności* wydał odpowiedź pod tytułem:

Dowody sprawdzenia fałszywego i bezczelności. Zamość 1621.

Jedno z gorszych kazań Fabiana Birkowskiego, wyszło pod tytułem:

Exorbitancye ruskie z Greków odszczepieńców heretyckie z konfederatów, kazania dwoie. *Przytym kwiat opadaiący* abo nagrobek Gustawa Adolfa Króla Szwedzkiego. Krak. Andrz. Piotrkowcz. 1633. 4. str. 55.

Włóczebne Praeminentom y drużynie Kiiowskiey za kolendę ofiarowane. 1625. 4.

Autor mi nieznany.

Synopsis albo krótkie opisanie praw, *przywileiów,* świebod y wolności od Nayiaśniey. śp. Królów Polskich y W. X. Litewskich y Ruskich, przezacnemu starowiecznemu *narodowi Ruskiemu, pod posłuszeństwem Św. O. Patryarchy Konstantynopolskiego* stale y nieodmiennie od okrzczenia się swoiego trwaiącemu *nadanych i poprzysiężonych.* Nakształt rocznych dzieiów ruskich. W osobie obywatelów koronnych y W. X. L. Relligiey Starożytney Graeckiey, w Chrystusie braci duchownych y świeckich Bractwa Cerkiewnego Wileńskiego uprzywileiowanego. *Nowo teraz* na świat wydane, z drukarni tegoż Bractwa. fol. 8 ark.

To więc było drugie wydanie, które jak świadczy przypis: „Senatowi y Posłom na Generalną Convocatią Warszawską“ wyszło r. 1632.

Supplementum Synopsis albo zupełnieysze obiaśnienie krótkiego spisania praw i t. d. tudzież Manifestatio prawdziwa progressu sprawy, na przeszłey generalney pod Interregnum Convocatiey Warszawskiey, Ludzi Starożytney Relligii Graeckiey, z niektóremi PP. Unitami, przed wspomnianemi personami mianego: z Revelatią nieomylną inszych ięszcze niektórych processów strony zuniowaney, nie kożdemu po te czasy wiadomych. Przez tychże obywatelów koronnych y W. X. L. y Braci w Chrystusie duchownych y świeckich Bractwa Wileńskiego uprzywileiowanego, Relligiey Starożytney Graeckiey. *Nowo teraz na świat* z Drukarni tegoż Bractwa *podana.* fol. 16 ark. przeszło.

Jedność święta Cerkwie Wschodniey y Zachodniey od początku Wiary ś. Katholickiey obficie rozkrzewiona. W Ruskie kraie od przyięcia krztu ś. szczęśliwie zawitała, Prawami y Przywileiami od Nayiaś. Królów Polskich potężnie warowana przeciw *Scriptowi Synopsis nazwanemu,* Rocznymi dzieiami Ruskiemi okrzszczonemu *nowo wystawiona* przez Bractwo Wileńskię Przenayświętszey Tróycy w Jedności z Ś. Kościołem Rzymskim będące. 1632. Sept. 6. in fol. str. 50 i arkusz na przodzie. Przypis Królowi Władysławowi, gdzie wzmianka o Convocatii Warszawskiey *blisko przeszłey* dla uspokoienia *differentii* w Religii Graeckiey.

Przeciw *Synopsis* wyszła książka:

Rusin albo Relatia rozmowy dwóch Rusinów, Schizmatyka z Unitem, o rozmnożeniu wiary Katholickiey, o Patryarchacie Carogrodzkim, o Schizmatach, o Soborach, o Uniey y chrzcie Rusi, o wolnościach Duchowieństwa Ruskiego y insze *miscellanea,* przez K. T. Skupieńskiego Pisarza Ławniczego starey Warszawy zpisana y wydana. Warsz, J. Russows. 1634. 4.

Zdaje się że to pisano we Lwowie przez ks. ruskiego jak łatwo poznać z polszczyzny zruszczonéj.

„Rozmowę, którą niedawno u mnie dway Rusinowie y przy mnię czynili, *in publicum* podaię. Przywiódł mnie do tego respons unita nieprzyganny y *Synopsis* Rusi schizmatyckiey pod czas *Convocatiey* Anni 1632 wydana, iakoby wolności Relligiey Ruskiey wystawiaiąca. Tę albowiem *synopsim*, kto historiey nieświadom czyta, a udania tego opacznego Sypsisty wielu niepostrzeże, bydź może, że iey da wiarę. Oby tedy Synopsis ta nieostrożnych nieobchodziła, odpowiedź tego Unita na synopsim, przez Schyzmatyka allegowaną, w wielu mieyscach z pism y historiey podparłem. Nie lisz się tedy, czytelniku prawowierny, tey rellaciey przeczcić".

Umieszczamy tu niektóre ciekawsze wyjątki:

Schizm. Czołem P. Brateńku, cosz to czytasz?

Unit. Co się działo blisko przeszłych czasów na ziazdach stanów koronnych y W. X. L. w dyfferencyach między Rusią Schizmatycką y Uniacką.

Sch. Coz ci się widzi, a zwłaszcza umitygowanie Rusi w Exorbitancyach zobopólnych. Myśmy contenci. Bo na co się byli rospasali Uniaci, aby nam imiona Cerkiewne po odeymowali, y nas samych w massę zmienności swoiey zaciągneli, ich rospasanie obuzdane iest prawami: a tak, iż wkrótce mamy w Hospodym nadzieię, że ta mania raczey, nie Unia, iako niedawno wzniecona, tak niedługo sama ugaśnie. Bo co nie z Boga iest, długo trwać niemoże.

Un. Choć mi to wszystko się niepodoba; musi się podobać. Wierzę ia że Schizmatycy contenci, że im przy swym Schizmacie dobra niektóre Cerkiewne trzymać popuszczono iest: do których nic nie należeli. Bo cokolwick imion było y iest tych, tedy Duchownym ruskim, którzy w spółeczności z zachodną Cerkwią byli, nadane są. A my życzemy tego, abyśmy w kościele powszechnym iedno corpus byli, iako nasi dawni przodkowie.

Sch. Dziwięć się że ty bywszy naszyniec odstąpiłeś od nas y dałeś się pouniaczyć, coś nierozsądnie uczynił.

Un. Dziwu twego to niezasłużyło, żem się wrócił z błędu do prawdy która dawna iest, z odszczepieństwa do społeczności wiary y nauki z kościołem zachodnem, która przez Greki y przodki nasze zachowana była. Raczey się sami sobie dziwuycie, ze niektórzy wasi cerkiewni nauczyciele naśladuiąc geniusa złego, od tey społeczności (którą unią zowią pospolicie) oderwali się, a nowości nauki chwycili się. Za to Hospod pochwalon niech będzie, ze mi się dał obaczyć y na drogę prawdy mię nakierował.

Sch. Alboś nieczytał Xiąszki Synopsys nazwaney którą nasza Ruś pod czas conuocatiey Warszawskiey A. 1632 wydała. Tam prawe serdeńko y treść dowodów naszych.

Un. Czytałem ale prawdę rzekę, że wiele opacznego udania, błędów, potwarzy naskrobał, y iak grzyby na nie powtykał aby widziany był inter caecos monoculus Rex. A kto nieostrożny, abo pism y Historyi nieświadom, może się dać pobałamucić, niepomniąc na ono verte folium etc.

Sch. Już tam chwal iako chcesz, Unitów, niedam się przeinaczyć z inszemi. Chwała Bogu ze complanatia zaszła. Ale gdyby była niebyła, pewnie z Kozactwem Niżowskim a z Heretykami chcieliśmy o nie prosić. Sed praestat.

Un. Nie trzeba prosić tak, iako mi powiadano. Gotowa wolność, tylko niech będzie społeczność Cerkw. A co się tknie praesidiarios, a wprzód Kozaków, to intentia była nierozsądna. Nie pamiętali na to. Non facienda esse mala, ut bona acquirantur, który człowiek dobrze, dobrego nabywa, ten prawdziwie dobry. A który człowiek, do swego nabycia złego, wedle iego impressy dobrego, złych sposobów zażywa, zły człowiek iest. A zaż to rozsądność takich patronów, szukać swoich zamysłów w duchownych srankach, którzy laikami będąc, sami niemal niewiedzą, iako wierzą? O postępkach zakonnych niepytay. Do tego, ci mieli bydź patronami waszemi, którzy nie tylko żeby was mieli bronić, ale waszemi poddanemi bywszy Tatarów przez ślaki puściwszy, plony od was przez Tatary po-

brane odbieraią? Zaczym wy u poddanych swoich swawolnych, nie tylko pomocy niemacie, ale u poddanych poddanemi iesteście. Którzy gdy narokiem przeciw Tatarom na expeditie, albo wpadnienia do Turek poburzą się, a z swoich kucz wyiadą gromadnie, (bo tylko w kupę ufaią) iakie wam bezprawia, krzywdy, y gwałty, płatek iaki na kiy wywiesiwszy, czynią wiecie. Y poddanemu swemu albo parobkowi musicie defferować czołem biiąc. Kształtowni defensores intentiy waszych, egregii custodes ovium lupi. A ia wam tak powiadam: kiedyby kwarciane woysko nad niemi niewisiało, a z Polski się nie oglądali tedyby ci defensorowie, wasi poddani, iużby panami waszemi byli: o wiarę mnieysza u nich, dusza w tele. Bozyscze bud łaskau. Odrodzili się Kozacy teraźnieyszy od onych pierwszych, którzy za świętey pamięci Zygmunta I Kr. Polskiego z młodzi ochotney polskiey przeciw Tatarom nastali, y katholicy byli: a tylko przeciw poganom bez krzywd ludzkich stawiali się. Przemyślał Osman Cesarz Turecki w Wołoszech od lat kilku przez drogę schizmatu tego Polskę subiugować: na co mu wasi Grecy perwasiami swemi pomagali: ale Bóg inaczey sprawił y sprawi. Lecz niedziwuię. Wasi Patryarchowie w niewoli u Turka: wy też chcecie bydź u Tatarzyna. Czego Boże uchoway. Okazyey tedy ziednoczenia nieopuszczaycie, bo a fronte capillata, a tergo occasio calva; a dziękuycie Bogu, że do tych środków, coście myślili nieprzyszło.

Sch. Jako Jezuici nastali, tak zaraz przez nie ta burza Uniey wzniecona w Polsce: przed niemi o tym słychać nie było: onych to wszystko sprawki.

Un. Krzywdę im w tym czynisz. Albowiem oni będąc zakonnikami dobremi, żywota katolickiego nieprzygannego, y zelatorami wiary katolickiey, a oppugnatorami kacerstw, nie są przyczyną schizmat. Jeszcze Jezuitów nie było na świecie, nie tylko w Polszcze, kiedy wasi Grecy y z wami Rusią po schizmatyczali: dać im pokóy w tey mierze.

Sch. Nie toć ia mówię, żeby mieli bydź przyczyną Jezuici do rozróżnienia Cerkwie Rzymskiey z Grecką: ale to, że tu

w Polszcze naszę Ruś pomieszali tym wprowadzeniem Uniey tak, iż teraz miedzy nami niezgoda: nie Unia ale nieunia czołga się.

Un. I to opaczne udanie. Może to bydź: iż Jezuici też nieco do tego pomogli, aby schizma od przodkow naszych zawzięte przez nauki y kazania swoie, pokinione było, a do iednośći przyszło starodawney: ale raczey przełożonych kościelnych za obaczeniem się niektórey naszey Rusi pobożney y mądrey sprawa iest. Ktorzy Boże uchoway, nie godzą na rozerwanie między nami Rusią, ale godzą na to aby unum ovile et unus pastor był. Ale tu może rzecz, co u nas po Rusku mówią: Kotory ukrau to prau, a u koho ukradeno, toho obesyty. Ktoś coś winien, w Jezuitę uderzyć: a niewinnie. A samiście przyczyną że do iednośći nie idziecie.

Sch. Niech nas Lachowie zaniechaią. Wierzcie iak chcecie a my też iako chcemy. Wszak Lachowie maią nas za prostaki y kobuźniki. Niech się z nami nie łączą Rusią.

Un. Z miłości Chrześciańskiey to czynią Lachowie, że życzą wąm tego, abyście schizmata porzucili, a do iednośći dawney wiary przyszli y posłuszeństwą powszechnego, nieganiąc wam Cerkiewnych dawnych ceremoniy, a pomniąc na to, co Ś. Paweł mówi: Obsecro vos fratres per nomen Domini nostri Jesu Christi, ut id ipsum dicatis omnes, et non sint in vobis schismata: sitis autem perfecti in eodem sensu et in eadem sententia.

Sch. Nie prosiemy Lachow o taką życzliwość: samych siebie niech patrzą, iako są sami w wierze, w nauce, y Xięża ich, z których dla ich rospusty, pychy y łakomstwa wielkie pogorszenia są. Damy my P. Bogu rachunek z wiary y posłuszeństwa naszego. Nie o naszę im wiarę idzie y wąm unitom, tylko żeby dobra cerkiewne zagrabili z wami, którebyście wy maiąc, szumności Lackiey zażywali.

Un. Że Xiądz naydzie się ktory Lacki, iż te wady ma, które tu miąnuiesz, przez to wiary nie traci, ani heretykiem się zstawa, a upadek swóy pokutą prawdziwą zgładza. Kanony y decretały nasze Cerkiewne Xięży wszelaką czystość, wstrzę-

mięźliwość y frugalitatem zachować każą. Coż tu wiara winna, y praelaci? Xiądz na swoie złe, zły.

Sch. Ganią naszym popom Rzymscy chrześcianie, że się kłopotami (których w małżeństwie po dostatku bywa) świeckiemi obciążaią, dla których expedite powinności kapłańskiey nie mogą wygodzić. Nie chwalę też tego, kiedy Xięża nad zakazanie kanonów granice czystości y wstrzemięźliwości przestępuią. Dobrać rzecz iest Xiędzom nieżenić się: ieszcze lepsza od wszelakiey nieczystości y cielesności chronić się. Jeśli który Xiądz z krewkości nie z pogardy kanonow upadnie: upadnie iako człowiek, wielki sturm nieprzyiaciela domowego ciała przeciw sobie ponoszący, a żadnego ugaszenia dla professiey swey niemaiący, niemasz się z czego naśmiewać. Ale o Boże takiego złego między waszemi popami, choć popadie maią, wiele nayduie się, którzy świebodę maiąc na cielesność z żonami swemi do cudzych y inszych z kropidłem chodzą. Jakoż lat temu kilka, gdym iechał z Jarosławia do Lwowa, pamiętam, że Szlachcianka iedna między Jarosławiem a Jaworowem dwu popow iak zuzanistow dla cudzołostwa y zabiiactwa dała poćwiertować. Jeśli nie wierzysz: pytay się, od lat kilku po wsiach y więcey tey czystości tych popow naydziesz. A toż to twoia ledaiaka obiectia. Tak żonatemu, iako y nieżonatemu nie nowina z krewkości upaść (ieśliś bez grzechu ciśni nań kamieniem) a on byle prawdziwie pokutował. Miałci Król Dawid żon wiele oprócz inszych, a przecie żona Uriaszowa miała mieysce u niego. A co się tknie coś mówił, że nie dla wiary, ale dla dóbr Cerkiewnych Unici pounicieli. To nie iest. Bądźcie unitami wszyscy, przy swoich godnościach y dobrach zostaniecie.

Sch. Wielcy nam są nieprzyiaciele Lachowie. Bo Tatarom w Litwie y indziey, także Ormianom y Żydom wszędzie wolno nabożeństwa swoie odprawować. Mecety Tatarom, Ormianom Cerkwie, Bużnice Żydom mieć y budować dopuszczaią, a nam Chrześcianom religiey Greckiey tego wszystkiego bronią, y nas turbuią z unitami nowostałemi, nam Cerkwie y imiona Cerkiewne odbieraią, tak, iż plus possunt filii Diaboli, niż my filii lucis. Wielkie bezprawie Bihme.

Un. Kto wolność ma na to z prawa nadaną, używa iey. Żydzi maią przywileie na to, tych też łamać przykładem inszych kraiow niegodzi się: byle bużnic nowych niebudować, co im zabroniono Ale Ruś Schizmatycka wolności niema, a opacznie się nią zasłania, iako się wyżey dowiodło. Żydzi y insi swym kosztem bużnice budowali. Ruś Schizmatycka uniackie Cerkwie y imiona Cerkiewne trzyma. A toż masz na to taką odpowiedź.

Sch. Czemuż nas pierwey cierpiano. Byliśmy pierwey dobrzy, a teraz źli w nabożeństwach naszych.

Un. Tak iest, bo Lachom którzy Rzymskiey Cerkwi są posłuszni, nie wedle czasu zdało się im was reformować, ale iż sami z między was Ruś pobożna niektóra y kanoniczna obaczyła błąd swóy schizmatycki, a pokinąwszy go do uniey wrociła się, a prawa y wolności unitom, nie schizmatykom były nadane, dla czego słusznie przy nas unitach Lachowie stoią. A my unici, iż wróciliśmy się do uniey, wracamy się też do wolności y imion Cerkiewnych, miawszy też na to confirmatią Summor. Pontificum.

Sch. Cokolwiek się działo, niech będzie Hospod pochwalon, że nas z unitami pogleythowano, za pracą y środkami K. J. M. tak przed szczęśliwą koronacyą iego, iako y po koronacyey. Spodziewam się że iuż będzie zgoda, y wygraliśmy.

Un. Bogday była zgoda, którey my pragniemy, byle przystoyna, porządna, prawna. Że się chwalisz, żeście wygrali. Wygraliście w tym, bo Cerkwie, Monastery, y imiona Cerkiewne niektore naznaczone są wam do których mere et nullo nienależeliście. A u mnie to wygrana, kiedy consens Summi Pontificis byłby....

Obrona Religii Graeco-Ruskiey z Kościołem Ś. Rzymskim ziednoczoney na fundamencie praw, dekretów, przywileiów od Stolicy Ś. Apostolskiey, i Królów Polskich nadanych pokazana. Lwów. Druk. Coll. Soc. Jes. 1738. Str. 2 i 68.

Ks. Teodor Skuminowicz, w pięć miesięcy po oderwaniu się od dyzunitów, wydał przeciw nim pełną zbyt ostych przymówek, książkę:

Przyczyny porzucenia dyzuniey narodowi Ruskiemu podane, a JW. Abr. Woynie Bisk. Wileńskiemu Patronowi y Dobrodzieiowi swemu ofiarowane. Wilno dr. S. J. 1643. 4, kart 36, druk gocki.

Polszczyzna zruszczona, np. *duszozbawienny*, *sercowidziec*, *iedynoutrobny*.

Rudzki Józef Weljamin jeśli Kuleszy wiarę dać mamy, był początkowo kalwinem, lecz go Jezuici nawrócili; nauki odbywał w Rzymie, w kollegium greckiém; wstąpił potém do zakonu OO. Bazyliánów, a wróciwszy do kraju, za wdaniem się papiéża, został przełożonym monastéru wileńskiego. Zostawszy po śmierci Rahozy metropolitą ruskim, w r. 1613 zaczął gorliwie nakłaniać, nierzadko przymusem, do powrócenia na łono unii z kościołem rzymskim, tych co się byli od unii odłączyli; lecz takiém postępowaniem rozjątrzył jeszcze bardziéj umysły wyznawców cerkwi wschodniéj. Zasiadał Rudzki na stolicy kijowskiéj aż do zawartego przez króla Władysława IV z Kozakami pokoju, w którego warunkach król pozwolił Kozakom, aby oddaliwszy unitę, postanowili sobie swego metropolitę potwierdzonego przez konstantynopolskiego patryarchę. Wtenczas Rudzki przeniósł się do Wilna, i ztamtąd sprawował rządy kościoła uniackiego na Litwie i w Polsce.

Rudzki opiekował się gorliwie kościołem uniackim, wyjednał był bullę u papiéża Pawła V nakazującą, aby Rusinów do przechodzenia na obrządek łaciński

nie przymuszano; a gdy z Rzymu, rozumiejąc iż z Rusią połączoną z kościołem zachodnim wszystko łatwo da się zrobić, przyszło polecenie, aby popów ruskich nakłaniać do odprawiania mszy w języku łacińskim; Rudzki mimo rady Jezuitów, gorliwie się temu oparł i język słowiański w liturgii ruskiéj utrzymał. Wszelako namówiony od króla i idąc za natchnieniem dworu rzymskiego, chcąc koniecznie wszystkich wyznawców cerkwi wschodniéj do unii nakłonić, zwołał był w r. 1629 sobór narodowy ruski we Lwowie. Otworzono go uroczyście; znajdował się tu między innymi Leon Kreuza Rzewuski, władyka *smoleński* i Smotrycki, a Bembus Jezuita miał kazanie (297), ale sobór spełzł na niczém, bo żaden z dyzunitów nieprzybył (298). Niezniechęcony tym wypadkiem jeszcze kilkakrotnie ale zawsze napróżno o dokonanie unii się kusił, tak iż zapaleni dyzunici nawet na jego życie byli się spiknęli; lecz Rudzki nasłanych na siebie siepaczów dobrocią rozbroił, i nakoniec w późnéj starości życia dokonał w r. 1637. Leo Allatus nazywa go *atlasem unii*, *podporą kościoła* i *Atanazym ruskim.*

Z jego rozkazu Leon Rzewuski wydał *Obronę jedności cerkiewnéj.* Mamy jego ciekawą książkę:

Testamentum seu protestatio servi Dei Josephi Velamin Rudzki, Metropolitae Kijoviensis, Haliciensis, totiusque

(297) Wzywanie do iedności kościoła katolickiego narodu Ruskiego Religiey Greckiey z Kościołem Rzymskim uczynione na kazaniu w kościele metropolitalnym Lwowskim w dzień SS. Szymona y Judy. Krak. And. Piotrkow. 1629. 4. 13 kart nieliczb. *Drugie wydanie* Lwów J. Szeliga 1630. 4.

(298) O tym soborze lwowskim podaje współczesną wiadomość Zubrzycki w Historyi Lwowa.

Russiae, in ultima infirmitate facta et manus propriae subscriptione sigilloque consignata. *Na końcu:* Scriptum in Monasterio Dermanensi Dioecesis Luceoriensis Ritus Graeci. Anno 1634. 4. kart niel. 5.

W tym testamencie Rudzki użala się na krzywdy które biskupi i duchowieństwo ruskie od łacińskiego ponosi, i skargę zaniesioną przed papiéżem roku 1622 temi zawięzuje słowy:

„De omnibus his miseriis siluimus hactenus, tum ut paci et fraternae caritati consulueremus, tum ut committeremus tempori et circumstantiis optimo magistro ut emendet. Sed praecipuis amissis per transitum ad latinos; exspoliati omnibus ornamentis, incipimus advertere omni humano auxilio nos destituti, radices malorum pullulare et incrementum in dies accipere, unde veluti e somno expergefacti sentimus unde excidimus, ut praeteritum statum cum praesenti conditione comparando, recordatione ipsa affligimus et compellimur obviare ne malum ulterius serpat".

Sakowicz (Kassyan Kalikst) syn księdza ruskiego w *Podteliczu*, z mnicha nieunita został unitą, za co go metropolita Weljamin Rudzki zrobił archimandrytą *dubieńskim*, późniéj przeszedł na obrządek łaciński i wstąpił do zakonu Augustyanów. Nauki odbywał w akademii krakowskiéj, fizyki uczył się w Zamościu ([299]); był domowym nauczycielem Adama Kisiela późniéj kasztelana czernichowskiego, tłumaczył i wydał wiele dzieł: z których pisma przeciw cerkwi wschodniéj są rzadkie, bo je dyzunici troskliwie palili. Zagorzały przeciwnik pierwotnego swego wyznania, chciał wszystkich na swoje przekonanie nawrócić, choć

([299]) Bo *w problematach* na str. 181 pisze: jako nam to jawnie demonstrował zacny Doktor Christ. Sapalius w Zamojskiéj Akademii eksplikując *Physicam in tractatu de vacuo.*

niemiał potrzebnéj do tego wyrozumiałości i łagodności; podobnie jak w kościele łacińskim, Rej, Krowicki i Kraiński, chciał léczyć gwałtownie; nieuczył, nieoświécał, ale szydził z ciemnoty, a gromiąc ciągle błędy niepobłażał słabościom (300). Zaczepieni i rozjątrzeni na niego bogosłowcy ruscy na soborze kijowskim r. 1623 pod przewodem metropolity Jowa Boreckiego, od czci i wiary go odsądzili, i za wydanie apologii Smotryckiego kłątwę na niego rzucili. W dziele swojém *Epanorthosis* tak powody przejścia na obrządek łaciński opowiada:

„Dziwuie się ich wiele nie tylko z Dyzunitów, ale i z Unitów, że ia będąc przedtym mało nie nad inszych żarliwszym unitem y gorącym uniey promotorem, a teraz w sędziwym wieku moim, gdy mi iuż na siódmy krzyżyk poszło, opuściwszy unią, y grekoruskie nabożeństwo, zostałem *per dispensam S. Sedis Apostolicae* Rzymskiego kościoła kapłanem. Lecz gdyć przyczyny uważny czytelniku grekoruski, dla którychem to uczynił przełożę, nie tylko przestaniesz się dziwować, ale y sam da Bóg w tey odmianie możesz mię naśladować. Masz tedy wiedzieć zacny czytelniku grekoruski, że nie czyniłem ia tey odmiany z lekkomyślności iakiey, albo dla nabycia iakiey z tego świętney sławy, abo *honoru* y przełożeństwa iakiego, bom to wszystko przy twoim nabożeństwie żyiąc miał, y więtszey sławy y przełożeństwa w nabożeństwie Rzymskim niemogłem się spodziewać. Nieuczyniłem też tego z musu y desperaciey iakiey, bom *libere* Archimandriey moiey Dubieńskiey sukcessorowi memu W. O. Prokopowi Chmielowskiemu *natione* Mazurowi cedował, y cessyą onemu na piśmie, za wiadomością ieszcze

(300) *W traktacie o duszy* powiada: niektórzy z naszych, zwłaszcza w Kijowie ojcu Kiryllowi Staurowieckiemu poczytali to za herezyą, że on położył *w swojéj postylli*, że dusza od Boga się daje, i zemną wielki spór wiedli, zwłaszcza wielebny Protosyngielowicz, których taka wiara: że jak dusza psia ze psa, tak człowiecza z człowieka się rodzi.

ś. pamięci Oycá Korsaka Metropolity y drugich Władyków uczynił, y iachawszy do Lublina do Xięcia Zasławskiego Dominika tamem y za chleb Xięciu J. M. podziękował y O. Chmielowskiego Xięciu J. M. na swoie mieysce kommendował, a potem y monastyr przystoynie ze wszystkim O. Chmielowskiemu oddałem, a sam miałem do Rzymu z nieboszczykiem O. Korsakiem iachać, ale mi poniekąd niesposobność zdrowia podtenczas przypadaiąca przeszkodziła. Tom dla tego przypomniał, dowiedziawszy się że mię nieprzyiaciel móy inaczey do ludzi udaie. Nieudałem się też do Schizmy ani do hereziey co pospolicie desperaci czynią, lubo mi Schizma Kiiowska przełożeństwa niepodłe u siebie pokazywała. Nieuczyniłem też tey odmiany na wzgardę iedności ś. którą nam sam Zbawiciel na śmierć krzyżową idąc gorąco zalecił y Boga Oyca o to prosił, abyśmy wierni iego byli *iedno*, iako on iest z Bogiem Oycem *iedno*. Y nie odmieniłem ia tym przeyściem moim do nabożeństwa Rzymskiego wiary, alem ią ieszcze stwierdził, postawiwszy nogi moie na mocney opoce wiary ś. katholickiey. Tylkom ia błędy, herezye y zabobony grekoruskie zostawił, których uniatcy przełożeni niestaraią się z Cerkwi swoiey wykorzenić. Y owszem tych którzy ie chcieli wykorzeniać prześladowali. Czegom na sobie, och! doznał, gdym w wydaniu książki na świat iawny błąd w *starym kalendarzu*, a potym y *w administrowaniu sakramentów* i w inszych ceremoniach wielkie błędy y zabobony im pokazał. Za co mię na śmierć prawie prześladowali, y ieden z Władyków uniatckich przywodził mię do tego, abym się był *publice* tey prawdy *w kalendarzu* napisaney w Cerkwi z ambony wyrzekł; na co gdym dobrym sumieniem nie pozwolił, tedy nasłał był na mię na gospodę swoich *porwańców*, chcąc y mnię y konie y rydwan ze wszystkim zagrabić, ażem pomocą xiężey katholickiey y panów szlachty onych *nasłańców* wypędził, a samem się do Plebaniey przeprowadził. A gdym do Króla JM. y JMX. Nuncyusza w tey opressyey moiey iachał, Władyka rozumieiąc żem do Zamościa iachał, wyprawiwszy za mną dziesiątek *porwańców*, dawszy im 60 złotych, aby mię poymawszy do niego

przyprowadzili, a ieślibym się bronił, tedy y żywota mię pozbawić dyspensował, ale mnie niewinnego Pan Bóg zachował, a to snadź y dla tego żem był ieszcze sobie niezasłużył korony męczeńskiey, y żeby unia przez zamordowanie moie przez nnita hańby więtszey nieodniosła".

„Pisał potym list do JX. Officyała Lubelskiego X. Turobolskiego aby tey książki moiey, iako niezbożney zakazał Bibliopolom Lubelskim przedawać. Ale X. Officyał przeczytawszy tę książkę, a widząc że po katolicku iest napisana, powolił ią przedawać. Potym sobór na swoich popów uczyniwszy przykazał, aby dostaiąc moich książek palili, która książka approbowana iest od Cenzorów Katholickich y od Akademii Krakowskiey. Więc gdym *y sobor Kiiowski przetłumaczywszy z ruskiego ną polski wydał*, w niem niektóre absurda pokazał, zwłaszcza *in Sacramento extremae unctionis*, o czym w samey książce znaydziesz, y rozumieiąc że mi za to unijaci będą gratifikować, że bez ich kosztu błędy schyzmatyckie światu pokazuię; alić oni mię za to ieszcze bardziey poczęli prześladować, y mówi sam teraźnieyszy Metropolita O. Sielawa, że y my także ten sakrament odprawuiemy. Rzekłem, to też *in eodem praedicamento* iesteście z Schyzmatykami. Dopiero ieszcze bardziey począł fulminować przeciwko mnie. Widząc tedy ia że teraźnieyszy Władykowie *titulum* tylko *unionis cum Romana Ecclesia habent* a *cum Schismaticis* we wszystkiem się zgadzaią, y z ichże ksiąg, błędów y zabobonów pełnych, nabożeństwa odprawuią, y że oney miłości y żarliwości pasterskiey po śmierci oney śp. godnych Metropolitów y Władyków, Pocieja, Rutskiego, Korsaka, *błogosławionego* Josaphata, Morochowskiego, Poczapowskiego y Smotryckiego w nich nie masz, y że nie tylko sami siebie Władykowie, ale y samego Metropolitę znieważaią, iako ieden z Władyków na Wołyniu brodę Metropolitowi zeszłemu wytargał, a drugi policzki mu dawał, o czem na Wołyniu głośno. Także ieden Władyka O. Jana Dubowicza Archimandrytę Dermańskiego Kozackim fortelem monastyr ubiegłszy y onego poymawszy y zdespektowawszy, do więzienia

ciężkiego dał y czerwonych złotych w pasie iego rupturnym szukał, y by go była JMPani Woiewodzina Wileńska, przez swoich ludzi niewyzwoliła, tedyby był tam y śmierć podiął; a choć ta sprawa y przed Metropolitem y przed drugim duchowieństwem była, przecież gwałtownikowi tego iakoby należało niezganiono, tylko przeproszeniem wszystkiego zbyć nakazano. Jam też wielkie prześladowanie y na zdrowiu y na sławie y na substanciey moiey od tegoż Władyki odniósł; bo mi był wszystkie moie rzeczy *ad fidele depositum* dane, *praetextu falsi* o śmierci moiey *rumoris* gwałtownie zagrabił, y aż o wiadomość y protekcyą Króla JM. y JMX. Nuncyusza ta oppressya moia musiała się oprzeć. Y niemiałżem ia słuszney przyczyny do opuszczenia tey powierzchowney uniey, a udania się do utorowaney drogi y królewskiego gościńca kościoła powszechnego"? (*Epanorthosis Przedmowa.*)

Sakowicz wydał był najprzód dwa dzieła treści filozoficznéj:

1) Problemata abo pytania Polskie o przyrodzeniu ludzkim. 1620 roku.

2) Traktat o duszy 1625. in 12; gdzie powiada:

„Zmysły tey duszy są dwoiakie, powierzchowne y wewnętrzne. Powierzchownych iest pięć: widzenie, słyszenie, powonienie, ukuszenie, dotykanie, o których się w problematach niegdyś pisało, tedy teraz ich zaniechawszy".

Prócz rzadkich dzieł teologicznych, astronomicznych, pisał także *Dezyderyusza polskiego*, bo tak mówi w przypisie *Problematów:*

„Potrzebnieysze są na nicktórych mieyscach teraźnieyszego czasu szkoły, niż tak wiele Cerkwi, bez iedney szkoły; bo bywa to, że w iednym Mieście będzie dziesięć albo piętnaście Cerkwi, a szkoły żadney niebędzie; a zkądże będą wychodzić dobrzy czytelnikowie, pisarze, śpiewacy a potem y prezbyterowie, ieżeli szkół niebędzie? ale otem się gdzieindziey mówiło w Dezyderonie Polskim".

Tę książkę: *Desiderosus abo ścieszka do miłości Bożey y do doskonałości żywota Chrześciańskiego*, Gasper Wilkowski nadworny *Radziwiłłów* lékarz, z dysydenta żarliwy katolik, wytłumaczył na język polski i wydał w Krakowie 1588, a Sakowicz tylko powtórnie r. 1625 wydał i księciu Aleksandrowi z *Ostroga* Zasławskiemu przypisał.

Sakowicz pisał także: o *Martyrstwie czyli drugiem mieyscu po śmierci.* Wydał mowy w różnych materyach i lichym wiérszem Powinszowanie *St. Lubomirskiemu* Hr. na *Wiśniczu.* Kr. 1641. 4.

Następnie Sakowicz przełożył z języka ruskiego sobór kijowski i wydał 1640 roku. Sam zaś napisał książkę:

Epanorthosis abo Perspektiwa y obiaśnienie błędów, herezyey y zabobonów, w Grekoruskiey cerkwi dyzunitckiey, tak w artykułach wiary iako w Administrowaniu Sakramentów y w inszych Obrządkach y Ceremoniach znayduiących się, przez W. X. K. Sakowicza przedtem Archimandrytę Dubieńskiego Unita, a terdz kapłana Rzymskiego kościoła, dla wielkiego prześladowania od Rusi, że im te błędy, zabobony y herezye w ich wierze pokazywał, które z ich *Służebników*, *Trebników y ustawów* są zebrane. Krak. dr. Walcr. Piątkowsk. 1642. in 4.

W téj książce Sakowicz niekiedy ciekawe umieścił szczegóły.

„Drudzy też z heretyckich Postyll kazania w Cerkwi ludziom powiadaią: iak to ieden Pop za Lwowem mówił: *Posłuchayte Chrestyane kazania światoho Reia.* Co postrzegłszy X. Koropatnicki Franciszkan, będąc ieszcze świeckim, *wziął za to winy dwa woły od Popa y Postyllę onę Reiową*“ (i pomyłka i kara ciekawa dla dziejopisa).

Na *Epanorthosis* ostro odpisał Sakowiczowi Euzebi Pimin mnich kijowo-peczerski, a jak utrzymują Galatowski, Cichowski i Kulesza, sam metropolita Piotr Mohiła:

Litos albo kamień z procy prawdy Cerkwie świętey prawosławney Ruskiey, na skruszenie fałeczno-ciemney perspektywy, albo raczey paszkwilu od Kassyana Sakowicza r. 1642 wydanego, w Krakowie wypuszczony. Drukowano w Monastyru świętey y cudotworney Ławry Peczarskiey Kiiowskiey r. 1644. 4.

Przedmowa do czytelnika tak się zaczyna:

„Rok to iuż drugi miia, iako Kassyan Sakowicz minęły (były) przełożony *Dubieński* od wiary haniebnie oderwał się, y udał się do Krakowa na pisanie ciemno-fałeczney *Perspektywy*".

O Sakowiczu mówi wszędzie z oburzeniem, zowiąc go bajarzem, potwarcą, mathelogiem, mudrahelem, prostakiem, wakułą, roztrychą, zuzanistą, tuczybrzuchem, szydercą, głupcem, nakoniec na str. 37 i 47 durniem. Zarzuca mu że wszystko wyjął z Arkadiusza książki i obcą, pożyczaną nauką się popisuje. Zbija twierdzenie Sakowicza jakoby aż do Pocieja Ruś o Sakramencie Bierzmowania niewiedziała.

„Obrazy iakieś nieporządnie malowane wspominasz, iakowych iuż w Cerkwiach niewidać (mówi Mohiła), malarski to bywał *error* a nie cerkiewny. Ale gdyby się kto, iakie przedtym były obrazy przypatrzył, nie żadnemuby ale wielom w malarskim kunszcie naganę dać musiał. Ba y teraźnieysze niektóre, które z włoska maluią, nie u każdego pochwałę znayduią. Do tego luboby gdzie y nalazło się takie malowanie staroświeckie przy narodzeniu P. N. według ciała, *sessio vel accubibus B. Virginis* y nie źle; bo nie właśnie *jacentem*, ale *recumbentem* N. Pannę maluią, podobnie iako w Graeciey na wezgłowiach *recumbunt*".

Na zarzut Sakowicza, iż cerkiew wschodnia była w związku z lutrami i kalwinami odpowiada:

„A że y teraz toż Cerkiew ś. wschodnia czyni, wyświadcza niedawno wydana klątwa (r. 1640) od Cerkwie Konstantynopolskiey za staraniem Cerkwi naszey Ruskiey, na wszystkie kalwińskie, haeretyckie artykuły wiary, wydane fałszywie pod imieniem ś. p. O. Cyryla Patryarchy Konstantynopolskiego na oszukanie wiernych Bożych, synów Cerkwie wschodniey, do którey klątwy wszyscy pasterze prawosławni podpisali się. Ta synodalna klątwa naypierwey do pasterza naszego JMO. Metropolity iest przyniesiona, a potym w Mołdawskiey ziemi w Jasiech z drukarni Hospodarskiey po graecku wydana, potym zaś za rozkazaniem JOM. Metropolity naszego *na polski ięzyk przełożona i z druku wydana*. Trzeci raz zaś *w Paryżu* w drukarni królewskiey po graecku y po łacinie jest wydana".

Na końcu są dwa traktaty Pimina; o pochodzeniu Ducha ś. i o najwyższéj zwiérzchności papiéża.

Ciekawą tu podaje wiadomość o upadku monastérów po zawarciu unii.

„Poyrzy na *Ławryszowski* Monastyr, który z dawnych czasów bogato był ufundowany, gdzie kilkadziesiąt zakonników za dzierżenia naszych mieszkało, obaczysz że teraz (1642 roku) pustkami stoi. Poyrzy na *Nowogrodzki* Monastyr, do którego maiętności y intratę *Ławryszowską* obrócili, a pewnie więcey tam nieobaczysz nad czterech albo pięciu zakonników. A w Cerkwi która jest Metropolitańska, papierowe obrazy. Poyrzy na *Czereyski*, w którym za dzierżenia naszych kilkadziesiąt zakonników mieszkało, a obaczysz tu teraz ledwo dziesiątek. Poyrzy na Monastyr nazwany *Lieszcz*, a obaczysz, zaledwie ieden, a czasem y ieden się nienaydzie. Poyrzy na *Onufryiski* y *Pustyński*, obaczysz: że gdzie kilkudziesiąt Prawosławnych Zakonników mieszkało, teraz ieden szczególny Korsak mieszka, a te dwa Monastery kilkaset poddanych maią. Opuszczam insze drobnieysze w Litwie Monastery, które y do szczętu spustoszone przez waszą unię zostały. Podź ieno na Wołyń,

spoyrzy co się dzieie w starożytnym Monasterze *Żydyczyńskim*, wiele tam zakonników mieszka, co tam za rząd. Poyrzy na *Dorohobuski* Monastyr starożytny, czy nie obaczysz tam iednego tylko Archimandrytę z chłopcem: co teraz tam za nabożeństwo się odprawuie... przedtem przy Archimandrycie namniey dwadzieścia zakonników bywało. Podź ieno do Wilna... kto teraz mieszka na placu, gdzie Cerkiew założenia Parascewy ś. Męczenn. była... karczma y nierządny dom tam iest. Podź do Mińska a spytay, na iakim placu *Tatarski Meczet* stoi? dowiesz się, że na tym gdzie Cerkiew była narodzenia Pana naszego. Poyrzy zaś zdrowemi bez zazdrości oczyma do naszych ubogich *prawosławnych* bez funduszów Monasterów, utrapieniem, biedami rozmaitemi y nędzą ściśnionych, a obacz w Kiiowskiey ziemi *Mežyhorski* w którym iest więcey niż półtorasta zakonników, s pracy rąk swoich, sposobem Antoniego pustelnika żyiących. Poyrzy na *Tryhorski* także *obszczytielny*, y tam obaczysz do ośmdziesiąt zakonników, w wielkiey pokorze y ścisłym żywocie mieszkaiących. Podź na Pokucie do *Skitu;* tam aniołów w ciele żyjących do dwóchset w kupie, dawnych pustelników życie naśladuiących znaydziesz. Poyrzy pode Lwów na *Krechowski*, y tam obaczysz tymże kształtem, iako y w *Skicię* kilkadziesiąt zakonników, bez żadney fundacycy świątobliwie żyiących. Poyrzy do tego y na *Białoruś*, znaydziesz pod *Orszą*, w *Kuteńskim* Monasterze, tymże podobieństwem anielski żywot w ciele naśladuiących dwóchset braci; tymże sposobem y w *Boynickim* niewspominaiąc inszych bardzo wiele. Poyrzy ieno na bractwa *Wileńskie*, *Łuckie*, *Kiiowskie* y inszych wiele w Koronie y w Litwie, iako w porządkach y w nabożeństwie za łaską Bożą kwitną".

Mohiła czyli Pimin przypisując to dzieło Maksymilianowi Brzozowskiemu podstolemu kijowskiemu powiada: iż tenże *„imieniem prawosławnego starożytnego szlacheckiey krwie Rusina tytułować się niewstydzi"*.

Toż samo wyszło po rusku z tytułem:

Lithos ili kamiń s praszczy istynni Cerkwie światyja prawosławnyja Ruskaja, na sokruszenie łożnopomraczennoj *perspektywy*, il bezmiestnaho obolhanja ot Kassyana Sakowicza bywszaho preżdie nikohda Archimandryta Dubenskaho unita, aki o błużdenjach, eresiech, samoumyszlennich cerkwi Ruskija, w Unii nie suszczija, tako w sostawlenii ich wiery, jakoże w służenij tajn i o inszych czyniech i zakono predanii ich obrietajuszczychsia, lieta Bożya 1642. w Krakowie typom izdannaho, werżennyj czrez smirneho otca Ewsewija Pimina w monastyrze św. czudotwornyja Ławry Peczaro-kijewskija, lieta hosp. 1644.

Na tę Mohiły książkę wyszła odpowiedź p. t.

Oskard albo młot na skruszenie kamienia schizmatyckiego rzuconego z larwy Kiiowskiey Pieczarskiey od nieiakiegoś Euzebia Pimina, przeciw Perspektywie W. O. K. Sakowicza o błędach y zabobonach grekoruskich schizmatyckich napisaney, wykonany od tegoż authora Perspektywy y prawd Rzymskiego kościoła św. katholickiego zastalony y zahartowany y co za różność uniey od schizmy y czegoby potrzeba Rusi do skuteczney uniey z kościołem św. Rzymskim. w Krakowie 1646.

Pachomiusz Orański Woyna Episkop Piński: Zwierciadło abo zasłona naprzeciw *perspektywie* X. Kassyana Sakowicza. Wilno dr. OO. Bazylianów 1645. 4.

Kamień przeciwko kamieniowi, to iest refutacya kamienia w Kiiowie wydrukowanego przez X. Teofila Rutkę S. J. Theologa wybrana y drukiem podana r. 1690. w Lublinie w dr. S. J. in 4. 6 i 75 stron.

Jan Dubowicz mnich *dermański* i archimandryta monastéru *skickiego* nie z taką zapalczywością w książce: *Obraz prawosławney Cerkwi wschodniey* r. 1645 na Sakowicza powstaje; lecz i Dubowicz zowie go zmiennikiem. Przyznając mu naukę i znajomość greckiego i łacińskiego języka, tém zawięzuje:

„Strzeżcie się go Panowie Polacy! uczył on się w Kijowie po turecku i powiadał, że obali Alkoran, już to się trzeci raz

w wierze przeniewierzył, może i Mahometanem zostanie i będzie waszym nieprzyjacielem, bo to *vir ad deceptionem natus*".

Znaleźliśmy jeszcze wzmiankę o następującém Sakowicza dziele;

Materya rady błahodarenja pri pohrebienii znamienitaho czełowieka. Kijew. 4.

Które może będzie jedném z jego piérwszych książek, kiedy się był jeszcze od cerkwi ruskiéj nie odłączył.

Dubowicz Jan syn burmistrza wileńskiego, wielkiego dobrodzieja Bazylianów monastéru wileńskiego przy cerkwi ś. Trójcy, był archimandrytą *dermańskim* po Melecyuszu Smotryckim, i tamże umarł około roku 1652. Wydał:

Hierarchia abo o Zwiérzchności Cerkiewnéj we Lwowie w dr. S. J. u Sebastyana Nowogorskiego r. 1644. 4. str. 260.

W téj książce dowodzi potrzebę, pożytki i obowiązek uznawania jednéj widoméj głowy kościoła czyli papiéża, i o pochodzeniu ś. Ducha i *od Syna*. Powiada tu iż Piotr antyocheński w liście swoim wyznaje, mówiąc:

„Patrz ieno, iako to iest rzecz iawna, od onego czasu iakośmy sie poczęli odrywać z naszą świętą Cerkwią, od wielkiey tey przednieyszey y apostolskiey stolicy, nastąpiło wszystko złe za żywotów naszych, wszędzie lament y biada wielka, głody etc. y namniey się nieszczęści żołnierstwu naszemu. Te słowa Piotrowe godne uważenia. Toż mówią wszyscy Graekowie nawet odszczepieńcy w pismach swoich przeciw Łacinnikom, *a znayduie się w księgach słowieńskich wielu y przy prawidłach*, tytuł ich taki iest: *Słowo abo powieść o Łacinnikach iako się odłączyli od Graeków*". Na str. 106 mówi: „w Monastyrach Graeckich Ruskich nazwanych a od onych starych zakonników imieniem *Skitckich*".

Wyraz ten słowiański *Skit* znaczy pustelnicze życie, monastér na puszczy; bo kiedy jeszcze niepobudowano klasztorów, zakonnicy rozproszeni po puszczy życie na rozmyślaniu, bogobojności, modlitwach pędzili, a żyli z pracy rąk własnych. Takie *skickie monastery* są jeszcze i dziś u roskolników. Czy to niema jakiego związku z nazwiskiem narodu Skitów, i czyli czasem nazwisko Skitów nieznaczy Nomadów?

Wyczytujemy tu, że Jezuici przeszkodzili Cyryllowi do wydania w Stambule swojego katechizmu.

„O tym drugim Cyryllu uwiadomił kapłan nauki y pobożności wysokiey W. O. Rubinkowski S. J. Ten przy JMP. Kruszyńskim przed lat ośmią pośle koronnym do Cesarza Tureckiego, natenczas w Carogrodzie znaydował się, a z swoiego Zakonu W. O. Izaakiem *de Aultu Galateńskim Viceprovincialem in Patriarchio* nawiedzał Cyrylla pomienionego, człowieka powaznego, w wieku średnim, podczas właśnie Synodu Pomiestnego, który umyślnie na to zgromadził Patryarcha, aby mógł ziednoczyć się z Kościołem Rzymskim, ieśli nie *via aperta* dla Turczyna, więc *secretiori*. A tego się pod sumieniem powierzył pomienionym OO. Jezuitom“.

Zamieszczamy znajdujący się tu ów sławny list księcia Ostrogskiego przed synodem *brzeskim* do Pocieja biskupa *włodzimiérskiego* pisany z Lublina r. 1593 Junii 21.

„W Bogu Wielebny a Mościwy Oycze Władyka Włodzimirski, Panie y Przyiacielu mnie wielce łaskawy. Wszelki człowiek po wszystek czas żywota swoiego, po zbawieniu swym, winien iest starać się o to, aby mógł być miłośnikiem y rozmnożycielem chwały Bożey. A ieżliby kto do końca tym być nie mógł, tedy chociaby uczestnikiem, albo przyczyńcą iey iakimkolwiek mógł być. Ja iż za wielkimi trudnościami moiemi, maiąc na sobie brzemię zwierzchnych rzeczy, chociaż nie mogę być doskonałym miłośnikiem abo robotnikiem około pomienio-

ney chwały Bożey: Jednakże z powinności moiey chrześciańskiey, od dawnych czasów była u mnie chęć takowa, która y do tych czasów ieszcze nie ustawa, y owszem się zarzy, abym w takowym upadku, zniszczeniu y opuszczeniu Matki naszey, Cerkwie ś. powszechney Apostolskiey wschodniey upatrował, y rozważał, y rozmyślał, upatruiąc y wynayduiąc takowy sposób, początek y przystęp, przez któryby Cerkiew Chrystusowa, wszystkich Cerkwi naycelnieysza, do pierwszego swoiego punktu, celu y kluby postąpić y przyść mogła. Ale iako baczę, że wszelka rzecz godna przez godnych buduie się, y sławna sławnymi wykonywa się: także y mnie albo nieszczęście w tym zagrodziło, abo niegodność w tak wysoce chwalebnych rzeczach nie dopuściła do tego przyść, iżbym ku początku dobremu iakiemu tey rzeczy powód słuszny wziąć mógł. A wszakże przecie poczuwałem ia w sobie załog pisma śgo mówiącego: Moc Boża y w niemocnych wykonywa się. Y zaś, co u ludzi niepodobna, ale u Boga wszystko iest podobno: na które słowa iako na napewnieyszy cel poglądaiąc, niedawno przeszłych czasów, nie dla chwały tego świata Bóg widzi, tylko żałuiąc upadku Cerkwie Chrystusowey, także dla urągania heretyków, y tychże samych, którzy się oderwali Rzymian, którzy niegdy byli nam bracią. Umyśliłem abo ważyłem się był z Possewinem [301] do Moskwy posłem od Papieża Rzymskiego o niektórych potrzebnych rzeczach, nie sam, ale z swoimi starszymi y presbyterami radzić y dysputować. Lecz iż tego Bóg nie chciał, ieźli dla naszego złego, abo dobrego niewiem, y czemu się to tak stało, iako się Panu Bogu podobało. Ja tedy y teraz nie mogąc ustać od takowego starania, które iest o Cerkwi Bożey, y maiąc ten umysł przedsięwzięcia swego, abym do tamtych

[301] Possewinus Antonius był to kapłan godny Soc. Jesu, pisał o rzeczach Moskiewskich. Grzeg. XIII pap. posyłał go do Iwana tyrana wielk. kniazia Moskiewskiego, z powracaiącemi się z Rzymu posłami Moskiewskiemi. A ieździli, proszący, aby Ociec ś. kniazia Moskiewskiego poiednał z Królem polskim Stephanem Batorym, który dobrze się znać dał Moskwicinowi, y stanęło przymierze na lat 10, w czym Wielebny Ociec Possewinus prace skuteczney przyłożył.

kraiów, w których nie podaleko też iest y papież Rzymski, dla uleczenia zdrowia swoiego cielesnego, na czas iaki odiechać mógł. Tamże ieźliby była naprzód wola Boża, do tego też y wola W. M. naszych Duchownych, żebyście W. M. teraz na tym Synodzie waszym Duchownym wszyscy iednostaynie o tym przemyślali, radzili y namawiali, aby się mógł taki przystęp wynaleść do takowego powodu, przez któryby się mogli skłaniać początki do zgody y ułatnienia, y pomiarkowania tak wielkich niezgód y zaiątrzenia, a prawie wnętrzney walki w kościele Bożym, gdziebym y ia będąc w tamtych kraiach za pomocą Bożą, y za początkiem y błogosławieństwem W. M. iako Duchownych nię zaniechał z szczerości y chęci moiey przeciw Cerkwi Bożey, starania z nawiętszym usiłowaniem moim takowego czynić, iakieby godność y możność moia znosić mogła, iżby się do takiey słuszney zgody y ziednoczenia zchylić mogło. Jakoż zda mi się za rzecz słuszną, żebyś W. M. Miłościwy Oycze Episkopie Włodzimirski, namówiwszy się w tym z Jego M. Oświeconym Oycem Archiepiskopem, y Ich MM. Wielebnymi Episkopy, sam osobą swą do Wielkiego Kniazia Moskiewskiego za dozwoleniem y listem Jego Król. Mości, iachać prace nie żałował, y tam z Kniaziem Wielkim Moskiewskim, y z Duchwnymi ziemie tamecznev porozumiawszy się, y dostatecznie namówiwszy, y okazawszy, a doniozszy im wszytko iakie prześladowanie y urąganie, a naśmiewisko y ubliżenie naród tuteyszy Ruski w porządkach, kanoniech y ceremoniach cerkiewnych cierpi y ponosi. Prosząc y używaiąc ich, aby w tym staranie uczyniwszy, iako członki iedney głowy Chrystusa Pana, ieden drugiemu pomagaiąc, zgodnie y iednostaynie tak temu zabiegali, y w to potrafiali, żeby iuż więcey Cerkiew Chrystusowa takowego rozerwania, y wewnętrznego zamieszania, y naród Ruskiego rodzaiu, prześladowania, y urągania nie cierpiał. Pilnię o to W M. iako wielce łaskawego Pana, y przyiaciela, do tego y wielkiego miłośnika wiary Chrystusowey proszę, abyś W. M. chętliwie do tego włożyć, y wszelką mocą za to się wziąć, y tam na tym synodzie z pilnością starać się wespół z Ich MM. raczył, iżby iaki słuszny początek y postanowienie,

ieźliby iuż nie do iakiey zgody, co iest rzecz naprzednieysza; abowiem mówi: Oto iako dobra, y iako wdzięczna rzecz iest, mieszkać braciey społem. Tedy y to potym niepodleysza do polepszenia żywotów ludzkich za staraniem y początkiem W. M. wynaleść się mogło, gdyż to iest iawno W. M. wszystkim, iako się ludzię naszey Religiey zgorszyli, y tak są w nabożeństwach swych ospali, leniwi, niedbali, iż nie tylko aby mieli postrzegać powinności swey Chrześciańskiey, y zastawiać się za Cerkiew Bożą, y za wiarę swą starożytną; ale ieszcze się sami mnodzy naśmiewaią z niey y odstępuią, y do rozmaitych sekt uciekaią się. Czemu ieżeli W. M. zabiegać y dbać o tym nie będziecie, sami to W. M. dobrze wiecie, kto za to liczbę y odkaz dać będzie powinien: Abowiem napisano: Krwie ich z ręku waszych będę patrzać: wy bowiem iesteście wodzowie, dozorce y pasterze trzody Chrystusowey. A nie dla czego inszego rozmnożyło się między ludźmi takie lenistwo, ospalstwo y odstąpienie, iako nawięcey dla tego, iż ustali nauczyciele, ustali przepowiadacze słowa Bożego, ustały nauki, ustały kazania, a zatym nastało zniszczenie y umnieyszenie chwały Bożey, y Cerkwie iego. Nastąpił głód słuchania słowa Bożego, nastąpiło zatym odstąpienie od wiary, y zakonu: przyszło naostatek na nas to, iż iuż nie zostaie nam namnieyszey rzeczy, z któreybyśmy cieszyć się w zakonie swym mieli, y słuszniebyśmy teraz mogli słowa prorockie wspominaiąc mówić: Któż da głowie naszey wodę, y oczom naszym źrzódło łez, abyśmy mogli opłakiwać upadki y zniszczenie wiary, y zakonu swego we dnie y w nocy".

„Wszytko się przewróciło, y upadło, ze wszech stron ucisk, frasunek y biada: y ieśli się daley w tym poczuwać nie będziemy, Bóg wie, iaki koniec z nami będzie. Ia z strony moiey powtóre y potrzecie proszę; y dla Boga W. M. y dla powinności swey pasterskiey, a nawięcey dla boiaźni y pomsty Bożey w to potrafiaycie, żebyście tam co dobrego sprawić, y postanowić, y początek iaki dobry udziałać mogli. Życzę przytym W. M. dusznego y cielesnego zdrowia na wiele lat zażywać".

Znamy jeszcze tegoż Dubowicza dwa kazania pogrzebne w języku polskim:

1) Wyprawienie osoby, którą od Boga wziął Janusz Skumin Tyszkiewicz Woj. Wil. w dr. monasteru Wil. in 4.

2) Kazanie na pogrzebie Teodora Tryzny Woj. *Brzeskiego*, *Wołkowyskiego*, *Błudzeńskiego* Starosty, miane w Cerkwi ś. Trójcy zakonu ś. Bazylego 1645. Wil. w Druk. monasteru ś. Trójcy 1645. 4.

Mohiła Piotr, *wojewodzic ziem mołdawskich*, odbywał nauki w Paryżu, w młodym wieku był w wojsku i walczył w rotach polskich pod Chocimem. Jeszcze w r. 1593 Jeremi hospodar wołoski z Despotownéj urodzony otrzymał był od Stanów *indygenat* polski. Z żony Elżbiety Ciamarti senatora siedmiogrodzkiego córki, miał Jeremi cztéry córek, które był za panów polskich powydawał: Reginę za Michała księcia Wiśniowieckiego, Maryą za Stefana Potockiego wojewodę *bracławskiego*, która po wczesnéj jego śmierci poszła powtórnie za Mikołaja Firleja wojewodę *sandomierskiego;* Katarzynę wydał za Samuela księcia Koreckiego, a Annę za Maksymiliana Przerembskiego wojewodę *łęczyckiego*, która po jego śmierci poszła powtórnie za Jana Sędziwoja Czarnkowskiego, potrzecie za Władysława Myszkowskiego wojewodę *krakowskiego*, nakoniec za Stan. Potockiego wojewodę *krakowskiego* i hetmana w. k. Tenże Jeremi miał prócz tych córek, jeszcze trzech synów: Konstantyna, który osadzony na hospodarstwie *wołoskiém* przez Potockiego generała *podolskiego*, od Tomszy hospodara r. 1612 zrzucony, kupiwszy na Podolu dobra *Uście*, tam osiadł. Drugi

syn Jeremiego, Aleksander, był hospodarem *multańskim*, trzeci Bohdan umarł w Stambule. Jeden brat Jeremiego, imieniem Jérzy, indygenatem polskim w r. 1596 darowany, był metropolitą greckim *multańskim;* nasz zaś Piotr Mohiła był jednym z pięciu synów Symeona wojewody *multańskiego* drugiego brata Jeremiego. W r. 1625 postrzygł się na zakonnika w kijowo-peczarskiéj Ławrze, w r. 1629 został tu archimandrytą, a w roku 1633 został wyświęcony na metropolitę *kijowskiego* przez Teofanesa patryarchę *jerozolimskiego*, za wiedzą patryarchy *carogrodzkiego* i króla Władysława IV, na którym Kozacy wymusili pozwolenie stawienia sobie metropolitę dyzunickiego. Mohiła, którego rodzina z piérwszemi familiami polskiemi się była połączyła, z strony dyzunitów na sejm r. 1640 dla ułożenia warunków wysłany, z wielkiém umiarkowaniem i pożytkiem stron obu całą tę rzecz prowadził. Umarł w r. 1647.

Zostawszy archimandrytą wydał:

1) *Liturgiarion* r. 1629;

2) *Triodion* wełenjem i tszczanjem Prepodobnijszaho Petra Mohiły Mił. Boż. Archimandryta Monastyra Peczerskoho Kijewskoho, Woiewodyci zeml. Mołdawskich. W Kijowij Ławry Peczersk. 1631 in f. kart 828, z drzeworytami, *Przypis* Tomaszowi Zamojskiemu.

3) *Wielki Trebnik* to jest wielkie greckie *Euchologion*, przełożone na język rusko-słowiański. Druk. w Ławrze Kijowskiéj roku 1646.

Na soborze kijowskim 1640 powstawał na książki polskie:

„Iż w Cerkwi naszey Ruskicy xięgi Słowiańskie są, których niewiele Świeszczenicy Ruscy rozumieli: co widząc prze-

ciwnicy y heretycy nadrukowali xiąg, przypisuiąc y opacznie udaiąc za prawosławne Cerkiewne xięgi, ięzykiem do wyrozumienia snadnym Polskim: w których xięgach wiele błędów heretyckich. A tak który takowych xiąg dostał y one czytał, y sam tak wierzył, y drugich także wierzyć nauczał. Zaczym wiele Chrześcianów odpadło od wiary naszey w rozmaite herezye, y tak Cerkiew przepiraią, przemagaią y zasmęcaią. Jego Mść Ociec Metropolita to widząc, chce to uspokoić, y znowu do pierwszey prawości przywieść. Katechizm spisawszy z wielką ostrożnością, y wielkim rewidowaniem pism cerkiewnych: którego puncta przed was przeoświecony soborze wnosi y pokłada".

I ten *katechizm* swój wydał w Kijowie w roku 1645 po polsku i po białorusku:

1) Zebranie krótkiey nauki o artykułach wiary iako Cerkiew wschodnia uczy. W Ławrze Pieczerskiey. 1645. 8.

2) Katychiz soczynennyj Kijewskim Mytropolitom Petrom Mogiłoju. Kijew. 1645. 8.

Chcąc swoje owieczki od szérzącéj się nauki kalwińskiéj ochronić, wydał już w roku 1643 książkę, w języku wulgarsko-greckim i łacińskim: *Wyznanie wiary kościoła wschodniego*, i zgromadzonemu w Jassach soborowi do potwierdzenia posłał. Potém ją patryarchowie na soborze konstantynopolskim, po długim jednakże namyśle, potwierdzili. Nikusij Panagiot tłumacz porty ottomańskiéj kazał ją wydrukować po grecku w Amsterdamie. Drugi raz wytłoczono ją w roku 1672. Lorenz Bormann *upsalski* profesor przełożył ją na język łaciński: ten przekład wraz z greckim tekstem wydrukowano w Lipsku 1695 (302). Dopiéro w roku 1685 w Moskwie na język słowiański przełożoną, patryarchą Adryan w roku 1696 do

(302) Confessio orthodoxae catholicae et apostolicae Ecclesiae orientalis, interprete Laurentio Bormano. Lipsiae 1695.

druku podał. Potém ją często przedrukowywano, między innemi z uwagami Piotra Aleksiejewa w Moskwie 1769. Leonard Frisch przełożył ją na język niemiecki, Berlin 1727. 4. C. Gottl. Hoffman wydał ją w r. 1751 w Wrocławiu w językach greckim, łacińskim i niemieckim. Do tych trzech języków przydał protopop Aleksiejew tłumaczenie słowiańskie, z którego jednakże tylko piérwsza część i trzydzieści pytań drugiéj wydrukowano w Moskwie 1781 roku; dla niektórych wolniejszych uwag dalsze drukowanie przerwano.

Galatowski w książce *Stary kościół zachodni*, utrzymuje: że Piotr Mohiła był prawosławnym: bo Meleciusza Smotryckiego przymusił do potępienia swojéj *Apologii*, bo napisał *Lithos* albo *kamień*, w którym bije przeciw pochodzeniu Ducha ś. *od Syna* i przeciw starszeństwu papiéżów rzymskich. Lecz Jezuita Rutka w książce: *Goliat swoim mieczem porażony*, temu zaprzecza i między innemi dodaje:

„Że to przymuszenie ś. p. Smotryckiego mało się krwią Cerkwi Pieczarskiey przy Ołtarzu nie oblało, iako sam o tymże pisze W. X. Smotrycki. My iednak tego nietrzymamy o W. Piotrze Mohile.... Utwierdza to, że Trebnik z Łacińskiey Agendy y innych ksiąg Łacińskich a nie Greckich, *choć udawał że Greckich*, poprawił. Weyrzycie ieno na wasze.... Wileńskie, Ostrogskie, Lwowskie, Stratyńskie Trebniki, które on tam gani, iako się one z Mohilańskim Trebnikiem niezgadzaią.... *Lithos* abo *kamień* W. Piotr Mohiła pisał? niewierzymy: bo on niemiał ducha haeretyckiego.... My za się mamy tę wiadomość, że pisarze *Kamienia* byli Kossowie, Kalimontowie [303] i inna wasza drużyna".

[303] Piérwszy raz wzmiankę tego nazwiska natrafiłem, i dotąd niewiem coby miał kiedy napisać. i co był za jeden?

Mamy jeszcze Piotra Mohiły:

1) *Krest Christa spasitiela i każdoho czełowieka* na kazaniu publicznom, czrez iasniewielebnaho w Bozie, ieho Miłosti gospodina i otca, Kir Pietra Mohiłu, miłostiu Bożieju archimandrita swiatyja wielikia Ławry Peczerskie-Kijewskija, w tojże Cerkwi Peczerskoj, w niedielu Krestopokłonnuju wkrotce wyrażenyj w lieto szdanja mira 7140 w opłoszczenjaże Boha Słowa 1632. 4. Druk. w Monastyru Peczerskom Kijewskom.

2) *Mowę duchowną* przy ślubie Janusza Radziwiłła Podkomorzego W. X. Lit. z Maryą córką J. O. Wasyla Woiewody y Hospodara Wołoskiego w Cerkwi w Jassach mianą, a drukowaną w Monasterze Peczersko-Kijowskim. 1645. 4. K. 12.

Mamy trzy następujące do jego biografii należące pisma:

1) *Felix Cometa post natalem diem Petri Mohiła Metrop. Kijovien. 1633.*

Ten wiérsz jest Aleksandra Skumin Tyszkiewicza, który był *Tragedye Seneki* wiérszem polskim przełożył.

2) Mnemozyne sławy prac y trudów prześwietnego w Bogu Oycu Jmść *Oyca* Piotra Mohiły Woiewodzica Ziem Mołdawskich, uprzywileiowanego przesławnego Metropolity Kiiowskiego, Halickiego y wszystkiey Rusi, Exarchy S. Tronu Konst. Archimandryty S. Ławry Pieczarskiey Kiiowskiey, na pożądany iego wiazd do Kiiowa roku 1633, drukowano w Cudotworney Ławrze Pieczary Kiiowskiey. *Emblemata wiérszem polskim.*

3) Baiewski (Teodozyusz Wasilewicz O. S. B.) S. Petri Metropolitae Kijoviensis. Petrus Mohiła Metrop. Kijoviensis *Iconismus.* Kijoviae typis Lieczaviensibus 1645. 4.

Kreczmer (Jan) przełożony czerncow *połockich*, przystawszy do unii, był kaznodzieją w Wilnie. Wyznawcy wschodniéj cerkwi nazywali go Petroniuszem; w zaburzeniu wileńskiém 1626 r. o mało go niezabito. Wydał:

Konsyderacye podane Panom Dyzunitom około niektórych ich nauk przeciwnych wierze ś. katholickiey *sub auspiciis* JW. w Bodze przewielebnego, JMX. Abrahama Woyny, Biskupa Wileńskiego, Primasa W. X. Litewskiego. Wilno typ. acad. S. J. 1648.

Gdzie powiada o czerncach:

„Wiele z nich nic nie wie o ślubach zakonnych, ale wszystko czernstwo na tym bydź zasadzone rozumie, w kłobuku y mantycy chodzić, włosów na głowie y na brodzie niestrzydz y mięsa nie ieść".

W odpowiedzi *na kalumnie zadane w Protestacyi* powiada: że się nawrócił do wiary katolickiéj w roku 1647 i ztąd wiele nieprzyjemności doznał; wymawia się, że to nieuczynił dla affektacyi bractwa wileńskiego w którém mieszkał przez lat 27 i od tegoż pięćkroć na sejm do Warszawy był posyłany. Mówi daléj: iż zarzucano mu że był *excessivus* i niechciał ulegać karom, że zabrał im przywileje i inne papiéry, że im zaginęła *sprawa nowogrodzka z Jezuitami*, z ojcami Bożemi, *pia vota* nabożnych ludzi *kupiatyckich*, *summa monastera jewiejskiego* (w Jewiu). Wyliczając metropolitów kijowskich, powiada: iż Grzegorza Cemiwlaka, Witołd do Marcina III papiéża w sprawach religijnych, wyprawował, że wielki książe litewski Aleksander używał Józefa Sołtana archiepiskopa smoleńskiego do nawracania żony swojéj Heleny.

Gabryel Domecki archimandryta juriewski, w liście do *nowogrodzkiego* metropolity Jowa w roku 1706 powiada: że w połowie *siedmnastego* wieku katolicy i unijaci wydawali ubliżające cerkwi wschodniéj pisma pod imieniem dwóch Jezuitów, Mikołaja Ci-

chowskiego i Benedykta Boymy, niemniéj metropolity Cypryana Żochowskiego, zowiąc wyznanie wschodniéj cerkwi *nową wiarą* i *schizmą*, wyrzucając na oczy *florencki sobór*. W ówczas cerkiew małoruska, chcąc stanąć w swojéj obronie, za wspólną radą wybrała dwóch najsławniejszych czasu swego teologów J. O. Galatowskiego i Łazarza Baranowicza archimandrytę *czernichowskiego*.

Jakoż znane nam są *dwa* pisma wspomnionych tu Jezuitów:

Cichowskiego (Mikoł. S. J.):

Colloquium Kijoviense de processione Spiritus s. a Patre et Filio.

Boyma (Ben. Paw.) S. J. zmarłego w Wilnie 1670 r.:

Stara wiara albo iasne pokazanie się: iż ci co w dyzuniey trwaią, starey wiary nie maią. Wilno typ. S. J. 1668. 4.

Łazarz Baranowicz z rodziców *do jedności* kościoła należących zrodzony, odbywał nauki w Wilnie, w Kaliszu, może u Jezuitów, nakoniec w Kijowie, gdzie przeszedł do dyzunitów, został mnichem *peczerskim* i w tamecznéj akademii był najprzód profesorem grammatyki, retoryki i filozofii; a potém rektorem i kaznodzieją po różnych cerkwiach. Został potém *kustoszem* katedry metropolitów kijowskich, i *ihumenem* klasztorów brackiego a potém ś. Cyryllego *kupiatyckim i dzienciołowskim*. Na tych urzędach cerkiewnych spanoszony, zabranemi w *Kupiatycz* skarbami i ozdobami cerkiewnemi, z któremi, jak pisze Żochowski *w Rozmowie Lubelskiéj* posunął na *Siewierz*. W roku 1657 poświęcono go w Jassach na biskupa

czernichowskiego, a w rok po pokoju *andruszowskim*, kiedy Czernichów i Kijów odpadły do Rosyi, to jest w r. 1668 patryarchowię wschodni mianowali go arcybiskupem *czernichowskim* i *nowogrodzko-siewierskim*, z pozwoleniem ubioru cerkiewnego *Sakkos*. Umarł w Czernichowie w r. 1693. Był to mąż uczony, pisywał wiérsze w polskim i czerwonoruskim językach (304), lubił miéwać po cerkwiach kazania i wraz z Galatowskim bronił gorliwie dyzunitów, nakoniec (jak świadczy metropolita *kijowski* Eugeniusz w dziele: *Słowar istoryczeskij*. Petersb. 1818 str. 369) on miał namówić Zaporożców do poddania się carowi Aleksemu Michajłowiczowi, chociaż zdaje się iż nie miał uprzedzenia jak z następujących jego wiérszy wnosić możemy:

„Niebędzie iako świat światem,
Rusin Polakowi bratem".
Tego authora iuż niemasz na świecie,
Więc śmiało pisać, że ladaco plecie,
Prawda że ieden spróbował drugiego,
Obudwom przyznać że serca dobrego.
Boże, pomnażay miłość między niemi,
Zgaś skrę w nich gniewu sposobami twemi,
Niech lubiąc Boga, że są bliźni sobie
Y siebie lubią, nie kładą się w grobie:
Wszak wilcy często w ich ziemię wpadaią,
Niech siebie lubią, a ich wyganiaią.

(304) *Płacz o preslawlenyi Wielikaho Hosudaria Caria Aleksieja Michajłowicza i prywietstwije Caru Fiedoru Aleksiejewiczu. t. j.* Płacz nad skonem cara Aleksego i powitanie Cara Teodora, wiérszem ruskim, w Kijowie 1676. 4. Wiele innych jego wiérszy ruskich znajduje się w dziele Dymitra metropolity rostowskiego pod tytułem: *Runo oroszennoje. Czernichów.* 1680.

Pożal się Boże nieszczęsney godziny,
Że się Sarmackie z sobą tłukli syny:
Turczyn się cieszył, że z sobą wadzili,
Cni chrześcianie siłki nadwątlili,
By obrócili siły na Turczyna,
Dawnoby znieśli tego poganina.
Co się przewlecze,
To nie uciecze. Turczyn złamie szyię;
Rusin go mężny
A Lach potężny, Walecznie pobiie.
Mężny Rusinie nie wadź się z Polaki,
Wzięliście zwyczay zgoła ladaiaki,
Jest z kim próbować siły Turka z Tatarami,
Zbicie, tedy nadarzy P. Bóg was skarbami;
Skarb to naywiększy, pańskim grobem władnie
Ten pies, należy że wam, kto niezgadnie:
O iak u Turków braci naszych wiele.
Czekaią! byście woiowali śmiele,
Chodzą w okowach, Turkom sypią wały,
Przecz Chrześciański tak naród ospały:
Że swoich braci mogąc nieratuią,
Z wielkiey niewoli aż się drudzy truią.
Rusinie z Lachem wyzwol bracią swoię,
Na słuszną woynę ubierz się we zbroię.
Pan Bóg pomoże, idź na Turka woynę,
A któż nieprzyzna walkę taką stroynę:
O sławę Bożą że będziesz wojował,
Nad Turkiem będziesz pewnie tryumphował,
Na taki tryumph kto nieskłoni uszy:
Że chrześcianin poganina kruszy.
Tym wotem kończę, Polaku, Rusinie,
Idź na Turczyna, niechay przez was ginie.

(Lutnia Appolinowa str. 427.)

Mimo takiego sposobu widzenia Baranowicz *unii* niesprzyjał; jak z następującéj zaraz *gadki* widzieć możemy:

Gadkę tę snądnie
I kto nie zgadnie:
Jest iedna taka na świecię Pani,
Jeden ią chwali a drugi gani.
Jest iedna Pani, ni ptak, ni to zwierze
Y z wschodem trzyma i z zachodem w wierze.

Poczém opowiada bajkę *o niedoperzu* i rozpisuje się obszérnie przeciw unii w téjże *Lutni Appolinowey*, aż po str. 388.

W wiérszach jego polskich chropowatych, bez poezyi, trącących złym gustem owego wieku, przemknie się czasem myśl dowcipna, zaczém się najwięcéj uganiał, a niekiedy i gładki wiérsz mu nadarzy się.

Główne jego dzieło do polemiki należące jest:

Nowa miara starey wiary na wymierzenie władzy ś. Piotra y Papieżów Rzymskich y pochodzenie Ducha ś. od Oyca. *W Nowodgrodzie Siwierskim* 1675. 4. Drug. wyd. tamże 1679. in 4. Przypisane Carowi i W. Kniaziowi Aleksemu Michajłowiczowi.

Całe dzieło pełne *konceptów* i wiérszy od których się Baranowicz powstrzymać niemógł. np.

Pogonia, Orle leć na lunatyka,
Jak pod Chocimem niech od cię umyka,
Przez Turczyna lunatyka,
Oyczyznę nam Bóg dotyka.
Z miesiąca znany że Turek iest głupi,
U Salomona ten tytuł nie kupi;
Szkodę ten głupiec udziałał Lechowi,
Po szkodzie mądry, o Lechu! ktoś mówi....

Dwie książek kazań:

1) *Miecz duchownyj, iże jest Hłahoł Bożyj* na pomoszcz cerkwi wojujuszczej, iz ust Chrystowych podannyj, ili propowiedi na dni woskresnye i prazdnicznyje. Kijew 1666 in fol. i 1686 in 4. (Kazania na niedziele i święta.)

2) Truby słowies propowiednych na naroczityja dni prazdnikow: hospodskich, błohorodicznych, anhełskich, prorocze-skich, apostołskich, muczenniczeskich... czudotworcow, biez-srebnikow, błahowiernych cariej i kniaziej.... i procz.; Jaże Łazar Baranowicz, mł. Bożijeju, prawosławnyj archijepi-skop Czerniechowskij, Nowhorodskij i procz., siłoju Bożijeju wostrubi, posłuszaja Hospoda jako truba wozniesi głas twoj i wozwiesti ludiem moim (Isaii gł. 58). Typom w światoj wie-likoj czudotwornoj ławrie Kijewo-Peczerskoj, Stauropigii Ar-chijepiskopa Konstan. patriarchi Wsielenskako, w lieto od so-zdania mira 7182, ot rożdiestwa że Christowa 1674 napie-czatany. fol. Przypis carowi Aleksieju Michajłowiczowi od Baranowicza.

Są to kazania niedzielne, świąteczne i t. p. między innemi, kazania pocieszające cara Alekseg̃o Michałowicza, po śmierci wielkiéj księżnéj Maryi Ityczyny, kazanie na jawłenie Aleksija Aleksiewicza; kazanie na nowym ślubie cara Aleksieja Michałowicza. Drug. wyd. tamże 1679 z rycinami. in fol.

Mamy trzy jego książki polskie wiérszowane:

1) Żywoty świętych ten Apollo pieie, iak ci działali niech tak kazdy dzieie. Na błogosławiącą rękę iako na takt iaki patrząc Jaś. Przewiel. Łazarza Baranowicza Archiep. Czernichowskiego, Nowogr. i t. d. z Typografiey Kiiowo-Peczerskiey 1670. in 4.

Trzy dedykacye: Bogu; Hospodarowi Carewiczowi W. księciu Teodorowi Aleksiejewiczowi; wszystkiéj wielkiéj, małéj i białorusi; trzecia czytelnikowi. Całe dzieło wiérszem najczęściéj lichym.

2) Lutnia Apollinowa, kożdey sprawie gotowa, na błogosławiącą rękę iako na takt iaki patrząc.... Jaśnie Przeoświeconego Archiep. Czernichowskiego, Nowogr. i wszystkiego Siewierza. Z Typogr. Kiiowo-Peczarskiey. 1671. in 4. *gockiemi typami*, prócz *przedmowy*.

Także wiérsze niesmaczne, pełne nadętości, czasami dowcipne. Baranowicz taką miał nieprzezwyciężoną skłonność do rymowania, iż nawet napisy są wiérszowane, np. *Chłodno w lęcie, broda yniccie. Bogu za śliwy, dziękuj kto żywy. Dziękuj Bogu za orzechy, Rusinie wespół i z Lechy.* Wśród tego są i nabożne wiérsze na Apostołów, Ewanielistów, zakonników, i tych, którym szczególnie siedzenie w monastérach, jak ptakowi w klatce zaleca, twierdząc, *że jak któren wyleci zaraz się popsuje.*

3) O przygodach życia ludzkiego, wiérszem polskim, Czernichów 1678.

Nakoniec tegoż Baranowicza znajdują się następujące dzieła:

1) Rozmowy o wierze y życiu świętych. w Kiiowie 1671.

2) Wieniec Bożey Matki, śś. Oyców kwiatki Nayświętszey Panny *sertum ex floribus ss. Patrum decerptum.* I ten który sobie sprzyia, aby zakwitło ciało iego z ziemi swey, obracaiąc się w ziemię na wieniec kwiatki przynosi. JW. Ociec Ł. Baranowicz Prawosławny Archiepiskop Czernichowski, Nowogr. i wszystkiego *Siewierza.* Z Typographiey Archiepiskopskiey Czernichowskiey. Roku 1680 przybyszowego. str. 142. in 8. *czcionkami gotyckiemi i kirylicą.*

3) Notiy pięć, Ran Chrystusowych pięć, przez Jaśnie w Bogu Przeoświeconego JMO. Łazarza Baranowicza i t. d. w Typographiey Monasteru ś. Tróycy Iliińskiego Czernichowskiego R. 1680. 4. *czcionkami gotyckiemi i kirylicą.*

4) *Błahodat i istynna Isus Christos byst,* czyli pochwała carów Jana i Piotra Aleksiewiczów, z których Jan dobroć, a Piotr prawdę oznaczają. Czernichów. 1680. in fol.

5) *Słowo błahodarstwiennoje hospodu Jsusu Chrystu,* to jest Wyraz wdzięczności ku Jezusowi Chrystusowi. w *Podaniu* roku 1680. in 4.

Galatowski świadczy, że prócz wielu innych jego dzieł wyszły na świat z druku: 1) *Księgi rodzaju*, 2) *Księgi śmierci*; czyli to nie będzie tłumaczenie ksiąg Pisma ś. wiedzieć nie możemy.

Na Baranowiczu, który wiérszował po polsku i po rusku, drukował swoje książki gockim drukiem i kirylicą widzimy przejście literatury rusko-polskiéj na rosyjską. Baranowicz już wszystkie swoje ruskie pisma w. książętom moskiewskim dedykował; był on żarliwym przeciwnikiem *unii*, jak to w pismach swoich okazali metropolita Żochowski i Pachomij Ohilewicz Z. S. B. W. ([305]) Sowietnik. Stebelski powiada: że Baranowicz i Galatowski wiele błędów zaczerpnęli do ksiąg swoich z książki: „*Rozmowa o pochodzeniu Ducha ś. od samego Oyca*“ pewnego Greczyna Korciusza Chius, który z Carogrodu w r. 1644 zeszedł był do *Mohilewa*.

Król Jan III w nadziei zjednoczenia rozerwanéj cerkwi ruskiéj, nakazał był zjazd do Lublina, stósownie do uchwały sejmu warszawskiego; lecz bractwo łuckie prosiło króla o zwłokę, aby się z wschodnimi partryarchami naradzić mogli, gdy na to nie zezwolono, prosili aby sobór przeniesiono do Warszawy. Tymczasem inni z Lublina ruszyć się nie chcieli, takim sposobem zjazd ten spełzł na niczém. Opisał go metropolita *kijowski*, *halicki* i *wszystkiéj Rusi* Cypryan Żochowski w książce:

Colloquium Lubelskie między zgodną a niezgodną bracią narodu Ruskiego, vigore Constituciey Warszawskiey, na dzień 24 Stycznia a. 1680 złożone. Lubo stało się *mutum*, podaje

([305]) Zakonu świętego Bazylego Wielkiego.

iednak tę sprawę Bożą, dobywszy głosu całey Jedności św. X. C. Żochowski.... do uwagi wiekom, informacicy Rzeczypospolitey, decyzicy J K. M. P. N. przypisując. Lwów dr. S. J. in fol. Kart 3 i 95 str.

Zbija tu Żochowski niektóre założenia Baranowicza i Galatowskiego i podaje nazwiska biskupów greckiego wyznania, którzy wzięli na siebie staranie o *uniją „gdzie też więcey znaydziesz spisków w teyże materyi, tych czasów uczynionych“* (mówi Kulesza). Znamy jeszcze tegoż Żochowskiego następujące pismo:

Legacya Niebieska do Rzeczypospolitey Ziemskiey z prokurą unicy między Bogiem a ludźmi. W dzień Zwiastowania Panny Maryey, w Kościele Warszawskim ś. Antoniego OO. Reformatów na Piasku, w obecności Naiaśnieyszego Królestwa z Senatem y Stanami Rzeczyp. Oboyga Narodów na Seym walny zebranemi, przy szczęśliwych prymicyach nowo poświęconego wielebnego w Bogu X. Franc. Elerta tego Zakonu.... Neomisty przez X. Cypryana Żochowskiego Zakonu Bazylego ś. Nominata Coadiutora Archiep. Połockiey, etc. kazaniem opisana. W Warszawie, Mca Marca dnia 25 Roku 1670. *in folio.*

Żochowski odbywał nauki w kollegium greckiém w Rzymie. Potém jako zakonnik ś. Bazylego, po Jérzym Gabryelu Kolendzie został w roku 1674 metropolitą kijowskim i wszystkiéj Rusi, umarł r. 1694.

Józef Antoni Żagielski zrobił nowe wydanie dzieła:

Acta Colloquii a Praesulibus Ruthenis s. Sedi Apostolicae Romanae unitis, cum iis qui ab unione dissident, A. 1680 die 24 Januarii in civitati Lublinensi instituti. Vilnae typ. Acad. 1752. fol.

Galatowski Joannicy sławny teolog i polemik, pisał wiele książek w polskim i białoruskim języku,

był *rektorem* akademii kijowskiéj i *ihumenem* brackiego klasztoru, późniéj archimandrytą *czernichowsko-uspeńsko-elackiego*, nakoniec *nowogrodu-siewierskiego* monastéru, gdzie życie zakończył. Sława jego doszła do uszu cara moskiewskiego, który go r. 1671 wezwał do Moskwy; tam miał *kazanie*, które ofiarował carowi Aleksemu Michajłowiczowi, a którego odpis w bibliotece *nowogrodzko-sofijskiéj* znajduje się. Przez całe życie swoje doświadczał opieki i dobrodziejstw Baranowicza.

„Gdym się w Kollegium Kiiowskim począł uczyć W. M. Pan pierwszy Magister móy był *in Schola Infimae Grammaticae*, potem w Retoryce moim Professorem byłeś; w tych szkołach dary swoie, naukę swoią mnie podałeś y wielką łaskę swą nie tylko mnie świeckiemu, lecz i w zakonie iuż będącemu oświadczyłeś; bo z Wołynia w czasy niebezpieczne, woienne gdy przyiechałem do Monastyru Kupiatyckiego, tam W. M. Pan będąc Ihumenem, łaskawie mnie po oycowsku przyiąłeś: z tamtąd przyiachawszy do Kiiowa, na Rektorstwo Kiiowskie mnie promowowałeś; potym do Nowodródka Siewierskiego *peregrinabundus*, gdy z Litwy przyiachałem, y tam W. M. Pan iako Pasterz łaskawy mnie błąkaiącą się owcę swoią łaskawie przyiąłeś, y w Cerkwi Przemienienia Pańskiego sam *consecrowałeś*, y do Naiaśnieyszego Cara Jego M. ś. pamięci Alexieia Michayłowicza *intercessorias litteras* za mną pisałeś y na Moskwę posyłałeś, y wielką mnie łaskę J. Carskiego Wieliczestwa swoim pisaniem ziednałeś". (W przypisie do Baranowicza książki: Stary kościół.)

Dzieła Galatowskiego drukiem ogłoszone są następujące:

1) *Biesiada Białocerkiewska*, czyli rozmowa zaszła r. 1663 w miasteczku Białocerkiew między Galatowskim i Jezuitą Adryanem Piekarskim o kościelném duchowieństwie (po polsku).

Ta księga przyłączona jest do pisma tegoż Galatowskiego, pod tyt. *Skarbnica*, któréj przekład z polskiego języka znajduje się między rękopisami księgozbiorów, *nowogrodzkiego*, *sofijskiego* i *Aleksandra Newskiego.*

2) *Klucz razumienja*, zawiérający w sobie prawidła na uroczystości już cywilne już święte dla młodych kaznodziejów, pisany *w białoruskim* języku. W klasztorze kijewo-peczarskim 1659. fol. Drugie wydanie z dodatkiem, we Lwowie 1665. fol.

3) *Kazanja* ili pouczennja prydannya do knihy *Klucz razumienja* nazywajemoj, z naukoju albo sposobom złożenja kazanja. Soczynienje Ihumena i Rektora Kijewskoj Akademii. Jo. Galat.... Kijew. 1666. fol. gdzie daje następujące prawidło: *„kto chocżet kazanie uczynity, naypiersze maiet położyty z pisma światoho themu, kotoraia iest fundamentom wsiego kazania, bo według themy musitsia powiedaty kożde kazanie“.*

4) Niebo nowoje z nowymi zwizdami sotworennoje, to jest Prebłahosłowiennaja Diewa Marya Bohorodyca z czudami swoimi, za staranjem najmenszoho słuhy swojeho niedostojnoho Hieromon. Joannikja Galatowskoho Rektora i Ihumena Bract. Kijews. Roku ᾱχξε (1665) Misiacia Decambr. dnia ĭB (12). Switusia jawiła wo Lwowie w typ. Michaiła Sliozki. in 4.

To wydanie jest w polskim i białoruskim języku. W samym białoruskim wyszło w Czernichowie 1677 i w Mohilewie z typ. *Maxyma Woszczanki* 1699. in 4.

Wydanie Sliozki ma tytuł rytowany. Na str. odwr. herb i sześć wiérszy na starożytny herb Mohiłów. *Przypis* Annie Mohilance Potockiéj wojewodzinie krakowskiéj, która była siostrą Piotra Mohiły archimetropolity kijowskiego.

Wspomina tu o klasztorze *skitskim*, tudzież że r. 1652 powietrze wymorzyło *Rohatyn*, *Trębowlę*,

Sokal. Na początku przekład o sybillach wiérszem z Marcina Bielskiego. Obrazy cudowne w *Trębowli*, w monastérze w *Mołdawii*, *Pskowie*, *Kostromie*; wspomina monastér *tołski*, *Suzdal*, *wełyki Sokal*, monastér *tyfiński*, *Poczajów*, monastér *uniejewski* w Małorosyi, monastér *skitski*. Cuda Bohorodycy *peczarsko-kupiatyckiéj* w *Rudnikach* powiecie lwowskim, włości biskupa Atanazego, w świeckim stanie Adama Żeliborskiego.

5) *Lebed opisuiący przyczyny sekty Mahometa.* (po polsku) w Czernichowie bez oznaczenia roku.

Przeciwko téj książce Galatowskiego, wyszła ostra satyra wiérszem z napisem: *List do Galatów.*

W r. 1666 na Wołyniu, Podolu i Rusi czerwonéj, tudzież na Litwie, w królestwie polskiém i krajach pogranicznych, Żydzi wielką zaczęli okazywać radość, wzbijać się w pychę, gdy się zjawił w Smyrnie fałszywy messyasz nazwiskiem *Sabethi Sebi*, który obiecywał Żydów wywieść z niewoli i zaprowadzić do dawnéj ich ojczyzny i Jerozolimy przenieść na obłoku (co im snadź obiecywał wiedząc że Żydzi morza się boją, a przed wynalezieniem kolei żelaznych na obłoku najwygodniejsza była jazda); złudzeni przez niego Żydzi postrzegłszy obłok jaki, zaraz zbiegali się rozumiejąc że już po nich zajeżdża. Ta ich radość, przechwałki i zuchwałe prowadzenie się (mówi Galatowski) tak iż niektórzy z chrześcian małego serca i statku, słysząc o wielkich cudach fałecznego messyasza żydowskiego i widząc tryumfy Żydów poczęli sobą trwożyć i wątpić o Chrystusie że był prawdziwym messyaszem, i poczęli już myśl swoję do fał-

szywego messyasza nakłaniać, zwłaszcza bojąc się jego okrucieństwa. Otoż dowiedziawszy się o tém już z książki wyszłéj w polskim języku pod tytułem: *dziwny początek a straszny koniec, tak nazwanego żydowskiego króla Sabetha Sebi. Roku 1666 wydanéj*, już z rozmowy którą miał z Żydami jeżdżąc po ziemiach ruskich i Litwie i do tego materyały zbiérając, tenże Galatowski wydał swego Messyasza w małoruskim, polskim i łacińskim językach. Całe dzieło składa się wreszcie z rozmowy między Żydem a Chrześcianinem.

6) Messia prawdiwyj Jsus Chrystos, syn Bożyj, od początku świeta czres wsie wieki ludjam ot Boha objeszczannyj i od ludiej oczekiwannyj i w ostatnyi czasy dla zbawienia liudskoho na swiet posłannyj, po prystiu zaś swojem, za błohosławienjem, wysocie w Bozie perewielebnoho otca, Innokęntja Giziela, Archimandryty św. wielikoj czudotwornoj ławry Peczerskoj *stauropigii* św. wsieleńskoho Patryarchy Konstantynopolskoho, ot niedostojnoho Jeromonacha Joannikija Galatowskoho Archimandryty Czernichowskoho, z typografii Kijewo-Peczerskoj, Żydowi niewiernomu raznymi znakami o Messyi napisanymi i na Christie wypołnienymi, roku 1669 pokazanyj. in 4. 12, 429 i 5 kart z rycinami.

Messyasz prawdziwy Jezus Chrystus syn Boży, od początku świata przez wszystkie wieki ludziom od Boga obiecany, y od ludziey oczekiwany y w ostatnie czasy dla zbawienia ludzkiego na świat posłany, po przyiściu zaś swym, za błogosławieństwem O. Innoc. Giziela Archimandr. Ławry Peczers. Stauropigii s. œcumenici Patriarchae Constpltani od J. Galatowskiego, z dr. Kijowo-Peczerskiey Żydowi niewiernemu rozmaitemi znakami o Messyaszu napisanemi y na Chrystusie wypełnionemi r. 1672 pokazany. 4. 321 kart po jedn. str. liczbowanych, nadto 19 na przodzie a 5 regestru.

7) *Skarbnica* to jest skarb pochwał cudotwornego obrazu Bogarodzice *Jeleckiéj*, czernichowskiéj. W polskim języku drukowana w Nowogrodzie Siewierskim 1676. in 4. Przy tém znajduje się w polskim języku pochwalna mowa na cześć tego obrazu, kilka polskich listów téjże treści i wzmiankowana wyżéj *Biesiada Białocerkiewska. Przypis:* Hetmanowi Zaporożców Jan. Samujłowiczowi. Jest to samo i w białoruskim języku.

8) Stary Kościoł zachodni nowemu Kościołowi Rzymskiemu pochodzenie Ducha ś. *od Oyca* samego, nie *od Syna* pokazuie. Y Trybunał napisany przez Nikołaja Cichoviusza.... za prawdziwy Trybunał mieć zakazuie. Y *starą wiarę* napisaną od Pawła Boymy.... nazywać *nową wiarą* y zmyśloną rozkazuie. *Na str. odwr.* p. J. Galatowskiego Archimandrytę Czernichowskiego *Jeleckiego*, światu podana z Typografiey Archiepiskopskiey w Nowogrodku Siewierskim zostaiącey 1678. 4. Druk gocki, prócz 6 kart przedmowy do Łazarza Baranowicza: 105 kart.

Przeciw temu pismu Galatowskiego wyszły:

a) Na stary Kościoł zachodni Jo. Galatowskiego wydany r. 1678. Questyiki albo krótkie pytania zadane y rozwiązane. R. 1679. Drukowano w klasztorze Oliwskim. R. P. 1682 8. 48 str. druk gocki.

b) Quaestiunculae super Dialogum primum de Processione Spiritus s. a solo Patre formatae et resolutae a quodam Latino-Romano A. D. 1682. Typ. Monasterii Olivensis s. Ord. Cister. imprim. G. Fr. Fritsch Factor. 8. str. 72.

c) Goliat swoim mieczem porażony t. j. Jo. Galatowski Archimandryta *Jelecki* przeciw pochodzeniu Ducha ś.... y Kościołowi Rzymskiemu piszący p. X. Theophila Rutkę S. J. Theologa refutowany. Lublin dr. S. J. 1689. 4 str. 171.

Teofila Rutki mamy jeszcze:

a) Angelicus Doctor D. Thomas O. Praed. expulsi.... Spiritus s... ad eamdem Ecclesiam — contra calumniatorem

Joan. Galatowski Archim. Czernich. restitutor. Typis Coll. Lublin. S. J. 1694.

b) Orator ad Ecclesiam Orientalem D. Aurelius Augustinus latine et polonice. Calissii, typ. S. J. 1694. 4.

Rutka umarł około 1670 roku.

9) *Alphabetum* (albo słownik) rozmaitym heretykom niewiernym dla nauczenia ich y nawrócenia do Wiary Katholickiey.... w Czernichowie R. 1681 Miesiąca Junia dnia 23. w Typographiey... Łazarza Baranowicza... Archiepiskopa Czernichowskiego... przez Wieleb. w Bogu Oyca Jo. Galatowskiego... Swiatu podane. Prócz dedykacyi i przedmowy str. 362. Przypis Janowi Samuyłowiczowi Hetmanowi Zaporozkiemu.

10) *Fundamenta* na których łacinnicy iedność Rusi z Rzymem funduią, według Rzymskiey teraźnieyszey wiary nowey, prawdziwemi odpowiedziami Cerkwi Wschodniey wywrócone y zniesione, iako fundamenta ciemnicy były poruszone modlitwą *Pawła* y *Sylasa*, o których w dziejach Apostolskich Cap. 16 napisano (w Czernichowie). 1683. in 4.

11) *Alkoran Mahometa* od (Koheleta) Chrystusa zniszczony i wniwecz obrócony. Po polsku. w Czernichowie 1683. 4.

Tę księgę z dwunastu rozdziałów złożoną ofiarował carom Iwanowi i Piotrowi Aleksiejewiczom. Dla tego ją na język rosyjski przełożyć dano. Odpis znajduje się teraz w bibliotece aleksandro-newskiéj akademii. W bibliotece hrabiego Tołstowa znajduje się w rękopisie toż samo dzieło, z następującym napisem:

Alkoran Mahometa, nauką heretyczną żydowską y pogańską dokonany, przez *Koheleta* Chrystusowego zburzony, w Czernichowie r. 1683 miesiąca maia 18 dnia, we 12 rozdziałach, z polskiey edycyi drukowaney przełożone, *przez translatora izby poselskiey* Stachija Iwanowicza Hadzelowskiego.

Zdaje się że następujące w bibliotece Tołstowa w rękopisie znajdujące się dzieło Galatowskiego będzie téjże saméj co poprzedzające treści:

Łabędź ze swojemi piórami, z darami Boskiemi Chrystus prawowiernemu ludowi chrześciańskiemu, łabędziém piórem swojéj boskiéj mądrości, opisuje przyzwoitości i winy, dla czego przez długi czas trwa na świecie herezya Mahometa, i dla czego mnóstwo narodów przyjęło zakon Mahometa, i dla czego na wojnie bisurmanie mają szczęście i chrześciany zwyciężają, miasta i państwa chrześciańskie zabiérają; tenże łabędź Chrystus, piórem łabędzia swojéj nauki opisuje winy i sztuki wojen i jakim sposobem Mahomet na wojnie swoich poduszcza i przypadki, przemysły zaś i podstępy zwycięztw, także że za pomocą ich chrześcianie Turków i innych swoich nieprzyjaciół na wojnie mogą zwyciężać lub obronić się od nieprzyjaciół.

Dzieło r. 1683 przetłumaczone z polskiego w Nowogrodzie-siewierskim z edycyi wydrukowanéj. Rękopis z końca siedmnastego wieku.

12) *Bogowie pogańscy.* W białoruskim języku, dr. w Czernichowie 1686. in 4. *Przypisana* całównie Zofii Aleksiejewnie.

13) *Sophia*, mądrość zbudowała sobie dom y ugruntowała siedm słupów: *proverb.* caput 9. Y mieszkaiąc w tym doma rozmaite na świecie czyni cuda przeciw Aryanów, Heretyków y iuż uczyniła. Y przez Wiel. O. Jo. Galatowskiego Archim. Czernich. Jeleckiego światu obiawiła. W typ. Czernichowskiey, Swięto-Troieckiey R. 1686. 4. druk gocki, k. 26.

Jest tu genealogia książąt Czetwertyńskich (w przypisie), mówi też o założeniu cerkwi *ś. Zofii, cerkwi* pieczarskiéj, cerkwi jeleckiéj i cerkwi ś. Michała. Wreszcie zawiéra pięćdziesiąt i jeden cudów z Baroniusza i żywotów świętych wybranych; popiérając dogmat o ś. Trójcy, przeciw Aryuszowi.

14) Duszi ludiej umierłych z tieła wychodiaczii odchodiat na tri miesta: inszii do nieba, inszii do pekła, inszii na mytarstwa. Prez Wielebnaho w Bożie Otca Jo. Galatowskaho.... Roku 1687. W typogr. Czerniechowskoj, świato-Trojeckoj, świetu objawlieni. in 4. Kart 5 i 56.

Jezuita Mikołaj Cichowski w dziele *Colloquium Kijovience* powiada:

„Że w Kijowie około zaprowadzenia wiary katolickiéj niemało pracowali Dominikanie i Bernardyni, wszakże za daleko skuteczniejszy model uznano zaprowadzenie szkół Jezuickich w tém mieście, a gdy Janusz Tyszkiewicz Wojewoda Kijowski tegoż był zdania i miejsce na Collegium i fundacyą opatrzył. Prowincya Jezuicka missyą tam wyprawiła r. 1645 złożoną z dwóch ojców zgromadzenia, Stan. Śmiałkowica i Mikołaja Cichowskiego, którzy z Krakowa przybyli do Kijowa w dzień Narodzenia N. Panny wedle Kalendarza Ruskiego. Dobrze tam przyjęci od Bernardynów, spowiedzi w ich kościołach słuchali, podczas postu wielkiego, do któréj wielu uczęszczało. Gdy zaś kaznodzieja bernardyński zachorował pod koniec postu, kazania w ich kościele miéć począł Cichovius, mianowicie o pochodzeniu Ducha ś. na które bardzo uczęszczano, a niektórzy mieli osobne narady z Cichoviusem. Dowiedziawszy się o tém Rektor Kollegium Mohilańskiego Innocenty Giziel, przez ucznia swego Jana Scisławskiego O. Mikołaja do Kollegium zaprosił i przybyłego tam w dzień sobotni dla oppugnowania tezów logicznych, po skończonéj dyspucie, gorzko to mu wymawiał, że w kazaniach swoich religią grecką osłabiał i herezyą jéj zarzucał. Odpowiedział na to ojciec, że trzymał się w dysputach tych trybu szkolnego, w którym zwyczaj jest zarzuty czynić i one dowodami wspiérać. Na to Giziel oświadczył chęć wyprawienia dysputy: o pochodzeniu Ducha ś. Dzień na nią naznaczony został, sobota po oktawie Bożego Ciała roku 1646 to jest 8 miesiąca Czerwca, na który stawił się znowu do Kollegium Cichovius i dysputa się rozpoczęła w obec i przez samego Rektora Giziela, trwała zaś przez trzy dni i dłużéj“.

Otoż za świéża spisaną dysputę Cichowski w następującéj ogłosił książce:

Colloquium Kijoviense de processione Spiritus s.... inter R. D. Innocentium Giziel Collegii *Mohilaeani* Kijoviae Rectorem et Philosophiae Professorem et Nicol. Cichovium S. J. Kijoviensem tum Missionarium. Nunc ab eodem Patre e manuscriptis, mox ab eo colloquio bona fide exaratis, erutum et in lucem datum. Crac. St. Bertutowic. 1649. 8.

Cichowski nieprzestając na tém wydał jeszcze książkę:

Tribunal ss. Patrum Orientalium et occidentalium ab orientalibus summe laudatorum, ad quod duas de Processione Spiritus s.... controversias exponendas Graecis proponit. P. Nicol. Cichovius. In off. Vid. et Haer. Fr. Caesarii 1658. 4. str. 329 i dwie na przodzie, którą zakonnikom Ławry kijowskiéj przypisał, a którą inny Jezuita Teofil Rutka na polski język przełożył i tegoż r. 1658 w Krakowie wydał.

Wyszło potém to tłumaczenie p. t.

Trybunał Świętych Oyców Greckich... we Lwowie w dr. S. J. 1692. 4, i *drugi raz* miejscami skrócony, tamże 1698. 4.

Przy łacińskim *tribunal SS. Patrum* znajduje się owo *Colloquium Kijoviense*, ale już inaczéj opisane i nieco rozszérzone, w którém jest wzmianka o założeniu Collegium w Kijowie przez Januszą Tyszkiewicza, a *w Pereasławiu* przez Żółkiewskiego Łukasza wojewodę bracławskiego.

Ten Innocenty Giziel (zdaje się że Kisiel) urodził się w Prusiech, z rodziców wyznania akatolickiego; w młodym wieku przybywszy do Kijowa przeszedł na wyznanie greckie i wstąpił do zakonu peczerskiéj Ławry, poczém wysłany przez metropolitę Mohiłę, odbywał nauki we Lwowie, a za powrotem był Ihu-

menem monastéru kijowo-brackiego i rektorem akademii mohilańskiéj, w r. 1650 był ihumenem klasztoru ś. Cyryllego, w r. 1652 kijowo-mikołajskiego, a w r. 1657 został archimandrytą kijowo-peczarskiéj Ławry, i tu umarł 1684 roku. Był podobno bratem Kisiela Eustachego.

Wydał najprzód dzieło bogosłowne:

1) Mir czełowieka z Bohom, ili pokajanje światoje prymierajuszczeje Bohowi czełowieka uczenjem od Pisanja światahо i uczytielej Cerkownych sobrannym. Dr. w Kijowo-peczerskiéj Ławrze 1669. f.

Mają się tu znajdować mniéj przyzwoite wyrażenia, a w rozdziale o dozwolonych i niedozwolonych stopniach pokrewieństwa wiele niezgodnego z kanonami greko-rosyjskiego kościoła czyli *kormczéj knihi.*

2) *Nauka o tajnie s. pokajania sirecz o prawdiwoj i sakramentalnoj ispowiedi.* W Kijowo-peczerskiéj Ławrze 1671. 4.

3) *Synopsis ili kratkoje opisanje o naczale sławieńskaho naroda i o pierwych kijowskich kniaziach do Hosudara Cara Fiedora Alexiejewicza.* W Kijowie w peczerskiéj Ławrze 1674. 4; powtórnie tamże 1678 i 1680. in 4.

Zbiérał z polskich kronik, najwięcéj z Stryjkowskiego; ta książka aż do treściwéj kroniki Łomonosowa była jedyną książką całość dziejów ruskich, od których się historya rosyjska zaczyna obejmującą, i dla tego ten *Synopsis* Kisiela nawet akademia nauk wydała *dziewięć razy* od r. 1718 do 1810.

Lecz Innocenty Kisiel otrzymał miejsce w tym rozdziale jedynie dla następującego w polskim języku dzieła, które się w rękopisie w synodalnéj typografii w Moskwie znajduje:

4) Prawdziwa wiara czyli odpowiedź na pismo Pawła Boyma Jezuity wydane w Wilnie 1668 pod tytułem: *Stara wiara t. j. o władzy ś. Piotra i Papieżów Rzymskich i o pochodzeniu Ducha ś. od Syna.*

Rusini cerkwi wschodniéj zwoływali dość częste sobory, ale postanowienia ich i akta, rzadko drukiem ogłaszane kryją się po archiwach cerkiewnych i brackich. Następujące tylko znane mi są drukowane sobory i zbiory przywilejów:

1) Sobor w Bohospasajemom hradie Wilnie bywszyj, 1509 hoda.

Piotr Mohiła zebrał był r. 1640 synod w Kijowie na którym byli posłowie od wszystkich prawosławnych episkopów ruskich, od Athanazego Puzyny *łuckiego*, od Hulewicza *przemyślskiego*, od Arsenja Zoliborskiego *lwowskiego*, od Sylwestra Kossowa *mścisławskiego* episkopów, od różnych monastérów i miast ruskich i litewskich. Marszałkiem był Samuel Szycik uczony archimandryta *słucki*, pisarzami zaś Józef Kononowicz rektor *kijowski*, i Innocenty Giziel. Na tym synodzie odrzucono i zakazano czytać książki *Orthologa* i *Antygrapha*, bo tam przeciwna cerkwi wschodniéj nauka znajduje się, jakoby świętych w niebie nie było. Wszelako, tych pisarzów nie wyklęto, bo z niewiadomości to i bez cenzury napisali i odstąpić od téj nauki byli gotowi.

2) Sobór schismatycki kijowski przez O. Piotra Mohiłę, złożony y odprawowany r. 1640, począwszy od dnia 8 Septembra aż do dnia 18 w którym, iż wielkie absurda i przeciwności wierze świętey katholickiey znayduiemy, przeto czułością Pasterską y staraniem JWX. Andrzeia Gembickiego

Biskupa Łuckiego, na przestrogę Rusi nie w Uniey będącey, żeby wiedziała iakiego Pasterza naśladuie: który ieśli sam niewie iako wierzy, a iakoż ich może prawdziwey wiary nauczać? z Ruskiego na Polski ięzyk przez Wiel. X. Kassyana Sakowicza przełożony y *powtóre* z druku wydany. W Krakowie, w dr. Marcina Filipowskiego 1642. 4; kart niel. 8. Piérwsze wydanie wyszło w Warszawie 1641. in 4.

Sakowicz przełożył to dzieło z języka ruskiego, a po bokach umieścił własne ale najczęściéj uszczypliwe uwagi.

3) Konstytucye Unickie Dyecezyi Przemyskiey pod Innocentym Winnickim. Krak. 1694.

Kiszka Leon wydał:

4) *Synodus Provincialis Ruthenorum* habita in civitate Zamosciae. A. 1720. SS. D. Benedicto Papae XIII dicata. Romae 1724. in 4.

Ten Kiszka był najprzód przez lat dziesięć protoarchimandrytą Bazylianów, w r. 1713 postąpił na biskupstwo *włodzimiérskie* i *brzeskie*, nakoniec został metropolitą *kijowskim* uniackim. Prócz kazań Pocieja, wydał książkę:

Morze łask o cudach Nayśw. Panny Boruńskiey r. 1714 światu ogłoszone.

Umarł Kiszka w Włodzimiérzu 1728.

5) Bullae et brevia Summorum Pontificum, nec non Diplomata Regum Poloniae. Poczajów. 1767. in 8.

6) Prawa i wolności Religii Greckiey i *Acta in Scepusio circa tolerantiam.* 1769. in fol.

7) Prawa y przywileie wyznaniu Uniackiemu Ruskiemu nadane. W Wilnie (1632) w dr. Bazyl. Monastyr. S. Ducha y Bractwa S. Troycy.

8) *Jura et privilegia genti Ruthenae catholicae* a maximis Pontificibus Poloniaeque regibus *concessa.* Leopoli. 1787.

Ważne do historyi rozdwojenia cerkwi ruskiéj w Polsce dzieło.

Skrzyński Ignacy, filozofii doktor i profesor, pleban *zieleniecki*, który nawracał schizmatyków w *Cudnowie*, i w *Korowiniach*, wydał książkę: *ad ecclesiam Ruthenam Paraenesis* (1616?).

Pod względem stosunków kościoła greckiego z kościołem rzymskim wyszły jeszcze następujące dzieła:

1) Status et ritus ecclesiae graecae, graece descripti a Chr. Angelo Graeco, latine autem conversi a Georg. Thelavio, *Ecclesiaste Dantiscano*, cum ejusdem annotatis. Francf. 1655. in 12.

2) Controversiae orientalis et occidentalis Ecclesiae de Subiecto potestatis Ecclesiasticae et Inerrabili Ecclesiae Regimine. Auctore M. F. Joanne Laurentio Czepański Augustiano S. T. Doctore. Varsaviae, Typis Coll. SS. PP. 1699. 4.

3) Status causae Wielebnego Jerzego Konińskiego Episkopa *Białoruskiego*, *Mścisławskiego*, *Orszańskiego*, *Mohylowskiego*, tudzież Innocentego Bołdyszewskiego Namiestnika wszystkich Zakonników Monasteru katedralnego *Mohylowskiego*, Nieunitów powodów, przeciwko Wielebnemu Felicyanowi Wołodkiewiczowi, Arcybiskupowi y Metropolicie całey Rusi, Biskupowi *Włodzimirskiemu* y *Brzeskiemu*, Pozwanemu. folio.

Mieli nakoniec i unici spory z Jezuitami o dobra ziemskie, które monastérom nieprawnie zabrano. Jezuici *połoccy* za rektorstwa X. Mikołaja Żewelli wydali w Wilnie r. 1699 pismo pod tytułem:

Informacya o dobrach do Collegium Polockiego należących, jako nie są królewszczyną ale właśnie ziemskiemi dobrami i prawu ziemskiemu podległemi.

Przeciwko téj *Informacyi* jako nie na dobrych fundamentach opartéj, a do tego z krzywdą archie-

piskupa *połockiego* mającego piérwsze i lepsze prawo do tychże dóbr, jako monastérom ruskim w Połocku zdawna nadanych, ks. Oleszewski Z. S. B. W. gruntowną napisał *Refutacyą*, która wszakże, jako powiada ks. Stebelski, dla przeważnego Jezuitów wpływu, do odebrania dóbr unitom *połockim* niepomogła. — Ks. Oleszewski Jan był prokuratorem Bazylianów, potém ihumenem w monastérach: *witebskim*, *mińskim*, *borunskim*, i w *torokańskim*. Umarł po r. 1720. Prócz kilku ksiąg w sprawach zakonnych, pisał jeszcze: *Objaśnienia niektórych praw i konstytucyj zakonnych przeciw gwałcicielom czwartego ślubu*, z czego wielka jego gorliwość w przestrzeganiu zakonnéj karności i miłości dobra pospolitego dowodnie się pokazuje.

Wspomnieć nam tu jeszcze wypada o dwóch dziełach dotyczących cerkwi wschodniéj:

1) Eustratii Johannidis Zialowski Delineatio Ecclesiae orientalis, graece. Norimbergae. 1681. 8.

2) Ad Regem et Rempublicam Poloniae Literae Petri I Imperatoris Russiae de iuribus disunitorum servandis. 1722.

§. 2. HISTORYA DRUKARŃ KIRYLICKICH W POLSCE.

Ponieważ literatura słowiańsko-ruska składa się z małym wyjątkiem, z samych ksiąg cerkiewnych, to jest: *Miney*, *Ustaw*, *Ewangeljonów*, *Psałtyrów*, *Apostołów*, *Oktoichów*, *Czasosłowców*, *Sobotników*, *Triodionów*, *Służebników i Trebników* (306), które się nieodmieniały i których odmieniać niegodzi się,

(306) *Służebnik* znaczy mszał; *Trebnik*, agenda.

ponieważ drukarnie kirylickie (307) po różnych miejscach *różnokolorowéj* Rusi zakładane, tylko się przedrukiem tych ksiąg, dla potrzeby cerkiewnéj zajmowały (308), przeto historya drukarń kirylickich w Polsce zmieści w sobie i ogarnie wszystkie dzieje téj martwéj literatury; bo o książkach innéj, zmiennéj treści, z czasu wypływających, mówiliśmy wyżéj zbiéraiąc rozproszone listki historyi, *rozdwojenia cerkwi wschodniéj w Polsce.*

Piérwsze na świecie dwie książki sławiańskie czyli cerkiewne, kirylicą drukowane *Ośmiohłaśnik* i *Czasosłowiec* wyszły w *Krakowie* przy samym końcu piętnastego wieku u Świętopełka Fiola; należą do wielkich osobliwości bibliograficznych i tylko w *Munkaczu* na Węgrzech, *Wrocławiu* i *Moskwie* znajdują się (309).

Na karcie drugiéj ów *Ośmiohłaśnik* zaczyna się od wyrazów czerwonemi literami wydrukowanych:

„S Bohom poczynajetsia *Ośmiohłaśnik* Tworenie prepodobnaho Otca naszeho Joana Damaskyna so służby: na Hospody wozwach i rano so stichiri ich, poiem stichiri, wos-

(307) *Kirylica* pierwiastkowo nazywała się pismem słowiańskiém; dopiéro w trzynastym wieku poczęto ją nazywać *kirylicą*, dla rozróżnienia od pisma *głagolickiego* czyli *bukwicy*. Lecz *kirylicą* nie tylko słowiańskie, starosłowiańskie czyli cerkiewne księgi drukowano, ale nadto księgi w języku *białoruskim* i *małoruskim* czyli *krasnoruskim*. Primus Truber drukował *kirylicą* księgi w języku *serbskim*. O *kirylicy* czyt. Hist. lit. pol. Tom I str. 179 przypisek 8.

(308) Cerkwie ruskie daleko więcéj ksiąg potrzebują jak kościoły rzymskie. „Bo samych ksiąg do jednéj Cerkwi potrzeba kilka 20 Miney 12, Ochtoichow 2, Tryodii 2, Psałterz, Apostoł, Ewangelia, Ustaw, Czasownik, Sobotnik, Służebnik, Trebnik, etc. prócz tych ksiąg co do nauki". (Sakowicz Epanortbosis. str. 108.)

(309) Czyt. Histor. liter. polskiéj Tom. III str. 80.

kresnye stihiri, woskresnye na szest sedm i powtarajem jedynu i aszcze imat w miney stichiri, poiem na miney czetery, aszczetys wielikij światy, poiem woskresnye szest i światomu szest, stich, hłasa a. i. e.“ *Na końcu pod herbem miasta Krakowa* „dokonana byst sia kniha w wielikim Hradie w Krakowie pri dierżawie wielikaho korola Polskaho Kazimira i dokonana byst Mieszczaninom Krakowskim Szwajpołtom Fieol iz Nemiec nemieckaho rodu Frank i skonczasia po Boziem narożenjem 1490“. in f. kart 84.

Ośmiohłaśnik, jestto zbiór śpiéwów na ośm głosów, pierwiastkowo po grecku w r. 750 napisany, a od niepamiętnych czasów, niewiadomo przez kogo na język słowiański przełożony.

Tegoż samego roku wyszedł w Krakowie u tegoż Świętopełka Fiola *Czasosłowiec* czyli księga godzin kanonicznych, przy którym zawsze *Psałterz* znajduje się ([310]).

Od czasu Świętopełka Fiola, do Skoryny ani w Polsce ani za jéj granicami śladu drukarni kirylickiéj nieznajdujemy. Dopiéro w r. 1517 Skoryna zaczął w Pradze *czeskiéj* drukować swoje *białoruskie* przekłady Pisma ś. Zdaję się: iż ztamtąd przywiózł z sobą czcionki kirylickie do Wilna i tam w domu Jakóba Bąbicza wydał w r. 1525 *Apostoła*. Jestto piérwsza książka kirylicka w Wilnie drukowana. Te druki kirylickie Skoryny, w Pradze *czeskiéj* i w Wilnie dokonane, wyliczyłem mówiąc o literaturze *białoruskiéj*.

Po Skorynie, Mamoniczowie, których było trzech: Łukasz podskarbi w. ks. litewskiego starosta *dzisneński*, Kożma w r. 1600 burmistrz *wileński*,

([310]) Durichii Bibliotheca Slavica p. 126.

i Leon typograf królewski, drukowali od r. 1576 do 1617. U nich wyszedł piérwszy i trzeci *Statut litewski* w ruskim języku.

Nadto wyszły tu następujące cerkiewne księgi:

1) *Psałtyr*, u Łukasza Mamonicza 1575. in fol. maj. *W przypisie czytamy* „powinujasia waszemu powieljeniju..... miłostiwyj Panie Skarbnyj i Panie Zenowie Zareckij....“

2) *Apostoł*, w Wilnie u Mamoniczów 1591. in fol. 14 i 259 kart.

3) *Psałtir*, 1593 u Łukasza i Koźmy Mamoniczów. in 4. 222 i 136 kart.

W r. 1583 za błogosławieństwem metropolity Onisyfora Dziewoczy wydano (podobno) u Mamoniczów *Służebnik*.

4) Modlitwy powsiedniewny i z mnogich światych otców w cerkwi Chrystusowey uczytielej z pisma Greczeskaho w kratce izbranye. w Wilnie 1596. Przypisane księciu Sołomireckiemu *Krzyczewskiemu* i *Łuczeńskiemu* Staroście.

5) *Ewangelje tołkowoje*, razlicznymi św. katoliczeskja, syricz sobornya cerkwe Chrystowy uczytielmi na wsia siedmicy, takożdie i na gospodskije prazniki. w Wilnie w typ. Łukasza i Koźmy Mamoniczów 1595. fol.

6) Ewangelje *naprestołnoje* s portretami ewangelistów. Napieczatano staranjem i kosztom Łukasza Mamonicza z sobstwiennoj jeho typografij. Wilno 1600. fol. minor. 8 i 393 kart.

7) Czasosłowiec u Mamoniczów 1601.

8) Służebnik 1607. 4. u Mamonicza Leona.

9) Służebnik 1617. 4. W dr. Lwa Koźmicza Mamonicza: nakładem Lwa Sapiehy Kanclerza W. X. L.

10) Czasosłow 1617 u Mamonicza Leona. 4. kart 169.

Mszały i Trebniki Mamoniczowskie potwierdzone były do użycia unitom, jak widać z synodu 1647.

Około r. 1621 znika drukarnia Mamoniczów ruska i łacińska, a natomiast zjawia się drukarnia ki-

rylicka bractwa monastéru przy cerkwi ś. Ducha, któréj Jeremiasz patryarcha *konstantynopolski* nadał tytuł *stauropigialnéj* (wraz z lwowską przy cerkwi Uśpienia Bohorodycy) w r. 1588, będąc osobiście w Wilnie, i takowe nadanie stauropigii król Zygmunt III w r. 1589 potwierdził, a szlachta zapisami wspomogła. Za Władysława IV, staraniem Piotra Mohiły metropolity, który nawet na koronacyi tego króla w Krakowie znajdował się, ś. Duska Stauropigia z monastérem i drukarnią została się przy dyzunitach. Jeszcze w r. 1588 otrzymało było to bractwo pozwolenie założenia drukarni od patryarchy Jeremiasza; lecz dopiéro od r. 1596 zaczęło drukować, i wydało następujące dzieła:

1) *Psałomnica. Na końcu:* Izobrazisja sija Psałomnica w *Wilni* w lieto od sozdanja mira 7104 a od roż. Chrystowa 1596 miesiaca Jjunia 23. 8. Kart 231.

Jestto najdawniejsza książka z téj drukarni wyszła.

2) Wiertohrad duszewnyj, siricz sobranije i soczynienije molitw ispowiedatielnych i błahodarstwiennych, błażennoj pamiati inoka Fikarja Swiatogorca. Wilno, s typografii Monastyra soszestwja S. Ducha. 1620. 4.

3) Nowyj zawiet z Psaltirju wnow prewiediennyj bractwom Wileńskaho obszczeżytielnaho Monastyra pri chramie soszestwja św. i żywotworiaszczaho Ducha prawosławija greczeskaho. w Wilnie 1623. 8. (Przypis Fiedorowi Sapieże Podkomorzemu Witebskiemu.)

4) Biesiedy duchownya prepodobnaho otca naszeho Makarija egipetskaho: mnohimi pożytkami duszezbawiennymi napołnienyja o należnom Christianom doskonalstwie, o kotoraho staratisia powinni; s żiwotom Makarija Egipetskaho i Makarija Aleksandryjskaho pisannym ot Palladia Episkopa Kappadokiiskaho, periewiedieny z greczeskaho inokami obszczeżitelnaho Mo-

nastyra Cerkwi Soszestwia preświataho i żywotworiaszczaho Ducha. w Wilnie 1627. 4. 42, 388 i 20 str.

5) Służebnik wydany tu r. 1639 zawiéra modlitewki przy *Proskomidiey, Ektenią, Tropary, Prokimeny, Alleluja;* z Psalmów wiérsze, *kondaki, Epistoły, Ewangelią, drugą Ektenią*, a potém *Pryczasten.*

6) Nowyj zawiet hospoda naszego Js. Chrysta w niemże i Psałtyr; nowo izdasia w polzu wsim, najpaczeże prawosławnym, trudolubjem inokow obszczeżytielnyja obitieli Soszestwija preświataho i żywotworiaszczaho Ducha. w Wilni 1641. 8. 4, 104, 4, 450 i 27 kart. Na odwr. str. tytułu herb Aleksandra Ogińskiego i wileńskich zakonników do niego przemowa.

W r. 1778 wydali tu Staroobradcy *Psałtyr.*

Od roku atoli 1627 zakonnicy bractwa ś. Ducha apologie i polemiczne pisemka najczęściéj w języku polskim wydawali. Nadto znajdujemy jeszcze z téjże drukarni dzieło:

Echo żalu na głos lamentuiącego, po nieopłakaney śmierci patrona swego, w Bogu Przewielebnego Oyca Józefa Bobrzykowicza, Episkopa *Mścisławskiego, Orszańskiego* i *Mohilewskiego*, Archimandryty Wileńskiego. Odzywaiące się w kongregacyi Studentów SS. Konstantyna i Heleny, przy Cerkwi świętego Ducha. Wilno 1635.

Jest tu trenów dwanaście i dwie eklog, piękną prostotą oddychających.

Bractwo unickie przy monastérze ś. Trójcy (w Wilnie) na przekorę ś. Duskiéj, założyło tu swoję drukarnię kirylicką, gdzie wychodziły księgi liturgiczne dla cerkwi uniackich i książki polskie ([311]).

([311]) Obrona Monastyra Wileńskiego Cerkwi Przenayświętszey Troycy y zupełna Informacya przez WW. OO. Bazylianów Wileńskich *Unitów* przy tey cerkwi zostaiących, na przyszłą dá Bóg Generalną tegoż Zakonu przypadaiącą Kongregacyą, sporządzona y do druku w r. 1702 podana, z obiaśnieniem iak dawno, y przez kogo Cerkiew

Przed r. 1642 wyszedł tu *Służebnik*. Potém:

Lejtojrgikon si jest Służebnik. Z naczała typom izdan z druk. ś. Troycy w Wilni (1692). in fol. z ryciną Tarasiewicza.

Tu wydano także: Uniacką *naukę o siedmiu sakramentach*. Także:

Herbowa lilia na nieśmiertelną ozdobę grobu P. Anny Pacowny Wołłowiczowey Pisarzowey Ziemskiey Wileńskiey p. Wawrzen. Kaźm. Gawianowskiego Mackiewicza. Wilno w dr. ś. Troycy OO. Bazylianów R. 1649. in fol.

W Wilnie u ś. Trójcy i w Poczajowie przy końcu siedmnastego wieku już często nie kirylicą, ale czcionkami polskiemi drukowano, jak np. następujące Ohilewicza dzieło:

Ecphonemata Liturgiey Greckiey, To iest. (To co przy Liturgiey Kapłan, Dyakon, y Chór w głos tylko śpiewaią: Ze mszey ś. Bazylego Wielkiego, y ś. Jana Chryzostoma wyięte: y Językiem Słowieńskim, a Charakterem polskim, z nowym wykładem na Język Polski na przeciwnych painach położonym; do tego, z Summą Rubryk teyże Liturgiey, sporządzone, y do druku podane): tudziesz, *Harmonia* albo krótkie pogodzenie Rożnic w Obrzędach między Mszą S. Rzymską, a Liturgią Grecką, z obiaśnieniem Obrzędów y dołożeniem sposobu, nabożnego a pożytecznego słuchania Mszy S. tak Rzymskiey, iako y Greckiey, napisane, y do druku także podane: przez W. X. Pachomiusza Ohilewicza S. Th. Dra Zakonu S. Bazy-

Wileńska S. Troycy fundowana iest: iakie *ab antiquo* nadanie miała y co za przyczyna że one za dyzuniey utraciła. Y na iakich potym dobrach ciż Oycowie Bazylianie ufundowani są. Żeby się pokazało, iż niesłusznie tytuł Praelatury Archimandryey ná ten Klasztor był wnoszony; y że Królowie Jch Mość nie są żadnemi tego mieysca fundatorami y Collatorami. A zatym którzykolwiek na wolny Klasztor, y nà dobra ziemskiemu prawu podległe, à merè Zakonnikom fundowane Przywileja *ad male narrata cum absoluto dominio* wyprawowali, wielką krzywdę temu mieyscu sczynili y wolną Elekcyą w obieraniu starszego, abo tytularnego Archimandryty gwałcili. fol. ark. 7.

lego W. Wikarego Generalnego, w Wilnie w druk. Monastyra S. Troyce OO. Bazylianów. R. P. 1671. 4. 22 arkuszy. Piérwszą tylko część tego dzieła: *Ecphonemata liturgicy Greckiey*, przedrukowano w Krakowie. Alex. Schedel. 1685. 4. 5½ arkuszy.

Niekiedy też i Jezuici dla *unitów* książki wydawali, jak naprzykład następującą:

Nauki z Ewangelii na niedziele i święta kościoła greckiego w unii z kościołem Rzymskim zostaiącego p. X. Marcina Kurzenieckiego S. J. z przydatkiem katechizmu mnieyszego i większego. Wilno dr. Akad. 1752. 4. 294, 144 i 126 str.

W roku 1562 Budny znany w literaturze polskiéj jako tłumacz biblii, i trzéj bracia Kawieczyńscy, wsparci przez Eustachego Wołłowicza, założyli w *Nieświeżu* drukarnię kirylicką.

Szymon Budny rodem Mazur wydał kirylicą w języku *białoruskim* w r. 1562 w drukarni nieświézkiéj dwie książki:

1) *Katichizis* to iest nauka starodawna świętego pisma dla prostych ludzi ięzyka ruskiego, w pytaniach y odpowiedziach zebrana, w *Nieświeżu* 1562. in 4. Kart 249.

Przypisany książętom nieświézkim Radziwiłłom, żeby, mówi Budny:

„Zajmując się zagranicznemi językami, nie zapominali swego dawnego i sławnego języka słowiańskiego“.

Wszakże w przedmowie do Adryana patryarchy prawosławnego wyznania inną wcale naznacza przyczynę:

„Ponieważ uczniowie Lutra Marcina wynalazłszy pismo słowiańskie dokładne, czyste, (może tu miał na myśli druki Trubera w Tybindze) i przełożywszy dowody swoich kłamliwych dogmatów na czysty słowiański dyalekt, drukiem ie ogłaszaią i na świat wynoszą“.

Ten katechizm Budnego przedrukowano w Sztokholmie 1628 zapewne dla Rosyanów, którzy umową w *Stołbowie* 1617 roku przeszli byli pod panowanie szwedzkie.

2) *O oprawdanii*, to iest: o usprawiedliwieniu grzesznego człowieka przed Bogiem, książki S. B. (Szymon Budny) w Nieświeżu 1562. 8. *Na końcu:* „Skończona iest ta książka 11 8bra 1562 roku, w mieście *Nieświeżu*, drukowana nakładem szanownych mężów Macieia Kawieczyńskiego, Laurencyusza Kryszkowskiego i Szymona Budnego.“ *W przypisie* Eustachemu Wołłowiczowi *powiada* Budny:

„Często od Twoiey miłości słyszałem, iakobyś rad mieć wiernych nauczycieli dla swoich poddanych, i że obiecuiesz nieżałować nakładu na rozmnożenie dobrych ksiąg; lecz nie tylko że obiecuiesz ale i nakłady Twoiey miłości początek tey naszey drukarni niaiako iuż zagruntowały i potwierdziły. Na co ia z moimi towarzyszami pamiętny, chcąc wdzięczność okazać, umyśliłem te początki pod twoiém imieniem wydać“.

Od r. 1580 do 1650 więcéj jak piętnaście drukarń ruskich w ówczesném królestwie polskiém powstało.

Widzieliśmy już wyżéj że drukarnię ostrogską zaprowadził książe Konstantyn Ostrogski w r. 1580, i tu *Nowy Testament*, a następnego roku całą *Biblię* wydał. Prócz polemicznych wyszły tu następujące książki:

1) Kniha iże w światych otca naszeho Wasylja wielikoho Archiepiskopa Kesarya Kappadokijskja. Z drukarnie Ostrozskoje wydana jest w lieto ot sozdanija mira ζρβ (7102) a ot popłoti rożdestwa Ha Ba i Spasa Naszeho Js. Chrysta ɑφϡδ (1594) miesiaca Marta 3 dnia. fol.

Na ostatniéj kartce tak powiada:

„Sia kniha Wasilia Welikoho poweleniem i własnim kosztom i nakładom, trudom i promysłom Jaśnie Oświeszczonoho

Wielmożnoho knjazia Konstantyna Konstantynowicza Ostrohskaho Woiewody Kiiewskaho Marszałka Zemli Wołyńskoy Starosty Władimirskoho.

2) Kniha iże w światych otca naszeho Joanna Złotoustaho Archiepiskopa Konstantynahrada. Margaryt Głahołemaja z Drukarnie Ostrożskoje wydana jest. in 4. Z herbem ks. Ostrogskiego. 8, 331 i 204 kart (1595). *Na końcu* powiada iż drukowano staraniem i nakładem Xięcia Wasylia Ostrogskiego.

Ks. Konstanty Ostrogski wydał do wszystkich wołyńskich i litewskich obywateli:

3) Obwieszczenje o prebywanij w Prawosławii Greczeskija Cerkwy, w Ostrogie. 1595.

4) *Psałtyr* w Ostrogie 1598. 8. 111 i 121 kart. *Na końcu*: Wydrukowano w lieto od sosdanja mira 7106. junja 8.

5) *Psałtyr* w Ostrogie 1599. 8. 4 i 438 kart.

Na początku *Predsłowje*, daléj *„Dennik sołnecznaho szestwja i o premienienij kalendaria“*. Na końcu *Posłesłowie*. „Do zdie, jeże po Bozie koniec i swierszenje pryjat kniha sija, Prawiło istinaho żywota chrystianskaho nazwanaja, Bożeju miłostiju, powielenjemże i wsiem nakładom wyszeimienowanaho błahoczestiwaho kniazia Konstantina, w światom kreszczenii nareczenaho Wasyla, kniażatie Ostrożkaho, sniskanjem że ot światych bożestwiennych pisanij i trudom mnohogreszaho, chuższaho w chrystjaniech ubohaho Wasila.... Skonczażesia i swierszisia kniha sja w lieto ot sozdanja miru 7107 a ot popłoti rożdestwa hospoda Boha i spasa naszeho Js. Chrysta 1598 miesiaca Dekambrija na dień światych 10 muczenik. iże w kritie stradawszych, czysłom 23“.

6) Kniha prepodobnaho i bohonosnaho otca naszeho Nikona Ihumena Czernoj hory. Pierewod z greczeskaho w Ostrogie 1640. in fol. *Druga edycya wyszła w Poczajowie:* s prisowokuplenjem knihi Taktykona ili czynownika, z rukopisnaho izdana Staro-obradcami. 2 Czastj. w Poczajowie 1795. in fol.

Wyszedł tu także *Trebnik*, o którym wspomina Smotrycki w *Paraenesis* na str. 43.

Ta *ostroyska* drukarnia ruska czyli kirylicka dopiéro po śmierci ks. Konstantyna Ostrogskiego upadła, albo ją może na polską przelano.

Mamy ślad niewątpliwy, że jeszcze przed rokiem 1573 czyli przyjściem Iwana Fiedorowicza była drukarnia kirylicka we Lwowie ([312]), choć żadna drukowana książka z owych czasów dotąd się nie znalazła. Jest też wielkiém podobieństwem do prawdy, że takową kirylicką drukarnię założono i utrzymywano przy cerkwi wołoskiéj ([313]).

Cokolwiek bądź za czasów Zygmunta Augusta przybył na Litwę prześladowany w Moskwie drukarz Iwan Fiedorowicz wraz z synem, i u Grzegorza Chodkiewicza wyznania greckiego w *Zabłudowie* przytułek i hojne wsparcie znalazłszy, wydrukował tam r. 1568 wraz z Piotrem Tymofiewiczem z Mścisławia z woli i nakładem tego Chodkiewicza dzieło:

Kniga zowomaja uczytielnoje ot wsiech czetyrych Ewanielistów izbrana i ot mnogich Bożestwennych pisanii i predana Cerkwi Bożej, wo wsiakuju nedielu czytatisia, takoże i na hospodskie prażniki i proczych światych na pouczenje Chrysta imienitym ludiom, ko naprawlenju duszewnemu i tielesnemu bożeju pomoceju wydrukowana, za szczastliweho panowaniá najiaśniszaho Hospodara naszeho Zykmonta Awgusta bożciu miłostiu Korolia Polskaho i Welikaho kniazia Litowskaho, Ru-

([312]) Iwan Fiedorowicz, w przedmowie do Apostola w r. 1573 we Lwowie wydanego powiada »iż poszedł po śladach deptanych przez niejakiego hogohojnego męża« a na jego kamieniu grobowym wyryto: »*że odnowił we Lwowie zaniedbane drukowanie*«.

([313]) Zygmunt III potwierdzając w r. 1592 przywileje téj cerkwi powiada: »*Officinae pro excudendis libris institutionem ad eandem Ecclesiam Antiquitus institutam, introductam et ante aliquot annos reformatam.*«

skaho, Pruskaho... a pry Archiepiskopie.... Mitropolitie Kijewskom i Halickom i wsieja Rusii i wydana jest' w otczyznom imieniu Pana Wilenskaho, Hetmana Najwyższaho Wielikoho kniażestwa Litowskoho.... jeho Miłosti Pana Grigoria Alexandrowicza Chodkiewicza w miestie zowomom *Zabłudowiu*, własthym nakładom ieho Miłosti, a naczałasia sia kniha drukowaty po wopłoszczenju słową Bożeho, Roku Az *Phi xi* Y miesiaca Julja, a swierszysia *xi* miesiąca Marca 31 dawszemu Bogu nacziat i swierszyti błahoizwoliwszemu sława, czesti pokłonianie w bez koniecznya wieki. in fol. majori. Kart po jednéj stronie liczbowanych 399. Na str. drugiéj herb Chodkiewiczów.

Jest wielkiém podobieństwem do prawdy iż tenże Iwan Fiedorowicz wydrukował w Zabłudowie *Psałterz* in folio, między rokiem 1564 a 1569.

Wkrótce sprzykrzywszy sobie pobyt na Litwie, może nadzieją zysków, a najpewniéj dla tych wszystkich powodów razem na dzielną jak się zdaje duszę Moskwicina działających, rzucił Chodkiewicza i piechoto wiele w drodze biédy wycierpiawszy (jak sam o sobie powiada) przybył do Lwowa, gdzie choć mało znalazł wsparcia, choć sam niedostatni (tyle silna wola, wytrwałość i charakter cierpliwością w czekaniu obdarzony dokazać mogą!) założył drukarnię, ale jedyna dotąd znana z téj jego drukarni książka jest *Apostoł*, który dnia 25 lutego 1570 r. zacząwszy, skończył 15 lutego 1574 ([314]).

Domysł jakoby coś więcéj we Lwowie drukował, opiéra się jedynie na następujących słowach odezwy Gedeona Bołobana z r. 1585: „*s toho pisma drukarskoho pokazało sia knih niemało*“. Zdaje się

([314]) Jedyny egzemplarz znajduje się we Lwowie u ks. Bazylianów ś. Onufrego. Jest in folio, kart po jednéj stronie liczbowanych 264.

więc że się na wydaniu téj jednéj książki skończyło; bo w r. 1579 swoje *ponsony*, *matryce*, *czcionki* i księgi zastawił u Żyda i wreszcie sam w r. 1584 umarł.

Ci dwaj Fiedorowiczowie Moskwicini ojciec i syn, wyléwali czcionki i wyrzynali macice, i zdaje się że liter dostarczali do innych drukarni, jako to: *ostrogskiéj*, stauropigiańskiéj we *Lwowie*, *kryłowskiéj* i *stratyńskiéj*, przynajmniéj ile wnosić można z niezawodnego podobieństwa druków ([315]).

Czerncy czyli Bazylianie na Rusi, zatopieni w pobożności, niezajmowali się sprawami świeckiemi, ale natomiast złożone z osób świeckich bractwo cerkiewne dawało im opiekę, zaopatrywało w potrzeby życia, i stawało w ich obronie w rządzie i w sądach. Takie bractwo cerkiewne lwowskie założone przy cerkwi uśpienia P. Maryi czyli *wołoskiéj*, opiekowało się prócz tego monastérem ś. Onufrego, na przedmieściu żółkiewskiém, samo zaś miało potężnych popleczników w *książętach Ostrogskich*, a mianowicie w hospodarach multańskich i wołoskich, między którymi Aleksander VI i inni z rodziny Mohiłów i Bernawskich, bardzo gorliwie opiekowali się cerkwią *Uśpienia*, z tego powodu *wołoską* nazwaną. Gdy już około r. 1580 zaczęto się w Polsce krzątać około zjednoczenia cerkwi ruskiéj z kościołem rzymskim, konstantynopolski patryarcha chcąc Ruś w podległości swojéj utrzymać, wyłączył bractwo cerkiewne we Lwowie

([315]) Drukarnia kirylicka posiada siedm rodzajów liter: *ewangeliczne*, *służebniczne*, *psalterne*, *oktojne*, *polustawne*, *sobornicze* i *prymietytelne*.

z pod władzy biskupów, którzy do unii skłaniali się, co się zowie *Stauropigion*; kazał tu urządzić drukarnię i szkołę, w któréjby języka greckiego uczono. Jakoż przysłany arcybiskup Demotyki Arseniusz, podobno rodem słowianin, wiele tu młodzieży w naukach ukształcił, między innemi Joba Boreckiego, który był potém metropolitą kijowskim. Urządzone na nowo bractwo cerkiewne, silniejsze przyłączeniem się znakomitych panów, wschodnio-greckiego wyznania, jako to: książąt Wiśniowieckich, Ružyńskich, Korniatków, poczęło przemawiać w imieniu całego ruskiego narodu, wpływać na wybór swego wyznania biskupów i wysyłać swoich posłów na synody, a między źródłami dochodów liczyło dochody z drukarni. W roku atóli 1708 to bractwo cerkiewne lwowskie przystąpiło do unii, w któréj dotąd zostaje. Takie zmiany zaszłe w bractwie miały wpływ na założoną i utrzymywaną przez niego *drukarnię kirylicką*.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż bractwo cerkiewne przy cerkwi *wołoskiéj* we Lwowie już od dawna miało własną drukarnię; lecz téj żadnego niezostało śladu. Wiemy tylko, iż w roku 1586 zakupiło po zmarłym Iwanie Fiedorowiczu zastawioną u Żyda drukarnię za 1500 złotych, dla których zapłacenia, napróżno Gedeon Bołoban biskup *lwowski* i *halicki*, Bazylianów po różnych stronach z wezwaniem do składki rozsyłał. Cokolwiek bądź, otworzono drukarnię w roku 1586, ale jakieby z niéj wyszły książki, prócz *kalendar rymski nowy*, (i to jeszcze wątpliwy, bo Dobrowski twierdzi, że wyszedł w Ostrogu) dotąd jeszcze niewyśledzono. W r. 1591 wyszła tu

Grammatika dobrohłaholiwaho Ellino-słowenskaho jazyka, (in 8 minori kart niel. 169) i *list pastérski Jeremiasza* patryarchy konstantynopolskiego przez niego i zgromadzonych na synod w Brześciu litewskim, metropolitę i pięciu biskupów podpisany.

Innych ksiąg cerkiewnych w tym czasie w *Stauropigii* drukowanych żadnego niepozostało śladu; bo je po zaprowadzeniu unii gorliwie niszczono. Jednakże dobrze wiadomo, iż od roku 1586 bardzo wiele z drukarni téj wychodziło książek cerkiewnych, jako między innemi: *Ewanhelje naprestolnoje*, *Wasilij welikij*, *Margaryt*, *Triod postna*. *Triod cwitna*, *Psałter na połdestu*. W roku 1608 wydrukowano tu 500 *czasosłowców* i tysiąc *psałterzy*. W r. 1614 wyszła tu *kniha o swiaszczenstwie*. Wyszła tu książka o *wospitanii czad*, t. j. o *wychowaniu dzieci*. Około r. 1628 przyjęło za towarzysza do drukarni stauropigialnéj przybyłego z Litwy drukarczyka Michała Sliozkę, który ile Rusin i dyzunita zostawszy członkiem bractwa, zawiadywał tą drukarnią do r. 1630, i wydał między innemi: *Bohorodyczniki*. W roku 1636 wydał tu Sliozka *służebniki* i *tryfologiony* ogromną księgę z 336 arkuszy złożoną.

Tymczasem obrotny Sliozka przyszedłszy przez ożenienie do majątku, zakupił po śmierci Jana Szeligi drukarnię polską i łacińską, u arcybiskupa lwowskiego (rzymsko-katolickiego) St. Grochowskiego zyskał pozwolenie drukowania książek łacińskich i polskich i tytuł typografa arcybiskupiego, a u króla Władysława IV nawet przywiléj na drukowanie kirylicą sobie wyrobił, wszakże wkrótce zrzekł się

w r. 1643 podstępnie otrzymanego prawa, a bractwo do wiernych rąk mu drukarnię swoję powierzyło i wtedy wydał *Oktoich* i *Ewangeljon*. Potém drukował trzecie wydanie ogromnego *Trifoliogonu*. Lecz gdy warunków umowy wiernie niedochowywał, do wydawanych na wyłączną korzyść bractwa ksiąg in folio i in 4to, robił dla siebie *przykładki* (grzéch często w drukarniach popełniany), odjęto mu zarząd drukarni w r. 1651 a oddano Simeonowi Stawnickiemu który tu r. 1664 *Tryody postne* wydrukował.

W r. 1640 dowiadujemy się ze skargi przez Piotra Mohiłę metropolitę *kijowskiego*, przed synod zaniesionéj, iż drukarni Bractwa pod klątwą ksiąg cerkiewnych drukować zabroniono.

„JMść Ociec Metropolita wniósł skargę na bractwo Lwowskie Wniebowzięcia Panny Maryey, że *nad zakaz* iego, drukuią księgi Ewangelie, służebniki etc. co się im niegodzi, y zakazał pod klątwą, aby żaden nie ważył się tych ksiąg kupować". (Sakowicz *sobór kijowski.*)

O téj okoliczności nie wspomniał Zubrzycki staranny i pracowity dziejopis stauropigialnéj drukarni. Cokolwiek bądź nie zdaje się, aby ten zakaz poparty klątwą przerwał wydawanie ksiąg cerkiewnych z drukarni bractwa, bo zaraz w r. 1666 wyszła tu książka:

Tablyca ne wydemaja serdca człowieczeskaho, na katoroi ne perom ale pałcem Bożem, i jazykom Apostolskym ne czernyłom ale duchom S. i slezamy Apostolskymy napysany jest, Posłania albo Listy Apostolskiey: w Lwowi w typ. Bratskoy pri Cerkwi Uspenia Preświatyja Bohorodycy roku ,αχξ΄ (1666) Misiaca Fewruaria dnia T (10) świtu jest podana. *Przedmowa* bractwa Stauropigii lwowskiéj, *wstęp*, *rejestr* kart 13, potém sam *Apostoł* od Sig. A do Sign. v, każdy ark. ma kart 6. Tytuł w drzeworycie. *Na końcu:* „konec knyhy seja czytatelem

prawosławnym Izwołeniem w Trojcy Sławymaho Boha za moleniem preczystyia Władyczycy naszej Bohorodycy priepo. Dywy Maryi Sowerszenna jest sija knyha *Apostoł* nazwannoje, *w toroje typom izdana*, za Błahowełeniem światiyszych czetwiero prestolnych patrijarch preoświaszczennych Metropolitów, i Błaholubowych Jepiskopów, a za prywylejam Najjaśniejszych Korolów Polskich, tszczaniem że i izdaniem bractwa Stauropigii pry Cerkwy chrama uspenia preświatyja Bohorodycy w Bohospasajmom, hradi Lwowi w Lito ot sozdanja mira ,ζροδ' (7174) a ot roż. Chrystowa ,αχξ' (1666) Miesiaca Fewruaria dnia T (10) i d. t.

Ewanheljon syricz błahowiestje bohoduchowiennych Ewangelist błahosłowienjem światiejszych czetwiero prestolnych Patryarch, tszczanjem że i izdiwienjem Bractwa Lwowskaho Stauropigian. chrama uspenja preświatyja bohorodyca opacno preticeiu izdadesia *w Lwowie* w lieto ot sozdania mira 7178 a ot roż. Chr. 1670 miesiaca Junja. in fólio, kart 10 i 412.

Psałtir nowoje izdanje z molitwami po każdoj kafiśmie z pieśniami Mojsiejewymy i prositielnyja molby so swiatcami izdana *Lwowskim bractwom* pri chramie uspienia Preświatyja Bohorodicy wo Lwowie 1687. 12.

Nakoniec bractwo za naleganiem i namowami biskupa ruskiego Szumlańskiego, który sam rzuciwszy kościół wschodni założeniem innéj drukarni stauropigialnéj zagrażał, przystąpiło w r. 1708 do unii i odtąd aż do naszych czasów drukowaniem ksiąg cerkiewnych dla unitów zajmuje się.

W r. 1760 wyszła w stauropigii Teologia moralna p. t. *Bohosłowja nrawouczytelnaja*; tudzież Filozofia moralna p. t. *Itika Jeropolityka*, *ili filozofija nrawouczytelnaja*, in 12, p. księdza Mikołaja Szadurskiego, z sześćdziesięcio i siedmiu miedziorytami przez Jana Filipowicza, symbola i allegorye wystawującemi. Ta nader rzadka między rusko-słowiań-

skiemi książka znajduje się w bibliotece stauropigialnéj we Lwowie.

Tymczasem prócz stauropigialnéj kwitła jeszcze we Lwowie drukarnia owego Sliozki, który nabrawszy w stauropigii, gdy nią zawiadywał, czcionek ruskich, począł w swojéj polskiéj drukarni książki ruskie wydawać. Zabiérało się bractwo wytoczyć mu sprawę, ale dla wojen kozackich, wojny szwedzkiéj i moskiewskiéj, dla wpływu Sliozki na bractwo, w którém miał dwóch zięciów, wydawał on ciągle książki ruskie aż do śmierci. Lecz gdy w r. 1646 jakieś dzieło świéżo w drukarni kijowsko-pieczarskiéj metropolity Piotra Mohiły wydane, przedrukować odważył się ([316]), rzucił na niego metropolita klątwę, pod którą do śmierci w r. 1667 zostawał, tak iż ciało jego niepogrzebione kilkanaście dni leżało, aż go dopiéro za pozwoleniem metropolity Winnickiego w grobach cerkwi pochowano.

Sliozka we własnéj drukarni wydał następujące książki ruskie:

1) *Aurora* na horyzoncie lwowskim świecąca, Przeoświeconemu Exarsze S. Tronu Apostolskiego Konstantynopolitańskiego. Druk. Michała Sliozki. 1633.

Tę książkę wyrokiem konsystorza lwowskiego palono. Czyli ta książka do rzadkich bardzo należąca była w ruskim języku i dla czego ją spalono, powiedzieć nie umiem.

2) *Ewanheljon* siriecz błahowiestje bohodochnowennych Ewanhelist. Błahosłowienjem światiejszych Patryarch i preo-

([316]) Może to będzie następujące wydanie:

Ewanhelion w Lwowie. W lieto od sozdanja mira ζρνβ (7152) a od rożdestwa Chrystowa ϛφμδ' (1544) Maja Ke (25). — in folio, z drzeworytami. Druk i papiér piękny.

świaszczennaho Kir. Pietra Mohiły, Mitropolity Prawosł. Chrama Uspienja Preświatyja Bohorodyca. W Lwowie w lieto od sozdanja miru ζρμδ' (7144), a od rożdestwa Chrystowa αχλς' (1636) awgusta 20, 12 i 412 kart. in folio.

Tytuł czerwony z drzeworytami świętych (Grygoryi ep. Diak. może rytownik). Na drugiéj stronie tytułu P. Jezus i słowa: *Malinszyj w typografii* Michaił Sliuzka. Potém idzie modlitwa, w któréj prosi miedzy innemi za króla Władysława, metropolitę Piotra (Mohiłę) i biskupa Jeremja; potém: spis ewangelij ś. Mateusza. Przedmowa do tegoż ewang. przez Teofilakta arcybiskupa *bulgarskiego* k. 12, daléj idą ewangelie z spisem na czasy.

3) Bukwar słowiański w drukarni Michała Sliozki. we Lwowie 1638. in 8 (317).

4) *Apostoł* si jest kniha nowaho zawieta, sodzierżaszcza w siebie Djejanija i Posłanja świątych Apostołów, po drewniemu światoje prawosławnoje Wostocznoje cerkwie ustawu, w upotreblenije cztenii na prawiliech cerkownych soczynienaja i razpołożenaja; za priwilejem jeho korolewskoj miłosti, a za błahosławienjem światjejszych patryarchów i prewielebnoho ich. mł. hospodina Pietra Mohiły *Mitropolity* Kiewskaho Halickoho i procz. wo *Lwowie* w typografii Michała Sloski roku 1639 miesiaca Junia 8 dnia. in fol. kart 20 i 244.

Nadto wydał jeszcze Sliozka:

W roku 1640 *Czasosłowiec* i *Szostodnik.*

W r. 1642 *Triod* postna. in fol.

W r. 1646 *Nomokanon* si est zakono prawilnik imieja i po sokraszczenju prawiła, świątych Apostołów, sedmi soborow i t. d. in 4.

W r. 1663 *Klucz rozumienja.* in fol.

W r. 1664 *Triodion postnyj.*

W r. 1665 Galatowskiego *Nebo nowoje* i trzecię wydanie *Klucza rozumienja.*

(317) Dobrowski widział go w bibliotece hamburgskiéj.

Prócz drukarni *stauropigialnéj* i Sliozki była jeszcze we Lwowie drukarnia Arseniego Żeliborskiego biskupa lwowskiego u świętego Jura, w któréj drukował Andrzéj Skolski, i gdzie ile wiemy dwie tylko następujące książki wyszły:

1) Euchologion si est molitwosłow ili Trebnik... wo Lwowi w typografii Welm... Zeliborskoho... pri cerkwy stołecznoj Sho Weliko-muczenika Georgia. 1645. 4. kart po jednéj stronie znaczonych 336.

2) Zobranije korotkoj nauki o artykułach wiery prawosławno-katolickoj chrystyjańskoj, jak cerkow wschodnaja apostolskaja uczit. We Lwowi, pri cerkwy stołecznoj S Weliko-muczenika Chrystowa Georgiia, Spasitelnaho wopłoszczenja hospodnia 1646 miesiaca Marta 20 dnia. 4, str. 90. Na odwr. karcie herb. Żeliborskich 26 wiér. *Predmowa* Arsen. Zeliborskiego biskupa lwowskiego.

Szumlański Józef biskup lwowski, nieodstępny towarzysz króla Jana III nawet pod Wiédniem, gdzie ranę otrzymał, chcąc powiększyć sobie dochody bawiącemu na dworze niewystarczające, zostający wreszcie w ciągłych sporach i niesnaskach z bractwem *uśpienia* P. Maryi, zaprowadził u siebie drukarnię, łatwo od przychylnego sobie króla Sobieskiego przywiléj na nią wyrobiwszy, i w téj jego drukarni, którą wkrótce *Stauropigii* odprzedał, wyszły następujące książki przez Wasyla Stawnickiego drukowane:

1) *a)* Metryka ili rejestr dla poriadku Cerkwi S. i snadniejszoj Informacie duchownym świeckim z Typografii episko. Lwowskoj, pri obiteli S. Wełyko. Muczennyka Chrystowa Georgiia, wydana roku ϡχπζ (1687) Miesiaca Octob. in 4. Tytuł w ozdobach, na których ś. Józef i ś. Jan, oraz herb *Korczak*, kart 11 in 4. nieliczb. Na odwrotnéj stronie tytułu drzeworyt

in 4, wyobrażający chrzest, robiony przez L. M. Roku Bożego ҂ахпѕ' następuje: Metryka kotoraia szcze znaczyt' dla czoho i jak dawno iest w Cerkwi Bożoi, tut w krotci opisujetsia: Josyf Szumlańskii Myłostiu Bozjeju prawosławny Jepyskop Lwowskij, Hałycki i Podolskaho Administrator, Mytropoliey Kijewskoj Archimandryta peczerskiej. List pastérski wykładający pożytek i potrzebę zaprowadzenia przy cerkwiach metryk chrzestnych, *mówiąc*, że już Piotr Mohiła w Wielkim Trebniku przepisując obrządek przy krzczeniu, nakazał miéć metryki, lecz tego nierobią; *wspomina*, że Piotr Mohiła roku ҂ахμѕ' miesiąca Decambrija miał sobór przy Cerkwi Sofijskiéj Metropolitalnéj Kijowskiéj, na którym duchowieństwo przyjęło to: co było przepisane w Wielkim Trebniku i aby przy każdéj cerkwi były metryki, lecz dla unictwa tego nietrzymano. *Mówi daléj*, że za pozwoleniem króla Jana III założył kosztem własnym nową drukarnię, i z téj ową piérwszą księgę wydał. *Nakazuje* po cerkwiach miéć metryki, ogłaszać zapowiedzi, przynajmniéj tygodniem przed ślubem; *daléj idzie* formuła sposobu wpisywania do metryk i czysty papiér.

b) Metryka ili wtoraja knyha w Suprażestwo winczanych dla snadniejszoj informacyi duchownych Swieckich z tojejż Typografii Jepyskopskoj Lwowskoj i za tohoż Jeho Mył. Otca Jepyskopa Lwow. Błahowołeniem wydana. w Lito toże ҂ахпѕ' (1687) in 4. K. 5. Na tytule herby: Korczak *‡*, Ciołek i Strzemie. Ś. Józef, P. Marya i wesele w Kanie Galilejskiéj z napisem *Jo złaczałoś*, na drugiéj stronie tytułu in 4 rycina wyobrażająca ślub małżeński; następuje daléj *Metryka wtoraja*: Nauka albo sposób ogłaszania zapowiedzi, i formuły wpisywania ślubów w metryki.

c) Knyha Tretiaja, w kotoroj opisujutsia uroczystie świata, kotoryie dołżni Swiaszczennycy w Nediliu po Boż. Liturgii swoim parochianom zapowidaty i od robot chranyty mijut z tojejż typ. Jepyskopoj Lwowskoj i za tohoż jeho Mył. Otca Jepyskopa Lwowskaho Błahowołeniem wydane roku ҂ахпѕ' (1687). Tytuł w ozdobach między ś. Jérzym i Prokopem, na dole *Math. Zł:*

je (może rytownika imie). in 4, kart 10. Na odwrotnéj stronie rycina in 4: ksiądz błogosławiący lud.

Wypisuje święta większe i małe z kalendarza greckiego, aby ludzie umieli się kierować, gdyż go nieraz skargi dochodziły, że urzędnicy, lub panowie polscy, zmuszali lud robić w święta ruskie, a świątkować święta polskie.

d) Knyha czetwertaja, w kotoroj opisujatsia w krátcj, poriadki Swiaszczennyczeskij tohoż czasu i ztojeiż typ. Jepyskopskoi Lwowskoy, i za tohoż jeho Myłosty Otca Jepyskopa Lwow. Błahowołeniem wydana roku ҂ҳпѕ (1687). A na *tytule* ś. Jan Złotousty. S. W. Bazyli. Ś. Grzegórz. Ś. Paweł nauczający i napis ДѢѦ: ГѦ: К. ЗѦ: М҃Ѳ. na drugiéj stronie tytułu in 4 rycina (biskup błogosławi księży). Kart 32, in 4.

Widać z téj nauki dla księży, że ich biskup przed święceniem egzaminował; musieli miéć pismo od gromady i pana. Daje biskup nauki jak się ma ksiądz zachowywać, radzi być trzeźwym i niepić. Radzi by niewierzyli zabobonom, jako to: owym na Psałter i Ewangielie przy kluczach cerkiewnym wróżkom, itp. mówi: że dochodzą go wieści: iż duchowni zebrawszy się na prażnik, bajki sobie powiadają, zagadki wymyślają i popiwszy się, jeden drugiego znieważają; radzi więc, aby sobie na prażnikach czytali:

„Ot mene wam umyślne dla duchownoy zabawy i nauki wydannoje z Unjewskoj drukarni książku, nazwannuju Zwercadło“ *(gdzie jest nauka o siedmiu sakramentach, 10 Bożych przykazaniach i o artykułach wiary)*. „Siju knyżku rekomuja metryka już w naszej katedralnij Lwowskoi nowozafundowanej typografii albo drukarni wydały iesmo na świat dla poprawy obyczajów neobyczajnych, to jest: swiaszczennykow neprystojnych ne linujteżsia jej sobie preczytaty“. A lubo treba jej dobre zapłatyty, i tomu ne dywujtesia, Czestny Otcewe,

bo widajete dobre, że i nam drukarnia nie przyszła darmo. Musiłysmo jej dobre opłatyty. A że taja drukarnia ne na swoim jakaja prywata, ani primnożenie Dóbr na krewnych moich postarałem sia wystawyty tylko najperwyi dla umnożenia knych ku pomnożeniu Chwały Bożoj służaszczych. Powtore dla poprawy i ozdoby Cerkwie S. Weł. Mucz. Chrystowa Georgia Katedralnoy i dla wyżywlenia pri toiże Cerkwi S. zostajuszczych Zakonnyków, dyjakonów, monachów gdyż żadnoj inszoj do toj Cerkwie niemasz maietnosti, ani na swoj tedy pożytok, ani na krewnych swoich tylko na pomożenie Cerkow i pry nej zostajuszczych ludej duchownych, wsiu intratu obertaty choczu i obecuju. Ażeby to i po smerty mojej na poraszno trwało, i ot Katedry naszoy Lwowskoj ne odchodyło, testamentem moim i Aktami Grodzkiemy ztwerdyty toho, neponehaju — fundament też to jejże drukarni maje Priwilej Najiaśniejszaho Monarchy Joana tretieho Krola Pana nam. szczasływe Panujuszczoho, z kotoroho łasky po łasce Bożoj maju i bez drukarni chleba dosyt na moju potrebu. — Nechaj tedy sija kniha nazwannaja Metryka ne budet wam czestny otcewe tiażesnaja, wszak ne wełykaja, a mnoho potrebnaja ne żałujet druhij na kwartu i na garniec zarazływoho trunku, kotoryi możet obezumitij; a czemuż majesz żałowaty na knyżku, kotoraja tia możet umudryty. O Hospodi! proszu tedy i pastersko żadaju pryimijte ju jako perszoje dełło pracy i starania typografii naszoy". *Następuje Suplement* albo *prydatok do tohoż nakazania* (przepis jakie odzienia mają nosić księża).

„Ponieważ tedy za nedozranem i zanedbanem Jepyskopów przeszłych pred nami buduczych duchowieństwo na swoj stan wzhladu nemajuczy: takoho sobi odinia mnohij sobie pozwałały, w kotorom ot prostoho człoweka najmniejsia nerżniły, bo iedni w sermizyskach biłych, druhij hocze to w sukmanach, ale jasnych jeszcze z guzikamy w misto srebrnych cynowemi zwykły chodyty; na hołowi, albo kuczmysko jakoje abo garłowuju, abo baraniaju szapku całe prostackuju i na nohah albo dechtianij czoboty, albo szpetnij chodaki nosiaczy, w takom odieniu ne tylko w doma prywatne, ałe i mieży ludmy

publiczne, ne newstydajut sia chodyty. Prez szczzo samo że sia nepomału tratyt i hynet powaga Duchoweństwu naszemu, tak u Panów jako i u poddanych. Preto ot seli choczemo i Pastersko rozkazujemo, abyste czestnij Otcowe, takowych neczestnych, i bezczestnych strojew ponechały, a jako jmenem jeste czesny tak i odiania wasza nechaj budut czesny. Najperwej tedy żadaiemo i Pastersko rozkazujemo aby żaden z duchowieństwa naszeho neważył sia nihde na publyku, w jednoj tylko sukmani jak snop podpasawszy sia z domu wychodyty— ałe powinien każdyj prynajmniej dla Cerkwie i publiki dwi sukmani, spodnieju i werchnieju Piasu miły prystojnoju a taja powinna byty iesty ne falendyszowaja, to tuzońkowaja albo prinajmniej temno lazurowaja, albo też uboższoho i z haby zrobłenaja, a piekne czorno ufarbowanaja, gozikow srebrnych ani cynowych ani sznurków farby barszczowoj, czerwonoj i jasnoj żadnoy, ne majuczaja tyłko podłych, czerneho koloru i potreby, potreba prybyraty czarnoe; szapka ieżeły niemoże byty u koho sobołem, ogonkami, bobrem, to przynajmniej kunoju piekne szeroko obłożennaja. — A komuby na takowoju ne stawało, nehajże każet sobi po starożytnomu obyczaju z wołny frenzli utkaty czyli uwiazaty i ufarbowaty czarno do szapki pryszyty; a jestliby kotoremu i na tym shodyło, nehajże samuju sukiennuju sznurkom tylko obłożennuju szapku nakształt czerneho podkapka nosyt, ałe łysom, baranom, albo inszym czym obszytoj. Żadnoju miroju szapki nepozwalaju zażywaty, od seli żadnomu. Chodaków zaś abo postołów, jesłyby kto z duchowieństwa w Dyecezyi naszej ważył sia ot seli używaty, zwłaszcza do Cerkwie, albo na publiku, hde w nich wyity za perwszym donesenem takowoho sudowne karaty. A jeśliby kto z was chotił wymowity sia niedostatkom, ny toż wymowki nieprijmujem bo widaju dobre iż w mojej Dyecezyi po łasce Bożoj, ne masz żadnoho Duchownoho, tak nedostatnaho, kotoremu by na boty nestawało. Ne dla mojeho to ałe raczej dla waszeho pożytku toje wam daju nakazanie, bo czuwajete to czestnost wasza że ludie jako tia wydiat tak też i pyszut, tak tebe sudiat tak i paważajut". Następuje potém obraz in 4 Mirska-

hojereja izobrażenje w sukni szérokiéj i czapce z futrem okrągłéj z księgą i laską. Daléj przysięga księży przy poświęceniu.

2) Psałtyr błażennoho Proroka i caria Dawida z typografii episkopskoj Lwowskoj, pri obiteli S. Weliko-Muczenika Georgia. 1688. in 4.

Z jakiéjby drukarni lwowskiéj wyszła następująca książka, powiedzieć nie umiem:

Błahosłowia, sodierżaszczaja w siebie pouczenje o światych tajnach, o dobrodietielach bohosłowskich, o zapowiediach Bożych i cerkownych, o hriechach i kaźniach i karach cerkownych, w kratcie sobrannoje Leontjem Szeptyckim wo Lwowie. 1752. 8.

W roku 1616 wyszła piérwsza podobno w *Mohilewie* nad Dnieprem książka *Służebnik*.

Znamy z r. 1761 wydane tu:

Sobranje pouczytielnych słow goworennych Georgiem Episkopom Mohilewskim.

Psałtyr now. izd. Mohilew. 1704 4; drug. wyd. także w Mohilewie 1705. 8. 246 i 164 kart.

Psałtyr w Mohilewie 1710. 4 *(wedle wydania moskiewskiego wydali staro-obradcy.)*

Kiedyby piérwszy raz drukarnię ruską w Poczajowie założono wiedzieć nie możemy; to tylko pewna, iż w r. 1618 wyszła tu mowa Maksyma Greka. W r. 1730 sprowadzili byli poczajowscy Bazylianie gisera i kazali sobie odlać litery ruskie, lecz gdy bractwo cerkiewne lwowskie o to zażalenie na nich do nuncyatury podało, wypadł w r. 1733 wyrok, zabraniający we wszystkich ziemiach ruskich, zakładać drukarni słowiańskiéj. Gdy późniéj Poczajów zyskał w r. 1755 przywiléj z Rzymu na drukarnię łacińską, polską i ruską, toczyła się o to sprawa przez bractwo cerkiewne lwowskie, popiérana u konsystarza lwow-

skiego i w sądach zadwornych aż do r. 1771, w którym już za Stanisława Augusta wypadł wyrok zabraniający poczajowskim Bazylianom drukowania książek ruskich; co przywilejem tylko Stauropigii lwowskiéj zabezpieczono. Lecz gdy wkrótce Lwów przeszedł pod panowanie austryackie, drukarnia poczajowska na nowo nie tylko po rusku, ale po łacinie i po polsku drukować zaczęła, a za naszych czasów drukowała dzieła dwóch profesorów krzemienieckich, Uldyńskiego i Korzeniowskiego Józefa.

Wyżéj wzmiankowanéj mowy Maksyma Greka, dotąd niewidziano, lecz w roku 1618 wyszła tu następująca książka:

Sija kniha nareczajemaja zercało bohosłowija izbranna o (sic) mnohich knih bohosłowskich trudolubjem sostawlena Jeromanacha Kiryłła Trankwieljona i propowiednika słowa bożyja ieho własnym kosztem i nakładem wydrukowana w Monastyru Poczajewskim w majetnosti jeho miłosti Pana Andreja Firleja 1618 miesiaca Marta 12 d. *Przypis* L. Dribińskiemu cześnikowi wołyńskiemu. in 4, kart 112.Autor tu podpisany Kirył Staurowiecki.

W roku 1750 wydali tu Bazylianie *Czasosłowiec* i *Psałterz*, a w r. 1751 Teologią moralną p. t. *Pouczenje.*

Liturgiarion ili służebnik soderżaszcz w siebie po czynu S. Wostocznoj Cerkwie Liturgii, iże w św. Otców naszych Joanna Złatoustaho, Wasylja Wielikaho i Grygorja *Dwoe słowa* s służbami Hospodnymi, praźnicznymi, obszczymi. Tretie typom zdadesia; w Obiteli Poczajewskiej 1655.

Hymn akaphist do przeczystey Bogarodzicy Maryi Panny, na pierwszey karcie polskiemi literami po rusku, na wtorey po łacinie wyłożony. Wydany w drukarni J. K. M. Poczaiowskiey u WW. OO. Bazylianów. 1762. 8.

Apostoł z tołkowanjem razlicznych św. Otiec, pierewod z greczeskaho. W Poczajewie, 1784. fol.

Wydano przez staro-obradców z dawnego rękopisu.

Świaszczennyko-muczennika Ippolita Papy Rymskaho, słowo w nedieliu miasopustnuju, izdano staroobrazcami w Poczajowie. b. r. 4.

S. Kiryła Archiepiskopa Alexandryjskoho Słowo o ischodie duszy od tieła, pierewod z greczeskoho. Izdano Staroobradcami w Poczajowie 1798. 8.

Bogosłowja nrawouczytielnaja, sodierżaszczaja w siebie sobranoje w kratce pouczenje o światych tajnach, o dobrodietielech bohosłowskich, o zapowiediech Bożyich, o zapowiediech cerkownych, o hriechach, o kaźniach i karach cerkownych. S pryłożenjem obycznyja nauki o dogmatach wiery katoliczeskija i lexykona Sławensko-Polskaho, osobom duchownym naypaczeże presbyterom parochialnym błahopotrebnoje. W Monastyre Poczajewskom czyna S. Wasylia Wielikaho roku wopłoszczenja Chrystowa 1756. Kart 153. 16. 44.

Kijowsko - peczerska drukarnia nastała dopiéro w roku 1619, w którym wyszła piérwsza książka *Trephologion* czyli *antologia*. Tu najwięcéj drukowano dzieł teologicznych, historycznych a nawet poezyj; tu w r. 1637 wyszedł *słownik słowiańsko-ruski* przez Panwę Berynda. Drukarnia ta prócz kirylicy, miała typy *głagolickie* i *greckie*. Pod *himnologią*, wydaną tu w r. 1630 a przypisaną Piotrowi Mohile, podpisane jest liczne towarzystwo drukarskie pod zawiadywaniem czernca dyakona Jezajasza.

Wydano tu jeszcze:

Iże w S. o. n. Joanna Złatoustaho biesiedy na diejanja. W Ławrze Peczerskiej Kijewskoj (1624). in fol.

Tryjodion si jest trypisnec, światoj, wełykoj, czetyrodesiatnycy od feltynskoho-izslidowan błahosłowienjem i łszczonjem prepodobnoho i prawosławnoho otca kir Zacharii Kopystenskoho

Mił. Boż. Archimandryta Peczerskoho Kijewskoho. W koinowyj S. Wełykija czudotwornyia Peczerskija Kiews. Stauropigii Archiep. Konstantynopolskoho, Pątryarchy Wsielenskoho. W lito od sozdania miru ,ζριέ (7115) a od rożdestwa Chrystowa αχκζ (1627). Kyriopascha Indykta â. Tytuł w obwodzie z rycinami. Na str. odwr. herb Leliwa i dwanaście wiérszy do Zach. Kopystyńskiego i list tegoż.

W r. 1646 wyszedł tu *Trebnik wielki* i *Służebnik*, a w roku 1669 *Mir z Bohem Czełowieka.* in fol.

Wychodziły téż tu i polskie książki, jako:

1) Parergon cudów obrazu Bogarodzice, w Monastyrze Kupiatyckim przez Hilaryona Denisowicza Ihumena 1636; w Kijowo-Peczarskiéj Ławrze, z wizerunkiem Matki Boskiéj. in 4. Str. 48.

2) Zebranie krótkiey nauki o artykułach wiary iako Cerkiew Wschodnia uczy, w Ławrze Pieczarskiey. 1645. 8.

Gdy w r. 1718 zgorzała drukarnia drewniana, zbudowano na tém samém miejscu kamienicę, w któréj po dziś dzień cerkiewne książki drukują się.

Prócz drukarni Ławry peczerskiéj, miał jeszcze w Kijowie nadworną kirylicką drukarnię metropolita Borecki, jak następująca książka dowodzi:

Limonar sirycz Cwitnyk ize w swiatych otcach naszeho Sofronia patryarchy Jerosołymskaho. Soztawłen ieże Joannom Jeromonachom w lito 600. Nyniże izdan typom w dwori Jowa Boreckoho Mytropołyta k. W hradi Kijewi Spirydonom Sobołem typografom w roku 1628. 4. K. 4 i 183.

Traktat hadziacki wyzwolił drukarnię Ławry peczerskiéj z pod wpływu kościoła zachodniego, a arcybiskup *czernichowski* Baranowicz postarał się dla niéj o sztycharzów i odléwaczów druku.

Przy samém zaczęciu siedmnastego wieku ks. Konstanty Konstantynowicz Ostrogski kazał zaprowadzić

drukarnię w monastérze *dermańskim*, który był pod jego opieką i gdzie w r. 1605 wydrukowano *list* Melecyusza *patryarchy aleksandryjskiego do biskupa* Ignacego Pocieja.

Przez cały wiek siedmnasty mnożyły się drukarnie kirylicą po wszystkich stronach Rusi różnokolorowéj, i tak w drukarni Teodora Jurjewicza Bołobana, (rodziny z któréj było dwóch biskupów lwowskich obrządku ruskiego Arsenius i Gedeon) w miasteczku *Stratyń* pod Brzeżanami wydrukowano w r. 1606 książkę:

Molitewnik ili Trebnik iz hreczeskaho jazyka na słowieńskij perewiedenyj iz drukarnie P. T. J. Bołobana *stratynskoje* wydanije in 4. Kart po jedn. str. liczbowanych 688.

„Trebnik *stratyński (powiada metropolita* Mohiła, *w księdze Lithos str. 211)* w tych modlitwach, które przy konającym czytane być mają, ma niektóre z nieumieiętności drukarskiey w sobie omyłki: dla których, nikt ani przed tym onego zażywał, ani teraz zażywa; zaraz bowiem po wydaniu tego Trebnika, postrzegłszy w nim omyłki w Ostrogu y w Wilnie, w *Trebnikach* i *Czasosłowcach*, insze modlitwy temu aktowi należne, prawowierni z druku wydali“.

W *Kryłosie* wsi pod Haliczem wyszła jedyna książka:

Ewanhelie uczitelnoje na wsiaku nedielu i na hospodskija prażniki i naroczitych światych. Isbranna ot światoho Ewangelija światiejszym Kalistom, Archiepiskopom Konstantinahrada, powełeniem że Kyr Hedeona Bołobana na Episkopa Halickaho, Lwowskaho i Kamieńca podols. Exarchy welikaho tronu konstantinopolskaho izsliedowana i na mnogich miestach isprawlena. Nowowydana z drukarnie Kryłoskoje w lieto ot sozdania mira 7108, a ot wopłoszczenia Jisusa Christa syna Bożija 1606. Misiaca Oktowria 1 dnia. in folio, z drzeworytami. Kart 3 i 404.

Ewanhelje uczitielnoje albo kazania na niediela prez rok i na prazdniki gospodskije i naroczitych światych uhodników Bożych. Sostawlena trudolubiem Jeromonacha Kiryłła Trankwiljona, propowiednika słowa Bożoho, ieho własnym staraniem kosztom i nakładom z druku na świet *nowo* wydana za pozwolenjem starszich w majetnosti jej miłosti kniahini Wiszniewieckoj Michajłowoj w *Rochmanowie* ot sozdanja mira 7128 a ot wopłoszczenija hospodnia 1619, miesiaca nowembra 9.

W *Jewiu* miasteczku pod *Słonimem*, majętności Ogińskich wyszło *Zercało Mirozrytelno 1612 in 4.* Nadto, prócz *Ewanhelje uczitelnoje* albo *kazania* 1616 in fol. i *Grammatyki słowiańskiéj* Smotryckiego 1619, wyszła tu jeszcze:

Kniha nowoho zawieta, w niejże na predi Psałtyr błażennaho Proroka i caria Dawida. Wydana jest' kosztom i nakładom Wielmożnoho Pana, jeho miłosti Pana Bohdana, kniazia Okgińskoho, Podkomoroho Trockoho i proczaja. Pracieju i pilnym staranjem inokow cerkwi bratskoje św. Ducha obszczelubnoho żytija, w majetności jeho miłosti w *Jewiu* roku 1611, miesiaca Awgusta dnia 1. in 4. 10, 118, 204, 60, 185 i 25 kart. Drugie wydanie w *Jewiu* 1635 in 4. Nadto w r. 1638. 8, i 1642. 8.

Z drukarni Jeromonacha Pawła Domziwa Lutkowiczą we wsi *Uhorce* pod Samborzem wyszła książka:

Apostoły i Ewanhelje in 8 min. po jedn. stron. liczb. kart 134.

Tenże Lutkowicz wydał po rusku:

Wykład wiary w Uhorcach 1611.

Znalazła się jedyna książka cerkiewna drukowana w *Czetwertni*:

Psałtir' błażennaho Proroka i Caria Dawida, z piesńmi i psałmy izbrannymi na prazdniki gospodskija i światych Bożiich z molitwami że i tropari po kajeżdo kathismie. W *Czetwiertni* lieta gospodnia 1625, julia 27 dnia. 8. 12 i 232 kart. Na od-

wrotnéj stronie herb Grzegorza Czetwertyńskiego. Przypis temuż od Jeromonacha Pawła i Jerodjakona Sylwestra. Daléj „Sije dieło naczasia i swierszicia, błahosłowienjem gospodina otca naszeho, prepodobniejszaho kir Zacharii z Swiatoj hory i Ihumena Monastyra Rożdestwa Preświatyja Bohorodyca Zagorowskaho“.

W roku 1628 wyszły w *Łucku* wiérsze żałobne, w założonéj przez Pawła Hieronomacha przy monastérze ś. krzyża drukarni.

Na początku siedmnastego wieku zaprowadzono drukarnię pod *Orszą*, w monastérze zjawienia Bożego nazwanego *Kutcynskim*, z któréj wyszedł r. 1632 *Nowy Testament.*

W *Krzemieńcu* na Wołyniu, wydrukowano w r. 1638 *grammatykę słowiańską.*

W roku 1646 zjawiły się druki *czernichowskie;* gdzie najdawniejsza wydana książka jest: *Cyrylla Trankwiljona mowy pochwalne.*

W tajnéj *klimowskiéj* drukarni (w województwie czernichowskiém) *starowiercy*, odrzucając z odrazą wszelkie poprawki Pisma ś., wydawali książki, rzadko prawdziwe nazwisko drukarni kładąc, czasem bez wyrażenia miejsca wydawali, a czasem kładli *Warszawę*, *Wilno*, *Poczajów*, *Nieświéż.*

W roku 1647 wyszło w monastérze *dolskim* słowiańskie tłumaczenie książki *Tomasza á Kempis — o naśladowaniu Chrystusa.*

W roku 1649 wydano w *Targowicy trjodjon* czyli *trójpiesnik postny.*

Przy końcu siedmnastego wieku drukarnia archiepiskopska *czernichowska* przeniesiona została do *Nowogródka siewierskiego.*

Szeptycki Warlaam opat uniejowski założył w będącym tam naówczas monastérze Bazylianów drukarnię między r. 1669 a 1674, gdzie r. 1674 wyszła książka: *Wykład Cerkwi ś.*, lecz pozywany przez bractwo Stauropigii *lwowskiéj* do r. 1710 żadnéj książki niedrukował. Dopiéro jego synowiec Szeptycki Atanazy zostawszy metropolitą *kijowskim* i opatem *uniejowskim*, chcąc bractwu z którym wielki proces prowadził, ująć dochodów, wydał w téj drukarni *Służebnik* 1733. fol.

W Grodnie wyszły:

1) Wieniec Chrystow z propowiedij niedielnych, aki s cwietom rożanych, na ukraszenje prawosławnoj katoliczeskoj, św. wostocznoj Cerkwi isplietiennyj, ili kazania niedielnyja na wieniec wsieho lieta; soczynienije Antonija Radiwiłowskaho Ihumena Kijewskaho Nikołajewskaho monastyria. w Grodnie 1735. fol. Wydane przez Roskolników. Piérwsze wydanie w Kijowie r. 1694.

2) Pouczenja Swiataho Jana Złotoustoho. w Grodnie 1798. in fol.

W sławnym monastérze w *Supraślu* przy *Białymstoku* OO. Bazylianów wychodziły z druku księgi kirylickie, podobno dopiéro w ośmnastym wieku: jak między innemi:

Sobranje pripadkow kratkoje i duchownym osobam potrebnoje, imuszczeje w siebie nauku o Sakramentach, o diesiati Bożiich prikazanjach, o prikazanjach Cerkownych, a o naucie Chrystjanskoj s wykładom Symwoła ili Ispowiedanja wiery Prawosławnyja katoliczeskija. Typom Monastyra Supraślskaho, czynu S. Wasylia W. Roku 1722. Mca Henwaria dnia 18. 4. 303 str.

W r. 1761 wyszedł tu Bukwar jazyka słowenskaho. in 8.

W r. 1743 przedrukowano tu *Biblią Ostrogską.*

Wreszcie wiemy, iż tu od roku 1713 do 1796 wiele polskich i łacińskich książek wyszło, i że starowiercy rosyjscy tutaj dla siebie księgi cerkiewne wydawali między 1795 a 1806 rokiem.

Czyt. Biesters u. Gedike *Berliner Monatschrift.*.

Była nakoniec i w *Warszawie* drukarnia kirylicka dopiéro przy końcu wieku ośmnastego i za panowania pruskiego, w któréj starowiercy rosyjscy dla siebie księgi kirylickie drukowali. Niechcieli albowiem używać ksiąg cerkiewnych poprawionych, a dawnych przedrukowywać w Rosyi im było zakazano; dla tego Michał Gregorowicz Sołowijew, który przez kilka lat dla nich w *Supraślu* księgi cerkiewne drukował, założywszy handel rosyjskich towarów w Warszawie, kazał Piotrowi Zawadzkiemu giserowi sporządzić macicę na litery kirylickie i odlać takowe litery; mając trzy kaszty takiéj kirylicy drukował dla starowierców księgi cerkiewne najprzód u Diufura a potém u Lebruna, po kilka tysięcy egzemplarzy. Ta drukarnia kirylicka ustała około 1790 roku. J. B. Rakowiecki nabywszy tych liter od wdowy Sołowijewa, wydrukował niemi w r. 1820 *Prawdę ruską.*

Niewiadomo w jakiéj drukarni w Polsce wyszły następujące książki:

1) Skazanje jełżywoje ot muża prowiednaho i świato Zapadnya Cerkwi wielikaho uczitiela Jeronima, o Judie bywszym prodatieli Hospoda naszeho Isusa Chrysta.

Tę książkę drukowaną w Polsce miał Sopików bez tytułu.

2) Dialog Gennadiusa Scholaria z Mahometem Amuratowym synem. in 8. W słowiańskim języku.

3) Besiedy na posłanja Sw. Apostoła Pawła (1623) in fol.

4) Mołytwy sobranyi w Kutejni y druk Spyryd. Soboła. 1631, k. 304.

Tudzież dwie następujące greckie:

1) Zachariasza Gergana prostym językiem greckim wydany i drukowany katechizm r. 1622.

2) Ὀρθοδοξος χριζιανός Vilnae 1596. Dialogus Authore Meletio Pegas. Patriarch. Alexandr.

Lecz i za granicami Polski wychodziły książki cerkiewne w języku słowiańskim.

W r. 1628 pokazał się był *katechizm* w słowiańskim języku, dla nawracania słowian, na wyznanie luterskie, zdaniem patryarchy moskiewskiego Adryana napełniony fałszywemi dogmatami.

Berg Mikołaj w książce: *de statu ecclesiae et religionis Moscoviticae*, donosi: iż Gustaw Adolf król szwedzki dla rozszérzenia luteranizmu w Rosyi założył drukarnię słowiańską w *Sztokholmie*, z któréj wyszło ruskie tłumaczenie *Katechizmu Lutra* in 4, a powtórnie in 8; tudzież tenże katechizm po finlandzku ale kirylicą, nakoniec *porównanie* ruskiéj chronologii ze szwedzką, in folio.

W Rzymie w r. 1646 wyszło nader pięknemi typami po słowiańsku i po łacinie *wyznanie prawdziwéj wiary* przez Urbana VIII.

W r. 1680 wyszedł w *Jassach Psałterz* po mołdawsku i po słowiańsku.

Przy samym końcu siedmnastego wieku zaprowadzono drukarnię *słowiańską* w *Oxfordzie*, gdzie w r. 1696 Henryk Wilh. Ludolf, wydał *grammatykę ruską*, w łacińskim i ruskim języku, która prócz prawideł języka ruskiego, zawiéra rys grammatyki słowiańskiéj i przypisał carowi Piotrowi w. jako

wzór typów słowiańskich z polecenia akademii oxfordzkiéj ulanych ([318]).

Nakoniec dodamy tu jeszcze, iż Marcus Ambrosius *Nissensis* chciał założyć drukarnię kirylicką w *Antwerpii* około r. 1565.

§. 3. JĘZYK I LITERATURA SŁOWIAŃSKA CZYLI CERKIEWNA. BIBLIA OSTROGSKA.

Literatura słowiańsko-ruska ma dwie epoki: piérwsza rękopismienna, przed wynalezieniem druku, z Carogrodu przez Bulgarów na Rusi południowéj zaszczepiona, ztamtąd przez kilka wieków żywiła się; druga od wynalezienia druku a raczéj od piérwszych książek cerkiewnych, *Czasosłowcą* i *Oktoicha* w Krakowie u Świętopełka Fiola drukowanych, do pokoju andruszowskiego albo i do końca siedmnastego wieku. Piérwsza epoka należy do ogólnéj słowiańskiéj literatury, i zowie się *cerkiewną*, bo się najwięcéj z ksiąg liturgicznych składa; druga spływa się z literaturą polską, bo kwitła w różnokolorowéj Rusi, wówczas z Polską zjednoczonéj. Dotknąwszy kilko rysami literatury słowiańskiéj, drugą tylko epoką *słowiańsko-ruskiéj* literatury, w tém miejscu zajmować się będziemy.

Język słowiański, którego żadnych zabytków jako nieujętego pismem niemamy, żyje tylko w językach, które od niego pochodzą; był bowiem obfitém zdrojowiskiem, z którego wszystkie dzisiejsze dyalekta słowiańskie powstały; od niego mianowicie poszedł

([318]) Karamzin w dzienniku swoim *Goniec europejski* podał rozbiór téj rzadkiéj nader i ciekawéj książki.

tak nazwany *język cerkiewny*, pogrzebiony, że tak powiem, w *biblii ostrogskiéj*; bo już nim dziś i oddawna żaden naród słowiański niemówi. Ten język *cerkiewny* powstał pod piórem tłumaczów pisma ś. Metodyusza i Cyrylla, ci bowiem przekładali niemal dosłownie i w mowę jeszcze nieujętą pismem (sami bowiem dopiéro greckie abecadło do zgłosek słowiańskich stosować musieli) i nieustaloną, wprowadzali samowolnie wyrażenia obcego, starego i oddawna już przekształconego języka greckiego, tworzyli nowe słowa, albo żywcem greckie do niego wciskali. Te nowe wyrazy, wyrażenia i zwroty mowy zapewne zrazu nowością raziły uszy, *quorum superbissum est judicium;* lecz słysząc nieustannie ten język na częstém i przeciągłém nabożeństwie cerkiewném, tak do niego słowianie przywykli, iż ten przekształcony język za dawną spuściznę i dziedzictwo swoje późniéj poczytywali. Z siedmiu dzisiejszych narzeczy słowiańskich, które już w dziewiątym wieku się odróżniały i już się były z sobą rozminęły, język *bułgarski*, *serbski* i *słowiański*, mają do języka *cerkiewnego* największe podobieństwo ([319]).

Najdawniejszym zabytkiem języka *cerkiewnego* są *Ewangelie* pisane 1056 r. w *Nowgorodzie* przez

([316]) Dzisiejszy język *rosyjski* dopiéro od połowy ośmnastego wieku został językiem pismiennym, a dopiéro za naszych czasów rozkwitać w poezyi począł, od języka słowiańskiego, ile go znamy z *Ewangelii Ostromirskiéj*, *Biblii Ostrogskiéj* i *Nestora*, a zatém od języka *cerkiewnego* daleko się więcéj jak polski oddalił, np. słowiańskie: *gława*, *brada*, *grad*, *breg*, *pram*, *jeleń*, w rosyjskim: *gołowa*, *boroda*, *gorod*, *berch*, *parom*, *oleń*. Na wyrażenie wielu rzeczy ma całkiem odmienne od słowiańskich wyrazy, np. słowiańskie: *komon*, *wyja*, *wert*, *kotwa*, *wapno*, *tul*, *łaszcza*, *szwica;* po rosyjsku: *łoszad*, *szeja*, *ogorod*, *jakor*, *kołczan*, *czeczewica*, *liewsza*.

dyakona Grzegorza dla posadnika *Ostromira*, a znajdujące się w oryginale w bibliotece *petersburskiéj*; tudzież dwa *Zborniki* z r. 1073 znalezione w klasztorze *woskreseńskim*; a drugi z r. 1076.

Znajduje się w bibliotece *wiedeńskiéj* rękopis na Rusi pisany, pargaminowy in 4, z trzynastego albo dwunastego wieku zawiérający w sobie niektóre pieśni *Oktoicha* i wykład na Ewangelje i Apostoła, a na brzegach czerwonym atramentem *Snazar*. Dawny posiadacz tego rękopisu Hanke *ab Hankestein* wmówił w siebie, iż to jest najdawniejszy zabytek języka słowiańskiego, o całe sto lat przed Cyryllem pisany, czego nawet dowieść usiłował w książce: *Recension d. ältesten Urkunde der Slavischen Kirchengeschichte, Literatur und Sprache, eines pergamentenen Kodex aus dem VIII Jahrhunderte. Buda 1804, 4.*

Te *ostromirskie Ewangelje* wydał w Petersburgu Keppen.

Trzy są ze tak powiem odcienia *języka cerkiewnego*:

1) *Starożytny* od dziewiątego do trzynastego wieku.

2) *Srzedni*, który pod piórem pisarzów to jest przepisujących ruskich od cztérnastego do szesnastego wieku powstawał i urodził się.

3) *Nowy* stworzony od czasów druków kirylickich w książkach; których autorowie w cerkiewnym języku pisać usiłowali.

Po słowiańskim i cerkiewnym *trzecim* jest język *małoruski* bardzo zbliżony do polskiego, który Rosyanie dla tego dyalektem czyli *powiatowszczyzną polską* nazywają; tym dyalektem pisał Nestor ojciec

historyi słowiańskiéj; Ihumen Teodozy Sofonowicz skróconą *kronikę wołyńską*, a Tumański *latopisca małoruskiego*; później niemało książek w tym dyalekcie wyszło w drukarni kijowo-peczerskiéj, jak np. *Lithos* Piotra Mohiły.

Czerwonoruskiém narzeczem mówiono i pisano we Lwowie, a dłużéj jeszcze w jego okolicach; w tém narzeczu tłumaczony jest: *statut wiślicki*, z którego tłumaczonego na język czerwonoruski za panowania Władysława warneńskiego, wyjątek z przemowy tu załączamy:

„Sudii miłyi pany pomnitesia o wchode knich. Neżeli wchod budet w perwey kapiteli, praw światyi presławnyi knihi. Prawa zemskoho polskoho. słuszne prepisati. aby było iżby meł wykładati k praci toy. a kto był to iż łatiny byli w czas ku riczy w tych to stronach. na dalney zemli ruskyi wyłożeny. honewam jnako daleko. od sebe tyi to zemli. Czechi a rusi zalesy. iże sut czechowe ludi na zapade słońca na horach. a ludi dowcepny mało ot ruskoho jazyka ottarhneny ale bez dieł ricz żywota uspołymia. a ruś jest ludi bliski riczi swy. jazyka czeska. a wedle bihu swojeho po hruby ale w robotach piniaziti. a to pod uschodem słoncem. czechowe ti to welikimi a wpanelimy. dowcepnościami. czasy sut swoiemi woiewali. a weliki walki. po kral Wiatsławe a po smerti Jeho is cesarem Zyhimontem korolem uhorskim iz jeho storony nomci rakuszane szwaby durynki chawrati. bawori słażane i żynymi mnohimi sut postupowali. ale ruś jest ludi ne jest taki uspyniali. a proto pany swoi. to też i kniżata a dediti imajut i meti uspeniali. a proto pany swoi to Sołomon krol. k Marchultowi piszet. u swoich knihach. marchuł tohadacza. tak toże nakotoraja a spaniała ne jest a jest prosta. wczmi wenczatok weneć bude twari izdoba. o panu wańku kirdejewicz. u tych to czasach biasze zemli ruskoy dworenin a pan ricer udatnyi bichu jezdił jezdiłosti dwora pana Korola Wolidisława (Władysława warneńskiego) syna jeho

preszłoho litowskoho w Uhrech taki welikoho kniazia litowskoho i ruskoho, pruskoho, a utora nebo jest iz rady jeho besze jedin pan zemli chołmskoy, pan a muż żywota jeho pośredni rodu czeskoho zdari wołosti włosow czistych krotkich a prostych ne bije czasto striże ne hoczet hriwy welblud wynositi meli ricz a isprawiedliw jeho ustaw besze zaisto dostatoczno Bohasia swojeho bojasze hostia radi i chudoho widiasze. propes taki kniazia Kazimira a pana Korola polska rodu. jako że to dneś wedle inych panów tajna bejasza czernu rodu barwu widew-szyw a znat wo serdci pokoru rad miłewasze, zelenu barwu takse nosiasze, nebo zaiste z kożdym dobrym weseł besze, biela barwa tak znamienita w sim tayna jeho była nebo któż wo swojem rodu Boha swojeho miłujet werne toy jest w bożem dworewiła nie jest proto o tyi to knihi prawednyi statoczne stojał, aby jemu mohli iz czeski iz łatiny wyłożeny byt, nebo łatini czeski newmesze, ale lituru rusku dobre cztiasze miłyi pany sudi i podsukowe hoczu i jeszcze do zakonu bozijeho potruditi tamosia opytati szto budete za wtiszenie meti dla isprawiedliwoho sudu a za opłatu iże pan wanek wdatnyi pan ktomu ot was wsech priwodit, abych takoje neszto mało pisał coż pak budu w meti złyi w nesprawedliwyi sudi i podsudkowe piszetsia wo starem zakone w knihach pocztowych w kapiteli k. u. (rozdział 28.)

Lecz najbardziéj rozszérzonym był i używanym język *białoruski*, który ma osobną, bogatą literaturę, kodex praw litewskich i tłumaczenie niemal całéj biblii, o którym więc osobno i dłużéj nam mówić przyjdzie. Wszystkie te różnice, trzy odcienia języka *cerkiewnego*, narzecze *małoruskie*, *czerwonoruskie* i *białoruskie*, pokryte jednostajną u wszystkich kirylicą, na piérwsze wejrzenie rozeznać się łatwo niedają.

Najdawniejszą *grammatykę* języka słowiańskiego czyli cerkiewnego napisano w Ostrogu, a wydano w Wilnie 1586. Ktoby był jéj autorem, czyli Lau-

rencyusz Zyzani? powiedzieć nieumiem. Już z tytułu téj grammatyki słowiańskiéj, tu niżéj położonego, to tylko niezawodnego dowiadujemy się, że przed Laurentego Zyzaniego grammatyką w roku 1596 wydaną, była już grammatyka o dziesięć lat wcześniejsza podobnież w Wilnie wydana. W katalogu biblioteki *bodlejańskiéj* w *Oxfordzie* wydanym roku 1674 znajdujemy: prócz *biblii ostrogskiéj*, *grammatykę słowiańską* drukowaną w Ostrogu 1518 r. a inną w Wilnie 1516. — Piérwsza data 1518 równie jak druga 1516 są mylne; bo wiemy dokładnie, iż drukarnia ostrogska dopiéro r. 1580 powstała, a w Wilnie Skoryna przeniosłszy się tu z Pragi, dopiéro 1525 *Apostoła* piérwszą książkę kirylicą wydał.

Oto jest tytuł téj najdawniejszéj *grammatyki słowiańskiéj:*

Boha błahaho błahodatiju, a za prezbno żytielej stolicy welikaho kniażstwa Litowskaho hradu Wilny, sija *Chramotika słowieńskaho jazyka* z hazofilakij sławnaho hrada Ostroha właśtnoje otczyny Jaśnie Wielmożnaho kniażati i Pana Konstantina Konstantinowicza kniażeti na Ostrohu, Pana na Dubnie, Woiewody Kijewskoho, Marszałka zemli Wołyńskoj i proczaja, z szczodrobliwoje Jeho Miłosti łaski wydana dla nauczenja i wyrozumienja Bożestwiennoho pisanja, a za pomoszczju Chrystowoju na niesmiertnuju sławu narodu domu Jeho kniażatskoj miłosti wydrukowana w miestie Wileńskom, w roku narożenja słowa i boha i spasa naszeho Isusa Chrysta 1586 miesiaca Oktjabra 8 dnia, na pamiat' prepodobnyja matiere naszeje Pełahej, a ot sotworenja świeta 7091. *W drukarni domu Mamoniczów.*

Przysłany przez Jeremiasza patryarchę do Lwowa Greczyn Arsenius metropolita *demonicki* i *helasiński* uczył tam przez dwa lata języka greckiego,

uczniowie z pomocą jego nauczywszy się i zrozumiawszy piérwszy raz teoryą grammatyki napisali we Lwowie 1591 r. *grammatykę języka greckiego*, w któréj piérwszy raz utworzyli język grammatyczny *czerwonoruski* przypuszczając (o co u nas i dziś nietrudno) że poprzedzającéj wcześniejszéj grammatyki nieznali.

Laurencyusz Zyzani rodem z Wilna, późniéj *protopop* w Korcu, wydał piérwszą, jak dotąd rozumiano, grammatykę słowiańską p. t.

Hrammatyka Słoweńskaia sowierszenaho iskustwa ośmi czastiej słowa i inych nużdnych. nowo sstawlenna L. Z. w Wilni w dr. bractwa s. Ducha 1596. 8 kart 59.

Zyzani niepisał czysto po słowiańsku, często językiem białoruskim narabia. Kładzie ośm części mowy: *riazliczyje*, (mniemany artykuł), **określnik** *iże*, *jaże*, *jeże*, ten, ta, to; *imja*, **imie**; *miestoimjenje*, **zaimek**; *hłahoł*, **słowo**; *pryczastje*, **imiesłów**; *predłoch*, **przyimek**; *nareczje*, **przysłówek**; *sojusz*, **spojnik**; wykrzyknika niemasz.

Przypadki tak nazywa: piérwszy *imienownyj*; drugi, *rodnyj*; trzeci, *datielnyj*; czwarty, *winownyj*; piąty, *zwatielnyj*.

Stopnie porównania: **równy**, *położytielnyj*; **wyższy**, *razsuditielnyj*; **najwyższy**, *prewyzszyj*.

Przypadkowań liczy dziesięć.

Słowa są pięciorakie: słowo **czynne**, *diełatielnyj*; **bierne**, *stradatielnyj*; **średnie**, *srednyj*; **pośrzodkujące**, *posredstwiennyj*; **powszechne**, *obszczyj*.

Trybów trzy: **oznajmujący**, *izjawitelnyj*; **życzący**, *żełatielnyj* albo *molitwiennyj*; rozkazującego niemasz; **bezokoliczny**, *nieopredielnyj*, *nieobawnyj*.

Formy czasowania zowie *suprużestwa.*

W rozdziale o *iłoczasie* radzi naśladować poetów greckich, lecz sam pisze wiérsze rymowane.

Ten Wawrzyniec Zyzani, (którego od Stefanka, tak głośnego w polemice odróżniać należy) prócz téj gramatyki słowiańskiéj, wydał jeszcze:

Katechizm czyli *biesiedosłowje* przejrzane, skrócone i wydane w Moskwie 1623 roku.

Nadto w bibliotece hrabiego Tołstowa znajduje się w rękopisie:

Dysputa, która była w Moskwie z rozkazu Patryarchy Filareta r. 7135 (1627) Lutego 18 między Eliaszem Ihumenem monastéru zjawienia Chrystusa, prokuratorem Grzegorzem Onisymów, a litewskim z *Korca* Protopopem Wawrzyńcem Zyzanim, o poprawionych artykułach z księgi *ogłoszenia*, którą on z Litwy prywiózł przez się napisaną. Tudzież, Xięga zwana po grecku *Katichizis*, po litewsku *ogłoszenie*, po ruskú zaś *rozmowa.* Dzieło litewskiego protopopa Wawrzyńca Zyzaniego. (Skoropis z XVII wieku.)

Dokładniéj prawidła języka słowiańskiego, wyłożył Meleciusz Smotrycki w wydanéj w *Jewiu* pod Wilnem r. 1619 grammatyce p. t.

Grammatyki sławenskya prawilnoje Syntagma, potszczaniem Mnohohresznaho Mnicha Meletia Smoctryckaho w kinowii bractwa Cerkownaho Wileńskaho przy Chramie soszestwija preświataho i żywotworiaszczaho ducha. in 8, kart 252.

W *przedmowie* poleca bardzo naukę języka słowiańskiego, ile że jest naturalnym i przyrodzonym językiem grękо-ruskiego kościoła.

Smotrycki niezapatrywał się na język słowiański w dawnych rękopismach, ale na drukowane księgi cerkiewne; podzielił dawnym obyczajem grammatykę na *ortografią*, *etymologią*, *syntaxym* i *prozodyą.*

W piérwszéj części nader obszérnie mówi o *pisowni słowiańskiéj*, idąc torem grammatyki greckiéj.

W *Etymologii* kładzie ośm części mowy jak Zyzani; lecz u niego *mniemany artykuł*, nie piérwsze lecz piąte miejsce zajmuje.

W *stopniowaniu* **najwyższy** stopień nazywa *prewoschoditelnyj*.

Rodzajów imion liczy siedm: do wiadomych dodając *wsiakij*, **wszelaki**; *niedoumiennyj*, **wątpliwy**; *preobszczyj*, **powszechny**.

Do *przypadków* dodaje *skazatielnyj* (instrumentalis) którego u Zyzaniego niemasz.

Podział *słów* nader jest rozmaity: **osobiste, nieosobiste, foremne, ułamkowe**; potém **osobiste rzeczowne** (verbum substantivum) np. *jestem*, **mianujące** np. *zowie się* i **przymiotne**. Daléj znowu osobiste są **transitiva**: np. *tworzę*, *buduję* i **intransitiva**, np. *stoję*, *siedzę*.

Stron czasownika liczy pięć: **czynną, bierną, średnią, zwrotną** (reciprocum) np. *boję się*, *trudzę się*, i **ogólną** np. *tykam się*.

Skład czasownika: **prosty, złożony, przekładany**, np. *poprzyjmuję*.

Kształtów czasownika dwa: **pierwotny i pochodzący**; ten bywa **naczynający i częstotliwy**.

Trybów pięć: **oznajmujący, rozkazujący**; *sosłagatielnoje*, **łączący**; *podczyniticlnoje*, **warunkowy** np. *bym bił*, i **bezokoliczny**.

Czasów sześć: **teraźniejszy, przechodzący, przeszły, zaprzeszły, nieokreślny** (aoristus) i **przyszły**.

Formy dwie: wedle zakończenia *drugiéj osoby* na *jesz* lub *isz*.

W *syntaxymie* zapatruje się na język grecki; nie tylko wszędzie używa słów greckich, lecz nawet je *przypadkuje* nie podług słowiańskich zakończeń.

W *ilocczasie* wykłada prawidła prozodyi greckiéj, zalecając aby podług niéj wiérsze słowiańskie składano. Głoski и. Ѣ. ѡ. Я. nazywa *długiemi*; e, o, y, *krótkiemi*; a, v, *dwuczasowemi;* dodając i inne prawidła np. że samogłoska przed dwiema spółgłoskami jest *długą*.

Wykrzykniki aż na dwadzieścia i dwie klasy, zbyt subtelnie rozdzielił, zapatrując się na grammatyków greckich.

Grammatyka albo złożenje piśmena, żytiaszczym sia uczyty. Słowienskoho jazyka mładolietnym ostrogatom: w Wilnie 1621.

Czy to nie jest przedruk grammatyki Smotryckiego, powiedzieć z pewnością nieumiem.

Autor grammatyki słowiańskiéj in 4 w Moskwie roku 1648 zaczętéj a roku 1651 skończonéj, niemal wszystko ze Smotryckiego wypisał, ani słówkiem o nim niewspomniawszy, niektóre rzeczy opuszczając, niektóre dodał lub zmienił. To więc będzie trzecie wydanie *grammatyki* Smotryckiego. Na końcu przyłożone są trzy dodatki:

1) Mowa Maksyma Greka o użytęczności grammatyki ([320]).

([320]) Ten Maksym Grek rodem z Albanii, był czerniec z Atos monastéru wałopadyckiego; pobiérał nauki w Paryżu, Florencyi i w innych miejscach sławniejszych. W r. 1556 Wasyl Iwanowicz w. ks. moskiewski wezwał go był do Moskwy, dla uporządkowania i opisania rękopisów greckich w dworcu jego złożonych, czego do-

2) Imiona świętych przełożone na język słowiański.
3) Rozbiór dwóch mów.

Tę przerobioną Smotryckiego grammatykę przedrukowano w Moskwie r. 1782, in 8.

Wszyscy następni grammatycy języka słowiańskiego przepisywali Smotryckiego. Dalmata Mateusz Sowicz zmarły r. 1774 mianowany przez Benedykta XIV nauczycielem języka słowiańskiego w kollegium Urbana, przełożył ją był na język łaciński, który przekład położył obok grammatyki kirylicą pisanéj Smotryckiego; lecz ta Sowicza *grammatyka* została w rękopisie. Wydano ją potém w Moskwie r. 1721. W roku 1755 gdy pod panowaniem Maryi Teresy nauki i w Illiryi pokazywać się jęły, Paweł Nenadowicz, arcybiskup *karłowicki* i metropolita cerkwi prawosławnéj pod panowaniem austryackiém, nieznalazłszy w całéj Austryi kirylickiéj drukarni, kazał Smotryckiego *grammatykę słowiańską* przedrukować w *Rymniku* na Wołoszczyznie, ale w *przypadkowaniu* stósownie do moskiewskiéj zmienioną „dla pożytku i użycia serbskiéj młodzieży, która słowiańskiego języka gruntownie nauczyć sie pragnie“. W *przedmowie* wymieniony jest autor Smotrycki, bo tu zapewne

konawszy podał w. księciu spis jeszcze na język ruski nieprzełożonych. W. ks. kazał mu przełożyć »*Psałterz z wykładem*“ Poczém jeszcze przez dziewięć lat poprawiał omyłki w przekładach i rękopismach ksiąg św. które się były w czasie niewoli tatarskiéj doń wkradły. Oskarżony przez zazdrosnych poszedł na wygnanie do monastéru Trójcy Siergiewa, gdzie r. 1586 życie zakończył. W samotności ciągle pisał książki, między innemi ową rozprawę o użyteczności grammatyki, wydrukowaną przy grammatyce Smotryckiego, skąd poszło, iż w Rosyi długo jemu tę Polaka grammatykę przypisywano.

niewiedziano, że był Polakiem, i że z prawosławnéj cerkwi przeszedł był do unitów. Téj grammatyki Smotryckiego uczono po szkołach aż niemal do r. 1774.

W *Krzemieńcu* wyszła w r. 1638 *Pismennica* in 8. Może to będzie grammatyka Smotryckiego, albo tylko traktat o ortografii.

Grammatyka słowiańska H. W. Ludolfa drukowana w Oxfordzie 1696 in 8 jest także wzięta z grammatyki Smotryckiego.

Znajduje się w bibliotece paryzkiéj *grammatyka słowiańska* przez Jana Użewickiego ([321]) z r. 1643 (ś. teologii ucznia) pisana, którą tam widział ś. p. Kopitar, zaświadczając iż musi być przez Polaka z ziem ruskich pisana, gdyż polszczyznę z słowiańskim językiem pomieszał.

Nakoniec Józef Dobrowski pisząc językiem łacińskim grammatykę słowiańską szedł jak sam wyznaje śladem Smotryckiego ([322]).

Laurenty Zyzani, najprzód *dydaskał* a potém presbyter i dziekan *korecki* napisał piérwszy *słownik słowiański* niewiele słów zawiérający, a który się znajduje przy książce:

Azbuka slawenskaja s Molitwami i *kratkim Lexykonom.* Soczynienje Ławr. Zyzanja. 1596, 8.

Berynda Pambo słowak, mnich monastéru kijowo-peczerskiego, biegły w językach biblijnych ró-

([321]) Bibliothecae Colbertinae n. 3876: tu raz Joannis Usevicii a drugi raz Jo. Ugevicio, widocznie przekręcenie jednego nazwiska.

([322]) Meletii vestigia premens in iis, quae ille recte statuit, in eo multa alia probare non potui, quae auctoritate veterum destituuntur. Instit. linguae Slavicae Vindobonae 1822 p. LXIII.

wnie jak w greckim i łacińskim, w młodości bawił przy Bołobanie episkopie *lwowskim*, a po jego śmierci r. 1600 wziął go do siebie synowiec jego Juriewicz Bołoban, w którego domu bawiąc przy bogatéj bibliotece (bo ten Bołoban synowiec Gedeona, kochał się w księgach uczonych a zwłaszcza świętych i ludziach, którzy na nich się znali) począł zbiérać z rozmaitych ksiąg, a mianowicie z *Poliglotty antwerpskiéj* r. 1584 w pięciu językach różne słowa, imiona i nazwiska ludzi, gór, pagórków, lasów, rzék, miast i innych rzeczy i te na język swój słowiański przekładał. Lecz śmierć Bołobana w r. 1625 przerwała tę pracę Beryndy Pambo, który z rozkazu metropolity Jowa Boreckiego przeniósł się do Kijowa, gdzie poprawiał błędy drukujących się tam ksiąg cerkiewnych, i był *archi-typografem*, po dwóch leciech skończył swój słownik i wydał w r. 1627. Umarł jak pisze Kalnofojski w r. 1632. Słownik jego wydano powtórnie w kuteyńskim monastérze 1653 in 4.

Mieliśmy w literaturze naszéj słownik słowiańsko-polski, a nawet polsko-słowiański, ale dla ospałości, opieszałości i niedbalstwa żadna polska biblioteka posiadaniem ich poszczycić się niemoże.

Lexicon syricz słowicsnik Słowieńskij-polskij. W typogr. monastyra Supraśl. 1722, k. 29.

Mamy słownik słowiańsko-polski przy drukowaném w Poczajowie dziele 1756 r. *Bogosłowja nrawouczytjelnaja* 44 kart zajmujący.

Hieromonacha (mnicha na księdza wyświęconego) *Symeona Połockicyo Słownik polono-slavensky* idzie od A do polskiego wyrazu *Misiurka*. Polskie

wyrazy są pisane łacińskiemi, a słowiańskie kirylicą. Rękopis znajduje się w Upsalu.

Gdy Aleksiejewa *Cerkownyj słowar* bardzo był niedokładny, petersburgska akademia nauk wydała na początku roku 1848 nowy *słowiańsko-rosyjski słownik*. Teraz i dla literatury naszéj przynajmniéj *supraślski* przedrukowaćby należało.

Najdawniejszym zabytkiem literatury słowiańskiéj, cerkiewnéj jest *biblia ostrogska* wydana w *Ostrogu* na Wołyniu, pracą, staraniem i wielkim kosztem księcia Konstantego Ostrogskiego, męża pobożnego, najzamożniejszego na Wołyniu pana, i żarliwego opiekuna wschodniéj cerkwi, który naukom i uczonym dawał opiekę. Na jego zamku ostrogskim (gdzie dotąd jeszcze w gruzach stojąca cerkiew ruska pięknéj gotyckiéj architektury podróżnego uwagę zwraca) tuliło się wielu uczonych, między innymi prześladowany w Krakowie Jan Latoś i Smotryccy. Dla ukształcenia młodzieży dyzunickiéj założył szkoły w Ostrogu i oddał je w zarząd Harasymowi Smotryckiemu, któremu wydanie biblii słowiańskiéj polecił.

Wszakże w Ostrogu nietłumaczono całéj biblii na nowo, jak w *Pinczowie*, lecz wyjąwszy trzeciéj księgi Makkabeuszów tylko dawne przedrukowano tłumaczenia ([323]).

Księgi z których *biblia ostrogska* się składa, były w różnych na język słowiański przełożone czasach: niektóre są z drugiéj połowy dziewiątego wieku, inne

([323]) Susza w żywocie Smotryckiego mylnie powiada: że Harasym Smotrycki ojciec znajomszego w literaturze naszéj Melecyusza Smotryckiego, jest tłumaczem *biblii ostrogskiéj*.

za czasów Włodzimiérza w. i późniéj potłumaczono. Zdaniem ks. Dobrowskiego (Slavina k. 271) Metodyusz i Cyrylli przetłumaczyli ze starego Testamentu tylko *Psałterz*, którego w liturgii najwięcéj potrzebywano, z nowego zaś: *Ewangelie*, *dzieje i listy apostolskie;* te więc są z połowy dziewiątego wieku; innych części biblii, najdawniejsze słowiańskie tłumaczenie, należy do czasów Włodzimiérza w. na samym początku jedénastego wieku. *Trzecią* zaś księgę Makkabeuszów będącą tylko w piérwszém wydaniu Leopolity, lecz któréj nie było w tłumaczeniach słowiańskich, ani w bibliach łacińskich i polskich, *radziwiłłowskiéj*, ani w powtórném wydaniu Leopolity([324]), ani w przekładzie Budnego([325]), kazał książe Ostrogski pod okiem swojém przełożyć. Co się zaś tyczy najdawniejszych tłumaczeń z końca dziewiątego wieku, mimo zmian, które przez samo przepisywanie w tak długim przeciągu czasu wcisnąć się musiały w księgi przez Cyrylla tłumaczone, wszelako ks. Dobrowski twierdzi, iż łatwiéjby mu przyszło przywrócić prawdziwy tekst Cyrylla, niż Szlecerowi wydać prawdziwego Nestora.

Psałterz więc, *ewangelje*, *dzieje i listy apostolskie* są z końca dziewiątego wieku, reszta z czasów Włodzimiérza w. Nakoniec *trzecia księga Makkabeuszów*, z drugiéj połowy szesnastego wieku, kiedy

([324]) Jest teraz rzeczą dowiedzioną, że biblii Leopolity było tylko dwa wydania: 1561 i 1577. Ucieczka lekkomyślnego, choć potém aż do politowania we Francyi nieszczęśliwego Henryka Walezyusza, jak w ówczesnéj Polsce, tak i w bibliografii wydań biblii Leopolity tego bałamuctwa narobiła.

([325]) W Budnego biblii na końcu *drugiéj* księgi Makkabeuszów są te słowa „Wtorym księgam Machabeyskim y wszem Apokryfam koniec".

język polski w ruszczyznie przemagać począł. Jakoż w przedmowie Erazma Smotryckiego znajdujemy na miejscu słowiańskich wyrazów *wieliczje*, *polza*, *wremia*, polskie wyrazy *świetność*, *pożytek*, *czas*.

Książe Ostrogski dobrawszy sobie ludzi uczonych, między innymi biegłego w greckim języku Harasyma Daniłowicza Smotryckiego podstarostę kamienieckiego, polecił im porównać z sobą tłumaczenia słowiańskie, a trzymać się tekstu greckiego *siedmdziesięciu i dwu* tłumaczów, które więcéj od innych z hebrajskiém się zgadza ([326]). Wszakże Dobrowski utrzymuje ([327]), iż księgi *Judith*, *Tobiasz* są przełożone wedle przekładu ś. Hieronima.

Najprzód w r. 1580 wydano księgę nowego Testamentu wraz z psałterzem przełożoną z greckiego. Nowyj zawiet w niemże Psałtyr pierewod z greczeskaho, powielenjem Ostrożskaho kniazia Konstantyna Konstantynowicza, Moskowskaho Gałstunskaho sobora dyakonom Iwanom Teodorowym ([328]) w Ostrogie 1580. 8. 988 str.

Przy końcu przedmowy czytamy, iż ta książka była *piérwszą* z nowo-założonéj drukarni w Ostrogu. „Tiemże molim wy, s wsiakim smirenjem, o błahoczestnyj kniaże, da wospryjmieszy siie rukodielje nasze od nas bohołubiezno, jako perwyj owoszcz, ot domu pieczatnoho swojeho Ostrożskaho, wzdajuszczy chwału wsiem błahym sdietielu Bohu: jako daspodobiť, błahodatju swojeju, i sije żełajemoje bytijskoje

([326]) Rękopis z którego drukowano biblię ostrogską, ma się znajdować w Moskwie w synodalnéj bibliotece.

([327]) Dobrowski Slavina p. 270.

([328]) Ten drukarz prześladowany w Moskwie przez księży; bo może drukarz pozbawiał chleba tych, co dotąd z pisania ksiąg liturgicznych żyli, znalazł przytułek w Polsce za Zygmunta Augusta, a wsparcie u Grzegorza Chodkiewicza, był potém w Ostrogu, a następnie i we Lwowie; jakiś serdeczny, niepospolity człowiek.

djeło, jeże naczahom, swierszyti, w czem i chwału imieni swojeho światoho, w utwierzdienje cerkwi chrystowy i w nasażdjenje wsiemu narodu Ruskomu, waszemuże kniażackomu błahoczestju, s błahorodnymi ti czady, w wiecznoje błahosłowienje. Sieho wsiehda, od mohuszczaho daty, jako raby nieprestanno prosim waszemu błahoczestju połuczyty, w mnoholietnom zdrawii, z duszewnym spasienjem, schraniajuszcze zapowiedi jeho nieporoczno, w niekonczejamyja wieki, amiń".

Roku zaś następnego wydano całą biblię z takim tytułem:

Biblia syricz knihi wiethaho i nowaho zawieta po jazyku słowieńsku ot jewrejska w jelinnskij jazyk siedmi diesiat i dwiema bohomudrymi prewodniki, preżdie wopłoszczenia hospoda i spasa naszeho is. cha. *TN* lieta (350 roku) na żełajemoje powielenje Ptolomeja filadełfa cara egipetska, prewiedienaho z wodu s cztanjem i pryliežanjem jeliko moczno pomoszczyju Bożyeju pośliedowasia, i sprawisia. W lieto od wopłoszczenia hospoda Boha i spasa naszeho is. cha. *ΑΦΠΑ* (1581). *Na końcu*: „Izwolenjem otca, i spospieszenjem syna i swerszenjem swiato ducha, powielenjem Błahoczestiwaho kniazia Wasylia Konstantynowicza Ostrozskaho, Wojewody kijewskaho, Marszałka ziemli Wołyńskija, Starosty Władimirskaho i proczyja. Napieczatana byst sija kniha, głagołemaja Biblia, jeże jest wietchij i nowyj zawiet, w bohospasiejamom hradie jeho otczyznomię Ostrozie, mnohoriesznym i niedostojnym rabom Iwanom Teodorym synom Moskwitinom. S lieto od sozdanja miru *ЗΠΗ* (6708) a ot wopłoszczenja hospoda Boha i spasa naszeho *ΑΦΠ* (1580) miasiaca Julia *BI* (12) dień" [329]. Tytuł wśród ryciny; po bokach kolumny w górze łukiem złączone. Na str. odwr. sześć epigrammatów po słowiańsku, a w środku pięknie rznięty herb księcia Ostrogskiego. Ną karcie następnéj następujące oświadczenie po grecku i po słowiańsku:

[329] Biblię ostrogską opisali: Le Long. Bibl. Sacra C. IX niedokładnie Kohlius i Introduct. in histor. et rem liter. Slav. p. 187.

„Ja Konstanty rzeczony i na świętym chrzcie nazwany Bazyli, łaską Zbawiciela naszego Boga książe Ostrogskie, wojewoda kijowski, marszałek ziemi wołyńskiéj, wybranéj w Chrystusie i ukochanéj braci, nie tylko wedle ciała ale i w duchu świętym, wszystkim którzy się najdą gdziekolwiek w słowiańskiéj mowie, kommunikującym w całéj należności, a zatém prawosławnie, wedle apostolskiego i powszechnego kościoła, z upragnieniem oznajmuję, że za błogosławieństwem, zmiłowaniem i łaską Boga, zasłużyłem początek uczynić i widzieć koniec obecnéj pracy, aby wam wszędzie na oko, drukowany stary i nowy Testament ku patrzeniu i pokazaniu był.“

Potém następuje *przedmowa*, w któréj książe opowiada jakie miał do przełamania trudności, między innemi, żali się, na niedostatek zdatnych pomocników i na rozsiewane potwarze złośliwych; chodziły albowiem pogłoski, iż książe chce ewangelików z kościołem greckim połączyć. Po téj następuje druga *przedmowa* Harasyma Smotryckiego, dość długa, do wszystkich wiernych chrześcian, o ważności, powadze i świętości Pisma, zakończona modlitwą do Boga.

„Sja predsłownaja skazanja i dwostrocznoje sgłasje, mnohogresznym Gerasymom Daniłowiczem sstawleno“.

Na końcu znajduje się *kalendarz grecki.*

W *przedmowie* książe Ostrogski oświadcza, iż mimo wielkich starań po wszystkich stronach słowiańskich, niemógł znaleść ani jednéj całéj biblii czyli wszystkich ksiąg starego Testamentu; wysłał zatém Michała Haraburdę pisarza w. ks. l. do kniazia moskiewskiego, który mu przysłał całą biblię z greckiego języka siedmdziesiąt i dwóch tłumaczów, przełożoną na język słowiański przed pięcio wiekami za Włodzimiérza w.

Niektórzy atoli utrzymują, iż jeszcze przed wysłaniem do Moskwy poczęto drukować *biblię ostrogską*, ale gdy w rękopisach wielka pokazała sie niezgodność, przerwano drukowanie i dopiéro po powrocie Haraburdy całkiem na nowo od początku biblię drukowano (330).

Wreszcie druk téj biblii jeszcze dnia 12 lipca 1580 roku skończono (331).

Książe Ostrogski nieprzestając na przysłanéj sobie słowiańskiéj biblii, sam ją z bibliami w innych językach porównywał i ze smutkiem dostrzegł wielkiéj między niemi niezgodności; „lecz Bóg serce jego nadzieją pokrzepił“: porozsyłał więc listy na wszystkie strony świata, do Państwa Rzymskiego, przez Cyzycena arcyb. greckiego prosił oto papiéża Grzegorza XIII, do wyspy Kandyi, a szczególniéj do klasztorów greckich, serbskich i bulgarskich, nawet do samego namiestnika apostołów arcybiskupa carogrodzkiego Jeremiasza, który jest głową wschodniego kościoła, prosząc o ludzi biegłych w pismie greckiém i słowiańskiém i o egzemplarz biblii bez błędów. Stało się zadosyć życzeniom księcia od patryarchy; z innych miejsc przybyły do Ostroga na Wołyniu księgi starego Testamentu.

Possewin (332) powiada że jeszcze ojcu księcia Konstantego papiéż Grzegórz XIII dał był znalezione w bibliotece watykańskiéj słowiańskie tłumaczenie pi-

(330) Arkusze te wybrakowane i za nieprzydatne na nic poczytane bardzo dobrze zachowane, miały się znajdować u kanonika Ławrowskiego we Lwowie.

(331) Dobrowski, Institutione linguae slavicae p. XLVIII.

(332) Capita quibus Graeci et Rutheni a Lithuanis in rebus fidei dissenserunt.

sma ś. — Cokolwiek bądź książe Ostrogski polecił Harasymowi Daniłowiczowi Smotryckiemu (który sam o sobie w przedmowie wyznaje, iż nigdy szkoły niewidział *„ibo uczyliszcza nikoliże widiech“* i który niewiadomo czyli miał więcéj zdolnych i usposobionych naukami pomocników) aby się ściśle trzymał tekstu greckiego siedmdziesięciu i dwóch tłumaczów. Wszakże zdaje się, iż Daniłowicz Smotrycki, nieporównywał z greckim, ani też poprawiał tekstu słowiańskiego, bo ksiądz Dobrowski powiada: iż będąc w r. 1792 w Moskwie, porównywając znajdujący się tam w synodalnéj bibliotece kodeks słowiański z r. 1558, na gładzonym czyli aleksandryjskim papiérze in folio, z którego drukowano *biblię ostrogską*, przekonał się, iż Daniłowicz Smotrycki, nie tylko wedle tekstu greckiego poprawek nierobił, ale owszem tak ściśle tego kodeksu się trzymał, iż nawet łatwe do postrzeżenia i poprawienia mylki wiernie zachował i powtórzył; i tak w księdze Joba cap. 9 w wiérszu 9 czytamy niezrozumiałe słowa *„narek tu, raj już naloża“* które są dziełem nieświadomości przepisującego; bo tłumacz miał przed sobą greckie καὶ Ἄρκτοῦρον, καὶ ταμεῖα Νότου, co Budny tak tłumaczy „Czyni woz (niebieski) Oriona, y baby y gwiazdy południowe“; powyższe niezrozumiałe wyrazy tylko porozdzielawszy i powiązawszy inaczéj, staną się zrozumiałemi *„i arektura i jużna łoża“*; zamiast *n* jest na początku *i*, co w cerkiewném pismie i druku czasem trudno rozróżnić.

W ogólności wydanie ostrogskie bardzo niepoprawne; poprawniejsze jest moskiewskie z r. 1663 fol. —

Wydano ją także w *Supraślu* kosztem Bułhaka biskupa *pińskiego*, i w *Poczajowie.*

„Biblja sławianskaja w 5 czastiach. Napieczatana z dozwolenja Rossyjskoho św. Synoda w Poczajewie". 1798 fol.

Biblia ostrogska, pomijając wzgląd religijny, jest ważną bardzo i wszystkich Słowian wielce obchodzącą książką, jest bowiem najdawniejszym języka słowiańskiego pomnikiem, w niéj pogrzebiony jest język słowiański, którym już żaden dziś naród słowiański niemówi, który jest szanowną, sędziwą matką wszystkich dzisiejszych narzeczy, które tak jeszcze długą i świetną mają przed sobą przyszłość. A że tu prócz tłumaczenia z dziewiątego wieku i późniejsze znajdują się, przeto w biblii ostrogskiéj, tkwi jeszcze historya języków słowiańskich od połowy dziewiątego do końca niemal szesnastego wieku.

Lecz nie tylko dla języków słowiańskich, *biblia ostrogska*, może jeszcze dostarczyć pomocy, do krytycznego poprawienia tekstu greckiego siedmdziesięciu i dwóch tłumaczów, a nawet do oczyszczenia samego oryginału; do czego, ile wiem, ta ważna lecz zaniedbana, z tylu miar szanowna księga, (u nas zwłaszcza) dotąd użytą nie była (333).

Korzystali tylko z niéj i wzięli za podstawę wydawcy biblii w Moskwie za rozkazem Aleksieja Michajłowicza w r. 1663 (334), a nawet (że tu nie wspomnę

(333) Coś podobnego zabiérał się zrobić Fortunat Durich, lecz śmierć go zaskoczyła. Czyt. Bibliotheca Slavica antiquissimae dialecti, communis et ecclesiasticae universae slavorum gentis. Vindob. apud Steph. Nowakowics. 1793; wraz z serbskim przekładem.

(334) Jest to przedruk wiérszy biblii ostrogskiéj *„po perewodu biblii ostrożskija typografii"*. Zmieniono tylko ortografią i jedno miejsce z nowego Testamentu.

wydanie mniemanego Ernesta Glücka 1702) ostatniego wydania przejrzanego w r. 1751, z którego wszystkie przedruki aż do dnia dzisiejszego poszły; do czego pomagali najznakomitsi krytycy: z Niemców Michaelis, Griesbach, Mattaei; z Anglików Kennikot, Holmes; z Słowian Dobrowski, Durich, Vater, Alter, Kopitar, zwłaszcza porównywając z drukowanemi bibliami słowiańskiemi, dwa rękopisy cesarskiéj wiédeńskiéj biblioteki, z których jeden był pisany r. 1535 w Mołdawii serbskiemi literami. W tém z r. 1751 starannie przejrzaném wydaniu, nowy Testament jest na wielu miejscach całkiem przerobiony (335). *Biblia ostrogska* już rzadka w siedmnastym wieku, dziś nadzwyczajną stała się rzadkością; tylko wielkie biblioteki ją posiadają: cesarska *petersburgska*, Barberynich w Rzymie, *bodlejańska* w Oxfordzie, *stuttgardzka* mająca wielki zbiór bibliów, cesarska i Szkotów w *Wiédniu*, lorda Spencer z daru księcia Adama Czartoryskiego opisana w świéżo zmarłego Dybdyna dziele bibliograficzném *Spenceriana*. Posiadały je biblioteki *warszawska* i *puławska* do roku 1832. Biblioteka akademii krakowskiéj *biblii ostrogskiéj* niemiała i niema.

§. 4. JĘZYK I LITERATURA BIAŁORUSKA. PRZEKŁADY PISMA Ś. PRZEZ POŁOCZANINA FRANCISZKA SKORYNĘ NA JĘZYK BIAŁORUSKI.

Z cztérech dyalektów któremi w ówczesnéj Polsce mówiono, *język białoruski* najbardziéj zbliża się do polskiego; wszakże niepowstał bynajmniéj z mieszaniny

(335) Wedle wydania z r. 1751 wyszły następujące wydania: Moskwa 1756 f. Moskwa 1757 f. Kijów 1758 f. Moskwa 1759 8. 3 vol. Na

słowiańskiego, ruskiego i polskiego, a tém mniéj łacińskiego jak mylnie twierdzi Sopików; lecz jest samorodny, równie jak język rosyjski; a jako język rosyjski uległ wpływowi tatarskiego, w czasie panowania Tatarów, które półtrzeciasta lat trwało, podobnież język *białoruski* coraz więcéj przybiérał w siebie polszczyzny od czasu, jak Białoruś z Polską złączyła się.

Księża ruscy, świeccy i zakonnicy, czyli Bazylianie, na całéj Litwie i na Białorusi, pisali *białoruskim językiem*, od drugiéj połowy szesnastego, do końca siedmnastego wieku dzieła teologiczne, a po rozdwojeniu cerkwi ruskiéj w Polsce, pisma polemiczne wydawać byli poczęli. Tym językiem pisane są *metryki* i *akta litewskie*, w tym języku napisany jest wydany przez Daniłowicza *latopisiec litewski*. Skoryna na *język białoruski* całe pismo św. przełożył, może z czeskiego, a Mamoniczowie wydali *statut litewski*. Budny napisał *katechizm* i książkę: *o usprawiedliwieniu grzésznego człowieka*.

Ksiądz Damian Nalewayko wielki przeciwnik unii, brat starszy kozaka, którego był Żołkiewski pod *Łubianami* dotarł, który najprzód był przy cerkwi zamkowéj w Ostrogu, potém wyszedł na protopopa cerkwi wileńskiéj, przed śmiercią wrócił do Ostroga i tam umarł 1627 r. przełożył *list* Jana Złotoustego do Teodora mnicha i *testament* bizantyńskiego cesarza Bazylego, i wydał w Ostrogu 1607.

tytule czytamy „czetwiertym po isprawlenju tisnienjem“. Moskwa 1766 f. Moskwa 1766 8, 5 vol. Moskwa 1784 fol. Kijów 1788 8, 5 vol. Moskwa 1797 f. Buda w Węgrzech 1804 8, 5 vol. wedle kijowskiéj. Moskwa 1802 f. Moskwa 1806 gr. 8, 4 vol. Moskwa 1810 fol.

Pisali i wydawali po białorusku polemiczne pisma: Smotrycki, Zyzani, Broński, hieromonach Azaria, Berynda, Stawrowiecki, Piotr Mohiła metropolita, Ignacy Oxenowicz Staruszyc, Muzyłowski, Kopystyński, Kossów, Galatowski, Kisiel.

Było nadto kilku wierszopisów: Harasym Daniłowicz Smotrycki, Sakowicz, Joanniki Wołkowicz, Baranowicz, Antoni Radziwiłłoski, Jan Maxymowicz, Daniel Gurczyn i inni, którzy naśladowali polskie wiérszowanie.

Były nawet tłumaczenia z języka słowiańskiego na język białoruski jak np. następujące kazania:

Ewanhelje uczytelnoje, albo kazania na koźduju niedielu i świata uroczysty czrez św. otca naszoho Kalista archiepiskopa konstantynopolskaho, pred dwiema stami liet, po kgrecku napisanyi a tiepier nowo, z kgreckoho i słowenskoho jazyka na Ruskij perełożenyj, kosztom wielmożnoho Pana M. kniazia Bohdana Ogińskoho Podkomoroho Trockoho, Dierżawcy Dorsuńskoho i Kormiałowskoho i małżonki jeho M. jem. Paniéj Rajny Wołowczowny, a pracieju i staranjem inokow obszczoho żytja Monastyra bratskoho Wileńskoho Szestwija św. Ducha wydrukowanyj w Jewju r. 1616 in fol. in 4, kart 173 i 351.

Kałaydowicz i Strojew opisując ([336]) rękopisy słowiańskie i ruskie, znajdujące się w bibliotece hrabiego Tołstowa w Moskwie, wyliczają przekłady wielu dzieł polskich na język białoruski, najwięcéj w siedmnastym wieku dokonane, jako to:

([336]) Obstojatelnoje opisaniie słowiano-rossyjskich rukopisiéj chraniaszczych sia w Moskwie w Bibliotekie Tołstowa. Spalcograficzeskimi tablicami poczerków s XI po XVIII wiek. Moskwa 1825 str. LXVIII 811 i miedziorytów pięć.

1) *Historya* Piaseckiego.

2) *Kronika o ziemli Polskoj* z historyków polskich zebrana r. 1681.

3) *Kronika o początku i nazwisku Litwy* z historyków polskich i ruskich zebrana w XVII wieku.

4) Gwagnina *Istorija Sarmatij Europejskoj*, z XVII wieku.

5) Stryikoskoho *kronika Litowskaja.*

6) *Korotkoje opisanije kroniki polskoj.*

7) Marcina Bielskiego *kronika*, przełożona p. Litwina Brzeżewskiego r. 1584.

8) Andr. Max. Fredra *Kazanie nrawouczytielnoje*, z początku XVIII wieku.

9) *Powiesti śmiechotworny* z r. 1679.

10) *Kniha sowiet woinskij* Paprockaho Bartosza.

11) *Krotkich a wenzłowatych powiestie* z końca XVII wieku.

12) *Puteszestwye w ziemliu swiatuju*, Radziwiłła.

13) Starowolskiego *o dworże Turskaho Sułtana* z r. 1649.

14) *Konfederacia wojska wiel. kniażstwa Litowskoho* przekład z r. 1662.

15) *Zercało czełowieka Christjańskoho* przekład z poznańskiego wyd. r. 1577 w XVII wieku dokonany.

16) *Problemata Fiłosofa Aristotela.*

17) Sakowicza *Lithos ili kamień s praszczy istynnj Cerkwe swiatyia prawosławnyia Ruskaja.*

18) *O lekarstwach* z Syreniusza.

19) *Zercało Saksonow*, Szczerbica.

20) *Biesiedy parochijalnya* na niedieli i naroczylii swieta wsieho lieta, ot ewanhelii po obriadu hreczeskomu raspołożennych. S pryłożenjem biesiedy pry ślubie, takożdie na piatki wielikaho posta o strastwiech Chrystowych. Perwie polskim dyalektom w hradie *Wilnie* pieczatannyja; dnieśze sobstwiennym powielenjem i błahosłowienjem preoświaszczennaho, archipastyra kir Theodozja Rostockaho, Mitropolity wsieja Rosii, na słowiensko-

ruskij jazyk udobniejszaho radi Parochom ruskim upotreblenja pretołkowannyja i izdannyja. W św. czudotwornoj Ławrie *Poczajewskoj*. 1789 8, 16 i 589 str.

W tych przekładach jedni usiłowali zbliżać się i naśladować język słowiańsko-cerkiewny, drudzy nakładali małoruskim, wszelako najwięcéj jest białoruskich przekładów, bo wreszcie różnica białoruskiego, czerwonoruskiego i małoruskiego niełatwa do oznaczenia, choć te języki więcéj odbiegają od rosyjskiego, jak od polskiego.

Jak dalece język białoruski odbiegł od cerkiewnego, widzieć możemy z następującego wyjątku z żałów Jeremiasza wytłumaczonego przez Skorynę.

Skoryna.

Zawrze gospod trebnik swoj, zloreczil żertwie swoiej. Dal w ruce wrazie steny stolpow jego. Glas dali sut w domu bożiem jakoby w deń praznikow.

Biblia moskiewska z r. 1663.

Otrinu gospod' trebnik swoj, ottrjase swiatyni swoja. Sokruszi w rucie wrażii zabrala grada jeja. Glas wozdasa w domu gospodni, jako w den praznika ([337]).

Język białoruski z r. 1596.

Chrystow prichod nie jedyn tolko opowiedajem, ale i drugij nad perszyj barzo ozdobniejszyj. Perszy bobiem terpliwoti miel ukazanje, a wtory carstwa Bożego klinoty prynosit. Abowiem jak inszoho mnoho wsię dwoiako o gospodie

To samo po polsku z r. 1596.

Chrystusowe przyście opowiadamy, nie iedno tylko, ale y drugie nad pierwsze barzo ozdobnieysze. Pierwsze abowiem cierpliwości miało okazanie, a drugie królestwa Bożego kleynoty przynosi. Abowiem iako innego wiele, wszystko dwoiako w panu naszym Je-

([337]) Vulgata V. 7. Repulsit Dominus altare suum, maledixit sanctificationi suae, tradidit in manus inimici muros turrium ejus; vocem dederunt in domo Domini, sicut in die solenni.

naszym Jzusie Chrystusie zamykajet sia, to jest, dwojakoje rożenje, edino od Boha pred wieki, a druhoje od diewca pod lietom, także i dwojakij prychod, edin neznaczny, a drugi kotoryj majet byty. W perwyj prychot powitij był w pieszczarje, a w drugij prodiejet sia w swiatłość jak w szatu. W perwy pryterpieł razpiatje nedbajuczy na wstyd, a w drugij pryjdet w gufy angelskimy chwalimyj.

zusie Chrystusie zamyka sye, to iest, dwoiakie rodzenie. Jedno od Boga przed wieki, a drugie od panny pod laty. Także y dwoiakie przyście. Jedno nieznaczne, a drugie które ma być. W pierwsze przyście owiniony był w iaskini, a w drugie oblecze sye światłością iako szatą. W pierwsze ucierpiał okrzyżowanie niedbając o wstyd, a w drugie przyidzie hufy Anyelskiemi chwalony.

Jak daleko język białoruski od słowiańskiego przy samym początku siedmnastego wieku odskoczył i o wiele się różni od polskiego, następujący z książki w r. 1607 drukowanéj ([338]) zrobiony wyjątek, najlepsze dać może wyobrażenie.

Po słowiańsku.	Po białorusku.	Po polsku dosłownie.
O czesti swiaszczennikija. Cełoimiej mudrowanie prawosławnym dogmatom i poczytaj matere twoiu cerkow, iże o światom Duse tia wozdoi, i s Chrystom o Boze mnoju na gławu weniec wozłoży. Aszcze bo płotskija twoia roditiela, dołżen jesi stidietysia i poczy-	*O uczciwości duchownych. Zdorowyj rozum miej o prawosławnoj nauce. Jmej w poczciwości nazbyt matku twoju cerkow, kotoraja duchom światym tebie persiami swoimi wychowała i s Chrystom według Boga prez mene koronu na gołowu twoju włożyła,*	O uszanowaniu duchownych. Zdrowo sądź o prawowiernéj nauce. Szanuj jak najbardziéj matkę twoię cerkiew, która duchem świętym ciebie piersiami swemi wykarmiła i z P. Chrystusem według Boga przezemnie koronę na głowę twoię włożyła; bo jeśli

([338]) Testament Wasylego cara greckiego, dla syna swego Leona filozofa; tudzież: Rozprawa Jana Złotoustego, pod tytułem: *lékarstwo na ospały umysł człowieczy,* przełożony z greckiego przez presbitera Damiana Nalewajkę wyszedł w słowiańskim i białoruskim języku w Ostrogu 1607 in 4.

tati, mnożaje pasze jeże o duse Bożij tia rodiwszych predpocitati, oni bo wremutennyj żiwot czadom daruiut, cii że wiecznyj żywot po rożdenii radi chodatajstwuj.

bo esli telesnye twoi rodiczi powinenes szanowaty i cztiti, daleko bolszey tych, kotorye tia w duchu Boziom porodili nad to octili. Bo tamtye doczasnyj żywot dielem daiut, a owii wiecznyj żywot ostrożeniem daruiut.

cielesnych twoich rodziców powinieneś szanować i czcić, tém więcéj powinieneś czcić tych, którzy cię w duchu Bożym porodzili, bo tamci doczesny żywot dzieciom dają, a owi wieczny żywot odrodzeniem darują.

Lecz najznakomitszém dziełem w literaturze białoruskiéj są przekłady różnych ksiąg pisma ś. przez Skorynę. Franciszek Skoryna ([339]) był rodem z Połocka; na początku szesnastego wieku żył w domu Jakóba Babicza starszego wileńskiego burmistrza. Nauki odbywał w akademii krakowskiéj, gdzie został doktorem medycyny i nauk wyzwolonych. Przełożył Pismo ś. z wulgaty łacińskiéj ś. Hieronima na język białoruski, którym mówią około Połocka, i wydawał je niezaczynając od piérwszéj, nietrzymając się porządku, ale częściami i wyrywkami w Pradze czeskiéj i w Wilnie.

Niewiadomo czyli całą biblię przetłumaczył; dotąd odszukano tylko *szesnaście* ksiąg następujących, między któremi z nowego Testamentu jeden tylko *Apostoł*, lubo są ślady iż *cały stary i nowy Testament* przełożył ([340]).

([339]) Nasi uczeni nic niewiedzieli o Skorynie; uczony Albertrandy zapytany przez Dobrowskiego, nic o nim powiedzieć nieumiał, a jednakże jeszcze Jan z Głogowy widział w Moskwie tłumaczenie Skoryny »*Similiter*, mówi on, *lustravimus libros Doctore Francisco Scorina Polocense interprete Pragae excusos*«.

([340]) W przedmowie do Apostoła z r. 1525 powiada Skoryna: »Znajdziesz tu jako i we *wszystkich* księgach biblii starego i nowego zakonu *przezemnie na język ruski przełożonych* treść, co który

1) Pięcioksiąg *Mojżeszowy*. w Pradze czeskiéj 1519, kart 364 i rycin 14, kończy się temi słowy: „dokonane są piąte księgi Mojżeszowe, nazywane po hebrajsku *elhatworim*, po grecku *deuteronomion*, po łacinie *secunda lex Moisis*, po rusku *wtory zakon*, za Bożą pomocą przez urządzenie i pilność uczonego męża doktora w lékarskich naukach Fr. Skoryny z Połocka, w wielkiém mieście Praskim w roku po narodzeniu się słowa Bożego z przeczystéj Panny Maryi 1519".

Te księgi ozdobione są drzeworytami. Tytuł czerwony, z czarnemi laurami po bokach. Na wiérzchu pusty, we środku herb niemiecki, niżéj zaś dwa takowe, z których w jednym na prawéj stronie słońce i księżyc, otoczone promieńmi; w drugim po lewéj stronie wielka litera T; a na stronie odwrotnéj tytułu Trójca św. w osobie męża z głową otoczoną wieńcem, z potrójną twarzą i brodą, w długiém odzieniu siedzącego na tronie, i żegnającego obyczajem cerkwi wschodniéj, a w lewéj ręce kulę świata trzymającego. Po obu bokach aniołowie ofiarują dary. Niżéj walka aniołów z djabłami. Jest tu dziewięć historycznych obrazków ([341]).

rozdział w sobie w krótkości zamyka«. — Hławy że *jako i wo wsiech knihach biblii wietchaho i nowaho zakona, mnoju na Ruski jazyk wyłożenych.*

([341]) Czytaj: 1) Dobrowski Reise nach Rusland und Schweden pag. 103.

2) *Opyt* czyli próba wolnego Towarzystwa moskiewskiego; gdzie się znajduje sławnego Strittera, historya najpiérwszego przekładu biblii z wulgaty przez Skorynę.

3) Strojew Obstojat. Opisanje staropieczatnych knih slawjanskich i rosyjskich, k. 6 do 19 który powiada: »pod sim zahławjem izwiestny (dosiele) *dwadcat dwie* knigi św. Pis. Wietchaho zawieta perewiedennyja z Wulgaty na Litowsko-ruskoje narieczye (ili tolko poprawlennya) Doktorom medycyny Frankiskom Skorynoju, urożeńcem Połockim... Tu Strojew wspomina o 22 księgach starego Testamentu; my tylko 16 naliczyliśmy.

2) Cztéry księgi *Królów* tamże 1518 dnia 2 stycznia; 241 kart i rycin 11.

3) Księga *Sędziów izraelskich;* jedna rycina, k. 48.

4) Księga *Jezusa Nawina*, to jest *Jozuego Nawe* r. 1518, k. 48 i jedna rycina.

5) Księga *Przemądrości Bożéj.* 1518 d. 19 stycznia; kart 32 i jedna rycina.

6) Kaznodzieja króla *Salomona*; k. 18 i jedna rycina.

7) Księga *Przysłów Salomona* r. 1519 z 48 kart złożona.

W *przedmowie* mówi tłumacz:

„Zatém ja Franciszek syn Skoryny z Połocka, w lékarskich naukach doktor, rozumiejąc że bez bogobojności, bez mądrości i dobrych obyczajów, ludzie nie mogą poczciwie żyć na ziemi, kazałem drukować przysłowia mądrego Salomona w ruskim języku; naprzód ku czci i chwale twórcy, zbawiciela, pocieszyciela Boga w Trójcy jedynego i przeświętéj, błogosławionéj, przeczystéj matki iego Maryi i wszystkich niebieskich władz i świętych i święcic boskich; potém dla ludu prostego pospolitego, dla pożytku i rozmnożenia dobrych obyczajów, żeby nauczywszy się mądrości, dobrze żyjąc na świecie, Boga miłościwego chwalili, jak przystoi na wielką wysokość i wielmożność imienia jego świętego".

8) Księga Pieśń nad pieśniami r. 1518, 12 k. i rycina jedna.

9) Księga mądrości *Jezusa* syna *Syrachowego*, r. 1517 po Boziem narożenju. Kart 81 i jedna rycina.

10) Księga *Joba* r. 1517 wydana. Kart 51 rycin 2.

Na tytule znajdują się następujące cztéry wiérsze, w którym język Skoryny wielkie ma podobieństwo do polskiego: „Bohu w Troyci edynomu Maryi w pochwalje. Wsiem nebesnym siłam i światym ego k weselju; Liudam pospolitym k dobromu nauczeniu".

11) *Płacz* czyli *treny*, to jest narzekania proroka Jeremiasza r. 1519, rycina jedna, 12 k.

Dobrowski znalazł był dwie stronnice żałów Jeremiasza. Nad drzeworytem, który wyobraża Jeremiasza stoi: „Jeremia Prorok gospodeń płaczet hledja na Jerusali“; na drugiéj stronie stoi: „płacz Jeremiin“— a potém „Predosłowie doktora Franciszka Skoryny s połocka w kniżki płaczu jeremii“.

12) Księga *Proroka Daniela* w Pradze 1519, k. 40.

13) Księga *Judit.* 1519 d. 9 lutego; 26 k. i jedna rycina.

W przedmowie tłumacz krótko mówi o historyi państwa assyryjskiego, o zburzeniu kościoła jerozolimskiego przez Nebukadnezora, i co się za Cyrusa, Kambizesa czyli Ahasvera działo, i że na powszechnym nicejskim soborze księgi te czytać pozwolono. Nakoniec Skoryna stawia Judytę za przykład miłości ojczyzny.

14) *Ester.* 1519. 25 kart i ryciny dwie.

W przedmowie do téj księgi mówi Skoryna, iż ś. Hieronim w IV wieku przełożył to dzieło w całéj zupełności z chaldejskiego, hebrajskiego i greckiego języka na łaciński, dodając z ostatniego czego nie było w hebrajskim, i że on świętego męża naśladował, najprzód Panu Bogu w Trójcy jedynemu ku czci, a swojemu przyrodzonemu ruskiemu językowi ku nauce wszego dobrego podjął się téj pracy i między innemi księgami wyłożył i tę księgę Estery; „bo nie tylko, mówi Skoryna, dla samego siebie urodziłem się na ten świat, lecz raczéj ku służbie Bożéj i powszechnemu dobru“. Na końcu przedmowy znajdują się następujące wiérsze:

Ne kopaj pod drugom jamy, sam w wałysz sia w niu:
Ne staw Aman Mardocheni szubenicę, sam powesniesz na niéj.

15) Księga *Ruth* w Pradze 1517. 8 kart.

16) Dzieje i listy świętych Apostołów z tytułem: *Poczynajet sia kniga Diejanja i posłanja apostolskaja zowiemaja Apostoł*, z Bożyju pomoszczju sprawlena Doktorom Franciszkom Skorynoju s Połocka. (Na końcu *sobornika* [342]) te słowa:) Sowierszysia k domu pocztiwaho muża Jakuba Babicza, najstarszeho Burmistrza, sławnaho i wielikaho miesta Wileńskaho. 8, 351 kart, z których *sobornik* 48 zajmuje (1525).

Jest to najrzadsza ze wszystkich książek Skoryny, piérwsza książka kirylicą w białoruskim języku drukowana w Wilnie.

Na początku idzie przedmowa Fr. Skoryny. Na końcu: „Dokonany suť knigi diejanij apostolskich, wykładom, pilnostiju i praceju Doktora Franciska Skoryny s Połocka hrada“. Przy każdym liście na początku: „*Skazanje*“ Fr. Skoryny. Na końcu: „Dokonana jesť sija kniha, zowiemaja *Apostoł*, jeże zamykajet w sobie: najpierwéj djejanija Apostolskaja, potom posłanjej światych apostoł sobornych 7, taż jepistoł św. Pawła 14. Lieta po narożdienii naszeho spasitiela Isusa Chrysta, syna Bożya, tysiecznaho piať sotnaho i dwadiesiať piatoho (1525) miesiaca marta, pry dierżanii nałaskawszeho hospodaria Żygimonta Kazimirowicza, Korolia Polskoho i Wielikoho Kniazia Litowskaho i Ruskaho i Żomojtskaho i innych, wo sławnom miestie Wileńskom: wyłożena i wytisniena praceju i wielikoju pilnostieju doktora Franciska Skoryny s Połocka, Bohu wo trojcy jedynomu i preczystoj matiery jeho Maryi, so wsiemi światymi, ko czti i ludjam pospolitym k dobromu nawczenju“.

Drugie wydanie tego *Apostoła* zrobił zbiegły z Moskwy drukarz Iwan Fedorowicz.

Apostoł wtorym tisnieńjem, napieczatany Djakonom Iwanom Fedorowym. w Lwowie 1574. in fol.

Na przodzie wizerunek ś. Łukasza ewangelisty. Na ostatniéj karcie herb miasta Lwowa i na dole słowa:

[342]) Kalendarza.

„Iwan Fedorowicz Drukar Moskwicin". *Na końcu*, drukarz Iwan podaje następującą ciekawą wiadomość o swoim losie i początku drukarni ruskiéj we Lwowie:

„Izwolenjem otca i spospieszenjem syna i swierszenjem świataho ducha, powielenjem błahoczestiwaho Caria i wielikaho kniazia Iwana Wasylewicza wseja Rusii i błahosłowienjem preoświaszczennaho Makarja, Mytropolita wsieja Rusi, drukarnia sia stawisia w carstwujuszczem hradie Moskwie, w lieto 7071 w trydiesiatoje lieto hosudarstwa jeho. Sia że ubo nie tune naczat' powiedaty wam, no *prezielnaho rady ozłoblenja* (343), czasto słuszczajuszczahosia nam, nie od samoho gosudaria, no od mnogich naczalnik i świaszczenno-naczalnik i uczytiel, kotoryje na nas zawisti rady, mnohja eresy umyszljali, chotiaczy błahoje w zło prewratity i Bożie dieło w koniec pohubiti; Jakoże obyczaj jest złonrawnych i nienauczenych i nieiskusnych w razumie czełowiek, niże hramotyczeskija chytrości (344) nawyksze, niże duchownaho razuma ispołnieni bywsze, no tune (345) i wsuje słowo zło proniesosza. Takowa bo jest' zawist' i nienawist', sama siebie nawietujuszczy, nie razumiet' kako chodit' i o czém utwierzajetsia: sia ubo nas od ziemla i otieczestwa i od rodu naszeho, izgna i w iny strany nieznajemy presieli. Jegdaże ottudu siemo prejdochom i po błahodati boho naczalnaho Isusa Chrysta gospoda naszeho, chotiaszczaho suditi wsielienniej w prawdu, wspriasza nas liubiezno, błahoczestiwyj gosudar Żygmont August, krol Polskij i wielikij kniaź Litowskij, Ruskij, Pruskij, Żemojtskij, Mazowieckij i inych, s wsiemi pany rady swojeja. W tożе wremja, z tszczanjem umoli (346) gosudaria Wolemożnyj pan Gregorej Alexandrowicz Chodkiewicz, pan Wileńskij, hetman najwyższyj wielikoho kniazstwa Litowskaho, Starosta Gorodeńskij i Mohilewskij, prija nas liubiezno w swojej błahoutiesznej lubwi i upokojewasze

(343) *Prezielnaho rady ozłoblenja*, znaczy: *dla wielkiéj obrazy.*
(344) hramotyczeskija chytrości, wybiegi pismiennych ludzi.
(345) nadaremnie.
(246) *umoli*, prośby.

nas nie mało wremia i wsiakimi potrebami tielesnymi udowliasze nas: jeszcze że i sije niedowolno jemu bje, jeże tako ustroity nas, no i wieś niemału darowa mi na upokojenje moje... i kohda ubo na ujedynienij w siebie prychożdach, i mnożyceju ślezami moimi postielu moju omoczach, wsia sia razmyślaja w sierdcy swojem, da bych nie skrył w zemli talanta, od Boha darowannaho mi i tużaszczu mi duchom, sia głagolach: jeda w wieki otryniet gospod i niepryłożyt' błahowolity paki, ili dokońca miłost' swoju otsieczet, po prytczy smokownicznaho niepłodstwia, jako wsuje ziemliu uprażniajuszczu? I seho radi ponudichsia iti ottudu, i w put' szestwujuszczumi mnohi skorbi i biedy obrietosza mia, nie tocziju dołgoty radi putnaho szestwja, no i prezielnomu powietriu dyszuszczu i put' szestwija mojeho stieśnajuszczu, i prosto reszczy wsia złaja i złych zlieje. I tako, promysłom Bożia czełowiekolubja, do bohospasajemaho hrada, naricajemaho *Lwowa*, prijdoch, i wsia, jeże na puti słuczajuszczajamisia niwocztoże wmieniach, da Chrysta mojeho priobraszczu... I pomoliwszumisia, naczach bohoizbrannoje sie dielo k ustrojeniju nawierszati, jakoby bohodochnowiennyja dogmaty rasprostraniewati, i obticach mnohaszczi bohatych i błahorodnych w mirie, pomoszczy prosia ot nich, i mjetanje stworiaja, kolenom kasajasia i pripadaja na licy ziemnom, sierdeczno kapluszczymi śliezami moimi nohy ich omywah, i sije nie jedynoju, ni dwaszczi, no i mnohaszczy stworiach i w cerkwi świaszczenniku wsiem w słuch powiedaty powielech; ne isprosich umileinymi głagoły, ni umolich mnohośleznym rydanjem, nie ischodatajstwowach nikoje jeże miłosti jerejskimi czynmi i płakachsia pregorkimi śliezami, jeże nieobretoch miłujuszczaho, niże pomahajuszczaho, nie tocziju że w Ruskom narodie, no niże w Grekach miłosti abrietoch... Wiest' bo wsiak, ot naczała poczytajaj wkratcie spisanuju siju istoriju, kako od jeho miłosti Pana Grygorja Chodkiewicza wsiakimi potrebami tielesnymi, piszczeju i odieżdeju, udowolien biech, no wsia sija niwocztoże wmieniach; nie upowach na nieprawdu i na woschiszczenje nie żełach; bohatswa aszcze i mnoho stiekałosia, nie pryłagach tamo sierdca; no pacze izwolich wsiakija predireczennyja skorbi

i biedy pretierpiwąty, da mnożaje umnożu słowo Bożyje i swidietielstwo Isusa Chrystowo".

„A naczasia sija kniha drukowaty, *rekomyj Apostoł*, w bohosławnom hradie Lwowię, w niejże diejanija apostolskaja i posłanija sobornaja i posłanija św. Apostoła Pawła, po wopłoszczenij hospoda Boha i spasa naszeho Isusa Chrysta, w lieto 1573 fewruaria w 25 dień. Molim że was, lubowiju ducha hospoda naszeho Isusa Chrysta, dawszaho siebie o griesiech naszych, wsi rabi błahosłowiennaho Boha naszeho: da aszcze kohda pryłuczytsia komu wniknuty wsiju duszepoleznuju Apostolskuju knihu i razumiety, czto potrebno i duszepolezno, toj preże wsiech winowniku wsiem błahym i sdietieliju żyźni naszeja Bohu błahodat' da wozdajet'; a jeho miłosti Panu Grygoriju Alexandrowiczu Chodkiewicza wiecznyja pamiati i z światymi rawnoprestolnymi, od wieka Bohu uhodiwszimi ssielenja i s żytielstwą połuczyty da prosit. Potom że synom jeho miłosti, Panu Andreju Grygorewiczu Chodkiewiczu, Starostie *Gorodeńskomu*, dierżawcu *Ainskomu*, da prosit duszewnoho spasenja, i mnoholietnaho zdrawja, ponieże bo oni winowni sut' takowya polzy".

Apostoł w Wilnie u Mamoniczéj. 1591 fol. 14 i 259 kart. *Na przodzie* drzeworyt Łukásza ewangelisty. *Na końcu* zaś: „Spodobił jesy nas niedostojnych licem w lice oczyma ohledaty muża predobna, sławna i świata, światiejszoho wsieleńskoho patryarcha Konstantynopolskaho, nowaho Rima, Kir Jeremja, w obłasti Korolestwa Polskaho, wielikoho kniazstwa Litowskaho hradie Wilni (za panowanja, bozieju miłostiju Zygmonta tretieho, Korola polskaho) i po woli tohoż tworca Chrysta, Boha naszoho, w sowerszenju na stiepień świątitielstwa, Mitropolita jeho Miłosti Michaiła Rahozy. Swiatiejszyi Patryarch i jeho miłosť otiec Mitropolit, z otcy episkopami, i so wsiem klirysom duchownaho prycztu i z jeho miłostiju błahorodnym i presławnym wojewodoju Nowgorodzkim, Panom Teodorom Skuminom i z inszymi Kniaźmi i Panmi, prawosławnymi chrystijanmi i żytielmi hrada toho, mieli namowu i obmyszlenje drukowanja knih do cerkwej Bożych. Pro to za

błahosławienjem jeho miłosti otca patryarcha i otca mitropolita, skarbnyj Korolia ieho m. wielikoho kniastwa Litowskoho, pan Łukasz Iwanowicz Mamonicz i z bratieju swojeju Mamoniczmi, wydatki i protory swoimi, wydrukowaty kazał siju apostolskuju knihu, w stołecznom miestie wielikoho kniastwa Litowskoho, w Wilni; kotoraja dokończena w lieto od wopłoszczenja Is. Chrysta spasa i Boha naszoho 1591 miesiaca Junia 8 dnia. Z drukarni domu Mamoniczów".

Na początku każdéj księgi położył Skoryna *przedmowę*, a na końcu *domówienie*, wyrażając rok i miejsce wydania.

Jeszcze znany jest bibliografom wydany przez Skorynę bez wyrażenia m. i r. *Psałtyr-Czasosłowiec.*

Tu w tém miejscu wyliczamy także znajdujące się jeszcze *przekłady* Franciszka Skoryny i tegoż czcionkami odbite *druki kirylickie*, o których wzmiankowaliśmy mówiąc o drukarniach Mamoniczów i o innych wileńskich.

Psałtyr ili pieśni duchownyja; tworenje proroka i cara Dawida i drugich bohowdochnowiennych mużéj, pierewod z Greczeskaho, izdannyj Doktorom wraczebnych nauk, Franciskom Skorynoju s Połocka. 8. (Wilno 1551 jak twierdzi Hoffman *de typografiis* p. 44, o czém się dowiedział z Bergiusza) (347).

Psałtyr wnowo napieczatan Łukoju Mamoniczem w sobstwiennoj Typografii. Wilna 1575, fol. kart 248.

Na końcu: „Powinujasia waszemu powielenju, no miłostiwimi buditie bohopocztennij, miłostiwyi pane skarbnyj i pane Zenowe Zareckij, molusia, waszym zapowiediem pokorywszusia i pryjemluszu posłuszanja, na pieczatach siju knihu, hłaholemuju Psałter, Dawida proroka i caria, i pieśni Mojsieiewy s izbrannymi psałmy w lieto 7083 miesiaca henwara 16 a od rożdestwa gospoda naszeho Isusa Chrysta 1575. W sławnom miestie Wileńskom prebywajuczy w domu błahoczestnych mużéj Koźmy i Łukasza Mamoniczów".

(347) Bergius de statu ecclesiae et religion. Moscovit. Holmiae, 1704.

Psałtyr, w Wilnie 1581, 8.

Psałtyr znow izdali dwa bratia Łuka i Kosma Mamoniczy. w Wilnie 1593, 4, 222 i 136 kart. *Na końcu:* Lieta od sozdanja miru 7101 od narożdenja Isusa Chrysta, syna Bożeho, izbawitiela naszeho 1593 miesiaca nojabra I, sija kniha głogolemaja Psałtyr, wydrukowana jest' w miestie Wileńskom, w domu typografów jeho kr. miłosti Mamoniczów. Za prywiljem jeho kr. mi. kotorym to jest' warowano, aby każdyi jakohożkolwiek stanu czełowiek, nieważyłsia tych knih w państwach jeho korolewskoje miłosti drukowat'; abo hdie nidiej drukowanych do państw jeho kor. mił, buď jawnie, abo potajemnie, prywoźit' i prodawat', pod winoju w prywileju mienowanuju do skarbu jego kor. mił. i pod utraczenjem wsich knih.

Psałomnica. Na końcu: Izobriazysia sia Psałomnica w Wilni, w lieto od sozdanja mira 7104 a ot roż. Chrystowa 1596 miesiaca junja 23. 8, 231 kart.

Dawida proroka i caria pieśni reksze *Psałmi z prełożenjem nat obszczyj nasz i obyczajnyj jazyk*, iz Wulgaty *dawno* pierewiedienych psalmow; toże w uwiedomlenje niekotorych sławenskich rieczenij izjaszczných, nieudobowrazumitielnych w polzu że błahohowiejno czytaty obykszych. W monastyre Poczajewskom. 1798 8.

To więc będzie przekład Skoryny.

Lecz ze wszystkich wyliczonych tu książek kirylickich Skoryny, najrzadsze są *Akafisty*, których tytuł litografowany czytelnik zamiłowany w bibliografii tu znajdzie; tytuł jest następujący: *Poczynajut sia akafisty na wsiu nedeliu. Pierwy żywonośnomu grobu hospodniu w nedeliu.* Przy końcu każdego akafistu niezapomniał Skoryna domieścić zwykłego swego podpisu:

Dokonczan jest akafist woskresenyi żywonośnomu hrobu hospodniu, bohu ko czti i ludiam pospolitym k nabożeństwu—

pracieju i pilnostieju *doktora* Franciska Skoryny *iz stawnaho hrada połocka.*

Takich akafistów jest tu 12, karty nie są liczbowane. Format in 8. Jest wiele cale dobrych drzeworytów niejednakowéj wielkości, które zapewnie, nie w Wilnie, ale gdzieś w Niemczech, może w Norymberdze robiono. Sądząc z wybicia i papiéru, a mianowicie z wybicia drzeworytów, co jest rzeczą trudniejszą, rozumiem: że te *akafisty*, nie w Wilnie, ale w Pradze czeskiéj wyszły, i to tłumaczy nam i wskazuje przyczynę nadzwyczajnéj ich rzadkości; bo prócz egzemplarza który posiadał profesor Bause, a który w pożarze Moskwy zgorzał, niesłyszałem o drugim egzemplarzu téj książki na całym świecie.

Ks. Dobrowski (Slovanka) domyśla się że Skoryna może przez Zygmunta I był do tłumaczenia Pisma ś. zachęcony; że mógł w r. 1515 towarzyszyć królowi na kongres wiédeński, ztamtąd może był posłany do Wenecyi, gdzie może kazał wyrzynać matryce, ile że jego litery podobniejsze są do liter któremi Serbowie w szesnastym wieku księgi swoje w Wenecyi drukowali, niźli do kirylicy. Że zaś Zygmunt I był opiekunem Ludwika młodego króla czeskiego, przeto Skoryna drukował swoje tłumaczenie w Pradze czeskiéj, gdzie wreszcie dla bliskości Norymbergi, łatwiéj mógł dostać papiéru i lewaczów. Gdy zaś 1519 r. Czesi wyłamali się z pod opieki polskiéj, Skoryna wrócił do kraju. Jego drukowane Pismo ś. rozeszło się po Litwie i województwach ruskich, a może i do Słowaków węgierskich dostało się.

Porównywając tłumaczenie Skoryny z bibliami *czeskiemi*, których już było trzy, a których zapewne się radził, wnosićby można: iż dla tego swoje tłumaczenie w Pradze wydawał, aby się mógł na miejscu poradzić, gdy jaką trudność w czeskiéj biblii natrafić mu zdarzy się. W *Apostole* drukowanym w Wilnie trzymał się więcéj języka cerkiewnego, bo tam na odpisach *Apostoła* i *listów* niezbywało. Zdaje się wreszcie, że nie miał słowiańskiego tłumaczenia starego Testamentu prócz jednego psałterza; Sopików zaś (wprawdzie nie wielki znawca, ale cierpliwy i pracowity rosyjski bibliograf) utrzymuje, iż pamiętny słowiański przekład biblii przez sławnego doktora Skorynę wydany, nie jest nowy, ale dawny (ten co go w części przypisują biskupowi Metodyuszowi Cyryllowi, a w części współczesnym w. księcia Włodzimiérza tłumaczom) tylko nieco poprawiony i objaśniony, albowiem wielka jego zgodność z teraźniejszym (t. j. z biblią w Petersburgu 1751 roku wydaną) w tym względzie oczewistym jest dowodem.

Tłumaczeń Pisma ś. Skoryny niemasz ani w wielo-językcznéj biblii Huttera r. 1599 w Norymberdze wydanéj, a tém mniéj w biblii *Kompluteńskiéj* w roku 1515 wydanéj, a powtórzonéj w Wenecyi 1518 roku.

Niemasz rzadszych w literaturze polskiéj książek, jak tłumaczenia Pisma ś. Skoryny, w Pradze i Czechach ani jednego dotąd egzemplarza nieznaleziono. Trudno jest dociec przyczyny takowéj Skoryny, tłumaczeń rzadkości. Być bardzo może że Skoryna chociaż wyznania greckiego, ile wymowny i wycho-

wany w Krakowie, był dosyć przychylnym rzymsko-katolickiemu kościołowi; tłumacząc więc Pismo ś. radził się dawniejszych słowiańskich biblij, ale trzymał się wulgaty. Nadto zamiast cerkiewnego języka, wszystkim Rusinom nieco do zrozumienia trudniejszego, użył języka *białoruskiego*, który w księdze *Ester* swoim przyrodzonym językiem nazywa, a który ze wszystkich najbardziéj zbliża się do polszczyzny. Dla téj może przyczyny, mówi ks. Dobrowski, *prawowierni wygubiali przekłady Skoryny a inni się z niemi tajli.* Wreszcie wiele egzemplarzy mogło zginąć na drodze z Pragi czeskiéj do Wilna i Lwowa.

Wskażemy nakoniec miejsca, gdzie te nadzwyczajne rzadkości, filologa słowiańskiego mocno obchodzące teraz znajdują się. Wątpić nie można, iż biblioteka Załuskich posiadała zbiór przekładów Skoryny, lecz już Dobrowski będąc r. 1792 w Warszawie w bibliotece Załuskich nieznalazł tam słowiańskich Rpmów o których Janocki w *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum Bibl. Zalusc.* wspomina. Koźmiński bibliotekarz donosił jeszcze w r. 1786 profesorowi Żłobickiemu do Wiédnia, że sam biskup Załuski rękopisma słowiańskie księżom ruskim rozdarował, to samo i z drukami stać się musiało.

Biblioteka warszawska nowa posiadała do r. 1832 *Ksiąg królewskich cztéry; Księgi Jozue; Sędziów; Ester*; *Ecclesiastes*; *Ruth* i *Pieśń pieśni.*

W akademii nauk w Petersburgu znajdują się: *pięć ksiąg Mojżeszowych.*

W Moskwie w bibliotece archiwum spraw zagranicznych, *pięć ksiąg Mojżeszowych*, *4 księgi Królów*, (egzemplarz bez początku,) *Ester*, *Ruth*, *Job*, *Daniel*.

W bibliotece Tołstowa, *księga mądrości Salomona; Daniel; Judyt*; *księga sędziów* i w. i. W bibliotece sowietnika Bubrowskiego. W bibliotece duchownéj drukarni w Moskwie. W klasztorze *białojezierskim* ś. Cyrylla. W bibliotece profesora Bauze i w bibliotece pana Czaadajewa.

W Polsce ma tylko biblioteka hrabiego Działyńskiego w *Kurniku* i podobno biblioteka Ossolińskich we Lwowie.

Nakoniec tom jeden (księgi *Jozuego*, *Sędziów*, *Ruth*, *Judyth* i *Estery*) znajduje się w biskupiéj bibliotece w *Munkaczu* na Węgrach.

Biblioteka warszawska (powiada Linde w dziele: *Greczu rys literatury rosyjskiéj* Warsz. 1823 str. 76) przy uniwersytecie posiada, oprócz niektórych ksiąg Skoryny rękopis podobnego co do stylu tłumaczenia biblii, gdzie po skończonym *Pentateuchu* znajduje się podpis:

„Bożejeju pomoszczyju powielenjem że i pilnostju chudago człowieka na imija Louki w *niesławiemże* gradje *Ternopoli* ljeta 1596".

Zdaje się jakoby wyrazy, *w niesławiem gradje Ternopoli*, miały być przytykiem na podpis Skoryny *w wjelikom starym miestie Prazkem*. Niemniéj owe wyrazy Łukasza z *Tarnopola*: „Bożejeju pomoszczyju, powielenjemże i pilnostju chudago człowieka na imija Louki„ mocno odbijają od szumnych podpisów Skoryny: „wydany i wyłożony pilnostju i praceju

uczenaho muża Franciszka Skoryny, i z sławnoho gradu Połocka, w naukach wyzwolonych i w lekarstwje Doktora". Zresztą rękopis Łukasza pisany charakterem ruskim, czytelnym i czystym, w arkuszach; chociaż na czele ma spis wszystkich ksiąg starego i nowego Testamentu (między innemi w starym Testamencie *trzy* księgi Makkabeuszów) zawiéra tylko:

1) Pięcioro ksiąg *Mojżeszowych*. 2) Jezusa Nawina (*Jozuego*). 3) *Sędziów*. 4) *Ruth*. 5) Cztéry księgi *Królów*. 6) Dwie księgi *Paralipomenów*. 7) *Ezdry* cztéry księgi. 8) *Tobiasza*. 9) *Judyty*. 10) *Estery*. 11) *Joba*. 12) Psałterz. 13) Przypowieści *Salomona*. 14) *Ecclesiasten*. 15) Przemądrość Bożą. 16) Jezusa *Syracha*.

I na tém kończy się rękopis który w r. 1832 przeniósł się do Petersburga.

Prócz Skoryny tłumaczeń i wyliczonych już między źródłami historyi cerkwi ruskiéj w Polsce książek polemicznych, w białoruskim języku pisanych, mamy jeszcze następujące:

Wirsze s tragedij Chs. Paschon z Grygorya Bohosłowa, wo światyj wielikij Pietok i na dien woskresenja Chrystowa. Wo Lwowie 1630. 4.

Krótki zbiór błahoczesnéj wiary, z polskiego przekład na białoruski, w dr. Kijewsko-peczerskiéj r. 1645 i 1646. in 4.

Wreszcie bardzo ciekawym języka białoruskiego zabytkiem, a razem ciekawą białoruskiéj wymowy z szesnastego wieku próbką jest mowa Mieleszki kasztelana smoleńskiego, miana na sejmie w Warszawie za króla Zygmunta III r. 1589, wyjęta z rękopismów kanclerza Chreptowicza w *Szczorsach*, którą tu w całości umieszczam:

„Nayiaśnieyszy Miłostywy Korolu i na mienia łaskawyie Panowie Bratia!"

„Wyiechawszy z domu Bohum sia ia pomolił cztoby k wam zdorow pryiechał, da i waszu miłosť zdorowych ohladał da i prywitał. Pryszło mni z wamy radyty, a ia na hetakich ziezdach nikoli nie bywał i z korolom Jeho miłostiu nikoli nezasiedał, tolko za pokoinikow Kniaziow naszych kotorye korolowali, czto woiewodami bywali. Sentencyi hetych nie bywało, po prostu prawym sercom howoryli. Polityki nie znali, a w rot prawdoiu kak soleju w oczy kidowali. Skoroż koroli bolsze niemcow niż nas ulubili, zaraz szto staryie naszyie sobrali, to wsio niemcom rozdali. Naszyie hospodary, procz Zyhmunta Auhusta korola (toho nie czeho w ludy liczyty) bo toy Podlasie i Wołyń wyniszczył, Lachom mienuiuczysia. Ale Zyhmunta pierwoho sołodkaja pamiať Jeho! bo toy niemcow kak sobak nielubił i Lachow z ich chytrostiu wielmie nielubił. Ale Litwu naszu i Ruś lubitelno miłował, i horozdo łuczsze naszyie za Jeho miewalisia. Chotia w tak drogich switach nie chodywali. Druhiie bez nahawic (348), iak Bernardyny hulali, a soroczki aż do kostok a szapki aż do samoho pojasa noszywali. Day Boże i znow takoy hodyny dożdaty i tiepier. Ja sam koli po domowemu ubirajusia, to Jeymosť Pani Mstisławskaia małżonka moia, nateszytysia i nasmotrytysia na mene ne możet. Nadto iuż osmotrymsia nawsio toie Miłostywyie Panowie Bratia, i na tuiu nużdu niemieckuiu sztuku czto nabroili. A koliż to u nich bywało? W sukniach perestych chodiat, a dienieh bezczysła maiut — a szto horodow i mięst dierżat, to ne chychi! da wie pak u nas i zmieszali sia i po polsku z nami wsie horazdo umieiut howoryty, i wsio lichioe korolom Panom i Reczypospolitoy kak tut było bałamutiat. A koli sam niemczyno idiet, ili żeną ieho postupaiet, to czerez skurku skrypit, szelestyt i dorohim piźmom waniaiet. Kołyż do tebe Paniczyk pryiediet, czastuyże ieho dostatkom, da ieszcze i żonku swoiu podle nieho posady — a on siedyt kak bies naduwszysia, markuiet, szapkuiu ili kapeluszom perekrywlajet, i z żonkoiu naszeptywaiet da i w dołoń skrobiet. Da koliżby hetakoho czorta kułakom w mordu ili po licam po chryptie tak, koby korol Jeho Miłosty nie sły-

(348) *Nahawice* znaczy *spodnie*.

chał, nechayby mordy takoy pohanoy nie nadymał. Pomniu Ja korola Henryka, kotory z zamorskoy niemieckoy storony był, da zrozumiew czto my Jemu niemnoho dawali szebunkowaty, a Niemcy Jeho ne wielmi perekrykowali, tak i on poznawszy szto to ne sztuka da i sam ni komu ne okazawszysia procz poiechał aż w swoiu storonu, aż za more skiknuł. Każuczy prawdu nie tak winowat korol, kak hetyie radnyie bałamuty szto pry nim sydiat da krutiat. Mnoho tutaka takich iest czto chocz naszaia kostka, odnak sobaczym miasem obrosła i waniaiet. Tyie czto nas dzierut i hubiat, a za ich bałamutniami naszyniec pożywitsia nemożet. Reczpospolituiu hubiat i Wołyń z Podlasiom propał. Znaju! nam prystupiło czto chodym kak podwarennyie bo sia ich boimo, i prawdy niemowimo, iescze z podchlebnymi iazykami potakiwaiemo. A kalib hetakoho biesa kułakom w mordu, zabywby druhi mutyty. I to miłostywyie Panowie na małaia szkoda: słuhy chowaiemo Lachy dawayże iemu sukniu chwalen — dyfzowuiu, karmiż ieho słasno, a z ich służby niczoho ne masz; i tolko ubrawszysia na wysokich podkowkach do dziewok dyble i chodyt, z welikoho kufla trubit. Ty Panie za stoł, a słuha sobie za stoł — ty borszczyk, a słuha lach za pukutniku sztuku miasa — ty za flaszu a on za druhuiu, a koli słabo dzierżysz to on i z ruk wyrwiet — tolko pilnuiet skoro z domu ty, to on mołczkom pryłaskajetsia do żonki; i takoho czortopołocha z niemcami wyhnaty, czto do nas wlezli protywku prawu naszomu. Od Ich Starszyie naszyie pokłony Smolenskiie. Predierayte oczy lipsze niż o Inflanty, bo tyie mieczniki kak wlezut, to ich i zublom ne wykurysz iak pszczoły od miedu. Ale zradme pohoworylismy o raznych naszych interessach i heta nemałaia sztuka: koni dryhanty na stayni chowaty — dawayże im w leto i w zimie owies i sieno — podstełayże ich szto nocz — chowayże dla nich słuhulacha - koniuszoho i masztalerą, a z nich żadnoy służby ne pytay, a koliż iescze lach iak zerebiec rżek koło dziewok kak dryhant koło kobył; prymiż k niemu dwoch litwinow na straż, bo i sam didko ne upilnuiet. I to na swietie durnina hodinniki: mnie prytrafiło sia na tandetie w Kiiowie kupity; dalismy za icho

try kopy hroszey, a iakeśmo posłali do Wilna na naprawu aż no na platuiu kopu krutyt złodziey zamorszczyk. Dobry to nasz hodinnik pietuch! szto ne chybnie o poł noczy, kakarykaiet. I to wielmi strasznala szkoda hołohużnyie kury chowaty, ich dostatkom waryty, i inneie ptaszki smażyty. Torty hetyie cynamonom, migdałami cukrowaty — a za moiey pamiety prysmakow hetych nebywało. Dobraia była huska z hrybkami, kaczka z pierczykom, pieczonka z cybnloiu ili z czosnykom, a koli na perepysznyie dostatki kasza ryżowaia z szafranem. Wina węgierskoho nezażywali pieredtym. Małmazuiu skromno piwali, miedok i horyłoczku dziubali — ale hroszy podostatkom miewali, mury silnyie murowali i woynu sławnuiu krepko i łuczszey dzierżali kak tiepier".

„I to nie do reczy. W bohatych sukniach Panie chodiat; nieznali peredtym hetych Portuhali ili Fortuhali — a podołok ruchaietsia a koło podołka czeplaietsia, a dworanin w nożku kak sokoł zahladaiet sztoby hdzie szczupnuty sołotkoho miasa. Ja też radziłby nechayby białożonki naszyie, w zapinanyie dawnyie ubieralisia kozakiny, sznurowanyie na zadzie nosili rozporki, a ktomu cztoby zniemiecka zarywali pludryki, nie takby skoro lubitelnu skradywali bredniu. A tiepier chotia z rohatynoiu na warti stoy wżywyie oczy, takoho biesa nie upilnuiesz".

„Daley o czym radyty naznaiu — to waszey Miłosty prypominaiu, cztoby zawsiehda skolko senatorow i panow Litewskich pry korolu Jeho Miłosti było. Byłby i ia tolko korolowszczyzny ne maiu, bo pered druhimi neschapił. A sztoieśmo kazali wsio prawda. A Urszulu korolewnu Jeho Miłosti milenko w ruczku pocałowali, kak druhiie mołodszeie senatorczyki. Ne diwuytesia mostywy Panowie Bratia. Wiek wiekom skazywaiet — a siwizna w borodzie i czort w lidwiach zapoiasom. Na choroszyie widanie stawku kupił".

„Nie tolko w Smoleńsku ale i w Mozyru wies powiet, o tom dawno radył kohob mudroho do was, na toy ziezd k toy sentencyi wyprawity. Miene wiadomoho do Waszey Miłosti i sztob Hospod Boh daw umiety pered Korolom Jeho Miłosti i

wami Panowie Bratia odkryty naszyie rady. Zkazałby kto z was łuczsze, tolko ne bałamutiaczy, to ia na tom perestanu".

§. 5. PRZEKŁADY Z GRECKIEGO I POLSKIEGO NA JĘZYK SŁOWIAŃSKI LUB BIAŁORUSKI I CZERWONORUSKI.

Przekłady z greckiego i polskiego, rzadko z łacińskiego, na język słowiański lub białoruski, najwięcéj w siedmnastym wieku dokonane, nigdy niedrukowane, dotąd w rękopisach zostają, lecz liczne ich odpisy dowodzą, że były czytane i cenione.

Bohowitynowa Zofia, z książąt Czartoryskich, chorążyna wołyńska, wyznania wschodnio-greckiego, wielkiéj pobożności i nauki pani, około r. 1616 wytłumaczyła z greckiego, na język słowiański i wydała: *Uwagi na ś. Ewanielię i Apostolskie pisma.*

Stawrowiecki Cyryl mnich ruski, przepowiadacz słowa Bożego wyznaje że z pism Bohowitynowéj Zofii zbiérał, pisząc książkę:

Nauki obyczayne, duchownę, katechizmowe, z Ewanielii, śś. Apostołów y Oyców śś. na dnie niedzielne y uroczyste całego roku, 1618 r.

Sakowicz o Stawrowieckim pisze:

„Że ciemna Ruś kijowska za złe mu poczytała, iż w swey postylli wywodzi początek dusze od Boga; bo oni mniemali że iako psia z psa, tak człowiecza z człowieka się rodzi".

Wykład na otcze nasz, perełożeno z greczeskaho na ruski jazyk Archimandrytom Leontjem Karpowiczem. 1620, 4.

Dioptra albo zercało i wyrażenje żywota liudskaho na siem świetie, pierewiedieno z greczeskaho Witaliem Izumnom w Dubnie. Izdanje *wtoroje* isprawlennoje i izdannoje inokami Wileńskaho bractwa. 1642, 12.

Uchański miał słowiańskie tłumaczenie *Cyrilli Hierozolimitani Catecheses.*

„*Ciebie Boże chwalimy*“, tak nazwany *hymn Ambrozyański* po słowiańsku r. 1698.

Następujące *tłumaczenia z polskiego*, znajdują się w rękopisie w bibliotece hrabiego Tolstowa:

1) Syreniusza o lékarstwach prostych.

2) Piaseckiego Pawła biskupa przemyślskiego, *historya* od r. 1571 do 1619 idąca.

3) *Kronika o ziemi polskiéj*: zkąd Polacy Lachami i Polakami są nazwani, a piérwszych i późniejszych książętach i królach polskich, z *historyków polskich pokrótce zebrana* roku 1681.

4) *Kronika o początku i nazwisku Litwy* i o książętach litewskich i ich przewagach z *historyków polskich* i ruskich zebrana.

5) O królu polskim Popielu, synie Popielowym.

6) Miesiąca listopada d. 24 powieść o św. zwycięzcy męczenniku Merkuryuszu *smoleńskim* cudotworcy, jako zwyciężył Cara Batego i oswobodził miasto Smoleńsk od bezbożnych *Agaranów* roku 6746 (1238) naprzód przełożona z języka słowiańskiego na polski, teraz zaś znowu z polskiego na język słowiański r. 7164 (1656).

7) Macieja Stryjkowskiego Ossostowicza, kronika litewska we 25 księgach. Rpis XVII wieku.

8) Krótkie opisanie kroniki polskiéj, podług własności następowania jednego po drugim wszystkich książąt i królów tego narodu, począwszy od Lecha piérwszego monarchy i sprawcy polskiego. Urywek, pisany *białoruskim* skoropisem.

9) *Kosmografia*, opisanie całego świata, zebrana z różnych pisarzów na rozkaz króla polskiego, Zygmunta Augusta, przez szlachcica mazowieckiego Marcina Bielskiego, a z polskiego na język ruski przełożona p. szlachcica litewskiego Ambrozego Brzeżewskiego 1582 roku. Rękopis z r. 1671.

10) Radziwiłła podróż do Ziemi świętéj.

11) Starowolskiego o dworze tureckiego sułtana.

12) *Przekład z pisma polskiego*, jaką zrobiły konfederacyą wojska w. ks. litewskiego; które pismo przywiózł do Smoleńska wielki i pełnomocny poseł, a bliższemu bojarowi i namiestnikowi księciu astrachańskiemu Nikitie Iwanowiczowi *Odojewskiemu* z towarzyszami, podał emigrant major Justyn Meszczerynów, przełożono w r. 1662.

13) *Zwierciadło człowieka chrześciańskiego*, t. j. rozmyślania nabożne codzienne na cały tydzień, tegoż autora co i przewodnik; przedtém z hiszpańskiego na włoski, potém z włoskiego na polski, z polskiego zaś dla niedostatku drukowanych na ruskie przełożone z edycyi poznańskiéj 1577 roku. Skoropisem *białoruskim* z XVII wieku.

14) *Problemata*, t. j. pytania wielkiego filozofa Arystotelesa i innych mędrców, tak przyrodzonéj jako i lékarskiéj nauki, o naturze i składzie członków ludzkich a także i o zwierzęcych z pilnością zebrane i na trzy części rozdzielone, podług zwyczaju czyli nawyknienia, do oświécenią człowieka bardzo potrzebne. Przekład z polskiéj edycyi krakowskiéj. Rpis z r. 1696.

15) Liwiusza Juliusza Flora o początku i dziełach narodu rzymskiego, z przekładu polskiego przełożon na ruski r. 1704.

16) *Romans rycérski* przełożony z francuzkiego na łaciński 1589 r., z niemieckiego na polski, a z polskiego na ruski r. 1677.

17) Wypis z polskiego drukowanego kalendarza na rok 1699.

18) *Obraz chrześciańsko-politycznego monarchy*, przekład dzieła zagranicznego wydanego w Wilnie roku 1620.

19) *Sąd Szemiaki* sędziego, wypisany z ksiąg polskich.

20) *Sąd djabelski* przeciw rodzajowi ludzkiemu, przekład z polskiego.

21) *Desideriusz*, czyli droga do miłości boskiéj i doskonałego żywota chrześciańskiego z polskiego przekładu Kaspra Wilkowskiego.

22) Andrzeja Maksymiliana Fredra przestrogi obyczajowe albo moralne, skoropisem z początku XVIII wieku.

Jest też i tłumaczenie Gwagnina *kroniki* pod tytułem:

23) Historya Sarmacyi europejskiéj, w niéj także zawiéra się królestwo polskie ze wszystkiemi państwami, księstwami i dzierżawami swojemi; tu także jest: w. ks. litewskie, ruskie, pruskie, żmudzkie, inflantskie, moskiewskie i część Tatarów, p. A. Gwagnina z miasta Werony, kawalera przepasanego i dowódzcy jazdy J. Król. Mości, naprzód r. 1578 po łacinie wydana, a teraz znowu z przydaniem tych królów, którzy w łacińskiéj edycyi nieznajdują się; tu także są królestwa, państwa, wyspy, ziemie i dzierżawy téj Sarmacyi bliższe, jako: Grecya, Ziemia słowiańska, Wołosza, Pannonia, Czechy, Niemcy, Dania, Szwecya, Gotya i t. d. przez tegoż autora z wielkiém staraniem i podzieleniem na dziesięć ksiąg pokrótce zebrana, i p. M. Paszkowskiego staraniem autora z łacińskiego na język polski przełożona; w Krakowie 1611 wydana.

24) Z kardynała Baroniusza roczne dzieje kościelne od nar. Jezusa Chr. wybrane, tłumaczenie z edycyi polskiéj (to jest ze Skargi) w Krakowie 7189 (1687), miesiąca września, na rozkaz Józefa metropolity Razańskiego i Muromskiego, rękopis z siedmnastego wieku.

25) Pismo Oswalda Krygiera jezuity *Centuria Astronomica* Vilnae 1639 (tegoż tłumaczenie) p. t. Sotnia astronomskaja jeże jest sobranaja w kratkosti na latińskom jazykie w Wilnie, ninicże nowie perewedesia w carstwujuszczem wielikom hradię Moskwie lieta 1707 i prepisasia *na oboich dialektach.* Wo hraždańskoj typografii, tszczenjem Wasilja Kipryanowa.

26) Obraz christiano-polityczno Władietiela, pierewod inostrannoho soczynienja, izdannaho w Wilnie 1640 hoda. Rękopis z początku ośmnastego wieku.

§. 6. ŚRODKI KSZTAŁCENIA SIĘ RUSINÓW W POLSCE: SZKOŁY I BIBLIOTEKI, I JAKI MIAŁA WPŁYW TURKO-GRECYA NA ICH OŚWIĘCENIE.

Widzieliśmy już historyą drukarń kirylickich w Polsce, teraz zobaczmy: jakie mieli w Polsce wyznawcy cerkwi wschodniéj, środki kształcenia się?

Ruscy księża, lubo trzymali się kościoła greckiego, nie byli jednakże tak biegli w języku greckim, jak rzymscy w języku łacińskim; bo go w liturgii nieużywali, a literatura grecko-bizantyńska już była całkiem pod jarzmem Turków zamarła. Napróżno patryarcha konstantynopolski Jeremiasz, Melecyusz aleksandryjski i Sofroniusz jerozolimski wzywali w r. 1586 Wołynianów wschodniéj cerkwi do uczenia się języka greckiego. Wreszcie Rusini dla nauki języka łacińskiego posyłali dzieci do szkół rzymsko-katolickich.

Za księcia Ostrogskiego Konstantego pomocą, założono w r. 1588 szkołę w Kijowie pod rządem ks. Bazylianów, która się zwała najprzód szkołą *kijowską bracką*. Był tu rektorem Kisiel Ostafiej, mąż niepospolitéj nauki, który dzieło *Tomasza á Kempis* na język grecki przełożył i wydał w Frankfurcie nad Odrą i Harasym Daniłowicz Smotrycki wydawcą *biblii ostrogskiéj*. Mohiła Piotr metropolita kijowski założył w Kijowie ruskie *Athaeneum*, a raczéj będące już tam szkoły z upadku podniósł, jak świadczy Susza w żywocie Smotryckiego; wyrobił dla niéj przywiléj króla polskiego Władysława IV ([349]), biblioteką dostatnią przyozdobił, i ustąpił jéj niektórych wiosek do metropolity należących; a chcąc w Kijowie zaprowadzić naukę języka łacińskiego, wysyłał zdatną młodzież z pomiędzy duchowieństwa świeckiego i czerncow za granicę, dla

([349]) Kwiatkowski, a za nim Kulesza twierdzą: iż tego przywileju na akademią kijowską ani kanclérz, ani podkanclérzy pieczętować nie chcieli.

usposobienia się na profesorów; i tak między innymi Innocentego Giziela wysłał był do szkół lwowskich, który był około r. 1646 rektorem akademii kijowskiéj. Dla tego ta szkoła duchowna długo *akademii mohilańskiéj* nazwisko nosiła, i dotąd jeszcze pamięć jego dobrodziejstw co roku mową pochwalną obchodzą.

Kossów Sylwester, elekt episkop mścisławski, mohilewski, orszański, który do r. 1634 był przez trzy lata profesorem w szkołach kijowskich i winnickich, wydał:

Exegesis to jest zdanie sprawy o szkołach kijowskich i winnickich, w których uczą zakonnicy religii greckiéj:

Odpowiadając na zarzut Sakowicza, że w tych szkołach, zkądinąd dobrych, religii błędnie uczą.

Łazarz Baranowicz, późniéj arcybiskup czernichowski, był rektorem akademii kijowskiéj od r. 1650 do 1655 i wykładał tu grammatykę, retorykę i filozofią. Od r. 1659 do 1662 rektorem téjże kijowskiéj był Joannicy Galatowski, znany w naszéj literaturze z pism w języku białoruskim i polskim. Około roku zaś 1767 Epifaniusz Naszczyński archimandryta.

Wereszczyński Józef, zacny opat *siecicchowski*, który potém był biskupem kijowskim, chciał tu założyć *szkołę rycérską* (350), do czego jednakże dla ślepéj nieprzezorności nigdy nieprzyszło. W dwieście lat po Wereszczyńskim Tadeusz Czacki otwiérał w styczniu r. 1812 w Kijowie gimnazium mową, któréj tu umieszczony początek nie w jednym

(350) Publika tak z strony fundowania szkoły rycérskiéj na Ukrainie, jako téż Krzyżaków według reguły maltańskiéj. Kraków 1594.

z czytelników miłe wznieci wspomnienie, a na przeszłość szkół kijowskich blask historyi rozrzuci.

„W dniu dzisiejszym, mówi Czacki, ojcowie i matki przez trwałe ofiary, z odległemi pokoleniami nowy zawiérają związek. Monarcha najwyższą ustawą, ubezpiecza szczęście moralne téj ziemi. Religia udzielając temu zgromadzeniu obrządkowéj okazałości, podnosi umysły do rozważania téj prawdy: że doskonalenie serca, rozszérzenie władzy rozumu, najmilsze są Bóstwu. W murach starożytnego ruskiego grodu, niedaleko przybytków, którym uszanowanie wieków przyznało świętość, wśród pomników chwały Rusinów i Polaków, wznoszę głos mój w tak ważnéj uroczystości, otwarcia celniejszéj szkoły téj gubernii. Stąpamy po grobach pokoleń i narodów, które w tém miejscu byt, siedlisko i imie traciły. Zwycięzców i zwyciężonych nasypiskiem kości podniosła się ta część ziemi, pod którą kryją się i jaskinie przeznaczone schronieniu i samotności, i z różnego kruszcu rozrzucone, a mordem i rdzą stępione narzędzia śmierci. Nie wiemy dokładnie komu Kijów winien swe imie: które góry zapomnianych bóstw były ołtarzami. Oko nasze nie dostrzega zwalisk budowl, które miał założyć Greczyn, potém Rusin zamieszkał, północny kupiec i wędrownik nawiedzał. Europa (ile wiemy) w jednym czasie o jestestwie Kijowa i o jego zamożności wiedziała. Tu jawiła się, wzrastała i gasła piérwsza wielkość monarchii ruskiéj. Tu nadzieje zemsty i ufności w obcéj sile, ściągnęły uniżenie i ponawiane klęski. Przygody wojen przemieniały tę stolicę kilka razy w opustoszałe siedliska: odmieniał się rząd, odmieniały się rody panujących: Kijów stawiał w różnicy szczęścia obraz igrzyska losu. Dzieje oświécenia i nauk, z dziejami państwa się łączą. Panujący wstępują na tron; zstępują do grobu, wtenczas i oni i administracya publiczna, którą sprawowali, i okoliczności, w których byli, są pod sądem historyi. Trudno jest w przedsionkach walących się przybytków bożyszcz, w wznoszących się rozkazem Włodzimiérza świątyniach Pana Zastępów, szukać szkół, kiedy nawet do budowl tém imieniem oznaczonych,

wtenczas w całéj Europie, Greczyn i Rzymianin niechciałby swojego imienia przyłożyć. Był jednak Nestor. Wdzięczność publiczna zostawiła w tych podziemnych lochach miejsce jego zwłokom, obok mieszkańców nieba i panujących na ziemi. On między rocznikarzami w Europie, jedno z celniejszych w średnich wiekach zajmuje miejsce: on godzien zająć uwagę całego rodu Słowian. Każdy urodzony z nazwiskiem Polaka, widzi w jego dziejach, rozrzucone polskie słowa, które i teraz, w społeczności familijnéj powtarza. Testament nowy już był wtenczas przetłumaczony z pewną dokładnością. Skarbiec książąt w Moskwie, chował ten pomnik religii i języka. Za rządu Stefana króla, wydała go drukarnia Ostrogska. Zostały nam cokolwiek późniejsze dzieje; te wydanemi być mają. W czasie nawały hord mongólskich, śmierć, niewola i pożoga, zdawały się tylko składać mowę niszczycielów i niszczonych. Do Litwinów, nowych Rusi panów, przechodziło pomału światło religii, światło nauk. Na dworze Władysława Jagiełły, Witolda i ich następców, polski i ruski język stawały się mowami dworu, i spraw publicznych. Trwało długo to braterstwo języków. Wstrząsało się, słabło i upadło państwo carogrodzkie. Już tam w scholastyczność przybrane, i zupełnie skażone wiadomości zastępowały te nauki, które Grecyą czyniły ojczyzną i mistrzynią udoskonalenia. Uczeni przenosili swoje talenta do południowéj Europy. Kijow religią, lecz zapewne mały postęp w oświéceniu się, z Carogrodu otrzymał. Od *Soboru fiorenckiego*, wzmagały się w tych prowincyach religijne niechęci. Zbrodnia rzadko jednak przyjmowała gorliwości religijnéj cechę. Dniepr, Desna i Dźwina, stawały się grobem zaciekłych, lub nienawidzonych ofiar. Cerkwie i cmętarze niekiedy rumieniły się krwią różnego tylko wyznania chrześcian. Prawo ubezpieczało opinije, szczególne osoby chciały być wyższemi nad wolą rządu, lub zgadywać jego życzenia. Filozofia chrześciańska, ożywiała Zygmunta I. Piérwszy prawie dzień jego panowania był dniem potwierdzenia swobód tym cerkwiom, wiary obywatelom, i ułatwieniem środków doskonalenia się w naukach. Syn jego i Państwo Litewskie i

to Księstwo wcielił do Polski; a nauki i języki słowiańskie, zapewnią mu trwałą pamięć. Anno Hulewiczówno! Ty! za Zygmunta III uposażyłaś w tém mieście celniejszą szkołę. Twoje już prochy może zniknęły: ta ziemia, na któréj pierwszy raz dzień ujrzałaś, na któréj zebrałaś ten majątek, poświęcony wnukom twoich ziomków, w obcych już jest ręku. Imie twoje i dziś wdzięczne usta powtarzają; i dziś zdobi tę uroczystość, stającą się świętem czułości, dla sprawców oświécenia. Mohiła metropolita widział losu niestateczność w rodzie swoim, w usłudze niebu, szukał pociechy, w ulepszeniu stanu téj celniejszéy szkoły, znalazł sławę. Stoją kilku przygodami dotknięte te mury, które on dla nauk podniósł. Lecz ta ziemia krwią wojska, kapłanów, obywatelów i ludu zroszona, wskazana była na wzajemny ucisk. Nie raz o sklepienia tych świątyń, obijał się odgłos radości i rozpaczy. Zwycięztwa i klęski, nie mogły być przyjemnemi Bogu; bo człowiek człowieka, brat brata wytępiał: godzono się kilkakroć; nieznanym jednak w wojnach domowych przykładem, upewnienie środków oświécenia, *ustanowienie akademii w Kijowie, na wzór szkół głównych w Krakowie i Wilnie*, były częścią traktatu. Moc światła osłabić powinna przesądy: sprawiedliwość i oświécona wierność, składać mają jedyny związek między rządem i rządzonymi. Odmieniła się następnie w tém mieście najwyższa krajowa władza. *Akademia została tylko duchowną.* Niewiedział prawie o niéj świat uczony: lecz wiedział Piotr wielki o Teofanie Prokopowiczu, który téj akademii był ozdobą".

Na soborze w *Kobryniu*, pod przywodem unijackiego metropolity Józefa Weljamina Rudzkiego w r. 1629 postanowiono ze składek przez biskupów unickich, założyć w którém mieście *seminarium* dla kształcenia duchowynych cerkwi wschodniéj, i gdzieby nauki teologiczne w ruskim języku dawano ([351]).

([351]) Consultavimus de bono statu sanctarum Ecclesiarum Dei, saluteque animarum a Deo nobis commissarum, ne probis pastoribus ac ido-

W książce kirylickiéj „*Metryka ili rejcstr dla poriadku w Cerkwi* S.“ z r. *1687* wyczytujemy: że mieli Rusini szkoły we *Lwowie*, *Jarosławiu*, *Krakowie*, *Kijowie*, za rządów królów polskich przez metropolitę Mohiłę zafundowane. Była téż szkoła

neis, qui illis doctrinae vitaeque exemplo praeluceant destituantur: planeque perspeximus ab optima institutione juvenum omne bonum, tam in ecclesiastico quam in politico hominum ordine pendere; ideo omnes unanimi mutuoque consensu constituimus, et synodalibus hisce decernimus, ut generale Gymnasium uno in loco Metropolis Kijoviensis erigatur, ad quod ex omnibus Russiae partibus nobilis conditionis homines ritus graeci filios suos, bonarum artium et suae religionis in qua nati sunt, disciplinis, qnoad perfectiorem aetatem pertingant, imbuendos mittant, et ditiores quidem suis ut alantur sumptibus, pauperiores vero, qui illius seminarii praefectis ad discendum, per consequens gloriae Dei in ritu nostro graeco propagandae idonei videbuntur, cujuscunqne postmodum sint futuri status, ut ipsius Gymnasii sumptibus, quod latinis Seminarium nuncupare placuit, victum et amictum habeant suum. In quem finem singuli nostrorum ex propriis redditibus nostris summam pecuniarum verbo nostro Archiepiscopali promissimus, et praesentium tenore nostrum fidem, modo quo patebit inferius obligavimus. Ego Josephus Metropolita florenorum decem millia, Ego Joachimus Ep. flor. duo millia, praeterea quoad supervixero singulis annis flor. centum. Ego Jeremias Ep. flor. duo millia ad quadriennium, et post quadriennium ad alios quatuor annos mille ducentos flor. pol. Ego Antonius Archiep. mille flor. Ego Gregorius Ep. flor. duo millia et quingentos florenos. Ego Leo Ep. quingentos florenos. Athanasius Premisliensis et Samboriensis quingentos florenos. Igumeni vero omnium Monasteriorum Congregationis Vilnensis S. Trinitatis ex singulis Coenobiis octavam partem suorum proventuum ad quadriennium, tam eorum Monasteriorum, quae dictae Congregationi unita sunt, quam quae postea unientur. In particulari vero Minscense Monasteriorum eidem Congregationi annexum, cum suis redditibus obtulimus. Praeterea praedicta Congregatio praeceptores Latinos ad Rethoricam usque ex nunc, ac ejusmodi Magistros, *qui idiomate Ruthenico disciplinas sacerdotali ordini* apprime necessarios tradant promisit, prout opportunum fucrit. Porro hae summae omnes intra quadriennium in unum aggregandae sunt et bona aliqua pro illis emenda.

w *Hujszczy*, któréj około 1640 r. rektorem był Innocenty Giziel; gdzie uczono słowiańsko-ruskiego, polskiego i łacińskiego języków. I do tych szkół episkop radzi popom synów swoich posyłać.

Przy cerkwi ś. Ducha w Wilnie była około r. 1635 *Kongregacya studentów* ś. Konstantyna i ś. Heleny.

Smotrycki niebardzo chlubne daje świadectwo o szkołach dyzunitów.

„Gdzie one szkoły *Ostrogska*, *Lwowska*, *Brzeska* y insze? Wasza *Wileńska* z iakim młodzi postępkiem, za tak wielkim kosztem waszym, iakoby przez szczeblinę iaką ciasną, ciśnie się, że z niey iak z kamienia przez tak wiele lat ani ognia, ani wody". (*Paraenesis* 1629 str. 32.)

Zygmunt III nadał był w r. 1614 unitom cerkwi ś. Trójcy dobra *Torokanie* na założenie szkoły w Wilnie; ale metropolita Rudzki trzymając dobra szkoły niezałożył, a dobra przechodząc z rąk do rąk, nakoniec w r. 1637 bezwarunkowo do ogólnych funduszów metropolii unickiéj wcielone zostały.

Mimo tego, w piérwszéj połowie siedmnastego wieku, zwłaszcza za Władysława IV, oświécenie wzmagać się między Rusinami polskimi poczynało. Mnożyły się szkoły; tłumaczono wiele z polskiego, greckiego, a nawet łacińskiego, a w Kijowie studenci wyprawiali komedye z polskiego tłumaczone. Wszakże to światło i nauki z zachodniéj Polski do Rusinów przychodziło; bo Grecya niemogła ani książkami, ani nauczycielami zasilać Rusinów, bo tam już były nauki i oświécenie całkiem pod jarzmem tureckiém upadły.

„Ani dziwować się trzeba nieuce w Greciey (mówi Dubowicz, w książce *Hierarchia Cerkiewna*, 1644, odwołując

się na Marcina Crusiusa *Annot. histor. Eccles.*) bo we wszystkiey Greciey nigdzie nauk wyzwolonych niemasz, ani Akademiey, ani Professorów publicznych, oprócz szkół trywialnych, gdzie tylko dzieci *Czasownika*, *Oktoicha*, *Psałterza* y innych ksiąg, których przy Liturgiey używaią, uczą się: a y tych rzadki bardzo kto z *Presbyterów* y *Kałogerów* prawdziwie rozumie, a gdy co w Cerkwi przyidzie się mówić, tedy *Romeyką*, abo *po Turecku* mówią. Także y Kazania w święta przednie tylko miano y w postu wielkiego Niedzielne dni, od trzech abo pięciu w Cerkwi rozumiane są. Za czasów Jeremii Patryarchy we wszystkim Konstantynopolu, ieden tylko był Kaznodzieia Jeromonach na imie Matheusz, a nie bez strachu Tureckiego y to przepowiadanie słowa Bożego zwykło bywać, iako y samo nabożeństwo, aż Patryarcha u wrót Cerkiewnych musi iednego abo dwóch *Janczarów* dla straży y obrony miewać, a to dla niewczesnych Turków, aby nienawistni Chrześcianom, kiedy naszcia y gwałtu na Cerkiew nieuczynili. Za tym grubiaństwem y muzyka niezgrabna u Greków: *alius vocem eodem sono tenet, alius dra dra saltatorium in modum canit.* A co więtsza y sami Patryarchowie wielcy prostacy, y teraźnieyszy oyciec Parthenius nieuk, a prawie *Analphabeticus homo*, iako od samych dostało mi się słyszeć ich duchownych, którzy tam w Greciey byli y iego znaią. Nie daleki od teyże prostoty był przeszły niedawno Jeremiasz, który będąc iuż na Patryarchostwie, Retoryki, Dyalektyki w męskim dobrze wieku dopiero uczył się od Jana Zygomala Greka, który y sam był się tego bardzo niewiele w *Padwie* poduczył".

Tak więc światło do Rusinów nie z Grecyi, ale z Polski przychodziło. Melecyusz Smotrycki, jak świadczy Susza, w jego żywocie, założył był w *Dermaniu* bibliotekę; a przy zdobyciu Połocka, za Stefana Batorego, znaleziono wiele ksiąg *białoruskich* i *małoruskich;* roczniki, tłumaczenia greckich

ojców św. Dyonizyusza Areopagity o hierarchii niebieskiéj i kościelnéj, jak świadczy obecny tam Heidenstein (352).

(352) Annalinm libros, plerique Doctores ecclesiastici Graeci, ac in iis Dionysii Areopagitae de hierarchia coelesti et ecclesiastica libri *Slavonica* omnes lingua, quorum plerosque a Methodio et Constantino in eam linguam ex graeca traductos ipsorum annales tradunt.

DODATEK

DO STR. 347.

ODPIS

Lwa Sapiehy Kancl. Litew. na List Arcybiskupa Połockiego Józafata Kuncewicza z r. 1622.

(O Statucie Lit. p. Lindego str. 159.)

„Nie radbym, (tak zaczyna się odpis Sapiehy Arcybiskupowi Połockiemu), z Waszą Przewielebnością wdawać się w listowanie i spory; lecz widząc, jak upornie trwacie w zdaniu swojém i że żadne uwagi odprowadzić Was od niego nie potrafią, znajduję się mimowolnie zmuszonym na bezzasadne pismo Wasze odpowiedzieć. Nie zaprzeczam, że ja sam przykładałem starania koło Unii i porzucić go byłoby rzeczą nierozumną; lecz nigdy mi na myśl nie przyszło, żeby Wasza Przewielebność miała zamyślić ludzi do niéj przywodzić tak gwałtownemi sposobami. *Najwyższy* przywołuje do siebie wszystkich łagodnie: „Przychodźcie do mnie wszyscy i t. d.“, lecz niewolników gwałtem przywleczonych mieć nie chce i nie przyjmuje. Wyście tą nieprzezorną gwałtownością poduszczyli, i że tak rzekę, przymusili naród Ruski do opierania się, i do odrzucenia uczynionéj Jego Królewskiéj Mości przysięgi (ściąga się to do odpadnienia Moskwy od obranego przez siebie na króla Władysława). Trudno Wam zaprzeć się tego, bo Was przekonywają podane od nich na piśmie najwyższym urzędnikom Polskim i Litewskim skargi. Chyba Wam niewiadomém jest mruczenie ludu nierozważnego, który się daje słyszéć z tém, iż wolą być w poddaństwie Tureckiém, niż cierpieć taki ucisk wiary i nabożeństwa swego. Podług Waszych wyrazów są to tylko niektóre mnichy z eparchii Boreckiego (Metropolity Kijowskiego) i Smotryckiego (Arcybiskupa Połockiego), i kilku z szlachty Kijowskiéj, co się Unii sprzeciwiają. Lecz prośba Królowi podana nie jest od kilku

czernców, ale od całego wojska Zaporozkiego; z żądaniem, żeby Boreckiego i Smotryckiego w ich eparchijach potwierdzić, a Was wraz z drugimi oddalić. Biada temu, kto jest lekkowiernym; okoliczności te wcale inaczéj się pokazują w wyżéj wspomnionych skargach. Na sejmach zaś, czyż mało odbiéramy w téj mierze skarg od całéj Ukrainy i od całéj Rusi, nie od niektórych tylko czernców? Niedosyć natém, że Kozacy oczekują w Kijowie rozstrzygnienia w téj rzeczy naznaczonéj od Króla Komisyi; lecz o to idzie, czy ta się téż i uda pomyślnie! Skutki rozstrzygnienia téj Komisyi pokazują nam tylko nadzieję nieznanego dotąd jeszcze dobra; nierozsądkiem zatém jest przerywać zgubnym gwałtem tyle pożądaną zgodę, a tém samém i należące się Królowi posłuszeństwo. Wy, nadużyciem swojéj władzy i swojemi postępkami, powodowani raczéj próżnością i prywatną nienawiścią, aniżeli miłością ku bliźniemu, w brew świętéj woli a nawet w brew zakazu Rzpltéj, byliście przyczyną i podżogą tych niebezpiecznych iskier, które wszystkim nam zagrażają pożarem bądź bardzo zgubnym, bądź téż wszystko trawiącym. Wy piszecie, że *i polityka ma ku nim obróconą uwagę;* a ja dodaję, że nie tylko polityka, lecz i rząd: bo z ich posłuszeństwa większe dla kraju wynikają pożytki, aniżeli z Waszéj Unii. Zaczém powinniście Wy władzę swoję i powinność swoję pastérską stosować do woli Królewskiéj i do zamiarów Rządowych, wiedząc, że władza Wasza jest ograniczoną, i że pokuszenie się Wasze na to, co spokojności i pożytkowi społeczeństwa jest przeciwném, sprawiedliwie może być poczytaném za naruszenie Majestatu. Gdybyście Wy się odważyli na co podobnego w Rzymie abo w Wenecyi, zepewneby Was tam nauczyli, ile trzeba baczności miéć na położenie lub zamiary polityczne rządu. — Piszecie *o nawracaniu do wiary odszczepieńców* i t. d.; w saméj rzeczy trzeba pomyśléć o ich nawracaniu, starając się o to, *żeby była jedna owczarnia i jeden pastérz;* lecz w tém trzeba postępować rozsądnie, stosując się do okoliczności czasu, ile w rzeczy zawisłéj od swobodnego przyzwolenia, zwłaszcza w ojczyznie naszéj, gdzie bynajmniéj nie służy owa sentencya:

„przymuszaj ich wchodzić, *coge intrare*“. Trzeba żeby ta nasza gorliwość i żądanie powszechnego zjednoczenia, zasadzały się na prawidłach miłości, podług wyrazów Św. Pawła; lecz widać, żeście się Wy oddalili od nauki tego apostoła: zaczém téż i nic dziw, że pod władzą Waszą zostający wyszli z należącego się Wam posłuszeństwa.— Co się tyczy *niebezpieczeństwa życia Waszego*, można powiedzieć: każdy sam przyczyną biédy swojéj. Trzeba korzystać z pomyślnych okoliczności, lecz nie poddać się nierozsądnemu uniesieniu; osobliwie kiedy idzie o wyznanie wiary, wtedy naczelnicy wystawieni bywają na niezliczone niebezpieczeństwa. — *Ja obowiązany jestem*, mówicie, *naśladować biskupów* i t. d.; naśladować świętych biskupów w cierpieniu, w chwale Bożéj, np. Złotoustego (Chryzostoma), i innych wielkich pastérzów, jest rzeczą chwalebną; lecz naśladować ich także trzeba i w pobożności, w nauce, w cierpliwości i w dawaniu dobrych przykładów. Przeczytajcież żywoty wszystkich pobożnych biskupów, przeczytajcież wszystkie dzieła Złotoustego, nie znajdziecie w nich ani skarg, ani protestacyi, ani jednéj wzmianki procesów, zatargów abo świadectw sądowych, ani pozwów do sądu Antyochańskiego lub Carogrodzkiego, o prześladowanie, o osobiste (z urzędu) zrzucenie, o pozbawienie życia pobożnych duchownych; znajdziecie tam tylko to, co pomnaża chwałę Bożą, zbudowanie dusz ludzkich, i ułaskawienie Eudoksii rozgniéwanéj na służebników cerkwi. Obróćmyż się teraz do czynów Waszéj Przewielebności: u Was pełne ziemskie sądy, pełne magistraty, pełne trybunały, pełne ratusze, pełne biskupie kancellarye pozwów, procesów, protestacyj; czém nie tylko Unii utwierdzić niepodobna; lecz nawet i ostatni w społeczeństwie związek miłości się roztarga, i sejmy i wszelkie urzędy napełniają się niezgodą i kłótniami. — Piszecie: *że oni* (apostołowie i gorliwcy bozi) *nie uważali ani na Króla, ani na Cesarza* i t. d. I owszem! uważać ich trzeba podług Wszechmocnego Boga: „kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się Bożemu rozkazowi: bo wszelka władza od Boga jest“. Dlatego i Chrystus powiedział: „Dajcie Cesarzowi co jest Cesarza, Bogu,

co jest Boga". Przytém tak Wy, jak i każdy pamiętać powinniście, że każdy naród zachowując zakon Boży, winien posłuszeństwo woli Panującego. — *„Lecz jeżeli*, piszecie, *nieprawowierni na mnie zuchwale następują, to ja mimowolnie przymuszony jestem bronić się* i t. d.", zaiste nie tak uczył nas Chrystus; on prowadzony jak owca na zabicie, mając do obrony swojéj orszak aniołów, modlił się za swoich prześladowców; tak i Waszéj Przewielebności należy postępować. Powinnością mądrego jest wprzód używać wszystkich sposobów rostropności, niż chwycić się oręża: nie pisać uszczypliwych listów do naczelnictwa jego Król. Mości, nie odpowiedzieć z groźbami, tak jak Wy czynicie; apostołowie i inni święci nigdy tak nie postępowali. — Dodajecie: *„że wam wolno Uniatów topić, głowy im rąbać* i t. d." nie tak z nimi postępować należy się, dla tego, że ewanielija Pańska srogi daje wszystkim mścicielom zakaz, który i do was się ściąga: „Moja jest zemsta, mówi Pan, ja będę nagradzał". Iluż apostołów, iluż nauczycielów Pańskich, iluż chrześcian, co życiem swojém zapieczętowali cześć Ukrzyżowanego Pana, co za nią najokropniejsze męki ucierpieli! jednak ani na Neronów, ani na Tyberyuszów, ani na Dyoklecyanów, niemasz w świętych pismach ani jednéj z ich strony skargi lub sądowych protestacyj; tylko jest: „odszedłem radując się od oblicza sądu, jako godnym uznany niecześć przyjąć za imie Pana Jezusa". — Jeszcze piszecie: *„na sejmach podnoszą głosy szkodliwe nie tylko Unii, ale całemu prawowiernemu Rzymskiemu duchowieństwu* i t. d."; któż temu winien? jedna Unia przyczyną jest wszystkich tych nieszczęść. Kiedy gwałt czynicie sumieniom ludzkim, kiedy zamykacie cerkwie, żeby ludzie bez nabożeństwa, bez obrządków chrześciańskich, bez świętości zginęli jak niewierni, kiedy samowolnie na złe używacie miłości i poważania Króla Jmci, to w tém obchodzi się bez nas; lecz kiedy z powodu nieforemności powstaje w narodzie niespokojność, którą uśmierzyć trzeba, wtedy nami dobrze drzwi zatkać. Dla tego też i przeciwna strona mniema nawet, jakobyśmy z Wami zmowę uczynili ku uciśnieniu sumienia ludzkiego, i ku naruszeniu po-

wszechnego pokoju: czego nigdy nie było! Dosyć na tém, że Wasza Przewielebność z nami w Unii, téj strzeżcie dla siebie, i w powołaniu, którém jesteście powołani, trwajcie spokojnie, a nie wystawiajcież nas na powszechną nienawiść, siebie zaś samego na niebezpieczeństwa i tak wielki przed całym narodem upadek. — *„Na nieprzyjmujących Unii*, piszecie daléj, *wydać rozkaz, i wygnać ich z państwa* i t. d.“ Broń Boże! niechaj się nie dzieje w ojczyznie naszéj tak okropne bezprawie! Dawno w tych państwach zaprowadzoną została święta Rzymsko-katolicka wiara, i póki nie miała naśladowniczki nabożeństwa swego i posłuszeństwa dla Ojca świętego, póty wsławiała się miłością pokoju i potężnością wewnątrz i zewnątrz państwa; teraz zaś, przyjąwszy w społeczność swoję niejaką swarliwą i niespokojną przyjaciołkę, cierpi z jéj przyczyny na każdym sejmie, w każdém narodowém zebraniu, w każdém powiatowém posiedzeniu, mnogie rosterki i spotwarzania. Zdawałoby się lepiéj i pożyteczniéj dla społeczeństwa uczynić rozbrat z tak kłótliwą towarzyszką, bośmy nigdy w ojczyznie naszéj takich nie mieli rosterek, jakie nam zrządziła ta pięknobarwa Unia.— Chrystus nie zapieczętował i nie zamykał cerkwi.... *Mając oni*, mówicie, *należytych księży* i t. d.; daj Boże, żeby ich było dosyć; lecz to niedosyć, że Wy sami ich chwalicie: własna chwała zawsze podejrzaną. Trzeba żeby innowiercy widzieli dobre dzieła ich, i sławiąc Ojca, który jest na niebiesiech, naśladowali w ścieszkach ich. Atoli ja słyszę, jakich to Wy księży poświęcacie, to jest takich, od których cerkwi więcéj upadku, niż zbudowania zdarzyć się może. Powszechnie Wam zarzucają, że u Was niemasz należytych księży, a raczéj pełno ślepych: a tak Wasze popy nieuki pociągają naród w pogubienie.... *Oddawać*, piszecie, *cerkwie na urąganie* i t. d.; lecz zapieczętować i zamykać cerkwie i urągać się z kogokolwiek, jest to zgubne wzruszenie braterskiéj jednomyślności i wzajemnéj zgody. Z tém wszystkiém niechaj mi Wasza Przewielebność pokaże, kogoście Wy pozyskali, kogoście zjednali tą swoją surowością, tą srogością, tém pieczętowaniem i zamykaniem cerkiew? I owszem pokaże się, żeście utracili nawet

i tych, którzy w Połocku u Was w posłuszeństwie zostawali: z owiec poczyniliście ich kozłami: wprowadziliście niebezpieczeństwo na kraj, a może i zgubę na nas wszystkich katolików. Zamiast wesela przyczyniła nam Wasza tyle świetna Unia kłopotu, niespokojności, niezgody, i tyle nam się stała gorzką, żebyśmy woleli być bez niéj, ile z jéj to przyczyny cierpimy niepokoje, gorycze i dokuczania. Otoż te to są płody Waszéj zachwalonéj Unii. Znakomitą zaiste ona jest przyczyną tylu między ludźmi i w kraju rosterek i niezgodności! Bo gdyby, niech Bóg broni, ojczyzna się wstrzęsła (do czego Wy swoją surowością tak dogodną drogę otwieracie), nie wiem coby wtenczas z Waszą Unią było! *Przynajmniéj*, piszecie, *dał mi w téj mierze przepis Pastérz najwyższy czyli jego namiestnik* i t. d.; sprzeciwić się Najwyższemu Pastérzowi byłoby przeklętém pokuszeniem; lecz ja śmiem utrzymać, że jeśliby Ojciec święty wiedział, jakie z powodu Waszéj Unii w ojczyznie naszéj powstają rosterki, bez wątpienia pozwoliłby na to, czemu Wy upornie się sprzeciwiacie. Mamy przykład względności tego Ojca świętego, rozważającego tak mądrze w niektórych państwach cerkiew Chrystusową, któréj on jest ojcem, nie ojczymem, że dla powszechnego ich dobra bardzo wiele tam pozwolił, co u nas pod grzéchem śmiertelnym zakazano. — A po tém wszystkiém Król każe cerkiew ich w Moskwie rozpieczętować i otworzyć, o czém ja z Jego rozkazu Waszéj Przewielebności piszę, a jeśli Wy po tém mojém napomnieniu tego nie uczynicie, to ja za rozkazem Jego Królewskiéj Mości sam każę rozpieczętować i im oddać, ażeby oni podług swego nabożeństwa w cerkwiach tych swoje obrządki sprawowali. Żydom i Tatarom nie zabrania się w państwach Królewskich miéć swoje synagogi i meczety, a Wy chrześciańskie pieczętujecie cerkwie! Z tego powodu rozchodzi się już wszędzie pogłoska, że oni wolą być u niewiernych Turków w poddaństwie, aniżeli cierpiéć takie sumienia swego uciśnienie. *Lecz*, odpowiadacie, *czyżby było sprawiedliwém, okazywać taką względność dla niepewnéj przyszłéj spokojności?* nie tylko sprawiedliwém, lecz i koniecznem; ponieważ

nieuchybnie staną się w społeczeństwie rosterki, jeśli jeszcze większe w nabożeństwie ich wyrządzać im będziemy uciśnienia. Już się odzywają słuchy zewsząd, że chcą na zawsze z nami wszelki związek rozerwać. — Co się tyczy Połoczan i innych przeciw Wam *buntowników*, to to może być, że oni są takimi; ale Wyście sami ich do buntu podniecili; byli oni Wam we wszystkiém posłuszni, cerkwi Waszéj nie porzucali; lecz Wyście sami ich od siebie odrzucali! *Nowogrod Siewierski*, także *Starodub*, *Kozielec*, i mnogie inne twierdze, Unia od nas oderwała; nawet i teraz ona jest główną przyczyną, że naród Moskiewski od Królewica stroni, jak się to oczywiście pokazuje z Rosyjskich listów do Panów Rad i inszych naczelników Wielkiego Księstwa Litewskiego. I dla tego nie chcemy więcéj, żeby ta tyle dla nas zgubna Unia, do końca nas zniszczyła. — Te są objaśnienia, które daję na list Wasz. Życzę sobie na przyszłość być wolnym od sporów z Wami. Proszę tylko Najwyższego o wszelkie dla Was pomyślności, a razem o ducha łagodności i miłości bliźniego, zostając z poważaniem.... W Warszawie dnia 12 Marca 1622 r.“.



ZNACZNIEJSZE

MYLKI DRUKARSKIE.

Stron.	*Wiérsz*	*zamiast*	*czytaj*
56	15	Vincentius	Vincentinus
57	13	Volgfangi Kovachich	Volfgangi Kovachichii
76	7	Salyrów	Satyrów
165	13	poprawicza	poprawiacza
191	3	chąc	chcąc
241	16	Potogne	Pologne
299	5	wrzeszcie	wreszcie
311	17	Syxta III	Syxta IV
400	11	Onientalium	Orientalium
435	12	Kutcynskim	Kuteynskim
464	26	bobiem	bowiem
tamże	31	repulsit	repulit
481	27	lichioie	lichoie

